

ROCZNIK CHEŁMSKI

Tom 28

Komitet redakcyjny:

Beata Akimjakowa, Andrzej Bronicki, Małgorzata Chmielewska, Stanisław Dubaj,
Diego Sola, Zygmunt Gardziński, Idesbald Goddeeris, Emil Horoch, Natalia Jędruszczak,
Paweł Kiernikowski, Robert Kozyrski, Witalij Makar, Roman Małek, Andrzej Rybak,
Małgorzata Stryjecka, Agata Szewczuk, Witalij Telwak, Zbigniew Zaporowski

Redaktor naczelny:

Robert Kozyrski

Sekretarz redakcji:

Agata Szewczuk

Opracowanie redakcyjne:

Marzena Zielonka

Recenzenci:

dr hab. Anna Kiełtyka-Dadasiewicz, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
prof. dr hab. Ołeksandr Dobrzański, Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach
dr hab. Robert Kozyrski, prof. KUL
prof. dr hab. Jurij Makar, Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach
dr hab. Halina Taras, prof. UMCS

Tłumaczenia streszczeń:

Olena Hodała (język rosyjski), Maciej Niedzielski (język angielski)

Zdjęcia na okładce i międzyrozdziałowe:

Lech Radwański, Konferencja naukowa w Wojsławicach: Urząd Gminy Wojsławice

Skład i łamanie:

Marek Zielonka Zielony Królik

Wydawnictwo wsparli finansowo:

Urząd Miasta Chełm • Starostwo Powiatowe w Chełmie • Urząd Gminy w Rudzie-Hucie
Fundacja Partnerstwo i Współpraca • Akademia Nauk Stosowanych we Wrocławiu
• CTN Elektromet Zalewa sp.j. • Tyres Group sp. z o.o. Brzeźno • Lucjan Jagiełło
• Zygmunt Gardziński • Czesław Zwolek • Edward Hołub • Stanisław Gołub
• Przychodnia Weterynaryjna Justyna i Grzegorz Gardzińscy Janów k. Chełma



Zadanie współfinansowane ze środków
Urzędu Miasta Chełm



Zadanie współfinansowane ze środków
Starostwa Powiatu Chełmskiego

Adres redakcji:

Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
ul. Partyzantów 40, 22-100 Chełm

www.chbp.chełm.pl/srch/ e-mail: rchelmski@wp.pl

Redakcja informuje, że prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną (referencyjną)

Nakład 300 egz.

STOWARZYSZENIE ROCZNIK CHEŁMSKI
CHEŁMSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. M.P. ORSETTI W CHEŁMIE
PAŃSTWOWA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W CHEŁMIE
MUZEUM ZIEMI CHEŁMSKIEJ IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA
W CHEŁMIE

ROCZNIK CHEŁMSKI

TOM 28



CHEŁM 2024

Copyright by Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
ISSN 1425-6665

Druk:
DRUKARNIA WYDAWNICTWA ARKA
www.arkadruk.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Ilona Sawicka: Chełmski strój ludowy w świetle źródeł archiwalnych ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.	7
Michał Kowalik: Pisanki z ziemi chełmskiej na tle pisanek z obszaru Lubelszczyzny	21
Henryk Głąb: Monaster w Kaniem	39
Adam Marszałuk: Początki i rozwój Huty Szkła w Rudzie-Hucie.	53
Stanisław Jadczyk: Historia jednej piosenki	73
Andrzej Rybak: Obóz jeniecki we Włodawie	95
Stanisław Gołub: Archeologiczne badania na terenie Waldlager Borek oraz przy cmentarzu Stalagu 319 A i C	129
Łukasz Dembski: Ministrowie spraw zagranicznych Polski – Krzysztof Skubiszewski oraz Węgier – Gyula Horn i Géza Jeszenszky wobec wspólnych polsko-węgierskich wyzwań transformacji ustrojowej w latach 1989–1991. Perspektywa węgierska	151

Z ZAGRANICY

ОКСАНА КАЛІЩУК: Релігійний вимір українсько-польського історичного примирення	169
СОЛОМІЯ КУЛИК: Особливості переміщення громадян і матеріальних цінностей зі східних воєводств Другої Речі Посполитої (1920-ті рр.)	181
WITALIJ MAKAR, ANDRIJ STECIUK: Aktualne problemy polityki zagranicznej Ukrainy.	193
ВЛАДИСЛАВ СТРУТИНСЬКИЙ, ЛЮДМИЛА СТРУТИНСЬКА-СТРУК: Зовнішня політика країн Вишеградської четвірки в умовах російсько-української війни	201
IVAN MONOLATII: „Leben und leben lassen”. Niemcy Galicji Wschodniej (od końca XVIII w. do Wielkiej Wojny)	223
LIUBOV MELNYCHUK, NADIJA SARAFINCHAN: Geopolitical positioning of Romania in the context of the Russian-Ukrainian war	251

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

HENRYK GOŁĘBIEWSKI: Konferencja naukowa Wojsławice. Tradycje, stan dzisiejszy i perspektywy. Rolnictwo – gospodarka – turystyka.	263
EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK: Flora i fauna gminy Wojsławice	271
ANNA KOCIRA: Uwarunkowania przyrodnicze, a produkcja roślinna na terenie gminy Wojsławice z uwzględnieniem roślin bobowatych	291
JACEK CYMERMAN: Wpływ rodzaju gleby, opadu i temperatury powietrza na uprawę pszenicy ozimej w gminie Wojsławice.	305

MAŁGORZATA STRYJECKA: Woda w gminie Wojsławice i jej znaczenie dla organizmu człowieka	317
MAGDALENA PARTYKA: Charakterystyka sposobu żywienia ludności zamieszkującej obszary wiejskie na przykładzie gminy Wojsławice	331
WOJCIECH LIPIŃSKI, HALINA LIPIŃSKA, WERONIKA KAMIŃSKA: Agrochemiczne właściwości gleb gminy Wojsławice	351
WERONIKA KAMIŃSKA, AGATA WRONA, ROZALIA SOWISZ, KAROLINA JASZCZUK, KAROLINA ROZWAŁKA, HALINA LIPIŃSKA, AGNIESZKA KĘPKOWICZ, WOJCIECH LIPIŃSKI, MAŁGORZATA SZYMAŃSKA: Potencjał przyrodniczy i kulturowy a rozwój turystyczny gminy Wojsławice.	363
PAULINA KOWALCZYK: Przyroda, kultura i turystyka dla klimatu. Idea i założenie marki Nadbużański Park Klimatyczny (studium przypadku)	387
IGNACY KITOWSKI: Obserwacja hełmiatki (<i>Netta rufina</i>) na stawach w Zalesiu Kańskim . . .	399
IGNACY KITOWSKI: Gniazdowanie żolny (<i>Merops apiaster</i>) w wyrobiskach kopalni kredy koło Chełma	403
JACEK CYMERMAN, IGA CYMERMAN, MICHAŁ SZEWCZYK: Owady w rolnictwie, rozwój i wpływ na produkcję żywności dla ludzi i zwierząt	407

MATERIAŁY

ANDRZEJ RYBAK: Chełm i powiat chełmski na łamach „Nowego Głosu Lubelskiego” w latach 1940–1944 (część III: lata 1943–1944)	419
ANDRZEJ BRONICKI, EWA HANDER, JERZY LIBERA: Zabytki lityczne pozyskane w wyniku przypadkowych odkryć i doraźnych badań powierzchniowych w obrębie Działów Grabowieckich na obszarze powiatu chełmskiego (kolekcja chełmska).	437
ZBIGNIEW LUBASZEWSKI: Nowe materiały ikonograficzne do historii Stalagu 319 (Komunikat)	505

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Andrzej Gruszka (1950–2024) – sportowiec, działacz sportowy, regionalista	511
MAGDALENA MĄKA, BEATA PRADUN: Beata Grażyna Mojska-Zajac (1965–2024).	513

RECENZJE

ADAM PUŁAWSKI: Mariusz Zajączkowski, Wierchowiny 1945. Fakty i mity, współczesne dyskursy historyczne i spory interpretacyjne o sprawstwo zbrodni i Narodowe Siły Zbrojne, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2023, ss. 316.	519
ANDRZEJ CZARNOCKI: Piotr Wilniewicz. Pamiętniki i medytacje z wojny 1939–1945. Red. Stanisław Gołub, Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, Usługi Archeologiczne Stanisław Gołub, Chełm 2023, ss. 332	521

KRONIKA

JOLANTA SKWARCZEWSKA: Kalendarium wydarzeń 2023	525
KRZYSZTOF GRZESIAK: Errata do tekstu „Parafie prawosławne w międzywojennym powiecie chełmskim”	547

ARTYKUŁY

ILONA SAWICKA

CHEŁMSKI STRÓJ LUDOWY
W ŚWIEŹLE ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH
ZE ZBIORÓW MUZEUM ZIEMI CHEŁMSKIEJ
IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA W CHEŁMIE

Strój chełmski jest jednym z 17 typów strojów, które można wyodrębnić na terenie Lubelszczyzny. Należy on do grupy strojów małopolskich¹. Dotychczas nie zyskał pełnego, obszernego opracowania. Artykuł dotyczący stroju chełmskiego opracowała Janina Petera, opierając się na badaniach terenowych prof. Janusza Świeżego prowadzonych w latach 1976–1977². Obejmowały one powiat chełmski, z tym, że jego północna część stanowi już obszar, dla którego charakterystyczny był stój nadbużański (odmiana stroju podlaskiego)³. Ponadto opracowanie dotyczące stroju chełmskiego, przygotowane przez Ewę Hordejuk, znajduje się w przewodniku do stałej wystawy archeologiczno-etnograficznej „Powrót do przeszłości. Dzieje tradycyjnej kultury regionu chełmskiego” prezentowanej w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie⁴. Niniejszy artykuł ma na celu uzupełnienie wiadomości na temat stroju chełmskiego poprzez przywołanie i opracowanie niepublikowanych dotychczas źródeł, a tym samym jego popularyzację i zwiększenie świadomości uczestników kultury na temat lokalnego dziedzictwa.

¹ M. Tymochowicz, *Stroje tradycyjne województwa lubelskiego. Strój janowsko-kraśnicki*, Lublin 2022, s. 24.

² J. Petera, *Chełmskie stroje ludowe na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Chełmski” 1996, t. 2, s. 431–441.

³ J. Świeży, *Atlas polskich strojów ludowych. Strój podlaski (nadbuziański)*, Wrocław 1958, s. 4.

⁴ A. Bronicki, B. Dobosz, E. Hordejuk, T. Mazurek, U. Ruszkowska, *Powrót do przeszłości. Dzieje tradycyjnej kultury regionu chełmskiego*, Chełm 2007, s. 69–74.

Granice wyznaczające zasięg stroju chełmskiego biegną w następujący sposób: na północy na linii Sawin–Cyców, od zachodu schodzi ona pionowo w stronę miejscowości Dorohucz (która jest poza obszarem występowania stroju chełmskiego), dalej idzie poziomo na wschód, obejmując miejscowości Depułtycze, Rożdżałów, na którego wysokości schodzi na południe w stronę Horodyska, obejmując Majdan Stary, Wojsławice i ukośną linią wznosi się na północ w kierunku Bugu, który osiąga w połowie drogi między Dubienką a Dorohuskim⁵.

Według J. Petery⁶ na strój kobiecy składały się: lniana koszula o kroju przyramkowym, z wykładanym kołnierzykiem zawiązywanym czerwoną wstążką. W dole koszuli znajdował się szeroki płat materiału gorszej jakości, tzw. nadtocek, który w razie uszkodzenia czy zabrudzenia łatwo było wypruć z koszuli i zastąpić nowym. Świąteczne koszule na kołnierzyku, przodzie koszuli, przyramkach i mankietach były zdobione haftem krzyżykowym w czerwonym i czarnym kolorze. Spódnice zarówno letnie, wykonane z lnu, jak i zimowe – wełniane, miały zbliżony krój złożony z czterech płatów materiału, marszczonych z tyłu i po bokach, z przodu gładkich. Wiązane były na troczki wychodzące z okalającej górę spódnicy oszewki. Letnie zapaski wykonywano z gładkiego lnianego płótna. Na spódnice wełniane zakładano zapaski w różnych kolorach, wykonane z cienkiej wełenki, tzw. alpagi. Kobiety nosiły także taliowane kaftany wypuszczane na spódnice. Nakrycie głowy kobiet było zróżnicowane w zależności od ich statusu społecznego. Panny czesały się w warkocze, nie przykrywając głowy. Mężatki nosiły czepek z białego płótna umieszczony na leszczynowej obręczy, tzw. chamełce lub kimbałce, czasem także rańtuch – długi, szeroki lniany szal zakładany na ramiona i plecy. Dopełnieniem stroju były korale, najczęściej szklane, gdyż tylko bogate gospodynie mogły sobie pozwolić na te prawdziwe.

Mężczyźni nosili lniane koszule o wspólnym z kobiecymi kroju przyramkowym, z tym, że niezawierające nadtocka. Po I wojnie światowej młodzi kawalerowie zaczęli ubierać się w modniejsze koszule z karczkiem, wykończone przy szyi stojką, z asymetrycznym rozcięciem na przodzie, obszyte listwą z bogato zdobionym haftem. Koszulę wypuszczaną na spodnie przepasano krajką, rzadziej skórzanym pasem z klamrą. Letnie spodnie szyto z lnianego lub konopnego płótna, zaś zimowe z wełnianego foluszowanego sukna. W lecie mężczyźni nakładali też parciankę, rodzaj płaszcza z lnianego płótna, o kroju podłużnego poncho, wciętą w pasie, dołem rozkloszowaną.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w zimnych porach roku nosili sukmany wykonane z białego lub ciemnobrązowego sukna, dopasowane w talii, z tyłu marszczone

⁵ Za J. Petera, *Chełmskie stroje ludowe...*, op. cit., s. 432.

⁶ *Ibidem*, 436–439.

w trzy fałdy, zaś przy szyi wykończone wąskim stojącym kołnierzykiem. Zdobione były niebieskimi i czerwonymi sznureczkami (kołnierz, przednie rozcięcie, fałdy na biodrach, kieszenie i mankiety), zakończone chwościkami. Rękawy i kieszenie pokrywano cienkim suknem fabrycznym w kolorze czerwonym. Podobnie kożuchy miały wspólny krój zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Szyte były przez kuśnierzy z białych skór, zdobione dużym rozłożystym kołnierzem z ciemnego baraniego futra, spadającym na plecy. Miały lekko rozkloszowany krój z wcięciem w pasie. Zdobiono je zielonymi i czerwonymi nićmi.

Obuwie, które wykonywano najczęściej z lipowego łyka, także było wspólne dla obu płci. Podobnie jak zimowa wersja butów pleciona ze słomianych wałków. Po I wojnie światowej bardziej zamożni gospodarze zaczęli kupować w mieście czy na targach buty skórzane.

DOKUMENTY ARCHIWALNE W ZBIORACH DZIAŁU ETNOGRAFII

W archiwum Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej zachowały się maszynopisy z 1965 roku, które stanowią odpowiedzi do kwestionariuszy dotyczących ubiorów wiejskich z powiatu chełmskiego. Są to wywiady przeprowadzone ze starszymi mieszkańcami wsi: Wólka Petryłowska, Wólka Czułczycka, Staw, Ludwinów, Michałówka, Janówka, Kumów Majoracki, Łowcza. Odbyły się one w ramach badań terenowych zorganizowanych przez Muzeum Lubelskie w Lublinie⁷.

Kwestionariusz zawiera 60 szczegółowych pytań podzielonych na pięć części. Pierwsza z nich dotyczyła ogólnych wiadomości związanych z tym, czy w danej miejscowości zachował się zwyczaj noszenia stroju ludowego, kto go nosi, w jakich sytuacjach jest używany. Pytano o to, do jakiego okresu noszono taki strój powszechnie, czy świadczył o statusie materialnym i stanie cywilnym osoby go noszącej. Starano się dociec, z jakich materiałów był wykonywany, jakie części ubioru były przygotowywane w ramach gospodarstwa domowego, a jakie przez specjalistów (krawców, szewców), które z nich kupowano na targach.

Kolejna część kwestionariusza dotyczyła opisu ubioru kobiecego. Pytano o koszule, spódnice, zapaski, gorsety, okrycia wierzchnie, buty, ozdoby. Dociekano, czym różnił się strój letni od zimowego. Poruszano kwestię fryzury i nakrycia głowy pań, panny młodej i mężatek.

Dalsza część kwestionariusza poświęcona była ubiorowi męskiemu. Proszono o wymienienie części składowych stroju letniego i zimowego. Pytano, czym różnił

⁷ J. Stefański, *Materiały do monografii etnograficznej województwa chełmskiego w krajowych zbiorach, „Region Lubelski” 1991–1993, R. 5(7), s. 211–224.*

się strój codzienny od odświętnego, z jakich materiałów był wykonywany. Czy fryzury i nakrycia głowy były zależne od stanu cywilnego i wieku.

Następny dział kwestionariusza to „zasięg i zróżnicowanie ubioru”. Pytano w nim o różnice w ubiorze w zależności od zajęcia danej osoby (służba folwarczna, woźnice, handlarze), a także o odmienności lokalnej i granicach występowania strojów charakterystycznych dla danej wsi.

Ostatni dział poświęcony był szczegółowemu opisowi stroju, którego dokonać miał badacz.

Zachowało się dziewięć dokumentów stanowiących odpowiedzi do powyższego kwestionariusza. Większość z nich to relacje mieszkańców bliskich okolic Chełma, co do których z pewnością można stwierdzić, że występował na ich terenie strój chełmski. Dwie z nich – z Wólki Petryłowskiej oraz Łowczy – pochodzą z terenów powyżej północnej granicy występowania stroju chełmskiego, leżących na obszarze dominacji stroju podlaskiego w typie nadbużańskim⁸. Wśród rozmówców większość stanowiły kobiety. Były to osoby w przedziale wiekowym 60–78 lat, a więc urodzone między 1887 a 1905 rokiem, pamiętające jeszcze strój ludowy jako naturalnie występujący i użytkowany w środowisku lokalnym.

CHEŁMSKI STRÓJ LUDOWY

Wśród odpowiedzi pominięto te dotyczące pierwszej części kwestionariusza, rozpoczynając od opisu stroju kobiecego. Pierwszym omówionym elementem są kobiece fryzury. Panny nosiły włosy splecione w warkocze układające się luźno na ramionach lub, częściej, upięte w kok z tyłu głowy, do takiego uczesania dochodziła grzywka przycięta równo nad czołem. Jeden z informatorów wspomina o moczeniu grzywki w serwatce, by końce włosów zwinęły się w drobne fale (tzw. móżdżek). Zamężne kobiety również upinały z tyłu głowy kok. W relacjach z Michałówki i Kumowa Majorackiego wspomniana jest noszona wśród starszych kobiet kimbałka – drewniana obręcz z kolorowym płótnem, na którą upinało się część włosów, a część z nich spadała luźno po bokach. W lecie kobiety chodziły z odkrytą głową lub nosiły lekkie batystowe chustki. W Ludwinowie odnotowano też zwyczaj noszenia jedwabnych „rogówek” obszytych szydełkiem lnianymi lub jedwabnymi nićmi. Do pracy używano lnianych białych chustek bez ozdób. W zimie noszono wełniane szalinówki wiązane pod brodą lub okręcane wokół szyi i wiązane z tyłu głowy.

⁸ J. Świeży, *Atlas polskich strojów...*, op. cit.

Wyróżniającym się nakryciem głowy był stroik panny młodej. Przed I wojną światową mógł on mieć formę wianka uplecionego z barwinka i ruty z licznymi kolorowymi szerokimi wstążkami spadającymi luźno na plecy i na rozpuszczone włosy. Inną jego formą był stroik w kształcie opaski wykonanej z giętkich gałązek lub w późniejszym czasie z tektury owiniętej „pazłotkiem” lub białą wstążką. Obręcz była przystrojona kupowanymi w mieście sztucznymi kwiatami i listkami, z tyłu również były przytwierdzone długie sięgające do pasa kolorowe wstążki. Około roku 1920 pojawiają się długie, marszczone welony upinane na środku głowy. Zdobione były asparagusem lub sztucznymi kwiatami, osiągały długość do 3 m. W obrzędzie oczepin używano czepców wykonanych na drutach z lnianych nici rzadkim ścięciem przypominającym koronkę. Umieszczano go na drewnianym kabłąku. Robiono także czepce z delikatnej wełny, zawiązywane z tyłu na troczki, oraz z białego pasa płótna obszytego koronką. Według przekazów ze wsi Janówka tradycja noszenia przez kobiety czepców wywodzi się od analogicznego nakrycia głowy, które nosiła Matka Boża. Po II wojnie światowej rolę czepca przejęły długie białe wstążki wpinane we włosy.

Koszule kobiece szyto przeważnie z lnianego płótna, choć w stroju codziennym mogła być to też tkanina lniano-konopna (osnowa z lnu, wątek z konopi). Szyciem zajmowały się kobiety we własnym zakresie, zaś tkanie płótna na większą skalę i na zamówienie wykonywali niejednokrotnie mężczyźni. Większość rozmówców jako typowy krój wskazuje koszule z karczkiem, wykończone pod szyją stójką, z długim dochodzącym do 40 cm rozcięciem na klatce piersiowej, wiązanej przy szyi wstążką lub, w późniejszym okresie, zapinane na dwa guziki. Koszule miały długi rękaw i marszczenia przy mankietach, sięgały do kolan. Koszule starszego typu, wspomniane przez rozmówców, miały tzw. krój przyramkowy, a więc dodatkowe kwadratowe fragmenty materiału łączące przód i tył koszuli oraz wtoki pod pachami. Marszczone były przy kołnierzu, który był szeroki i wykładany. W dole koszuli wszywany był szeroki pas tkaniny z grubszego płótna, tzw. nadtocek. Element ozdobny w koszulach świątecznych stanowiły hafty krzyżykowe o zgeometryzowanych motywach kwiatowych i roślinnych, wyszywane na mankietach i kołnierzu najczęściej w kolorach czerwonym, granatowym, czarnym, zielonym (w Michałowce również fioletowym).

Noszono spódnice o długości do kostek. Miały krój o prostym przodzie z rozcięciem, zaś tył i boki były suto marszczone. Materiał wszywano w oszewkę i zawiązywano z przodu na dość długie troczki. Szyto je najczęściej, w zależności od pory roku oraz przeznaczenia, z lnianego płótna (noszone w ciepłe pory roku) lub tkanin wełnianych, wełniano-lnianych, a w późniejszym okresie wełniano-bawełnianych (ubierane w czasie chłódów). Zazwyczaj były to samodzielny, ale kupowano

także tkaniny, takie jak barchan, lipaga, kreton. Miały one krój złożony z kilku pasów, tzw. półek materiału o szerokości ok. 70 cm (zwyczajowa szerokość tkaniny tkanej na krosnach), najczęściej były to cztery półki, rzadziej pięć czy sześć – w strojach odświętnych. Natomiast najprostsze codzienne spódnice złożone były przeważnie z trzech klinów. Spódnice płócienne ozdabiano różnymi wzorami nanoszonymi na tkaninę, takimi jak: paski, kółka, kropki, kwadraty, tworząc z nich tzw. malowania. Barwieniem tkanin zajmowali się wędrowni farbiarze, przeważnie Żydzi. Kolory, które preferowano, to granatowy, niebieski, zielony, czarny. Lniane świąteczne spódnice miały w dolnej części hafty o motywach roślinnych, przeważnie kwiatów. Zimowe świąteczne spódnice wykończone były na dole tzw. szczotką⁹. W zimne pory roku kobiety nosiły nieraz po kilka spódnic jednocześnie, przy czym starszą, zniszczoną noszono pod spodem, na zewnątrz nowszą czy ładniejszą.

Na spódnice kobiety zakładały zapaski – rodzaj fartuszka. Przed I wojną światową wykonano ją najczęściej z dwóch półek lnianego płótna, suto marszczonego, wszytego w oszewkę. Była zawiązywana z tyłu na troczki, które przy końcach rozszerzały się, tworząc rodzaj ozdobnych szarf. Według przekazu z Wólki Czułczyckiej zapaski zdobiono w dolnej części haftem o motywach roślinnych, najczęściej kwiatów z listkami. Po I wojnie światowej sztyto je z kupowanych materiałów, takich jak np. kreton. Świąteczne zapaski mogły być wykonane z czarnej lub granatowej (Michałówka) lipagi lub cienkiej wełenki z doszytą na dole falbanką wykończoną białą lub czarną koronką. Uzupełnieniem dolnej części stroju świątecznego były pończochy zrobione ręcznie przez kobiety na drutach z cienkiej wełny.

Obuwie stanowiły najczęściej łapcie plecione z łyka, zszywane nicią z końskiego włosia (Michałówka), przymocowane do nóg za pomocą sznurka do wysokości kolan po wcześniejszym owinięciu stóp w onuce. Rzadziej noszono drewniaki własnej roboty. Do stroju świątecznego zakładano sznurowane trzewiki na obcasie lub buty z cholewami.

Jako okrycie wierzchnie w lecie kobiety nosiły lniane kaftany z długimi marszczonymi na ramionach rękawami. Rozcięte z przodu i zapinane na guziki, z tyłu dopasowane, z falbanką. Kobiety zamężne nosiły także wełniane kaftany, najczęściej w czarnym kolorze, zwężane w pasie z kołnierzem i długim rękawem z mankietami. Zapinane były na guziki, z przodu miały zakładki, u dołu zakończone kilkucentymetrową, ułożoną w drobne zakładki falbanką. Kaftany zimowe miały podszewkę z farbowanego na ciemne kolory lnianego płótna. Po I wojnie światowej noszono również długie samodzielne kaboty z kołnierzem, z tyłu szytym z czterech klinów

⁹ Wełniana, później także bawełniana taśma o brzegu wykonanym z równo przyciętego włosia, używana do obszycia dołu spódnicy w celu ochrony jej dolnej krawędzi.

(Michałówka). W chłodniejszych porach roku zakładano sukmany z brązowej spilśnionej wełny, dopasowane w pasie, rozszerzane u dołu, z wykładanymi mankietami zdobionymi czerwonym, niebieskim lub zielonym sukmem, zaś w talii, przy kieszeniach oraz z przodu przy szyi dekorowane czerwonym i niebieskim lub zielonym sznurkiem. W okresie zimowym bardziej zamożne kobiety nosiły białe kożuchy o rozszerzonym ku dołowi kroju, z marszczeniami w tylnej części i szerokim „baranowym” kołnierzem. Zdobione były z przodu i przy kieszeniach czerwonym i niebieskim sznurkiem. Sukmany szyto na zamówienie przez krawca, który przyjeżdżał do wsi (Janówka), kożuchy zaś kupowano gotowe w mieście u tamtejszych kuśnierzy.

Uzupełnienie kobiecego stroju stanowiły korale, które nabywano najczęściej od wędrownych kupców. Na te prawdziwe mogły sobie pozwolić tylko najbardziej zamożne gospodynie. Nosiły one także bursztyny, liczące nieraz sześć sznurków. Mniej majątne kobiety nakładały korale ze szklanych paciorków (pustych w środku), najczęściej w kolorze czerwonym, białym i żółtym, które w Kumowie Majorackim nazywano „bąblami”.

Do przepasywania sukman i kożuchów używano wełnianych krajek, najczęściej jednobarwnych: czerwonych, bordowych lub zielonych, kupowanych w mieście, rzadziej robionych samodzielnie. Czasami używano też krajek pasiastych, gdzie dominowały kolory czerwony, zielony i czarny.

Niewielka ilość materiału związanego z ubiorem świątecznym łączącym się z obrzędami przejścia pozwala odnotować jedynie stroje weselne panny młodej i strój kobiecy przygotowywany do trumny. Do końca pierwszej dekady XX wieku panna młoda ubierała się w długą białą lub kremową spódnicę uszytą z czterech lub sześciu pólek materiału, najczęściej wełny lub batystu, oraz dopasowaną bluzkę z karczkiem, z długim rękawem z mankietami, bez kołnierzyka, wykończoną na dole falbanką.

Zmarłe kobiety, niezależnie od wieku, ubierano do trumny na biało. Pannom wpinano we włosy kwiaty lub wstążkę, starszym nakładano na głowę chustkę.

Materiał źródłowy dotyczący stroju męskiego jest znacznie skromniejszy od tego, który poświęcony jest ubiorowi kobiecemu. Zebrano go we wsiach: Wólka Czułczycka, Kumów Majoracki, Janówka oraz Michałówka. Męskim nakryciem głowy w okresie letnim były wyrabiane własnoręcznie, najczęściej z żytniej słomy, kapelusze zdobione czarną wstążką. W miejscowości Janówka do plecienia kapeluszy używano także słomek rosnącej przy miedzach rośliny „trawiastej” bez kolanek o wysokości ok. 1 m (niestety brak nazwy tej rośliny), którą po upleceniu zszywano białym końskim włosiem. Od I wojny światowej używano też filcowych kapeluszy kupowanych w sklepie. W zimie natomiast noszono wysokie okrągłe czapki z baraniego futra, najczęściej

w kolorze czarnym lub siwym. Starsi mężczyźni mieli ścięte prosto włosy sięgające za uszy, zaś młodszy ścinali włosy na krótko.

Mężczyźni używali koszul szytych z lnianego płótna. Robocze – z szarego płótna, świąteczne – z jaśniejszej tkaniny wybielonej na słońcu. Miały wykładany kołnierz przewiązywany czerwoną wstążką. Na kołnierzu oraz w przedniej części zdobiono je haftem krzyżykowym o motywach kwiatowych w kolorach czerwonym i czarnym. Koszule noszono wypuszczone na spodnie, miały długość do kolan, w pasie przepasane były czerwoną krajką. Co ciekawe, w miejscowości Janówka zarejestrowano fakt wykonywania krajek ze słomy. W Michałowie odnotowano zwyczaj noszenia przez kawalerów czerwonych koszul przepasanych zielonym sznurkiem.

Letnie spodnie sztyto z lnianego lub konopnego płótna. Miały one krój o prostych nogawkach wszywanych w pasek. Zapinane były na drewniany guzik (borczyk). Spodnie zimowe były sztyto z tkanin lniano-wełnianych (osnowa lniana, wątek wełniany) lub konopno-wełnianych, jak w Kumowie Majorackim (osnowa konopna, wątek z czarnej wełny). Samodziały wykonywali na zamówienie miejscowi tkacze. W Janówce zajmował się tym Paweł Łopuszyński.

Najpowszechniej noszone obuwie to, tak jak w przypadku kobiet, łapcie plectone z łyka wierzby lub lipy. Chodzono także w tzw. słomkach splecionych z wałeczków słomy. Wykonywano je we własnym zakresie. Zimą natomiast noszono kupowane w mieście wysokie buty ze skóry – tyszowiaki. Dla ochrony stóp przed czynnikami atmosferycznymi używano także onuc, którymi owijano nogę do wysokości kolana i obwiązywano sznurkiem.

Do I wojny światowej mężczyźni nosili kamizelki z wełnianego samodziału z lnianą podszewką. Występowały też kamizelki, których jedynie przód wykonany był z wełny, zaś tył z białego płótna (Wólka Czułczycka). Według materiału z Janówki w tym samym okresie noszono białe płóciennie parcianki oraz marynarki. W chłodniejszych porach roku nakładano brązowe sukmany sztyto przez krawca. Miały one krój z marszczeniami w pasie, rozszerzający się ku dołowi, z tyłu uformowane w dwie fałdy, przy szyi miały stójkę. Związywano je w pasie wełnianą krajką lub szerokim skórzanym pasem zapinanym na klamry. W Kumowie Majorackim sukmany miały kolor czarny, zdobione były przy rękawach i na przodzie wełnianym sznurkiem w kolorze czerwonym. W czasie największych mrozów noszono kożuchy kupowane w mieście. Miały one krój taki jak kożuchy kobiece. Wykonane były ze skóry wyprawionej na białe. Miały zdobienia z czerwonego i zielonego sznurka, nieraz bardziej rozbudowane niż w kożuchach kobiecych. Różniły się od nich także mniejszym i prostszym w formie kołnierzem. Po I wojnie światowej mężczyźni nosili tzw. sukmaniki. Miały one prosty krój i zamiast stójki wykładany kołnierz.

Mężczyźni mieli często torby plecione z łyka lipowego lub kory. Składały się z dwóch nakładanych na siebie elementów. Na ich końcach przytwierdzano sznurki, dzięki którym można było zawiesić torbę na ramieniu.

Posługiwano się również laskami. Były one wykonywane z leszczyny, jałowca lub dębu. Nazywano je zakulasami i zdobiono wzorami, które wypalano przy użyciu sznurka. W dni świąteczne kawalerowie, przeważnie w drodze do kościoła, posługiwali się kolorowymi, malowanymi w kwiaty laskami kupowanymi najczęściej w mieście.

Mężczyźni mieli także woreczki na tytoń, tzw. kapciuchy, które szyto najczęściej z pęcherza wieprzowego, rzadziej z materiału, zaciąganego u góry sznurkiem. Kawalerowie zamawiali u krawców ozdobne różnokolorowe woreczki zapinane na guzik. W Michałowce odnotowano występowanie tabakierek z rogu krowy, który zatykano drewnianym wieczkiem.

Odnosnie do męskich strojów obrzędowych dostępne są jedynie informacje z miejscowości Janówka. W okresie przed I wojną światową mężczyzna szedł do ślubu w parciance, sukmanie lub kozuchu. W późniejszym czasie używano na tę okoliczność białych marynarek i czarnych spodni. Od lat trzydziestych XX wieku zaczęły pojawiać się czarne garnitury. Kawaler biorący ślub miał przypięty po swojej lewej stronie bukiet, natomiast wdowiec zawierający powtórny ślub przypinał kwiaty po prawej stronie.

Na ostatnią drogę ubierano mężczyzn w białą koszulę i białe spodnie. Przed zamknięciem trumny ciało przykrywano dodatkowo białym płótnem – całunem.

ZAKOŃCZENIE

Chełmski strój ludowy, którego próbę rekonstrukcji przedstawiłam w artykule, stanowił nieodłączny element identyfikacyjny w kulturze tradycyjnej. Świadczył o statusie społecznym i ekonomicznym, identyfikował z grupą wiekową, wskazywał, jakie role w obrzędach rodzinnych pełniły poszczególne osoby. Miał on szereg elementów wspólnych, jak krój, materiał i sposób wykonania. W wersjach świątecznych, haftach i zdobieniach stanowił, w ramach obowiązujących kanonów, wyraz indywidualnych preferencji i umiejętności jego wykonawcy i użytkownika. Warto pamiętać, że strój ludowy nie był jednolitym uniformem obowiązującym wszystkich mieszkańców wsi w identycznym zakresie, lecz jego zróżnicowanie było zależne od wielu czynników. Zmieniał się w zależności od danej miejscowości, pór roku, potrzeb użytkowych, zamożności, dlatego myśląc o stroju chełmskim, warto pamiętać o jego wieloaspektowym bogactwie i różnorodności.

Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie podejmuje liczne działania edukacyjne i popularyzatorskie dotyczące stroju chełmskiego jako nieodłącznego, ważnego aspektu dziedzictwa kulturowego Chełmszczyzny. Ważną częścią stałej wystawy archeologiczno-etnograficznej „Powrót do przeszłości. Dzieje tradycyjnej kultury regionu chełmskiego” jest prezentacja elementów stroju; regularnie organizowane są warsztaty poświęcone tej tematyce. Przede wszystkim zaś muzeum dba o zachowanie dla przyszłych pokoleń artefaktów będących świadectwem przeszłości, nie tylko materialnej, ale także społecznej i kulturowej, które stanowią o bogactwie i wyjątkowości regionu.

SŁOWA KLUCZOWE:

strój ludowy, strój chełmski, badania terenowe, archiwum etnograficzne, muzeum



Chustka „szalinówka” ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Kożuch ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Koszula damska ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki

Изложение

Хелмский народный костюм в свете архивных источников из коллекций Музея Хелмской Земли имени Виктора Амбросевича в Хелме.

Статья представляет собой исследование материалов о хелмском костюме, собранных в архиве Этнографического отдела Музея Хелмской Земли имени Виктора Амбросевича в Хелме. Это материалы, собранные в ходе полевых исследований, организованных в 1960-х годах сотрудниками Люблинского музея в Люблине. Это ответы на анкеты о сельской одежде тогдашнего Хелмского повята. Интервью проводились с пожилыми жителями следующих деревень: Вулка Петриловска, Вулька Чулчицка, Став, Людвинов, Михалувка, Янувка, Кумув Майорацкий, Ловча.

В статье содержится подробное описание женской и мужской одежды летом и зимой, а также повседневного и праздничного вариантов с учетом их специфики, связанной с семейными ритуалами. Цель работы – дополнить знания о хелмском костюме за счет развития ранее неопубликованных источников и тем самым популяризировать его и повысить осведомленность участников культуры о местном культурном наследии.

Ключевые слова:

народный костюм, Хелмский костюм, полевые исследования, этнографический архив, музей

ABSTRACT

CHEŁM FOLK COSTUME IN THE LIGHT OF ARCHIVAL SOURCES FROM THE COLLECTIONS OF THE WIKTOR AMBROZIEWICZ MUSEUM OF THE CHEŁM REGION IN CHEŁM

The article is a study of materials concerning the Chełm costume gathered in the archives of the Ethnography Department of the Wiktor Ambroziewicz Museum of the Chełm Region in Chełm. These are materials collected during field research organized in the 1960s by employees of the Lublin Museum in Lublin. They are responses to questionnaires on rural clothing from the then Chełm district. Interviews were conducted with older residents of the villages of Wólka Petryłowska, Wólka Czulczycka, Staw, Ludwinów, Michałówka, Janówka, Kumów Majoracki, Łowcza.

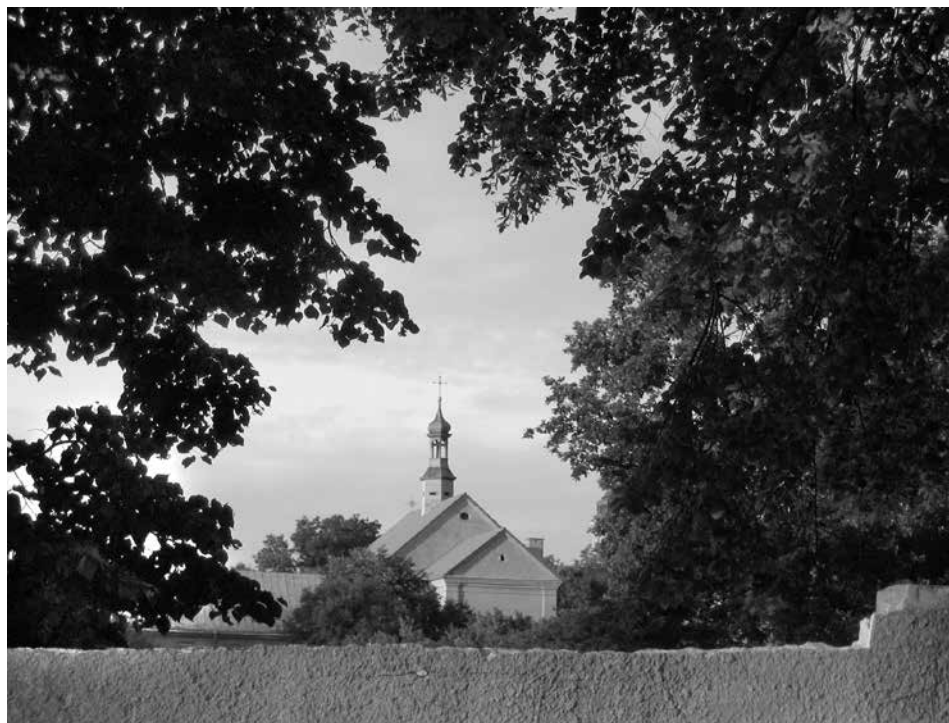
The article contains a detailed description of women's and men's costumes in summer and winter versions, as well as everyday and festive ones, taking into account their specificity related to family rituals. The aim of the work is to supplement the knowledge about the Chełm costume by developing previously unpublished sources, and thus its popularization and increasing the awareness of culture participants about the local cultural heritage.

KEYWORDS:

folk costume, Chełm costume, field research, ethnographic archive, museum

AUTOR:

Ilona Sawicka – absolwentka Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, muzealniczka, kustosz Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, doktorantka w Szkole Doktor-skiej Nauk Humanistycznych i Sztuki UMCS.



Kościół pw. św. Andrzeja

MICHAŁ KOWALIK

PISANKI Z ZIEMI CHEŁMSKIEJ NA TLE PISANEK
Z OBSZARU LUBELSZCZYZNY

WSTĘP

Dla wielu kultur na świecie jajko jest przedmiotem symbolicznym. Zawiera w sobie różne elementy znaczeniowe, odnoszące się na przykład do żywiołów natury (ogień – żółtko, woda – białko, skorupka ziemia, pęcherzyk wewnątrz – powietrze). W wymiarze religijnym częstą konotacją znaczeń jest symbolika nawiązująca do mitów stwarzania świata z jaja. To ono jest prapoczątkiem wszechrzeczy, a świat czy istoty boskie powstają z niego tak, jak pisklę wykluwa się ze skorupki. Jajko jest także symbolem odradzającego się życia, natury po okresie zimowego zamarcia, a także zmartwychwstania, jak ma to miejsce w religii chrześcijańskiej¹. Tak więc jajko już samo w sobie jest klasyfikowane jako przedmiot szczególny, po ozdobieniu – zabarwieniu jego skorupki na dany kolor czy pokryciu jej wzorami – zyskuje jeszcze większą moc obrzędową. W wierzeniach wielu kultur zdobione jajko, czyli określając je zbiorczym słowem pisanka, ma moc ochronną. Odpędza złe moce (demony, nieszczęścia, klęski), może stanowić amulet, apotropcjon², czy dar obrzędowy o szczególnym znaczeniu. Wymienionych funkcji jest oczywiście znacznie więcej, wszystko zależy od panujących na danym terenie zwyczajów.

Od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy w Polsce powstało kilkanaście technik zdobienia jaj. Najstarszym sposobem jest barwienie na jeden kolor. Następ-

¹ K. Kraczoń, *Pisanki*, Lublin 2017, s. 6–7.

² J. Kuchta, *Relikty przedchrześcijańskich kultów, wierzeń i obyczajów religijnych na terenie Wielkopolski. Propozycja szlaku turystyczno-kulturowego*, „Turystyka Kulturowa” 2012, nr 7, s. 21–44.

ną jest technika batikowa, kolejne to oklejanki, drapanki³, malowanki, zaś najmłodsza to technika rzeźbienia (ażurowego) i decoupage z użyciem różnych materiałów, takich jak ozdobne folie czy koraliki.

PISANKI, KRASZANKI, DRAPANKI

– CHARAKTERYSTYKA I ODRĘBNOŚCI TECHNIK ZDOBIENIA JAJ

Przyjęło się, że zdobione jajka, bez względu na technikę, określamy mianem pisanek. Jest to uogólnienie służące rzecz jasna uproszczeniu komunikacji interpersonalnej, aby uniknąć niepotrzebnych uszczegółowień, jeśli nie jest to wskazane (w tekście przy dokładnym omawianiu technik pojawiają się odpowiednie określenia, natomiast przy zbiorczej charakterystyce jest używane słowo pisanka). Jednakże dla specjalistów zajmujących się tą dziedziną sztuki ludowej w wymiarze naukowym, jak również i samych twórców pisanek, istotne jest prawidłowe nazewnictwo i pogrupowanie nazw, w szczególności, jeśli omawiana jest konkretna technika. Pozwala to również na przybliżone określenie obszaru, z którego dana pisanka pochodzi na podstawie określonych przez badaczy regionów, w których np. charakterystyczną i wiodącą była technika pisanek batikowych, oklejanek czy drapanek. Jest to również ważne dla osób związanych z danym terenem, dla których istotne są kwestie regionalizmu i świadomości kulturowej w kontekście swojego pochodzenia lub związków emocjonalnych posiadanych z danym regionem. Dla przykładu twórcy i znawcy kroszonek opolskich zawsze podkreślają, że nazwa ta pochodzi z gwary i oznacza zdobione jajko. Osobom niezwiązanym z tym regionem kulturowym (czyli Opolszczyzną) może się ona natomiast skojarzyć z kraszankami, czyli jajkami w jednym kolorze. I choć źródłosłów obu słów jest ten sam, czyli krasić – zdobić, to zamiana dwóch liter: a na o wskazuje już znaczące różnice.

W tekście będą poruszane zagadnienia dotyczące pisanek z obszaru Lubelszczyzny, stanowiących tło i materiał komparatystyczny dla głównego omawianego regionu, czyli Chełmszczyzny. Oba obszary zostały wybrane nieprzypadkowo, ponieważ wykazują cechy wspólne, jak i rozłączne, co pozwala na zestawienie i analizę porównawczą, a także wyodrębnienie cech szczególnych dla Chełmszczyzny w porównaniu z obszarem znacznie rozleglejszym, czyli Lubelszczyzną, na której występuje kilka subregionalnych odmian pisanek.

W analizach zebranego materiału skupimy się głównie na pisankach batikowych jako najczęściej wykonywanych na wskazanych obszarach. Techniki pokrewne,

³ Możemy używać różnych określeń dla techniki rytowniczej, jak: drapanka, wydrapywanka, a na Śląsku będzie to dla odmiany kroszonka.

np. technika rytownicza, czyli drapanka, których ornamentyka bazuje w dużej części na wzorach batikowych, zostaną omówione nieco mniej dogłębnie ze względu na ich znacznie krótszą historię wykonywania, a także ich występowanie jedynie na kilku niewielkich obszarach Lubelszczyzny (w tym ziemi chełmskiej), ale nie jako zjawisko charakterystyczne dla całego regionu lubelskiego. Na podstawie literatury przedmiotu i analizy zbiorów pisanek z Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicz w Chełmie powstała analiza przedstawionych zagadnień. Ważnym źródłem informacji do opracowywania tekstu stała się także długoletnia praktyka autora jako twórcy pisanek batikowych, np. w zakresie procesu barwienia czy przygotowania narzędzi pisankarskich.

PISANKI Z LUBELSZCZYZNY

Omawiany obszar, czyli Lubelszczyzna, jest niezwykle bogaty kulturowo. Przez wieki położenie na styku kultur i na drodze szlaków handlowych sprzyjało powstawaniu odrębności i nowych form artystycznego wyrazu. W wymiarze kulturowym nie możemy mówić o jednolitym charakterze regionu lubelskiego, bo takowy nie istnieje. Lubelszczyzna jest obszarem zróżnicowanym, posiadającym jednak cechy wspólne. Możemy wyróżnić charakterystyczne subregiony etnograficzne, np. krzeczowski, chełmski, biłgorajski (czyli skrótowo mówiąc, różne ośrodki kulturowe Lubelszczyzny)⁴, które to wytworzyły nieco odrębne od terenów sąsiadujących typy ubioru, często także elementy dialektu gwarowego i swoiste formy artystyczne objawiające się np. w ornamentyce haftów czy właśnie wzorów pisankarskich. Wspólne dla całego regionu lubelskiego, w tym także Chełmszczyzny, jest z pewnością sfera znaczeniowa. Pisanki z tego terytorium stanowiły nieodłączny element świąt wielkanocnych (rekwizyt obrzędowy). Wkładano je do koszyczka, by wraz z innymi pokarmami zostały poświęcone, nabierając niezwyklej mocy ochronnej. Symbolizowały nadzieję na nowe życie oraz Jezusa zmartwychwstającego z grobu⁵. Po przyniesieniu do domu ze święcenia były spożywane podczas posiłku w Wielką Niedzielę. Służyły także zabawom świątecznym, np. walatce/wybitce, czyli wielokrotnym uderzaniu się wzajemnie jajkami aż do stłuczenia jednej z nich, która przechodziła na własność zwycięzcy. Innym wariantem było także urządzenie wyścigów przy użyciu pisanek do czasu, gdy któraś się nie rozbiła⁶. W wierzeniach ludowych pisanki służyły także

⁴ *Niematerialne i materialne dziedzictwo Lubelszczyzny jako podstawa rozwoju turystyki kulturowej*, red. G. Godlewski, J. Roszak, Warszawa 2016.

⁵ J. Adamowski, *Obrzędy zwyczaje i wierzenia okresu Wielkanocy z południowo-wschodniego Podlasia*, „Twórczość Ludowa” 1996, nr 2, s. 31.

⁶ M. Pokropek, *Ludowe tradycje Suwalszczyzny*, Suwałki 2010, s. 207.

magii ochronnej. Toczono je po grzbietach zwierząt, by uchronić je od chorób. Potłuczone skorupki dodawano do paszy, by także zapewnić im zdrowie. Istniał także zwyczaj zakopywania skorupki w ogrodzie, aby plony były obfite i zabezpieczone przed szkodnikami. Zachowane w domu pisanki miały natomiast chronić domowników od nieszczęść i złych bytów, a także przynosić dostatek⁷. Ich różnorodne funkcje o wielowiekowej tradycji przetrwały w dużej części aż do połowy XX wieku. W kolejnych latach zaobserwowano, że coraz szybciej zanikała ich funkcja obrzędowa na rzecz funkcji związanych głównie z ceremoniami religijnymi, czyli święceniem pokarmów, a także przybierającej na znaczeniu funkcji zdobniczej (od lat siedemdziesiątych XX wieku, z czym wiąże się np. szersze użycie wydmuszek jaj), dzięki czemu coraz częściej pisanki są przede wszystkim dziełami sztuki ludowej nabywanymi przez pasjonatów folkloru czy przedmiotem konkursów artystycznych.

TECHNIKI ZDOBNICZE

Dominującą techniką wykonywania pisanek we wszystkich częściach Lubelszczyzny jest technika batikowa, inaczej pisanie woskiem⁸. Jak wspomniano, jest ona jedną z najstarszych technik. Pojawiła się tuż po opanowaniu umiejętności barwienia jajek na jeden kolor, czyli tworzenia kraszank. Dużo młodszą techniką rozpowszechnioną na niektórych obszarach jest technika wydrapywania, dzięki której powstają tzw. drapanki, często o wzorach bardzo podobnych do pisanek batikowych (czy wręcz imitujących je). Wiele jest zdobionych także ornamentami roślinnymi, przedstawieniami ptaków czy tekstami życzącymi, jak *Wesołego alleluja*, *Wesołych świąt* czy *Chrystus zmartwychwstał!* Z obserwacji rozprzestrzeniania się techniki drapania możemy zauważyć, że jest ona popularna głównie na wybranych terenach. Są to przede wszystkim ziemie krasnostawska i chełmska, natomiast znacznie częściej niż pisanki batikowe drapanki są wykonywane w miastach. Co, jak ukazują badania terenowe i przeprowadzone rozmowy z twórcami z okolic Krasnegostawu wykonującymi tego typu pisanki, wynikało ze względów praktycznych. Wosk był znacznie łatwiej dostępny na obszarach wiejskich, zaś duża zachowawczość ludu sprzyjała kultywowaniu dawnych tradycji pisanie woskiem. W miastach zaś w XX wieku nastąpił rozwój techniki rytowniczej. Nie znamy dokładnego przedziału czasowego ze względu na brak szerokiego materiału badawczego odnoszącego

⁷ T. Mędzelowski, *Skąd się wzięła wielkanocna pisanka*, „Miasto i Ludzie. Magazyn Ilustrowany” 2016, nr 12(159), s. 18.

⁸ Kwerenda przeprowadzona w Muzeum Narodowym w Lublinie w kwietniu bieżącego roku. W jego zbiorach znajduje się obecnie ponad 1600 pisanek z terenu Lubelszczyzny w przeważającej części (ok. 80%) wykonanych techniką batikową.

się do omawianej problematyki z terenów Lubelszczyzny⁹ (dla przykładu na Śląsku opolskim drapanki-kroszonki były wykonywane już w XIX wieku), ale z dotychczas zebranych informacji możemy przyjąć początek XX wieku jako okres rozpowszechnienia tej techniki. Metody zdobienia znane w innych regionach Polski, np. oklejanki czy malowanki, nie były dawnej wykonywane na obszarach Lubelszczyzny. Obecnie sytuacja ta ulega zmianie ze względu na szeroką gamę dostępnych materiałów plastycznych i metod ich wykorzystania, jak różnorodne techniki malowania pisanek, oklejania ozdobami z papieru, koralików, półfabrykatów czy pasmanterii.

Wracając do głównej omawianej techniki, to właśnie pisanie woskiem na tym obszarze, jak możemy przypuszczać, ma najdłuższą historię i również dzisiaj jest to żywotna dziedzina sztuki ludowej. Wciąż kilkunastu twórców ludowych zajmuje się pisanie pisanek, pojawiają się również nowi adepci, z czasem stając się mistrzami w swojej dziedzinie. Kwestie techniki wykonywania wzorów i wykończenia przygotowanej pisanki różnią się pewnymi szczegółami u każdej osoby je wykonującej, nie mniej jednak cechy wspólne, jak sposób kreślenia linii czy, rzecz niezwykle istotna, ornamentyki, pozostają bardzo zbliżone.

Podstawową grupę pisanek z Lubelszczyzny stanowią te z wzorami geometrycznymi, powstałymi przy użyciu pisaka kreślącego linie ciągle. Ma on zazwyczaj kształt lejka wykonanego z blachy (miedzianej, mosiężnej, stalowej, często z przerobionych przedmiotów metalowych, np. puszek, pojemników na farby), osadzonego w ręczce z kawałka drewna o długości od 10 do 15 cm albo nieco dłuższego w zależności od preferencji konkretnego twórcy. Ostrze/lejek jest zazwyczaj oprawiane za pomocą drutu lub zostaje wbite w drewno uchwyty. Możliwym wariantem jest także wycięcie blachy tak, by tworzyć obejmę na jednym końcu patyczka¹⁰. W niektórych regionach lejek ma postać spłaszczoną i jest oprawiony w ręczkę poprzez nacięcie drewna i wetknięcie go w środek, a następnie zabezpieczenie drutem, by nie wypadł podczas pracy. Takie przyrządy, tzw. pisaki lub żelazka, możemy spotkać np. w regionie krzeczowski. Na niektórych obszarach, jak Chełmszczyzna czy tereny północnej Lubelszczyzny, np. okolice Białej Podlaskiej, oprócz wzorów geometrycznych liniowych powstają wzory tzw. batiku kropelkowego/szpilkowego, w którym jako narzędzie do nakładania wosku używa się wbitego w patyczek gwoźdźnika lub szpilki czy też cienkiego patyczka, dzięki czemu ornament powstaje z różnorodnych kombinacji kropek, przecinków, spirali układających się w kwiaty, gałązki czy słoneczka.

⁹ Postulatem badawczym do rozwoju badań nad sztuką ludową, a dokładniej pisankarstwem, jest przeprowadzenie badań na terenie Lubelszczyzny, aby podjąć próbę ustalenia genezy tego zjawiska i określenia nawet przybliżonego okresu powstania i rozwoju metody rytowniczej.

¹⁰ W przypadku takiego pisaka najlepiej, gdy jest to bardzo twarda blacha, ponieważ przy użyciu miękkiej przyrząd szybko się odkształca.

Jeśli chodzi natomiast o substancję, za pomocą której wzór powstaje, jest to воск pszczeli, najlepiej możliwie jak najbardziej naturalny, bez dodatku wosków roślinnych, tłuszczów zwierzęcych lub substancji ropopochodnych. W kwestii znaczeniowej воск jest substancją szczególnie cenioną, uważaną za surowiec związany z sferą *sacrum*, z którego wykonywano świece do kościoła, używano w zabiegach medycznych i magicznych¹¹. Tak więc jego użycie również wzmacniało „moc” pisanek. W kwestii praktycznej zaś воск jest substancją naturalną, nietoksyczną i ma również odpowiednie parametry, by dokładnie pokryć skorupkę, aby wzór był równy, bez przebarwień powstających przy użyciu innych substancji maskujących na etapie procesu barwienia¹².

Posiadając już przyrząd pisanek, czyli pisak i воск (substancję maskującą), należy rozgrzać przyrząd nad płomieniem świecy lub palnika, następnie zamoczyć w wosku i tworzyć wzór. W przypadku techniki kropelkowej końcówkę pisaka moczy się w rozgrzanym w naczyniu wosku i szybko przenosi na powierzchnię jajka, tworząc ornament. Następną ważną kwestią są jajka. Tradycyjnie do wyrobu pisanek używano jajek pełnych, ugotowanych, a następnie ozdobionych. Wykorzystywano jaja kurze, kacze i gęsie (w zależności od tego, co było dostępne w gospodarstwie, najczęściej były to jaja kurze). Obecnie w użyciu są także jaja strusie czy perlicze. Do przygotowania pisanki wybierano jaja całe, bez plam i ubytków, w razie zabrudzeń biologicznych czyszczono je, by na suchej i czystej skorupce można było pisać wzór. W drugiej połowie XX wieku (lata siedemdziesiąte) do użycia wchodzi na szeroką skalę wyduszkę jajek. Dzięki temu pisanki stają się znacznie trwalsze i łatwiejsze do transportu ze względu na swoją niewielką wagę i brak wnętrza ulegającego szybkiemu psuciu.

Kwestia wzorów tworzonych na jajku przedstawia się w dwojaki sposób. Pierwszym z nich jest stworzenie zdoł tylko i wyłącznie na skorupce, bez dodatku kolorów wzoru, i zabarwienie przygotowanej w ten sposób pisanki tak, że w rezultacie otrzymujemy wzór na pisance w naturalnym kolorze skorupki i tła, np. czarne czy bordowe. W drugim przypadku prace nad wzorem dzieli się na kilka części. Pierwszą jest narysowanie woskiem wzoru na skorupce, którą następnie barwi się np. na żółto. Następnie powtórnie rysuje się kolejną część wzoru i znów barwi się jajko w farbie, np. czerwonej, nakłada partię ornamentów i dopiero po tej czynności zanurza

¹¹ E. Wilczyńska, *Symbolika pszczół i mrówek w polskiej kulturze ludowej*, „Tekstura. Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy” 2013, t. 4, nr 1, s. 17–25.

¹² Przeprowadzone zostały badania, które z substancji maskujących, takich jak воск pszczeli, woski roślinne – palmowy i sojowy, parafina, stearyna, łój wołowy, najlepiej sprawdzają się w roli pokrycia skorupki tak, aby powstał wzór po końcowym barwieniu na zasadzie negatywu (czyli to, co zakryte woskiem po farbowaniu, staje się jego właściwym wzorem).

w barwnik, który będzie zdołał tło. Otrzymujemy w ten sposób pisankę z wzorem w kolorze skorupki, żółtym i czerwonym na tle czarnym lub granatowym. W drugiej sytuacji wykonanie pisanki wymaga znacznie więcej czasu, a także umiejętności technicznych i przygotowania większej liczby barwników.

Techniki barwienia można także podzielić na dwie grupy. Użycie barwników naturalnych, np. sporządzanych z surowców roślinnych, takich jak łuski cebuli, sok z buraków, wywary z roślin o zielonych łodygach, kory jabłoni itd., zaprawianych octem. W przypadku barwnika czarnego, do wywaru z kory olchy, szyszek olchowych lub kory dębu zazwyczaj dodaje się „odpadki” z kuźni (tlenki żelaza), często zmieszane z ałunem, czyli różnymi solami aluminium (najczęściej chodzi o sole kwasu siarkowego w różnych wartościach). Praktycznie każda z pisankarek miała niegdyś swój przepis na sporządzenie takiej farby. Druga grupa to barwniki syntetyczne. Są to substancje chemiczne, zwykle tzw. barwniki anilinowe, czyli substancje otrzymane laboratoryjnie z pochodnych ropy naftowej. Cechują się one znacznie żywszymi barwami od tych naturalnych, mają lepszą odporność na działanie promieni słonecznych i pozwalają na szybszy proces barwienia pisanek. Oferują także nieograniczoną gamę kolorów. Pierwszą metodą uzyskania farby do pisanek z wykorzystaniem barwników syntetycznych było sporządzanie wywaru z namoczonej bibuły, którą przykładano bezpośrednio do skorupki jajka lub zanurzano w maceracie z bibuły jajka, by nadać im kolor. W późniejszych latach, wraz z łatwiejszą dostępnością gotowych barwników do tkanin sprzedawanych np. w sklepach gospodarstwa domowego, coraz rzadziej używano własnoręcznie sporządzonych farb z bibulek. Elementem łączącym obie grupy jest to, iż farba musi być zimna, najlepiej w temperaturze pokojowej, aby nie rozpuścić wosku w trakcie barwienia. Także sama kolorystyka odgrywała niebagatelną rolę. Ze względów technicznych, ale i wynikających ze sfery estetycznej, pisanki z obszarów Lubelszczyzny najczęściej były wykonywane w kolorach brązowym z łusek cebuli, czarnym, czerwonym i zielonym, a także niebieskim i fioletowym¹³. Często kolor miał określone znaczenie, jak chociażby czerwony, bardzo popularny przy pisankach ofiarowywanych w darze jako podarunek matrymonialny¹⁴. Ten kolor związany był również z symboliką świąt wielkanocnych, czyli barwą krwi i zmartwychwstania Jezusa¹⁵.

Ostatnią czynnością po ufarbowaniu skorupki jest usunięcie wosku. Najprostsza metoda polega na podgrzaniu skorupki nad płomieniem świecy, a następnie

¹³ S. Dąbrowski, *Pisanki lubelskie*, Lublin 1936, s. 18.

¹⁴ M. Kowalczyk, *Geneza i obchód Wielkanocy w Polsce. Zarys problematyki*, „Studia Elbląskie” 2020, nr 21, s. 273–293.

¹⁵ A. Derdau, *Kolor czarny, fioletowy czy też inny?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1968, t. 21, nr 4–5, s. 309.

wytarcie wosku kawałkiem tkaniny aż do uzyskania czystej i lekko lśniącej skorupki. Działanie to pozwala nie tylko na wydobycie wzoru spod wosku, ale zabezpiecza także powierzchnię przed starciem barw, nadaje połysk i utrwala kolory, zwłaszcza te pochodzące z barwników naturalnych.

WZORY

Nie mniej ważne jak kwestie techniczne są rzecz jasna wzory i używana kolorystyka w pisankach lubelskich. Główną cechą tej ornamentyki jest jej geometryczność. Zarówno podział jajka, jak i wzór tworzony na jego skorupce ma zgeometryzowany charakter. Im większa precyzja w kreśleniu linii przez twórcę pisanki, tym lepszy kunszt i wyższe zdolności w konstruowaniu kombinacji figur. Podstawowymi kategoriami wzorów są: geometryczne, roślinne, zoomorficzne i antropomorficzne, a także użycie formuł tekstowych, najczęściej życzących. Wiele motywów zostało zaczerpniętych z otaczającego świata. Nie brakuje symboli solarnych, jak krzyże, spirale czy swastyki. Motyw gwiazdy jest także stosunkowo częsty. Ze świata przyrodniczego odwzorowane są gałązki jodłowe, baze, liście paproci czy różne formy kwiatowe, a także pawie oczka i drzewo życia w schematycznej formie. Dodatkowymi elementami zdobniczymi są wszelkiego rodzaju układy linii i zygzaków, kropki, kratownice, modyfikacje ślimacznic, różnorodne trykwetry, linie falowane i wypełnienia konturów, tworzące powierzchnie z barwą wzoru. Do najczęstszych kolorów kreślonych ornamentów pisanek lubelskich należą: żółty, czerwony, zielony, różowy, niebieski i ich odcienie. Natomiast najczęściej spotykanymi na ziemi chełmskiej są natomiast czerwony i żółty. Obecnie analizując wytwory współczesnych twórców, sytuacja wygląda podobnie, jedyną różnicą jest natężenie kolorów, które dzięki użyciu syntetycznych barwników są bardzo intensywne.

Wiele z tych zdobin ma, jak nietrudno zauważyć, pochodzenie przedchrześcijańskie. Podobne przedstawienia odnajdujemy na ceramice czy przedmiotach codziennego użytku i tych związanych z kultem religijnym sprzed wielu setek lat. Część z nich ma swoje pierwowzory sięgające kilku tysięcy lat wstecz¹⁶. Przez wieki mimo przeobrażeń kulturowych i dużej zmiany w warstwie znaczeniowej po przyjęciu chrześcijaństwa pisanki przetrwały wraz z wieloma bardzo archaicznymi wzorami. Użycie konkretnych kompozycji zdobniczych zależało w dużej mierze od tradycji panujących na danym terenie (np. ślimacznic w okolicach Biłgoraja), zaś z drugiej strony było uzależnione od umiejętności pisankarskich danego twórcy.

¹⁶ S. Dąbrowski, *Pisanki lubelskie*, op. cit., s. 24–36.

PISANKI CHEŁMSKIE – CHARAKTERYSTYKA, TECHNIKI WYKONANIA

Ziemia chełmska charakteryzuje się znacznymi wpływami kultury sąsiadującej z polską – a mianowicie rusińskiej. Przez to pojęcie rozumiemy głównie kulturę naszych sąsiadów, tj. Białorusinów i Ukraińców zamieszkujących obecnie graniczące z Polską państwa¹⁷. Na Chełmszczyźnie wpływy te widoczne były w stroju, języku gwarowym i kodach kulturowych¹⁸ tradycji obrzędów i zwyczajów. Dużą rolę miało także wyznanie prawosławne i stanowiące pomost między prawosławiem i katolicyzmem – grekokatolicyzm. W kwestii sztuki ludowej trudno jest wyznaczyć dokładne granice czy podziały kulturowe. Tradycje wykonywania pisanek miały bowiem charakter wielokulturowy, przynależąc do różnych wyznań chrześcijańskich występujących na ziemi chełmskiej. Analizując tradycje pisankarskie omawianego regionu, należy spojrzeć na to zagadnienie z różnych perspektyw, zarówno pod względem techniki wykonania, wzorów, surowców doń użytych i obecnego stanu faktycznego tego zjawiska artystyczno-kulturowego. W kwestii zdobionych jajek z Chełmszczyzny najważniejszym wyróżnikiem była kompozycja wzoru, a także technika ich wykonania, czyli przede wszystkim batik, zaś w mniejszym stopniu technika wydrapywania¹⁹ (która także pokrótce zostanie omówiona).

W pierwszej kolejności przedstawione zostaną pisanki batikowe. Na terenie Chełmszczyzny, jak podaje Stanisław Dąbrowski, występowało również określenie malowania, a także kraska w stosunku do pisanek wyłącznie w kolorze czerwonym²⁰. Pierwszą kwestią, jaką należy rozważyć, są surowce do wykonywania pisanek. Na badanym terenie były to jajka dostępne z własnego gospodarstwa, zazwyczaj kurze, ugotowane lub surowe, a następnie pokryte wzorami. Bardzo rzadko występują pisanki na wydmuszkach, głównie są one wykonane współcześnie, np. przez Stanisławę Mąkę. Do wykonywania wzorów batikowych używano wosku pszczelego pochodzącego z własnej hodowli lub od zaprzyjaźnionych pszczelarzy. Do pisania używano pisała, np. lejka oprawionego w patyczek, tworzących razem przyrząd każdego twórcy pisanek. Wykonywano go z kawałków blachy, gwoździ czy innych dostępnych fragmentów metalu, pozwalających na rozgrzanie go lub zamoczenie w rozpuszczonym wosku, a następnie na narysowanie rozgrzanym woskiem wzoru. Czasami używano także stalówki do pisania atramentem. Barwienie pisanek to następny etap twórczy związany z pozyskaniem i użyciem surowców naturalnych lub w późniejszym okresie

¹⁷ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 33, *Chełmskie*, cz. 1, Wrocław–Poznań 1964, s. 22.

¹⁸ Na przykład sposobach zachowania, przepisach i normach społecznych.

¹⁹ S. Dąbrowski, *Pisanki lubelskie*, *op. cit.*, s. 16. Występują pisanki drapane, np. w miejscowościach Trubaków, Ossowa.

²⁰ *Ibidem*, s. 15.

syntetycznych. Najstarsze pisanki, jakie zostały opisane w dokumentach Muzeum Ziemi Chełmskiej, w którym zgromadzono największe zbiory pisanek chełmskich z różnych okresów, były wykonywane z użyciem barwników naturalnych, najczęściej w kolorze czarnym, a także brązowym z łupin cebuli w różnorodnych odcieniach. Następne z kolei są pisanki bordowe i czerwone, po nich zaś zielone, niebieskie, fioletowe i różowe. Z tych, które niestety uległy zniszczeniu, ale są wymienione w spisie pisanek z 1951 roku, można wskazać te pochodzące z okolic miejscowości Żmudź, wykonane metodą wytrawiania (octem lub sokiem z kapusty) z białym tłem²¹. Jak podaje Oskar Kolberg w *Chełmskiem*, sporadycznie używano do barwienia dzikiego krokusa, czyli szafranu²², zaś często spotykanym podczas jego badań kolorem pisanek był niebieski pochodzący z kupnego barwnika do bielizny²³. Kolejną kwestią są wzory występujące na pisanek chełmskich. Do najczęściej używanych należą: gwiazdy, krzyże, różnego rodzaju swastyki, tzw. wiatraczki, ślimacznice, motywy liniowe, wzory roślinne, czyli gałązki jodłowe, motywy bazi i kwiatów. Pojawiają się także układy kropek, kratownice, a także grabki i motywy drzewa życia. Ornament rozmieszczony jest na całej powierzchni skorupki, niezbyt gęsto, tworząc subtelny wzór z dominującą rolą kolorowego tła (w innych regionach Lubelszczyzny wzory są często dużo gęściej rozmieszczone). Kolorystyka wzorów oscyluje natomiast w następujących kolorach: żółty, zielony, różowy, czerwony, fioletowy i niebieski. Oprócz wzorów batiku liniowego występują także kompozycje wykonane techniką kropelkową. Są to głównie realizacje z jednobarwnym wzorem w naturalnym kolorze skorupki i tłem. Dominują słoneczka, kwiatki, półkola, gałązki i pojedyncze kropki oraz przecinki. Dekoracja nie jest zbyt gęsto rozłożona na pisanec. Należy dodać, że kompozycje z dwoma lub trzema kolorami wzoru są rzadkie. W przedstawionym opisie wyglądu pisanek chełmskich możemy zauważyć dużą dozę archaiczności w sposobie konstruowania zdobień, kolorystyce i technikach wykonania. Przywiązanie ich twórców do dawnych tradycji artystycznych pozwoliło na zachowanie ich unikalnej formy w minimalnie zmienionej kształcie aż po dzień dzisiejszy. Jest to szczególnie ważne dla badaczy sztuki ludowej, aby móc określić, jak pisanki ewoluowały na przestrzeni wieków oraz jakie zmiany zachodziły w technice ich wykonania i wyglądzie. W zbiorach chełmskiego muzeum przechowywanych jest kilkaset pisanek z okolic Chełma, z czego najstarsze

²¹ Spis zbiorów pt. „Dział III Zbiory Etnograficzne”, 1951, liczba eksponatów 250, w tym 130 pisanek z podziałem na dawne gminy okalające Chełm, tj. Bukowa, Krzywiczki, Olchowiec, Pawłów, Rakolupy, Rejowiec, Siedliszcze, Świerze, Turka, Wiszniewice, Wojsławice, Żmudź.

²² Jest to dość nietypowy barwnik ze względu na wysoki koszt surowca, jakim jest szafran i jego szczególne znaczenie w gastronomii.

²³ S. Dąbrowski, *Pisanki lubelskie*, op. cit., s. 19–20.

są datowane na 1940 rok²⁴. Ich stan zachowania możemy ocenić jako dobry, niewiele z nich jest uszkodzonych czy wyblakłych, choć część z nich została źle zakonserwowana poprzez pokrycie ich powierzchni tłuszczem organicznym, przez co barwa zaczyna blaknąć, a ornament zanika (w procesie jęczenia tłuszczu i pod wpływem działalności bakterii barwniki zaczynają się rozpuszczać, tworząc kleistą maź, w rezultacie niszcząc batikowy wzór). Obecnie podejmowane są działania konserwatorskie służące ich konserwacji i zachowaniu. Kolekcja pisanek jest dalej wzbogacana o nowe nabytki od twórców ludowych wciąż kontynuujących tradycje pisankarstwa batikowego swojego regionu. W tym miejscu należy zaznaczyć także występowanie techniki wydrapywania, czyli drugiej pod względem popularności metody zdobienia jaj wielkanocnych występujących na badanym terenie. Jest to znacznie młodsza sztuka zdobnicza, choć już mocno zakorzeniona w świadomości mieszkańców regionu, a obecnie wykonywana nawet na szerszą skalę niż pisanki batikowe, jak możemy zobaczyć na targu miejskim w Chełmie (obserwacja w 2024 roku, targowisko w Chełmie), gdzie na 14 stoisk z pisankami, aż 9 miało tylko i wyłącznie wydrapywanki, zaś 5 pisanek wykonane obydwoma technikami.

Wróćmy jednak do samej techniki. Jajka zdobione techniką rytowniczą powstają poprzez wydrapanie wzoru na ich powierzchni, po uprzednim zabarwieniu jej na jeden kolor. Następnie twórca zabezpiecza (lub nie) powierzchnię, nacierając ją tłuszczem lub używając syntetycznego lakieru/werniksu, aby nie rozcierać barwnika palcami po wykonanym ornamencie. Najczęstszymi kolorami są: niebieski, zielony, fioletowy, czarny, pomarańczowy i czerwony. Używane są zarówno barwniki naturalne, np. cebulnik, jak i syntetyczne, przeznaczone w szczególności do uzyskania czystego koloru niebieskiego czy ciemno-szmaragdowego²⁵. Do skrobania używane są różnego rodzaju nożyki, brzytwy, żyletki do golenia, zaostrzone kawałki blaszki wprawione w rączkę lub, jak wynika z rozmów z twórcami, coraz częściej w użyciu są nożyki do tapet, które zapewniają bezpieczeństwo przy pracy i nie kaleczą artysty tak jak żyletki. Wzory stosowane na drapankach możemy podzielić na cztery grupy. Są to ornamenty roślinne, zwierzęce, teksty życzące i zdobienia geometryczne, ale inne formą od zdobień pisanek batikowych. Zazwyczaj ornamenty roślinne starają się naśladować prawdziwe rośliny lub możliwie wiernie oddać wygląd np. piskląt czy kur. Natomiast nieco inną grupę stanowią pisaniki wydrapywane ozdobione wzorem imitującym ten występujący w technice batiku.

²⁴ Z opisu zbiorów znajdującego się w księdze inwentarzowej Działu Etnografii.

²⁵ W przypadku tychże kolorów bez użycia środków chemicznych lub specjalnych receptur na barwniki naturalne, zaprawiane często toksycznymi lub trudno dostępnymi solami metali, ich uzyskanie w domowy sposób jest prawie niemożliwe. To samo dotyczy tkanin. Najlepszymi barwnikami używanymi w przeszłości były te bazujące na arsenie, ale ich użycie do zdobienia jaj nie było możliwe z powodu trujących właściwości użytych składników.

Pojawiają się wówczas różne kompozycje z użyciem ślimacznic, trykwetrów, swastyk czy gwiazd i motywów liniowych. Nietrudno jest stwierdzić, że twórcy tego typu zdobień wzorują się w swoich pracach na pisankach batikowych. Są to bardzo ciekawe prace odznaczające się dużym kunsztem wykonania; często jedynie dla specjalistów możliwe jest odróżnienie techniki batikowej od drapanek zdobionych tego rodzaju wzorami.

TWÓRCY PISANEK I PRZYSZŁOŚĆ SZTUKI PISANKARSKIEJ NA ZIEMI CHEŁMSKIEJ

W zbiorach muzeum chełmskiego zgromadzono kilkaset pisanek pochodzących z niemalże wszystkich terenów Chełmszczyzny, zaś najstarszy zachowany obiekt z wzorem kwiatowym, wykonany przez Stefanę Palczyńską, pochodzi z 1940 roku (oficjalny zapis). Prawdopodobnie niektóre z nich mogą być starsze, lecz nie jest możliwe, by określić dokładną datę ich powstania, gdyż nie zawsze znana jest osoba, która je wykonała, co byłoby sporym ułatwieniem przy datowaniu. Duża część zbioru pochodzi z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Ciekawymi przykładami są pisanki wykonane przez Mariannę Majówkę. Artystka wkładała dużo staranności w kreślony wzór, wykorzystując także różne kolory, takie jak czerwony, różowy czy niebieski, aby był on atrakcyjniejszy, kontrastując z czarnym czy niebieskim tłem. W miarę możliwości zbiory są powiększane o nowe eksponaty, przekazane lub zakupione od twórców. Największym atutem tejże kolekcji jest jednak duża grupa pisanek o archaicznym charakterze, ozdobiona starymi wzorami, może niezbyt estetycznymi, ale posiadającymi dużą wartość dla badaczy, ukazując cechy dawnego stylu pisankarskiego, a także koncepcje artystyczne i stylistykę, które z czasem zatraciły, stając się towarem bardziej atrakcyjnym dla osób kupujących, hołdując nowym gustom.

Do znanych twórców pisanek zachowanych w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej należą: Helena Marczuk, Wiktoria Korniszuk, Katarzyna Skubij, Stefania Mazurkiewicz, Julia Symotiuk, Katarzyna Sokaluk, Urszula Stachniuk, Izabela Balik, Barbara i Rozalia Tiuchtiej, Maria Marszałuk, Maria Mielniczak, Olga Wróblewska, Zofia Bażan. Najlepiej znaną zaś jest Marianna Majówka, spokrewniona z twórczynią Jadwigą Majówką. Wymienione twórczynie pozostawiły po sobie ślad w zbiorach muzealnych, w których ich pisanki są przechowywane do dziś. Z biegiem czasu liczba pisankarek zaczęła spadać. Ze względu na niesprzyjającą koniunkturę i coraz mniejsze zainteresowanie ze strony młodego pokolenia pisankarstwo stało się sztuką dosyć rzadką, kulturowaną już tylko przez nieliczną grupę osób.

Na dzień dzisiejszy na obszarze Chełmszczyzny żyje kilkoro twórców pisanek. Najbardziej aktywnymi są Stanisława Mąka (technika batikowa i drapana, pisanki

wykonane z dużą dozą staranności, wprowadzone nowe wzory, np. kwiatowe, antropomorficzne, m.in. sceny pasyjne), Jadwiga Majówka (technika batikowa, wzory o archaicznej formie z ciemnym tłem i niewielką ilością kolorów użytych do tworzenia wzoru; obecnie twórczyni jest już na twórczej emeryturze), Janina Pelc (technika drapania – wzory roślinne i kwiatowe, o wysokim poziomie wykonania), Mirosław Sawicki (technika drapania – zdobienia o dużym kunszcie artystycznym, z kreatywnym wykorzystaniem wzorów roślinnych i motywów zwierząt), Piotr Czapka (technika rytownicza – ażurowa, wykorzystanie narzędzi mechanicznych do obróbki skorupki jajka, wprowadzenie nowej techniki rytowniczej i połączenia jej z ażurami w stylu richelieu). Poza tym pisanki wykonują osoby sprzedające je np. na miejskim targowisku lub na potrzeby własne i rodziny, o nieznanych dokładnie personaliach²⁶.

Jednym ze sposobów na zachowanie tej gałęzi dziedzictwa kulturowego jest prowadzenie zajęć edukacyjnych i regionalnych, a także podejmowanie inicjatyw zachęcających do samodzielnego wykonywania pisanek. Działalność propagatorską w dużej mierze prowadzi jeszcze Stanisława Mąka, czynnie uczestnicząc w różnego typu kiermaszach i tym samym promując sztukę swojego regionu. Ponadto do takich inicjatyw należy organizowany przez Miejski Dom Kultury konkurs na pisanek dla dzieci i młodzieży, na który zgłaszają się osoby wykonujące także tradycyjne pisanki. Natomiast co roku Dział Etnografii muzeum chełmskiego organizuje warsztaty dla dzieci i dorosłych z wykonywania pisanek metodą batikową. Pewnym potencjałem do aktywizacji osób tworzących pisanki różnego typu jest konkurs o zasięgu wojewódzkim, organizowany na początku przez Wojewódzki Ośrodek Kultury, a obecnie przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, na który z każdej gminy z woj. lubelskiego zgłaszane są zdobione jajka (np. pisanki Stanisławy Mąki, które w 2023 roku zajęły I miejsce). Szerszy zasięg i większy prestiż może być zachętą do kultywowania tradycji pisankarskich, jeśli informacje o tego typu konkursie byłyby lepiej promowane, bowiem na dzień dzisiejszy odzew jest dosyć umiarkowany. Z innych działań ukierunkowanych na zachowanie i rozwój zwyczaju zdobienia chełmskich pisanek była wystawa czasowa zorganizowana w 2019 roku pt. *Chełmskie pisanki*, której otwarciu towarzyszyło wydawnictwo powystawowe. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem, co jest korzystnym zjawiskiem i okazją, by zachęcić uczestników wydarzenia do samodzielnego wykonania pisanek.

²⁶ Zob. *Chełmskie pisanki*, [tekst I. Sawicka, M. Podlewska-Bem, Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza], Chełm [2019].

ZAKOŃCZENIE

Reasumując, zjawisko wykonywania pisanek na terenach Lubelszczyzny jest wciąż żywe i ma szansę przetrwać mimo niewielkiej liczby twórców, ale za to bardzo aktywnych i świadomych swojej roli w zachowaniu tradycji artystycznych swoich lokalnych wspólnot. W ostatnim czasie narodził się pomysł, by wpisać na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego pisanki batikowe i drapanki jako dwa oddzielne zjawiska występujące na tym terenie, co rzecz jasna ma służyć jak najszerszemu opisowi tych tradycji i wzmocnić rozwój programów ochronnych i edukacyjnych. Jako jedne z ciekawszych przykładów pisanek są te z Chełmszczyzny, co zostało uwzględnione w obydwu projektach. Ich najważniejsze cechy charakterystyczne, czyli przejrzyste rozmieszczenie wzoru, archaiczne motywy, kolorystyka w dosyć ciemnych odcieniach i duża zachowawczość w stosunku do nowinek, zostały wskazane jako odrębne wobec wzorców sąsiednich regionów. Z innych działań, w przyszłości muzeum chełmskie planuje także stworzenie kolejnej wystawy edukacyjnej poświęconej tej tematyce, a także zorganizowanie warsztatów w nowej formule. Możemy sądzić, że przyszłość chełmskich pisanek prezentuje się w pozytywnym świetle. Podejmowane inicjatywy służą pielęgnowaniu tradycji ich wyrobu, zaś ciekawa forma i niepowtarzalny wygląd mogą być stosownym elementem ich reklamy jako wyrobów unikalnych i wartych zainteresowania. Różnorodność pisanek z obszaru województwa lubelskiego jest niezaprzeczalnie dużym atutem kulturowym, stanowiącym element dziedzictwa regionu. Są wyrazem naturalnej ludzkiej potrzeby piękna, a także przedstawieniem zwyczajów kultywowanych przez pokolenia. Cechy odrębne, jakie widzimy na przykładzie pisanek z ziemi chełmskiej, są efektem odmiennych stylów artystycznych i ich grup, ważnych dla twórców i wielu mieszkańców Chełmszczyzny.

SŁOWA KLUCZOWE:

pisanki, Chełm, sztuka obrzędowa, Wielkanoc, jajka



Pisanki batikowe z ziemi chełmskiej zachowane w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza – zdjęcie własność Muzeum



Pisanki batikowe wykonane przez Stanisławę Mąkę, ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie



Pisanki batikowe z okolic Krzczonowa, wyk. Michał Kowalik, zdjęcie ze zbiorów autora

Изложение

Писанки из Хелмского региона на фоне писанок из Люблинского воеводства

В процессе создания культуры человек наделял смыслом различные предметы. Один из них – яйцо, продукт питания, который становится ритуальным реквизитом различных праздников, а также важным видом народного искусства. Искусство росписи пасхальных яиц очень разнообразно, но на территории, рассматриваемой в данной статье, то есть в Люблинском воеводстве и его наиболее интересном регионе – Хелмском воеводстве, чаще всего использовались такие техники, как батик и гравировка или процарапывание. На основе литературы по теме и практических знаний изготовителей пасхальных яиц проводится сравнение между Хелмским регионом, и более широкой территорией Люблинского воеводства, и указываются сходства и различия, которые можно увидеть при сравнении этих двух групп. Представлены материалы, ингредиенты и способ изготовления писанок и драпировок, а также имена мастеров, как умерших, так и тех, кто продолжает работать в настоящее время. Описаны современные усилия по сохранению наследия хелмских

писанок, а также вопросы изменения их значения в культуре и перспективы продолжения традиции с течением времени.

Слова ключевые:

писанки, Хелм, художественная обрядность, Пасха, яйца

ABSTRACT

EASTER EGGS FROM THE CHEŁM REGION AGAINST THE BACKGROUND OF EASTER EGGS FROM THE LUBLIN REGION

In the process of creating culture, man has given meaning to various objects. One of them is the egg, a food product that becomes a ritual prop of various holidays and also an important type of folk art. The art of Easter egg painting is very diverse, but in the area covered in the article, the Lublin region, and the region most interesting to us, the Chełm region, the most widespread technique was batik and the engraving technique, also known as scratching. Based on the literature on the subject and practical knowledge as creators of Easter eggs, a comparison of the Chełm region, the Easter egg subregion, is made against the background of the wider area of the Lublin voivodeship, together with the presentation of common features as well as differences that we can notice when comparing both groups. The materials, ingredients and method of producing Easter eggs and scratching eggs are given, as well as the creators, both deceased and still active. Current conservation activities for the heritage of Chełm Easter eggs are also indicated, as well as the issues of changing their meaning in culture and the prospects for continuing this tradition in time.

Keywords:

Easter eggs, Chełm, ritual art, Easter, eggs

AUTOR:

Michał Kowalik – doktorant na kierunku nauki o kulturze i religii UMCS. Twórca ludowy, przynależący do lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Zainteresowaniami badawczymi są sztuka ludowa, socjologia kultury oraz etnografia. Pracuje w Dziale Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.



Usługi kompleksowe

HENRYK GŁĄB

MONASTER W KANIEM

Istnieją publikacje, w których pojawiają się wzmianki określające powstanie monasteru bazylińskiego w Kaniem w XVI albo nawet w XV wieku. Kanie wymienione jest wśród monasterów Chełmszczyzny XVI wieku w monografii Antoniego Mironowicza *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*¹. Również na dołączonej do tego dzieła mapie *Prawosławne ośrodki zakonne na terenie Rzeczypospolitej w końcu XVI w.* widzimy Kanie jako jeden z najbardziej na zachód wysuniętych ośrodków zakonnych. Informację o pochodzeniu z XV wieku podaje również Andrzej Gil w monografii *Prawosławna eparchia chełmska*². Lecz już w kolejnej monografii *Chełmska diecezja unicka* uznaje to za mało wiarygodną tradycję, a nawet przesuwając początki monasteru na lata siedemdziesiąte XVII wieku³. Tak radykalna zmiana datowania wynikała oczywiście z zapoznania się z dodatkowymi dokumentami.

W pierwszym z wymienionych dzieł A. Gil powołuje się na artykuł Krystyny Bendzy oraz dwa artykuły Antoniego Mironowicza⁴. W artykule Mironowicza z 1993 roku czytamy: „Monaster św. Pawła i Piotra w Kaniach należał do najstarszych w diecezji chełmskiej. Powstał on w XV wieku na uroczysku zwanym «Sirota» lub «Stare dworzysko»”. Przy tym autor powołuje się na następujące źródło (przypis 75): „E.M. *Monastyri Chołmskoj Jeparchiji XV–XVI st.*, Chołmsko-Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik, 1886,

¹ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 40.

² A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin–Chełm 1999, s. 151, 229.

³ Idem, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810*, Lublin 2005, s. 197, 217.

⁴ K. Bendza, *Monastery prawosławne na terenie diecezji lubelsko-chełmskiej w jej dawnych i obecnych granicach*, „Rocznik Teologiczny” 1995, R. 37, z. 2, s. 378; A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-bielskiej w XIII–XVIII wieku*, [w:] *Wojsko, społeczeństwo, historia. Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzaskowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, red. W. Fedorowicz i J. Snopko, Białystok 1995, s. 84; A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-bielskiej*, [w:] *Materiały z międzynarodowego seminarium pt. Atlas ruchu zakonnego w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek. Lublin 25–27 listopada 1993*, red. H. Gapski i J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 352–353.

nr 14, s. 217”⁵. Identyczne zdanie z identycznym odwołaniem znajduje się w artykule K. Bendzy⁶. Również w kolejnym artykule A. Mironowicz powołuje się na to samo źródło⁷.

Zatem dla obojga autorów źródłem informacji o pochodzeniu monasteru z XV wieku jest artykuł Монастыры Холмской Епархии XV–XVI столѣтій z 1886 roku zamieszczony w rosyjskim czasopiśmie „Холмско-Варшавскій епархіальный вѣстникъ”. W artykule tym, którego autor podpisuje się inicjałami E.M., znajdujemy jeden akapit (punkt 4) na temat monasteru w Kaniem o następującej treści:

Каньскій монастырь отъ села Кане Холмскаго уѣзда. Кане первоначально лежало на востокъ отъ нынѣшняго положенія около нынѣшняго Каньскаго Майдана, называемаго Залѣсье. Это место теперь покрыто лѣсомъ и носить названіе грошоваго дворища на томъ основаніи, что, по преданію, тамъ зарыты были деньги, для отысканія которыхъ дѣлались раскопки. Нынѣшнее Кане лежитъ на третьемъ мѣстѣ. Въ окрестностяхъ есть много кургановъ, свидѣтельствующихъ о бывшихъ здѣсь въ разное время войнахъ и разореніяхъ. Въ этихъ мѣстахъ есть теперь лѣсистая мѣстность подъ названіемъ – Сирота, или древнее дворище. Здѣсь-то и выль Монастырь, упраздненный въ 1749 году.

E.M. powołuje się tu na następujące źródło (przypis 5, polska czcionka): „Słownik geograficzny, Tom III, Warsz. 1882 года, стр. 804”⁸. W ten sposób dotarliśmy do rzeczywistego źródła wiadomości o rzekomym pochodzeniu monasteru w Kaniem z XV wieku. Jest nim *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, gdzie znajduje się dość obszerny tekst na temat Kaniego. Wszystkie informacje, jakie w rosyjskim artykule podaje E.M., pochodzą z dwu fragmentów tego tekstu, które w polskim oryginale brzmią:

Teraz istniejąca wś Kanie założona jest w trzecim miejscu z kolei. Pierwiastkowo wieś Kanie była wysunięta bardziej na wschód i leżała obok dzisiejszego majdanu kańskiego Zalesie. Miejsce to, na którym stała poprzednio wieś Kanie, obecnie pokryte jest lasem i nosi nazwę groszowe dworzysko, a to z powodu, jak podanie niesie, iż w tym dworze miały być skryte skarby. Robione były kiedyś przez kogoś poszukiwania celem wykrycia tych bogactw, ale bezskutecznie. Drugie miejsce, na którym zabudowana była wieś powtórnie, bliżej jest posunięte dzisiejszej wsi Kanie, t.j. między groszowem dworzyskiem a wsią terazniejszą. Dowodem, że wieś zmieniała miejscowość są jeszcze po dziś dzień rozmaite nazwy części lasu jako

⁵ A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-belskiej*, 1999, *op. cit.*, s. 352.

⁶ K. Bendza, *Monastery prawosławne...*, *op. cit.*, s. 378.

⁷ A. Mironowicz, *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-belskiej...*, 1995, *op. cit.*, s. 84.

⁸ E.M., Монастыры Холмской Епархии XV–XVI столѣтій, „Холмско-Варшавскій епархіальный вѣстникъ” 1886, nr 14, s. 217.

to: Konowrocie, Konopczysko, Kapuśnisko, Groszowo dworzysko, Księża smuga, Pałkówki itp. Jaka przyczyna być mogła, że wieś dwa razy zniknęła z powierzchni i ostatecznie po raz 3-ci odbudowała się? Bardzo łatwo da się to wytłumaczyć, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że nieopodal od pierwotnie zabudowanej wsi znajdują się szańce z odległych czasów, czyli t. zwane Okopy, lub też Horodysko, a w części lasu zwanej Lipówki, niedaleko od szańców, 2 ogromne kurhany. Nadto w sąsiednich lasach kraszeńskich i pawłowskich, jak niemniej około majdanu kraszeńskiego Zalesie, znajduje się przeszło 100 kurhanów, już to większych, już mniejszych. [...] We wsi K. znajduje się cerkiew i probostwo kańskie prawosławne. Kiedy probostwo założone zostało, niewiadomo również, lecz jak podanie niesie, że cerkiew obecnie istniejąca stoi już w drugim miejscu, a poprzednio monastyrzek był położony przy drugim starem dworzysku, gdzie dziś się znajduje część lasu zwana Sierotą. Poprzednio zawiadywało probostwem duchowieństwo zakonne, bazylianie, lecz w 1749 r. zrezygnowali na rzecz świeckiego duchowieństwa⁹.

Jest to zapis tradycji z lat osiemdziesiątych XIX wieku, być może nawet wiarygodnej, lecz mowa tu jedynie o *monastyrku* istniejącym w pierwszej połowie XVIII stulecia, a ulokowanym w miejscu, które ponad wiek później już porosło lasem. Podana jest tylko informacja – najwidoczniej zaczerpnięta z jakiegoś dokumentu – o likwidacji monasteru w 1749 roku, nie ma natomiast niczego o jego początkach. Tekst rosyjski jest prostym streszczeniem polskiego tekstu, nie ma odwołania do innych dokumentów, podany jest tylko rok likwidacji monasteru, nie ma niczego o jego wcześniejszych dziejach, a XV i XVI wiek jest tylko w tytule artykułu. Mamy więc sytuację, gdy wzmianka o likwidacji monasteru w XVIII wieku została umieszczona w artykule o monasterach XV i XVI wieku. Dla ustalenia, kiedy rzeczywiście założony został monaster w Kaniem, musimy więc sięgnąć do innych dokumentów.

Według ustaleń A. Gila pierwsza wzmianka o cerkwi w Kaniem pochodzi z rejestru poboru podatków z 1531 roku. Odpowiednie wzmianki są również w pozostałych zachowanych rejestrach podatkowych ziemi chełmskiej z XVI wieku¹⁰. Stąd można wnosić, że cerkiew powstała i istniała w XVI wieku. Nie znajdujemy natomiast Kaniego na pochodzących z lat 1619–1620 wykazach parafii unickich, choć wieś powinna znajdować się w protopopii chełmskiej lub lubelskiej¹¹. Można więc przypuszczać, że cerkiew w tym czasie nie funkcjonowała. Brak wzmianek z następnego półwiecza niczego już nie dowodzi, ponieważ z tego okresu żadne wykazy cerkwi czy parafii unickich z interesującego nas terenu nie są znane.

⁹ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 3, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 804.

¹⁰ A. Gil, *Prawosławna eparchia...*, op. cit., s. 229.

¹¹ I. Skoczył, *Sobory eparchii chełmskiej XVII wieku*, Lublin 2008, aneks 4, s. 134–135; aneks 5, s. 135–137; aneks 7, s. 138–139; A. Gil, *Chełmska diecezja...*, op. cit., s. 298–301, 302.

Najstarszym znanym dokumentem dotyczącym pobytu bazylianów w cerkwi kańskiej jest umowa z 31 marca 1677 roku wpisana do ksiąg grodzkich chełmskich 12 lipca 1677 roku. Umowa ta brzmi:

Między iasnie wielbnyim iegomością xiędzem Jakobem Suszą, episkopem Chełmskim, archimandrytą Żydyczyńskim, z iedney, a iegomością panem Wespazyanem z Boncze Sienickim, podczaszem Chełmskim, wsi Kaniego y Woli Kanskiey dziedzicem y possessorem, z drugiey strony, stanoło takie pewne a nieodmienne o cerkiew, we wsi Kanim będącą, zdawna parochialną, przy której po te czasy po restauracyi spustoszały cerkwie zakonnicy reguły świętego Bazylego Wielkiego, z woli iegomosci xiędza episkopa wstawili [podkreślenie moje — H.G.], postanowienie. Iż iasnie wielbny iegomość xiądz biskup Chełmski, zostawuiąc podług prawa popolitego opisania iegomości pana podczaszego Chełmskiego circa praerogativam et ius patronatus podawania do tey cerkwie swieszczenników, iako dóbr tych Kaniego dziedzica, zachowuiąc, oyców Bazylianow ztamtąd sprowadzić, a na ich miejsce dla odprawowania nabożenstwa y administrowania sakramentow świętych pro hac vice tantum swieszczennika podać powinien, po którego śmierci albo resignacyi ius collationis podawania innego swieszczennika iegomości panu podcaszemu, tanquam bonorum haeredi et directo domino atque eius successoribus, podług prawa in perpetuum competet, wolno iednak będzie iegomości xiędzu episkopowi dla pomocy w nabożenstwie temu swieszczennikowi et pro tempore existenti pod czas świąt uroczystych y praznikow zwyczajnych ktoregokolwiek z oyców Bazylianow Chełmskich, (za ktorych offerta y jałmużny pod takowy czas iść maią), a ociec swieszczennik terazniejszy et pro tempore existens pułankiem się pola, zdawna do tey cerkwie swieszczennikom należącym, kontentować powinien będzie, y in-nemi z respektu administracyi sakramentow świętych zwyczajnymi obventiami, crescentią tegoroczną zebrać ichmosciom oycom Bazylianom wolno, budynek zaś, który swym kosztem postawili, izbę białą z komnatą, z sienią zebrać z grontu wolno, a za piekarniany budynek y stodołę przyszły swieszczennik ukontentować ma. Co sobie strony obiedwie strzymać cum successoribus suis powinni będą y to postanowienie, prawu oyczystemu conforme, dla lepszey wagi y pewnosci rękami swemi y ichmosciow panow przyjacioł przytomnych podpisuią. Działo się w Chełmie podczas seymiku relationis dnia trzydziestego pierwszego Marca, roku panskiego tysiąc sześćset siedmdziesiatgo siodmego. Jakub Susza, episkop Chełmski y Belzki, archimandryta Żydyczyński. Locus sigilli. Wespasian Sienicki z Boncze, podczaszy Chełmski. Locus sigilli. Jan Karol z Romanowa Romanowski, podkomorzy ziemie Chełmskiey, iego królewskiey mosci rothmistrz. Andrzej Wisniowski sędzia ziemie Chełmskiey. Thomas Jan Romanowski, chorąży ziemie Chełmskiey. Krzysztof Przanowski, sędzia ziemie Ruskiey. Marcyan Borzecki, woyski Kiiowski. Krzysztof Brodowski. Stanisław z Godzimirza Wilga. Alexander Borzecki¹².

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Księgi grodzkie chełmskie (KGCh), Relacje, sygn. 95, <https://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/95>, skan 2452–2453, (s. 2449–2450); Акты издаваемые Виленскою

W pokreślonym fragmencie dokumentu mamy zdanie podrzędne, które wygląda na niekompletne („zakonnicy [...] wstawili”), być może opuszczono jakiś wyraz (*dom?*) przy kopiowaniu zawilego zdania. Dowiadujemy się stąd jednak, że cerkiew była przez pewien czas „spustoszała”, następnie została odrestaurowana i dopiero wtedy ulokowano przy niej bazylianów. Ważne jest, że stało się to „z woli xiędza episkopa”, czyli ks. Jakuba Suszy, który został administratorem diecezji unickiej chełmskiej w 1649 roku, a biskupem w 1652 roku, skąd wniosek, że „monasterek” w Kaniem powstał w drugiej połowie XVII wieku. Niestety, nie dowiadujemy się stąd, jak długo cerkiew była pusta ani kto ją odrestaurował. Jedynie z faktu, że był półłanek „pola zdawna do tej cerkwie swieszczennikom należący” oraz budynki po plebanii („piekarniany budynek y stodołka”), można wnioskować, że cerkiew nie mogła być pusta przez wiele dziesięcioleci. Nie wiadomo też, ilu było zakonników ulokowanych przy cerkwi, nie mogło jednak być ich zbyt wielu, sądząc z tego, że ich budynek składał się tylko z izby białej z komnatą i sienią. Być może było ich tylko dwóch lub trzech, tak jak w późniejszych latach.

Powyższe postanowienie stanowi, że zakonnicy mają być z Kaniego wyprowadzeni, a ich miejsce ma zająć świezczennik, czyli duchowny świecki, tylko „podczas świąt uroczystych y praznikow zwyczajnych” wolno będzie wyznaczyć zakonnika „dla pomocy w nabożeństwie temu swieszczennikowi”. Zachowane ma być prawo właścicieli dóbr „podawania do tej cerkwie swieszczennikom”, wynikające z prawa patronatu (*ius patronatus*). Jedynie jednorazowo, w tym przypadku (*pro hac vice tantum*), „swieszczennika podać powinien iasnie wielbny iegomość xiądz biskup Chełmski”. Zakonnikom wolno będzie „crescentią [urodzaj, plon] tegoroczną zebrać oraz budynek, który swym kosztem postawili, zebrać z gruntu”. Przyszły świezczennik ma się kontentować półłankiem „pola zdawna do tej cerkwie należącym oraz piekarnianym budynkiem y stodołką”. Uposażenie cerkwi było zatem bardzo skromne, biorąc pod uwagę, że półłanek to wielkość ówczesnego typowego gospodarstwa chłopskiego.

Należy przyjąć, że bazylianie zostali ulokowani przy cerkwi bez zgody Siennickiego, w innym przypadku omawiana umowa nie miałaby sensu. Tym samym naruszone zostało, przywoływane w tekście umowy, prawo patronatu, na mocy którego uprawnienie do prezentowania kandydata na proboszcza należało do właściciela dóbr. Zatem postanowienie z 1677 roku o wyprowadzeniu zakonników z Kaniego i zastąpieniu ich duchownym świeckim, musiało powstać z inicjatywy Wespazjana Sienickiego i zostało na biskupie unickim niejako wymuszone przy okazji sejmiku w Chełmie, który ułatwił Sienickiemu zebranie odpowiednich świadków („ichmosciow panow

комиссією для разбора древнихъ актовъ (АБАК), Т. 23, Wilno 1896, s. 324.

przyjaciół”). Wspomniane powyżej naruszenie prawa tłumaczyłoby ustępliwość ks. Jakuba Suszy wobec żądań Sienickiego.

Dla zrozumienia sytuacji warto przytoczyć kilka informacji na temat Wespazjana Sienickiego. Był to człowiek aktywny politycznie, pochodził z rodziny protestanckiej i był wyznania kalwińskiego¹³. Określony został jako „jeden z ostatnich polityków protestanckich”¹⁴. Należał do klientów Bogusława Radziwiłła, który zaliczał go do swoich ekonomów¹⁵. Po śmierci Radziwiłła, w 1670 roku objął administrację majątków jego małoletniej córki Ludwiki Karoliny na Podlasiu w rejonie Orla, gdzie przebywał do końca życia. Oprócz Kaniego był też właścicielem wsi Horoszczyce w woj. bełskim. Mając tak liczne zajęcia, prawdopodobnie rzadko bywał w Kaniem. Być może bazylianie zostali tu ulokowani podczas jego dłuższej nieobecności. Wespazjan Sienicki został właścicielem części Kaniego i Wólki Kańskiej w 1671 roku¹⁶. Jeszcze w rejestrze poboru pogłównego z 1673 roku odnotowany został jako właściciel jednej z dwu części obu wsi. W 1674 roku przy poborze pierwszej raty pogłównego figuruje jako właściciel wyłącznie Kaniego, dopiero przy poborze drugiej raty pogłównego w 1674 roku jest już jedynym właścicielem obu wsi¹⁷. Można domniemywać, że bazylianie pojawili się w Kaniem, gdy był już on właścicielem terenu, na którym znajdowała się cerkiew, czyli po 1671 roku. Nie wiadom, czy restauracja cerkwi wykonana była na jego koszt. Może odbudowali ją poprzedni właściciele wsi. Z pewnością jednak nie było żadnej pisemnej umowy pomiędzy właścicielami a zakonnikami, ponieważ ks. Jakub Susza niechybnie by się na nią powołał. Postanowienie z 1677 roku należy rozumieć jako wynik kompromisu w sporze pomiędzy biskupem unickim a protestanckim właścicielem wsi, który uznał, że przekazanie cerkwi świeckiemu duchownemu będzie mniejszym złem niż powierzenie jej zakonnikom. Według ówczesnych poglądów miał do tego prawo, o czym świadczą liczne podpisy świadków pod dokumentem.

Umowa z 1677 roku najwyraźniej nigdy nie weszła w całości w życie. Być może zakonnicy wyprowadzili się przejściowo z Kaniego, ale duchowny świecki nie został powołany na ich miejsce, co mogło wynikać ze skromnego uposażenia cerkwi. O takim przebiegu wydarzeń świadczy skrypt z 20 stycznia 1685 roku, znany z kopii

¹³ E. Janas, *Wespazjan Sienicki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 168–170.

¹⁴ M. Wajsblum, *Ex registro arianismi*, „Reformacja w Polsce” 1939, R. 9–10, s. 136.

¹⁵ U. Augustyniak, *Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki, Ludwiki Karoliny*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1992, t. 36, s. 226, przypis 2.

¹⁶ APL, KGCh, Relacje, sygn. 90, skan 952–953, (s. 949–950), <https://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/90>

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział I – Rejestry podatkowe, sygn. 71, skan 157, 210, 232, (k. 152, 205, 227), <https://szukajwarchiwach.pl/1/7/0/3/71>

sporządzonej w 1825 roku, wpisanej do akt chełmskiego konsystorza greckokatolickiego¹⁸. Początek tego dokumentu brzmi:

Ja Jakób Susza Episkop Chełmski i Bełzki Archimandryta Żydyczyński i Ja Samuel Pili-chowski starszy na ten czas Monasterya Chełmskiego waruiemy to niniejszym skryp-tem naszym swym i całego Konwentu Chełmskiego Zakonu Św. Bazylego Wielkiego Imieniem zapisując się za się, iako i zastępców Naszych to iest Episkopów Starszych i Zakonników Konwentu tuteyszego Chełmskiego Jch Mościom PPanom Wespazyano-wi Sienickiemu podczaszemu Chełmskiemu wsi Kaniego i Woli Kańskiej Dziedzico-wi i Sukcessorom JM i następującym Dziedzicom pomienionych Dóbr tym sposobem: ponieważ JW Pan podczaszy Chełmski mając odemnie Jakóba Suszy Episkopa Chełmskiego pewną ugodą de actu et data w Chełmie dnia 13 Marca Roku Pańskiego 1677 asekuracją, że miał sprowadzić Oyców Bazylanów z cerkwi z dawna parochialney Kańskiej i na ich miejsce dla odprawowania Nabożeństwa i administrowania Sa-kramentów Świętych Świeszczennika salvo in posterum, jure patronatus podawania Świaszczenników JM panu podczaszemu podać, gdy iednak na Instancją naszą po-zwolił JM nato iżby tam Oycowie Bazyliani dway przy tey Cerkwi rezydowali, tedy My wyżej i nieżej wyrażeni wszyscy wobec wdzięczni tego będąc, waruiemy JM p. podcza-szemu i potomstwu JM: za się i za następców naszych – nayprzód: że a data praesen-tium jus patronatus praesentandi, albo podawania starszego do tey Cerkwi Zakonu Śgo Bazylego przy JM panu podczaszym, sukcessorach Jego [...] ma zostawać perpetuis temporibus. Którego tedy upodoba sobie i prezentować będzie JM pan podczaszy JMci Xiędzu Episkopowi Chełmskiemu, lub następcom Jego, temu, a nie inszemu inwesty-tura dana byǳ ma, lubo by był z Monastyru Chełmskiego, lubo z kąd inąd byleby był unit. Który tak prezentowany et investitus ma zostawać starszym ad vita tempora. Jeże-liby iednak onego potrzeba była gdzie nidziey zakonnikom s[ł]użyć wolno zawsze bę-dzie. A gdyby był niespokoiny albo scandalosus: tedy sprawiedliwości z niego niegdzie indziej tylko u JM Xiędza Episkopa Chełmskiego i następców Jego szukać ma.

W rezultacie więc Sienicki dał się uprosić i bazylianie w 1685 roku oficjalnie wrócili do Kaniego; sprecyzowano jedynie, że ma ich być dwóch. Pobyt ich miał być tymczaso-wy. Zagwarantowano bowiem Siennickiemu i jego sukcesorom prawo „podawania star-szego do tey Cerkwi”, którym może być dowolny duchowny „byleby był unit”. Biskup ma obowiązek zatwierdzić wybór właściciela dóbr. Duchowny wprowadzony na stanowi-sko (*investitus*) ma na nim pozostać do końca życia (*ad vita tempora*), a gdyby stwarzał problemy, sprawiedliwości można szukać „tylko u JM Xiędza Episkopa Chełmskiego”. Tak więc prawo patronatu dawało właścicielowi tylko uprawnienie do wyboru duchow-nego, nominacja była dożywotnia, a po objęciu stanowiska duchowny pozostawał już pod władzą sądową biskupa i tylko biskup mógł go usunąć ze stanowiska.

¹⁸ APL, Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, (ChKGK), sygn. 355, skan 278–280. (s. 417–420), <https://szukajwarchiwach.pl/35/95/0/10/355>

Dokument określa również uprawnienia zakonników:

A ponieważ JM pan podczaszy puścił tem rok wszystkie grunty przedtem do Cerkwi tey ab antiquo należące: tedy warujemy to: że zakonnicy przy tey Cerkwi zostaiący mają imperpetuum tym kontentować czego od praediumque [?] in possessione et usu to iest: połankiem nazwanym popowskim zagumieniem zaraz za plebanią leżącym z przymiarkiem połankowym i z łąką nad Chrząszczewiem leżącą tak szeroką i długą iako połanki Zagumienki i przymiarki poddanych tamużnych idą – i iako ieden połanik w tej wsi mieszkaiący zostaie i zażywa nic nadto nie uznawiając ani wymyslaiąc – Do tego w rzekach w Rowach, stawach Jeziorach łowienia Ryb, stawienia więcierzy iako żaden Świeszczennik nie miał, tak oni pretendować nie mają, ani będą mogli. Poddanym upominaniem się z połanka po kopie żyta przykrzyć się nie będą, lecz kontentować, co według przemożenia z dobrej woli poddany da, i to tylko od Rusi nie od Katolików. Drewna na opał i grodzą, tylko gdzie Dwór i leśniczy pokaże zażywać mają a na poprawę budynków, aż za wyraźnym pozwoleniem Dworskim.

Czyli zamiast zwyczajowego uposażenia wprowadzono ograniczenia: kontentowanie się połankiem z przymiarkiem i łąką, zakaz połowu ryb, zakaz upominania się o dziesięcinę i pozyskiwanie drewna tylko za każdorazowym pozwoleniem. Uzasadnienie, że tak było od dawna (*ab antiquo*), nie jest wsparte powołaniem się na jakikolwiek dokument. Prawdopodobnie na podstawie ustnego przekazu wiadome było tylko, jakie grunta i budynki należały przedtem do cerkwi, a brakowało dowodu na istnienie dodatkowych uprawnień. Skutkiem tego zwierzchnicy bazylianów zgodzili się na daleko idące ustępstwa wobec żądań niechętnego cerkwi właściciela dóbr. Przy okazji dowiadujemy się z tekstu, że poddani dzielili się na *Rus* i *Katolików*. Świadczy to, że wsie były zamieszkałe przez ludność obu obrządków, a chłopów wyznania rzymskokatolickiego nie nazywano jeszcze Polakami, tak jak to przyjęło się wiek później.

Dokument zawiera też ciekawą informację o proteście przeciwko umowie z 1677 roku:

Nadto, ponieważ nad wyraźną wolą JM Xiędza Episkopa Chełmskiego, i mimo wiadomość nas starszych Imieniem naszym, i wielu tam specyfikowanych protestacją niesłuszną i urażliwą wykroczywszy skromności zakonnej swoim domysłem Wielebny Oyciec Pachomi Jorzycki, tam przedtym zostaiący zakonnik na JM Episkopa Chełmskiego i JM Pana Podczaszego Patrona tamtego mieysca uczynił in actis Consistorij Lublinensis de actu anni 1677 die vero Martis 13 Mensis Julii tedy nie tylko tę Protestacją i verba w niej laesiva karniemy i pro nulle declaramus [...].

Zatem w imieniu bazylianów „Oyciec Pachomi Jorzycki” złożył do akt konsystorza lubelskiego protestację na usunięcie zakonników z Kaniego, być może więc istnieje dodatkowy dokument odnoszący się do tej sprawy.

Omawiany dokument z 1685 roku określa status prawny cerkwi następująco: „starsi Monastera Katedralnego Chełmskiego żadnego prawa do tej Cerkwi uzurpować i do gruntów iey nie powinni, ale dependentia Jej od JM Xiędza Episkopa Chełmskiego, i następców Jego, a jus patronatus circa Haeredes et possessores wiecznemi czasy zostawać ma”. Podkreślono tu więc, że cerkiew nie została przekazana na własność bazylianom, podlega biskupowi chełmskiemu, a prawo patronatu (*jus patronatus*) ma pozostawać przy właścicielach dóbr (*circa Haeredes et possessores*).

Dokument podpisali wyłącznie przedstawiciele bazylianów: Samuel Pilichowski przełożony (*superior*) monasteru chełmskiego, Jakub Susza, biskup chełmski, archimandryta żydyczniński, i Augustyn Aleksander Łodziata, koadiutor (*curator*) biskupa chełmskiego. Nie jest to zatem umowa, lecz jednostronna gwarancja dla właściciela dóbr, Wespazjana Sienickiego. Później jednak dokument ten był traktowany jako umowa, a nawet jako akt fundacyjny.

Wespazjan Sienicki zmarł w Warszawie 4 marca 1689 roku, pozostawiając kilku spadkobierców¹⁹. Jego sukcesorzy, którzy prawdopodobnie przeszli na katolicyzm, nie kontynuowali restrykcyjnej polityki wobec zakonników. Dowodem na to jest dokument z 6 maja 1691 roku, wystawiony przez następcę Jakuba Suszy, biskupa unickiego Augustyna Aleksandra Łodziatę, który brzmi następująco²⁰:

Alexander Augustyn Łodziata z Łaski Bożej et Stolicy Świętej Apostolskiej
Epp Chełmski et Bełzki Administrator Eppiey Łuckiej Archimand Żydyczynski

Oznajmujemy tym listem naszym komu wiedzieć interes, iż ex Numere officij naszej weyzzelismy w porządek Cerkwi Kańskiej w majątności Ich Mościów Panów Sienickich, a widząc deterioratum tamtego meysca sortem, przez odległość Przewielebnego Oyca Jana Kuleszy residentiey tameczney, dotychczas Praesidem, do dalszey woli Ich Mościów PP Colatorów, hic et nunc zleciłem rząd in toto Wielebnemu Oycu Samuelowi zakonu Ś Bazylego, aby on tylko sam Rzędował, o pomnożenie Chwały Boskiej starał się y gospodarstwem zawiadywał. Przewielebny zaś O Kulesza niwczym do tego mieysca należeć niema, ponieważ przez niego to mieysce decrescere poczeło, y ad incitas fere reductum naco wszystko ręką własną podpisałem przy pieczęci mey

Alexander Augustyn Łodziata
Ep Chełmski A. Żydy.

Pisan w Chełmie Die
6 May An: 1691

¹⁹ E. Janas, *Wespazjan Sienicki*, op. cit., s. 170.

²⁰ APL, ChKGK, sygn. 354, skan 4, (s. 1), <https://szukajwarchiwach.pl/35/95/0/10/354>

U dołu z lewej strony jest następujący dopisek:

Te dano karte od Przewielebnego Oyca – Episcopa godney pamięci. Jako Dziedzic tey maiętności kanskiey – in toto aprbuj.- y Occowi Samuelowi Koczanowskiemu – loco praesenta – te karte podpisuję. Dat. w kanim 1691 D 5 Aug.

Bogusław Sienicki

Dokument ten odsuwa od zarządzania cerkwią kańską „Oyca Jana Kuleszę”, który ją zaniedbał, zarządzając na odległość, prawdopodobnie z Chełma, a zarządzanie cerkwią przekazuje „Wielebnemu Oycu Samuelowi [Koczanowskiemu] zakonu Ś Bazylego”. Zarządzanie cerkwią przez bazylianów utrwaliło się, zarządzającego powołuje z urzędu biskup chełmski jako zwierzchnik (archimandryta) zakonu na terenie swojej diecezji, o prawie patronatu zapomniano, a właściciel Kaniego jedynie wyraża aprobatę swoim podpisem.

Po śmierci Wespazjana Sienickiego wsie Kanie i Wólka Kańska prawdopodobnie zostały podzielone między kilku spadkobierców, lecz później jedynym właścicielem obu wsi został jeden z synów Wespazjana, Stefan, cześnik chełmski. Potwierdza to umowa z 16 lipca 1715 roku, skopiowana do akt chełmskiego konsystorza greckokatolickiego w 1825 roku²¹, którą zawarli:

Józef Lewicki Episkop Chełmski i Bełzki Archimandryta Żydyczyński, Bazyli Procewicz Zakonu Ś. Bazylego protoarchimandryta, Jakób Sulikowski Zakonu Ś. Bazylego Wiel[kiego] monasteru Chełmskiego superior i Stefan z Boncze Sienicki Cześnik Ziemi Chełmskiey Bonorum Kanie et Wola Kańska in palatynatu Rusiae Terra vero Chełmensi situm et praesentium Heres.

Umowa ta odwołuje się do dokumentu z 1685 roku, dyspozycje tam zawarte za „minima trzymając i onych nic a nic nienaruszając”. Dowiadujemy się, że był „pewny skrypt spisany” 9 lipca 1714 roku „między przewielebnym w Bogu Jmci Xiędzem Bazylem Procewiczem Zakonu S B W protoarchimandrytą, Jakubem Sulikowskim monasteru Chełm superiorem, a z drugiey strony Jm panem Stefanem z Boncze Sienickim Cześnikiem Chełm[skim]”. W skrypcie tym Stefan Sienicki obligował się każdego roku „płacić monasteru kańskiemu” 7 procent (*per septem a Centum*) od 1000 zł polskich, które zapisał „modo reemptitio na Dobrach swych Kanim i Woli Kanskiey”. Teraz (16 lipca 1715) „Stefan z Boncze Sienicki Cześnik Chełmski daje

²¹ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 277–278, 280, (s. 415, 416, 421).

na kahał Chełmski żydowski zł. pols. drugi tysiąc”, również oprocentowany na 7 procent na korzyść monasteru kańskiego.

Za powyższe zapisy na rzecz monasteru bazylianie przyjęli na siebie konkretne obowiązki, które sprecyzowano następująco:

ponieważ w dawnych postanowieniach iest dołożone aby w tym monasterze kanskim dwóch zakonników bywało, tedy Ja X. Bazyli Procewicz protoarchimandryta zakonu Ś Bazylego i po mnie następcy obligujemy się dawać Dwóch Zakonników, którzy zakonnicy powinni co tydzień mszy Śch dwie odprawić we środę i piątek oprócz niedziel i świąt uroczystych za osobę fundatora Beneficium a po śmierci za tychże kollatorów perpetuis temporibus, to też sobie waruie Jm pan Czesnik i successorom swoim in quantum by nie było zawsze w monasterze kanskim dwóch zakonników tedy nie powinien ani successorowie Jego prowizyi natenczas płacić.

Wymieniony tu „fundator Beneficium” to oczywiście Wespazjan Sienicki. Zobowiązanie bazylianów do odprawiania mszy za jego duszę i dusze następnych kolatorów dowodzi, że Stefan Sienicki, w przeciwieństwie do swojego ojca, był wyznania katolickiego.

Dokument z 1715 roku jest formalną umową pomiędzy bazylianami a właścicielem Kaniego, monaster uzyskał dodatkowe uposażenie, a jednocześnie zostały określone obowiązki duszpasterskie zakonników. Zwraca uwagę postanowienie, że prowizja z fundacji nie będzie zakonnikom wypłacana, gdyby „nie było w monasterze kanskim dwóch zakonników”. Istniała więc obawa, że zakonników nie będzie nawet dwóch; jak się później okazało, obawa ta była całkiem słuszna.

Pod koniec życia, 4 maja 1738 roku, Stefan Sienicki ufundował kolejne 3000 zł polskich zapisane na swoich dobrach. Od tej sumy monaster miał otrzymywać co-roczenie jako procent 200 zł. W zamian życzył sobie, by w monasterze zakonników było trzech, miała też być odprawiana dodatkowo co tydzień w soboty msza za dusze fundatorów, oprócz odprawianych w środy i piątki według wcześniejszego postanowienia²². Zgodnie z późniejszą zapiską za fundatorów odprawiano „msze święte czytane: we środę za Wespazjana, w piątek za Kunegundę, w sobotę za Stefana”²³.

Cerkiew uzyskała wówczas również dodatkowe uprawnienia, o czym dowiadujemy się z późniejszych inwentarzy, gdzie w punkcie „Wolności i Dziesięcina” pojawia się następujący tekst:

²² А.В. Лонгиновъ, О церквахъ и монастыряхъ Сѣдлецкой и Люблинской губерній, „Холмско-Варшавскій епархіальный вѣстникъ” 1887, № 3, s. 51–52.

²³ APL, ChKGK, sygn. 354, skan 9 (s. 6).

Z mocy Erekcji w dniu 4 Maja 1738 roku nadanej, a dnia 5go po święcie SS Apostołów Piotra i Pawła roku 1757 w Aktach Grodzkich Chełmskich oblatowanej – parochowie Kańscy mają wolny wręb w lasach Dóbr Kaniego na opał i budowlę, wolne pastwisko, wolne kurzenie wódki, na własną potrzebę, czyli sprowadzenie takowej zkąd mu się podoba bez przeszkody Dominium, tudzież pobierają Dzieścięcinę meszne po snopków piętnaście żyta od każdego poddanego z wsiów Kaniego i Wólki Kańskiej²⁴.

Zakończeniem działalności bazylianów w Kaniem była pisemna „Rezygnacya przełożonych zakonu XX Bazylianów dla XX świeckich Dyecezyi Chełmskiej parafii Kanie, która dawniej do Bazylianów należała r. 1749 zdziałana”²⁵. Dokument ten wymieniony jest w kilku inwentarzach parafii kańskiej z XIX wieku. Stąd też zapewne pochodzi informacja zamieszczona w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* o przekazaniu przez bazylianów w 1749 roku cerkwi duchowieństwu świeckiemu.

W następnych latach cerkiew przeszła w ręce duchownych świeckich – w 1753 roku wzmiankowany jest „Antonius Anchymowicz” – administrator parafii²⁶, w 1755 roku ks. Jan Kotowicz otrzymał prezentę na prezbitera wakującej parafii od Sebastiana i Ewy Wyżyckich jako właścicieli Kaniego i Wólki Kańskiej²⁷.

W 1825 roku Jakub Rzewuski, ówczesny właściciel Kaniego, wystąpił z wnioskiem o ponowne powierzenie cerkwi bazylianom. W piśmie z 28 września 1825 roku – skierowanym do „Prześwietney Komisji Województwa Lubelskiego” – twierdził, „że ta Cerkiew dla XX. Bazylianów postanowioną została”, powołał się przy tym na omówiony powyżej dokument z 1685 roku i prosił, aby „Administracya Cerkwi XX Bazylianom oddaną została”²⁸.

Biskup unicki Ferdynand Ciechanowski ustosunkował się do tej prośby negatywnie. Podał dwa powody odmowy:

- a) „z samego Allegatu przez W. Rzewuskiego [dołączonego] jawnie się okazuje, że Cerkiew i parafia Kańska od czasów naydawniejszych zostawała pod zarządzaniem nie XX Bazylianów, lecz Kapłanów świeckich, w roku dopiero 1685 Święty p. Susza Biskup Chełmski zezwolił, aby przy pomienioney Cerkwi Kańskiej zostawało dwóch Zakonników Bazylianów nie nadając iednak prawa tymże do funduszu tey Cerkwi, ani też jus patronatus względnych Dziedziców nadwerężając”;

²⁴ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 358 (s. 551).

²⁵ *Ibidem*, skan 332 (s. 510).

²⁶ ABAK, t. 27, Wilno 1900, s. 367.

²⁷ *Ibidem*, s. 376–377.

²⁸ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 276–277 (s. 413–414).

- b) „z Akt tuteyszego Konsystorza wiedzieć się daje, że puzniew nieco, za życia S.p. Maxymiliana Ryły Biskupa Chełmskiego, zważywszy XX. Bazylianów tak szczupłość funduszu Cerkwi Kańskiej, jako też zmniejszającą się co raz bardziej liczbę członków w Zakonie swoim, zrzekli się dobrowolnie tyle razy wspomnianej Cerkwi Kańskiej, którą potem władza Diecezalna oddała na-przód klerowi świeckiemu tak jak była od czasów naydawniejszych”²⁹.

Został w artykule przedstawiony zwięzły zarys dziejów bazylianów w Kaniem: cerkiew „od czasów naydawniejszych zostawała pod zarządzaniem Kapłanów świeckich”, dopiero w 1685 roku „Susza Biskup Chełmski zezwolił”, aby przy cerkwi „zostawało dwóch Zakonników”, później bazylianów „zrzekli się dobrowolnie Cerkwi Kańskiej”. Przyczynami rezygnacji bazylianów były szczupłe fundusze cerkwi oraz zbyt mała liczba członków zakonu. Z zachowanych źródeł wynika, że biskup dysponował dokumentami odnoszącymi się do rezygnacji zakonników z parafii, natomiast jego twierdzenia dotyczące „czasów naydawniejszych” to tylko wnioski z dostarczonego przez Jakuba Rzewuskiego *allegatu*, czyli dokumentu z 1685 roku. Prawdopodobnie więc w aktach konsystorza nie było dokumentów odnoszących się do wcześniejszych dziejów cerkwi kańskiej.

SŁOWA KLUCZOWE:

monaster bazyliński, działalności bazylianów w Kaniem, cerkiew w Kaniem

Изложение

Монастырь в Кане

В некоторых публикациях есть упоминания о том, что базилианский монастырь в Кане возник в XVI или даже XV веках. Эта информация взята из русского журнала за 1886 год, в котором русский автор без всякого обоснования вспоминает ликвидацию монастыря в 1749 году в статье о монастырях XV и XVI веков. Самый старый известный документ, относящийся к монастырю, датируется 1677 годом. Он показывает, что монахи были поселены в Кане Якубом Суша, униатским епископом Хелма в 1649–1687 годах, чтобы обслуживать восстановленную церковь. Следовательно, следует предположить, что монастырь был построен во второй половине XVII века. В 1677 году Веспасиан Сеницкий,

²⁹ APL, ChKGK, sygn. 355, skan 275 (s. 411).

владелец Кане, потребовал, чтобы монахи были выгнаны и на их место был назначен светский священник, но в 1685 году он согласился на проживание при церкви двум монахам. Позднее Стефан Сеницкий, сын и наследник Веспасиана, создал для монастыря фонд. В 1749 году монахи добровольно ушли из церкви, передав ее светскому духовенству.

Ключові слова:

василіянський монастир, діяльність василіан у Кані, православна церква в Кані

ABSTRACT

MONASTERY IN KANIE

In some publications there are references that the Basilian monastery in Kanie dates back to the 16th or even 15th century. This information comes from a Russian journal from 1886, in which the Russian author made a mention about the liquidation of the monastery in 1749 without any justification in an article about monasteries in the 15th and 16th centuries. The oldest known document relating to the monastery dates back to 1677. It shows that the monks were placed in Kanie by Jakub Susza, the Uniate bishop of Chełm in the years 1649–1687, to serve the reconstructed church. It should, therefore be assumed that the monastery was established in the second half of the 17th century. In 1677, Wespazjan Sienicki, the owner of Kanie, demanded that the monks were removed and a secular priest was appointed in their place, but in 1685 he agreed for a stay of two monks in the church. In later years, Stefan Sienicki, son and heir of Wespazjan, created an interest-bearing fund for the benefit of the monastery. In 1749, the monks voluntarily resigned from the Kanie church, handing it over to the secular clergy.

KEYWORDS:

Basilian monastery, activities of the Basilians in Kanie, Orthodox church in Kanie

AUTOR:

Henryk Głąb – absolwent SGPiS, regionalista.

ADAM MARSZALUK

POCZĄTKI I ROZWÓJ HUTY SZKŁA W RUDZIE-HUCIE

Ruda-Huta położona jest we wschodniej części ziemi chełmskiej, gdzie dominowały gleby piaszczyste, występowały duże pokłady torfu, a dużą część obszaru pokrywały lasy. Zatem surowce do wyrobu (piasek), jak i opał (torf i drewno) sprzyjały lokalizacji w Rudzie-Hucie huty szklanej. W latach 1840–1864 działało na Lubelszczyźnie ogółem dwadzieścia kilka hut szkła, produkujących wyroby średniej i niskiej jakości na rynek lokalny. Tylko huty w Czechach i Golicynie produkowały szkło i kryształy na eksport do Rosji. Większe huty szkła czynne były także w Miastkowie (powiat łukowski), Zółkiewce, Paarach, Puchaczowie, Faletynie, Nadziei (powiat lubelski) i Niedziałowicach (powiat krasnostawski)¹.

Istnienie huty szkła w tym okresie w Rudzie potwierdza wspomnienie o Antonim Dytkowskim spisane przez jego prawnuka, który około roku 1855 rozpoczął w niej pracę. Była ona własnością Dionizego Trzcńskiego. Dytkowski stwierdzał, że właściciel huty poświęcał jej wiele czasu, prowadził ją wzorowo. Trzcński tworzył bardzo dobre warunki swoim „glassmachrom”. Oddał w bezpłatną dzierżawę hutnikom działki ziemi, aby łączyć ich z miejscem pracy, a sobie zapewnić stałą kadrę. Ponadto hutnicy posiadali prawo do myślistwa, rybołówstwa i korzystania z runa leśnego na terenie majątku ziemskiego właściciela huty². Były to dobre czasy dla rozwoju huty i życia hutników. Świadczą o tym powstałe przyspiewki. Oto jedna z nich:

Oj wódeczko, wódeczko, nasza luba kochaneczko,
Jak wybornie smakujesz, jak na stół zawędrujesz.
Czy to w święto, czy w niedzielę, wygas, rospół czy wesele,

¹ *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 619.

² *Saga rodu Dytkowskich*, mps autorstwa Jerzego Dytkowskiego, Wrocław, 10 października 1970 roku, s. 32.

Wstawka donic, imieniny, polowanie, wyzwoliny,
 Wszędzie tam wódeczka była, a jak dobrze radziła.
 Oj wódeczka, gorzałeczka, nasza luba kochaneczka!³

Dostępne materiały źródłowe wskazują, że w roku 1867 w powiecie chełmskim znajdowały się dwie huty szkła: jedna we wsi Huta należała do Chaima Grinfelda, a druga we wsi Huta Runiańska, której właścicielem był Dionizy Trzciński⁴.

Huta szkła Trzcińskiego była największym z wymienionych zakładów, produkowała różnego rodzaju szkło oraz butelki; zatrudniała 48 robotników. Niestety, źródła nie podają, w jaki sposób huta szkła w Rudzie znalazła się w rękach nowych właścicieli, gdyż w roku 1875 należała już do Zelika Kirszejberga, Bitela Ejbszyca, Szlama Buchweja⁵. Pracowało w niej wówczas 77 robotników, a dochód wytworzony wynosił 25 302 ruble⁶. Obszar nieruchomości, na której znajdowała się huta, wynosił 53 morgi. Na terenie tej ogrodzonej płotem posesji znajdowała się właściwa huta szkła, karczma i drewniane domy mieszkalne dla robotników, w których mieszkało po kilka rodzin. Właściciele huty posiadali również 54 włóki, 16 morgów i 63 pręty obszaru leśnego, skąd dostarczano drewna do wytopu szkła. Fabryka została zbudowana z cegły zakupionej w pobliskiej cegielni. Na placu fabrycznym poza właściwą halą produkcyjną znajdowały się magazyny wyrobów gotowych oraz surowca do produkcji szkła. Piasek, drewno i torf dostarczane były wozami konnymi. W latach siedemdziesiątych huta produkowała szkło pospolite przeznaczone na rynek Królestwa Polskiego i Rosji⁷. Zgodnie z ówczesnym zapotrzebowaniem były to wyroby przeznaczone dla gospodarstw domowych; głównie kieliszki do wina i wódki, szklanki, cukiernice, maselniczki, dzbanki na wodę, kufle do piwa, salaterki, naczynia do serów, różnego rodzaju dzbanki, wazony na kwiaty, lichtarze. Siłę roboczą stanowili miejscowi chłopci, którzy po uwłaszczeniu w 1864 roku mogli zmieniać miejsce zatrudnienia. Byli oni przyuczani do wykonywania zawodu hutnika, podejmowali prace w zakładzie, gdyż gospodarstwa rolne położone na słabych ziemiach przynosiły małe dochody. Brak danych dotyczących kadry technicznej nie pozwala na omówienie

³ *Ibidem*, s. 34.

⁴ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989, s. 122–125; Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Hipoteka w Chełmie z lat 1752–1942. Dionizy Trzciński był mężem Laury Trzcińskiej z Kamińskich, siostry Henryka Michała Kamińskiego, który w 1836 roku nabył dobrą Rudę, a od 1851 roku przebywał w Szwajcarii i owe dobrą przekazał siostrze i jej mężowi. Hipoteka w Chełmie w inwentarzu dóbr Trzcińskiego do roku 1866 nie wymienia huty szklanej. W roku 1866 wydzielono z dóbr Trzcińskiego Rudę ponad 2397 prętów ziemi, które zostały przeznaczone na uwłaszczenie chłopów. Dziedzic otrzymał odszkodowanie w wysokości 18 288 rubli 64 kopiejki.

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie 1916–35, sygn. 2003.

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie, Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. A/1868:113.

⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 232.

tej problematyki. Na zasadzie analogii z hutami szkła na Lubelszczyźnie można przypuszczać, że była sprowadzona z Czech lub Niemiec.

Do wytwarzania masy szklanej używany był miejscowy piasek, który stanowił zwykle 60–70% całego zestawu szklarskiego. Drugim ważnym składnikiem masy szklanej były sole alkaliczne z popiołu roślinnego. Stanowiły one 15–20% zestawu, a ich głównym celem było topienie piasku. Otrzymywano go z drewna dębowego i sosnowego. Stabilizację szkła osiągnano dzięki domieszce wapna palonego⁸. Wszystkie składniki masy szklanej, suche i sproszkowane, po zmieszaniu wsypywano do glinianych donic i umieszczano w piecu szklarskim, na murowanych ławach tak, by znajdowały się nad ogniem. Donice miały kształt krytych waz z otworem umieszczonym wysoko i tylko z jednej strony, co umożliwiało bardziej skoncentrowane ogrzewanie i zabezpieczało szkło przed zanieczyszczeniami. Naczynia te umieszczone w zapalonym piecu ogrzewano ostrożnie i stopniowo do odpowiedniej temperatury, aby nie popękały. Przed rozpoczęciem topienia dodawano do donic stłuczkę szklaną, która ułatwiała proces topienia. Jeśli była dobrej jakości, polepszała końcowy produkt⁹. Piece kwadratowe lub okrągłe miały łukowe sklepienie, od którego uderzające z dołu ciepło odbijało się w kierunku donic, ogrzewając je ze wszystkich stron. Na wierzchołku sklepienia był wykonany otwór dymny, który można było zamykać w celu osiągnięcia maksymalnego ogrzewania, wtedy dym uchodził przez umieszczone w ścianach pieca otwory, umożliwiające dostęp hutnikom do donic i szkła. Piece ogrzewane były drewnem¹⁰. W ten sposób uzyskana masa szklana podlegała ręcznemu formowaniu przez hutników. Pożądane wytwory umieszczano w piecach do odprężania, zwanych też ciągariami lub odprężarkami, w których były poddawane stopniowemu obniżaniu temperatury czasem przez wiele dni i nocy. Potem sortowano, palcowano, przygotowywano do ekspedycji do odbiorców. Praca hutnika była bardzo ciężka i niebezpieczna ze względu na panującą wysoką temperaturę, możliwość wypadków i występujące choroby zawodowe (choroby płuc). W czasie produkcji wyrobów ze szkła używane były: płyty żelazne, na których dmucharz nadawał wstępny kształt wyrobom szklanym, stojaki do oparcia rurki do dmuchania oraz drewniane lub metalowe formy, za pomocą których nadawał kształt i wzór powierzchni formowanych przedmiotów. Stosowane były też sita i czerpaki z długimi raczkami do zbierania zanieczyszczeń z gorącego szkła i długie pogrzebacze dla palaczy. Ważną rolę odgrywały wiadra pełne wody, w których hutnik mógł chłodzić swoje narzędzia, opłukać ręce i zwilżyć czoło, kiedy gorąco idące od pieca stawało

⁸ A. Polak, *Szkło i jego historia*, Warszawa 1981, s. 11.

⁹ *Ibidem*, s. 16.

¹⁰ *Ibidem*, s. 19.

się trudne do zniesienia¹¹. Jakość wyrobów szklanych zależała od dobrej współpracy zespołu roboczego.

13 kwietnia 1883 roku Zelik Kirszejberg, Bitel Ejbszyc oraz Szlam Buchwejc sprzedali fabrykę wraz z lasem Salomonowi Berkowiczowi Bernsztajnowi i Rafałowi Giersz Moszkowiczowi Szuldbergowi za sumę 55 295 rubli¹². Jaki był powód tej transakcji, nie udało się ustalić. W tym samym roku Izrael Frenkel nabył od Salomona Bernsztajna i Rafała Szuldburga 30% ich udziałów w hucie za sumę 84 003 ruble¹³.

Z czynnych w 1885 roku na Lubelszczyźnie wytwórni szkła do największych zaliczała się w Rudzie Opalin, należąca do wyżej wymienionych właścicieli. Posiadała od roku 1884 maszynę parową¹⁴. Od tej pory, na co wskazują dane w tabeli, zatrudnienie w hucie systematycznie rosło, co zdaje się świadczyć o jej modernizacji, rosły również dochody huty, z czego należy wnioskować, że produkcja była opłacalna.

Tabela 1. Zatrudnienie i wytworzony dochód przez hutę szkła w Rudzie Opalin w latach 1875–1899

Lp.	Rok	Dochód w rublach	Liczba zatrudnionych
1	1875	25 302	77
2	1884	85 000	216
3	1885	85 000	260
4	1890	75 000	152
5	1892	75 000	177
6	1894	72 950	200
7	1895	93 000	240
8	1896	175 000	271
9	1897	187 000	180
10	1899	130 000	186

Źródło: APL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, sygn. 1868: 6, K, 46; sygn. 1867: 319; APL, RGL sygn. AI1868: 113, K, 318, 319.

W 1885 roku zatrudnienie w hucie wzrosło o 44 osoby w porównaniu do roku 1884, chociaż dochód pozostał na tym samym poziomie. Podobna sytuacja miała miejsce w 1894 roku, kiedy to dochód w rublach zmalał w porównaniu z rokiem 1892, a mimo to zatrudnienie wzrosło. Powodem takiej sytuacji mógł być spadek cen na wyroby huty lub utrata rynku zbytu, czy nagromadzenie zapasów. W latach 1897–1899 zmniejszyło się nieznacznie zatrudnienie w porównaniu do lat wcześniejszych,

¹¹ *Ibidem*, s. 22.

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2003. Ogólna powierzchnia zakupionego terenu wynosiła 56 włók, 9 morgów, 64 pręty. Składała się z dwóch części: 1. posesja fabryczna o powierzchni 53 morgi, 2. ziemia 54 włók, 16 morgów, 64 prętów.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, op. cit., s. 125.

jednak dochód ciągle był wysoki. W 1899 roku wynosił 130 000 rubli. Nastąpił duży spadek w porównaniu do 1897 roku. Było to spowodowane rozpoczynającym się kryzysem gospodarczym w Rosji, który objął też Królestwo Polskie. Dotychczasowe dobre wyniki huta uzyskiwała dzięki ówczesnemu zapotrzebowaniu na wyroby szklane w Królestwie Polskim i Rosji.

Rewolucję w produkcji szkła wprowadziło użycie wanny, która pozwoliła na znaczne zwiększenie wytopu masy szklanej. Po raz pierwszy została użyta w 1860 roku w Niemczech przez Hansa Simensa. Wanna pozwalała na rozpoczęcie masowej produkcji butelek¹⁵. W hucie szkła w Rudzie Opalin ta metoda produkcji została zastosowana przed rokiem 1897. Wynika to z informacji o przeprowadzonym remoncie wanień, do którego cegłę ogniotrwałą i glinę sprowadzono z zagranicy¹⁶. Wymagało to pełnej przebudowy hali fabrycznej i przeszkolenia załogi. Do procesu produkcji szkła szybko wkraczała mechanizacja. W 1897 roku dwie wanny wytapiały na dobę 600 pudów masy szklanej¹⁷. Do produkcji używano również maszyny parowej. Załoga huty pracowała na trzy zmiany. Na jednej zatrudniano do 100 ludzi, w hucie funkcjonowało 60 warsztatów do szlifowania szkła. Dzięki temu zabiegowi wyroby gotowe nabierały estetycznego wyglądu, stając się bardziej atrakcyjne dla nabywców. W tym roku wartość produkcji huty wynosiła 64 300 rubli, a wartość sprzedaży 56 200 rubli¹⁸. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zakład produkował głównie butelki dla alkoholu. Zamówienia butelek na wino pochodziły z Rosyjskiego Ministerstwa Przemysłu. Odpowiednia umowa między właścicielami huty: Józefem Szuldbergiemi i Izraelem Frenkelem a Ministerstwem została zawarta 30 grudnia 1896 roku¹⁹. Obejmowała ona dostawę butelek na wino o następującej pojemności.

Tabela 2. Zamówienie na butelki z 30.12.1896 r.

Lp.	Asortyment	W litrach	Sztuki
	Razem		9 074 400
1	1/4 wiadra	3,75	130 400
2	1/20 wiadra	0,6148	1 134 000
3	1/40 wiadra	0,3074	2 268 000
4	1/100 wiadra	0,1229	3 708 000
5	1/200 wiadra	0,06145	1 854 000

Źródło: APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986.

¹⁵ A. Polak, *Szkło i jego historia*, op. cit., s. 263.

¹⁶ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2726.

¹⁷ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2936.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986.

Według Lubelskiej Izby Skarbowej kształt, jakość, kolor i wysokość zamówionych butelek powinny spełniać wymogi stawiane przez Ministra Finansów. Zamówienie to było związane z bliżej nieznaną „rządową operacją winną”²⁰. Producent na swój koszt miał dostarczyć butelki dla rozlewni wina znajdujących się w następujących miastach: Homel, Orzeł, Czerykowski, Gorkiński, Lubomicze, Syński, Rogaczów, Klimowice, Metysławsk w guberni mohylewskiej. Dostawa zamówionych butelek miała rozpocząć się od marca 1897 roku, przy czym do 15 maja do wyznaczonych składów powinna być wysłana jedna trzecia zamówienia. Pozostała część miała być zrealizowana nie później niż do 15 września tegoż roku. W cenę dostawy wliczone zostały koszty dostawy i opakowań²¹. Łączna wartość zamówienia wynosiła 294 145 rubli 20 kopiejek²².

Tabela 3. Zestawienie kosztów produkcji w hucie szkła w Rudzie Opalin za rok 1899

Lp.	Nazwa kosztów	Wysokość kosztów w rublach
1	Płace robotników	101 829,95
2	Konserwacja maszyn i urządzeń	4222,49
3	Utrzymanie koni	1004,78
4	Utrzymanie i naprawa budynków	3944,05
5	Soda potasowa, utleniacze i inne zestawy chemiczne	51 315,90
6	Zagraniczna ogniotrwała cegła i glina do remontu wanny	1800,00
7	Piasek	2931,78
8	Oświetlenie	675,10
9	Utrzymanie szpitala, apteki, lekarza i felczera	1484,93
10	Opał	38 349,43
11	Papier pakowy	2430,77
12	Utrzymanie administracji	9229,17
13	Słoma do transportu szkła	3172,71
14	Utrzymanie nauczyciela	479,11
15	Opłaty różne	4858,38
16	Kary umowne	2931,46
17	Wykup weksli własnych	5862,92
18	Naprawa kanałów do wydobywania torfu	1233,62

Źródło: APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2368.

²⁰ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986. Kupcy zostali zobowiązani do przesłania wzorów wyrobów najpóźniej do 1 lutego 1897 r.

²¹ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/4 wiadra – 180 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/20 wiadra – 48 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/40 wiadra – 38 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/100 wiadra – 26 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/200 wiadra – 19 rubli 80 kopiejek.

²² APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986.

Wraz z rozwojem zakładu i wzrostem zysku właściciele rozbudowali infrastrukturę socjalną dla robotników. W latach dziewięćdziesiątych huta posiadała własny szpital z lekarzem i felczerem oraz aptekę. Wzrost zatrudnienia spowodował też powiększenie osiedla robotniczego. Dla dzieci robotników pracodawcy zbudowały szkołę, którą uruchomiono w listopadzie 1894 roku²³. Lekcje pod kierunkiem jednego nauczyciela odbywały się w języku rosyjskim, a język polski traktowano ponadprogramowo.

Kryzys gospodarczy dotknął Rosję w 1899 roku. W sierpniu tegoż roku osiągnął również Królestwo Polskie. Odbił się niekorzystnie na działalności huty szklanej. Spadły dochody z produkcji, znacznie zmalało zatrudnienie. W roku gospodarczym 1899 sprzedano wyrobów szklanych na sumę 248 785,87 rubli. Zysk zaś w tym roku wynosił zaledwie 11 027,32 rubla²⁴. Szczegółowy obraz produkcji przedstawia tabela 3.

Z dokumentów Lubelskiej Izby Skarbowej wynika, że wystąpiły wówczas duże koszty produkcji przy minimalnym zysku. Zdecydował o tym spadek zamówień na wyroby szklane. Rok 1900 przyniósł minimalną poprawę opłacalności produkcji. Huta wypracowała zysk w wysokości 24 890 rubli, przy obrocie 248 900 rubli. W tym roku zakład zatrudniał 255 pracowników, z tego w wieku od 17 do 55 lat – 192 i 63 osoby małoletnie, poniżej 17. roku życia²⁵. Fabryka posiadała wówczas dwa silniki parowe, dzięki którym istniały możliwości zwiększenia produkcji.

W 1900 roku z trzech czynnych hut szkła na Lubelszczyźnie, największy był zakład w Rudzie-Hucie. Ze względu na słabe wyniki gospodarcze właściciele zdecydowali się sprzedać zakład doświadczonemu producentowi szkła z Odessy.

26 lutego 1901 roku Uszer Moszkowicz Sygał nabył hutę na następujących warunkach²⁶: odkupił udziały Salomona Bernsztajna, Rafała Gersza Szuldburga i Izraela Frenkela. W sumie więc w jego posiadaniu było 90% całego majątku, na który składało się: majątek w Rudzie-Hucie z hutą szkła, budynki, maszyny, wyposażenie i przynależności. Bernsztajnowi i Szuldburgowi pozostało tylko 5% udziałów. Sygał nabył całą tę nieruchomość za sumę 68 400 rubli. Dawni właściciele pozbyli się do końca swoich udziałów, gdyż Salomon Bernsztajn swoje 5% sprzedał 25 października 1901 roku Moszy Lejbowiczowi Tuwimowi za sumę 3800 rubli. W tym samym roku Józef Rafałowicz Szuldburg odkupił od Moszy Tuwima jego udziały za 3800 rubli oraz 5% udziałów od swojego ojca za taką samą sumę. Tak więc w 1901 roku huta szkła w Rudzie-Hucie miała dwóch udziałowców: 90% akcji posiadał Uszer Sygał

²³ APL, Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2003.

²⁴ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2726.

²⁵ *Ibidem*. Młodociani nie byli zatrudniani bezpośrednio przy produkcji, lecz poza nią. Otrzymywali znacznie niższe płace niż robotnicy, a nawet zatrudnione kobiety.

²⁶ APL Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2003.

i 10% Józef Szuldberg. W dwa lata później 8 stycznia 1903 roku Józef Szuldberg sprzedał Sygałowi swój cały udział za sumę 7600 rubli. W ten sposób Uszer Sygał stał się jedynym właścicielem huty szklanej.

Uszer Sygał, według relacji Wacława Kałużnego²⁷, był Żydem rosyjskim na stałe mieszkającym w Odessie. Posiadał na terenie Cesarstwa Rosyjskiego trzy huty szklane. Jak sam mawiał o sobie, swoją działalność gospodarczą rozpoczął od handlu obwoźnego, dzięki któremu dorobił się majątku. Jako doświadczony producent szkła wykupił hutę w Rudzie-Hucie, aby powiększyć swoje zyski oraz wejść na rynek Królestwa Polskiego. Sygał zmienił całkowicie asortyment wyrobów. Wprowadził do produkcji szkło kryształowe, powlekane cienką powłoką rubinową lub bursztynową, a następnie zdobione przez przeszlifowanie tej powłoki do bezbarwnego podłoża. Wykonywano również przedmioty szklane powlekane szkłem mlecznym, czerwonym i niebieskim, a następnie zdobione neogotyckimi lub neorokokowymi ornamentami. Wyroby ze szkła barwnego miały ciężkie, choć precyzyjne kształty oraz modne i żywe kolory, zdobiono je złoceniami i emaliowaniami. Wyroby te przeznaczano na rynek Rosji, Królestwa Polskiego i Dalekiego Wschodu. Oprócz szkła kryształowego huta produkowała również szkło prasowane, gładkie, a także przedmioty lampowe. Spośród istniejących hut szkła na Lubelszczyźnie w latach 1900–1905 zakład w Rudzie-Hucie nadal zajmował czołowe miejsce²⁸.

W hucie pracowały całe rodziny, zawód przechodził z ojca na syna. Wraz ze zwiększeniem zatrudnienia przyjmowano do pracy również miejscowych chłopów, którzy po przeszkoleniu rozpoczynali pracę w hucie. Część z nich zatrudniała się na stałe, część dorywczo. Zatrudniani byli na zasadzie umowy ustnej. Nie byli ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków, wypłata zasiłku na wypadek choroby lub kalectwa zależała od dobrej woli zarządzających hutą. Nie pracowali bezpośrednio przy produkcji szkła. Sygał zatrudniał również młodocianych. Najwięcej chłopów pracowało z przysiółka Biedaków, jak określano część Rudy-Huty. Śpiewano o nich nawet piosenkę:

Niedaleko Biedakowa stoi huta Sygałowa.
A w tej hucie Sygałowej sami ludzie z Biedakowa²⁹.

Uszer Sygał nie mieszkał w Rudzie-Hucie, mieszkał w Odessie, w jego imieniu zakładem administrował zarządca. Przyjeżdżał tylko na kontrole, aby sprawdzić, jak

²⁷ Relacja Wacława Kałużnego.

²⁸ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, op. cit., s. 125.

²⁹ J. Trusz, *Z doświadczeń pokolenia*, Warszawa 1981, s. 13.

zakład prosperuje. Z relacji Kałużnego³⁰ wynika, że pracujący w hucie systematycznie kradli wyroby gotowe. Aby temu zapobiec Sygał u wejścia do zakładu wybudował kaplicę, a robotników nazywał „Wy moje kochane złodzieja”. Huta była kontrolowana systematycznie przez przedstawiciela Inspektoratu Podatkowego Powiatu Chełmskiego. Niestety, akta tych kontroli nie zachowały się. Najlepiej w zakładzie zarabiali majstrowie, pracownicy administracji, następnie robotnicy zatrudnieni na stałe bezpośrednio przy produkcji. Najgorzej opłacani byli robotnicy sezonowi oraz małoletni, których zatrudniano nielegalnie. Od 1904 roku systematycznie spadały zarobki załogi, toteż wydarzenia rewolucyjne 1905–1907 objęły i hutę. Sytuacja ta spowodowana była przegraną Rosji w wojnie z Japonią, w wyniku której nastąpiło zmniejszenie zamówień na wyroby przemysłowe, zmniejszenie czasu pracy, co wpłynęło na obniżenie poborów. 5 sierpnia 1905 roku robotnicy huty przystąpili do strajku, wysuwając szereg postulatów natury ekonomicznej. Kierownictwo obawiając się uszkodzenia przez strajkujących urządzeń fabrycznych, zażądało ochrony wojskowej³¹. Przybyły do Rudy-Huty naczelnik straży ziemskiej zastał fabrykę nieczynną. Część robotników czekała na stacji kolejowej na odpowiedź inspektora fabrycznego, część zgromadziła się przy bramie fabryki w celu uniemożliwienia wejścia do zakładu robotnikom dniówkowym, którzy nie przyłączyli się do strajku. Robotnicy oświadczyli, że pracę przerwali na skutek systematycznego obniżania przez administrację płacy za pracę. Zażądali oni poważnej podwyżki płac, opieki lekarskiej, służbowych narzędzi pracy, przydziału mieszkań oraz działek ogrodniczych „przydomowych”, zwalniania robotników za zgodą wszystkich. Administracja zgodziła się tylko na częściowe spełnienie żądań robotników, ale jakich konkretnie, nie wiadomo, źródła nie informują. Oprócz postulatów płacowych polscy robotnicy huty szklanej w Rudzie Opalin wystąpili z żądaniami nauczania w języku polskim w szkole przyzakładowej. Na znak protestu przestali do niej posyłać swoje dzieci. 24 września 1905 roku przyszło do szkoły tylko troje dzieci, a znaczną rolę w agitacji

³⁰ Relacja Wacława Kałużnego.

³¹ S. Skibiński, *W 50. rocznicę rewolucji 1905–1907 roku*, „Wiadomości Chełmskie” 1955–1956, nr 4–11. Robotnicy wysunęli następujące żądania: dodania pomocnikom hutników oprócz miesięcznego wynagrodzenia po trzy ruble od administracji i po dwa ruble od majstrów oraz przydzielenia robotnikom mieszkań bądź odpowiedniego pieniężnego ekwiwalentu. Pomocnicy szlifierzy zażądali: dodanie po 3 ruble miesięcznie od administracji i po jednym rublu od majstra, bezpłatnych mieszkań bądź dodatku mieszkaniowego. Majstrowie hutnicy pieców gładkich zażądali: przywrócenia starych stawek sprzed 21 września 1904 roku, opału do ogrzewania własnych mieszkań, płacenia pomocnikom od każdej sztuki wyrobu oddzielnie, a nie miesięcznie. Szlifierze zażądali: przywrócenia poprzednich stawek, przyjmowania wyrobów na miejscu, opału do mieszkań, narzędzi służbowych zamiast własnych, wypłacania połowy normalnego wynagrodzenia na wypadek bezrobocia, pomocy lekarskiej dla rodzin pracowników, nie zwalniania z pracy bez szczególnie ważnych przyczyn. Hutnicy pieców prasowanych zażądali: zwiększenia płacy o 5 kopiejek od tygielka, zwiększenia płacy o 7 kopiejek od danego szkła, warunkowej wypłaty pieniędzy w ciągu 14 dni, opału do mieszkań oraz pomocy lekarskiej dla rodzin, a także po 8 morgi ziemi od jednego tygla i zwalniania robotników tylko za zgodą wszystkich.

antycarskiej odegrała żona szlifierza Teszla. Ostatnimi echami wystąpień robotniczych było rozklejenie w 1908 roku przez PPS na terenie huty proklamacji pierwszomajowej.

Uszer Sygał dysponując kapitałem, rozpoczął modernizację huty dla uzyskania lepszego gatunku szkła. O tych działaniach zachowały się jedynie fragmentaryczne informacje. W 1902 roku dochód huty wyniósł 259 382 rubli. Suma zaś zapłacona robotnikom za pracę wyniosła 113 000 rubli. Zysku, niestety, źródła nie podają³². Znacznie w tym czasie wzrosła liczba zatrudnionych: w wieku od 17 do 55 lat pracowało 420 osób, z tego było 6 urzędników. W 1903 roku dochód huty spadł do 240 500 rubli, z tego na płace dla robotników przypadło 118 347 rubli 35 kopiejek. Wzrost ogólnych płac wynikał z zatrudnienia. Oprócz 420 robotników w wieku od 17 do 55 lat zaangażowano 50 małoletnich poniżej 17. roku życia, którzy byli najgorzej opłacani, ale ze względu na brak innych źródeł dochodu godzili się na postawione warunki³³. Liczba zatrudnionych urzędników wzrosła do ośmiu. Zakładem kierował dyrektor, któremu podlegali: buchalter, kontrolerzy, magazynierzy i maszynista. Fabryka dysponowała dwiema maszynami parowymi, dwoma piecami gazowymi oraz dwiema wannami po 14 otworów. Rok 1904 został zamknięty dochodem 244 625 rubli, zysk natomiast wyniósł 24 463 ruble, a w roku 1905 dochód ponownie spadł do 203 000, a zysk wyniósł 24 360 rubli³⁴.

W 1905 roku szkło i wyroby szklane na Lubelszczyźnie produkowały tylko dwa zakłady³⁵, spośród których huta w Rudzie-Hucie była największa. W tym też roku spadły płace robotników. Liczba zatrudnionych wahała się od 450 do 480 osób. Stanowisko dyrektora zakładu zajmował Dawid Jazłowiecki, kasjera – Józef Łowicki, buchaltera – Zejma Barac; pomocnikami byli: Elia Azensztajn, Gordon Zander i Lipko.

Liczba silników parowych zmalała do jednego, z czego można wnioskować, że spadła ilość szkła prasowanego. Stan pozostałych urządzeń nie uległ zmianie. Fabryka wszystkie swoje wyroby: szkło kryształowe, szlifowane i gładkie, prasowane oraz przedmioty lampowe wysyłała do składu w Odessie, stamtąd na rynki Rosji i Dalekiego Wschodu. Wyroby huty transportowane były koleją ze stacji Ruda-Huta. Dopiero w 1905 roku podjęto budowę bocznicy kolejowej do fabryki, gdzie wszelkie wyroby ładowano z magazynów na wagony kolejowe.

³² APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3381.

³³ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3318.

³⁴ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2962.

³⁵ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, op. cit., s. 125. W 1905 r. produkowały dwa zakłady na Lubelszczyźnie: w Rudzie Opalin w pow. chełmskim i w Krasnobrodzie w pow. zamojskim. Te dwa zakłady w 1905 r. zatrudniały 712 robotników oraz produkowały różne wyroby szklane na ogólną kwotę 317 790 rubli, przy czym na hutę w Rudzie Opalin przypadało 94,4% wartości produkcji oraz 94% zatrudnienia.

Tabela 4. Koszty produkcji huty szkła w Rudzie Opalin od 1.04.1904 r. do 1.04.1905 r.

Lp.	Rodzaj kosztów	Suma w rublach
	Koszty łączne	260 298,96
1	Różne wydatki od 1.04.1904 do 1.04.1905	11 176,92
2	Skrzynie	3145,53
3	Opał	34 959,02
4	Soda	12 543,74
5	Pomoc	16 087,02
6	Remonty	9820,21
7	Materiały	10 158,14
8	Formy	1120,65
9	Inwentarz	1070,23
10	Płace dla robotników	85 605,83
11	Pensja urzędników	14 274,92
12	Piasek	3024,54
13	Słoma	1539,39
14	Papier do pakowania	2268,15
15	Utrzymanie szkoły	456,36
16	Utrzymanie lekarza	1600,73
17	Opłaty targowe	7024,74
18	Ubezpieczenie	2559,95
19	Światło	833,79
20	Procenty	1029,07
21	Rabaty	32 425,07
22	Koszty transportu do Odessy	7274,76

Źródło: APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2448.

Z tabeli 4 wynika, że w tym okresie znacznie spadły płace robotników, zmalało zatrudnienie. Wydatki huty na cele socjalne i utrzymanie produkcji były duże i powodowały, że zysk był mały.

W okresie protestów i strajków robotniczych 1905–1907 produkcja huty szkła znacznie spadła. W 1906 roku dochód wyniósł 197 000, zysk zaś spadł do 19 700 rubli³⁶. W 1907 roku, mimo że dochód był taki sam jak w 1906 roku, zysk wzrósł do 23 640 rubli. W 1907 roku zatrudnienie w grupie wiekowej od 17 do 55 lat spadło z 420 w 1905 roku aż do 280 osób. Nastąpił natomiast gwałtowny wzrost pracowników poniżej 17 i powyżej 55 lat. Było ich łącznie 292³⁷. W latach 1907–1908 nie udało się hucie sprzedać wszystkich wyprodukowanych wyrobów. I tak w 1908 roku czysta produkcja wyniosła 270 000 rubli, a sprzedano wyroby jedynie na sumę 230 600 rubli³⁸. Brak danych o gospodarczej działalności huty w ciągu kolejnych lat nie pozwala na określenie trendu rozwojowego. Późniejsze dane pochodzą z 1912 roku,

³⁶ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2448.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3003.

kiedy to wyprodukowano wyrobów na łączną sumę 462 461 rubli 96 kopiejek, sprzedano zaś na sumę 464 452 ruble. Wynika z tego, że huta pozbyła się części wyrobów z wcześniejszej produkcji. Ponownie wrosło zatrudnienie w grupie wiekowej od 17 do 55 lat do 350 osób, a małoletnich poniżej 17 lat aż do 147. Nie odnotowuje się natomiast zatrudnienia robotników powyżej 55 lat. Zakład dysponował dwiema maszynami parowymi, zakupił też własną lokomotywę³⁹. Istotne zmiany w funkcjonowaniu, rentowności huty szkła przyniósł rok 1913, kiedy to władze carskie poparły Izbę Skarbową w Chełmie i zwiększyły podatek z 12 000 rubli aż do 54 000 rubli. Powód zwiększenia podatku nie jest do końca znany. Trudno jest ustalić czy podyktowany był wzrostem produkcji, czy zbliżającą się wojną. Wycofujący się Rosjanie w sierpniu 1915 roku część urządzeń huty oraz jej pracowników wywieźli. Po wkroczeniu wojsk austriackich huta była zamknięta⁴⁰.

Uszer Sygał znajdował się wówczas w Rosji, a brak maszyn spowodował, że produkcji nie wznowiono. Ten stan trwał do końca I wojny światowej, tj. do 1918 roku.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę nie miało wpływu na wznowienie produkcji w hucie szkła w Rudzie Opalin. Świadczy o tym pismo Powiatowego Komisarza Rządowego w Chełmie z 12 maja 1919 roku, w którym udziela on surowej nagany wójtowi gminy Świerże za to, że nie wydał hutnikom zboża na zasianie ziemi stanowiącej własność fabryki, mimo że wcześniej komisarz ziemski w Chełmie zezwolił ją użytkować i obsiać. Próba uruchomienia huty została podjęta dopiero w 1920 roku, kiedy to byli jej pracownicy: Antoni Chabrowski, Antoni Kiziński, Antoni Wojdat, Jan Stemplewski, podpisali umowę pomiędzy Józefem Wendlerem, sprawującym nadzór komisaryczny z upoważnienia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych nad majątkiem nieobecnego Uszera Sygała⁴¹. Na tej podstawie powstała spółka, która przejęła w dzierżawę zabudowania fabryczne i mieszkalne, 160 morgów ziemi ornej, 400 morgów pastwisk, łąk, torfowisk i zalewów wodnych na okres 5 lat, od 1 maja 1920 roku do 1 maja 1925 roku. Czynsz dzierżawny w wysokości 20 000 marek polskich rocznie miał być płatny w dwóch ratach z góry każdego 1 maja i 1 listopada⁴².

Próby uruchomienia produkcji przez powstałą spółkę napotkały jednak na duże trudności, bowiem w międzyczasie samowolnie zostały zajęte mieszkania przyfabryczne przez miejscową ludność. Członkowie spółki chcieli usunąć prawnie „dzikich lokatorów” na drodze sądowej. Dlatego skierowali sprawę do Sądu Pokoju w Sawinie⁴³. Na liście pozwanych z 2 lipca 1920 roku znalazło się aż 18 osób: Aron

³⁹ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3024.

⁴⁰ APL, Komenda Powiatowa w Chełmie z lat 1915–1918, sygn. 60.

⁴¹ APL, Akta Sądu Okręgowego w Lublinie – Wydział Handlowy, sygn. B22/20.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ APL, Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Sawinie 1916–1936, sygn. 37–54.

Milichman, Chil Zaniówka, Feliks Górnicki, Feliks Nagiel, Franciszek Kumen, Franciszek Farbicki, Chein Lejl Zaniówek, Icek Lazer, Izrael Bryskiel, Jakub Krystman, Jan Nowakowski, Karol Prucnal, Maksym Szymański, Mojżesz Miszteler, Stanisław Dymecki, Stanisław Pająk, Sura Brandmajer, Wojciech Majer. Część wymienionych „dzikich lokatorów” była pracownikami fabryki, część nie. Zajęli oni opuszczone mieszkania po hutnikach, których Rosjanie w 1915 roku wywieźli wraz z wycofującym się wojskiem.

Akcjonariusze spółki pozew swój motywowali tym, że muszą dysponować wolnymi mieszkaniami dla hutników, a „dzicy lokatorzy” nie chcą dobrowolnie ich opuścić. Drugim ważniejszym powodem, dla którego nie można było uruchomić produkcji, był brak kapitału. Dopiero zawiązana 30 października 1920 roku Polska Spółka Hutników Szkła w Rudzie Opalin Ziemi Lubelskiej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością składała się z 54 udziałowców i posiadała 540 000 marek polskich udziałów w równej wielkości dla każdego z nich. Udziałowcami byli: Adam Barszcz, Adam Hubert, Adam Karpiński, Adam Mańkowski, Aleksander Błaszczkowski, Aleksander Roda, Andrzej Kobylarz, Antoni Rękas, Antoni Wojdat, Dominik Olchowski, Edmund Grabowski, Edward Glejzer, Edward Kodyszewski, Edward Opyć, Feliks Kominiek, Franciszek Karpiński, Gustaw Stempniewski, Ignacy Grabowski, Ignacy Link, Jan Miałkowski, Jan Hubert, Jan Brochman, Jan Rymarczuk, Jan Stemplewski, Jan Wóz, Jan Pieczyński, Józef Geryng, Józef Kal, Julian Gajewski, Józef Milewicz, Józef Piotrowicz, Józef Piróg, Józef Pietowski, Józef Walkowski, Józef Wójcikowski, Konstanty Lubiński, Konstanty Polakiewicz, Roman Wirnicki, Stanisław Lizon, Stanisław Murawski, Stanisław Makowski, Stanisław Niewęgłowski, Stanisław Stemplewski, Tadeusz Korznik-Zalewski, Wacław Olchowski, Walenty Rorbach, Wilhelm Falkomen, Wiktor Adamczewski, Wincenty Brzeziński, Władysław Gregorowicz, Władysław Talma, Władysław Wilczyński, Zenon Sawicki, Zdzisław Stemplewski. Wszyscy wymienieni z pochodzenia Polacy mieszkali w Rudzie Opalin. Zgromadzony kapitał został wpłacony w całości do kasy spółki, a odpowiednia umowa o utworzeniu spółki akcyjnej została sporządzona przed notariuszem Konstantym Dowbor-Muśnickim w Warszawie⁴⁴.

Przedsiębiorstwo w takim kształcie rozpoczęło działalność 30 października 1920 roku. Zarząd spółki składał się z trzech osób: Antoniego Wojdata, Jana Miałkowskiego, Aleksandra Błaszczkowskiego, wybranych na okres do 1 kwietnia 1922 roku. Zarząd spółki był wybierany przez 51 akcjonariuszy na okres jednego roku i miał działać w komplecie przynajmniej dwóch osób. Każdego roku był obowiązany

⁴⁴ APL, Akta Sądu Okręgowego w Lublinie Wydział Handlowy, sygn. B22/20.

składać przed wspólnikami sprawozdanie ze swojej działalności. Po założeniu spółki produkcja została wznowiona. Brak jednak danych źródłowych z tego okresu uniemożliwia określenie profilu rozmiarów, rynków zbytu produkcji. W rok później, 22 sierpnia 1921 roku, do działającej spółki dołączono 42 nowych wspólników z kapitałem łącznym 420 000 marek polskich, w równej wielkości każdy. Nowymi udziałowcami byli: Aleksander Prokop, Aleksander Sokołowski, Antoni Chabrowski, Antoni Janicki, Antoni Kiziński, Antoni Majewski, Feliks Zieliński, Ferdynand Peno, Franciszek Koniczek, Henryk Geryng, Ignacy Stemplewski, Jan Czechmański, Jan Krystman, Jan Prokop, Jan Szelbacz, Jan Szymczuk, Józef Link, Józef Maczek. Józef Modzelewski, Józef Muński, Józef Szelewicki, Józef Wendler, Józef Wernicki, Karol Prokop, Kazimierz Błaszczkowski, Konstanty Kadziszewski, Lucjan Kubicki, Michał Lekan, Piotr Dzimiński, Stanisław Brzozowski, Stanisław Gumowski, Stanisław Jończyk, Stanisław Lekan, Stanisław Link, Stefan Brachfogel, Waław Górnicki, Władysław Kadziszewski, Władysław Koniczek, Władysław Polakowski, Zygmunt Kazimierz. Umowa została sporządzona przed notariuszem Konstantym Brewczyńskim w Warszawie⁴⁵. Dalsze losy spółki nie są znane. Brak również informacji o funkcjonowaniu huty. Wiadomo jedynie, że spółka wyremontowała zniszczony w czasie I wojny światowej zakład i rozpoczęła działalność produkcyjną.

W 1922 roku powrócił do Rudy Opalin Uszer Sygał, właściciel huty szklanej, który utracił cały swój majątek w Rosji Radzieckiej. Jako prawny właściciel przejął zakład, a byli akcjonariusze zostali w nim zatrudnieni na różnych stanowiskach. Dla zwiększenia produkcji zakupił w Kolonii Malinówka w 1923 roku od Olgi Szyller pokłady piasku⁴⁶. Uszer Sygał nie posiadał żadnych kapitałów, dlatego był zmuszony zaciągać pożyczki na różne sumy od osób prywatnych⁴⁷. Za zakupione surowce niezbędne do produkcji szkła z braku pieniędzy zwlekał z zapłatą. Dotyczyło to również płac robotników. Były one bardzo niskie i nie pokrywały kosztów utrzymania rodzin. Szczególnie trudna sytuacja materialna dotknęła te rodziny, dla których huta była jedynym źródłem utrzymania. Przejęcie huty przez Sygała zbiegło się z ogólnym kryzysem ekonomicznym kraju. Mimo tego udało się właścicielowi uzyskać zamówienie Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Warszawie na produkcję butelek do wódki. Dawało to perspektywę zwiększenia rentowności zakładu. W mniejszej ilości zakład produkował szkło stołowe w postaci szklanek, kieliszków, spodków, cuikiernic oraz szkło gospodarcze: słoje o różnej pojemności, butle, maselniczki.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski wydział VIII Przemysłowy, sygn. 651.

⁴⁷ APL, Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2005.

W 1921 roku powstała w Woli Uhruskiej nowa huta szkła, która stawiała się automatycznie konkurentem dla zakładu Uszera Sygała.

Niestety, 1923 rok pogłębił kryzys gospodarczy w Polsce. Gwałtowna inflacja, wzrost kosztów utrzymania powodowały masowe strajki robotników, które nie ominęły huty szklanej w Rudzie Opalin. 5 kwietnia 1923 roku wybuchł strajk o charakterze ekonomicznym. Robotnicy zażądali 100% podwyżki płac, a administracja godziła się tylko na 50% i zapowiedziała, że jeżeli strajkujący nie przystąpią do pracy, otrzymają wymówienia. Kierujący strajkiem Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Szklarskiego nie uzyskał spełnienia żądań robotników. Na podstawie umowy z pracodawcą 23 sierpnia otrzymali 50% podwyżkę, co przy ówczesnej galopującej inflacji nie było wiele⁴⁸. Niestety, właściciel huty dalej nie wypłacał regularnie wynagrodzeń. Zaległości wynosiły do dziewięciu tygodni. Z tego też powodu 19 listopada 1923 roku o godzinie 18.00 wybuchł kolejny strajk. Robotnicy żądali regularnego wypłacania wynagrodzeń. Ponieważ strony nie mogły dojść do porozumienia, 25 listopada, jako mediatorzy, przybyli do huty starosta chełmski Bolesław Miedzybłocki i komendant powiatowy policji Józef Puchajda. Przedstawicielami robotników w rozmowach z właścicielem byli: Józef Waszczuk, Józef Kiellner, Wiktor Matuszewski. Robotnicy byli gotowi zakończyć strajk, o ile Sygał wypłaci wszystkim bez wyjątku ich należności, pozostawiając jedynie zaległości dwutygodniowe. Na przyszłość wypłata miała być regularnie wypłacana, każdego pierwszego i piętnastego dnia miesiąca⁴⁹. Uszer Sygał przyznał, że zalegał z wypłatą za okres od 6 do 7 tygodni, a jako przyczyny podał: brak wagonów do załadowania wyprodukowanego towaru na stacji Ruda Opalin od 4 do 25 listopada, konieczność płacenia gotówką za węgiel, ciężka sytuacja kredytowa. Zobowiązał się, że w dniu 26 listopada wypłaci robotnikom całą należność poza dwutygodniową zaległością. Oświadczył również, że ze względu na trudną sytuację finansową będzie wypłacał zarobki w miarę możliwości, regularnie do świąt Bożego Narodzenia. Jednocześnie oświadczył, że ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną nie może ręczyć za regularność dalszych wypłat. Robotnicy w 1924 roku warunki przyjęli. Strajk zakończył się. Przewodniczący związków zawodowych Józef Waszczuk podziękował mediatorom za pomoc w rozstrzygnięciu sporu. Po zakończeniu strajku w hucie nastąpił krótki okres stabilizacji, produkcja ponownie ruszyła. Na kurczenie się rynków zbytu dla wyrobów huty wpływ miało powstanie kolejnego zakładu w Parczewie oraz innych o podobnym profilu produkcji na terenie Lubelszczyzny. W 1925 roku zakład ponownie przeżywał trudności finansowe. W związku z tym sytuacja robotników uległa pogorszeniu.

⁴⁸ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 278.

⁴⁹ *Ibidem*.

Uszer Sygał nadal nie wypłacał regularnie należności za pracę. Zwłoka dochodziła do kilku tygodni. Trudności ekonomiczne huty były spowodowane brakiem rynków zbytu, zaległościami podatkowymi, brakiem kapitału na działalność bieżącą⁵⁰. Aby ratować sytuację, Sygał nadal zaciągał pożyczki u osób prywatnych.

21 września 1925 roku 60 robotników huty podjęło strajk na terenie zakładu. Żądali oni natychmiastowego uregulowania należności. Sygał przyrzekł strajkującym, że w dniu 22 września wieczorem wszystkie zaległości wypłaci. W związku z takim rozwiązaniem sprawy wszyscy 22 września rano przystąpili do pracy⁵¹. Sytuacja strajkowa została zażegnana. Strajki robotników w hucie na tle ekonomicznym miały miejsce również w następnych latach. Sygał nie płacił regularnie należności, stąd ciągle napięcia wśród robotników. 9 czerwca 1926 roku strajk rozpoczęła niemal cała załoga⁵². Do pracy nie przystąpiło 213 pracowników. Ponieważ pertraktacje z właścicielem nie przyniosły rozwiązania, protest był kontynuowany. Sygał ciągle nie wywiązywał się z przyjętych zobowiązań do regularnego wypłacania zarobków robotnikom, w dniu 24 czerwca pracę podjęło tylko 30 robotników, a strajkowało 212. Pracujący zagrozili, że przerwą również pracę, jeżeli w ciągu dwóch dni należności wobec nich nie zostaną uregulowane⁵³. Strajk ostatecznie zakończył się 27 czerwca 1926 roku, kiedy to właściciel huty wypłacił robotnikom zaległe należności. Strajk ten przebiegał spokojnie, bez zakłócenia porządku. Protestem robotniczym kierował Związek Zawodowy Przemysłu Szklanego, w którym zrzeszeni byli robotnicy huty. Na terenie zakładu działały również partie polityczne. Robotnicy należeli do PPS i do KPZU⁵⁴. Związek Zawodowy Przemysłu Szklanego zorganizował 5 lipca 1926 roku wiec robotników huty szklanej, na który przybył delegat PPS Aleksander Pejda oraz Aleksander Paga – delegat Głównego Zarządu Przemysłu Szklanego w Piotrkowie⁵⁵. Organizatorami wiecu byli: Jan Mikus, Antoni Matuszewski, Antoni Heine, członkowie zarządu działającego w hucie związku zawodowego. W czasie spotkania Paga mówił o ciężkim położeniu robotników, krytykował partie prawicowe za działalność antyrobotniczą, a komunistów za wywoływanie fermentu i głoszenie ciągle hasel rewolucyjnych. Apelował o stworzenie silnych związków zawodowych, które będą zdolne bardziej bronić robotników przed wyzyskiem pracodawców. Na wiecu powołano w tajnym głosowaniu nowy zarząd związku zawodowego w składzie:

⁵⁰ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 277.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w woj. lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 96–97.

⁵⁵ APL, Komenda Powiatowa PP w Chełmie Lub. z lat 1918–1939, sygn. 62.

Jan Mikus – prezes, Antoni Matuszewski, Józef Ciapkiewicz, Antoni Heine, Józef Kiełtner. W wiecu, który przebiegał spokojnie, wzięło udział 70 osób.

W 1926 roku konflikt między Uszerem Sygałem a robotnikami cały czas narzmiewał. Nowy zarząd związku zawodowego zwołał 8 września zebranie, na którym postanowiono ponownie rozpocząć strajk, gdyż pracodawca nie wywiązywał się ze zobowiązań podpisanych w dniu 25 czerwca. W umowie tej Sygał zobowiązywał się do regularnej wypłaty wynagrodzeń, przyznawania robotnikom urlopów, podwyższenia zarobków o 15%. Wszystkie te postulaty nie były jednak przez niego przestrzegane. Sytuacja materialna robotników ulegała systematycznemu pogorszeniu, toteż związek zawodowy działający w hucie 7 listopada 1926 roku zwołał wiec załogi, w którym wzięło udział 256 robotników. Postanowiono zwrócić się do Uszera Sygały z żądaniem, aby do 14 listopada uregulował wszystkie zaległości płacowe, a do 8 tego miesiąca miał rozwiązać sprawy urlopów robotniczych. Tym, którzy ich nie otrzymali i nie wykorzystali, miał wypłacić ekwiwalent pieniężny. Jeżeli właściciel huty tych postulatów nie spełni, robotnicy grozili rozpoczęciem kolejnego strajku. Trzeci postulat był prośbą skierowaną do Centralnego Związku Robotników Przemysłu Szklanego w Warszawie o prolongatę składek członkowskich w związku z trudną sytuacją ekonomiczną robotników⁵⁶. Strajk robotniczy rozpoczął się 19 listopada i trwał do 26 listopada 1926 roku. W tym dniu Sygał obiecał uregulować wszystkie powinności, dlatego hutnicy zakończyli protest. O dobrej organizacji robotników świadczy fakt, że w 1927 roku członkowie i sympatycy PPS zorganizowali spotkanie z byłym posłem PPS Marianem Malinowskim⁵⁷. Omówiono na nim sytuację w kraju oraz trudne położenie robotników.

Do 1924 roku mimo licznych kłopotów Uszer Sygał wywiązywał się ze wszystkich zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Nie miał żadnych zaległości płatniczych. Kłopoty finansowe huty rozpoczęły się w 1925 roku⁵⁸, kiedy to nie zapłacił podatku od obrotu w dwóch kolejnych latach. W związku z tym w 1927 roku miał już 26 512,86 zł zaległości, które ciągle rosły, rosły też odsetki. Nie płacił również podatku majątkowego od roku 1926, tak że w 1929 roku zaległości wynosiły 7085,30 zł. Profil produkcji huty nie uległ zmianie. Dalej wytwarzano butelki monopolowe o różnej pojemności: 1 l, 1/2 l, 1/4 l, zamawiane przez Państwowy Monopol Spirytusowy w Warszawie. Gorzej zaczęło się dziać, gdy w 1930 roku uruchomiono skup butelek używanych. Wówczas zamówienia wydatnie uległy pomniejszeniu. O tym, że huta nadal pracowała, świadczy fakt, że Uszer Sygał eksploatował w 1928 roku

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ APL, Starostwo Powiatowe Chełmskie z lat 1919–1937, sygn. 2.

⁵⁸ APL, Sąd Pokoju w Chełmie z lat 1918–1950, sygn. 2003.

kopalnie piasku w Malinówce, w której w maju zatrudniał 15 robotników. Wydobywanie piasku wynosiło 1140 m², w 1929 wzrosło do 3000 m², a pracowało do 50 robotników, co może świadczyć o znacznym wzroście produkcji⁵⁹.

W 1928 roku Uszer Sygał, właściciel huty w Rudzie Opalin, zmarł⁶⁰. Jako spadkobiercy przejęli po nim zakład; syn Jakub Sygał, z zawodu lekarz, i córka Fajga Tajtelbaum. Objęły rządy w momencie kłopotów finansowych huty. Niestety, nie potrafili wydobyć huty z kłopotów, które ciągle ulegały pogłębieniu. Na działalność bieżącą huty zaciągali coraz nowe pożyczki, a kryzys gospodarczy w 1929 roku jeszcze bardziej skomplikował sytuację. Konsekwencją tego stanu rzeczy było zamknięcie 20 listopada 1929 roku zakładu przez jego właścicieli⁶¹. Około 200 robotników zostało zwolnionych. Otrzymali oni zasiłki państwowe dla bezrobotnych. O tym, że sytuacja ich była bardzo trudna, świadczy fakt, iż w 1931 roku starosta chełmski powołał mężów zaufania i specjalne komitety, które miały zbierać żywność i pieniądze w Chełmie z przeznaczeniem właśnie dla byłych pracowników huty⁶².

W 1934 roku robotnicy zaskarżyli właścicieli huty szklanej w Rudzie Opalin Jakuba Sygałę i Fajgę Tajtelbaum do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Wydział Przemysłowy o uregulowanie przysługujących im należności. Urząd Wojewódzki w Lublinie zwrócił się z prośbą do Urzędu Rozjemczego w Lublinie o wstrzymanie licytacji huty. Właściciele również zwrócili się do Urzędu Rozjemczego w Lublinie o wstrzymanie podjętej licytacji i rozłożenie na raty spłaty zobowiązań wobec robotników w wysokości 10 134 zł⁶³. Urząd Rozjemczy w Lublinie próby obydwu stron odrzucił. Ostatecznie huta została przejęta przez Skarb Państwa⁶⁴.

SŁOWA KLUCZOWE:

huta szkła, masa szklana, szkło kryształowe, Ruda-Huta

⁵⁹ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział VIII Przemysłowy, sygn. 651.

⁶⁰ APL, Oddział w Chełmie, Gmina Świerze z lat 1919–1954, sygn. 331.

⁶¹ APL, Starostwo Powiatowe Chełmskie z lat 1919–1937, sygn. 3.

⁶² APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społ.-Polit., sygn. 335.

⁶³ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział VIII Przemysłowy, sygn. 5.

⁶⁴ APL, Oddział Chełm, Sąd Pokoju w Chełmie 1918–1950, sygn. 2003. Huta szkła Uszera Sygały po 1934 r. została przejęta na rzecz państwa i złożona do depozytu sądowego. W 1937 r. w nieczynnej hucie wybuchł pożar, który zniszczył znaczną część budynków przemysłowych. Wojska niemieckie zniszczyły w 1939 r. dwa kominy huty i pozostałą część budynków, na placu fabrycznym zostały zbudowane dwie szopy, w których były magazynowane ściągane kontyngenty. Wojska radzieckie w 1944 r. rozebrały zbudowane przez Niemców magazyny i resztki huty Sygały, zabierając cegłę.

Изложение

Начало и развитие стекольного завода в Руде-Хуте

В статье описывается история стекольного завода в Руде-Хуте. Он был основан во время разделов в середине 19 века. Природные условия местности (песок, торфяные залежи, леса) этому благоприятствовали.

За почти сто лет существования у него менялись владельцы. Последним был Ушер Мошкович Сигал и его дети. В результате трудностей, вызванных экономическим кризисом и неплатежеспособностью владельцев перед государством (задолженность по налогам), в 1934 году стекольный завод перешел в собственность Польского государственного казначейства.

Ключевые слова:

стекольный завод, стеклянная масса, хрустальное стекло

ABSTRACT

BEGINNINGS AND DEVELOPMENT OF THE GLASSWORKS IN RUDA-HUTA

The article describes the outline of the history of the glassworks in Ruda-Huta. It was established during the partitions in the mid-19th century. The terrain conditions (sand, peat deposits, forests) were favorable. Over the course of almost a hundred years of its existence, its owners changed. The last one was Uszer Moszkowicz Sygał and his children. As a result of the difficulties created by the economic crisis and the insolvency of the owners towards the state (tax arrears), the glassworks was taken over by the Polish State Treasury in 1934.

KEYWORDS:

glassworks, glass mass, crystal glass

AUTOR:

Adam Marszałuk – mgr historii, dyrektor Szkoły Podstawowej im. por. Zbigniewa Twardego ps. „Trzask” w Rudzie-Hucie, nauczyciel regionalista.



Był fryzjer na Obłóńskiej – lata 80.

STANISŁAW JADCZAK

HISTORIA JEDNEJ PIOSENKI

Kto z nas nie zna piosenki *Hej chłopcy, bagnet na broń*? Któż z nas nie śpiewał jej na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu czytelników wie, że autorka piosenki dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyli Niemcy podczas okupacji – nadwiślańskiej syrenie. Ale chyba nikt, poza fanami Krystyny Krahelskiej, nie wie, że ta najpopularniejsza piosenka żołnierska powstania warszawskiego powstała na ziemi chełmskiej. Konkretnie 80 lat temu w dworze w Pieszowoli, wówczas zwanej Piesią Wolą, wsią w gminie Sosnowica.

Właścicielami dóbr Piesia Wola był od początku XVIII wieku ród Krassowskich herbu Ślepowron. Za przykładem dziedzica z nieodległej Horostyty Bronisława Deskura, który dał dowód swojego ofiarnego patriotyzmu w czasie powstania styczniowego 1863–1864 roku, 55-letni Franciszek Krassowski włączył się aktywnie w przedpowstaniową konspirację, został naczelnikiem cywilnym powiatu włodawskiego, objeżdżał okoliczne dwory, tworząc zaplecze dla powstania. A kiedy wybuchło powstanie, w swoim dworze w Pieszkiej Woli zorganizował powstańczą pocztę polową nr 10, zapewniał wikt i opierunek partiom powstańczym przemieszczającym się przez ziemię chełmską i Polesie¹. Co najważniejsze – oddał dwóch swoich synów do powstańczego wojska.

20 stycznia 1863 roku podczas odprawy dowódców powstania w dworze Deskura w Horostycie 26-letni Rajmund (dzierżawca wsi Turno) i 25-letni Ludwik Krassowscy otrzymali nominacje na naczelników okręgowych. Naczelnik wojenny województwa podlaskiego Bronisław Deskur wyznaczył Rajmundowi Krassowskiemu zadanie

¹ S. Jadcak, *Gmina Sosnowica. Monografia*, Sosnowica 2004.

zaatakowania rosyjskiej załogi w Parczewie i zajęcia miasta. Jego brat Ludwik miał uderzyć na Włodawę. Sam Deskur postanowił zdobyć Radzyń².

Niedoświadczony Rajmund Krassowski i nieudolny jego zastępca Stefan Drewnowski (pisarz gminny w Poniatowej) popełnili dramatyczny błąd. Kiedy 21 stycznia na miejscu zbiórki powstańców w karczmie Piotrówek pod Stępkowem koło Parczewa okazało się, że chętnych do wojowania z Rosjanami stało się niewielu, Krassowski i Drewnowski rozpuścili spiskowców. Obaj zaś wyruszyli wozem konnym załadowanym bronią do Radzyna Podlaskiego. Spodziewali się, że powstańcy zdobyli to miasto. Niestety, na rogatce wołyńskiej pod Radzyniem ujęły ich rosyjskie straże. Osadzono ich w radzyńskim pałacu i po dwutygodniowym śledztwie rozstrzelano 6 lutego 1863 roku³. Drugi z braci Krassowskich – Ludwik, też nie wykonał zadania, nie zdobył ze swoją partią powstańczą Włodawy. Z nieznanых przyczyn nie wszedł do miasta, ominął je i przeszedł na teren powiatu bialskiego. Wprawdzie 6 kwietnia 1863 roku został przez Rosjan aresztowany i osadzony w siedleckim więzieniu, ale brak sukcesów bojowych stał się jego atutem i po kilku miesiącach zwolniono go do domu⁴. Tragiczny los spotkał ojca obu braci – Franciszka. Za udział w powstańczym spisku został w roku 1864 przez Rosjan deportowany na katorgę syberyjską. Zmarł w Irkucku 6 lat później w wieku 61 lat⁵.

Po różnych perypetiach związanych z sekwestrem dóbr Piesia Wola przez Rosjan, Ludwik ostatecznie odzyskał majątek po ojcu i od braci. Gospodarował tu aż do tragicznej śmierci w 1902 roku. Ożenił się z Olimpią z d. Krauze. Piesia Wola przeszła w ręce jego najstarszego syna Grzmiśława, urodzonego w 1882 roku. Rodzice i dziadkowie z Warszawy zadbali o jego wykształcenie. Po ukończeniu gimnazjum został wysłany na dalszą naukę do Akademii Rolniczej w Taborze, w Czechach. Wprawdzie mógł uczyć się w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w nieodległych Puławach, ale po upadku powstania styczniowego w 1864 roku, gdy carat zrusyfikował tę uczelnię, Polacy uważali za dyshonor kształcenie tu swoich dzieci. Młodzi Polacy chętnie studiowali w Dorpacie (Estonia), w miastach Austro-Węgier, w Szwajcarii, wszakże pod warunkiem, że rodziców stać było na sfinansowanie nauki dzieci za granicą. Krassowcy mieli pieniądze i wysłali Grzmiśława na studia do Czech⁶.

² J. Geresz, *Decyzja o wybuchu Powstania*, „Echo Katolickie” 2013, nr 18, <https://echokatolickie.pl/decyzja-o-wybuchu-powstania/>

³ J. Pożarowszczyk, *Powstanie styczniowe w pow. radzyńskim. Walki powstańcze 1863–1864*, Radzyń Podlaski 2011.

⁴ S. Wiśniewski, *W dobie powstań narodowych*, [w:] *Dzieje Włodawy*, red. E. Olszewski, R. Szczygieł, Lublin–Włodawa 1981.

⁵ Relacja Janiny Krassowskiej, w zbiorach autora.

⁶ *Ibidem*.

W tym samym 1902 roku przyjechał do Taboru Jan Krahelski, syn ziemiani-
na z Mazurek, poddany cara rosyjskiego z guberni mińskiej. Młodzieniec pocho-
dził z licznie zamieszkującej przedrozbiorowe województwo nowogródzkie szlachty
polskiej, osadzonej tu jeszcze przez królową Bonę, która nadawała ziemię szlachcie
z Mazowsza i Wielkopolski w zamian za obowiązek obrony granic. Tak jak ogromna
większość Polaków kresowych ojciec Jana – Aleksander Dominik Krahelski i jego
brat Jan zaangażowali się w powstanie styczniowe i zapłacili za to karą katorgi na Sy-
berii (w przypadku Aleksandra było to zesłanie 5-letnie)⁷.

Po powrocie z Sybiru Aleksander Krahelski wrócił do rodzinnego majątku Mazur-
ki, Jan osiedlił się w Warszawie. Aleksander ożenił się z Jadwigą z Jerzykowiczów, mie-
li syna Jana (1884) i córki Wandę, Marię i Jadwigę. Majątek w Mazurkach był na tyle
dochodowy, że Aleksandra Krahelskiego stać było na wykształcenie dzieci – syna Jana
i dwóch siostr Marii i Wandy, na pensji żeńskiej Jadwigi Sikorskiej w Warszawie, co
było wówczas rzadkością. Wszystkie dzieci Krahelskich dorastały prześląknięte pa-
triotyzmem, w którym były wychowywane przez dziadków, ojca i stryja. Córka Ma-
ria (później Tołwińska) po ukończeniu pensji warszawskiej wróciła do Mazurek i tu
z siostrą Wandą prowadziły tajną polską szkołę dla dzieci z folwarku i wsi⁸.

Wanda w Warszawie stała się bojowcem PPS. Jan został wysłany do gimnazjum
w Lipawie (w Kurlandii). Miejscowe gimnazjum Mikołajowskie było znakomitą
szkołą, w której wykształciło się wielu przyszłych polskich i litewskich wybitnych
działaczy państwowych, naukowców, wojskowych, m.in. Gabriel Narutowicz –
pierwszy prezydent II RP, Jan Piłsudski – brat marszałka. Językiem wykładowym
w gimnazjum był niemiecki. Niemiecki był też sposób kształcenia. Już to sprawiało,
że było bardziej atrakcyjne dla Polaków niż szkoły rosyjskie. Na korytarzach szkol-
nych nie wisiały ogłoszenia „Gawarit po polski wosprieszczajetsia” (Zabrania się
rozmawiać po polsku), tak jak w szkołach rosyjskich, kierownictwo gimnazjum i na-
uczyciele nie prześladowali polskich uczniów. A było ich w szkole wielu, stanowili
do czasu I wojny światowej niemal jedną czwartą społeczności gimnazjum. Ponadto
szkoła była znana w imperium rosyjskim z bardzo wysokiego poziomu nauczania.
Wykładano łacinę, grekę, język niemiecki, historię⁹.

Rodzice Jana wybrali naukę w Lipawie z jeszcze jednego powodu. Gubernia
kurlandzka nie była poddawana takiej presji rusyfikacyjnej jak gubernie litewskie.

⁷ H. Krahelska, *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie*, Warszawa 1972; B. Hertz, *Ze wspomnień samowara*, Warszawa 1996.

⁸ *Ibidem*.

⁹ M. Głuszko, *Gimnazjum Mikołajewskie w Lipawie – polskie spojrzenie w 150. rocznicę powstania szkoły*, <https://polonika.lv/gimnazjum-mikolajewskie-w-lipawie-polskie-spojrzenie-w-150-rocznice-powstania-szkoly/>

W dodatku z Mazurek można było dojechać do Lipawy pociągiem (z Baranowicz do Mińska Litewskiego, a stamtąd nową linią kolejową Mińsk–Wilno–Koszedary–Radziwilliszki–Szawle–Możejki do portu w Lipawie). W Lipawie była też rzymskokatolicka parafia pw. św. Józefa, którą zarządzał proboszcz ks. Edward von Ropp, przyszły wybitny hierarcha polskiego Kościoła w Rosji. Koncentrowało się przy niej ożywione życie licznej mniejszości polskiej, z korzeniami jeszcze z czasów I Rzeczypospolitej (w latach 1793–1795 Lipawa była ostatnim polskim portem morskim na Bałtyku przed III rozbiorem Polski)¹⁰.

Zapewne ojciec Aleksander wysyłając syna do Lipawy, udzielił mu patriotycznych nauk, bo chłopiec w szkole wierny tradycjom rodzinnym od razu przyłączył się do grona polskich uczniów konspiracyjnych w niepodległościowym kole uczniowskim. Nauczyciele – Niemcy nie reagowali na polską konspirację, ale tajniacy z carskiej Ochrany wywęszyli spisek. Aresztowano uczniów VII klasy maturalnej, wśród nich Janka Krahelskiego. Przesiedział dwa miesiące w areszcie, wywinął się od sądu, ale pożegnał się ze szkołą, wydany przez władze rosyjskie tuż przed egzaminem maturalnym. Był rok 1900. Aleksander Krahelski korzystając z koneksji rodzinnych (Czarnoccy z Godlewszczyzny pod Mińskiem) i pieniędzy (korupcja w carskiej Rosji była przysłowiowa), zdołał ulokować syna w 1901 roku w ostatniej klasie Gimnazjum Realnego w Mińsku Litewskim. Jan Krahelski uzyskał tu świadectwo dojrzałości, ale będąc na czarnej liście Ochrany, miał zamkniętą drogę na uniwersytety w Rosji. Dzięki nauce w gimnazjum w Lipawie znał język niemiecki, więc wspólnie z ojcem uradzili, że będzie kontynuował naukę w Austro-Węgrzech. Wybrali Akademię Rolniczą w Taborze, mieście na południu Czech, przy linii kolejowej Praha–Wiedeń¹¹.

Uczelnia znana była wśród Polaków z zaboru rosyjskiego, prasa pisała, że studiowało w niej wielu młodych ludzi z Kongresówki. Akademia w Taborze kształciła młodzież męską w języku czeskim. Propagowała ekonomiczny postęp i nowoczesną organizację czeskiego rolnictwa i rozwoju społecznego czeskiej wsi. Nauczanie obejmowało przyrodę, chemię i technologię, ekonomię i prawo, inżynierię rolną, uprawę roślin, hodowlę zwierząt, ekonomikę rolniczą. W Akademii przywiązywano dużą wagę do praktycznej nauki zawodu rolnika, praktyczne ćwiczenia odbywano w okolicznych wsiach i folwarkach, we własnym ogrodzie botanicznym oraz we własnym folwarku wyposażonym w nowoczesne maszyny rolnicze. W wakacje organizowano dla chętnych specjalny kurs melioracyjny. Taki kurs ukończył Jan Krahelski¹².

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ J. Krahelski, Dokładny życiorys i przebieg pracy ideowo-niepodległościowej – wniosek o przyznanie Krzyża Niepodległości do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, 1936 r., w zbiorach autora.

¹² S. Jankowski, *Wspomnienia z Taboru*, Warszawa 1929.

W Taborze, w latach 1902–1904, spotkały się drogi życiowe Jana Krahelskiego i Grzmiśława Krassowskiego. Obaj młodzieńcy wywodzili się z kresowych rodów polskich, obaj z bagażem historycznych i patriotycznych dokonań ojców i dziadów w powstaniu styczniowym 1863–1864 roku, obaj byli przesiąknięci ideą niepodległościową i z ambicjami zawodowymi na przyszłe życie związane z gospodarowaniem w rodzinnych majątkach. W obcym kraju, wśród obcych ludzi, polscy akademicy wspierali się wzajemnie w życiu codziennym, w nauce w obcym języku, często także materialnie. Grupa Polaków w Taborze była dość liczna, stanowiła ponad 20 proc. akademików. Wynajmowali po kilku kwatery w czeskich domach. Gospodynie Czeszki dbały o swoich polskich lokatorów, szykowały im śniadania, (obiady jadano w restauracjach „na mieście”), wybaczały „nocne rozmowy Polaków” przy piwie czy winie. Tak starsze, jak i młodsze Czeszki były zachwycone ich szarmanckim zachowaniem wobec kobiet. Zapraszano naszych akademików na bale i spotkania rodzinne, bo byli doskonałymi tancerzami i tak pięknie mówili, że „laska je nebeska”¹³.

Te dwa lata wywarły – jak się później okazało – ogromny wpływ na losy dwójki przyjaciół: Jana Krahelskiego i Grzmiśława Krassowskiego. Pobyt w Taborze nazywali życiem „w komunie”. Ten styl życia przyjmą w 30 lat później ich dzieci.

Jan Krahelski chciał się nadal kształcić. Z dyplomem uczelni w Taborze został przyjęty do bardzo znanej Pietrowsko-Razumowskiej Akademii w Moskwie. Został studentem Wydziału Inżynierii. Ale już w następnym roku wciągnęła go w swoje wiry rosyjska rewolucja lutowa 1905 roku. Dusza konspiratora zwyciężyła nad obowiązkiem nauki, pojechał w roli agitatora rewolucyjnego do Polaków w Berdyczowie koło Żytomierza na Ukrainie. Tutaj znów namierzyła go carska Ochrana, ale w rewolucyjnym zamieszaniu miał szczęście – został omyłkowo wypuszczony z aresztu. W obawie przed represjami rosyjskimi przedostał się za granicę austro-węgierską i dotarł do Pragi czeskiej¹⁴. W 1906 roku Jan Krahelski był już studentem Wydziału Hydrotechniki Politechniki Praskiej. Tam oczywiście związał się z polskimi kołami niepodległościowymi. W wakacje 1907 roku, wracając z Pragi do Mazurek, zatrzymał się u znajomych we dworze w Kołczynie koło Terespoła. Wygłaszał tu antycarskie pogadanki, co znów spowodowało aresztowanie i pobyt – tym razem aż 11-miesięczny – w rosyjskim więzieniu. Na szczęście udało mu się uniknąć kary katorgi na Syberii.

Powróciwszy na Politechnikę w Pradze tym razem wytrwał w nauce przez trzy lata i w 1911 roku ukończył studia, uzyskując tytuł dyplomowanego inżyniera, specjalisty w zakresie inżynierii wodnej i budowy dróg. Dodajmy, że w Pradze Jan Krahelski uczestniczył w pracach rodzącego się Związku Walki Czynnej, przyjaźnił się z Romanem

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ J. Krahelski, Dokładny życiorys..., *op. cit.*

Wengrowskim, zaangażowanym działaczem niepodległościowym, członkiem PPS, potem w II Rzeczypospolitej dyplomata¹⁵.

Latem 1911 roku 27-letni Jan Krahelski z dyplomem praskiej Politechniki wrócił do Mazurek. Zamierzał tu unowocześnić rodzinny majątek, założyć rodzinę, pracować na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Działał planowo i szybko. Zaczął budować dom w Mazurkach. Podczas wizyty u sąsiadów w pobliskim majątku Nacz poznał bardzo atrakcyjną kuzynkę gospodarzy Czarneckich – Janinę Bury rodem z ziemi mohylewskiej. Miała polsko-irlandzkie korzenie, 26 lat i niezwykle – jak na ówczesne kobiety – wykształcenie, była bowiem studentką III roku biologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jedną z nielicznych kobiet studiujących w uniwersytecie (w Cesarstwie Austro-Węgierskim dopiero w 1898 roku zezwolono kobietom na podjęcie studiów). Jan Krahelski i Janina Bury w rok później byli już małżeństwem. Żona w 1913 roku ukończyła studia, a w następnym roku powiła w dworze w Mazurkach pierwsze dziecko Krahelskich – Krystynę. Tak narodziła się legenda...

Młode małżeństwo niedługo cieszyło się rodzinnym szczęściem. 1 sierpnia 1914 roku wybuchła I wojna światowa, w Rosji przeprowadzono powszechną mobilizację. Aby uniknąć wcielenia do armii rosyjskiej i walki za cara, Jan Krahelski wstąpił do paramilitarnej organizacji technicznej zajmującej się budową dróg i mostów na Polesiu. Pracował na tyle blisko Mazurek, by wpadać od czasu do czasu do żony i córki Krystyny. Pobyty w domu zakończyły się narodzinami drugiego dziecka Krahelskich – syna Bohdana, który przyszedł na świat w 1915 roku. Niestety, postępy armii niemiecko-austriackich podczas letniej ofensywy w 1915 roku przyniosły dramatyczną zmianę w sytuacji rodziny Krahelskich. Wojska niemieckie dotarły jesienią tego roku aż do rzeki Szczary, której wschodni brzeg z dworem i folwarkiem Krahelskich¹⁶ umocniony przez wojsko rosyjskie, stał się na ponad dwa lata linią frontu między walczącymi potęgami. Mieszkańcy Mazurek musieli opuścić dwór. Ewakuując się w okolice Mińska Litewskiego, szukali schronienia w majątkach osiadłych tu kuzynów Czarnockich.

Wyruszając w 1915 roku na bieżnięstwo, Janina Krahelska pozostawiła w Mazurkach cały dobytek. Zabrała ze sobą tylko małe dzieci, nianię i to, co zmieściło się na furmance¹⁷.

Po rewolucji lutowej w 1917 roku i detronizacji cara Mikołaja II, rozpoczął się proces demokratyzacji Rosji. Wspólnota polska rozproszona po całej Rosji zaczęła się

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ J. Krahelska, Curriculum vitae, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

¹⁷ M.M. Grochowska, B. Grzymała-Siedlecki, Z. Struzik, *Krystyna Krahelska: „obudźmy jej zamilkły śpiew”*, Warszawa 1996.

organizować na wielu płaszczyznach; charytatywnej (opieki nad uchodźcami polskimi na olbrzymim terytorium upadłego imperium), politycznej i wojskowej. W lipcu 1917 roku odbył się w Piotrogradzie I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków. W jego efekcie powstał Naczelny Polski Komitet Wojskowy – Naczpol. W okolicach Mińska Litewskiego zaczął formować się I Korpus Polski gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Na rzecz tegoż korpusu działał Jan Krahelski, który przejmował poniemiecki i porosyjski sprzęt wojskowy oraz konie dla potrzeb I Korpusu w rejonie przyfrontowym na Polesiu i Wołyniu, w okolicy Słucka i Mozyrza (bo wojna niemiecko-rosyjska wciąż trwała).

Nie spodobała się ta działalność Krahelskiego dowódcy 167 brygady niemieckich wojsk Ober-Ostu stacjonującej w Łunińcu. Niemcy internowali Jana Krahelskiego, osadzili go w obozie jenieckim. Po przewrocie bolszewickim w lutym 1918 roku i rozwiązaniu korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego, Krahelski został zwolniony z internowania. Na wiadomość o tworzeniu polskiej państwowości przez komendanta Piłsudskiego przedostał się w grudniu 1918 roku do Warszawy i tu zaciągnął się do polskiego wojska. 15 maja 1919 roku przydzielono go do Grupy Poleskiej Wojska Polskiego gen. Antoniego Listowskiego w charakterze inżyniera wojskowego¹⁸.

Przeszedł szlak bojowy z Grupą Poleską aż do końca lipca 1920 roku, zaznając radości zwycięstw polskich wojsk w Brześciu Litewskim, Pińsku, Rzeczyca, Mozyrza i goryczy odwrotu spod Kijowa aż nad Wisłę latem 1920 roku. Awansował jako wybitny specjalista w korpusie saperskim. Tuż przed Bitwą Warszawską zachorował na tyfus, wyszedł ze szpitala dopiero późną jesienią, już po zawarciu rozejmu z Rosją sowiecką. Odkomenderowano go do dyspozycji szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w stopniu podpułkownika¹⁹.

Po pokoju ryskim zawartym między Polską i ZSRR w marcu 1921 roku, przed obu krajami stało zadanie wytyczenie nowej granicy państwowej na ogromnym odcinku od Wileńszczyzny na północy do wschodnich Karpat na południu. Zajęła się tym Mieszana Komisja Graniczna, a w jej składzie polska delegacja. Linie do demilitacji granicy podzielono na trzy odcinki: wileński, poleski i podolski. Podpułkownik Jan Krahelski otrzymał do wytyczenia najdłuższy, poleski odcinek granicy. Siedziba podkomisji została ulokowana we wsi Łachwa na Polesiu, w pobliżu granicy. Tu do Jana dotarła żona z córką Krystyną i synem Bohdanem. Po sześciu latach wojaczki i tułaczki rodzina znów była razem²⁰.

¹⁸ *Ibidem.*

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ *Ibidem.*

W Łachwie 7-letnia Krystyna Krahelska nie tylko uczyła się czytać i pisać z pomocą matki, ale też wspólnie z nią poznawała przyrodę poleską i obcując z miejscową ludnością, uczyła się języka białoruskiego i gwary poleskiej. Nieodłącznym obyczajem dni spędzanych w Łachwie były też żołnierskie opowieści. Córka szefa podkomisji granicznej była ulubienicą jego podwładnych, żołnierskie wiarusy raczyły ją opowieściami o Legionach, o swoich bojach z bolszewikami, uczyły historii Polski²¹. Kiedy do Łachwy przyjechała siostra ojca, owiana legendą walki z caratem o niepodległość Polski Wanda Krahelska, po mężu Filipowiczowa, Krystyna miała lekcje polskiej historii „na żywo”. Dziewczynka wzrastała więc w towarzystwie historycznych postaci, mających Polskę nie tylko w sercach, ale i w swoich mocarnych rękach i głowach²².

Kiedy ojciec Jan zaczął robić państwową karierę, najpierw jako starosta w Łunińcu, a od 1926 roku jako wojewoda poleski, i wszedł w skład elity II Rzeczypospolitej, jego żona Janina oraz córka Krystyna i syn Bohdan siłą rzeczy stali się też osobami publicznymi i towarzyszyli ojcu w rozlicznych uroczystościach państwowych. Przez dom Krahelskich przewijali się goście pana wojewody – ministrowie, posłowie, naukowcy, dziennikarze, goście z zagranicy odwiedzający Polesie. Te spotkania, te rozmowy przy ojcu, a także szkoła – gimnazjum im. Romualda Traugutta w Brześciu, w którym podjęła naukę Krystyna Krahelska, wzbogacały jej wiedzę historyczną, kształtowały patriotyzm, poczucie dumy z tego, że jest Polką²³.

Grzmisław Krassowski – po Akademii w Taborze ukończył jeszcze studia rolnicze w Wiedniu (meliorację) i od 1910 roku budował swoją przyszłość w rodzimym majątku Piesia Wola koło Sosnowicy. Majątek miał powierzchnię 701 ha, w tym ponad 200 ha lasów. Grzmisław wykorzystując swoją wiedzę uniwersytecką i pomoc sąsiada z pobliskiej Sosnowicy – Teodora Libiszowskiego, zaczął przeobrażać majątek w gospodarstwo rybackie. W 1910 roku był tu tylko jeden staw o nazwie „Jastrzębiec”. Grzmisław Krassowski zbudował jeszcze 27 stawów o łącznej powierzchni ponad 300 ha²⁴.

W 1915 roku Krassowski utracił niemal wszystko oprócz ziemi. Wojsko rosyjskie cofając się w końcu lipca tego roku przed ofensywą armii austriackiej, stosowało taktykę spalonej ziemi. Kozacy spalili dwór Krassowskich, budynki gospodarcze, zbiory, nawet zboże na pniu. Ludność została zmuszona do ewakuacji za Bug, wyruszyła na tzw. bieżenstwo. Po zakończeniu I wojny światowej Krassowski zaczął od

²¹ *Ibidem.*

²² *Ibidem.*

²³ H. Krahelska, *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie*, op. cit.

²⁴ S. Jadcza, *Gmina Sosnowica...*, op. cit.

zera. Założył rodzinę. Ożenił się ze swoją stryjeczną siostrą Janiną Zofią Krassowską, *primo voto* Chmielewską. W 1920 roku urodziła im się córka Janina, a w 1922 roku syn Witold, który przyczynił się do powstania piosenki *Hej chłopcy, bagnet na broń*²⁵.

Pewnego dnia 1926 roku Grzmisław Krassowski wyczytał w gazecie, że jego przyjaciel z Taboru został wojewodą poleskim. Wkrótce przyszedł list z Brześcia nad Bugiem, a potem do Pieszowoli przyjechał samochód z Krahelskimi. Panowie nie widzieli się ponad dwadzieścia lat, ale wspólne przeżycia z Taboru okazały się na tyle dla nich ważne, że postanowili odnowić przyjaźń w pełniejszym składzie, bo z rodzinami. Zaprzyjaźniły się nie tylko obie panie: Janina Zofia Krassowska i Janina Bury-Krahelska, ale także ich dzieci. Krystyna Krahelska była starsza od Jasi Krassowskiej o 6 lat, a od jej brata Witka o 7 lat. Ale nie dawała odczuć rodzeństwu Krassowskich swojej „dorosłości”. Wspólne dziecięce zabawy, śpiewanie, kąpiele w stawach, gra w piłkę bardzo ich zbliżyły. Dla wojewody Krahelskiego i jego rodziny wyjazdy do nieodległej od Brześcia nad Bugiem Pieszowoli stały się jakby surogatem pobytu w Mazurkach, wciąż będących w odbudowie po wojennych zniszczeniach²⁶.

Mijały lata. Jan Krahelski zakończył w 1932 roku misję na stanowisku wojewody poleskiego, jego córka Krystyna zdała maturę w gimnazjum w Brześciu i wybierała się na Uniwersytet Warszawski, by studiować geografę. Za nią do Warszawy podążał jej brat Bohdan. Początkowo Krahelska mieszkała u ciotki Wandy, tej bohaterskiej uczestniczki zamachu na carskiego gubernatora Geоргija Antonowicza Skołona w Warszawie. Miała okazję wysłuchania wspaniałych opowieści o polskiej historii, sztuce (ciotka redagowała „Arkady”) oraz uczestniczyć w spotkaniach z ludźmi z warszawskiej society odwiedzających ciotkę na herbatkach czy obiadach. Ale kiedy do Warszawy wybrały się na nauki dzieci Krassowskich: Jasia, Witek i ich brat przyrodni Stanisław Chmielewski (z pierwszego małżeństwa Janiny Zofii Krassowskiej), Jan Krahelski i Grzmisław Krassowski ustalili, że ze względów finansowych, wychowawczych i postępów w nauce trzeba w Warszawie stworzyć dzieciom „komunę” na wzór Taboru. Wynajęli w tym celu mieszkanie przy ul. Filtrowej²⁷.

Krystyna Krahelska ostatecznie studiowała etnografię. Jej brat Bohdan próbował zdać maturę w gimnazjum w Warszawie (bez skutku, w końcu uzyskał świadectwo maturalne w liceum w Zakopanem, korzystając z koneksji drugiej siostry ojca – Marii Tołwińskiej), po czym zaczął studia w Szkole Głównej Handlowej. Witek Krassowski uczył się w warszawskim Gimnazjum im. M. Reya, Stanisław Chmie-

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ H. Krahelska, *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie*, op. cit.

²⁷ *Ibidem*.

lewski studiował na Politechnice Warszawskiej²⁸. Krystyna pilnowała towarzystwo i była duszą komuny. Po nauce, wieczorami, kwitło w komunie życie towarzyskie – odwiedziny przyjaciółek i przyjaciół, wspólne śpiewanie, wyjazdy na plażę, kąpiele w Wiśle, zimą tańce.

W 1938 roku Krystyna Krahelska ukończyła studia, Bohdan był wówczas w szkole lotniczej w Dęblinie, Stach Chmielewski też ukończył studia i wyjechał do pracy pod Lwowem. Nadszedł kres „komuny krahelsko-krassowskiej” przy ul. Filtrowej. Młodzież rozdzieliła się, Krystyna Krahelska po obronie pracy magisterskiej rozpoczęła pracę w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, jej brat Bohdan zakończył naukę pilotażu w szkole lotniczej w Dęblinie i szykował się do służby wojskowej w jednostce lotniczej w Lidzie, a rodzeństwo Krassowskich wchodziło w dorosłość – Witold miał przed sobą maturę, spędzał wakacje z kolegami z 8 Warszawskiej Drużyny Harcerzy w dworze rodziców w Pieszwoli²⁹.

Wybuchła II wojna światowa. Dramatycznie zmieniła ona losy rodziny Krahelskich. Krystyna w Warszawie od razu zgłosiła się do obrony cywilnej, kopała rowy przeciwlotnicze, pomagała ratować ludzi ze zbombardowanych kamienic, ryzykowała życiem. W końcu uległa namowom ciotki Wandy i ponaglona apelem płk. Romana Umiastowskiego, zachęcającego młodzież do opuszczenia Warszawy i ewakuacji na wschód, wyszła z tłumem ze stolicy i szosą brzeską, doświadczając wszelakich trudów pieszego marszu pod ogniem i bombami z samolotów niemieckich, a za Bugiem korzystając także z kolei, 16 września dotarła do rodzinnego domu w Mazurkach³⁰.

Nie był to koniec wojennej tułaczki. Rankiem następnego dnia, 17 września 1939 roku, jak grom z jasnego nieba uderzyła w rodzinę Krahelskich przerażająca wiadomość radiowa z rozgłośni w Baranowiczach – armia sowiecka przekroczyła granicę, do Polski wlewały się masy żołnierzy bolszewickich. Szok, niedowierzanie, płacz, histeria, przerażenie, wszystkie te uczucia wybuchły w sercach Polek i Polaków na Kresach Wschodnich. Po polskich domach niosły się pytania: „Co robić? Co z nami teraz będzie?”.

Podpułkownik Jan Krahelski miał odpowiedź na to pytanie. Zbyt dobrze znał bolszewików i wiedział, co zrobią z tak wysokim oficerem Wojska Polskiego, w dodatku byłym wojewodą poleskim. Jego decyzja o natychmiastowym wyjeździe z Mazurek ocaliła rodzinie życie. Załadowano co tylko się dało na starego Forda i wśród płaczu pracowników folwarku Krahelscy wyjechali w kierunku Wilna³¹.

²⁸ Relacja Janiny Krassowskiej..., *op. cit.*

²⁹ *Ibidem.*

³⁰ M.M. Grochowska, B. Grzymała-Siedlecki, Z. Struzik, *Krystyna Krahelska...*, *op. cit.*

³¹ C. Grzelak, *Dziennik sowieckiej agresji, wrzesień 1994*, Warszawa 1994.

Wojsko sowieckie doścignęło ich w Grodnie 20 września 1939 roku. Mimo prośb rodziców troszczących się o życie córki, Krystyna stanęła w szeregu obrońców miasta. Zgłosiła się natychmiast do szpitala, wykorzystując swoje nabyte w harcerstwie umiejętności sanitariuszki; ratowała rannych żołnierzy polskich i cywili. Kiedy 22 września walki ustały i miasto załapa bolszewicka nawałnica, Krahelscy wykorzystując frontowy chaos próbowali przedostać się do Warszawy, do siostry Jana – Wandy. Jan Krahelski liczył też, że może uzyskać w stolicy pomoc od dawnych znajomych z rządu i wojska³².

Po drodze zatrzymali się w Białymstoku. Tu przypadkowo spotkał ich Stanisław Chmielewski, który właśnie wybierał się w odwrotną stronę, do Rumunii i Francji. Zobaczył, że Jan Krahelski zapuszcza brodę dla kamuflażu przed sowieckimi funkcjonariuszami NKWD, które już działało na okupowanych terenach wschodnich Polski, wyłapując „wrogów ludu”, a były wojewoda poleski zaliczał się do tej kategorii obywateli polskich.

Chmielewski nie spotkał Krystyny, która była gdzieś nad Bugiem i szukała – jak wielu uchodźców z Warszawy – możliwości przedostania się przez nową granicę sowiecko-niemiecką na teren okupacji niemieckiej. Z krótkiej informacji Chmielewskiego wynikało, że Krystyna za wszelką cenę usiłowała wyrwać się spod władzy sowieckich okupantów, uratować życie rodziców i swoje³³.

W grudniu 1939 roku Krahelscy dotarli do Warszawy. Przy pomocy siostry Wandy Jan wynajął małe mieszkanie i rodzina zaczęła uchodzić żywot w rozpacz za utraconą ojczyzną, tą przez duże „O” i tą małą, w rodzinnych Mazurkach. Musieli zatroszczyć się o materialny byt pod niemiecką okupacją. Nie mieli pracy, nie mieli domu, nie mieli nic³⁴. Kończyły się precjoza, które sprzedawali, żeby kupić opał i żywność. W tę ciężką, pierwszą okupacyjną zimę 1940 roku spotkała Krahelskich w Warszawie Janka Krassowska. Właściciele Pieszowoli przetrwali czas kampanii wrześniowej 1939 roku i nie odczuwali w pierwszych miesiącach okupacji opresji ze strony Niemców. Wiadomości o agresji Sowietów na Polskę, o niewoli setek tysięcy żołnierzy polskich na terenie ZSRR, o represjach wobec Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie, sprawiała, że Krassowscy zamartwiali się losem przyjaciół z Mazurek. Janka Krassowska przerażona warunkami, w jakich wegetowała rodzina Krahelskich w Warszawie, wróciła do rodziców w Pieszowoli z alarmującymi informacjami o ich sytuacji. Grzmisław i Janina Krassowcy potwierdzili prawdziwość staropolskiego powiedzenia, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”.

³² Idem, *Wilno, Grodno, Kadziowce 1939*, Warszawa 2002.

³³ S. Chmielewski, *Zapiski niebohaterskich przeżyć*, Wrocław 1996.

³⁴ H. Krahelska, *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie*, op. cit.

Zaprosili rodzinę Krahelskich do siebie, do Pieszowoli, zapewnili im mieszkanie w tzw. starym lamusie, w którym wcześniej, do śmierci, mieszkała Olimpia Krauze, oraz wikt i opierunek aż do maja 1943 roku³⁵.

Krahelscy próbowali być użyteczni w majątku Krassowskich i w gminie Wołoskowola. Jan Krahelski pomagał w gospodarstwie rybackim, Janina zaś w prowadzeniu ogrodu warzywnego, angażowała się w pomoc społeczną w komórce Rady Głównej Opiekuńczej w gminie Wołoskowola. Krystyna Krahelska została zatrudniona w „Gut Pieszowola” (Majątku Pieszowola – obowiązywała już taka nazwa wsi) jako pracownica odpowiedzialna za zbiór ziół dla potrzeb Wehrmachtu. Legitymacja wystawiona w majątku dawała jej pewne poczucie bezpieczeństwa w przypadku kontroli ze strony okupantów³⁶.

Długie zimowe wieczory 1940 roku obie rodziny spędzały przy kominku. Krystyna Krahelska i Jasia Krassowska śpiewały popularne przeboje tak jak przed wojną w warszawskiej „komunie”. Krystyna śpiewała solo także dumki ukraińskie, pieśni z Polesia, białoruskie i „tutejsze”. Płynęły rodzinne opowieści, komentowano wojenne wiadomości. Krassowski opowiadał Krahelskim o wydarzeniach w Pieszowoli w końcu września i początku października 1939 roku³⁷.

We wrześniu 1939 roku Pieszowolę ominęły działania wojenne, w tym bombardowania Luftwaffe. Ale w pierwszych dniach października pojawiły się na drodze z Sosnowicy i ze Starego Brussa małe oddziały żołnierzy polskich, którzy uchodzili z pola bitwy z Sowietami pod Wytycznem³⁸.

Od 17 września 1939 roku w bojach z Sowietami i bandami nacjonalistów ukraińskich wycofywały się znad granicy wschodniej, z rejonu miasta Sarny, Brygada Korpusu Ochrony Pogranicza dowodzona przez gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna oraz zgrupowanie oddziałów Wojska Polskiego „Sarny” dowodzone przez płk. Nikodema Sulika. Żołnierze maszerowali na zachód, spodziewając się spotkać nad Bugiem gen. Franciszka Kleeberga i jego Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie”. W sumie ponad 7 tys. żołnierzy polskich, z artylerią i taborami, z bohaterskim poświęceniem prze-maszerowało ponad 300 km na terenie Wołynia i Polesia, zostawiając za sobą groby zabitych kolegów i ukraińskich dywersantów. Po zwycięskiej potyczce z wojskami sowieckimi w Ratnie oraz w bitwie z 52 Dywizją Strzelecką Armii Czerwonej pod Szakiem w dniach 28–30 września, żołnierze polscy przekroczyli Bug w rejonie wsi

³⁵ Relacja Janiny Krassowskiej..., *op. cit.*; H. Krahelska, *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie*, *op. cit.*

³⁶ A. Czarnomska, M.M. Grochowska, A. Chodacki, H.I. Krahelska, *Krystyna Krahelska, bohaterka Warszawy rodem z Polesia*, Sosnowica 2014.

³⁷ Relacja Janiny Krassowskiej..., *op. cit.*

³⁸ S. Jadcza, *Gmina Sosnowica...*, *op. cit.*

Zberezę na południe od Włodawy i zatrzymali się na odpoczynek w rejonie wsi Kosyń (gm. Wola Uhruska) i Sobibór – Osowa³⁹.

Wieczorem 30 września oddziały KOP ruszyły spod Włodawy w kierunku Parczewa, gdzie spodziewano się spotkać maszerującą w kierunku Dębłina Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie”. Przy przekraczaniu szosy z Włodawy do Cycowa–Łęcznej–Lublina, w rejonie wsi Wytyczno zaatakowały ich wojska bolszewickie. Wywiązała się bitwa z użyciem artylerii polskiej i sowieckiej oraz czołgów i lotnictwa Armii Czerwonej. Zmęczone dwutygodniowym marszem i bojami oddziały nie były w stanie przebić się przez blokujące je wojska nieprzyjaciela, kończyła się amunicja. W tej sytuacji gen. Orlik-Rückemann podjął decyzję o zakończeniu walki w dniu 1 października o godz. 12 i rozproszeniu się oddziałów w lasach wokół Sosnowicy⁴⁰.

Poszczególne grupy żołnierzy polskich odrywały się od nieprzyjaciela i leśnymi traktami kierowały ku lasom parczewskim. Tu, w znacznym już oddaleniu od wojsk sowieckich, rozbrajały się, korzystając z pomocy Polaków z ośrodków dworskich w Sosnowicy i Pieszowoli. W okolicznych ukraińskich wsiach: Wytyczno, Wielki Łan, Nowiny, Wołoskowola, żołnierze polscy nie mogli liczyć na pomoc⁴¹.

W dworze Krassowskich w Pieszowoli przebywała we wrześniu 1939 roku grupa młodzieńców z Warszawy – byli to chłopcy z 8 Warszawskiej Drużyny Harcerzy, których przyprowadził do Pieszowoli ich kolega Witek Krassowski. Harcerze wyruszyli z Warszawy 7 września na wschód, wykonując rozkaz płk Romana Umiaszowskiego – szefa propagandy w Sztabie Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, by wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni opuścili Warszawę i udali się za Bug, gdzie zostaną zmobilizowani. Chłopcy szli pieszo szosą lubelską, a w tym samym czasie szosą brzeską przemierzała się do rodzinnych Mazurek Krystyna Krahelska⁴².

Kiedy harcerze dotarli do Pieszowoli i nieco odpoczęli, okazało się, że kontynuowanie marszu na wschód jest niemożliwe, ponieważ granicę Rzeczypospolitej przekroczyły wojska sowieckie... Polskie rozgłoszenie radiowe w Baranowiczach i Wilnie zamilkły, radio Warszawa nadawało ponure komunikaty o oblężeniu stolicy przez Wehrmacht i o niszczycielskich nalotach Luftwaffe. Rodzice uprosili chłopców o pozostanie w Pieszowoli do czasu zakończenia działań wojennych i wyjaśnienia sytuacji w kraju⁴³.

W nocy z 30 września na 1 października 1939 roku domowników obudził huk dział dochodzący ze wschodu. Odgłosy walki słyhać było do południa, potem ucichły.

³⁹ C. Grzelak, *Szack* – Wytyczno, Warszawa 1993.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ S. Jadcak, *Gmina Sosnowica...*, *op. cit.*

⁴² Relacja Janiny Krassowskiej..., *op. cit.*

⁴³ *Ibidem*.

Kilka godzin później do dworu w Piszowoli dotarli pierwsi utrudzeni i zrezygnowani żołnierze polscy, nadjechali na koniach oficerowie. Poprosili dziedzica o wskazanie miejsca, gdzie mogliby zakopać karabiny i amunicję. Wybrano ustronie – groble na stawach rybnych. W kopaniu dołów, zabezpieczeniu karabinów przed rdzą i zasypywaniu kryjówek żołnierzom pomagali Witek Krassowski i jego koledzy – harcerze ze stolicy. To zakopywanie broni zrobiło wielkie wrażenie na młodych warszawiakach, wychowanych w szkole i w harcerstwie w duchu wielkiego szacunku dla oręża polskiego⁴⁴.

Tego dnia 1 października żołnierze spod Wytoczna przechodzili też przez Sosnowicę. Tu w majątku Teodora Libiszowskiego, znanego przed wojną działacza Narodowej Demokracji, także odbyła się smutna ceremonia zakopywania broni na uroczysku „Jedlina”. Żołnierzom pomagał rybak z majątku Libiszowskiego Bronisław Armaciński, w niedalekiej przyszłości twórca i komendant placówki Związku Walki Zbrojnej w Sosnowicy pod pseudonimem „Tajfun”, a w 1944 roku zastępca komendanta Obwodu Włodawskiego Armii Krajowej⁴⁵.

Kiedy Niemcy zdobyli Warszawę i zakończyła się bitwa pod Kockiem, uchodzący z Warszawy postanowili wrócić do swojego miasta. Witold Krassowski opuścił dom rodzinny razem z nimi. W Warszawie rzucił się od razu w wir harcerskiej konspiracji organizowanej przez znanego w kręgach młodzieży warszawskiej aktora i działacza społecznego Ludwika Bergera⁴⁶.

Ludwik Berger, ur. w 1911 roku w Zakopanem, absolwent gimnazjum we Lwowie, dzięki przyjaźni rodziców z najwybitniejszą postacią polskiego teatru przed II wojną – Juliuszem Osterwą, znalazł się w kręgu jego Instytutu Reduta, działającego w latach 1919–1939. Reduta była firmą skupiającą zespół teatralny, teatr objazdowy, teatr szkolny, studium radiowe, Okop (uczelnia), archiwum, wydawnictwo, biblioteka. Była eksperymentalną komuną o niemal klasztornej regule – jej członkowie razem mieszkali, razem pracowali, razem spożywali posiłki, razem spędzali czas wolny. Razem wykonywali prace techniczne w teatrze, każdy miał możliwość być reżyserem, grać główną rolę na scenie⁴⁷.

Pod opieką Juliusza Osterwy i w towarzystwie członków Reduty kształtowały się charakter i zawodowe kwalifikacje Ludwika Bergera. Młody człowiek był w Instytucie najpierw gońcem, potem inspicjentem, na końcu aktorem i reżyserem. W 1937 roku został opiekunem kółka teatralnego w Państwowym (Liceum) i Gimnazjum im. Księcia

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ S. Jadcak, *Gmina Sosnowica...*, *op. cit.*

⁴⁶ Relacja Janiny Krassowskiej..., *op. cit.*

⁴⁷ *Wspomnienia o Reducie i Juliuszu Osterwie spisane przez Redutowców w latach 1947–1949*, oprac. E. Dulna-Rak, W. Świątkowska, „Pamiętnik Teatralny” 2017, R. 66, nr 1–2, s. 261–262.

Józefa Poniatowskiego. Szeroki kontakt z młodzieżą zapewniało mu także harcerstwo, do którego wstąpił jeszcze w lwowskim gimnazjum. Był podharc mistrzem w Hufcu Żoliborz. Po klęsce wrześniowej Ludwik Berger włączył się aktywnie w działalność konspiracyjną. Już w październiku 1939 roku utworzył pierwsze komórki konspiracyjne z harcerzy z Żoliborza – z 71 i 14 Warszawskiej Drużyny Harcerzy, które w listopadzie podporządkował Służbie Zwycięstwu Polski. Berger przyjmował przysięgę od coraz liczniej zgłaszających się do niego harcerzy, szkolił ich po przekształceniu SZP w Związek Walki Zbrojnej i w 1942 roku – w Armię Krajową⁴⁸.

Berger stworzył ze swoich wychowanków z harcerskiej organizacji grupę bojową, która stała się załącznikiem sławnego batalion AK „Baszta”. Dla swoich harcerzy był nie tylko dowódcą wojskowym, ale też ojcem duchowym, wychowawcą, kumplem, autorytetem moralnym i intelektualnym. W kontaktach z młodszymi o 15, 10 lat chłopcami i dziewczętami starał się stosować reguły ukształtowane w Instytucie „Reduta”. Dbał o morale harcerzy, ale też o ich wykształcenie, tak zaburzone w okresie okupacji. Urządzał – z reguły w swoim mieszkaniu przy ul. Czarnieckiego – spotkania artystyczne, podczas których recytował harcerzom utwory wieszczów narodowych, odgrywał fragmenty sztuk teatralnych, w których występował przed wojną na scenie Reduty.

Chłopcy z „Baszty” zapragnęli mieć swoją piosenkę, identyfikującą ich i mobilizującą do walki ze zniechęconym okupantem. Berger miał w swojej grupie Witolda Krassowskiego, syna dziedzica z Pieszowoli, ucznia tajnych kompletów gimnazjalnych, który opowiadał mu o Krystynie Krahelskiej. Wiedział, że ona pięknie śpiewa, komponuje piosenki, pisze wiersze⁴⁹.

1 września 1940 roku Witold Krassowski został zaprzysiężony przez Ludwika Bergera pod pseudonimem „Czarny” i wcielony do jednostki ZWZ „Kotłownia”. Po intensywnym szkoleniu wojskowym został skierowany do konspiracyjnej szkoły podchorążych „Agricola”. Uczestniczył pod komendą Ludwika Bergera w wielu bravurowych akcjach sabotażowych i dywersyjnych w Warszawie, m.in. w odbieraniu broni żołnierzom Wehrmachtu, Postschutzu i Bahnschutzu⁵⁰.

Dwory polskie w czasie okupacji przyciągnęły wielu uchodźców z Warszawy i innych dużych miast polskich, pozbawionych z powodu wojny domu, pracy czy rodziny. Do Pieszowoli przywieziono na Boże Narodzenie 1942/1943 z Warszawy 16-letniego Tadeusza Drewnowskiego (w przyszłości profesora Uniwersytetu Warszawskiego,

⁴⁸ O Ludwiku Bergerze zob. *Zgrupowanie pułku Armii Krajowej „Baszta”*, <https://armiakrajowa.home.pl/szzak/tabliczki/75.html> [dostęp: 20.05.2023].

⁴⁹ List J. Krassowskiej do Krystyny Jarosz, w zbiorach autora.

⁵⁰ Ł. Bartelski, *Pułk AK „Baszta”*, Warszawa 1990.

filologa polskiego, dziennikarza „Polityki”). Za działalność konspiracyjną Gestapo aresztowało w 1941 roku niemal całą rodzinę Drewnowskich: ojca Karola – doktora historii, jego żonę i dwóch synów: 17-letniego Andrzeja i 15-letniego Tadeusza. Ojca i brata rozstrzelano w Palmirach, matkę wywieziono do obozu w Ravensbrück. Z całej rodziny przy życiu pozostał nieletni Tadeusz, cudem zwolniony z więzienia na Pawiaku. Zaopiekował się nim Witold Krassowski, zabrał go do Pieszwoli na święta Bożego Narodzenia. W dworze w Pieszwoli Tadeusz Drewnowski poznał Krystynę Krahelską⁵¹. Był tam świadkiem jak Krystyna Krahelska tworzyła piosenkę dla harcerzy z „Baszty”, której nadała tytuł *Hej chłopcy bagnety na broń*. Prosił ją o to Witold Krassowski. Po wojnie Drewnowski wspominał: „Byłem wtedy gościem w Pieszej Woli i pamiętam, jak Krystyna przy pianinie uporczywie powtarzając akordy i frazy, komponowała słowa i melodię, i wyśpiewała na głos tę piosenkę, która stać się miała jedną z najpopularniejszych piosenek żołnierskich nie tylko czasu okupacji... śpiewaną przez ludzi, którzy nie mieli pojęcia, kto ją ułożył”⁵².

Janina Krassowska opowiadała po latach, że Krystyna „zamęczała” ją nauką na pamięć słów i melodii nowej piosenki. Podczas okupacji takich słów nie można było zanotować, w razie wpadki autorka wylądowałaby w obozie koncentracyjnym. Groziłaby jej za to śmierć⁵³.

Po raz pierwszy publicznie piosenkę *Hej chłopcy, bagnety na broń* wykonano w lutym 1943 roku w mieszkaniu Ludwika Bergera przy ul. Czarnieckiego 39/41 na warszawskim Żoliborzu⁵⁴. W konspiracyjnym koncercie zorganizowanym przez Bergera dla młodzieży z pułku «Baszta» uczestniczyło około 40 dziewcząt i chłopców, zaprzysiężonych żołnierzy AK⁵⁵.

Napisana dla batalionu „Baszta” piosenka stała się z czasem w konspiracyjnej Warszawie marszem bojowym walczącej Polski, wręcz „Marsylianką”. Śpiewający ją powstańcy nie wiedzieli jednak, kto jest jej autorem. Bohdan Grzymała-Siedlecki we wspomnieniach *Powstańczym szlakiem walczącego Żoliborza* opowiadał: „U «Wujaszka» spotkaliśmy raz przyprowadzoną przez starszą koleżankę harcerkę i poetkę. – To Krystyna, warszawska Syrena – przedstawił ją Ludwik [Berger], wywołując na jej twarzy jakby rumieniec zażenowania. Była to Krystyna Krahelska, ta, która dała swą twarz warszawskiej Syrenie, stojącej jako symbol Warszawy nad Wisłą, a wyrzeźbionej przez Ludwikę Nitschową”. Grzymała-Siedlecki jednak konfabulował. Taka sytuacja nie mogła mieć miejsca. Dopiero po wojnie rzeźbiarka Ludwika Nietschowa ujawniła, że to

⁵¹ T. Drewnowski, *Tyle hałasu o nic. Wspomnienia*, Warszawa 1981.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Relacja Janiny Krassowskiej..., *op. cit.*

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ B. Grzymała-Siedlecki, *Powstańczym szlakiem walczącego Żoliborza*, Warszawa 1982.

twarz (ale też i popiersie) Krystyny Krahelskiej wykuła w kamieniu. Wcześniej nikt, nawet przyjaciółki Krahelskiej z „komuny” na ul. Fałata, w tym Jasia Krassowska, nie wiedział, że Krystyna była modelką Ludwika Nietschowej⁵⁶. Grzymała-Siedlecki wspominał też: „Z Krystyną spotkałem się jeszcze tylko raz, w sąsiadującym z «Wujaszkiem» mieszkaniu państwa Bergerów. Było to w lutym 1943 roku. Ludwik powiedział nam, że prosił ją o napisanie marsza chłopców z Baszty i że przyniesie go na harcersko-basztowny koncert. Był to niezapomniany wieczór, na który przyszło kilkudziesięciu chłopców i kilka dziewcząt. Krystyna z jeszcze jedną dziewczyną, Jasią [Krassowską], zaczęły swój cichy, kameralny śpiew... potem popłynęły pieśni powstańcze i legionowe: *O mój rozmarynie, Serce w plecaku, Rozszumiały się wierzby płaczące*. Wreszcie przyszedł czas na śpiewanie wierszy [przez] Krystynę: *Smutna rzeka, Kujawiaczek, Tobruk* i w końcu ten marsz «Baszty»: «Hej chłopcy bagnety na broń». Siedzieliśmy jak zaczarowani... A potem dziewczęta [Krystyna i Jasia] tak długo musiały powtarzać słowa piosenki, aż wszyscy nauczyliśmy się ich na pamięć. Z ulicy hetmana Stefana Czarnieckiego poszedł ten „Basztowy” marsz w świat Polski Podziemnej...”⁵⁷.

Bohdan Grzymała-Siedlecki, ur. w 1919 roku we Lwowie, w czasie okupacji przebywał w Warszawie, był żołnierzem AK, walczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie pisał książki i był znanym przewodnikiem turystycznym po stolicy. To właśnie on z Marią Marzeną Grochowską napisał książkę biograficzną o Krystynie Krahelskiej pt. *Obudźmy jej zamilkły śpiew*. Ale po wojnie aktywny warszawianista, opowiadając turystom o okupacyjnej Warszawie, ubarwiał opowieści i najwyraźniej mitologizował swój udział w ówczesnych aktywnościach Krystyny Krahelskiej.

31 lipca 1944 roku, w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego, na cokole pomnika warszawskiej Syreny, ktoś napisał: „Hej chłopcy, bagnety na broń”. Nie było przy nim konspiracyjnej kotwicy, symbolu Polski walczącej... Warszawiacy, którzy zobaczyli ten napis, nie znali jego kontekstu, odbierali go jako ogólne wezwanie do walki z okupantem. Zapewne napis wykonał któryś z chłopców z „Baszty” albo ktoś, kto go przeczytał w konspiracyjnym czasopiśmie „Bądź Gotów” (przekazywanym z rąk do rąk), w numerze z 20 listopada 1943 roku⁵⁸.

Nieprawdziwe są twierdzenia B. Grzymały-Siedleckiego i innych autorów o błyskawicznej popularności utworu *Hej chłopcy, bagnety na broń*. Z mieszkania przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego w Warszawie tekst utworu Krystyny Krahelskiej powoli przebijał się poprzez okupacyjne bariery do powszechnej świadomości.

⁵⁶ Relacja Janiny Krassowskiej..., *op. cit.*

⁵⁷ M.M. Grochowska, B. Grzymała-Siedlecki, Z. Struzik, *Krystyna Krahelska...*, *op. cit.*

⁵⁸ *Bagnety na broń!*, „Bądź Gotów. Dwutygodnik Rycerzy Zawiszy” 1943, Rok 2, nr 21, s. 8, <https://kolekcje.muzeumwarszawy.pl/pl/obiekt/9596/> [dostęp: 20.05.2023].

Od pierwszego wykonania piosenki w marcu do publikacji w listopadzie 1943 roku minęło niemal 8 miesięcy.

„Bądź Gotów” było pismem oddziałów harcerskich (od nr 1 (1944) miało podtytuł: pismo Zawiszaków, od nr 5 (1944) podtytuł: pismo Harcerskich Oddziałów Pomocniczych Armii Krajowej). Można więc z absolutną pewnością powiedzieć, że piosenka Krahelskiej trafiła do gazetki czytanej w kręgu „Baszty”. Tekst był anonimowy, zgodnie z wymogami konspiracyjnymi. Kolejne publikacje utworu miały miejsce dopiero podczas powstania warszawskiego w pismach: „Barykada” nr 6 (17.08.1944) – pismo Rejonu III w okręgu warszawskim AK (Wola), „Dziennik Dziecięcy” nr 3 (20.08.1944) – codzienne ilustrowane pismo dla dzieci starszych, założone przez Andrzeja Nowickiego, kierownika referatu kulturalno-oświatowego w Ekspozyturze Starostwa Powstańczego (Warszawa Żoliborz i osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), prezentowana jako „piosenka żołnierska”; „Z pierwszej linii frontu” (20.08.1944) – wydawnictwo Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu, redaktor Stanisław Roskosz; w antologii *Pieśni podziemne* wydanej w 1944 roku i w *Śpiewniku* (październik 1944)⁵⁹. Nigdzie nie pojawiło się nazwisko autorki piosenki. Takie były wymogi konspiracji. W prasie konspiracyjnej nie było też nut, więc jeśli śpiewali ją powstańcy, to układali muzykę na własną rękę. Chyba że zjawiał się wśród nich ktoś z „Baszty”. Czy była najpopularniejszą pieśnią żołnierską powstania warszawskiego? Większą siłę przebicia miał jednak *Pałacyk Michla* śpiewany przez chłopców od „Parasola”, bijących się w centrum Warszawy, w rejonie Woli⁶⁰.

Oflag VII A w Murnau, obok miasteczka o tej nazwie przy drodze z Monachium do Innsbrucka, był największym oficerskim obozem jenieckim utworzonym w końcu 1939 roku przez Wehrmacht dla oficerów Wojska Polskiego. Niemcy przetrzymywali w nim w 1945 roku ponad 5 tys. uczestników kampanii wrześniowej 1939 roku i powstania warszawskiego (około 700 oficerów Armii Krajowej). Antidotum na odosobnienie za drutami i codzienną beczynność była ożywiona działalność kulturalna w obozie. Między innymi śpiewano piosenki. Oficerowie z kompanii B-2 pułku „Baszta” pochwalili się swoim hymnem bojowym *Hej chłopcy, bagnet na broń*. Inni powstańcy warszawscy jej nie znali. We wspomnieniach z pobytu w Murnau podawali, że „dopiero w obozie poznaliśmy wojenne piosenki” (*Hej chłopcy* itd.). Piosenka zyskała od razu ogromną popularność, wkrótce nucił ją cały obóz. Po powrocie z niewoli jeńcy z Murnau rozpowszechnili ją w całej Polsce. Przenikała do różnych

⁵⁹ Krystyna Krahelska, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/krystyna-krahelska,828.html> [dostęp: 20.05.2023].

⁶⁰ *Prasa powstania warszawskiego*, <https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/> [dostęp: 25.05.2023].

środków kombatanckich, ale też do „chłopców z lasu”. Ale śpiewano ją wciąż, nie znając nazwiska autora słów i muzyki⁶¹.

Kiedy po raz pierwszy publicznie pojawiło się nazwisko Krystyny Krahelskiej jako autorki piosenki bojowej *Hej chłopcy, bagnet na broń*? W zbiorze piosenek harcerskich pt. *Piosenki harcerskie* wydanym w Poznaniu 1946 roku i przygotowanym przez Henryka Śniegockiego. Był to nauczyciel, powstaniec wielkopolski i śląski, harcerz, przedwojenny komendant Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy, mieszkał w Poznaniu, co w powojennych czasach, przy braku radia, telefonów, słabej komunikacji publicznej, nie sprzyjało kontaktom ze stolicą. A jednak dotarła do niego piosenka Krystyny Krahelskiej i postanowił włączyć ją do swojego zbioru jako piosenkę harcerską⁶².

W 1956 roku tekst piosenki pojawił się w warszawskim tygodniku „Stolica” (nr 35 z 26 sierpnia). Przypomnił go Władysław Bartoszewski w najważniejszym artykule numeru pt. *Krystyna Krahelska – autorka piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”*. W swoim odkrywczym po stalinowskich latach cyklu „Z notatnika kronikarza 1939–1944” Bartoszewski ujawniał zakazane po wojnie fakty, przypominał zapomniane postaci bohaterów z czasów okupacji, wyklęte przez reżim Bolesława Bieruta⁶³.

Władysław Bartoszewski w sposób niebywale staranny zebrał fakty o Krystynie Krahelskiej wśród dowódców Armii Krajowej i warszawiaków, którzy dobrze ją znali i pozostawali z nią w bardziej ścisłych kontaktach. Minęło zaledwie 12 lat po powstaniu warszawskim i pamięć o tej hekatombie była wciąż bardzo żywa. „Stolica” miała duży nakład, więc wieść o Krystynie Krahelskiej „poszła w świat”. Świadczyły o tym listy od czytelników, którzy prostując lub uzupełniając informacje podane przez Władysława Bartoszewskiego, przywoływali właśnie tekst o Krystynie Krahelskiej⁶⁴.

Wśród Polaków na obczyźnie postać autorki *Hej chłopcy, bagnet na broń* spopularyzowali koledzy z AK skupieni w Kole Byłych Żołnierzy AK w Londynie – wydawcy tomiku *Smutna rzeka* (1964). W rzeczywistości za szyldem wydawcy stały trzy osoby: Halina Czarnocka, Irena Karpińska i Józef Garliński. Halina Czarnocka, ciotka Krystyny (po mężu Stefanie, kuratorze Liceum Krzemienieckiego), w polskim Londynie po II wojnie światowej uznawana za pierwszą damę emigracji, była kierowniczką archiwum Studium Polski Podziemnej⁶⁵. Staraniem Haliny Czarnockiej, przy współpracy etnografki Ireny Karpińskiej (koleżanki Krystyny Krahelskiej ze studiów

⁶¹ D. Kisielewicz, *Powstańcy warszawscy w niewoli niemieckiej*, [w:] *Bitwa o Warszawę 1944. Militarne aspekty Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1996.

⁶² *Piosenki harcerskie*, zebrał H. Śniegocki, wyd. 9, Poznań 1946.

⁶³ Tygodnik „Stolica”, 26.08.1956, nr 35.

⁶⁴ *Ibidem* i następne wydania.

⁶⁵ K. Krahelska, *Smutna rzeka*, [red. H. Czarnocka et al.], Londyn 1964.

w Warszawie) i emigracyjnego historyka Józefa Garlińskiego, wydano tomik mający format A5 i 33 strony tekstu. Wydawnictwa emigracyjne były zakazane w PRL, więc książka musiała być przemycana do kraju. Była dostępna w nielicznych bibliotekach, w działach tzw. cymeliów. W tomiku zamieszczono teksty kilku piosenek autorstwa Krystyny Krahelskiej wraz z nutami. Żyjąca jeszcze matka autorki – Janina Krahelska (po wojnie pracownik naukowy Akademii Medycznej w Gdańsku) stwierdziła, że nuty piosenki *Hej chłopcy...* z tomiku *Smutna rzeka* różnią się od oryginalnych, zapisanych ręką córki. Matka żyła w cieniu rosnącej legendy córki i kiedy Teatr Rozmaitości w Warszawie postanowił wystawić widowisko muzyczne pt. *Dziś do ciebie przyjść nie mogę*, a w jego programie uwzględnić utwór Krystyny *Hej chłopcy...* przekazała dyrektorowi teatru oryginalne nuty⁶⁶.

Był rok 1967. W PRL trwała rozpoczęta właśnie kampania patriotyzmu zbawidowskiego, wcielanego w życie przez tzw. frakcję partyzantów w obozie władzy. Rozpoczęto przywracanie pamięci o bohaterskich czynach Armii Krajowej w walce z okupantem niemieckim, zachęcano ludzi z AK do wstępowania do ZBoWiD-u, podniesiono wysokość rent i emerytur zbawidowskich, PAX publikował masowo książki wspomnieniowe byłych żołnierzy AK. W Połczynie Zdroju zorganizowano Festiwal Piosenki Żołnierskiej, przeniesiony później do Kołobrzegu, który zapoczątkował falę popularności piosenek wojennych, partyzanckich, żołnierskich wśród Polaków. Na tej fali zabłysła ponownie gwiazda Krystyny Krahelskiej⁶⁷.

Gdy Ireneusz Kanicki, dyrektor warszawskiego Teatru Rozmaitości, postanowił wspólnie z Lechem Budreckim wystawić spektakl muzyczny pt. *Dziś do ciebie przyjść nie mogę*. Popularność widowiska przerosła oczekiwania jego twórców i aktorów. Tytułową piosenkę, autorstwa Stanisława Magierskiego, żołnierza AK z Lublina, nuciła cała Polska. Ponowna fala popularności dosięgnęła także utwór Krystyny Krahelskiej. Piosenka *Hej chłopcy...* spodobała się szczególnie w wojsku. Marszowy rytm idealnie nadawał się do zajęć z musztry, śpiewu w czasie przemarszu na ćwiczenia, zajęć kulturalnych. Na scenie Teatru Rozmaitości śpiewali ją m.in. aktorzy Marian Opania, Stefan Szmidt, Władysław Kowalski. Teatr wystawił 650 razy to widowisko⁶⁸.

Sukces warszawskiego spektaklu zachęcił teatry w innych miastach do wystawienia widowiska. W sumie obejrzały je widzowie w 15 miastach. Wszędzie oglądały go tłumy. Tak niosła się piosenka Krystyny Krahelskiej po Polsce. Znalazła się też w re-

⁶⁶ R. Jachimczuk, Relacja w zbiorach autora.

⁶⁷ Ł. Bednarski, *Kombatanci w systemie politycznym PRL 1944–1972 na przykładzie województwa śląskiego i Lubelszczyzny*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, nr 10, s. 113–130.

⁶⁸ *Dziś do ciebie przyjść nie mogę...*, <https://encyklopediateatru.pl/sztuki/5594/dzis-do-ciebie-przyjscie-moge>

pertuarach renomowanych chórów polskich i zespołów artystycznych, nagrywano ją na płytach winylowych, kasetach, płytach CD, video. Dziś można ją obejrzeć i wysłuchać na YouTube, kupić wydania audio.

Taka jest historia piosenki, która zrodziła się w Pieszowoli na ziemi chełmskiej, z woli i intelektu dwojga młodych Polaków – Krystyny Krahelskiej i Witolda Krasowskiego – przedstawicieli pokolenia, które swój patriotyzm potwierdziło daniną krwi w powstaniu warszawskim.

SŁOWA KLUCZOWE:

obóz harcerski, dwór w Pieszowoli, Piesia Wola, „Hej chłopcy, bagnet na broń”, Krystyna Krahelska, pieśń bojowa, powstanie warszawskie

Изложение

История одной песни

На Рождество 1942 г. в усадьбе Янины и Гжмислава Крассовских в Пешей Воли (Пешоволе) около Сосновицы, на исторической территории Хелмской земли, была написана одна из самых популярных песен Варшавского восстания, как в районах немецкой оккупации, так и после войны в широких кругах польского общества, – «Эй, ребята, штык на оружие». Ее автор, 28-летняя этнограф по профессии, поэт, певица и композитор Кристина Крахельская, уроженка Полесья, была дочерью Яна Крахельского, до войны полесского воєводы и высокопоставленного офицера польской армии. Лишенный в сентябре 1939 г. в результате советской агрессии против Польши родового поместья в Полесье, он нашел приют в усадьбе своего друга Гжмислава Крассовского. Сын Красовского Витольд, солдат полка «Башта» Армии Крайовой в Варшаве, приехал к родителям на Рождество и, зная о таланте Кристины Крахельской, попросил ее создать боевую песню для своих товарищей.

Так родилась песня, которую варшавяне, с некоторым преувеличением, называли «повстанческой Марсельезой».

Ключевые слова:

скаутский лагерь, усадьба в Пешоволе, Пеша Воля, Эй, ребята, штык на оружие, Кристина Крахельская, боевая песня, Варшавское восстание

ABSTRACT

THE STORY OF ONE SONG

On Christmas 1942, in the manor house of Janina and Grzmiśław Krassowski in Piesia Wola (Pieszowola) near Sosnowica, in the historic Chełm Land, one of the most popular songs of the Warsaw Uprising was written, in the areas of German occupation, and after the war also in wide circles of Polish society “Hey boys, bayonet for your gun.” Its author, a 28-year-old ethnographer by profession, poet, singer and composer, Krystyna Krahelska, from Polesie, was the daughter of Jan Krahelski, before the war the Voivode of Polesie, a high officer of the Polish Army. Deprived of his property in his native Polesie by the Soviet aggression against Poland in September 1939, he found shelter in the manor of his friend from his years of studies, Grzmiśław Krassowski. Krassowski’s son – Witold, a soldier of the “Baszta” regiment of the Home Army in Warsaw, came to his parents for Christmas and, knowing Krystyna Krahelska’s talents, asked her to create a battle song for her colleagues from the Home Army. This is how the song which the people of Warsaw, with some exaggeration, called “the uprising Marseillaise” was created.

KEYWORDS:

scout camp, manor house in Pieszowola, Piesia Wola, Hej boys, bayonet for weapons, Krystyna Krahelska, battle song, warsaw uprising

AUTHOR:

Stanisław Jadczał – dziennikarz, wydawca, historyk regionalista. Autor m.in. *Biała Podlaska – dzieje miasta i jego zabytki*, *Parczew i Polesie w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku*, *Historia Sybiraków z Chmielowa*, *Wrzesień 1939 roku nad Bugiem*, współautor *Krystyna Krahelska – bohaterka Warszawy rodem z Polesia*. Redaguje i wydaje m.in. „Rocznik Hrubieszowski”, „Rocznik Parczewski”.

ANDRZEJ RYBAK

OBÓZ JENIECKI WE WŁODAWIE

Dzieje obozu jenieckiego we Włodawie (niemiecka nazwa Stalag 319, Zweiglager Wlodawa) są stosunkowo najsłabiej znane spośród wszystkich podobozów wchodzących w skład Stalagu 319 w Chełmie. Sytuacja ta wynika przede wszystkim ze szczupłości źródeł, choć w ostatnim okresie uległa ona pewnej pozytywnej zmianie (o czym dalej w artykule). Celem niniejszego materiału jest poszerzenie wiedzy na jego temat, a tym samym uczczenie wszystkich ofiar tego obozu.

Stalagi w dystrykcie lubelskim były tylko niewielkim ułamkiem wielkiego systemu obozów jenieckich, który działał podczas II wojny światowej zarówno na obszarze III Rzeszy, jak i na terytoriach okupowanych przez Niemców – w tym w Generalnym Gubernatorstwie.

Pierwsze obozy jenieckie dla jeńców radzieckich nieprzypadkowo zostały utworzone na terenie trzech przygranicznych powiatów Generalnego Gubernatorstwa i ZSRR, tj. w Białej Podlaskiej (Stalag 307), Chełmie (Stalag 319) i Zamościu (Stalag 325). Niemieccy sztabowcy wojskowi zaplanowali ich umiejscowienie w taki sposób, aby było to związane z bliskością granicy oraz liniami kolejowymi przebiegającymi przez te ziemie. Przez powiat bialski biegła linia kolejowa Mińsk – Brześć – Biała Podlaska, w powiecie chełmskim linia Kowel–Chełm, a w powiecie zamojskim linia kolejowa Lwów–Zamość.

Pierwszoplanowym zadaniem obozów było przejęcie pierwszej fali jeńców radzieckich wziętych do niewoli w początkowym okresie walk na terenach nadgranicznych. Przez stosunkowo krótki czas pełniły one funkcję obozów frontowych, tzw. Frontstalagów. Łącznie na terenie dystryktu lubelskiego w latach 1941–1944 działały 32 różnego typu obozy dla jeńców radzieckich (w tym obozy stałe, obozy przejściowe,

obozy pracy, oddziały robocze)¹. Ogółem przeszło przez nie od 350 tysięcy do 400 tysięcy osób, z których według szacunkowych danych 250 tysięcy zginęło².

Historia Stalagu 319 w Chełmie jest jedną z najtragiczniejszych kart w historii miasta i regionu. Mimo tego, że obóz ten był tylko jednym z elementów całego systemu obozów jenieckich w dystrykcie lubelskim, miał jednak charakter odrębny do tego samego typu obozów działających w tamtym czasie na Lubelszczyźnie. Stalag 319 oraz podległe mu podobozы i filie w regionie były przede wszystkim najdłużej funkcjonującym zespołem obozów jenieckich na terenie Lubelszczyzny (22 czerwca 1941 – lipiec 1944). Przez jego ziemianki i baraki przeszło szacunkowo 200 tysięcy jeńców, z których około 90 tysięcy zginęło. Obóz chełmski był w pełnym słowa tego znaczeniu obozem międzynarodowym. Niemcy więzili w nim przede wszystkim żołnierzy Armii Czerwonej różnej narodowości, w tym Polaków. W okresie późniejszym znaleźli się tu jeńcy francuscy, brytyjscy, belgijscy i włoscy. Pod koniec istnienia obozu przetrzymywano w nim partyzantów z 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, którzy dostali się do niewoli w trakcie akcji „Burza”³.

Rozkaz o utworzeniu w Chełmie obozu jenieckiego dla żołnierzy Armii Czerwonej został wydany 10 kwietnia 1944 roku w dowództwie V Okręgu Wojskowego Wehrmachtu z siedzibą w Stuttgarcie. W pierwszym okresie utworzono komendaturę obozu, która zajęła się dalszymi działaniami organizacyjnymi. Stalag otrzymał wówczas nazwę Stalag 319 Cholm⁴.

Budowę obozu głównego Stalag 319 A (*Hauptlager*) Niemcy rozpoczęli w pierwszej dekadzie czerwca 1941 roku. Początkowo prace ograniczyły się do ogrodzenia drutem kolczastym terenu przy zbiegu ulicy Okszowskiej i Rampy Brzeskiej, wybudowania wieżyczek strażniczych i kilku baraków w pobliżu huty szkła „Mira”. W budynku administracyjnym huty znalazła swoją siedzibę komendantura obozu. Według danych niemieckich stalag mógł pomieścić do 12 tysięcy osób. Jego całkowita powierzchnia przekraczała 60 ha. W czasie blisko trzech lat istnienia przez obóz przeszło szacunkowo 100 tysięcy jeńców radzieckich, z których około 60 tysięcy poniosło śmierć, głównie z powodu głodu i chorób. Został zlikwidowany z początkiem kwietnia 1944 roku – pozostali w nim jeńcy radzieccy zostali wywiezieni do Skierniewic,

¹ *Sowietskije wojennoplennyje i dwiżenije soprotiwlenija na poskich ziemiach w gody wtorej mirowoj (sbornik statiej)*, red. J.S. Nowopaszin, Moskwa 1991, s. 27.

² *Ibidem*.

³ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie w latach 1941–1944*, Chełm 2009, s. 44–50. Obóz w tym czasie funkcjonował jako Dulag 121.

⁴ *Ibidem*.

gdzie Stalag 319 funkcjonował do sierpnia 1944 roku pod tą samą nazwą. Na jego miejscu działał do połowy lipca obóz przejściowy – Dulag 121⁵.

Obóz podlegał dowódcy jeńców wojennych w Generalnym Gubernatorstwie. Stanowisko to pełnili kolejno: generał dywizji Adolf Herrgott, generał dywizji Paul von Wittas i generał porucznik Heinrich Günzelmann (ten ostatni do końca okupacji). Siedziba dowódcy jeńców wojennych w GG mieściła się początkowo w Kielcach, a następnie, w sierpniu 1941 roku, została przeniesiona do Lublina. Podlegały mu trzy komendy rejonowe, a mianowicie: Piaseczno (dla stalagów: 324 – Ostrów Mazowiecka, 316 – Siedlce, 307 – Biała Podlaska), Lublin (dla stalagów: 319 – Chełm, 325 – Zamość) i Rzeszów (dla Stalagu 327 – Jarosław). Jesienią 1941 roku miejsca postoju dowództw uległy zmianie, a zamiast komendantów rejonowych wprowadzono rejonowych dowódców jeńców wojennych, których siedziby znajdowały się w Warszawie, Kielcach, Lublinie i Lwowie. W tym okresie pewną liczbę obozów zlikwidowano oraz utworzono kilka nowych⁶.

W związku z napływem coraz większej liczby jeńców radzieckich władze obozowe stanęły przed koniecznością tworzenia nowych podobozów (*Zeiglager*), które mogłyby przyjąć lawinowo rosnącą masę poddających się do niewoli żołnierzy Armii Czerwonej. Pierwszy z podobozów, określany w nazewnictwie niemieckim jako Stalag 319 B Cholm, został zlokalizowany na polach między ulicami: Lwowska, Wojsławicka, Bazyłany, Katowska. Powstał na przełomie czerwca i lipca 1941 roku, w początkowym okresie nie miał żadnych pomieszczeń mieszkalnych. Jeńcy, bez względu na pogodę, przebywali pod gołym niebem, śpiąc na marglistej ziemi, która pod wpływem deszczu zamieniała się w kleiste błoto. Dopiero po upływie ponad trzech miesięcy, w okresie jesiennym komendantura obozu zezwoliła na budowę prymitywnych ziemianek oraz postawienie namiotów. Na wschód od obozu (obok dzisiejszego cmentarza komunalnego) zbudowano lazaret jeniecki.

Z materiałów niemieckich wynika, że pojemność obozu zaplanowano na 6000 osób. Pomimo to w obozie więziono ich nawet pięciokrotnie więcej. Według danych z listopada 1941 roku w Stalagu 319 B przetrzymywano 28 277 jeńców radzieckich. Łącznie przez obóz przeszło, według szacunkowych danych, 80 tysięcy ludzi. Liczbę ofiar ocenia się na 30 tysięcy. Obóz B został zlikwidowany, podobnie jak obóz główny, na początku kwietnia 1944 roku w związku ze zbliżającą się od wschodu Armią Czerwoną⁷.

⁵ *Ibidem*.

⁶ K. Radziwończyk, *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce 22/6 1941 – wiosna 1944*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 4, s. 31–96; *idem*, *Wehrmacht na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w latach 1942–1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1975, nr 26, s. 23.

⁷ A. Rybak, *Stalag 319...*, *op. cit.*, s. 50–56.

Następny podobóz, Stalag 319 C, został umiejscowiony w Chełmie przy ulicy Rampa Brzeska na wysokości przejazdu kolejowego, w odległości około 150 metrów od obozu głównego A. Pierwsi jeńcy radzieccy trafili tu w lipcu 1941 roku. Również w tym podobozie w początkowym okresie nie było żadnych pomieszczeń mieszkalnych, dopiero w lipcu 1942 roku została zakończona budowa 50 drewnianych baraków. Według danych niemieckich obóz miał pomieścić 5 tysięcy jeńców. Przez blisko rok podobóz C pełnił rolę obozu przejściowego – jeńcy radzieccy przebywali w nim stosunkowo krótko (okres kwarantanny) i stąd rozwożono ich transportami do obozów na terenie III Rzeszy. Od sierpnia 1942 roku przebywali w nim jeńcy francuscy, brytyjscy i belgijscy – byli to podoficerowie, których skierowano do Chełma za różnego rodzaju przewinienia, przede wszystkim za odmowę pracy na rzecz machiny wojennej Niemiec. Jeńcy alianccy przed czerwcem 1943 roku zostali wywiezieni z obozu chełmskiego w nieznanym kierunku.

Kolejnymi więźniami obozu byli oficerowie i żołnierze włoscy przywiezieni na przełomie października i listopada 1943 roku⁸. W styczniu 1944 roku w związku ze zbliżającym się frontem wschodnim zostali oni ewakuowani do obozów na terenie III Rzeszy⁹. Chełmskiemu Stalagowi 319 podporządkowany był również obóz jeniecki w Żmudzi, określany jako Stalag 319 D. Był to w zasadzie oddział roboczy, który funkcjonował od lipca 1941 do października 1943 roku¹⁰. Został zlokalizowany na terenie miejscowej gorzelni, gdzie jeńcy radzieccy mieszkali w kilku barakach otoczonych ogrodzeniem z drutu kolczastego, wokół którego dzień i noc patrolowali strażnicy niemieccy. Więźniowie tutaj jeńcy zatrudnieni byli głównie w pracach w leśnictwie oraz przy budowie dróg. Pracowali bez względu na pogodę przy akompaniamencie krzyków i bicia. Strażnicy zmuszali ich do pracy ponad siły, nie zezwalając na jakikolwiek odpoczynek. Tych, którzy słabli z powodu wycieńczenia lub próbowali dopaść do ziemniaków, brukwi lub kapusty na pobliskich polach, byli bez litości przebijani bagnetem lub też rozstrzeliwani na miejscu. Jeńcy spali na gołych deskach bez słomy. Chodzili w odzieży, w której wzięto ich do niewoli. Przed zimnem chronili się, wkładając pod ubranie liście lub papier. W obozie praktycznie nie było żadnej opieki medycznej, więźniów dziesiątkowały epidemie tyfusu, gruźlicy i czerwonki. Część została rozstrzelana w wyniku represji za ucieczki współtowarzyszy oraz likwidacji

⁸ *Ibidem*, s. 56–60.

⁹ J. Wilczur, *Armira nie wróci do Italii*, Warszawa 1962, s. 111; *idem*, *Niewola i eksterminacja jeńców wojennych – Włochów: wrzesień 1943 – maj 1945*, Warszawa 1969; *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 175.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lublin), sygn. Lu-I/10/27, A. Zawisłak, Protokół przesłuchania świadka, k. 44; E. Dziadosz, J. Marszałek, *Więzienia i obozy w dystrykcie lubelskim*, „Zeszyty Majdanka” 1969, t. 3, s. 120–121; Relacja M. Domino – zbiory autora.

„niepożądanych”. Ogółem w obozie zginęło około 450 jeńców radzieckich, którzy zostali pochowani na cmentarzu na zboczu wzgórza w pobliżu Żmudzi¹¹. Z powodu braku dostępnych źródeł nie udało się ustalić nazwiska komendanta obozu oraz składu załogi obozowej. Wiadomo jedynie, że od lipca do listopada 1941 roku obóz był ochraniały przez 3 kompanię 405 Batalionu Strzelców Krajowych (numer poczty polowej – 37813 D)¹².

Kolejnym podobozem podlegającym Stalagowi 319 w Chełmie był Stalag 319 we Włodawie¹³. Dzieje tego obozu są głównym tematem tego artykułu. Należy podkreślić, że w okresie okupacji hitlerowskiej Włodawa oraz część powiatu włodawskiego znalazła się w powiecie chełmskim. Podobnie jak inne podobozы tego stalagu powstał on w lipcu 1941 roku, kilka tygodni po rozpoczęciu wojny między Niemcami a ZSRR. Data zakończenia jego funkcjonowania nie jest do końca pewna – jedne źródła podają wiosnę 1944 roku¹⁴, inne wskazują na koniec 1942 roku¹⁵. Wydaje się, że obydwie są błędne – karty personalne jeńców włodawskiego obozu opublikowane przez rosyjskie Stowarzyszenie „Memorial”¹⁶ wskazują, że ostatnie zgony w obozie odnotowano w czerwcu 1943 roku¹⁷. Jest to dowód, że obóz przestał funkcjonować najprawdopodobniej w drugim półroczu 1943 roku.

¹¹ A. Rybak, *Stalag 319...*, op. cit., s. 60.

¹² *Ladesschiützen-Bataillon 405*, www.lexikon-der-wehrmacht.de/Gliederungen/LandschtzBat/Landschtzbat405 [dostęp: 30.09.2020].

¹³ *Ibidem*. Dotychczasową nazwę obozu jenieckiego we Włodawie (Stalag 319 E) przyjęto na podstawie numerów poczty polowej poszczególnych kompanii 405 Batalionu Strzelców Krajowych ochraniających Stalag 319. Miały one odpowiadać nazwom poszczególnych obozów. I tak: Stalag 319 A (numer poczty polowej 37813 A – w komendanturze obozu mieścił się sztab batalionu), Stalag 319 B (numer poczty polowej 37813 B – dotyczy 1 kompanii, która ochraniała ten obóz), Stalag 319 C (numer poczty polowej 37813 C – dotyczy 2 kompanii ochraniającej ten obóz), Stalag 319 D (numer poczty polowej 37813 D – dotyczy 3 kompanii ochraniającej ten obóz), Stalag 319 E (numer poczty polowej 37813 E – dotyczy 4 kompanii ochraniającej powyższy obóz). Jednak karty personalne jeńców z obozu włodawskiego jednoznacznie wskazują, że nazwa obozu brzmiała Stalag 319 W, a dotychczas przyjęta Stalag 319 E jest błędna.

¹⁴ E. Dziadosz, J. Marszałek, *Więzienia i obozy...*, op. cit., s. 89; W. Marczyk, *Jeńcy radzieccy w niewoli Wehrmachtu na ziemiach polskich w latach 1941–1945*, Opole 1987, s. 96.

¹⁵ AIPN Lublin, sygn. Lu-1/10/21. Obóz jeńców we Włodawie, Protokoły przesłuchań świadków: M. Choraży, S. Lipicki, k.16–17, 19–20. Według ich relacji obóz we Włodawie został zlikwidowany pod koniec 1942 r., pozostałych jeńców w liczbie około 2000 przetransportowano do innych obozów. W barakach po jeńcach radzieckich zakwaterować miano własowców.

¹⁶ Stowarzyszenie „Memorial” jest rosyjską organizacją badawczą i edukacyjną popularyzującą wiedzę na temat represji politycznych w ZSRR oraz walczącą o prawa człowieka. Posiada oddziały w różnych regionach Rosji, Ukrainy, Kazachstanu, Łotwy i Estonii. Stowarzyszenie prowadzi muzeum, archiwum dokumentów, publikuje książki i artykuły prasowe. Wśród wielu dokumentów udostępnionych przez stowarzyszenie znajduje się 8851 kart personalnych i innego rodzaju źródeł dotyczących jeńców Stalagu 319 w Chełmie, które przez dziesiątki lat, jako tajne, znajdowały się w archiwach wojskowych lub archiwach FSB. Stowarzyszenie założone w 1987 r. zostało w grudniu 2021 r. uznane za tzw. zagranicznego agenta, a Sąd Najwyższy Rosji nakazał jego likwidację. Oficjalne zamknięcie nastąpiło 5 kwietnia 2022 r.

¹⁷ Personalkarte I: Czinawajew Arestan, nr jeniecki 4260, zm.30.06.1943 r.; Sembijew Tama, nr jeniecki 9988, zm.18.06.1943 r.; Caparnajazow Czarjar, nr jeniecki 48290, zm. 06.06.1943 r., www.obd-memorial.ru/html/search.htm?entity=000000000100000&entites=278&fulltext=319&p [dostęp: 20.09.2020].

Założę obozu od lipca do listopada 1941 roku stanowiła 4 kompania 405 Batalionu Strzelców Krajowych. Kolejnym pododdziałem ochraniającym stalag włodawski była jedna z kompanii 619 Batalionu Strzelców Krajowych w sile 150–200 ludzi oraz własowcy rekrutujący się z byłych jeńców radzieckich. Warty zaakcentowania jest fakt, że od 1940 roku we Włodawie działała jedna z 95 placówek Abwehry, która prowadziła działalność wywiadowczą przeciwko polskiemu podziemiu oraz penetrowała tereny na wschód od Bugu¹⁸.

Obóz został zorganizowany na terenie koszar, w których w okresie międzywojennym stacjonował 9 Pułk Artylerii Ciężkiej. W latach 1940–1941 Niemcy rozlokowali tu liczne jednostki wojskowe ściągnięte z terenu okupowanej Francji, które potem wzięły udział w wojnie z ZSRR – nadali im nazwę *Brauchtitschkaserne*¹⁹. W pierwszym okresie funkcjonowania obóz jeniecki we Włodawie Nadkomendantura Polowa 379 (obejmowała dystrykt lubelski) planowała wykorzystać na miejsce kwarantanny²⁰. Według danych z listopada 1941 roku przebywało w nim 5209 jeńców radzieckich²¹. W związku z działaniami mającymi przygotować obozy do okresu zimowego 1941/1942 przewidywano ulokować tu 27 000 jeńców radzieckich, w okresie nieco późniejszym planowaną liczbę postanowiono zmniejszyć do 18 000²². Jednakże epidemia tyfusu i innych chorób zakaźnych, które odnotowano praktycznie we wszystkich obozach jeńców radzieckich na terenie Generalnego Gubernatorstwa, spowodowała, że praktycznie wszyscy przebywający tu jeńcy zmarli. Według danych niemieckich w dniu 3 marca 1942 roku w obozie nie było żadnego jeńca, ale ponad tydzień później, tj. 11 marca 1942 roku, przebywało w nim 476 żołnierzy Armii Czerwonej²³.

Masowe zgony jeńców z tego okresu funkcjonowania obozu włodawskiego (do lutego 1942 roku) nie znajdują praktycznie żadnego odzwierciedlenia w dokumentacji obozowej. Uwidaczniają się one w źródłach dopiero w marcu tego roku (o czym dalej w artykule). Był to okres, w trakcie którego Niemcy przez ponad pół roku mieli nie prowadzić żadnej dokumentacji ani statystyk. Podobna sytuacja miała miejsce w obozach chełmskich. Jako przyczynę tego stanu rzeczy podawano niemożność rozwiązania tego problemu przez administrację obozową przytłoczoną liczbą ofiar epidemii.

¹⁸ S. Jellenta, J. Tobiasz, *Problem jeńców radzieckich na terenie GG w świetle niektórych dokumentów niemieckich z 1941 r.*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1966, t. 10, s. 244; R. Nazarewicz, *Razem na tajnym froncie. Polsko-radzieckie współdziałanie wywiadowcze w latach II wojny światowej*, Warszawa 1983, s. 24.

¹⁹ Z. Sierpiński, *Pomoc jeńcom radzieckim ze Stalagu 319 we Włodawie*, s. [1], mps w zbiorach prywatnych M. Bema.

²⁰ S. Jellenta, J. Tobiasz, *Problem jeńców radzieckich...*, *op. cit.*, s. 245.

²¹ E. Dziadosz, J. Marszałek, *Więzienia i obozy...*, *op. cit.*, s. 89; W. Marczyk, *Jeńcy radzieccy...*, *op. cit.*, s. 96.

²² *Dzieje Włodawy*, red. E. Olszewski, R. Szczygieł, Lublin–Włodawa 1991, s. 227.

²³ A. Haraburda, *Obozy jeńców wojennych w Siedlcach 1941–1944*, Siedlce 2004, s. 24.

Szacuje się, że w obozie Niemcy zamordowali od 12 000 do 15 000 jeńców radzieckich²⁴. Z kolei według danych zebranych przez wywiad Armii Krajowej zginęło w nim 9000 osób²⁵. Około 5000 jeńców miano wywieźć do obozu zagłady w Sobiborze i zamordować w komorach gazowych²⁶. Powyższa informacja nie znajduje potwierdzenia w źródłach historycznych dotyczących obozu w Sobiborze. Ocenia się, że przez Stalag 319 W mogło przejść od 18 000 do 30 000 osób²⁷.

Przygotowując się do napaści na ZSRR, kierownictwo III Rzeszy wytyczyło bardzo dokładnie cele wojskowe, polityczne, a także cel przyszłych posunięć. Przyszłe starcie wojskowe miało być starciem krańcowo różnych ideologii i dwóch antagonicznych ras, w związku z tym nie mogło być prowadzone metodami rycerskimi. Głównym celem wojny miało być zniszczenie „azjatycko-barbarzyńskiego bolszewizmu”. „Politycznych komisarzy, którzy są nosicielami ideologii wrogiej narodowemu socjalizmowi, nie można uważać za żołnierzy. Należy ich po wzięciu do niewoli rozstrzeliwać. Wojna nie może być prowadzona tak jak na Zachodzie, lecz ma to być wojna eksterminacyjna”²⁸. Główny cel wyznaczony przez Hitlera zamierzano przeprowadzić poprzez rozstrzeliwanie setek tysięcy Żydów i komunistów spośród jeńców wojennych i ludności cywilnej. Drugi z celów miano osiągnąć przez stworzenie nieludzkich warunków bytowych zarówno dla żołnierzy Armii Czerwonej, którzy dostali się do niewoli niemieckiej, jak i dla ludności cywilnej²⁹.

Sposób traktowania radzieckich jeńców wojennych w obozach jenieckich ściśle określała instrukcja Urzędu do spraw Jeńców Wojennych wydana 8 września 1941 roku. Stwierdzono w niej, że „żołnierz radziecki stracił wszelkie prawo do traktowania go na podstawie Konwencji Genewskiej [...]”³⁰. Instrukcja przewidywała również przeprowadzenie selekcji w obozach i likwidacji tych, którzy zostaną uznani za „elementy niepożądane”. Precyzując sposób traktowania przez żołnierzy Wehrmachtu jeńców radzieckich, pisano w niej również: „Żołnierz bolszewicki jest wyszkolony politycznie. Każdy Niemiec jest jego śmiertelnym wrogiem. Dla bolszewika

²⁴ *Dzieje Włodawy*, op. cit., s. 66.

²⁵ „Nadbużański zryw”. *Wspomnienia z lat okupacji hitlerowskiej majora Romualda Kompfa ps. „Rokicz”, byłego d-cy III Bat. 7 pp. AK*, „Zeszyty Muzealne” 2008, t. 15, s. 56.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Powyższe dane mają charakter szacunkowy i wynikają z faktu, iż średnia śmiertelność w obozach dla jeńców radzieckich wynosiła od 40 do 50 proc. stanów osobowych. Moim zdaniem w stosunku do liczby strat ludzkich w obozie, jak i liczby osób, które przez niego przeszły, należy przyjąć wersję minimalistyczną.

²⁸ Ch. Streit, *Keine Kameraden. Die Wehrmacht und die Sowjetischen Kriegsgefangenen 1941–1945*, Stuttgart 1978, s. 26; W. Marczyk, *Jeńcy radzieccy...*, op. cit., s. 1; H. Greiner, *Za kulisami OKW*, [tłum. S. Zaleski], Warszawa 1959, s. 329–330.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Z. Łukaszewicz, *Zagłada jeńców radzieckich na ziemiach polskich*, „Biuletyn GKBZHWP” 1949, t. 5, s. 135.

każdy środek walki jest dobry: strzelanie za płotu, sabotaż, podpalenie, propaganda mająca na celu rozsądzenie armii nieprzyjacielskiej od wewnątrz, morderstwo. Należy liczyć się z tym, że jeńcy wojenni otrzymali wskazówki do działalności w czasie swej niewoli. Wartownicy winni więc przestrzegać przede wszystkim trzech zasad: skrajnej czujności, największej ostrożności, największej nieufności³¹. Rozporządzenie w sposób jednoznaczny definiowało, jak powinien wyglądać stosunek żołnierza niemieckiego do żołnierzy Armii Czerwonej. Faktycznie zezwolono na całkowitą swobodę w postępowaniu z jeńcami, co w rezultacie prowadziło do zagłady fizycznej wziętych do niewoli żołnierzy radzieckich. Wehrmacht konsekwentnie wcielał instrukcje w życie, dopuszczając się straszliwych zbrodni w obozach jenieckich. Z powodów ideologicznych poddano w nich bezwzględnej eksterminacji głównie jeńców pochodzących z ówczesnego ZSRR.

Eksterminacja jeńców radzieckich trafiających do Stalagu 319 rozpoczynała się już na etapie ich transportowania. Pierwsi jeńcy trafili do obozu A w Chełmie w godzinach popołudniowych 22 czerwca 1941 roku, a więc w dniu wybuchu wojny między Niemcami a ZSRR³². Piesza kolumna miała liczyć od 100 do 250 jeńców. Przybyłych żołnierzy natychmiast zaangażowano do prac przy rozbudowywaniu obozu. Szlak głównych kolumn jenieckich formowanych na terenach przyfrontowych przebiegał szosą z Kowla do Chełma. Część z nich docierała do stalagu od strony Hrubieszowa, a nawet Zamościa przez Krasnystaw i Rejowiec. W okresie późniejszym kolumny jenieckie liczyły od kilkuset do kilka tysięcy osób. Wśród nich znajdowało się wielu rannych, kontuzjowanych oraz chorych. Jeńcy byli konwojowani przez żołnierzy Wehrmachtu z karabinami gotowymi do strzału. Pędzonym żołnierzom nie dawano jeść i odmawiano wody pomimo panujących upałów. Podawania im żywności i wody zakazywano również ludności cywilnej pod groźbą zastrzelenia. Konwojenci rozstrzelali natychmiast tych jeńców, którzy próbowali podnieść cokolwiek do zjedzenia z przydrożnego pola. Tych, którzy nie wytrzymywali tempa marszu i pozostawali w tyle, żołnierze niemieccy rozstrzelali lub dobijali kolbami karabinów³³.

W związku z tym, że linia frontu niezwykle szybko posuwała się na wschód, władze niemieckie podjęły decyzję o przewożeniu jeńców transportem kolejowym. W pierwszych miesiącach wojny w ciągu doby przychodziło do obozu po kilka transportów, każdy mający od kilku do kilkudziesięciu wagonów. Każdemu transportowi

³¹ Cyt. za: S. Jellenta, J. Tobiasz, *Problem jeńców radzieckich...*, op. cit., s. 241.

³² AIPN Lublin, sygn. OKL/Ds.322/67, Protokoły przesłuchań świadków Jana Pasiecznego i Stanisława Niedźwińskiego, k. 21, 90.

³³ W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA*, Toronto 2000, s. 300–301.

towarzyszyła silnie uzbrojona eskorta, która przy próbach ucieczek strzelała nie tylko do zbiegów, ale również do pozostałych jeńców. Przewożeni transportem kolejowym jeńcy, jak wcześniej wspomniano, pozbawieni byli dostępu do jedzenia i wody. Potrzeby fizjologiczne załatwiali na miejscu. Po kilku dniach znajdowali się w stanie krańcowego wyczerpania fizycznego³⁴.

W trakcie przyjmowania nowych jeńców do obozu przeprowadzano każdorazowo ich selekcję. Pierwszym jej etapem było kierowanie nowo przybyłych na puste pole obozowe, gdzie poddawano ich kwarantannie trwającej najczęściej trzy dni. W tym czasie bytującym pod gołym niebem jeńcom nie podawano nawet wody do picia. Po tym okresie byli przesłuchiwani przy udziale oficera obozowej komórki Abwehry. Celem tych przesłuchań było ujawnienie oficerów, komisarzy i Żydów zaliczanych do tzw. elementów niepożądanych, których następnie rozstrzeliwano. Pozostali jeńcy byli dzieleni według stopnia wojskowego i narodowości. Każda z nich była umieszczana na innym polu obozowym i ściśle izolowana od innych. Choć brak na ten temat danych z obozu we Włodawie, to jednak najprawdopodobniej, podobnie jak w innych obozach, jeńcy radzieccy byli dzieleni na sześć grup. W pierwszej byli generałowie oraz starsi oficerowie, drugą grupę stanowili młodszy oficerowie, niezależnie od narodowości, trzecią – szeregowcy i podoficerowie Białorusini, czwartą – szeregowcy i podoficerowie Rosjanie, piątą – szeregowcy i podoficerowie Ukraińcy, szóstą – szeregowcy i podoficerowie pozostałych narodowości: Kazachowie, Gruzini, Ormianie, Azerowie i inni³⁵.

Po zapełnieniu jeńcami obozów w Chełmie, na przełomie lipca i sierpnia 1941 roku nowo przybyłych zaczęto kierować do obozu we Włodawie. Nader wymowny obraz przybycia transportu przedstawił w swoich wspomnieniach major Romuald Kompf (jesień 1941 roku): „Zapadł już mrok, gdy od strony Orchówka zbliżała się pierwsza kolumna jeńców licząca około 300 żołnierzy i wchodziła już pod górkę na ulicę Mostową. Jeńcy szli trójkami obstawieni ze wszystkich stron żołnierzami Wehrmachtu z bronią gotową do strzału oraz bagnetami na karabinach. Wygląd jeńców był przerażający, gdyż szli prawie nago w mocno poniszczonych mundurach lub w ogóle tylko w podartej bieliźnie bez butów z poowijanymi szmatami nogami, a na głowie niektórzy z nich nieśli papierowe worki po cemencie, gdyż na dworze było dość chłodno i worki te stanowiły cały ich przyodziewek. Wszyscy byli mocno wynędzniali, brudni, zarośnięci i zakurzeni oraz wyglądali tak, jakby od chwili dostania się

³⁴ AIPN Lublin, sygn. OKL/Ds.322/67, Protokół przesłuchania świadka Bolesław Wirski, k. 30–31.

³⁵ M. Bortniczuk, *Grądy i Komorowo 1941–1944. Z dziejów stalagów 324 i 333, Ostrów Mazowiecka – Warszawa 1978*, s. 39–40. W trakcie badań nad historią obozu włodawskiego nie stwierdziłem, aby byli w nim więźni generałowie lub starsi oficerowie.

do niewoli niemieckiej nie widzieli wody ani mydła. Byli strasznie wygłodzeni i szli pod górę resztkami sił, niektórzy podtrzymywali się wzajemnie i pomagali sobie podtrzymując się, by nie upaść po drodze, bo to groziło śmiercią ze strony SS-mana. Wielu z nich nie miało już sił, by wejść na górę, więc z rozpaczą w oczach padali na zimny bruk ulicy zrezygnowani. Wtedy co silniejsi koledzy chwyтали ich pod ręce i wlekli ze sobą pod górę, by nie narazić kolegi na dobiecie go przez SS-mana lub żandarma wystrzałem z pistoletu lub zakłucie bagnetem na ziemi. Mieszkańcy miasta licznie wylegli na spotkanie nieszczęśliwych żołnierzy radzieckich i rzucali im chleb i żywność oraz podawali mleko, kawę i herbatę do picia, jednak niemieccy żołdacy, a zwłaszcza żandarmeria i SS-mani z krzykiem odganiaли i nie pozwalali zbliżać się do kolumny jeńców, grożąc, że będą strzelać. Nikt jednak nie zwracał na to uwagi i co mógł to podawał ze szczerego serca, by choć *w części ulżyć nieszczęsnej doli jeńców*³⁶.

Z kolei Zbigniew Sierpiński tak wspomina transporty z jeńcami: „Do stacji kolejowej Bug Włodawski przywożeni byli jeńcy w wagonach bydlęcych i węglarkach, niezależnie od pory roku. Po wyładowaniu, na prowizorycznie i naprędce wybudowanym peronie, jeńcy tworzyli kolumny marszowe i pod eskortą żołnierzy niemieckich i psów – owczarków alzackich, kierowali się do odległego o 5 kilometrów obozu. Jadące za kolumną furmanki szarwarkowe wypełnione były niemogącymi iść ludźmi, chorymi, rannymi, kontuzjowanymi, a także słabymi z wycieńczenia i głodu. Wielu jeńców niemogących powłóczyć nogami ciągnęli koledzy, nierzadko nieśli ich na rozpostartych szynelach lub kocach. Wszyscy oni wierzyli, że w obozie znajdą ludzkie warunki życia, zostaną nakarmieni i opatrzeni, że będą traktowani tak, jak powinni być traktowani jeńcy wojenni. Makabrycznie wręcz przedstawiał się widok jeńców pędzonych do koszar, zwłaszcza w dni słotne i mroźne jesieni i zimy 1941 i 1942. Liczni niewolnicy odziani byli tylko w dreluchy, a nierzadko – górną część odzieży stanowiła jedynie żołnierska koszula. Na głowach wielu czerwonoarmistów widać były przekrwawione bandaże lub kolorowe chustki kobiece, czasem furażerki, niektórzy szli z odkrytymi głowami, których nie mieli czym przykryć. Tylko ci, którzy do niewoli dostali się w okresie zimy, mieli na sobie, zapewniające im nieco ciepła, szynele i sukienne mundury. Nogi ich okręcone były przeważnie łachmanami lub nawet papierem przywiązanym lichym sznurkiem, człapali w drewniakach, których charakterystyczny stukot z daleka już było słychać”³⁷.

Identyfikacja dokładnej liczby transportów skierowanych do obozu jenieckiego we Włodawie, jak i daty ich przybycia, jest praktycznie niemożliwe z powodu ubogiej bazy źródłowej, a przede wszystkim ze względu na zniszczenie akt kancelarii obozowej.

³⁶ „Nadbużański zryw”..., *op. cit.*, s. 56.

³⁷ Z. Sierpiński, *Pomoc jeńcom*..., *op. cit.*, s. 1–2.

W pierwszym roku swego istnienia (do połowy 1942 roku) włodawski obóz jeniecki, podobnie jak inne obozy w Generalnym Gubernatorstwie, pełnił właściwie rolę obozu zagłady dla więzionych tu jeńców radzieckich. Dokonywano jej przy pomocy różnorodnych działań, których efektem był gwałtowny wzrost śmiertelności, przedstawianej przez Niemców jako naturalna. Podstawowym narzędziem tej strategii były: planowe głodzenie jeńców, przetrzymywanie ich nawet zimą w nieopalanym wnętrzu, a nierzadko pod gołym niebem, fatalne warunki higieniczno-sanitarne, co w rezultacie wywoływało epidemie chorób zakaźnych, w szczególności tyfusu plamistego, tyfusu brzuszego, czerwonki i gruźlicy. Wyżej wymienione strategie eksterminacyjne były tak samo skuteczne jak komory gazowe i rozstrzeliwania w obozach zagłady, a przy tym mniej kosztowne dla Niemców.

Zakwaterowanie jeńców we Włodawie różniło się od warunków z obozów chełmskich. W tych drugich przeważały ziemianki różnej wielkości oraz stosunkowo niewielka liczba baraków. W tym pierwszym więzionych tutaj żołnierzy Armii Czerwonej umieszczono w stajniach, w szopie, w której trzymano paszę dla koni oraz w drewnianych barakach. Pomieszczenia te nie były ogrzewane, brakowało w nich także oświetlenia. Słoma, na której spali jeńcy, nie była zmieniana i „ludzie leżeli prawie na gnoju”³⁸. Baraki miały po około 30 m długości – wewnątrz nich znajdowały się dwa rzędy trzypiętrowych prycz³⁹, aby zwiększyć ich zagęszczenie. W pierwszych miesiącach funkcjonowania obozu jeńcy spali na gołych deskach, dopiero od drugiej połowy 1942 roku zaczęto dostarczać im słomy, trociny, a nawet papierowe sienniki i po jednym kocu. Baraki były nieszczelne, ponieważ objano je cienkimi deskami lub płytami, nie miały również sufitu. W tej sytuacji tylko iluzorycznie chroniły one jeńców przed deszczem i wiatrem, nie mówiąc już o mrozie. Panowała w nich wilgoć i przenikliwe zimno. Za przyniesienie podściółki do baraku groziła kara chłosty. Warunki te powodowały wiele ciężkich zachorowań wynikających z przeziębień, które okazywały się szczególnie groźne dla zagłodzonych i wycieńczonych organizmów.

Zaprezentowane warunki rozlokowania stały w całkowitej sprzeczności z artykułem 10 konwencji genewskiej, która w tej materii stanowi: „Jeńcy wojenni będą umieszczeni w budynkach przedstawiających wszelkie możliwe bezpieczeństwo higieny i zdrowotności. Lokale powinny być zupełnie zabezpieczone od wilgoci, dostatecznie ogrzane i oświetlone. Wszelkie ostrożności powinny być przedsięwzięte przeciwko niebezpieczeństwu pożaru. Co się tyczy pomieszczeń sypialnych ogólna powierzchnia, minimum pojemności powietrza, urządzenia i pościel do spania będą

³⁸ AIPN Lublin, sygn. Lu-1/10/21, Obóz jeniecki we Włodawie. Protokoły przesłuchań świadków: M. Chorąży, W. Piwowar, k. 12–13, 19–20.

³⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka: W. Piwowar, k. 12–13.

odpowiadały takim samym warunkom, jak dla oddziałów własnych w garnizonach mocarstwa zatrzymującego jeńców⁴⁰.

Działający w obozie włodawskim system traktowania jeńców, zresztą podobny jak w innych obozach tego typu, stawiał sobie za cel doprowadzenie ich w jak najszybszym czasie (w ciągu 3 miesięcy) do tzw. śmierci naturalnej. Głównym narzędziem do realizacji tego celu było planowe głodzenie. Było ono jednym z podstawowych środków eksterminacji stosowanych na szeroką skalę przez Niemców wobec swoich przeciwników. W przeprowadzanej polityce aprowizacyjnej w stosunku do jeńców wojennych w szczególnie sposób dyskryminowali wziętych do niewoli jeńców radzieckich. Mimo że rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (Oberkommando des Heeres) z 6 sierpnia 1941 roku dokładnie uściślał przydział żywności na jednego jeńca (na okres czterech tygodni), wynoszący 6 kg chleba, 600 g mięsa, 440 g tłuszczu, 600 g cukru⁴¹, to w praktycznie nigdy nie został wprowadzony w życie. Jeńcy radzieccy w codziennej praktyce obozowej nie tylko otrzymywali mniejsze racje od zagwarantowanych im przez Wehrmacht, ale również były one znacząco gorszej jakości niż racje jeńców alianckich. Wypiekano dla nich specjalny gatunek chleba, złożony z 50 proc. żytniej śruty, w 20 proc. wyłoków buraczanych, w 20 proc. z błonnika i w 10 proc. ze zmielonej słomy, posiekanych liści lub trocin. W żargonie obozowym określany był mianem trociniaka. Wartość energetyczna tej żywności była bardzo niska i nie wystarczała do utrzymania sił i zdrowia. W pierwszym okresie pobytu w niewoli jeńcy radzieccy w obozach na terenie Generalnego Gubernatorstwa, także w obozie jenieckim we Włodawie, otrzymywaliienne racje żywnościowe o wartości zaledwie od 500 do 900 kalorii⁴². Praktycznie wszyscy (poza nielicznymi wyjątkami) nie mieli żadnych możliwości uzupełnienia niedoborów energetycznych. Szybko tracili tkankę tłuszczową, następnie mięśniową, a tym samym odporność na wszelkie choroby. Większość z nich wyglądała jak szkielety obciążnięte poźółkłą skórą, o zapadniętych policzkach i rozszerzonych oczach. Całodzienna racja żywnościowa, często zmniejszana i zmieniana, składała się: śniadanie – „czarna kawa” bez cukru, która okazywała się najczęściej wywarem z różnych ziół (pół litra) i od 100 do 200 g chleba, obiad – około pół litra zupy (rodzaj zupy zależał głównie od pory roku), najczęściej z brukwi, liści kapusty, buraków pastewnych oraz nieobratnych i nieoczyszczonych ziemniaków. Taki posiłek nie miał większej wartości odżywczej – zupa pozbawiona była tłuszczu, a nawet soli. Na kolację

⁴⁰ Cyt. za: J. Gumkowski, M. Barciszewski, *Żagań – Stalag VIII C*, Warszawa 1961, s. 47.

⁴¹ J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Okupacja hitlerowska w Polsce*, Warszawa 1961, s. 99; J. Gumkowski, M. Barciszewski, *Żagań – Stalag VIII C*, op. cit., s. 25.

⁴² Z. Lietz, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 136.

jeńcy otrzymywali „kawę” bez cukru. W efekcie stałego napływu nowych jeńców do obozu porcje żywności często zmniejszano. Na domiar tego nawet te głodowe racje nie docierały do wszystkich osób, ilość żywności była zawsze mniejsza niż liczba przetrzymywanych w stalagu.

W sytuacji permanentnego głodu pokarmem stawało się wszystko to, co zostało znalezione na ziemi. Sierpiński w swoich wspomnieniach o obozie jenieckim we Włodawie pisze: „Przewożeni jeńcy od wielu dni zapewne nie mieli nic w ustach. Dlatego też na całej kilkukilometrowej [trasie] pomiędzy stacją kolejową a terenem obozu obłamane były wszystkie gałęzie przydrożnych drzew, a także wyrwane przydrożne chwasty, trawa i inna roślinność, którą wygłodniałi ludzie próbowali omamić pusty żołądek. W samym obozie w krótkim czasie znikła zupełnie wszelka zieleń. Nawet kora z drzew została zdrapana i żłuta. W obozie panował głód. Jeńcy otrzymywali nader skromne racje żywnościowe. Dzienna norma czarnego chleba, wypiekanego po części z mąki a po części z trocin drzewnych, nie przekraczała 12 deka. Poza tym w porze obiadowej wydawano im „zupę”, przygotowaną z dowożonych kontyngentowych ziemniaków, nieobieranych i nie zawsze dokładnie wypłukanych z przyczyny braku wody, z buraków pastewnych i brukwi. Bito i katowano tych jeńców, którzy w śmietnikach wyszukiwali zlodowaciałe łupiny, wyrzucane przez kucharki z niemieckiej kantyny, lub też – rozgrzebywali stary nawóz koński dla wybrania zeń niestrawionych szczątków roślinnych. W pewnym czasie rozprzestrzenił się w obozie kanibalizm, a pracujący na terenie obozu cywilni robotnicy polscy niejednokrotnie widywali leżące przed drutami poszczególnych „bloków”, a przeznaczone już do pogrzebania zwłoki ludzkie z powycinanymi pośladkami oraz otwartą jamą brzuszny”⁴³.

Zjawisko kanibalizmu dotyczyło praktycznie wszystkich obozów wchodzących w skład Stalagu 319 w Chełmie. Według słów jednego z jeńców, „gdy w nocy ktoś z towarzyszy niewoli zmarł, zjadali go natychmiast”⁴⁴. Wydzielali z nich kawałki ciała, początkowo serca i wątroby, które zjadali na surowo. W późniejszym okresie wycinano również wszystkie grubsze mięśnie. Również jeńcy radzieccy chowający swoich zmarłych kolegów na cmentarzu jenieckim w Borku (Stalag 319 B) mieli się dopuszczać aktów kanibalizmu – wykorzystując nieuwagę strażników obozowych, mieli wycinać kawałki ciała umarłych i piec je wieczorem nad małymi ogniskami⁴⁵. W chwili obecnej trudno oszacować rozmiar tego zjawiska, ale biorąc pod uwagę

⁴³ Z. Sierpiński, *Pomoc jeńcom...*, *op. cit.*, s. 2–3.

⁴⁴ Archiwum Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Chełmie (dalej: AZOZNPwCh), A. Hamerska, „Opowiadanie okupacyjne: człowiek z obozu”, s. 2, b. sygn.

⁴⁵ AIPN Lublin, sygn. OKL/Ds.322/67, Protokół przesłuchania świadka Mariana Szymanka, k. 25.

nieznośny głód, który doskwierał jeńcom w pierwszym okresie pobytu w niewoli, zapewne nie były to wypadki jednostkowe.

Niewielką poprawę w żywieniu jeńców można dostrzec od drugiej połowy 1942 roku, kiedy to na podstawie zarządzenia Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW) zaczęto ich kierować do prac w rolnictwie i leśnictwie. Należy podkreślić, że przyczyną tych działań nie była dbałość o podniesienie kondycji fizycznej zagłodzonych ludzi, ale zmiany w niemieckiej polityce eksterminacyjnej związanej z brakiem rąk do pracy w gospodarce III Rzeszy. Od tego momentu niewielka poprawa w tym zakresie została ściśle powiązana z maksymalnym wykorzystaniem pracy jeńców w gospodarce wojennej Niemiec, aż do ostatecznego wyniszczenia. Również w Stalagu 319 w Chełmie i podległych mu podobozach dało się to zauważyć – przykładowo dzienna racja chleba wzrosła do 250 g⁴⁶, w zupach natomiast pojawiły się śladowe ilości koniny.

Z obozu we Włodawie co zdrowszych i co silniejszych jeńców Niemcy zaczęli zatrudniać na stacji kolejowej przy rozładunku różnych towarów, materiałów budowlanych, prasowanej słomy, elementów składowych baraków, a na terenie miasta – przy rozbiórce domów pożydowskich, czy w pobliżu koszar – przy kopcowaniu kontyngentowych ziemniaków i brukwi⁴⁷. Pracując w tych miejscach mieli oni większą możliwość „zorganizowania” dodatkowej żywności.

Utrzymanie czystości osobistej w stalagu było właściwie niemożliwe. Totalny brud związany był utrudnionym dostępem do wody. W obozie, w którym znajdowało się kilka tysięcy jeńców, możliwość umycia się i uprania odzieży była w zasadzie nierealna. Te niehumanitarne warunki były przyczyną rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. Powodowały również wśród jeńców spustoszenia w sferze psychicznej – brudni i zawszeni, śpiący na przegniłej słomie, pozbawieni możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb, mieli się poczuć istotami budzącymi odrazę i pogardę. Poniżający ich wygląd był dla Niemców pretekstem do dodatkowych szykan i upokorzeń.

W zasadzie przez cały okres funkcjonowania obozu brakowało butów, spodni i bielizny dla jeńców radzieckich. Zaledwie 20 proc. z nich było w sposób dostateczny zaopatrzone w odzież. W przybliżeniu 30 proc. nie miało butów, co było bardzo odczuwalne w zimie – stopy przed zimą próbowano zabezpieczyć, owijając je szmatami i tekturą. Odzież noszona przez jeńców była w bardzo złym stanie – w większości były to strzępy mundurów letnich. Tylko nieliczni mieli płaszcze. Niedobory w tym zakresie próbowali uzupełniać nakryciami z papierowych worków lub różnymi dającymi się wykorzystać szmatami.

⁴⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Piotra Porębskiego, k. 10–11.

⁴⁷ Z. Sierpiński, *Pomoc jeńcom...*, *op. cit.*, s. 6.

Z polecenia komendantury obozu zmarłych jeńców obdzierano nie tylko z mundurów i butów, ale również z bielizny. Czyniono to także wówczas, gdy śmierć nastąpiła w efekcie choroby zakaźnej. Noszenie umundurowania po zmarłych jeńcach przez krańcowo osłabionych więźniów albo wymiana takiej odzieży na żywność były przyczyną wzrostu liczby zachorowań i zgonów. Komendantura Stalagu 319 nie kwapła się z podjęciem decyzji o uzupełnieniu braków w odzieży, mimo że w magazynie mundurowym znajdowało się kilkanaście tysięcy płaszczy i mundurów po zmarłych⁴⁸.

Jeńcy z obozu włodawskiego podlegali opiece służbie zdrowia Wehrmachtu na takich samych – zgodnie z konwencją genewską – zasadach jak żołnierze armii niemieckiej. Chorzy byli leczeni w Reserve Kriegs Lazarett Włodawa⁴⁹, na temat którego wiemy tylko tyle, że istniał. Działające w Stalagu 319 lazarety podlegały kierownikowi referatu zdrowia (Abt. IV B), którym w 1942 roku był Oberstabsarzt Gencht⁵⁰. Władzę zwierzchnią w lazarecie pełnił komendant, któremu podlegali lekarze niemieccy oraz lekarze rekrutujący się spośród jeńców. Nadzór nad tymi ostatnimi sprawował niemiecki personel medyczny. Najprawdopodobniej sytuacja w lazarecie włodawskim nie odbiegała znacząco od sytuacji w lazaretach chełmskich. Lekarze radzieccy nie mieli w nich w zasadzie żadnych możliwości niesienia skutecznej pomocy rannym i chorym kolegom – brakowało podstawowych środków opatrunkowych (np. papierowych bandaży, środków dezynfekcyjnych, znieczulających i narzędzi chirurgicznych).

Wczesną jesienią 1941 roku z powodu zimna i deszczu zaczęły się wśród jeńców szerzyć zapalenie płuc. Duży wpływ na ich stan zdrowia miały niedostatki żywienia, które powodowały choroby układu pokarmowego. W związku z tym, że w obozie stale brakowało racji żywnościowych dla wszystkich, do kotłów wlewano zimną wodę, do gotującej się – niemyte i nieobrane ziemniaki i warzywa. Doprowadziło to do wybuchu epidemii tyfusu i dyzenterii, z powodu których dziennie umierały dziesiątki jeńców. Epidemia trwała do wiosny 1942 roku. Według podoficera niemieckiego, który pracował w lazarecie Stalagu 319, tamtejsza kancelaria w 1944 roku miała odnotowane 70 tysięcy zmarłych, około 50 tysięcy nie zostało na początku istnienia obozu wpisanych do rejestrów, ponieważ jeńcy umierali masowo i „notowania nie były prowadzone”⁵¹. Jaki odsetek wśród nich stanowili jeńcy

⁴⁸ Relacja Zofii Kornyluk – zbiory autora.

⁴⁹ Karta personalna szer. Jasinow Nikołaja, nr jeniecki 118 899, obd-memorial.ru/html/search.htm?entity=000000000100000&entities=278&fulltext=319&p [dostęp: 9.10.2020]. Pieczęć lazaretu we Włodawie na karcie osobowej jeńca jest jak do tej pory jedyną informacją o jego istnieniu.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie (dalej: APLOCh), Akta Szpitala św. Mikołaja w Chełmie, sygn.127, Księga chorych za lata 1940–1942, bp.

⁵¹ AIPN Lublin, sygn. Lu-1/10/27, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Salomona, k. 8; Relacja Ryszarda Pietruszki – zbiory autora.

z podobozu we Włodawie, niestety, nie wiemy, ponieważ akta kancelarii obozowej zostały przez Niemców zniszczone.

Należy zaznaczyć, że lazarety jenieckie były w zasadzie atrapami opieki medycznej, potrzebne Niemcom, by zachować pozory.

Życie jeńców w obozie włodawskim kształtowane było przez władze stalagu zgodnie z odgórnie ustalonymi zasadami. Zgodnie z nimi jeńcy mieli być traktowani w ten sposób, aby odrzec ich z człowieczeństwa. Zaraz po dostaniu się do niewoli żołnierzy pozbawiono ich nazwisk, które zostały zastąpione numerami. Regulamin życia obozowego i jego codzienne stosowanie polegało na tym, że na każdym kroku gwałcono prawa jeńców: honor żołnierski, nietykalność osobistą, poczucie bezpieczeństwa, prawo do życia. W obozie panował bezwzględny przymus pracy, nierzadko bezsensowny, którego celem było zmuszenie jeńców do maksymalnego wysiłku fizycznego⁵².

Cały dzień jeńców był ściśle zorganizowany od wczesnych godzin rannych do wieczornego apelu. Pobudkę ogłaszano – zależności od pory roku – między godziną 4.00 a 5.00. Sygnalizowano ją przeważnie gwizdkiem. Śpiących bito kijami, aby zmusić ich do szybkiego powstania z legowisk. Po wstaniu jeńcy musieli szybko się ubrać, sprzątnąć miejsce, w którym mieszkali, a następnie stanąć w kolejce po poranny napój. Dosyć często nie mogli go spokojnie wypić, ponieważ byli wyganiani przez strażników obozowych na plac apelowy. Apele poranne w okresie jesienno-zimowym zaczynały się o godzinie 6.00, a w okresie letnim o 5.00. Odbywały się cztery razy dziennie bez względu na porę roku, stan pogody, czy temperaturę powietrza. Jeńcy stawali w oddzielnych pododdziałach, w pobliżu swoich baraków. Apele w zasadzie polegały na sprawdzeniu ich liczby zgodnie z kartoteką prowadzoną przez kancelarię obozową. Gdy wszystko się zgadzało, apel dobiegał końca. Po każdym z nich składano meldunek komendantowi o rezultatach sprawdzenia liczby jeńców. W przypadku spóźniania się komendanta jeńcy stali na takim apelu do 2 godzin, nierzadko na mrozie i wietrze. W trakcie ich przeliczania wachmani niemieccy wielokrotnie pod byle pretekstem znęcali się nad nimi. Wystarczało najmniejsze uchybienie, by otrzymać cios pałką lub uderzenie kolbą karabinu. O godzinie 7.00 (w przybliżeniu) ze stalagu wychodziły grupy robocze, które wykonywały pracę zarówno na terenie Włodawy, jak i poza nią. Grupy wracały z pracy po godzinie 15.00. Jeńcy, którzy pozostawali na terenie obozu byli zatrudniani przy pracach porządkowych. W tym samym czasie chorzy zgłaszali się do lazaretu, tych, którzy nie mogli chodzić, odnoszono na noszach. O godzinie 12.00 był wydawany obiad. Jeńcy stawali

⁵² *Ibidem*, sygn. OKL/Ds.322/67, Protokół przesłuchania świadka A. Berezowski, k. 8.

w długich kolejkach po swoje pół litra zupy – w sytuacji najmniejszych przejawów braku dyscypliny wachmani nie wahali się użyć pałek, bagnetów, a nawet do nich strzelać. W sytuacji stwierdzenia ucieczki komendantura zarządzała apel generalny, który trwał nawet kilka godzin. Policja obozowa, w której skład wchodziła przeważnie Ukraińcy na służbie III Rzeszy (zresztą byli jeńcy), dokonywali przeszukań w barakach oraz rewizji osobistych. Poza wysłaniem pościgu za zbiegami władze obozowe zlecały także prowadzenie karnych ćwiczeń oraz dodatkowych prac⁵³. Między 18.00 a 20.00 odbywał się apel wieczorny, który przebiegał podobnie do apelu porannego. Dokonywano ponownego przeliczenia jeńców. Poza tym wymierzano kary obozowe, najczęściej w postaci chłosty, kary słupka lub karceru (groziły one m.in. za włożenie ręki do kieszeni, palenie papierosa, odpoczynek lub jedzenie w trakcie pracy, nieposłuszeństwo). W następnej kolejności przynoszono do baraków pół litra wywaru z ziół oraz wydawano chleb na kolejny dzień. Chleb był przeważnie zjadany przez jeńców jeszcze przed zaśnięciem i na śniadanie następnego dnia zostawało im tylko pół litra „kawy”⁵⁴.

Każdy dzień jeńca w obozie to stały pośpiech i strach przed karami i szykanami, co wywoływało wśród nich załamania nerwowe i doprowadzało wielu do poddania się w walce o przeżycie. Stąd liczne samobójstwa polegające między innymi na rzucaniu się na druty pod ogień z broni maszynowej z wieżyczek strażniczych. Dokonywali ich głównie jeńcy mało zaradni życiowo, mało przedsiębiorczy, a także osoby starsze. Na co dzień jeńiec nie miał ani chwili na odpoczynek psychiczny oraz fizyczny. Celem władz obozowych było zredukowanie jego pragnień do spraw czysto bytowych: zaspokojenia głodu, zdobycia czegoś do picia czy miejsca do spania. Dyscyplina obozowa narzucała jeńcom radzieckim konieczność szybkiego tempa wykonywania wszystkich czynności – był to kolejny z elementów eksterminujących. Reżim ten wytrzymywały głównie osoby młode, zdrowe i silne, które mogły sprostać tym nieludzkim warunkom.

Aby przeżyć i uchronić się przed niechybną śmiercią w obozie z powodu niehumanitarnych warunków bytowych, zagrożeniem bezpośrednią likwidacją lub powolnym umieraniem z głodu, jeńcy radzieccy podejmowali bezpośrednią walkę o ratowanie życia. Zasadniczą postacią oporu były ucieczki, które miały w większości charakter spontaniczny. Cechowały je żywiołowość i brak przygotowania. Podstawowym celem ucieczek była nie tylko chęć odzyskania wolności, ale również chęć zemsty na znienawidzonym wrogu. Na tego rodzaju decyzję wpływała również względna bliskość rodzinnego kraju, sprzyjające środowisko etniczne oraz postawa miejscowej ludności.

⁵³ A. Rybak, *Stalag 319...*, op. cit., s. 99–100.

⁵⁴ *Ibidem*.

Jeńcy radzieccy, którzy uciekli z obozu lub „komanda” pracy, zwykle szybko znajdowali pomoc za drutami. Jedni z nich kierowali się na wschód, chcąc dostać się do swoich, inni szukali kontaktów z partyzantami. Z kolei ci, którym udało się zdobyć broń, skupiali wokół siebie innych i tworzyli nowe oddziały partyzanckie. Zbiegli jeńcy szukali przede wszystkim kryjówek w dużych kompleksach leśnych, w tym głównie w lasach parczewskich i włodawskich, skąd bez większych trudności można było przedostać się za Bug. Pomocy uciekinierom udzielały również organizacje konspiracyjne oraz oddziały partyzanckie⁵⁵. Niestety, nie mamy bezpośrednich źródeł o rozmiarach ucieczek z obozu jenieckiego we Włodawie. Wynika to z konsekwentnego niszczenia dokumentacji obozowych przez Niemców – wydaje się mało prawdopodobne, że te informacje zostaną kiedykolwiek odnalezione. Brak również relacji w tym zakresie jeńców, którym udało się przeżyć, jak i mieszkańców Włodawy i powiatu. Według szczątkowych danych niemieckich dotyczących jeńców radzieckich w okresie od 22 czerwca 1941 roku do 1 maja 1945 roku zanotowano 66 694 ucieczek i to wyłącznie na obszarze OKW, tj. na terenie III Rzeszy i okupowanych krajów, w których wzięła udział ponad półmilionowa liczba żołnierzy Armii Czerwonej. Spośród nich tylko niewielki procent dotarł do swojej ojczyzny. Liczni uciekinierzy zostali ponownie schwytani i rozstrzelani na miejscu, innych przekazano do obozów koncentracyjnych na niechybną śmierć, część zasilila szeregi podziemia w różnych krajach⁵⁶.

Pośrednim potwierdzeniem, że takie ucieczki miały miejsce, są meldunki Nadkomendantury Polowej 379 z października 1941 roku. W raporcie miesięcznym stwierdzała ona, co następuje: „Od 15 października wałęsa się w rejonie Włodawy częściowo uzbrojona banda złożona z rosyjskich jeńców wojennych. Podczas pierwszej, skierowanej przeciwko tej bandzie akcji 6 kompanii 609 p.p. zabito jednego Rosjanina, a kilku raniono. Pościg za zbiegłymi jeńcami trwa nadal, jednak poważniejszych wyników nie osiągnięto”⁵⁷. Podobnie brzmiał raport z następnego miesiąca⁵⁸.

Należy podkreślić, że w pierwszym okresie funkcjonowania obozów jenieckich uciekinierzy nie oddalali się zbyt daleko od obozów, z których uciekli. Przykładowo zbiegłych z obozów jenieckich w Chełmie przechowywano oraz udzielano różnorodnej pomocy w samym Chełmie, w Rożdżałowie, Wojniakach, Rakołupach, Ostrowie,

⁵⁵ B. Borysiuk, *Lata walki. PPR, GL i AL na północnej Lubelszczyźnie 1942–1944*, Warszawa 1981, s. 76; I. Caban, Z. Mańkowski, *Ruch oporu na Lubelszczyźnie i jego współdziałanie z partyzantką radziecką*, [w:] *Polska w Europie. Studia historyczne*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 307–308. Według autorów szacunkowa liczba obywateli radzieckich, którzy walczyli w oddziałach partyzanckich GL i AL na Lubelszczyźnie wyniosła około 2500 osób (w kraju od 8000 do 10 000 ludzi) w 100 oddziałach.

⁵⁶ S. Datner, *Ucieczki jenieckie z niewoli niemieckiej w czasie drugiej wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1960, nr 1, s. 122; W. Marczyk, *Jeńcy radzieccy...*, *op. cit.*, s. 117.

⁵⁷ Cyt. za: S. Jellenta, J. Tobiasz, *Problem jeńców radzieckich...*, *op. cit.*, s. 248.

⁵⁸ *Ibidem*.

Kolonii Nowy Folwark, Bończy, Kukawce, Olszance, Świerszczowie, Małkowie, Wojsławicach, Wierchowinach, Zagrodzie, Żdżannym, Siennicy Różanej, Bończy Kopinie i wielu innych miejscowościach⁵⁹.

Na terenie dzisiejszego powiatu włodawskiego i parczewskiego dużej pomocy zbiegłym jeńcom z obozu we Włodawie i innych obozów udzielali mieszkańcy: Sosnowicy, Krzywowierzy, Zahajek, Kaplonos, Kołacz, Starego Brusa, Horostyty, Ratajewicz, Horodyszcz. Wyjątkowo na tym polu wyróżnili się Mieczysław Bakun i Wasilij Tkaczuk z Orzechowa, Jan Kowalik z Sosnowicy i Jan Hołod ze wsi Rusiły⁶⁰.

W okolicach wsi Krasówka przeprowadzono przez Bug liczne grupy zbiegłych jeńców. Mieszkańcy tej wsi dostarczali nie tylko łodzi, desek, sznurów i żywność, ale przede wszystkim służyli jak przewodnicy. Fakt ten był niezwykle ważny dla uciekinierów, gdyż nie znając terenu i rozmieszczenia niemieckich posterunków granicznych, ich szanse przedostania się na drugi brzeg Bugu były minimalne. Ważną rolę w takich przypadkach odgrywali także leśnicy znający doskonale tereny nadbużańskie⁶¹.

Zwiększenie zbiegostwa jeńców radzieckich jesienią 1941 roku spowodowało zainteresowanie się tym problemem głównych ugrupowań i organizacji podziemnych na szczeblu krajowym. Poprzez swoje struktury na terenie powiatu chełmskiego i powiatów ościennych realizowały one określoną politykę w tym zakresie.

ZWZ-AK oraz Delegatura Rządu na Kraj negatywnie oceniły działalność zorganizowania przez nich oddziałów partyzanckich na ziemiach polskich, określając ją jako „zbrodniczą”. W organie Komendy Głównej AK „Biuletynie Informacyjnym” od połowy 1942 roku zostały nazwane „bandami”⁶². Generał Stefan Rowecki w meldunku ze stycznia 1942 roku wzmiankował o rozporządzeniu wydanym „w myśl instrukcji naczelnego wodza o niepopieraniu spadochroniarzy sowieckich”⁶³. Podziemne władze polskie obwiniły ZSRR o to, że rozpoczęły działania dywersyjne na ziemiach polskich „bez zgody, a nawet wbrew zgodzie strony polskiej”⁶⁴. Stawiano

⁵⁹ A. Rybak, *Stalag 319...*, op. cit., s. 141–147.

⁶⁰ J. Połomski, *Z pomocą jeńcom radzieckim*, „Tygodnik Chełmski” 1981, nr 47, s. 4; J. Gmitruk, *Skazani na zagładę*, Warszawa 2001, s. 17.

⁶¹ S. Lewandowska, *Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939–1944*, Warszawa 2003, s. 106–107; eadem, *Ruch oporu na Podlasiu 1939–1944*, Warszawa 1982, s. 254; K. Przybysz, *Gdy wieś ratowała życie*, Warszawa 2001, s. 112.

⁶² G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 313; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939–1944, cz. 2: Dokumenty*, Lublin 1971, s. 31–32. W raporcie Komendy Okręgu Lublin z kwietnia 1942 r. zwrócono się do instancji zwierzchniej o wyjaśnienie stosunku do „desantów” (chodziło o grupy zorganizowane ze zbiegłych z niewoli żołnierzy Armii Czerwonej).

⁶³ Cyt. za: A. Puławski, *Sowiecki partyzant – polski problem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1, s. 220.

⁶⁴ „Biuletyn Informacyjny”, 12.03.1942, nr 10; „Biuletyn Informacyjny”, 28.05. 1942, nr 21.

również argumenty, iż działania partyzantki radzieckiej powodują represje niemieckie, a często przybierają one charakter działalności rabunkowej⁶⁵.

Złożony stosunek AK do jeńców radzieckich zbiegłych z niemieckiej niewoli, polegający na wspieraniu uciekinierów, a jednocześnie brutalnej likwidacji niektórych grup partyzanckich i grup przetrwania (ich podstawowym celem było uratowania życia ich członków), uległ nasileniu we wrześniu 1943 roku po wydaniu przez gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego rozkazu o zwalczaniu bandytyzmu⁶⁶. Zjawisko eliminacji uciekinierów nie przybrało charakteru masowego, a terenowe ognia AK nie tylko udzielały im często pomocy, ale również z nimi współpracowały. Późniejszy komendant obwodu AK Włodawa mjr Bolesław Flisiuk, ps. „Jarema”, „Sławuta”, „Wit”, w taki sposób opisał swoje spotkanie z jeńcami radzieckimi: „Z grupą składającą się z 11-tu zbiegów, spotkałem się w lesie wereszczyńskim, na pograniczu powiatów Włodawa i Chełm Lubelski, w pobliżu wioski Małków. Narzekali, że nie mają co jeść. Wskazałem im o 4-ry km od ich miejsca postoju Liegenschaft. Tejże nocy zaopatrzyli się tam w żywność w dowolnej ilości”⁶⁷.

Jeńcy radzieccy, którzy zbiegli z niewoli, często przynosili z sobą tyfus, który rozprzestrzeniał się szybko w wioskach, gdzie ich przechowywano. Konspiracyjni lekarze udzielali pomocy nie tylko członkom organizacji, ale również radzieckim jeńcom. Z tego powodu w miejscowości Sęków, pow. Włodawa, wymarło 50 proc. mieszkańców, w tym całkowicie kilka rodzin. Lęk Niemców przed tyfusem w inteligentny sposób wykorzystywali tutejsi mieszkańcy, którzy z chwilą przyjazdu żandarmerii na wieś w sprawach kontyngentowych lub z zamiarem aresztowań, na drzwiach domów przyczepiali kartkę z napisem „Tyfus” – żaden Niemiec do takiego domu nie wszedł. Oczywiście jeden z mieszkańców musiał udawać chorego⁶⁸.

Major Bolesław Flisiuk ps. „Jarema” współdziałał także bezpośrednio z oddziałami partyzantki radzieckiej, stworzonych przez byłych jeńców. W lutym 1943 roku spotkał się w Małkowie z oficerem Armii Czerwonej ps. „Wołodja” (skądinąd byłym

⁶⁵ A. Puławski, *Sowiecki partyzant...*, op. cit., s. 220.

⁶⁶ G. Motyka, *Tragedia jeńców sowieckich w czasie II wojny światowej*, [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015, s. 29.

⁶⁷ B. Flisiuk, *Żołnierskim szlakiem 1939–1944*, Kłodzko 1980, s. 71 (sygn. 104 – mps w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie). Bolesław Flisiuk – oficer służby stałej piechoty, wziął udział w kampanii wrześniowej. Początkowo w SZP, a od 1940 r., po zerwaniu kontaktów konspiracyjnych, wstąpił do POZ. Po scaleniu z AK został mianowany w styczniu 1943 zastępcą inspektora Inspektoratu rejonowego „Chełm”, a od lutego 1944 r. komendantem obwodu AK Włodawa. Po wojnie ukrywał się. Aresztowany pod przybranym nazwiskiem i przetrzymywany w obozie w Wólce Abramowickiej. Po zwolnieniu z obozu wyjechał w składzie grupy operacyjnej do Bydgoszczy, gdzie brał udział w organizowaniu urzędu wojewódzkiego. Następnie mieszkał w Koszalińskim i Szczecińskim, a w ostatnich latach swego życia w Kudowie-Zdroju, gdzie zmarł.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 76.

jeńcem Stalagu 319 w Chełmie). W trakcie spotkania ustalono różnorodne formy współpracy. Między innymi komendant rejonu AK w Cycowie Zdzisław Prus ps. „Kruk” dostał polecenie skierowania przewodników do oddziału radzieckiego, którzy dobrze znali teren na linii kolejowej Trawniki–Dorohusk. Grupa „Wołodii” otrzymała zadanie sparaliżowania transportu niemieckiego na tej trasie⁶⁹.

Inną formą współdziałania było przekazywanie sobie informacji o charakterze wywiadowczym. Świadectwem tego jest następujący fakt – w lasach koło miejscowości Smolarnia niedaleko Włodawy stacjonował nieduży oddział partyzantki radzieckiej pod dowództwem „Czuwasza”. Major Flisiuk po uzyskaniu od szefa wywiadu komendy obwodowej Stanisława Dadyńskiego ps. „Ronin” informacji o fakcie przejazdu w określonym dniu starosty niemieckiego na powiat włodawski, powiadomił o tym „Czuwasza”. W pobliżu Smolarni zorganizował on zasadzkę. Po dwóch dniach oczekiwania, gdy samochód landrata, bez żadnej osłony, zbliżał się do Smolarni, serie z broni maszynowej zniszczyły opony samochodu i landrat wraz z żoną dostał się do niewoli⁷⁰. Niemcy zazwyczaj nie przeprowadzali represji na ludności polskiej, jeśli stwierdzili, że napady były przeprowadzone przez partyzantkę radziecką – zachęcało to rodzime podziemie do występowania pod „flagą” partyzantki radzieckiej.

Zasługi dla ratowania jeńców radzieckich mieli również przedstawiciele ruchu ludowego. Do pomocy zbiegom z obozów włączył się oddział specjalny BCH „Smolarza” z obwodu Włodawa, zorganizowany w 1941 roku przez tamtejszą Komendę Obwodu. Dowodził nim Piotr Tymoszek „Smolarz”. W 1942 roku działalność oddziału polegała głównie na udzielaniu wsparcia uciekinierom poprzez ich ukrywanie, żywienie i pomoc medyczną dla ciężko chorych⁷¹.

Bardzo życzliwie do jeńców radzieckich odniosły się miejscowe środowiska lewicowe oraz tworzone przez nie ugrupowania polityczne i konspiracyjne, które w ZSRR widziały sprzymierzeńca. Ich pomoc ratowała im nie tylko życie, ale również dała możliwość udziału w walce z tymi, którzy tak niehumanitarnie ich traktowali. Uciekinierzy z obozów jenieckich byli jednymi z pierwszych, którzy podjęli walkę zbrojną, tworząc samodzielne lub mieszane radziecko-polskie oddziały partyzanckie.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 96.

⁷⁰ *Ibidem; Dzieje Włodawy, op. cit.*, s. 210. Opisywana akcja odbyła się 25 marca 1943 r. i miała go dokończyć grupa partyzantów z oddziału Fiodora Kowalowa. W zasadzce zginął komisarz ziemski z Włodawy Götz. Wraz z nim zginęła również jego żona, córka oraz kierowca. W odwecie Niemcy aresztowali 112 chłopów, których uwięziono na Majdanku. Po sześciu tygodniach wszyscy zostali zwolnieni. G. Makus, „Jastrzęb” i „Żelazny” ostatni partyzanci Polesia Lubelskiego 1945–1951, Włodawa 2008, s. 16; I. Caban, Oddziały Armii Krajowej 7 Pułku Piechoty Legionów, Lublin 1994, s. 89, 109.

⁷¹ J. Gmitruk, P. Matusak, J. Nowak, *Kalendarium działalności Batalionów Chłopskich 1940–1945*, Warszawa 1983, s. 669. Oddział „Smolarza” liczył około 14 żołnierzy. W 1942 r. utrzymywał kontakt z oddziałem GL „Kirpicznego”. W 1944 r. został dozbrojony w pepesze przez zgrupowanie partyzanckie Roberta Satanowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Największym oddziałem partyzanckim zorganizowanym jesienią 1941 roku w północno-zachodniej części powiatu włodawskiego był oddział pod dowództwem starszego lejtnanta Fiodora Kowalowa (pochodził z Ukrainy, brał udział w wojnie z Niemcami jako dowódca zwiadu w 254 Samodzielnym Batalionie Łączności). W końcu czerwca 1941 roku został ranny i dostał się do niewoli. We wrześniu podjął udaną ucieczkę z transportu jenieckiego pod Chotyłowem, aby następnie ukrywać się u Marii Żychaluk we wsi Rusiły. Z końcem 1941 roku zebrał wokół siebie 18 oficerów i szeregowych Armii Czerwonej, uciekinierów z transportów i obozów. Ten początkowo niewielki oddział znalazł szybko wsparcie wśród mieszkańców wsi włodawskich⁷². W następnym roku oddział liczył już około 200 osób. Jego stan osobowy szybko wzrastał dzięki napływowi zbiegów z obozów oraz przyłączanie się mniejszych grup, m.in. do oddziału Kowalowa dołączyła grupa „Dawida” i „Osetyńca”, a także 28-osobowy oddział lejtnanta Jakowa Nikołajewa „Czuwasza”. Scalili się z nim również polskie lewicowe oddziały partyzanckie utworzone przez Jana Hołoda „Kirpicznego” z Rusi i Michała Krugleja z Mostów. Pochodzący ze wsi włodawskich i parczewskich Polacy stanowili od 20 do 25 proc. oddziału.

W okresie wiosennym 1942 roku w okolicach Włodawy oddział partyzancki składający się z byłych jeńców zorganizował Władymir Sawieljew⁷³.

Powstałe samorzutnie w regionie grupy i oddziały radzieckie, złożone głównie ze zbiegłych z obozów jeńców, stały się zaczątkiem oddziałów Gwardii Ludowej. Weszły one bezpośrednio w jej skład lub z nią współdziałały. Latem 1943 roku rozpoczął się proces przechodzenia partyzantów radzieckich na wschód, na tereny przedwojennego ZSRR. Według raportu dowództwa obwodowego GL z września 1943 roku tylko z północnych terenów Lubelszczyzny odeszło 500 uzbrojonych partyzantów radzieckich, a łącznie w drugim półroczu 1943 roku z Lubelszczyzny odeszło ich co najmniej 1000⁷⁴. Powyższe zjawisko w znaczący sposób osłabiło działalność II Obwodu GL – rozwiązano trzy (2, 4 i 5) z pięciu powstałych batalionów⁷⁵. Przyczynami tego zjawiska były trudności byłych jeńców z adaptacją w obcym narodowościowo i geograficznie środowisku, niepewność, czy walka w szeregach GL zyska w ich kraju

⁷² *Dzieje Włodawy...*, op. cit., s. 249–250; B. Borysiuk, *Lata walki...*, op. cit., s. 95–97; J. Tobiasz, *Ludzie radziecy w Gwardii Ludowej w latach 1942–1944*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1972, nr 1, s. 220.

⁷³ J. Połomski, *Z pomocą jeńcom...*, op. cit., s. 4.

⁷⁴ *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942–1944)*, wstęp i oprac. Z. Mańkowski i J. Namiuk, Źródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie (1939–1944), t. 1, Lublin 1960, s. 97.

⁷⁵ J. Tobiasz, *Na tyłach...*, op. cit., s. 185–187; J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 203–205.

taką ocenę, jak walka w formacjach radzieckich. Dużą rolę odgrywały także tęsknota za ojczyzną, za najbliższymi i chęć walki z Niemcami na własnej ziemi⁷⁶.

Przebywające do obozu we Włodawie rzesze jeńców radzieckich, nieludzkie warunki w trakcie transportu, widok wynędzniałych i wygłodniałych jeńców pędzonych przez Niemców ulicami miasta robiły na wszystkich wstrząsające wrażenie. Zbigniew Sierpiński pisze: „Wielu mieszkańców Włodawy i okolic miało w niewoli niemieckiej, w obozach koncentracyjnych i obozach pracy, w więzieniach oraz na robotach w Niemczech swoich bliskich, mężów, braci, ojców... A czy oni nie znajdowali w podobnej sytuacji, nie marzli, nie przymierali głodem, nie cierpieli i nie ślaniali się z wycieńczenia. Ze łzami w oczach obserwowano ów pochód cieni popychanych i bitych przez konwojujących ich żołnierzy niemieckich. Ale nie tylko współczuto nędzaczom. Spieszono im z pomocą. Nie odstraszały wydane przez Niemców rozkazy nie zbliżania się do jeńców radzieckich, nie wychodzenia na ulice na trasie ich przemarszu, a także zakazy udzielania im jakiegokolwiek bądź pomocy. Wzdłuż drogi, którą pędzono „plennych” wykładano kromki chleba i marchew, cebulę i owoce, papierozy i tytoń”⁷⁷.

Ten na ogół pozytywny stosunek do jeńców radzieckich wynikający z głębokiego współczucia oraz zwyczajnej ludzkiej chęci pomocy nie był jednoznaczny ze stosunkiem do samego ZSRR⁷⁸. Powyższe postawy miały w większości charakter żywiołowy i spontaniczny – udział w akcjach niesienia pomocy brali przedstawiciele różnych środowisk.

Bezwzględne represje, jakie stosowali Niemcy za udzielanie pomocy jeńcom: aresztowania, tortury i bicie, strzelanie do mieszkańców, świadczą, że miejscowa ludność nie bacząc na niebezpieczeństwo, spieszyły im z pomocą. „W Orchówku, mieszkająca w pobliżu drogi Wasilewska, przekazała kiedyś chleb i kilka brukwi mijającym jej dom jeńcom. Dostrzegł to Niemiec, który ściągnął z pleców karabin i zmierzył się do kobiety. Na szczęście jeden z Rosjan krzyknął w jej kierunku –

⁷⁶ J. Paczyńska, *O latach wspólnoty: obywateli radzieccy w ruchu partyzanckim na Ziemi Kieleckiej i Krakowskiej 1941–1945*, Warszawa–Kraków 1978, s. 52.

⁷⁷ Z. Sierpiński, *Pomoc jeńcom...*, *op. cit.*, s. 3.

⁷⁸ P. Gontarczyk, *Polska partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 68. Według autora atak niemiecki na ZSRR wzbudził w społeczeństwie polskim „z trudem skrywaną satysfakcję”. Wśród Polaków żywa miała być pamięć o napaści z 17 września 1939 r. i aneksji połowy kraju oraz o dokonywanych represjach. Nastroje niechęci polskiej opinii publicznej wzmożyły się po ujawnieniu masowych zbrodni dokonywanych przez NKWD w latach 1939–1941. Sam wybuch wojny między III Rzeszą a ZSRR, podobnie jak w 1914 r., kończył okres współpracy między najeźdźcami, co dawało nadzieje na ponowne odzyskanie niepodległości. W. Marczyk, *Jeńcy radzieccy...*, *op. cit.*, s. 124. Negatywny stosunek społeczeństwa polskiego do Związku Radzieckiego uległ pewnej zmianie po podpisaniu układu ze Związkiem Radzieckim przez rząd Władysława Sikorskiego. Mimo wielu uprzedzeń fakt ten stworzył zupełnie nową jakość polityczną, która wywierała oczywisty wpływ na postawy Polaków.

Udiraj matuszka, udiraj a to tiebia ubiot. Ostrzeżona zorientowała się w ostatniej chwili o grożącej jej niebezpieczeństwie i rzuciła się do ucieczki. Kilkoma susami wpadła na podwórze, a następnie do domu zatrzaskując za sobą drzwi i zamykając je od wewnątrz na skobel, a następnie – podpierając je znajdującym się [w] sieni kołkiem. Rozjuszony hitlerowiec wpadł na podwórze, ale wszystkie drzwi były pozamykane. Zajrzał do obory – była pusta, otworzył drzwi do chlewa – tam dostrzegł jedynie kilka prosiaków. Załomotał do drzwi domu. Były zamknięte. Zamknięte były również okiennice. *Raus, alle Leute raus!* Darł się rozwścieczony. Ale nikt nie odpowiadał. Wymierzył w szparę drzwi wiodących do sieni i strzelił. Na szczęście nikogo nie trafił. Przerażona kobieta stała tuż obok, za framugą drzwi, a dzieci nie zdając sobie z niczego sprawy – znajdowały się w kuchni. Istniejący do dziś ślad kuli przypomina wydarzenia, które nieomal skończyły się tragicznie⁷⁹.

Niejednokrotnie tego typu działania kończyły się dla niosących pomoc ciężkim pobiciem: „[...] na wprost swego domu córka starego Kaniuki położyła wzdłuż ścieżki kromki pokrojonego chleba, a sama skryła się w domu. Dostrzegł to jednak Niemiec. Jak furia wpadł do domu, zdemolował kuchnię i pokój. Niewiastę wyciągnął z szafy, gdzie usiłowała się ukryć. Zapędził ją do kolumny jeńców, z którymi odtąd miała dzielić swój los. Lament i płacz zarówno jej, jak i siostry, z oddali obserwującej wydarzenie spowodował, że pobitą do krwi zwolniono do domu”⁸⁰. Z kolei „mieszkające przy zbiegu ulicy Kościelnej i 13 listopada dziewczęta, Hermina i Leokadia Chorążanki, często wyrzucały przez okno jeńcom radzieckim żywność i papierosy. Niejednokrotnie oddawały one ostatni kawałek chleba. Wyobrażały sobie, że może ktoś również udzieli pomocy przebywającemu w obozie koncentracyjnym ich ojcu. Pewnego razu idący obok kolumny jenieckiej żołnierz niemiecki dostrzegł w szybie cień kobiety rzucającej przez otwarte okno na pierwszym piętrze chleb. Zdarł szybko karabin z pleców, wycelował i nacisnął spust. Na szczęście w ostatniej sekundzie dziewczyna odsunęła się od okna. Huknął strzał i pocisk utkwiał w suficie. Niemiec nie poprzestał na tym. Wpadł do sklepu z artykułami piśmiennymi, szukając wejścia na górę. Nie znalazł jednak. Sąsiednie drzwi prowadziły również tylko do sklepu. Na natrączywe pytanie, gdzie jest wejście do mieszkań na piętrze, nikt nie dawał odpowiedzi, bądź nie rozumiejąc, o co chodzi, bądź też – udając, że nie zna języka niemieckiego. Żołnierz zawrócił i wraz ze szczerzącym kły psem pobiegł na prawo i za narożnikiem dostrzegł jeszcze jedne drzwi. Właściwe drzwi, za którymi znajdowały się schody wiodące do mieszkania Chorążanek. Na szczęście dziewczęta jakby przewidując tego rodzaju ewentualność, wcześniej jeszcze zaryglowały drzwi od wewnątrz

⁷⁹ Z. Sierpiński, *Pomoc jeńcom...*, *op. cit.*, s. 4.

⁸⁰ *Ibidem*.

za pomocą żelaznej sztaby. Niemiec dobijał się dłuższą chwilę, tłukł kolbą karabinu o drzwi. Wreszcie zrezygnował i pobiegł za mijającą go kolumną niewolników⁸¹.

Ludzkie odruchy serca w stosunku do pędzonych ulicami Włodawy jeńców radzieckich kończyły się również na Gestapo. Sierpiński zanotował: „Kiedyś na wprost budynku Gestapo zatrzymała się furmanka, a stojący obok konia wieśniak obserwował z przerażeniem długą kolumnę jeńców. Jeden z gestapowców zauważył, jak chłop sięgał pod siedzenie ze słomy, wyjął zawiniątko i znajdujący się w nim chleb połamał na kawałki, a następnie oddał przechodzącym obok niego ludziom w szarych szynelach. W kilka minut później chłop był już na dziedzińcu katowni Gestapo. Bito go kijami i nahajkami, gdzie popadło, po głowie i twarzy, po rękach i plecach, po nogach. Ciężko odpokutował za ludzki odruch, za serce okazane nieszczęsnym niewolnikom⁸².

Od czasu do czasu kolumny jeńców (miejscowa ludność określała ich jako „plennych”) przechodziły nie przez miasto, lecz wzdłuż Bugu, ulicą Podzamcze. Tutaj również miejscowe kobiety i dzieci wykładały na drodze żywność, względnie umieszczały ją na żerdziach między sztachetami lub wzdłuż płotu na płytach chodnikowych⁸³. Postawy eskortujących jeńców strażników obozowych były różnorodne: „Zdarzało się, że konwojujący jeńców żołnierze niemieccy przechodzili obok, udając, że niczego nie dostrzegają. W większości jednak wypadków dostarczoną żywność wyrzucali daleko na ogród, deptali i niszczyli oraz bili tych wszystkich, których podejrzewali o udzielenie pomocy czerwonoarmistom. W licznych wypadkach jeńcy sami, swym podnieconym zachowaniem się i krzykiem zdradzali konwojentom dostrzeżenie przez nich i zdobycie żywności. Na leżący kawałek chleba, ziemniaki, cebulę czy papierosy rzucało się kilkanaście osób, jednocześnie bijąc się, popychając, klnąc i złorzecząc. Zbiegowisko to rozpędzali konwojenci, bijąc znajdujących się najbliżej kolbą karabinu, kijem, nahajem czy metalowym prętem. Za wykładanie przy drodze upieczonych placków, podpłomyków do krwi skatowane zostały Natalia Popławska i Paulina Bilicz. Za podawanie Rosjanom papierosów zmaltretowano Cychowąż, a Kasperską zabrano na Gestapo⁸⁴.

W związku z powszechnym morzeniem głodem jeńców, z inicjatywy włodawskiej placówki Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowano przerzut żywności do obozu⁸⁵.

⁸¹ *Ibidem*, s. 4–5.

⁸² *Ibidem*, s. 5–6.

⁸³ *Ibidem*, s. 6.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ A. Szczepański, *Groby żołnierskie. Włodawa i okolice*, „Zeszyty Muzealne” 2000, t. 10, s. 66; S. Jellenta, J. Tobiasz, *Problem jeńców radzieckich...*, *op. cit.*, s. 240.

W badaniach nad dziejami obozu jenieckiego we Włodawie (podobnie jak i innych obozów jenieckich) szczególnie dotkliwie odczuwa się brak danych liczbowych i osobowych więzionych tu jeńców, które pozwoliłyby rozwiązać szereg problemów badawczych. Dane te można by uzyskać na podstawie kartoteki uwięzionych, ale w przypadku Stalagu 319 w Chełmie i podlegających mu podobozów została ona w znacznej części zniszczona podczas likwidacji obozu. Niewątpliwym postępowaniem w tym zakresie było cykliczne publikowanie (od 2008) na stronach Stowarzyszenia „Memorial”, wśród wielu innych dokumentów, kart personalnych jeńców ze Stalagu 319. W chwili obecnej jest zamieszczonych 9033 kart personalnych i innego rodzaju dokumentów (m.in. karty zgonów oraz informacje na temat jeńców wytworzone przez organy bezpieczeństwa ZSRR). Karty personalne jeńców zostały zdobyte przez żołnierzy Armii Czerwonej na terenie Niemiec w 1945 roku i przechowywane przez ponad 60 lat w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony ZSRR, a następnie Federacji Rosyjskiej. Głównym celem projektu, w ramach którego zostały one ujawnione, było danie milionom obywateli byłego ZSRR możliwości ustalenia losów swoich najbliższych, którzy zginęli, przepadli bez wieści lub zostali zamordowani w różnego typu obozach niemieckich. Prace nad uzupełnianiem bazy danych trwają nadal – materiałem do niniejszej analizy są dokumenty opublikowane do października 2020 roku.

Dane zawarte na kartach personalnych jeńców zawierają następujące rubryki: numer obozu, numer obozowy jeńca, nazwisko i imię, data urodzenia, miejsce urodzenia, wyznanie, dane personalne rodziców, obywatelstwo, stopień wojskowy, jednostka wojskowa, zawód cywilny, data i miejsce wzięcia do niewoli, stan zdrowia, fotografia, wzrost i kolor włosów, odniesione rany, odcisk kciuka, adres rodziny, data i miejsce śmierci, przyczyna śmierci. Druga strona karty personalnej zawierała między innymi rubryki dotyczące przebytych chorób, okresów pobytu w lazaretach. Nie wszystkie rubryki były wypełniane. Najczęściej brakuje podania przyczyny śmierci lub jest ona wpisana nieczytelnie, wpisania stopni wojskowych oraz zawodów cywilnych i obywatelstwa. Obywatelstwo wpisywano pełną nazwą lub za pomocą następujących skrótów: Rosjanie – Rus., Ukraińcy – Ukr., Gruzini – Georg., Tatarzy – Tatar., Ormianie – Armen., Azerbejdżanie – Azer.

Zdjęcia jeńców są stosunkowo nieliczne. Wszystkie dane dotyczące jeńców są zapisane alfabetem łacińskim, po wojnie archiwiści radzieccy obok wpisali te same dane cyrylicą.

Wśród 9033 dokumentów dotyczących Stalagu 319 znajduje się 360 kart personalnych jeńców więzionych w obozie we Włodawie. Z tej grupy 334 osoby poniosły

śmierć i zostały pochowane na tamtejszym cmentarzu wojennym⁸⁶. Daty zgonów na kartach personalnych zaczynają się w grudniu 1941 roku, a kończą w czerwcu 1943 roku, kiedy po tej dacie obóz prawdopodobnie przestał funkcjonować. Brak kart sprzed grudnia 1941 roku (obóz działał już blisko pięć miesięcy) potwierdzałby hipotezę, że przez ten okres ewidencja nie była prowadzona⁸⁷.

Na wszystkich kartach personalnych (*Personalkarte* I) i arkuszach personalnych (*Personal-Blatt*) jeńców włodawskich znajduje się pieczętka *Stalag 319*. Obok niej jest dopisana ołówkiem lub piórem literka *W*. Niekiedy w rubryce obóz wpisywano pełną nazwę miejscowości – *Włodawa*.

Zaprezentowane poniżej wskaźniki nie oddają wiernie stanu faktycznego odnośnie do ogółu jeńców więzionych w obozie włodawskim. Mimo to pokazują pewną tendencję, która jest warta zaznaczenia. Przede wszystkim widać wyraźnie, że znacząca większość jeńców to żołnierze pochodzący z europejskiej części ZSRR (ponad 80 proc.), a tylko jedna piąta (blisko 20 proc.) to żołnierze Armii Czerwonej pochodzący z Kaukazu i azjatyckich republik ZSRR⁸⁸. Na ogólną liczbę 360 „włodawskich” kart personalnych przynależność narodową została podana we wszystkich przypadkach. Przy jej ustalaniu brano pod uwagę geografę polityczną z 1939 roku. Wśród nich najwięcej było Ukraińców – blisko 60 proc. i Rosjan – 21 proc., następnie Uzbeków – 5 proc., Ormian – 4,7 proc., Kazachów – 3,8 proc., Azerbejdżan – 1,94 proc., Gruzinów – 1,6 proc., Białorusinów – 1,38 proc. oraz nieliczni przedstawiciele: Kałmuków (2 osoby), Turkmenów (2 osoby), Osetyjczyków (1 osoba), Tatarów (1 osoba), Chazarów (1 osoba)⁸⁹.

Jeżeli chodzi o czas, w którym wyżej wymienieni jeńcy dostali się do niewoli niemieckiej, to najwięcej z nich trafiło w lipcu 1941 roku, bo aż 58,8 proc. Wśród tej grupy znajdowali się żołnierze Armii Czerwonej walczący pod Homlem, Białą Cerkwią, Mińskiem, Berdyczowem, Zbarażem, Baranowiczami, Dzierżyńskiem, Kijowem, Łuckiem, Mohylewem, Brodami, Włodzimierzem Wołyńskim, Winnicą, Żytomierzem. O wiele mniejsza grupa dostała się do niewoli w sierpniu 1941 roku – 21,9 proc. Z kolei ci wpadli w ręce niemieckie w trakcie walk o Kijów, Smoleńsk, Orzeł, Humań, Krzywy Róg, Tallin. W pierwszy tydzień walk, w tym część w pierwszym dniu wojny, tj. 22 czerwca, dostało się do niewoli 8,6 proc. ogółu jeńców, m.in. z walk o Brześć, Włodzimierz Wołyński, Równo, Łuck, Kowel, Szepietówkę, Briańsk. Z kart personalnych jeńców wynika, że od września do grudnia 1941 roku do niewoli

⁸⁶ Zob. imienna lista zmarłych, <http://www.sgvavia.ru/forum/78-1192-1> [dostęp: 12.10.2020].

⁸⁷ *Ibidem*. Zmarłym w grudniu 1941 r. był Gierodniczuk Paweł pochodzący z Białorusi.

⁸⁸ obd-memorial.ru/html/search.htm?entity=00000000010000&entities=278&fulltext=319&p=321 [dostęp: 20.10.2020] – obliczenia własne.

⁸⁹ *Ibidem*.

trafiło tylko 1,6 proc. z tej grupy, głównie z walk o Krym, Rostów i Sewastopol. Ostatnim miesiącem odnotowanym w dokumentach niemieckich jest styczeń 1942 roku – w tym czasie 6,6 proc. badanych dostało się do niewoli z walk o Kercz, Teodozję, Wiaźmę, Woroneż, Wołchow, Sewastopol, Symferopol. W przypadku 2,5 proc. brak w kartach danych dotyczących daty i miejsca dostania się do niewoli⁹⁰.

Rozpiętość wieku jeńców w badanej grupie wahała się od 18 do blisko 50 lat. Najliczniejszą grupą, obejmującą 43 proc. badanych, byli jeńcy w wieku 24–32 lat. Kolejną grupę stanowili jeńcy w wieku od 18 do 24 lat (29 proc.). Osób w przedziale wieku 30–40 lat było 25 proc. Najmniejszą grupą były osoby urodzone w latach 1893–1899 – 3 proc.⁹¹

Pod względem wyznaniowym 86,3 proc. jeńców deklarowało prawosławne. Na drugim miejscu znajdowali się wyznawcy islamu – wyznawcy tej religii stanowili 13 proc. badanych. Odnotowano również jednego wyznawcę religii rzymskokatolickiej. U pozostałych odnotowano brak danych w tym zakresie⁹².

Strukturę społeczną jeńców opracowano w oparciu o zawody, jakie zostały odnotowane w kartach personalnych. Oczywiście mogło się zdarzyć, że jeńcy przy rejestracji w obozie podawali fikcyjne dane. Nie wydaje się jednak, by zmieniło to w podstawowych zarysach uzyskany obraz. Wyraźnie widać tu dominację jeńców pochodzenia chłopskiego (64 proc.), co wiąże się z rolniczym charakterem ówczesnego ZSRR oraz jeńców pochodzenia robotniczego (28,4 proc.). Kolejną grupę stanowili pracownicy umysłowi (3,6 proc.) oraz uczniowie i studenci (1,8 proc.). Brak danych w tym temacie odnotowano w 2,2 proc. kart personalnych. Wśród chłopów (głównie pracowników kołchozów i sowchozów) najwięcej było traktorzystów i kombajnistów, wśród robotników: ślusarzy i tokarzy, a pracownicy umysłowi byli najczęściej reprezentowani przez nauczycieli, urzędników i księgowych. Brak danych w tym zakresie z innych obozów jenieckich nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy stan ten był charakterystyczny tylko dla obozu włodawskiego⁹³.

Pomimo że badanych kartach personalnych w ponad 70 proc. przypadków brakuje wpisów odnośnie do przyczyny zgonów, to pozostałe prezentują bardzo interesujące dane, które potwierdzają opinie byłych jeńców oraz relacje świadków, że najgroźniejszymi chorobami były: gruźlica, tyfus, biegunka, a także ogólne wycieńczenie organizmu spowodowane tragicznymi warunkami bytowymi. Brak kart personalnych z pierwszego okresu funkcjonowania obozu włodawskiego nie pozwala

⁹⁰ *Ibidem.*

⁹¹ *Ibidem.*

⁹² *Ibidem.*

⁹³ *Ibidem.*

nam zbadać ogromnych strat ludzkich wynikających z epidemii tyfusu, który panował w całym Stalagu 319 od późnej jesieni 1941 do wiosny 1942 roku. Okres ten został pominięty również w statystykach OKW – czas ten Niemcy wykorzystali do „bez dokumentacyjnej” akcji eksterminacyjnej jeńców radzieckich. Problem śmiertelności wśród jeńców włodawskich mógłby zostać ukazany pełniej, gdybyśmy posiadali większą ilość źródeł. Z analizy badanej grupy wynika, że największa śmiertelność miała miejsce od marca do czerwca 1942 roku. Zmarło wówczas blisko 91 proc. badanych. W pozostałych miesiącach tego roku śmiertelność wyniosła 6 proc. W roku 1943 przez okres sześciu miesięcy zmarło ponad 3 proc. badanych.

Informacje dotyczące zgonu jeńca najczęściej znajdują się w dolnej części pierwszej strony karty personalnej – poza danymi personalnymi znajduje się tam jego numer jeniecki, data i miejsce śmierci oraz jego przyczyna (bardzo rzadko). W przypadku braku wpisu w miejscu do tego przeznaczonym pracownicy kancelarii obozowej wpisywali czerwoną lub czarną kredką datę śmierci oraz datę wykreślenia z ewidencji⁹⁴.

Karty personalne z obozu włodawskiego dają również odpowiedź, jakie rodzaje wojsk reprezentowali czerwonoarmiści tutaj uwięzieni. Przeważająca liczba jeńców służyła w piechocie (67,5 proc.)⁹⁵, drugą pod względem liczebnym grupę stanowili artylerzyści (9,44 proc.)⁹⁶. Kolejne miejsce zajmują saperzy (2,2 proc.)⁹⁷, czołgiści (1,6 proc.)⁹⁸, żołnierze batalionów budowlanych (1,6 proc.), łącznościowcy (1,6 proc.)⁹⁹, kawalerzyści (1,38 proc.)¹⁰⁰, żołnierze pułków zmechanizowanych (1,3 proc.)¹⁰¹. Wśród jeńców najrzadziej reprezentowani byli żołnierze batalionów kolejowych i samochodowych, pułków granicznych i artylerii przeciwlotniczej, a także szpitali polowych (każdy rodzaj wojsk poniżej 1 proc.). Blisko 91 proc. jeńców podało dokładny numer

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*. Numery pułków piechoty Armii Czerwonej, w których służyli jeńcy z Włodawy: 163, 117, 44, 41, 64, 7, 223, 34, 28, 4, 84, 3, 82, 2, 438, 404, 354, 42, 600, 218, 16, 35, 510, 291, 772, 319, 789, 17, 1000, 39, 283, 43, 693, 74, 353, 585, 88, 39, 640, 159, 96, 283, 43, 693, 525, 139, 261, 792, 17, 139, 34, 75, 16, 664, 574, 3, 17, 137, 244, 567, 751, 211, 283, 170, 698, 165, 41, 789, 643, 792, 777, 631, 34, 172, 501, 551, 166, 16, 600, 206, 640, 134, 1, 969, 5, 228, 791, 144, 139, 50, 387, 387, 262, 353, 213, 256, 713, 144, 139, 262, 353, 283, 197, 200, 606, 46, 164, 206, 525, 899, 96, 640, 396, 53, 115, 335, 96, 718, 283, 637, 43, 23, 593, 206.

⁹⁶ *Ibidem*. Numery pułków artylerii Armii Czerwonej, w których służyli jeńcy z Włodawy: 7, 18, 20, 34, 37, 44, 113, 122, 131, 122, 195, 218, 376, 348, 381, 391, 396, 431, 468, 541, 593, 1521, 1583,

⁹⁷ *Ibidem*. Numery batalionów saperów Armii Czerwonej, w których służyli jeńcy z Włodawy: 4, 10, 28, 49, 116.

⁹⁸ *Ibidem*. Numery pułków czołgów Armii Czerwonej, w których służyli jeńcy z Włodawy: 35, 77, 250, 605.

⁹⁹ *Ibidem*. Numery batalionów łączności Armii Czerwonej, w których służyli jeńcy z Włodawy: 159, 707.

¹⁰⁰ *Ibidem*. Numery pułków kawalerii Armii Czerwonej, w których służyli jeńcy z Włodawy: 18, 24, 31, 86, 207.

¹⁰¹ *Ibidem*. Numer pułku zmechanizowanego Armii Czerwonej, w którym służyli jeńcy z Włodawy: 888.

jednostki (dywizji, pułku, batalionu, a nawet kompanii), tylko 9,16 proc. ogółu badanych nie podały swojej przynależności do określonego rodzaju wojsk¹⁰².

W obozie jenieckim we Włodawie dominowali szeregowcy, którzy stanowili 93,7 proc. ogółu badanych. Podoficerowie to tylko 2,5 proc., starsi szeregowcy – 1,7 proc., cywile wzięci do niewoli – 1,6 proc. Stopnie oficerskie posiadały tylko 2 osoby (0,5 proc.) w badanym zbiorze¹⁰³. Niemcy w stosunku do jeńców radzieckich nie stosowali zasady przetrzymywania szeregowców i podoficerów wyłącznie w stalagach, a oficerów w oflagach. Przykładem jest tutaj Stalag 319 A w Chełmie, gdzie więziono oficerów ze stopniem generała włącznie.

Dla większości jeńców obóz włodawski nie był pierwszym obozem, w którym przebywali. Zostali oni przeniesieni z obozów przejściowych (dulagów) i stalagów z terenów okupowanych ZSRR, w tym z: Żytomierza, Sławuty, Równego, Konotopu, Mohylewa, Bobrujska, Mińska, Zaporozża Dniepropietrowska, Szepietówki, Wiaźmy, Borysowa, Zaporozża i wielu innych¹⁰⁴.

Przedstawione powyżej dane statystyczne dotyczące jeńców obozu włodawskiego, mimo fragmentaryczności, dają odpowiedź na szereg pytań związanych z historią tego stalagu. Przy ich wykorzystaniu należy jednak przeprowadzić konfrontacje z innymi źródłami, gdyż nie w każdym przypadku wskaźniki odzwierciedlają stan faktyczny.

Zmarli z powodu planowego głodzenia, epidemii chorób zakaźnych, braku pomocy medycznej i nieludzkich warunków bytowych jeńcy radzieccy¹⁰⁵ byli grzebani na pobliskim cmentarzu jenieckim. Według sprawozdania z oględzin terenu obozu i cmentarza jenieckiego przeprowadzonego 1 marca 1949 roku miejsce wiecznego spoczynku zmarłych żołnierzy Armii Czerwonej leżało na północ od terenu koszar w odległości 50 m. Wymiary cmentarza – 107 x 59 m¹⁰⁶. Na jego terenie miało zostać pochowanych od 12 000 do 15 000 jeńców radzieckich w 24 zbiorowych grobach. Jak zeznali świadkowie, jeńców miano chować w 6-metrowych rowach¹⁰⁷. W 1944 roku Niemcy chcąc zatrzeć ślady swoich zbrodni, mieli odkopywać znajdujące się tam mogiły oraz niwelować teren przy pomocy więźniów. Po zakończeniu wojny teren cmentarza został uporządkowany przez młodzież szkolną i Powiatowy Zarząd

¹⁰² *Ibidem.*

¹⁰³ *Ibidem.*

¹⁰⁴ *Ibidem.*

¹⁰⁵ AIPN Lublin, sygn. Lu-1/10/21, Obóz jeńców sowieckich we Włodawie. Zeznania świadków: W. Piwowara, J. Kurczuka, S. Lipickiego, M. Chorażego, Cz. Głowackiego, k. 12–13, 14–15, 16–17, 19–20, 21–23.

¹⁰⁶ *Ibidem.* Protokół oględzin byłego terenu obozowego i cmentarzyska jeńców radzieckich we Włodawie, k. 24.

¹⁰⁷ *Ibidem.*

PCK¹⁰⁸. Mogiły jeńców mają się znajdować również w tej części nekropolii, gdzie teraz znajdują się zieleńce. Według osób, które pamiętały okres wojny we Włodawie, masowe groby mają się znajdować na polu poza ogrodzeniem koszar¹⁰⁹. W czasie wyzwolenia Lubelszczyzny spod okupacji niemieckiej w lipcu 1944 roku na terenie powiatów nadbużańskich poległo wielu żołnierzy Armii Czerwonej. W roku 1949 i następnych przeprowadzono na terenach powiatów: włodawskiego, chełmskiego i białskopodlaskiego ekshumację ich szczątków i pochowano je we Włodawie na wschód od grobów jenieckich¹¹⁰. Końcowe prace przy uporządkowaniu cmentarza i nadaniu mu obecnego kształtu miały miejsce 1972 roku. Wówczas to nekropolia została ogrodzona, wytyczono alejki, a w środkowej części wybudowano pomnik poświęcony pamięci poległych w walkach. Autorką pomnika z czerwonego piaskowca była Zofia Pociłowska (przed jego wybudowaniem na cmentarzu znajdował się prowizoryczny pomnik betonowy o wymiarach 120 x 120 cm z gwiazdą na cokole)¹¹¹. Cmentarz ma kształt prostokąta o wymiarach 116 x 63,5 m i powierzchni 1,08 ha. Znajduje się na nim 131 grobów, w tej liczbie 75 zbiorowych i 56 pojedynczych. Poza jeńcami pochowanych jest na nim 2853 żołnierzy Armii Czerwonej (w tym 223 zidentyfikowanych), którzy zginęli w trakcie walk w 1944 roku¹¹². Do tego należałoby uwzględnić 334 zmarłych jeńców, których nazwiska opublikowało Stowarzyszenie „Memoriał”¹¹³.

W ostatnich latach stan cmentarza wojennego przy ul. Sztabowej ulegał coraz większemu pogorszeniu. Po piśmie UM we Włodawie w sprawie pomocy w jego utrzymaniu odpowiedzi pozytywnej udzieliła Ambasada Rosyjska, która wpisała ją na swoją listę obiektów do remontu. Renowacja ostatecznie zakończyła się w 2018 roku – odnowiono m.in. pomnik z napisem „Żołnierzom Armii Radzieckiej poległym o wyzwolenie Polski 1941–1945”. Odnowienia doczekały się także nagrobki, wytyczono alejki, uporządkowano teren i utworzono nowy wjazd¹¹⁴. Dzisiaj cmentarz jest jedynym materialnym śladem po obozie jenieckim we Włodawie.

¹⁰⁸ APLOCh, sygn. 154, Starostwo Powiatowe we Włodawie. Pismo starosty powiatowego do UWL z 4 listopada 1949 r. w sprawie akcji opieki nad stanem grobów żołnierzy radzieckich, b.p.

¹⁰⁹ A. Szczepański, *Groby żołnierskie...*, op. cit., s. 66.

¹¹⁰ APLOCh, sygn. 722, Starostwo powiatowe Włodawa, Grobownictwo wojenne, b.p.

¹¹¹ APLOCh, sygn. 3/30, Cmentarnictwo i grobownictwo wojenne 1950–1972, karta cmentarza Włodawa – Suszno, bp.

¹¹² A. Szczepański, *Groby żołnierskie...*, op. cit., s. 66–67.

¹¹³ *Stalag 319 w Włodawa*, <http://www.sgvavia.ru/forum/78-1192-1> [dostęp: 10.10.2020].

¹¹⁴ J. Szubstarska, *Rosjanie zapłacili za remont*, „Echo Katolickie” 2018, nr 36, s. 23.

SŁOWA KLUCZOWE:

Stalag 319 W we Włodawie, niemieckie obozy jenieckie w Polsce w latach 1939–1945, jeńcy radzieccy na terenach polskich

Изложение

Лагерь для военнопленных во Влодаве

В статье представлена история Шталага 319 во Влодаве в 1943–1943 годах. Это был один из лагерей, подчиненных Шталагу 319 в Хелме. В материале представлены его место расположения в бывших казармах 9-го тяжелого артиллерийского полка во Влодаве. Статья обсуждает обращение с военнопленными, условия жизни, санитарные условия и питание военнопленных. Важным элементом статьи являются рассказы тогдашних жителей Влодавы о транспорте военнопленных, перевоженных со станции Орхувек во влодавские казармы, а также такие материалы, как личные карты, полученные с российского сайта «Мемориал». В конце статьи описана история местного кладбища военнопленных.

Ключевые слова:

Шталаг 319 W во Влодаве, немецкие лагеря для военнопленных в Польше в годы 1939–1945, советские военнопленные в Польше

ABSTRACT

PRISONERS OF WAR CAMP IN WŁODAWA

The article presents the history of Stalag 319 in Włodawa in the years 1943–1943. It was one of the sub-camps subordinate to Stalag 319 in Chełm. The material presents its location

in the former barracks of the 9th Heavy Artillery Regiment in Włodawa. It discusses the treatment of prisoners by German soldiers, living conditions, sanitary conditions and food for prisoners. An important element of the article is the accounts of then residents of Włodawa referring to the transports of prisoners driven from the Orchówek station to the Włodawa barracks, as well as materials in the form of their personal cards obtained from the Russian „Memorial” website. The text ends with a description of the history of the local prisoner cemetery.

KEYWORDS:

Stalag 319 W in Włodawa, German POW camps in Poland in 1939–1945, Soviet POWs on Polish territory

AUTOR:

dr Andrzej Rybak – Akademia Nauk Stosowanych we Wrocławiu.



Dawny Instytut Maryjski

STANISŁAW GOŁUB

ARCHEOLOGICZNE BADANIA
NA TERENIE WALDLAGER BOREK
ORAZ PRZY CMENTARZU STALAGU 319 A I C

Do roku 2011 publikacje dotyczące Stalagu 319 i obozu Sonderkommando 1005 w lesie Borek w Chełmie bazowały tylko na licznych źródłach historycznych. Zbiorową syntezę na temat Stalagu 319 przedstawił Andrzej Rybak w wydanej w 2009 roku książce¹. Znakomitym uzupełnieniem na temat Akcji 1005 we wschodniej Europie, z rozdziałem poświęconym obozowi w Borku, jest publikacja Jensa Hoffmanna². Dopiero w 2012 roku ukazała się wspólna książka historyczno-archeologiczna poświęcona obozowi w lesie Borek, gdzie źródła historyczne zostały omówione przez Andrzeja Rybaka, a odkrycia archeologiczne i zabytki wydobyte z jamy – obiektu 1 – przez Stanisława Gołuba³.

Niestety, przez długi czas nie wykonywano badań terenowych związanych ze Stalagiem i obozem w Borku. W artykule zostaną omówione w formie skróconej badania archeologiczne zrealizowane w latach 2011–2019, a dotyczące tej problematyki.

¹ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie w latach 1941–1944*, Chełm 2009.

² J. Hoffmann, „*Das kann man nicht erzählen*”. *Aktion 1005 – wie die Nazis die Spuren ihrer Massenmorde in Osteuropa beseitigten*, Hamburg 2008. Jens Hoffmann był w Chełmie. Spotkał się z A. Rybakiem i S. Gołubem. Z tym ostatnim udał się do lasu Borek w celu próby zlokalizowania poszczególnych budowli i urządzeń obozowych. W rozdziale *Aktion Erntefest – Waldlager Borek* bardzo dokładnie opracował zeznania ocalałych świadków dotyczące obozu (*ibidem*, s. 299–322).

³ *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, [aut. tekstów S. Gołub, A. Rybak], Chełm 2012.

OBÓZ WALDLAGER BOREK

BADANIA W LATACH 2011–2012 (TZW. OBIEKT 1)

W odległości ponad 100 m na południe od polany z pomnikiem odkryto jamę z olbrzymim depozytem zakopanych (ukrytych) przedmiotów po rozstrzelanych i spalonych więźniach⁴. Miała w planie kształt zbliżony do prostokąta o wymiarach 202 cm w linii północ–południe i 80–100 cm w linii wschód–zachód oraz głębokość do 80 cm. W środku rośło drzewo (samosiejka). Założono trzy wykopy. Z wykopu 1 podczas eksploracji i przesiewania pozyskano 555 zabytków⁵. Z wykopu 2 wyeksplorowano aż 7136 zabytków, 5,7 kg drutów do wiązania rąk oraz 2,5 kg nieokreślonych (przepalone, zniszczone, stopione)⁶ artefaktów! Natomiast z wykopu 3 po usunięciu drzewa i po przesianiu wydobyto kolejnych 1511 zabytków (ryc. 1)⁷. Razem w obiekcie znajdowały się 9202 zabytki! 800 sztuk wybranych z całego zbioru zostało poddanych konserwacji, następnie sfotografowano je i dokładnie opisano⁸. Część z nich dotycząca identyfikacji jeńców radzieckich została omówiona w artykule zamieszczonym w 18 tomie „Rocznika Chełmskiego”⁹.

W wyniku analizy ustalono, że obiekt 1 prawdopodobnie znajdował się wewnątrz ogrodzonego obozu, na jego południowym obrzeżu. Z obserwacji eksplorowanych warstw wynika, że wypełnisko nie powstało jednorazowo, a do jamy dosypywano co najmniej dwa razy spalone, ale także dobrze zachowane przedmioty.

Główną grupą zabytków stanowią przedmioty po rozstrzelanych w październiku 1941 roku żołnierzach radzieckich (druty do wiązania rąk, guziki mundurowe, kubki, maszynki do golenia, monety, podkówki do butów, sprzączki, sztucce, zegarki, scyzoryki, znaki tożsamości, niezbędniki i wiele innych), którzy zostali pochowani w grobach masowych w lesie Borek¹⁰. W grudniu 1943 roku zaczęto rozkopywać pierwszy masowy grób, wydobywać ciała, układać na stosach spaleniskowych, które

⁴ S. Gołub, *Wyniki badań archeologicznych na terenie działań Sonderkommando 1005 w Waldlager Borek w Chełmie*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 59–80.

⁵ *Ibidem*, s. 60.

⁶ *Ibidem*, s. 63.

⁷ S. Gołub, *Chełm. Las Borek. Wstępna dokumentacja z zakończenia badań obiektu 1 w wykopie 3 związanego z działaniami Sonderkommando 1005*, Chełm 2014, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie.

⁸ *Idem*, *Katalog zabytków*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 81–151. Konserwację sfinansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

⁹ *Idem*, *Próba identyfikacji jeńców radzieckich ze Stalagu 319 na podstawie wyników badań archeologicznych obozu Sonderkommando 1005 w lesie Borek*, „Rocznik Chełmski” 2014, t. 18, s. 221–230.

¹⁰ A. Rybak, *Sonderkommando 1005 w Borku. Zbrodnie niemieckie w lesie Borek w latach 1940–1944*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 21.

następnie podpalano. Żołnierzy radzieckich poznano po zachowanych fragmentach mundurów i charakterystycznych guzikach¹¹.

Drugą ilościowo grupą zabytków są przedmioty należące do ludności cywilnej – dzieci, kobiet i mężczyzn. Między innymi można tu wymienić: okucia i zapięcia damskich torebek czy portmonetek, setki ozdobnych guzików, spinki do włosów i mankietów koszul, zegarki, biżuteria, pióra wieczne, a nawet blaszki do przypinania łyżew do dziecięcych butów.

Wśród guzików mundurowych, poza radzieckimi, wystąpiły: oficerskie polskie, kolejarzy, harcerzy, czy jeden funkcjonariusza straży ogniowej.

Należy zwrócić uwagę na znalezienie w wypełniku jamy kilkudziesięciu drobnych fragmentów przepalonych kości ludzkich (pochodziły z czaszki, szkieletu pozaczaszkowego i uzębienia z koronkami), pomimo tego, że Niemcy opracowali specjalną procedurę ukrycia tak straszliwego procederu¹². Po spaleniu kolejnego stosu wyznaczeni więźniowie zgarniali popiół i przesiewali na sitach, wybierając złoto i inne wartościowe przedmioty. Popiół rozsypywano w lesie lub na okolicznych polach. Niedopalone kości wrzucano ponownie na stos lub wożono do młyna i po przesianiu mielono (!).

Analiza pozyskanych zabytków wskazuje, że jama została wykopana przypuszczalnie w grudniu 1943 roku i dokładano do niej przedmioty prawdopodobnie do końca działania obozu, czyli do maja 1944 roku. Ważnym i szokującym datownikiem końcowego okresu użytkowania jamy są znaleziska trzech sztuk kajdan do nóg, bez łańcuchów z mocowaniem, co świadczy o ich przecięciu przed planowaną ucieczką¹³. Są silnie przepalone i można sądzić, że należały do więźniów, którzy nie zdołali uciec i rozstrzelano ich 24 lutego 1944 roku¹⁴.

BADANIA W ROKU 2014

W związku ze zleceniem przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa firma z Nowego Sącza przeprowadziła badania na polanie przy pomniku i przy jednym znanym z wcześniejszych ustaleń grobie masowym. To, co przekazała w dokumentacji końcowej, budzi kontrowersje, zawiera szereg błędów w metodyce archeolo-

¹¹ *Idem, Waldlager Borek, [w:] Las Borek w Chełmie..., op. cit., s. 47–48.* Ponadto należy zauważyć, że w rozdziale autor cytuje lub opisuje w sposób bardzo podobny ustalenia opublikowane po raz pierwszy w książce wydanej w 2008 roku przez Jensa Hoffmanna „*Das kann man nicht erzählen...*”, *op. cit.*

¹² *Ibidem, s. 47–49.*

¹³ *Ibidem, s. 51.*

¹⁴ *Ibidem, s. 54.*

gicznej i jest przykładem niekompetencji wykonawców¹⁵. Ekipa badająca wykonała kwerendę źródłową, podając w wykazie między innymi opublikowaną w 2012 roku książkę, ale nie wzięła pod uwagę zawartych w niej ustaleń, między innymi rozpoczętej numeracji badanych obiektów (jama – obiekt 1), którą należało kontynuować¹⁶. Niestety, jako nowy obiekt 1 określono jeden z grobów masowych, a powinien to być grób nr 1¹⁷. Pozostałe cztery obiekty zlokalizowano na polanie przy pomniku, gdzie przebadano obszar 3,5 ara. Według autorów były to: obiekt nr 2 współczesna jama po palenisku o wymiarach 150 x 80 cm i głębokości 18 cm, obiekt nr 3 – dół po detonacji pocisków z okresu współczesnego¹⁸ o wymiarach 510 x 730 cm i głębokości do 135 cm, obiekt nr 4 – dół po detonacji pocisków z okresu współczesnego o wymiarach 420 x 320 cm i głębokości do 80 cm oraz obiekt nr 5 – jama z okresu współczesnego powstała w celach wyrównania terenu o wymiarach 1070 x 650 cm i głębokości do 25 cm. W 1945 roku ocalali więźniowie Józef Sterdyner i Józef Reznik uczestniczyli z przedstawicielami prokuratury radzieckiej badającej zbrodnie niemieckie w wizji lokalnej w Borku i dokładnie wskazali miejsce mordów i lokalizację bunkra¹⁹. Postawiono w tym miejscu krzyż najpierw drewniany, potem metalowy! Nie ulega więc kwestii lokalizacja miejsca ciałopalenia i że była to właśnie polana z postawionym później pomnikiem. Dodatkowo Jens Hoffmann i za nim Andrzej Rybak przytaczają informację z zeznań, że Hermann Rohlfing, szef Sonderkommando 1005, polecił więźniom zbudować dwa miejsca do palenia zwłok o powierzchni 15–20 mkw.²⁰ Przypuszczalnie to właśnie nieckowate w przekroju obiekty 3 i 4, są pozostałościami palenisk, po których zacierano ślady. Widać to zresztą w profilach, gdzie dolne warstwy są przepalone, a dodatkowo znajdują się tam fragmenty drutu kolczastego (ryc. 2, 3). W przypadku wielokrotnych detonacji układ warstw byłby nieciągly i zaburzony (por. ryc. 2, 3).

Natomiast sam inwentarz jest czymś zdumiewającym. W czasie badań ekipa pozyskała i zinwentaryzowała około 100 „zabytków”. Właściwe z okresu II wojny światowej: fragmenty pocisków czy druty kolczaste stanowią prawie połowę zbioru. W tej

¹⁵ B. Marczyk-Chojnacka, *Opracowanie wyników z przeprowadzonych prac. Wykonanie ekshumacji szczątków ofiar z okresu II wojny światowej w Chełmie*, Kraków 2014, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie. Już sam tytuł budzi zdumienie, bo żadnej ekshumacji nie przeprowadzono. WUOZ nie powinna przyjąć takiej dokumentacji, a zwłaszcza skandalicznego inwentarza.

¹⁶ *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 60–63.

¹⁷ Grób zgodnie z metodyką nie może być obiektem, zwłaszcza że jako grób został opisany w przytoczonych wcześniej publikacjach.

¹⁸ Nie można zrozumieć, na jakiej podstawie autorzy wysunęli taką zdumiewającą hipotezę i na jakich przesłankach ją oparli. Kto, po co i kiedy miał detonować pociski?

¹⁹ A. Rybak, *Waldlager Borek*, op. cit., s. 56.

²⁰ J. Hoffmann, „Das kann man nicht erzalen”..., op. cit., s. 312; A. Rybak, *Sonderkommando 1005 w Borku...*, op. cit., s. 47.

grupie poza 1 nabojem (?) nie ma łusek. Pozostałe określane jako współczesne to: kapsle od butelek (11 szt.), porcelitowe bezpieczniki (9 szt.), szyjki i dna butelek ze szkła (12 fragm.), 1 cały znicz ze szkła i kilka fragmentów, ceramika, czyli kawałki dawniej produkowanych zniczy ceramicznych (14 fragm.) oraz nawet opakowanie foliowe od żywności (!!!). A przecież są to śmieci po uprzątnięciu pomnika i krzyża zsypane do jakiegoś zagłębienia oraz inne przyniesione do lasu i nielegalnie wyrzucone.

Po uporządkowaniu terenu z rozplantowanej hałdy wykopów na polanie pozyskano 23 zabytki z okresu II wojny światowej, w tym 9 łusek amunicji pistoletowej i karabinowej, dwie monety przedwojenne polskie, czy 10 fragmentów zapalników pocisków artyleryjskich niemieckich oraz inne²¹!

Reasumując, zostały zmarnowane pod względem naukowym badania tzw. polany, gdzie palono zwłoki zamordowanych więźniów. Do rzetelnego rozpoznania pozostała jedynie przestrzeń przy drodze obozowej.

DEPOZYT POZYSKANY W ROKU 2017 (TZW. OBIEKT 2)

Ekipa archeologiczna już w 2012 roku otrzymała trudne do zweryfikowania informacje o odkryciu przez poszukiwaczy innego niż badane skupiska przedmiotów związanych z obozem²². W końcu przez osoby trzecie udało się pozyskać zabytki do analizy i do zbiorów muzealnych. Po zinwentaryzowaniu okazało się, że depozyt liczy 85 przedmiotów (ryc. 4)²³. Są wśród nich: łuski i płaszcze pocisków (25 szt.), guziki cywilne i wojskowe (12 szt.), kubki, łyżki i widelec (12 szt.), monety polskie i ZSRR przedwojenne (4 szt.) oraz zabytki pojedyncze. Z tych ostatnich warto wymienić: szkło od okularów, skalpel lub nóż specjalistyczny z opłotem z drutu na rękojeści (ryc.5), ornamentowaną wsuwkę do włosów z plastiku (ryc. 6), dwie spinki do mankietów koszuli (por. ryc. 4), mechanizm zegarka Doxa, czy fragment zapalniczki przedwojennej warszawskiej firmy Z.[ygmunta] Konopczyńskiego. Należy też wspomnieć o kawałkach drutów z żelaza, w tym do wiązania rąk (około 0,8 kg).

Zbiór ten został określony jako obiekt 2, wszystkie przekazane zabytki pochodzą z okresu II wojny światowej i przypominają te wydobyte z jamy badanej w latach 2011–2012, określanej jako obiekt 1²⁴. Część z nich jest także przepalona w ogniu

²¹ Zabytki zostały zinwentaryzowane i przekazane do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatury w Chełmie.

²² Należy pamiętać, że poszukiwania detektorami metali bez zgody Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatury w Chełmie są zabronione, tym bardziej na terenie obozu. Niestety, od wielu lat las Borek jest miejscem, gdzie takie rabunkowe poszukiwania i wydobywania zabytków są prowadzone.

²³ Część zabytków była eksponowana w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza na wystawie czasowej z okazji 80. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie.

²⁴ S. Gołub, *Analiza materiałów zabytkowych...*, s. 63–75.

i nadtopiona, co świadczy o tym, że wybrano je w wyniku przeglądania popiołu ze stosu spalonych rozstrzelanych więźniów, a inne przypuszczalnie z selekcji ciał więźniów przeznaczonych do spalenia, a wydobytych z grobów. Niektóre zabytki należały do rozstrzelanych osób cywilnych, w tym kobiet (np. wsuwka do włosów – por. ryc. 6, guziki), natomiast większość wydobytych z grobów masowych przedmiotów do żołnierzy radzieckich (żabki, oporządzenie wojskowe, podkówki do butów wojskowych i monety). Podobnie jak w obiekcie 1 należy zauważyć spore ilości łusek amunicji pistoletowej, co świadczy o egzekucjach dokonywanych od początku wojny, ale też podczas palenia zwłok i realizowanego ukrywania przez zakopanie.

Interesujące jest znalezisko skalpela lub noża specjalistycznego o długości 206 mm, wykonanego z żelaza (por. ryc. 5). Pierwszy egzemplarz noża tego typu znaleziono w obiekcie 1 w 2011 roku²⁵, a drugi w zupełnie innym depozycie z obiektu 2. Wiemy, że więźniowie sami robili noże i brzytwy z gwoździ. Jednak te dwa opisywane różnią się od nich precyzją wykonania i można je uznać za pochodzące z zakładu rzemieślniczego lub fabryki. Ostatni nie ma rękojeści, zastąpiono ją opłotem z drutu (por. ryc. 5).

Podczas analizy depozytu (obektu 2) i porównania z zabytkami z obiektu 1 zdumienie badających wzbudziły spinki do mankietów koszul. Dwuczęściowa spinaka zatrzaskowa z obiektu 1 (nr inw. MCH/KW/H/1922/10) – ryc. 7²⁶ i pojedyncza z obiektu 2 (nr inw. CH/B/OB.2/24) – ryc. 8 miały identyczne wymiary (175 x 11 mm), ten sam wzór geometryczny wypełniony wielobarwną emalią, jakby stanowiły jeden komplet. Powstał dylemat, jak mogły znaleźć się w dwóch różnych miejscach i pojawiły się dwa pytania, na które na tym etapie badań nie można znaleźć racjonalnej odpowiedzi. Na spinkach nie widać śladów ognia, a emalia nie uległa zniszczeniu.

Jeżeli należały do tego samego więźnia, to dlaczego znalazły się w dwóch różnych miejscach (obektach) oddalonych od siebie o kilkaset metrów?

Zabytki z depozytu zakopano w ramach zacierania śladów. Istotny jest czas, w którym tego dokonano. Więźniowie, którzy zdołali uciec z obozu i po wojnie złożyli zeznania, relacjonowali tylko o starannej procedurze przesiewania popiołu po wypaleniu stosu²⁷. O zakopywaniu innych rzeczy nic nie wiadomo. Stąd wstępny wniosek, że przedmioty po zabitych i spalonych więźniach zakopano już po ucieczce z 23 na 24 lutego 1944 roku.

²⁵ Idem, *Katalog zabytków*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, op. cit., s. 122. Por. fot. 110.

²⁶ Ibidem, s. 132.

²⁷ A. Rybak, *Waldlager Borek*, op. cit., s. 47–48.

BADANIA W ROKU 2017

W związku z pracami budowlanymi przy wykonaniu instalacji elektrycznej w obrębie obecnej drogi leśnej, uznawanej za drogę dojazdową do obozu, przeprowadzono prace archeologiczne²⁸. W obrębie odcinka 2 droga była zlokalizowana w pobliżu jednego z grobów masowych, z którego wydobyto zwłoki i spalono na stosie. W 2014 roku potwierdzono istnienie grobu, błędnie określonego jako obiekt 1, wykopem sondażowym²⁹. Na drodze nie znaleziono pozostałości jamy grobowej, która zaczynała się w bliskiej odległości po stronie północnej.

Najwięcej odkryć przyniósł rozszerzony wykop w obrębie odcinka 3, zlokalizowanego blisko polany z pomnikiem, uznawanej za pozostałość miejsca rozstrzelania i palenia zwłok więźniów. Znaleziono tutaj łuski do karabinów i pistoletów, fragmenty pocisków artyleryjskich (odłamków, części zapalników, części pierścieni wiodących), duże ilości przardzewiałych blach, a w profilach warstwy spalenizny. W części środkowej wykopu na głębokości 1,5–2 m od obecnej nawierzchni wystąpiły oryginalne nawarstwienia drogi obozowej (brązowo-czarna twarda ziemia i intensywnie przepalony zbity piasek (ryc. 9)). Z badań wynika, że w obrębie polany obóz znajdował się w niewielkim zagłębieniu, które zapewne celowo wykorzystano przy lokalizacji palenisk. Po wojnie znacznie podwyższono teren, przywożąc ziemię. Trudno na razie wytłumaczyć funkcję nieckowatego przegłębienia ze śladami ognia, które zostało zarejestrowane na długości około 10 m w linii wschód–zachód (por. ryc. 9), ponieważ zostało odkryte w wąskim wykopie, bez rozpoznania szerokości w linii północ–południe. Niestety, nie było możliwe przeprowadzenie dokładniejszych badań archeologicznych, co należałoby zrobić w przyszłości, szczególnie w kierunku północnym (krawędzi polany), gdzie znaleziono płytko pod darnią łuski od amunicji pistoletowej i zagadkowy sygnet z metalu w korzeniu drzewa (ryc. 10).

Podczas obserwacji długiego wykopu nie zarejestrowano nigdzie śladów utwardzenia drogi, a obóz nie mógł funkcjonować bez transportu pojazdami. Liczne relacje i dokumenty wspominają o samochodach wjeżdżających na teren obozu³⁰. Istniała także linia telefoniczna i elektryczna naziemna, która została starannie zdemontowana i nie zostały po nich żadne ślady w nawarstwieniach ziemnych. Znamy

²⁸ S. Gołub, *Chełm. Las Borek. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych wykopów pod instalację elektryczną. Sezon 2017*, Chełm 2019, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie.

²⁹ B. Marczyk-Chojnacka, *Opracowanie wyników z przeprowadzonych prac. Wykonanie ekshumacji szczątków ofiar z okresu II wojny światowej w Chełmie. Zleconych przez: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, adres: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2*, Kraków 2014, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie, s. 20. Autorka podaje tam błędnie, że był to obiekt 1, powinien być grób 1, pierwszy zweryfikowany badaniami grób masowy.

³⁰ A. Rybak, *Waldlager Borek, op. cit.*, s. 23–24.

początek drogi, natomiast nadal nie wiemy, czy w centralnej części obozu samochody zawracały, czy przebiegała dalej w stronę ulicy Hrubieszowskiej i tam wyjeżdżano.

Z przeprowadzonych badań terenowych i weryfikacji lokalizacji grobu 1 wynika, że Niemcy już na początku wojny wybierali na liczne miejsca egzekucji i zakopania zwłok rozstrzeliwanych więźniów okolice drogi wewnątrz lasu, gdzie łatwo było dojechać i ukryć ciała pomordowanych. Musieli także nanosić lokalizację grobów i liczbę rozstrzelanych, ponieważ po powstaniu Sonderkommando 1005 i paleniu zwłok wydobytych z grobów powstałych w różnym okresie dokładnie znali te miejsca i liczbę pochowanych osób³¹.

CMENTARZ STALAGU 319 A I C³²

BADANIA W ROKU 2019

Wyniki badań zostały przedstawione w dokumentacji końcowej³³ i w artykule w tomie 25 „Rocznika Chełmskiego”³⁴, dlatego zostaną przypomniane jedynie zasadnicze ustalenia oraz kilka nowych informacji dotyczących cmentarza³⁵.

Na podstawie protokołu oględzin obozu z 11 kwietnia 1948 roku i różniącego się w szczegółach protokołu z próbnej ekshumacji dokonanej 3 listopada 1948 roku ustalono, że na cmentarzu znajdowały się 52 masowe groby. Po pracach w 1963 roku zwiększono liczbę grobów do 57. Każdy z nich miał 20 m długości, 2 m szerokości oraz od 2–3 m głębokości. Stwierdzono, że wewnątrz ułożono 4 do 5 warstw zwłok. Były one zasypane warstwą ziemi grubości około 1 m. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów przyjęto, że w jednym grobie mogło być pochowanych od 2000 do 3000 ludzi. Inne dane na podstawie obliczeń podają Szymon Datner i Andrzej Rybak. Wynika z nich, że na cmentarzu pochowanych zostało około 60 000 jeńców, co pozwala w sposób przybliżony ustalić, że w jednym masowym grobie pochowano ponad 1000 osób.

Na zewnątrz muru ogrodzeniowego obecnego cmentarza założono wykop 1 o długości około 15,5 m i szerokości około 0,8 m. Odkryto w nim fragment grobu masowego wielowarstwowego, w którym stwierdzono występowanie 20 pochówków³⁶. Został on znacznie uszkodzony po stronie północnej przez wkop budowlany

³¹ *Ibidem*, s. 46.

³² Znajduje się przy alei Przyjaźni (dawniej Okszowskiej).

³³ S. Gołub, *Chełm, ul. Okszowska/Aleja Przyjaźni. Stalag 319 – cmentarz. Dokumentacja z ratowniczych prac archeologicznych. Sezon 2019*, Chełm 2019, mps w archiwum WUOZ, Delegatura w Chełmie.

³⁴ B. Borowska, S. Gołub, *Nieznane groby masowe cmentarza jenieckiego Stalagu 319 A i C odkryte w Chełmie podczas prac budowlanych*, „Rocznik Chełmski” 2021, t. 25, s. 79–100.

³⁵ Jest on położony przy alei Przyjaźni, dawniej przy ulicy Okszowskiej.

³⁶ Nadano mu numer 1.

pod fundament muru ogrodzeniowego i pracę sprzętu ciężkiego (koparek). Podjęto decyzję o eksploracji luźnych kości i całych szkieletów pochówków tylko z warstw stropowych, które zostałyby zniszczone w wyniku inwestycji³⁷. Dlatego wyeksplorowano i pobrano do badań antropologicznych tylko pięć pochówków.

Badania grobu wykazały, że zachowana w obrębie inwestycji długość wynosiła 15,5 m. Z wymiarów nieobjętej inwestycją północnej części skarpy i końca muru cmentarza wynika, że cały grób miał około 20 m długości w linii południe–północ, 2 m szerokości w linii wschód–zachód i ponad 2 m głębokości, co potwierdzają wcześniejsze ustalenia historyków. Natomiast po raz pierwszy stwierdzono fakt, że zmarłych układano warstwami, ściśle jeden obok drugiego, na plecach lub bokiem, z głowami skierowanymi na południe lub północ. Na podstawie zachowanych resztek tkanin, znalezionych i zinwentaryzowanych zabytków: radzieckich, metalowych guzików mundurowych (wypukłych z centralnie umieszczoną gwiazdą na awersie), bieliznianych lub z oporządzenia wojskowego – metalowych i kościanych, czterech monetach (10 kopiejek bez daty, 10 kopiejek z 1931 roku, 20 kopiejek z 1931 roku i 20 kopiejek z 1933 roku), łyżki z aluminium, nieśmiertelnika radzieckiego z metalu wzór 1925, można jednoznacznie stwierdzić, że w grobie nr 1 pochowano żołnierzy radzieckich³⁸.

Obecność ubrań, opisanego wyposażenia, przedmioty osobiste i brak otworów po ranach postrzałowych potwierdzają ustalenia z badań historycznych, że żołnierze – jeńcy pochowani w tym grobie zmarli śmiercią naturalną z powodu chorób zakaźnych lub wycieńczenia³⁹.

Wydaje się także, że grób masowy nr 1 był jednym z pierwszych grobów tworzonego cmentarza, który rozbudowywano w kierunkach wschodnim oraz południowym; można wstępnie datować jego powstanie na rok 1941 lub początek 1942. Świadczą o tym znalezione resztki ubrań, mundurów i przedmioty osobiste. W późniejszym etapie zmarłych jeńców chowano rozebranych⁴⁰.

Zupełnie odmienny jest grób nr 2, częściowo zbadany w wykopie 2, o wymiarach 1,2 x 1,4 m. Na głębokości około 2 m natrafiono na dwa pochówki. Szkielety znajdowały się obok siebie i były ułożone na plecach z głowami w kierunku wschodnim. Nie natrafiono na żadne zabytki, które pomogłyby w identyfikacji zmarłych. Z powodu dużej głębokości grobu i braku zagrożenia inwestycją pochówków nie ekshumowano⁴¹. Dlatego wykonano dokładną dokumentację fotograficzną, ze szczególnym uwzględnieniem czaszek dla potrzeb analizy antropologicznej.

³⁷ Ustalenie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatury w Chełmie.

³⁸ S. Gołub, *Katalog zabytków*, [w:] *Las Borek w Chełmie...*, *op. cit.*, s. 81–157.

³⁹ A. Rybak, *Stalag 319...*, *op. cit.*, s. 226.

⁴⁰ Informacja ustna A. Rybaka.

⁴¹ Wykonano bardzo dokładną dokumentację fotograficzną dla potrzeb analizy antropologicznej.

Być może w tej części nekropolii znajdowały się mniejsze rozmiarami groby bądź pochowano w nich z nieznanymi powodów pojedyncze osoby i nie były to groby masowe. Andrzej Rybak wspomina, że na terenie cmentarza znajdowały się trzy krzyże wyznania prawosławnego i według relacji osób mieszkających w pobliżu obozu w tym miejscu pochowano oficerów radzieckich – lekarzy. Trudno na podstawie uzyskanych informacji z badań to zweryfikować. Niestety, szkielety były w złym stanie zachowania, bez śladów ubrań i wyposażenia. Wiek zmarłych określono w przypadku 1 pochówku na *maturus* (30–50 lat), a drugiego *adultus* (20–25 lat). Istotne są obserwacje, że pochówki położone były na wznak w odmienną do grobu 1 orientacji głowami na wschód, a lewa ręka przy pochówku 2 była zgięta w łokciu. Może to świadczyć o celowej formie religijnej pochówku.

Lokalizacja grobu na obrzeżu cmentarza świadczy, że powstanie grobu nr 2 także można wstępnie datować na rok 1941 lub 1942.

Ogółem w grobach nr 1 i 2 zinwentaryzowano 22 pochówki. W sześciu pochówkach grobu masowego nr 1 stwierdzono szczątki kostne minimum 10 osobników, należące wyłącznie do mężczyzn w wieku *adultus*, *adultus/maturus* oraz *maturus*. Zaś w grobie nr 2 odnotowano szczątki kostne dwóch mężczyzn w wieku *maturus* i *adultus*. Średnia wysokość ciała wyliczona na podstawie pomiarów kości długich u czterech mężczyzn wyniosła ok. 170 cm.

Badania jednoznacznie rozstrzygnęły i wytyczyły rzeczywistą zachodnią granicę cmentarza, która przebiega w odległości około 2 m od lica zewnętrznego obecnego muru cmentarza (!). Opisane groby z pochówkami znajdują się w nowo ukształtowanej skarpie w obrębie parkingu z budynkiem przeznaczonym na sklep. Obecnie przy murze w skarpie nie ma tablicy informacyjnej o znajdujących się grobach, parkują tam samochody, a teren jest nieuporządkowany i rosną tam krzaki (ryc. 11).

Należy także wspomnieć o niezakończonych perypetiach w związku z koniecznością pochowania ekshumowanych szczątków ludzkich. Początkowo przedstawiciele Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięi Narodowej w Lublinie na spotkaniu z nowym właścicielem terenu obiecali, że zostanie przeprowadzony pochówek ekshumowanych szczątków ludzkich na terenie cmentarza. Później zaczęły się problemy i do dnia dzisiejszego trwa wymiana korespondencji pomiędzy Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Lublinie Delegaturą w Chełmie, a wymienionymi instytucjami. Jest to niezrozumiałe i oburzające, że instytucje do tego przeznaczone po pięciu latach od przeprowadzenia badań i ekshumacji nie chcą lub nie potrafią pochować szczątków ekshumowanych żołnierzy!

Władze miasta Chełma powinny się zastanowić nad sprzedażą działek graniczących z cmentarzem na cele inwestycyjne. Strefa ochrony cmentarza winna zostać uwzględniona w planie zagospodarowania przestrzennego. Od strony zachodniej sytuacja jest już nie do rozwiązania. Natomiast należy zwrócić uwagę na działki – na razie niezabudowane, graniczące z nekropolią od strony południowej. Tam także mogą występować nowe nieznanne groby, zwłaszcza że na powierzchni znajduwane były pojedyncze kości ludzkie.

ZAKOŃCZENIE

Wszystkie przeprowadzone badania archeologiczno-antropologiczno-geofizyczne na terenie obozu w lesie Borek i cmentarzu Stalagu 319 A i C miały bardzo duże znaczenie. Jak przedstawiono w podsumowaniu każdego z nich, pozwoliły na weryfikację źródeł historycznych, ale przede wszystkim ich wartość polega na nowych odkryciach oraz pozyskaniu olbrzymiej liczby zabytków, zwłaszcza z ukrytych przez hitlerowców depozytów w obiektach 1 i 2, a przekazanych do Działu Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza⁴².

Na zakończenie trzeba zwrócić uwagę na trzy, zdaniem autora, bardzo ważne zagadnienia.

Po pierwsze, władze miasta Chełma muszą pamiętać, że właśnie w Chełmie znajdował się jeden z największych obozów, gdzie rozstrzelano, zgłodzono i spalono dziesiątki tysięcy ludzi różnych narodowości, zarówno żołnierzy, jak i ludność cywilną, a poza obchodami rocznic niewiele się robi w tym zakresie. Przykładami skrajnie negatywnymi są perypetie z granicami cmentarza przy alei Przyjaźni (dawniej Okszowskiej) czy też brak po pięciu latach pochówku żołnierzy radzieckich ekshumowanych ze względu na zniszczenia inwestycyjne grobu masowego znajdującego się poza murem cmentarza. Problematyczne jest także zabezpieczenie centralnej części obozu z miejscem ciałopalenia. Poza postawionym pomnikiem i krzyżem nie ma jakiegokolwiek wydzielonej strefy konserwatorskiej czy ogrodzenia.

Po drugie, należy podkreślić, że badania archeologiczne obozu w Borku, mimo znacznej skali trudności i braku chętnych do finansowania⁴³, powinny być dalej prowadzone, ponieważ nadal dokładnie nie wiemy, jak wyglądał obóz, gdzie

⁴² Pozyskanie tych zabytków jest ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, ich analizy, opracowania przyczynią się do poznania skali zbrodni hitlerowskich w lesie Borek, a po drugie, są ważnym elementem edukacji podczas wystaw stałych i czasowych.

⁴³ Poza jednym przypadkiem finansowania nieudanych badań przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa były zrealizowane na koszt firmy prywatnej!

znajdowały się baraki, podziemny bunkier, młyn, ogrodzenia i inne miejsca opisywane w źródłach.

Wreszcie po trzecie, Dział Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza ma w swoich zbiorach bezcenny zbiór prawie 10 000 zabytków, które powinien opracowywać, identyfikować, publikować i poddawać konserwacji. Niestety, prawie nic się nie dzieje w tym zakresie od dziesięciu lat. Opublikowane artykuły napisali ludzie spoza muzeum.

SŁOWA KLUCZOWE:

Waldlager Borek, Sonderkommando 1005, Stalag 319 A i C, II wojna światowa, Chełm



Ryc. 1. Las Borek. Badania 2011–2012. Widok jamy (obiektu 1),
z której wydobyto 9202 zabytki. Fot. S. Gołub



Ryc. 2. Las Borek. Badania 2014. Profil jednego z wyróżnionych obiektów – „dołu do detonacji pocisków”. Fot. S. Gołub



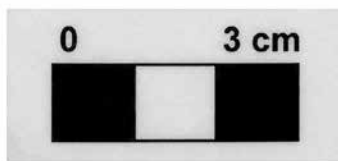
Ryc. 3. Las Borek. Badania 2014. Profil innego z wyróżnionych obiektów – „dołu do detonacji pocisków”. Widoczna warstwa spalenizny i fragmenty drutów kolczastych. Fot. S. Gołub



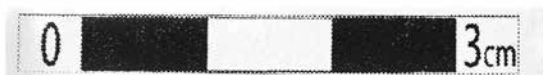
Ryc. 4. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Część przekazanych zabytków na wystawie czasowej w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie z okazji 80. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie. Fot. S. Gołub



Ryc. 5. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Skalpel lub nóż specjalistyczny.
Fot. T. Sławiński



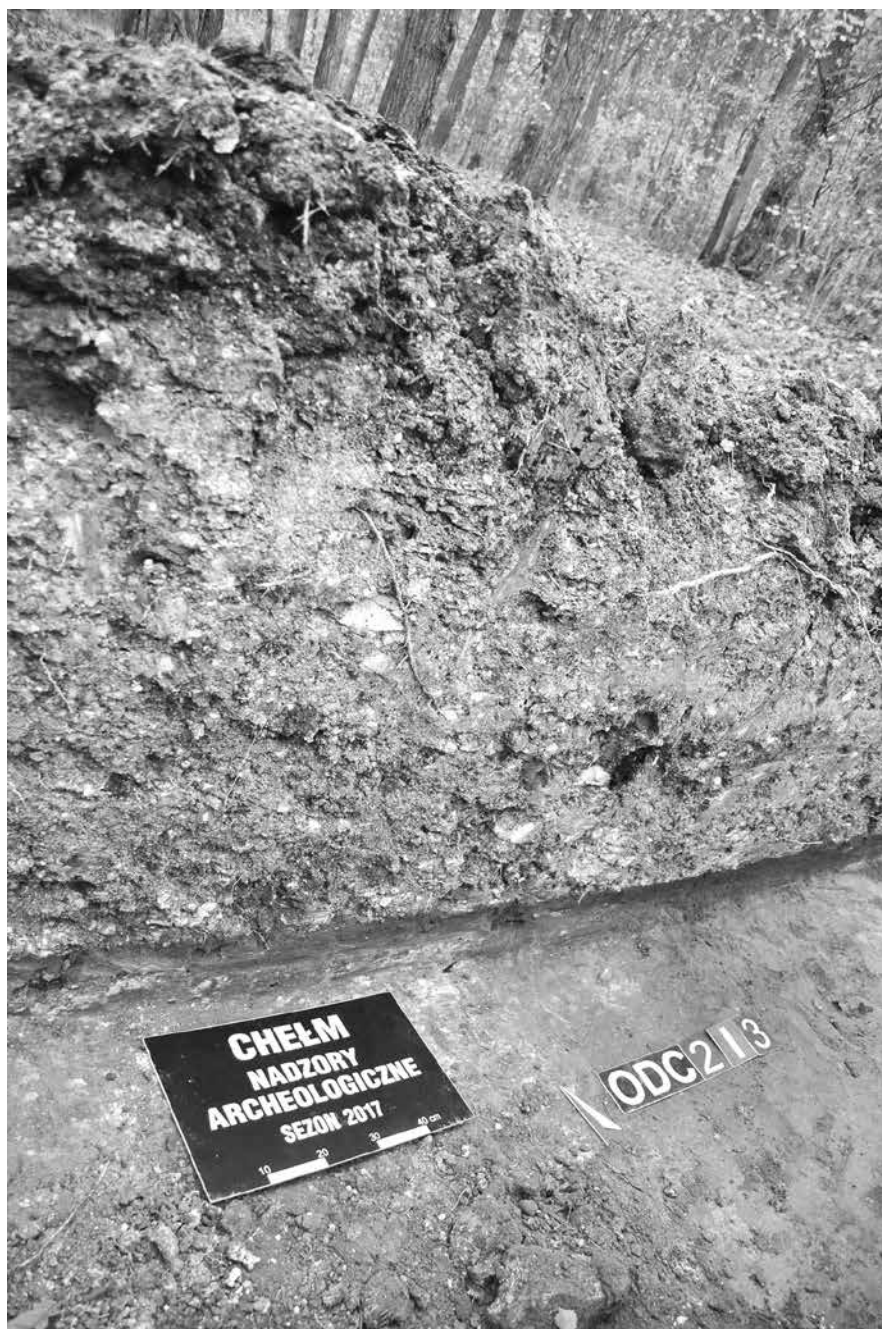
Ryc. 6. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Ornamentowana wsuwka do włosów.
Fot. T. Sławiński



Ryc. 7. Las Borek. Depozyt z lat 2011–2012 (obiekt 1).
Dwuczęściowa spinka do mankietu koszuli. Fot. G. Zabłocki



Ryc. 8. Las Borek. Depozyt z roku 2017 (obiekt 2). Połowa dwuczęściowej spinki
do mankietu koszuli. Fot. T. Sławiński



Ryc. 9. Las Borek. Badania 2017. Odcinek 2/3. Profil północny (na górze warstwy nasypowe, na dole oryginalny poziom drogi z czasów II wojny). Fot. S. Gołub



Ryc. 10. Las Borek. Badania 2017. Sygnet z metalu z wrośniętym korzeniem drzewa, znaleziony na polanie w pobliżu drogi obozowej. Fot. S. Gołub



Ryc. 11. Badania 2019. Zasypany grób masowy 1 cmentarza Stalagu 319 A i C, znajdujący się poza murem w skarpie (widok w 2024 roku z parkującymi samochodami, nieuporządkowanym terenem i krzakami). Fot. S. Gołub

Изложение

Археологические исследования в районе Вальдлагер (WALDLAGER) Борек и на кладбище Шталага 319 А и С

Долгое время никаких археологических исследований, связанных с лагерем в Борку и Шталаге, не проводилось. Публикации на эту тему основывались только на письменных источниках. В 2011–2019 годах проводились археологические, антропологические и геофизические работы.

В сезоне 2011–2012 годов была обнаружена яма (объект 1) с огромным складом закопанных (спрятанных) вещей расстрелянных и сгоревших заключенных. В результате исследований в ходе трех раскопок было обнаружено 9202 артефакта, 5,7 кг проволоки для связывания рук и 2,5 кг неуказанных предметов. Яма, вероятно, была выкопана в декабре 1943 года и предметы в нее складывались, вероятно, до конца работы лагеря – мая 1944 года. Важной и шокирующей датой заключительного периода использования ямы являются находки трёх ножных кандалов!

Следует отметить, что в засыпке ямы были обнаружены десятки мелких фрагментов сгоревших человеческих костей, несмотря на то, что немцы разработали специальную процедуру, позволяющую скрыть столь ужасную практику сжигания трупов на штабелях (просеивание на решетках, измельчение и развезть пепел в полях или в лесу).

В 2014 году неэффективные исследования проводились на поляне рядом с памятником и на одной ранее известной братской могиле. Итоговая документация противоречива и содержит ряд ошибок в археологической методологии. Три объекта были идентифицированы как ямы после детонации неразорвавшихся боеприпасов, и располагались они в месте, которое выжившие узники указали после войны как остатки печей, где сжигались тысячи расстрелянных заключенных!

В 2017 году из второй ямы (объект 2), где были закопаны вещи от расстрелянных и сожженных заключенных, было добыто 85 предметов и 0,8 кг фрагментов проволоки для связывания рук. В том же году в результате строительных работ было подтверждено, что нынешняя лесная дорога ранее была подъездной дорогой к лагерю.

В 2019 году за нынешней стеной кладбища Шталаг 319 А и С на внешнем склоне были обнаружены две могилы: одна братская, а другая с останками двух человек. В могилах похоронено советских воинов, умерших естественной

смертью, от инфекционных заболеваний или истощения. Из слоев эксгумировано пять захоронений. Стоит упомянуть и о незавершенных проблемах связанных с необходимостью их похоронить. С профильными учреждениями ведется переписка, а останки солдат ждут на складе уже 5 лет!

Ключевые слова:

Вальдлагер (Waldlager) Борец, зондеркоманда (sonderkommando) 1005, Шталаг 319 А и С, Вторая мировая война, Хелм

ABSTRACT

ARCHAEOLOGICAL RESEARCH ON THE GROUNDS OF WALDLAGER BOREK AND AT THE CEMETERY OF STALAG 319 A AND C.

For a long time, no archaeological research was carried out related to the Borek camp and Stalag. Publications on this subject were based only on written sources. In the years 2011–2019, archaeological, anthropological and geophysical work was undertaken.

In the 2011–2012 season, a pit (object 1) was discovered with a huge deposit of buried (hidden) objects from executed and burned prisoners. After research from three excavations, 9,202 artefacts were recovered, 5.7 kg of wire for tying hands and 2.5 kg of unspecified items. The pit was probably dug in December 1943 and objects were probably added to it until the end of the camp's operation – May 1944. An important and shocking date marker for the final period of the pit's use is the discovery of three pieces of leg shackles!

It is worth noting that several dozen small fragments of burnt human bones were found in the filling of the pit, despite the fact that the Germans had developed a special procedure to conceal such a terrible procedure of burning corpses on pyres (sifting them on sieves, grinding them and scattering the ashes in the fields or forest).

In 2014, inept research was conducted in a clearing near the monument and at one previously known mass grave. The final documentation is controversial and contains a number of errors in archaeological methodology. Three objects were isolated as pits for the detonation of unexploded ordnance, and they were located in a place indicated after the war by surviving prisoners as the remains of furnaces in which thousands of executed prisoners were burned!

In 2017, a deposit of 85 artefacts and 0.8 kg of hand-binding wire fragments were obtained from the second pit (object 2), where more objects from executed and

burned prisoners were hidden. In the same year, in connection with construction works, it was confirmed that the current forest road had previously been an access road to the camp.

In 2019, outside the current wall of the Stalag 319 A and C cemetery, two graves were discovered in the outer escarpment: one mass and the other with the remains of two people. The graves contained Soviet soldiers who died of natural causes, infectious diseases, or exhaustion. Five burials were exhumed from the ceiling layers. It is worth mentioning the unfinished adventures in connection with the need to bury them. The appropriate institutions are conducting correspondence, and the remains of soldiers have been waiting in storage for 5 years!

KEYWORDS:

Waldlager Borek, Sonderkommando 1005, Stalag 319 A and C, World War II, Chełm

AUTOR:

dr Stanisław Gołub – Usługi Archeologiczne Chełm.



Dom na Kolejowej

ŁUKASZ DEMBSKI

MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH
POLSKI – KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI
ORAZ WĘGIER – GYULA HORN I GÉZA JESZENSZKY
WOBEW WSPÓLNYCH POLSKO-WĘGIEWSKICH WYZWAŃ
TRANSFORMACJI USTROJOWEJ W LATACH 1989–1991.
PERSPEKTYWA WĘGIEWSKA

1. PIERWSI OPOZYCYJNI MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH POLSKI:
KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI ORAZ WĘGIER: GEZA JESZENSZKY
– RYS BIOGRAFICZNY ŚWIADEKÓW HISTORII I UCZESTNIKÓW PRZEMIAN

Losy Polski i Węgier od blisko tysiąca lat splatają się ze sobą, tworząc silną zażyłość między obydwoma narodami. Ta szczególna więź, zacieśniająca się z biegiem stuleci, spowodowała, że z każdym następnym wyzwaniem łatwiej było znaleźć porozumienie. Nie oznacza to wprawdzie, że we wzajemnych dziejach nie było różnic zdań, a czasami – nawet ostrzejszej – wymiany poglądów; wprost przeciwnie. Ostatecznie jednak w stosunkach politycznych między Polakami i Węgrami to, co dobre, okazywało się na tyle silne, że wygrywało. Nie inaczej było w 1989 roku. Wówczas to oba państwa – Polska Rzeczpospolita Ludowa i Węgierska Republika Socjalistyczna – znajdujące się od drugiej połowy lat czterdziestych XX wieku w bloku państw socjalistycznych, woła swoich obywateli i dzięki sprzyjającej sytuacji międzynarodowej zdecydowały się na opuszczenie bloku i przeorientowanie swojej polityki zagranicznej z (wymuszonej) proradzieckiej na (pożądaną) prozachodnią (proamerykańską). Przed tym wyzwaniem stanęło dwóch polityków w różnym

wieku i o różnym doświadczeniu życiowym. Połączył ich jednak historyczny moment dziejowy, w którym obaj się znaleźli, pełniąc swoje urzędy.

Krzysztof Skubiszewski (1926–2010), długoletni profesor prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Poznańskim (od 1955 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza), później pracownik naukowy PAN, został ministrem późno, bo w wieku 63 lat. Sprawował swój urząd w czterech rządach w latach 1989–1993. Po zakończeniu misji w MSZ był sędzią, a następnie prezesem Trybunału Arbitrażowego w Hadze. Zmarł w 2010 roku. Stosunkowo dobrze pamiętany przez starsze pokolenie Polaków, pozostaje słabo znany wśród młodszej generacji. Niestety, mimo przygotowań i planów nie pozostawił po sobie pamiętników. W ostatnich latach ukazało się kilka prac poświęconych jego dorobkowi, m.in. *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu* – zbiór wspomnień byłych współpracowników (zredagowany przez Romana Kuźniara) głównie z lat spędzonych w MSZ, uzupełniony tekstami byłego ministra, wywiadami oraz kalendarium¹; *Krzysztof Skubiszewski. Minister Spraw Zagranicznych RP 1989–1993*² – materiały z konferencji zawierające przedstawione referaty (głównie byłych współpracowników) oraz zapis dyskusji. W publikacji tej kwestię stosunków polsko-węgierskich w kontekście wspólnych problemów (rozwiązanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Układu Warszawskiego) oraz perspektyw członkostwa w NATO opisuje ogólnie Andrzej Ananicz, co jednak nie umniejsza wartości tego tekstu³. Ostatnią publikacją poświęconą ocenie działalności politycznej Skubiszewskiego jest praca zbiorowa *Krzysztof Skubiszewski i dyplomacja czasów przełomu*, wydana pod redakcją Małgorzaty Maruszkin, Karola Szaładzińskiego, przy współpracy Joanny Gacy-Wyczółkowskiej⁴. Mimo że powyższe wydawnictwa bez wątpienia są cenne i wartościowe, to należy wskazać, iż żadne z nich nie porusza tematyki stosunków polsko-węgierskich. Co więcej, żadne dotychczasowe opracowanie dotyczące problematyki węgierskiej nie zawiera materiałów pochodzących z osobistego archiwum Krzysztofa Skubiszewskiego⁵. Jednym z zadań niniejszego tekstu jest zmiana tego stanu rzeczy.

¹ *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011.

² *Krzysztof Skubiszewski. Minister Spraw Zagranicznych RP 1989–1993. Materiały konferencji zorganizowanej przez Fundację imienia Krzysztofa Skubiszewskiego, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 12 września 2014 roku*, red. P. Skubiszewski, J. Stańczyk, Warszawa 2016.

³ Zob. A. Ananicz, *Polityka regionalna i Grupa Wyszehradzka. Budowanie nowych standardów współpracy*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski...*, op. cit., s. 161–167.

⁴ *Krzysztof Skubiszewski i dyplomacja czasów przełomu*, red. M. Maruszkin, K. Szaładziński, współpr. J. Gaca-Wyczółkowska, Poznań 2016.

⁵ Osobiste archiwum Krzysztofa Skubiszewskiego zostało przekazane przez rodzinę Skubiszewskich (brata prof. Piotra Skubiszewskiego oraz bratanka Marcina Skubiszewskiego) do Instytutu Zachodniego

Inaczej wygląda sprawa w wypadku Gézy Jeszenskiego. Minister Jeszenszky pochodzi z wielopokoleniowej rodziny o bogatych tradycjach. Już jako piętnastolatek brał udział w rewolucji węgierskiej (1956). W latach 1961–1966 studiował anglistykę i bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Loránda Eötvösa w Budapeszcie. W 1980 roku uzyskał tytuł kandydata (odpowiednik stopnia doktora) historii. Siedem lat później zaangażował się w tworzenie Węgierskiego Forum Demokratycznego, by w latach 1988–1990 być przewodniczącym Komitetu ds. Zagranicznych. W 1990 roku wziął udział w pierwszych demokratycznych wyborach i uzyskał mandat deputowanego do parlamentu węgierskiego. Na prośbę premiera Józsefa Antalla objął urząd Ministra Spraw Zagranicznych Węgier, który sprawował do roku 1994. Po zakończeniu misji ponownie uzyskał mandat deputowanego. Równolegle sprawował funkcję przewodniczącego Hungary Atlantic Council⁶. Po dojściu do władzy Viktora Orbána w 1998 roku został ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Węgier w Stanach Zjednoczonych, funkcję tę pełnił do 2002 roku. Po zakończeniu misji i powrocie na Węgry rozpoczął pracę jako wykładowca na Uniwersytecie Korwina w Budapeszcie oraz w Kolegium Europejskim w Natolinie. Do węgierskiej służby zagranicznej powrócił w 2011 roku, obejmując urząd ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgier w Królestwie Norwegii i w Islandii. Funkcje te sprawował do 2014 roku. Jest autorem licznych publikacji poświęconych polityce zagranicznej Węgier, historii oraz stosunkom międzynarodowym.

2. POLSKA I WĘGRY WOBEC PRZEMIAN POLITYCZNYCH, SPOŁECZNYCH I GOSPODARCZYCH DOKONUJĄCYCH SIĘ U KRESU OKRESU ZIMNOWOJENNEGO (1989–1990). WSPÓŁPRACA SKUBISZEWSKI–HORN

Rozpad bloku wschodniego doprowadził do przełomowych zmian w polityce międzynarodowej, a w przypadku Polski⁷ szczególnie w stosunkach z obydwojma państwami niemieckimi⁸. W chwili objęcia urzędu Ministra Spraw Zagranicznych

w Poznaniu. Z inicjatywy autora niniejszego tekstu 12 grudnia 2014 r. otwarto Gabinet Krzysztofa Skubiszewskiego w Poznaniu.

⁶ Atlantic Council – amerykański *think tank* założony w 1961 roku, zajmuje się szeroko rozumianą problematyką międzynarodową. Więcej: www.atlanticcouncil.org/region/hungary/ [dostęp: 20.08.2020].

⁷ „Dla Polski rok 1989 był rokiem przełomu politycznego, w którym rozpoczęło się budowanie podstaw transformacji ustrojowo-systemowej oraz tworzenie przesłanek politycznych do zmiany dotychczasowych kierunków polskiej polityki zagranicznej nacechowanej satelickimi więzami ze Związkiem Radzieckim”. Zob. *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011*, red. W.M. Góralski, Warszawa 2011, s. 37.

⁸ Jak pisze Włodzimierz Borodziej: „ustalenia warszawskiego okrągłego stołu legitymizowały opozycję, szkicowały zarysy nowego ustroju politycznego [...]. Wyniki pierwszej tury wyborów – przygniatające zwycięstwo «Solidarności» (160 ze 161 możliwych do zdobycia mandatów w Sejmie, 92 ze 100 możliwych

przez Krzysztofa Skubiszewskiego Węgry były jeszcze państwem zarządzanym wyłącznie przez komunistów, znajdującym się jednak w podobnym położeniu jak Polska (szczególnie w wymiarze gospodarczym i militarnym). Pod koniec listopada 1988 roku premierem Węgierskiej Republiki Socjalistycznej został młody – wówczas zaledwie czterdziestoletni – Miklós Németh. Urząd Ministra Spraw Zagranicznych objął zaś Gyula Horn (późniejszy premier Węgier). Rząd Németha zdawał sobie sprawę, że blok wschodni jest na skraju upadku, dlatego też – podobnie jak PRL w czasach rządu Mieczysława Rakowskiego⁹ – nawiązał stosunki dyplomatyczne z EWG (Europejską Wspólnotą Gospodarczą). W efekcie czego jesienią 1989 roku przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors odwiedził Polskę i Węgry. Wówczas zrodziła się idea, aby zadłużonemu państwu socjalistycznym (pierwotnie tylko Polsce i Węgrom) udzielić pomocy finansowej. W ten sposób powstał program PHARE¹⁰. Ten moment (mimo że w Budapeszcie w dalszym ciągu rządziła partia komunistyczna) można uznać za początek nowej prozachodniej polityki zagranicznej Polski i Węgier. Podczas wizyty Delorsa w Warszawie Skubiszewski – chociaż doskonale obeznany z problematyką europejską¹¹ – uczył się dopiero roli ministra spraw zagranicznych, Jeszenszky zaś był wówczas jeszcze tylko obserwatorem.

Miesiąc po zakończeniu wizyty Jacques'a Delorsa 13 grudnia 1989 roku Krzysztof Skubiszewski udał się do Brukseli, aby wziąć udział w spotkaniu 25 najlepiej rozwiniętych krajów dotyczącym pomocy dla Polski i Węgier. Wskazał wówczas na kluczowe problemy Polski, przygotowywane plany reform gospodarczych (m.in. utworzenie Giełdy Papierów Wartościowych) oraz potrzebę zredukowania zadłużenia wobec tzw. Klubu Paryskiego. Przed analogicznymi wyzwaniem stały wówczas także Węgry, niemniej jednak – mimo pozytywnie ocenianego programu reform – pozycja polityczna partii socjalistycznej słabła w tym kraju z tygodnia na tydzień, rosło za to znaczenie opozycji – szczególnie Węgierskiego Forum Demokratycznego

mandatów w Senacie) – wskazywały, że dotychczasowe horyzonty uprawiania polityki w Europie znacznie się poszerzyły. Na Węgrzech w maju rozpoczęto usuwanie zasieków na granicy z Austrią. [...] Wizyta Gorbaczowa w RFN 12–15 czerwca pokazała zdumiewające zbliżenie między Moskwą a Bonn; w deklaracji Kohl–Gorbaczow podkreślone zostało suwerenne prawo narodów do samostanowienia, co w polskim MSZ uznano za bezprecedensowy przejaw «nowego myślenia» ZSRR w stosunkach międzynarodowych, być może zapowiedź wycofania się z «doktryny Breżniewa». Zob. *Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991. Dokumenty dyplomatyczne*, red. W. Borodziej, współpr. D. Pick, Warszawa 2006, s. 22.

⁹ Mieczysław Franciszek Rakowski (1926–2008), działacz PZPR, długoletni dziennikarz i redaktor naczelny tygodnika „Polityka”, premier PRL w latach 1988–1989.

¹⁰ Poland and Hungary: Assistance for Restructuring their Economies – program realizowany był w latach 1989–2003 jako pomoc najpierw dla Polski i Węgier, później zaś jako pomoc przedakcesyjna dla państw aspirujących o członkostwo w UE. W sumie skorzystało z niego 17 państw.

¹¹ Po raz pierwszy w swojej pracy naukowej zajmował się problematyką gospodarczej integracji europejskiej, przebywając na studiach w Europejskim Centrum Uniwersyteckim (CEU) w Nancy w roku akademickim 1956/1957.

kierowanego przez Józsefa Antalla¹². Urzędujący od 24 listopada 1988 roku rząd Miklósa Németha *de facto* odszedł od gospodarki centralnie planowanej, ale mimo to sytuacja gospodarcza Węgier była złożona. Ostatni rząd komunistyczny prowadził rygorystyczną politykę ekonomiczną, która „pozwalala z jednej strony na utrzymanie wypłacalności międzynarodowej państwa i jego wiarygodności kredytowej [...], z drugiej jednak obarcza społeczeństwo niezwykle istotnymi ciężarami”¹³. W przeciwieństwie do rządu Rakowskiego ostatni rząd socjalistyczny Węgierskiej Republiki Ludowej prowadził pragmatyczną politykę zagraniczną. Ówczesny minister spraw zagranicznych Gyula Horn nie miał żadnych złudzeń co do trwałości systemu socjalistycznego. Priorytetem dla swojej polityki uczynił przede wszystkim realizację własnych interesów narodowych, dotyczyło to nie tylko polityki gospodarczej, ale również bezpieczeństwa. „Sensacją polityczną było oświadczenie G. Horna w lutym b.r. [1990 – Ł.D.] o możliwości przystąpienia Węgier do struktur politycznych NATO. Od idei tej odcięła się większość polityków węgierskich, także opozycyjnych”¹⁴. Ten fragment materiału informacyjnego dla polskiego ministra spraw zagranicznych¹⁵ celnie wskazuje, że niezależnie od tego, kto sprawował władzę, przyszłość państwa została już przesądzona. Kilka tygodni później, 21 marca 1990 roku, polski minister spraw zagranicznych złożył historyczną wizytę w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli. Zarówno Polska, jak i Węgry od dłuższego czasu nie były już zainteresowane członkostwem w Układzie Warszawskim. Jak podaje Jerzy Maria Nowak (także uczestnik opisanego wydarzenia), „Jesienią 1989 roku najbardziej rewolucyjną tezę, najwyraźniej podważającą sens istnienia Układu Warszawskiego, przynajmniej w ówczesnej postaci, była myśl K. Skubiszewskiego, wyrażona na spotkaniu Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych [UW], który zbierał się po raz pierwszy z udziałem przedstawicieli niekomunistycznego już członka sojuszu właśnie w Warszawie w dniach 26–27 października 1989 roku. Stwierdził on mianowicie, że w polskiej ocenie nie ma obecnie zagrożenia zewnętrznego dla państw UW i sojuszu jako całości. Naruszało to rytualną odwrotną tezę powtarzaną w poprzednich dokumentach [...] UW. Oświadczenie K. Skubiszewskiego zostało niemal entuzjastycznie przyjęte przez delegację węgierską pod przewodnictwem b. działacza komunistycznego ministra spraw zagranicznych Gyuli Horna, który niespodziewanie pośpieszył

¹² József Antall (1932–1993), węgierski polityk, premier w latach 1990–1993.

¹³ Zob. Instytut Zachodni, Archiwum osobiste Krzysztofa Skubiszewskiego, Instytut Zachodni w Poznaniu, Polska-Węgry teczka nr 710, Materiał informacyjny o sytuacji i polityce zagranicznej Republiki Węgierskiej oraz stosunkach dwustronnych między RP a RW.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

z demonstracyjnymi gratulacjami na sali obrad”¹⁶. Na kwestie bezpieczeństwa jednak nakładały się także inne zagadnienia.

Na przełomie 1989 i 1990 roku istotną sprawą dla polityki zagranicznej obu państw było zjednoczenie Niemiec i choć postrzegano to wydarzenie zupełnie inaczej, to końcowe wnioski na temat procesu zjednoczeniowego były zbliżone.

Ministrowie spraw zagranicznych Polski (Skubiszewski) i Węgier (Horn) 7 października 1989 roku wzięli udział w uroczystych obchodach 40-lecia NRD. W tym samym czasie jednak oba kraje już od kilku tygodni przyjmowały z tego państwa tysiące uchodźców usiłujących przez terytorium socjalistycznych przyjaciół przedostać się do RFN-u. Obaj ministrowie podeszli do tej kwestii liberalnie i ściśle współpracowali w tym zakresie z zachodnioniemieckim ministrem spraw zagranicznych Hansem-Dietrichem Genscherem. Po upadku muru berlińskiego 9 listopada 1989 roku Polska znalazła się jednak w trudniejszym położeniu niż Węgry. Z powodów historycznych w stosunkach polsko-niemieckich pozostawało wiele kwestii nieuregulowanych. Szczególnie drażliwe były te finansowe, dotyczące reparacji i odszkodowań dla robotników przymusowych. Problemem pozostawało także ostateczne potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, dlatego też, kiedy w lutym 1990 roku ogłoszono tzw. komunikat ottawski¹⁷, Polska ustami swojego ministra spraw zagranicznych niezwłocznie zadeklarowała chęć uczestnictwa w konferencji dotyczącej Zjednoczenia Niemiec. Relacje węgiersko-niemieckie natomiast były wolne od historycznych negatywnych naleciałości. Jak ocenił Departament I MSZ: „Stosunek Węgier do kwestii zjednoczenia Niemiec opiera się na założeniu, że jest to sprawa woli Niemców oraz na potrzebie uznania realiów europejskich, tj. gwarancji pokojowych i nienaruszalności granic”¹⁸.

Węgierska dyplomacja w schyłkowym okresie rządów komunistów, wolna – w przeciwieństwie do polskiej – od wielu problemów mających swoją genezę podczas II wojny światowej, mogła się skupić na innych ważnych kwestiach okresu transformacji ustrojowej. „Usilnie starają się Węgry o dalszy postęp w stosunkach z Europejską Wspólnotą. W dniu 16 listopada [...] [1989 roku – Ł.D.] w Strasburgu Horn zgłosił akces Węgier do Rady Europy. Węgrom udało się uzyskać w stosunku do wcześniejszej umowy zawartej z EWG, skrócenie terminów znoszenia limitów

¹⁶ J.M. Nowak, *Od hegemonii do agonii. Upadek Układu Warszawskiego. Polska perspektywa*, Warszawa 2001, s. 169–170.

¹⁷ Komunikat ottawski zapowiadał zwołanie konferencji mocarstw (USA, Wielka Brytania, Francja, ZSRR) w sprawie zjednoczenia Niemiec.

¹⁸ Materiał informacyjny o sytuacji i polityce zagranicznej Republiki Węgierskiej oraz stosunkach dwustronnych między RP a RW, *op. cit.*

na ich eksport oraz wprowadzenia preferencyjnych stawek celnych”¹⁹. Węgry zdecydowanie wyprzedziły Polskę w procesie integracji z Radą Europy. W okresie od września 1989 do 1990 roku Warszawa także odnotowała kilka sukcesów w polityce zbliżenia się do zachodnich struktur współpracy gospodarczej, poczynając od zawartej 19 września 1989 roku umowy (przygotowanej jeszcze przez rząd Rakowskiego) pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Europejską Wspólnotą Gospodarczą w sprawie handlu oraz współpracy handlowej i gospodarczej poprzez stworzenie wspomnianego już programu PHARE (to był wspólny punkt realizowany zarówno przez Polskę, jak i Węgry), a skończywszy na wizycie w dniach 31 stycznia – 2 lutego 1990 roku premiera Tadeusza Mazowieckiego i ministra Skubiszewskiego w Brukseli, podczas której rozmawiano m.in. o stowarzyszeniu Polski z EWG. Rozmowy prowadzone przez Węgry były jednak zdecydowanie bardziej zaawansowane, o czym wiedziało polskie MSZ, albowiem: „w kręgach EWG rozpatruje się możliwości przyznania Węgrom specjalnego statusu (podobnego do Turcji). Budapeszt stara się również o zawarcie umowy o wolnym handlu z członkami EFTA”²⁰. W tym miejscu nadmienić należy, że dzięki przeprowadzonym w marcu i kwietniu 1990 roku w pełni wolnym i demokratycznym wyborom Węgry uzyskały (6 listopada 1990) dużo wcześniej niż Polska (26 listopada 1991) członkostwo w Radzie Europy.

Kolejna kwestia, która kształtowała politykę zagraniczną Polski i Węgier, dotyczyła własnych i obcych mniejszości narodowych. Warszawa wiodła tutaj prym i rozstrzygnęła swoje problemy już na początku lat dziewięćdziesiątych w okresie urzędowania Skubiszewskiego. Wówczas w Polsce największym problemem w tej materii było uznanie i status mniejszości niemieckiej oraz dyskusja na temat statusu prawnomiędzynarodowego Polaków mieszkających w Niemczech. (Ostatecznie RP i RFN rozstrzygnęły sprawę statusu mniejszościowego w art. 20–22 traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku²¹). Innym problemem była kwestia mniejszości polskiej na Litwie, rozstrzygnięta w art. 13 traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z 26 kwietnia 1994 roku (traktat ten został przygotowany jeszcze przez ministra Skubiszewskiego w latach 1992–1993). I mimo że sporadycznie pojawiają się pewne wątpliwości interpretacyjne, to w tym miejscu problem mniejszości narodowych polskich oraz obcych na terytorium Polski można uznać za rozstrzygnięty.

¹⁹ J.M. Nowak, *Od hegemonii do agonii...*, op. cit., s. 169–170.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r., Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56.

Inaczej ma się sprawa na Węgrzech. Kwestie sygnalizowane przez polski MSZ w kwietniu 1990 roku pozostają w dalszym ciągu aktualne i do tej pory nierozwiązane. Już na początku lat dziewięćdziesiątych, dokładnie w 1991 roku, Departament I polskiego MSZ informował: „w stosunkach z krajami sąsiednimi do najważniejszych problemów należy ochrona praw mniejszości narodowych. Dla Węgier jest to jeden z kanonów polityki wewnętrznej i zagranicznej. Na tym tle gwałtownie pogorszyły się stosunki z Rumunią. Doszło do ostrych polemik i nieprzyjaznych kroków. Upadek reżimu N. Ceausescu początkowo zdawał się otwierać na możliwości poprawy stosunków wzajemnych, lecz głębokie konflikty narodowościowe nie ułatwiają zbliżenia. Antywęgierskie pogromy w Siedmiogrodzie na kanwie węgierskiego święta 15 marca ponownie spowodowały drastyczne zaostrzenie stosunków. Problem mniejszości narodowych utrudnia również stosunki z Czechosłowacją”²².

Węgry uwikłane były także w spór o rozmiarach nieporównywalnych względem sporów prowadzonych ze swymi sąsiadami przez Polskę – dotyczył on tamy w miejscowości Gabčíkovo²³. „Zasadniczą kwestią sporną stała się jednak decyzja o zaprzestaniu przez Węgry realizacji wspólnej inwestycji hydroenergetycznej na Dunaju, pod presją opinii publicznej obawiającej się skutków ekologicznych”²⁴.

W okresie 1989–1990 mimo podobieństw Polska i Węgry prowadziły zbliżoną i politykę zagraniczną, ale jednak różniącą się w niektórych kwestiach. Dynamika dwustronnej współpracy między tymi krajami została mocno osłabiona zarówno przez stan wojenny w Polsce, jak i pogłębiający się kryzys gospodarczy i polityczny w państwach bloku wschodniego. Dowodem tej kryzysowej sytuacji było to, że w latach 1983–1990 doszło do tylko jednej wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych na Węgrzech (1983) oraz jednej wizyty węgierskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce (1986). Zmiana nastąpiła dopiero na początku 1990 roku, kiedy 22 lutego wizytę w Polsce złożył p.o. prezydenta Węgier Mátyás Szűrös.

²² Materiał informacyjny o sytuacji i polityce zagranicznej Republiki Węgierskiej oraz stosunkach dwustronnych między RP a RW, *op. cit.*

²³ Spór dotyczący tamy na Dunaju. W wyniku rozpadu Czechosłowacji miejscowość Gabčíkovo znalazła się od 1 stycznia 1993 r. na terytorium Słowacji. Słowacja zdecydowała się oddać sprawę do rozstrzygnięcia przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Jednym z sędziów rozstrzygających ten spór był Krzysztof Skubiszewski.

²⁴ Materiał informacyjny o sytuacji i polityce zagranicznej Republiki Węgierskiej oraz stosunkach dwustronnych między RP a RW, *op. cit.*

3. POGŁĘBIENIE WSPÓŁPRACY POLSKO-WĘGERSKIEJ PO DOJŚCIU DO WŁADZY WĘGERSKIEGO FORUM DEMOKRATYCZNEGO. POCZĄTEK WSPÓŁPRACY W FORMULE SKUBISZEWSKI-JESZENSZKY

3.1. WOBEC WSPÓLNYCH POLSKO-WĘGERSKICH WYZWAŃ W STOSUNKACH DWUSTRONNYCH

W latach 1989–1990 polskie władze z zainteresowaniem przyglądały się przemianom demokratycznym dokonującym się na Węgrzech, w szczególności wyborom z marca i kwietnia 1990 roku, w których zwyciężyło Węgierskie Forum Demokratyczne. Partia ta sformułowała rząd, na którego czele stanął József Antall, a ministrem spraw zagranicznych został Géza Jeszenszky. Ta zmiana układu sił na węgierskiej scenie politycznej przyczyniła się do zbliżenia rządów w Warszawie i Budapeszcie. W pierwszych miesiącach (maj–październik 1990) rozmowy toczyły się głównie między szefami rządów i w znacznej mierze dotyczyły one członkostwa polskiej Unii Demokratycznej i Węgierskiego Forum Demokratycznego w międzynarodówce partii chrześcijańsko-demokratycznych. W tym czasie miały jednak miejsce dwa ważne dla stosunków dwustronnych wydarzenia: wizyta premiera Tadeusza Mazowieckiego na Węgrzech (8–9 czerwca 1990) oraz posiedzenie polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów stanowiących barierę w rozwoju stosunków dwustronnych. Powołanie tej komisji było efektem rozmów między premierami obu krajów, a realizacja jej zadania należała do polskiego i węgierskiego resortu spraw zagranicznych²⁵. Oba państwa, mające już demokratyczne rządy, stanęły wobec nowych wyzwań w stosunkach dwustronnych – aby im podołać, należało sformułować strukturę współpracy (komisja dwustronna) oraz zadbać o jej systematyczność. Zarówno wśród polityków polskich, jak i węgierskich istniało przeświadczenie, że kontakty polsko-węgierskie na wysokim szczeblu (prezydenci, premierzy, ministrowie spraw zagranicznych) powinny być utrzymywane z odpowiednią częstotliwością (czyli przynajmniej raz na 6 miesięcy). W połowie 1990 roku udało się określić wspólne priorytety, data sporządzenia notatki (25 października 1990) świadczy zaś o tym, że oba państwa, będąc nadal członkami RWPG i UW, miały sprecyzowany plan swojej reorientacji w stronę Zachodu. Pierwszym i najważniejszym celem tej politycznej zmiany było „wypracowanie współpracy w zakresie uczestnictwa w europejskich strukturach politycznych oraz w dziedzinie kontaktów

²⁵ Instytut Zachodni, Archiwum osobiste Krzysztofa Skubiszewskiego, Węgry,teczka nr 710, Notatka informacyjna z 25 X 1990 o posiedzeniu polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów stanowiących barierę w rozwoju stosunków dwustronnych. Sporządził: J. Makarczyk.

regionalnych”²⁶. Wizje Polski i Węgier były w tym zakresie bardzo zbliżone. Resorty spraw zagranicznych widziały potrzebę utrzymywania stosunków partnerskich oraz „potrzebę wielorakiego współdziałania”²⁷. Szczególną rolę odgrywała wymiana poglądów „związana z negocjacjami o stowarzyszeniu z EWG”²⁸. Oba państwa zdecydowały się położyć nacisk na wymianę opinii „na temat aspektów w zmieniających się strukturach politycznych, militarnych”²⁹ oraz na potrzebę ułożenia na nowo stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Inną formą wzmocnienia współpracy dwustronnej było włączenie Warszawy do inicjatywy Pentagonale³⁰, chociaż nie stało się to natychmiast (Polska oficjalnie została członkiem w 1991 roku). Oba państwa uznały także już wówczas za swój priorytet potrzebę zaangażowania we współpracę subregionalną.

Ważnym elementem prac komisji ds. inwentaryzacji problemów dwustronnych była decyzja o powołaniu oddzielnej komisji dla „wypracowania nowego układu o przyjaźni i współpracy między Polską i Węgrami oraz dla dokonania przeglądu wszystkich umów międzypaństwowych i międzyrządowych zawartych między obu państwami w celu ich aktualizacji”³¹.

Przedstawiciele rządów Polski i Węgier dostrzegali także potrzebę wzmocnienia współpracy kulturalno-naukowej. Rosnące zadłużenie zagraniczne obu państw oraz trudna sytuacja gospodarcza zrodziły nowe zagrożenia „kryjące się w rosnących trudnościach finansowych oraz dezaktualizację porozumień regulujących współpracę [...]”. Jako drogę rozwiązania tego problemu zaproponowano ustanowienie polsko-węgierskiej współpracy kulturalnej”³². Mimo że początek lat dziewięćdziesiątych okazał się trudny dla współpracy kulturalnej, to rząd węgierski pragnął „utworzyć

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Obecnie Inicjatywa Środkowoeuropejska. Pod tą nazwą działa od 20 marca 1992 r. z inicjatywy Austrii. Powstała jako Quadragonale i została powołana do życia przez cztery państwa: Austrię, Jugosławię, Węgry i Włochy w Budapeszcie 11 listopada 1989 r. Po przystąpieniu Czechosłowacji w 1990 inicjatywa była znana jako Pentagonale, natomiast po akcesji Polski w 1991 – Hexagonale. W skład Inicjatywy Środkowoeuropejskiej wchodzi (na dzień 14 kwietnia 2020) następujące państwa: Albania, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Czarnogóra, Chorwacja, Czechy, Macedonia Północna, Mołdawia, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Ukraina, Węgry i Włochy. (W 2018 Austria zrezygnowała z członkostwa w organizacji. Jej sekretariat mieści się w Trieście). Więcej: Notatka informacyjna z 25 X 1990 o posiedzeniu polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów stanowiących barierę w rozwoju stosunków dwustronnych, *op. cit.* oraz <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Inicjatywa-Srodkowoeuropejska;3914762.html> [dostęp.30.06.2020]; 31 Notatka informacyjna z 25 X 1990 o posiedzeniu polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów dwustronnych.

³¹ Instytut Zachodni, Archiwum osobiste Krzysztofa Skubiszewskiego, Węgry,teczka nr 710, Notatka informacyjna z 25 X 1990 o posiedzeniu polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów stanowiących barierę w rozwoju stosunków dwustronnych, *op. cit.*

³² *Ibidem*.

w Krakowie filię swojego Instytutu Kultury w Warszawie”³³, proponując także Polsce „założenie podobnego ośrodka w którymś z miast węgierskich”³⁴ na zasadzie wzajemności. Polska poprosiła także Węgrów o udzielenie jej poparcia w organizacji „w ramach KBWE konferencji w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego”³⁵, które następnie uzyskała.

Istotną kwestią była także współpraca w zakresie prasy i rozpowszechniania informacji. W ramach działań komisji ds. inwentaryzacji problemów w stosunkach polsko-węgierskich podjęto prace nad „projektem porozumienia obejmującym lata 1991–1993”³⁶. Jego celem było zapewnienie dalszej wymiany radiowo-telewizyjnej, „współpracy stowarzyszeń dziennikarskich, wydawnictw i agencji prasowych”³⁷. W przeciwieństwie do wcześniejszych poczynąń przedstawiciele obu państw deklarowali chęć współpracy z rozwijającym się wolnym rynkiem prasowo-informacyjnym.

Stosunki polsko-węgierskie nie w każdej kwestii układały się jednak pomyślnie. Przykładem zagadnień problematycznych w stosunkach dwustronnych są sprawy konsularne³⁸. W roku 1990 obowiązywało jeszcze wiele ograniczeń i obostrzeń wynikających z członkostwa obu państw w RWPG i UW. Mimo to jeszcze przed dojściem do władzy w Budapeszcie Węgierskiego Forum Demokratycznego „wynegocjowana została [...] nowa umowa o ruchu bezwizowym, rozszerzająca dotychczasowe uprawnienia obywateli obu krajów w tym zakresie”³⁹. Dla obu państw zbieżny okazał się także temat „dążeń [...] do zmiany dotychczasowych uregulowań w kwestii podwójnego obywatelstwa”⁴⁰, aczkolwiek wprowadzenie zmian wymagało „modyfikacji prawodawstwa wewnętrznego”⁴¹ każdego z tych państw. Wśród ważnych tematów

³³ *Ibidem.*

³⁴ *Ibidem.*

³⁵ *Ibidem.*

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ *Ibidem.*

³⁸ Na przykład: ruch turystyczny, który „stanowił istotną kwestię w stosunkach polsko-węgierskich. [...] ma on charakter masowy ze znaczną przewagą wyjazdu polskich obywateli na Węgry. W wyniku działań ograniczających ze strony węgierskiej, podjętych w latach 1987–1988, liczba turystów polskich na Węgrzech spadła (w 1987 – 3,3 mln, w 1988 r. – 2,8 mln [...]). Liczba Węgrów przyjeżdżających do Polski również wzrosła (w 1988 – 657 tys., w 1989 r. – 610 tys.). Towarzyszące wymianie osobowej zjawiska negatywne w postaci handlu i spekulacji utrzymują się nadal. Strona węgierska wprowadziła z dniem 11 grudnia ub. roku [1989 – Ł.D.] cła gwarancyjne na przywożone przez naszych turystów towary, co wywołało szereg incydentów, m.in. protesty naszych obywateli w formie okupowania torów kolejowych na przejściach granicznych”. Zob. Notatka informacyjna z 25 X 1990 o posiedzeniu polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów stanowiących barierę w rozwoju stosunków dwustronnych, *op. cit.*

³⁹ Instytut Zachodni, Archiwum osobiste Krzysztofa Skubiszewskiego, Węgry,teczka nr 710, Notatka informacyjna z 25 X 1990 o posiedzeniu polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów stanowiących barierę w rozwoju stosunków dwustronnych, *op. cit.*

⁴⁰ *Ibidem.*

⁴¹ *Ibidem.*

wskazać należy także podpisanie porozumień „w dziedzinie polityki społecznej oraz wzajemnego zabezpieczenia opieki lekarskiej dla [...] obywateli”⁴² obu państw.

Efektem prac komisji ds. inwentaryzacji problemów dwustronnych było także rozpoczęcie współpracy dwustronnej nad stworzeniem podstaw prawnych wymiany młodzieży⁴³. Węgrzy zaproponowali także utworzenie w Krakowie Konsulatu Generalnego Republiki Węgierskiej. Postulat ten również został zrealizowany.

Propozycje polsko-węgierskiej komisji ds. inwentaryzacji problemów stanowiących barierę w rozwoju stosunków dwustronnych przybrały formę oficjalnych propozycji rządowych. Sprawę jako pierwszy podjął w rozmowach dwustronnych polski minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, który w dniach 11–12 grudnia 1990 roku złożył wizytę na Węgrzech. Była to pierwsza wizyta szefa nadwiślańskiej dyplomacji od 1983 roku, mimo że w latach 1983–1990 ministrowie obu państw spotykali się w ramach rozmów wielostronnych. Podczas rozmów polski minister wskazywał na potrzebę znalezienia drogi do porozumienia Węgier z państwami, w których znajduje się silna węgierska mniejszość narodowa oraz inne kwestie.

3.2. POLSKA I WĘGRY A KWESTIA WYSTĄPIENIA Z UKŁADU WARSZAWSKIEGO

Sprawą zdecydowanie najtrudniejszą w realizacji było rozluźnienie, a następnie zerwanie więzów wojskowych ze Związkiem Radzieckim. W perspektywie zmiany europejskiego systemu bezpieczeństwa nowej roli nabrała współpraca w dziedzinie wojskowości. Głównym wspólnym celem stało się doprowadzenie do likwidacji (ostatecznie doszło do samorozwiązania) Układu Warszawskiego, do czego Polska i Węgry konsekwentnie dążyły od 1989 roku. Węgry były jednak w swojej polityce osamotnione, ponieważ początkowo (od przełomu 1989 i 1990 do podpisania traktatu 2+4) tylko Polska popierała nieśmiało jeszcze formułowane węgierskie postulaty wyjścia z UW. Jak podaje Jerzy M. Nowak, „pierwszą myśl przywódców w stolicach odzyskujących suwerenność państw środkowoeuropejskich była odbudowa niepodległości i «znalezienie godnego miejsca w Europie» [...], czyli wznowienie powiązań z Zachodem oraz usuwanie instytucjonalnych przeszkód na tej drodze”⁴⁴. Krzysztof Skubiszewski uważał zaś, że „kluczową sprawą polskiej strategii politycznej była przebudowa i przemiana stosunków z ZSRR, likwidacja uzależnienia od Moskwy oraz

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Ostatecznie wnioski z prac komisji przekształcone zostały w projekt, który został zrealizowany w postaci umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Węgierskiej o współpracy kulturalnej i naukowej, sporządzonej w Budapeszcie 13 X 1992, Dz.U. 1993, nr 123, poz. 552.

⁴⁴ Por. J.M. Nowak, *Od hegemonii do agonii...*, *op. cit.*, s. 159–160.

demontaż bloku sowieckiego”⁴⁵. Ta propozycja szefa polskiej dyplomacji spotkała się ze zdecydowanym poparciem rządu w Budapeszcie, ponieważ gabinet Antalla pragnął opuścić UW. Jak podaje Waldemar Gliński: „Państwa Układu różniły się w tym czasie w kwestii jego likwidacji. Najbardziej radykalne były Węgry, które w maju 1990 r. zagroziły jednostronnym wystąpieniem z UW i nawet przyjęciem statusu neutralności. Posunięcie to mogło zdecydowanie utrudnić przebieg konferencji w sprawie redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie, a ponadto stawiałoby na porządku dziennym niekontrolowaną dezintegrację UW, której chciał uniknąć ZSRR. Reakcja radziecka na węgierską deklarację była stonowana. Naczelnym dowódcą ZSZ gen. Piotr Łuszew w artykule ogłoszonym w dzienniku «Krasnaja Zwiezda» (z 13 maja) wyrażał nadzieję na utrzymanie zobowiązań obronnych podjętych w UW. Podkreślał, że projekty wycofania się z organizacji mają charakter bilateralny i nie mogą oznaczać likwidacji UW”⁴⁶. Buntownicze zapędy Węgrów zostały jednak przystopowane i w konsekwencji inicjatywę w dążeniu do samorozwiązania UW przejęła Polska. Samorozwiązanie – paradoksalnie – zostało z inicjatywy Polski nazwane restrukturyzacją. W celu przeprowadzenia sprawnej „restrukturyzacji” powołano specjalny komitet pełnomocników rządów”⁴⁷. Były ambasador prof. dr hab. J.M. Nowak, „reprezentujący Polskę w komisji pełnomocników rządów państw członkowskich UW ds. jego restrukturyzacji, przypominał, że zadaniem komisji było omówienie dotychczasowej działalności paktu, rozpatrzenie zmian organizacyjnych i przygotowanie do stopniowego rozwiązania struktur wojskowych. Zauważył, że po raz pierwszy w historii Układu trzy państwa członkowskie (Polska, Czechosłowacja i Węgry) koordynowały swoje stanowiska, dochodząc do wniosku, że jeśli wypracują wspólne stanowisko, to będą w stanie je przeforsować i tym samym decydować o przyszłości Układu”⁴⁸.

Mimo stworzenia „bloku reformatorskiego UW”⁴⁹ pojawiały się jednak między reformatorami różnice zdań i stanowisk. „W pierwszej fazie konsultacji Polska i Węgry opowiedziały się za szybką likwidacją wszystkich struktur wojskowych, podczas gdy Praga optowała za charakterem koordynacyjnym Układu, co Polska i Węgry konsekwentnie odrzucały, opowiadając się za mechanizmem konsultacyjnym. Ostatecznie w wyniku spotkań wszystkich pełnomocników uzgodniono

⁴⁵ *Ibidem*, s. 160.

⁴⁶ Por. W. Gliński, *Spór o charakter i sens dalszego istnienia Układu Warszawskiego w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1989–1990*, „Studia Podlaskie” 2018, t. 26, s. 157, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8047/1/Stud_Podl_26_2018_W.Glinski_Spor_o_charakter_i_sens_dalszego_istnienia_Ukladu_Warszawskiego.pdf [dostęp: 15.03.2020]. Zob. także: J.M. Nowak, *Od hegemonii do agonii...*, *op. cit.*, s. 194–197.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ W. Gliński, *Spór o charakter...*, *op. cit.*, s. 163.

⁴⁹ *Ibidem*.

stopniową likwidację struktur wojskowych w okresie pół roku – od stycznia 1991 roku. Tego rodzaju uzgodnienie pełnomocników rządów wymagało jeszcze zatwierdzenia przez odkładany dotąd szczyt Układu Warszawskiego⁵⁰. Szczyt ten był jednak blokowany i przesuwany z inicjatywy Związku Radzieckiego. Dążenia niepodległościowe poszczególnych republik spowodowały jednak, że ostatecznie ZSRR musiał ustąpić i wyrazić na niego zgodę. Jak podaje Nowak: „korzystając z osłabienia ZSRR, tzw. mniejsi sojusznicy postanowili przyspieszyć datę rozwiązania UW o pół roku w stosunku do pierwotnych założeń”⁵¹. Jako miejsce rozwiązania układu wybrano Pragę i „dokonano go na szczuble szefów państw i rządów, aby utracić ewentualne argumenty o mniejszym znaczeniu tego aktu. Gospodarzem spotkania był Václav Havel, który traktował je jako symboliczne zadośćuczynienie radzieckiej inwazji na Czechosłowację 1968 roku”⁵². Warszawa i Budapeszt zaakceptowały to życzenie, tym bardziej że zarówno Ludowe Wojsko Polskie, jak i Węgierska Armia Ludowa brały udział we wspomnianej inwazji.

Natomiast „upadek i rozwiązanie UW były częścią nowych rozwiązań europejskich zamykających zimną wojnę i otwierających okres pojałtański [...]. Dodajmy tylko, że wbrew powszechnym niepokojom próżnia bezpieczeństwa w regionie nie trwała długo. Już w 1997 roku, na szczycie NATO w Madrycie, sojusz podjął pierwszą z serii decyzji o rozszerzeniu na wschód, poczynając od Polski, Czech i Węgier”⁵³.

SŁOWA KLUCZOWE:

stosunki polsko-węgierskie, historia dyplomacji, Krzysztof Skubiszewski, Géza Jeszenszky, Gyula Horn

Изложение

Министры иностранных дел Польши – Кшиштоф Скубишевский и Венгрии – Дьюла Хорн и Геза Еженски об общих польско-венгерских проблемах трансформации системы в 1989–1991 гг. Польская перспектива

В статье описываются польско-венгерские отношения в 1989–1991 годах, формировавшиеся министрами иностранных дел Польши Кшиштофом Скубишевским и Венгрии Дьюлой Хорном, а затем Гезой Еженским. В статье пред-

⁵⁰ *Ibidem*, s. 163–164.

⁵¹ J.M. Nowak, *Od hegemonii do agonii...*, *op. cit.*, s. 219–220.

⁵² *Ibidem*, s. 220.

⁵³ *Ibidem*, s. 223–223.

ставлены польская и венгерская концепции относительно важнейших проблем обсуждаемой эпохи, таких как: сокращение долга перед западными странами, отказ от экономического и военного сотрудничества с СССР (Варшавский договор и в меньшей степени СЭВ), решение двусторонних проблем, подпадающих под сферу интересов комиссии по инвентаризации проблем польско-венгерских отношений и самороспуск Варшавского договора (1 июля 1991 г.).

Ключевые слова:

польско-венгерские отношения, история дипломатии, Кшиштоф Скубисhevский, Геза Еженски, Дьюла Хорн

ABSTRACT

MINISTERS OF FOREIGN AFFAIRS OF POLAND – KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI
AND OF HUNGARY – GYULA HORN AND GÉZA JESZENSZKY TOWARDS THE COMMON
POLISH-HUNGARIAN CHALLENGES OF SYSTEM TRANSFORMATION IN THE YEARS
1989–1991. POLISH PERSPECTIVE

The article describes Polish-Hungarian relations in the years 1989–1991, shaped by the ministers of foreign affairs of Poland, Krzysztof Skubiszewski, and Hungary, Gyula Horn, and then Géza Jeszenski. Polish and Hungarian concepts were presented regarding the most important problems of the discussed era, such as: reducing debt to Western countries, abandoning economic and military cooperation with the USSR (UW and to a lesser extent The Council of Mutual Economic Aid), solving bilateral problems falling within the scope of interest of the commission for the inventory of problems in Polish-Hungarian relations and the self-dissolution of the Warsaw Pact (July 1, 1991).

Keywords:

Polish-Hungarian relations, history of diplomacy, Krzysztof Skubiszewski, Géza Jeszenszky, Gyula Horn

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Instytut Zachodni, Archiwum osobiste Krzysztofa Skubiszewskiego, Instytut Zachodni w Poznaniu, Polska-Węgry teczka nr 710, Materiał informacyjny

o sytuacji i polityce zagranicznej Republiki Węgierskiej oraz stosunkach dwustronnych między RP a RW.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r., Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Węgierskiej o współpracy kulturalnej i naukowej, sporządzonej w Budapeszcie 13 X 1992, Dz.U. 1993, nr 123, poz. 552.

Artykuły:

Ananicz A., *Polityka regionalna i Grupa Wyszehradzka. Budowanie nowych standardów współpracy*, [w:] Krzysztof Skubiszewski. *Minister Spraw Zagranicznych RP 1989–1993*, red. P. Skubiszewski i J. Stańczyk, Warszawa 2016, s. 161–167.

Gliński W., *Spór o charakter i sens dalszego istnienia Układu Warszawskiego w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1989–1990*, „Studia Podlaskie” 2018, t. 26, s. 143–167; wersja online: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8047/1/Stud_Podl_26_2018_W.Glinski_Spor_o_charakter_i_sens_dalszego_istnienia_Ukladu_Warszawskiego.pdf [dostęp: 15.03.2020].

Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011, red. W.M. Góralski, Warszawa 2011.

Literatura:

Krzysztof Skubiszewski. *Minister Spraw Zagranicznych RP 1989–1993. Materiały konferencji zorganizowanej przez Fundację imienia Krzysztofa Skubiszewskiego, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 12 września 2014 roku*, red. P. Skubiszewski, J. Stańczyk, Warszawa 2016.

Krzysztof Skubiszewski – *dyplomata i mąż stanu*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2011.

Krzysztof Skubiszewski i *dyplomacja czasów przełomu*, red. M. Maruszkin, K. Szaładziński, współpr. J. Gaca-Wyczółkowska, Poznań 2016.

Nowak J.M., *Od hegemonii do agonii. Upadek Układu Warszawskiego. Polska perspektywa*, Warszawa 2011.

Polska wobec zjednoczenia Niemiec 1989–1991. Dokumenty dyplomatyczne, red. W. Borodziej, współpr. D. Pick, Warszawa 2006

Dokument elektroniczny:

Inicjatywa środkowoeuropejska, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Inicjatywa-Srodkowoeuropejska;3914762.html> [dostęp.30.06.2020].

AUTOR:

Łukasz Dembski, licencjat europeistyka UAM (2011), *master en droit* (specialité: droit de la construction européenne) Centre Européen Universitaire Université de Lorraine (2013), Francja, doktorant KES SGH (2014–2019) od 2019 doktorant, afiliowany: Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Katedry Studiów Strategicznych i Bezpieczeństwa Międzynarodowego (przewód doktorski otwarty 17.04.2019 r., praca doktorska: „Pojednanie polsko-niemieckie w koncepcjach prawno-politycznych Krzysztofa Skubiszewskiego”. Promotor: prof. dr hab. Roman Kuźniar; praca przyjęta przez promotora w styczniu 2021).
e-mail: dembskiwaw@gmail.com; lukasz.dembski1989@gmail.com



Dwa kościoły (pierwszy od lewej kościół pw. św. Andrzeja,
drugi kościół pw. Rozesłania św. Apostołów)

Z ZAGRANICY

Оксана Каліщук

Релігійний вимір українсько-польського
історичного примирення

Процес історичного примирення народів лежить у фундаменті побудови об'єднаної Європи і порозуміння між поляками та українцями є складовою цього процесу. Не секрет, що впродовж століть спільної історії між сусідніми народами накопичилося чимало кривд, які так чи інак впливали на взаємини між ними. І подолати, змінити це – надзавдання. Примирення – це термін, що позначає зміну на краще у відносинах між особами чи групами, які перед тим ворогували між собою. Це поняття веде початок з християнських основ та ініціатив церкви. Теоретичним підґрунтям стала енцикліка Папи Івана XXIII “Pacem in Terris” (Мир на землі), проголошена 11 квітня 1963 р. У згаданій енцикліці серед іншого вказано, що між людьми все поширенішим стає переконання про неможливість розв’язання суперечок між народами за допомогою зброї і необхідності вирішувати подібні питання лишень через перемовини. Люди, відклавши страх, повинні перейнятися любов’ю, яка знайде втілення у лояльному різнобічному співробітництві, що несе зі собою багато блага.

Нагадаємо тезу Ярослава Грицака, яку він свого часу озвучив: “... вся ідея повоєнного примирення – це ідея, яка виходить з церковної практики. Сучасна Європа з її лозунгом “більше ніколи” почалася з французько-німецького примирення 1950-х. Її архітектами були Аденауер і де Голь, політики віруючі і практикуючі католики. Польсько-німецьке примирення – це справа в першу чергу польських і німецьких єпископів, які з 1960-х обмінялися листами із

формулюю “Прощаємо – і просимо вибачення”. Один із публічних прикладів – це Комісія правди і примирення у Південній Африці, головою якої був єпископ Деймонд Туту”.

І саме у цьому контексті більш, ніж виправданим звучить зауваження Блаженнішого Святослава (Шевчука): “Говорячи про українсько-польські відносини, мені особливо впало у вічі, що останнім часом ніхто не згадує і не говорить про роль Церкви у стосунках між українським і польським народами”. І справді, значення християнських Церков у процесі українсько-польського примирення, на сьогодні недооцінене суспільством. Тож спробуємо визначити основні віхи.

Передовсім звернемо увагу на тяглість міжканонічного діалогу двох католицьких церков. Ієрархи Української греко-католицької церкви ведуть його ще від 22 травня 1945 р. (коли ще йшли депортації та не відбулося акції “Вісла”), коли у Папській колегії Святого Йосафата у Римі відбулася зустріч кардинала Августа Гльонда (August Hlond) та владики Івана Бучка. Вже сам факт цієї зустрічі, коли – як відомо – 1 листопада 1944 р. помер митрополит Андрей Шептицький, а практично всі греко-католицькі ієрархи були арештовані – є винятковим. Про деталі тих розмов нині ми знаємо мало; єдине що знаємо певно – обговорювали необхідність випрацювання моделі співпраці у нових геополітичних реаліях.

Наступним був обмін деклараціями українсько-польського взаємного прощення 1987 р. між кардиналами Мирославом Іваном Любачівським та Йозефом Глемпом (Józef Glemp). Символічно, що тоді як нагодою для обміну листами між польським та німецьким єпископатами було тисячоліття хрещення Польщі, приводом для кроків на шляху примирення між українцями та поляками стало тисячоліття хрещення Руси 1988 р. Кардинал Юзеф Глемп промовив тоді надважливі слова: “Ми винні перед вами, брати українці, тому що ми не змогли впровадити в життя вчення, яке впливало з хрещення [...]. Маємо провини одні перед одними. А де є провини, там варто сказати: Прости нам, як і ми прощаємо”. На що пролунала не менш символічна відповідь тодішнього глави Української греко-католицької церкви кардинала Мирослава Івана Любачівського: “Ми протягаємо нашу братську руку польським братам на знак примирення, прощення та любові”. Глави обох церков однозгідно ствердили взаємну провину, оскільки церква не змогла впровадити в життя науки, яка впливає із спільної христової віри. І тут же, у контексті російсько-української війни, що триває, настановою звучать слова кардинала Юзефа Глемпа, коли той перестерігав перед спокусою порівняння й абсолютизування

терпіння: “Не можна нам піднімати торги, хто кому більше завинив. Це ні до чого не приведе. Особливо ми, духовенство, повинні знати, що ран, які загоюються, не можна роздряпувати. Подумаймо, що міг бути хтось третій, хто нас взаємно підбурював, аби виграти власні інтереси”.

Ця історична зустріч не мала шансів стати відомою серед широкої громадськості в Польщі, і тим паче в Україні. У Польській народній республіці в католицьких часописах, хоч і з елементами цензурування, промови обох екзархів були опубліковані; в Україні ж, де греко-католицька церква була на той час забороненою, про появу інформації про римські зустрічі, не могло бути й мови. Слід також враховувати, що офіційних документів тоді не було прийнято. Як слушно зауважив Станіслав Стемпень, позиції обох ієрархів не могли тоді відіграти такої ролі, як це сталося у випадку оголошення листа польських єпископів до німецьких 1965 р. Однак, вона вціліла, мала переломне значення у процесі взаємного поєднання і залишила слід у свідомості еліт – і української, і польської. І це найважливіше. Тоді, 1987 р., незадовго до падіння комунізму, про що навряд чи хтось міг тоді здогадуватися, ієрархи подали приклад можливості, а то й необхідності поєднання обох народів. Хоча й було чітке усвідомлення, що на той момент його не відбулося: «Все ж, ппори історичну зустріч у Римі в 1987 році польських та українських єпископів та виголошені там спільні заяви про взаємне вибачення і поєднання, а також попри підписання президентами Польщі й України декларації про польсько-українське поєднання в 1997 році у Києві у загальному сприйнятті поляків і українців поєднання не відбулося».

Перші роки незалежності характеризувало зближення обох держав передовсім на офіційному рівні. Роль церков зростала за наявності “важких питань”, які не вдавалося подолати урядовцям. Так, перипетії довкола 60-ї річниці Волинської трагедії вимагали кристалізації позицій; і саме у момент міжнаціонального діалогу релігійні структури проявили себе. До вшанування Волинської трагедії у 60-і роковини готувалися: УГКЦ, РКЦ в Україні, РКЦ в Польщі і Ватикан. Результат їх скоординованих зусиль втілювався у 1) “Посланні ієрархів Києво-галицької митрополії до українського і польського народів-братів у Христі”; 2) двох зустрічах груп, утворених Синодом єпископів УГКЦ і польською Конференцією єпископів РКЦ для взаємних контактів; 3) посланні Івана Павла II “До польського і українського народів”.

Ще у березні 2003 р. члени Всеукраїнської ради Церков і релігійних організацій оприлюднили спільне звернення до вірних у якому лейтмотивом звучали слова про визнання помилок попередніх поколінь, пам’ять про трагічні

події в українсько-польських відносинах та християнську любов, яку не повинне затьмарити почуття кривди.

Ідейним підґрунтям початку нового українсько-польського церковного діалогу стало оприлюднене у Львові 5 травня 2003 р. послання з нагоди 60-ї річниці Волинських подій “До українського і польського сусідніх народів-братів у Христі”, у якому відзначалось, що “українці і поляки устами своїх державних мужів декларують устремління творити добросусідські відносини та взаємно допомагати одне одному будувати краще майбутнє” та наголошувалося, що “без примирення в нас нема й не буде ні релігійного, ані державного майбутнього”. І саме у ньому зацентовано на початку нелегкого процесу, який повинен завершитися не лишень зовнішньополітичним, але й внутрішньо-, релігійним примиренням”.

Звернення ієрархів УГКЦ до українців та поляків залишилося без помітної реакції з польського боку. Коротку згадку про нього вмістило католицьке видання „Tygodnik Powszechny”, проте автор коментував не саме звернення, а лишень писав про українську (не)пам’ять про Волинь, полемізуючи з публікацією у греко-католицькій газеті “Арка”, і лише риторично запитував чи українські греко-католики почули главу своєї Церкви.

8–9 травня 2003 р. в Любліні відбулася перша зустріч груп, утворених синодом єпископів Києво-галицької митрополії Української греко-католицької церкви та Польською єпископською конференцією для взаємних контактів. Метою зустрічі було обговорення можливих форм засвідчення єдності народів та католицьких церков України й Польщі. Їх очолили владика Софрон Мудрий, єпископ-ординарій Івано-Франківської єпархії УГКЦ, та владика Ришард Карпінський (Ryszard Karpiński), єпископ-помічник Люблінської архієпархії РКЦ. У промові під час львівської зустрічі єпископ Софрон Мудрий, не зачепивши безпосередньо питання Волинської трагедії, розкритикував дії влади, як такі, що заперечували героїзм ОУН і УПА: “[...] хтось кинув кістку, щоб ми, наче голодні пси, жерлися між собою через Волинську трагедію. Чому не святкують ювілеїв кривавого знищення незалежної Польщі гітлерівськими німцями, спалення і знищення столиці Варшави, ювілеїв советських вивезень мільйонів цивільних і військових поляків у Сибір? [...] Мусимо зважати й на те, що одностороннє політичне вибачення волинської трагедії перед Польщею – це серцевий удар для українства і української ідеї, якого допустився політикум України, визначаючи весь національно-визвольний рух України злочинним. Тому одностороннього акту для такої трагедії Волині і подібних їм допускати не можна”.

Спільна заява про примирення між УГКЦ і Польською РКЦ, прийнята 28 червня 2003 р., як і взагалі участь церков у справі українсько-польського примирення, переводить дискусії в іншу площину, в якій заяви безвідповідальних політиків не мають провідних позицій.

Під час науково-конференції з промовистою назвою “Польське зазіхання на Волинь і українське право на оборону в роки Другої світової війни”, що відбулася 8 липня 2003 р. у Києві, було зачитано звернення архієпископа УАПЦ Ігоря (Ісиченка). У ньому наголошувалося на тому, що криваві конфлікти між українцями і поляками неодноразово використовувалися третьою стороною, яка керувалася принципом “Розділяй і володарюй”. Найчастіше цією стороною, за словами архієпископа, була Москва. Основну провину за трагічні події, що відбувалися у минулому. Ігор Ісиченко покладає на недалекоглядних польських політиків, які сторіччями намагалися говорити з українцями з позиції сили.

Уже аксіоматичним та загальновизнаним став внесок в українсько-польське історичне примирення Святішого Отця Івана Павла II. Головну увагу у проповідях під час свого візиту до України і зокрема до Львова він приділив саме відносинам між українцями та поляками, їх нормалізації, підґрунтям якого повинне бути взаємопрощення складного суперечливого минулого. Під час Помаранчевої революції для більшості була неочікуваною та підтримка, яку виявила Києву Варшава. Наступним випробуванням на міцність стало вшанування Волинських подій. Тоді Папа безпосередньо долучився до історичної дискусії, яка розгорілася 2003 р., через своє послання до учасників урочистостей. 14 червня 2003 р., члени Всеукраїнської ради церков і релігійних організацій звернулися до Папи Івана Павла II з проханням своїм авторитетом долучитися до процесу українсько-польського примирення, що надасть йому виняткового значення і виміру, зробить нову сторінку українсько-польських взаємин взірцем для народів, які ще не винайшли формули примирення між собою”. Як відомо, тоді з’явилося послання Папи Римського. Головна ідея послання – очищення пам’яті про Волинські події від образи та помсти, потреба виховання народів у дусі єднання, без недовіри та насильства. “Висловлюючи задоволення з того, що християнські спільноти України й Польщі стали ініціаторами цього відзначення, щоб дати свій вклад для загоєння і зцілення ран минулого, заохочуючи обидва братні народи незмінно тривати у пошуках співпраці і миру”. І тут слід погодитися з висновком Романа Дрозда, що звернення заохочувало до подальших зусиль і вираз цьому дали ієрархи та духовенство, як от архієпискуп Йозеф Желінський (Józef Żeliński), кардинал

Любомир Гузар чи кс. канонік Станіслав Бартмінський (Stanisław Bartmiński). Зрештою, відповіддю на заклик папи тлумачать і проповідь польового біскупа Війська польського Лешека Славоя Ѓльодза у Павлівці.

У червні 2005 року у Варшаві та Львові був проголошений спільний лист Синоду Української Греко-Католицької Церкви та Конференції Єпископату Польщі. Тоді обидві сторони вкотре повторили слова: “Прощаємо та просимо прощення!”, – які раніше були фундаментом польсько-німецького примирення, з надією на те, що зараз принесуть плоди в українсько-польських відносинах.

В умовах наростання емоцій довкола 70-ї річниці Волинських подій участь у суспільному дискурсі Української греко-католицької та Польської римо-католицької церков виявилася надважливою хоч і неоднозначною.

Прикметно, що повторення запропонованої десятиріччя формули “пробачаємо і просимо пробачення” 2013 р. далось непросто навіть ієрархам. У березні 2013 р. провалилася спроба узгодження позицій УГКЦ та РКЦ, які з 2012 р. мали підготувати спільну заяву про Волинську трагедію. Архієпископ РКЦ в Україні Мечислав Мокшицький заклики УГКЦ про християнську оцінку подій оцінив винятково як риторику. Очільник РКЦ в Україні заявив, що замість спроб провести сумнівні паралелі між поведінкою поляків і українців у минулому, має бути “беззастережний осуд” ідеології, яка спричинила трагедію. Водночас львівський митрополит РКЦ Мечислав Мокшицький (Mieczysław Mokrzycki) вважав за потрібне сказати, що “українці масово співпрацювали з нацистами для масового вбивства євреїв”. Як відзначив львівський архієпископ РКЦ в Україні Мечислав Мокшицький, формула “пробачаємо і просимо пробачення” греко-католиків була нонсенсом: “Чи кожна зі сторін, яка мала б підписати листа, має моральне право на такі заяви? Потрібно знайти інші слова: перепрошую і просимо вибачення”. Прикметно, що згодом, уже 7 липня 2023 р., його позицію про невідповідність та неможливість застосувати в українсько-польському діалозі польсько-німецьку формулу “пробачаємо і просимо пробачення”, запозичену з листа польських єпископів 1965 р., з огляду на політику української держави, повторили у своєму зверненні родини жертв геноциду. Логіку подібних заяв увиразнює й текст кс. Анджея Пузона, з огляду на що дозволимо ширшу цитату: “Часто мандрую польськими цвинтарями Волині. Присутність на них то катехиза, то лекція історії. Хто не розуміє мови польських цвинтарів, той не розуміє Польщі! Адже Вітчизна це люди і могили. Польща є там, де польські цвинтарі. Зринають слова з “Червоних маків”: “Та земля належить Польщі, хоч Польща є далеко звідти. Бо свобода

хрестами міряють, історія має ту ваду”. Деякі люди говорять, що римо-католицький костел не пам’ятає про Волинь, про геноцид, вчинений українськими націоналістами на поляках Волині. Молитва у Порицьку заперечує такі тези. Рівно ж той шматок української землі належить до Польщі, бо тут спочивають поляки”.

Пропозиції Мечислава Мокшицького цілком прогнозовано викликала негативні відгуки української сторони. Як пояснював тоді глава УГКЦ Святослав Шевчук, формула запропонована римо-католицьким ієрархом виявилася неприйнятною, оскільки означала односторонні вибачення і ігнорування кривд з боку поляків. Тут найдоречніше послатися на оцінку листа українських єпископів греко-католицької церкви про Волинську трагедію, що її дав знаний польський інтелектуал Адам Міхнік (Adam Michnik). Він схарактеризував єпископське послання як апеляцію до притаманних людській природі раціональності та шляхетності, й висловив жаль, що львівський римо-католицький архієрей на цей лист зреагував вельми неприхильно. “Мова архієпископа – це не мова Івана Павла II; це радше мова тих, хто вперто шукає скалку у чужому оці”, – у підсумку зауважив польський інтелектуал. Прагнучи виправдати слова Мечислава Мокшицького деякі автори навіть нав’язувались до одного з останніх інтерв’ю кардинала Любомира Гузара, записаного у лютому 2014 р., у якому той висловив тезу, відповідаючи на питання про причини війни на сході України, що через війну Бог хоче нам щось показати і ми маємо повернути, поєднати, пробачити якісь.

На щастя, тоді слова про правду, поєднання і пробачення прозвучали у декларації ієрархів церков: “пробачення, братерство, співчуття, допомога і любов стають гідним і довготривалим фундаментом культури людського співжиття”. 28 червня 2013 р. у варшавському храмі Успіння Пресвятої Діви Марії Отців Василіян за присутності президента РП Броніслава Коморовського та його дружини, представників Сейму та Сенату, ієрархів РКЦ відбулася Панахида у наміренні 70 річниці волинської трагедії.

Очільник Української православної церкви Київського патріархату Філарет тоді у своєму зверненні щодо 70-ї річниці Волинських подій повторив услід за ієрархами інших християнських конфесій формулу прощення, необхідності наукових студій та розбудови добросусідських відносин. Тоді він висловив сподівання, що спільна участь українських та польських представників православного, греко-католицького та римо-католицького духовенства, спільна молитва та спільні заходи пам’яті стануть добрим прикладом і свідченням примирення: “Як вияв примирення та на знак готовності разом будувати краще

спільне майбутнє закликаю схилити голови в пам'ять про жертв, піднести за них свої молитви. Закликаю всіх українців та поляків зберігати в серці християнські слова: прощаємо і просимо про прощення. Історикам належить далі досліджувати причини, перебіг та наслідки українсько-польського протистояння, але чорні сторінки минулого не повинні бути визначальними для сьогодення і майбутнього. Зло ніколи не можна перемогти злом, а лише добром”.

У 70-ті роковини волинських подій відчутною була участь церкви у громадських ініціативах. Так, до прикладу, експерти згадують створення Громадського комітету «Примирення між народами», до котрого увійшли Святійший Патріарх Київський і всієї Руси-України Філарет та Емеритований Верховний Архієпископ УГКЦ кардинал Любомир Гузар. Тож не випадково у заявах Комітету наскрізними були ідеї Божих заповідей та прощення.

Однією з форм подолання суперечок між українською та польською націями, запропонованою Церквою, стали спільні прощі. Жертви Волинської трагедії пом'янули під час єкуменічної молитви в рамках їх спільного вшанування українцями та поляками, ініційованого представниками інтелігенції Києва та Львова. В рамках громадської ініціативи відбулося два молебні – єкуменічний на кладовищі в селі Павлівка (Україна) та православний – на кладовищі у селі Сагринь (РП). Митрополит луцький і волинський Михаїл (Зінкевич) у дусі християнських цінностей дав пастирську настанову присутнім, що «не варто ховатися за віру чи національність, виправдовуючи свої гріховні вчинки, які спотворювали задум Божого творіння і навіть спонукає до людиновбивства. А хто є людиновбивцею? Диявол!... Нема виправдання тим, хто вчинив людиновбивство, бо він заподіяв недобре Самому Богові, відібравши життя у ближньому... Нехай заповідь любові до Бога надихатиме нас прощати. І ми сьогодні просимо прощення за всіх».

Надважливою подією на шляху побудови добрих взаємин між поляками та українцями став заклик президії Польської єпископської конференції про польсько-українське примирення 24 червня 2016 р., який пролунав до 73-ї річниці волинських подій. Він був відповіддю на “Відкрите звернення” групи українських релігійних, культурних й політичних діячів, глав українських церков, адресоване проводу польської держави, духовенству, культурним діячам та усьому суспільству. У цьому зверненні, пам'ятаючи про Волинську трагедію та загибель багатьох невинних людей, його підписанти заявили: “Убивство невинних людей не має виправдання [...] Просимо прощення і рівною мірою прощаємо злочини і кривди, вчинені щодо нас, – це єдина духовна формула, що повинна бути мотивом кожного українського і польського серця, яке

прагне миру й порозуміння [...] Поки житимуть наші народи, доти нам болітимуть рани історії. Але житимуть наші народи лише тоді, якщо, попри минуле, навчимося ставитися одні до одних як рівні побратими”.

У відповідь на це звернення польські єпископи нагадали, що “християнське прощення – це безумовна цінність, яка охоплює навіть найбільші злочини, такі як вбивство невинних людей та геноцид, або примусове переселення”. Єпископи написали, що взаємне прощення між польським та українським народами – це особлива релігійна та моральна вимога, яка стоїть перед нами під час надзвичайного ювілею Милосердя, який ми переживаємо зараз”.

Віддаючи належне тут слід також згадати Звернення Блаженнішого Святослава та єпископів УГКЦ у Польщі, у якому серед іншого він вкотре згадав про давнього ворога польського і українського народів, що може панувати лише розділяючи, прагне роз’ятрити рани минулого, спровокувати новий виток напруги і ненависті та зруйнувати спільне європейське майбутнє.

Волинська рада церков з нагоди 73-ї річниці Волинської трагедії висловила консолідовану позицію (під нею підписалися керуючий Волинською єпархією УПЦ митрополит Ніфонт, Волинською єпархією УПЦ КП митрополит Михайл, Володимир-Волинською єпархією УПЦ архієпископ Володимир, ординарій Луцької дієцезії РКЦ єпископ Віталій Скоморовський, екзарх Луцький УГКЦ єпископ Йосафат, голова Волинського об’єднання церков ХВЄ-п’ятидесятників єпископ Михайло Близнюк, Волинського об’єднання церков ЄХБ єпископ Ярослав Троць, старший пастор АСД у Волинській області Анатолій Антонюк) щодо примирення та взаємопрощення й виконання християнського обов’язку – віддати шану всім загиблим мешканцям волинських територій, котрі не мали гідного поховання, “яких ми не ділимо за їх національною чи релігійною належністю”.

У 80-ту річницю Волинських подій, уже на тлі широкомасштабної російсько-української війни у спільній заяві ієрархи УГКЦ та РКЦ Святослав Шевчук та Станіслав Гондецький (Stanisław Gądecki) заявили: “Російська агресія проти України, що розпочалася 2014 року, а зараз набула форми повномасштабної війни, знову доводить, що примирення між нашими народами та співпраця вільної Польщі й вільної України – це необхідні умови миру в нашій частині Європи. В іншому разі карти розігруватиме “той третій”.

Коли ходить про роль церкви на шляху українсько-польського історичного примирення, то експерти звертали увагу на слабку заангажованість до нього православної церкви. І знаменно, що 2023 р. до урочистостей у Луцьку за участі президентів України Володимира Зеленського та РП Анджеея Дуди

приєднався Предстоятель ПЦУ Єпіфаній та католикос Вірменської апостольської церкви Маркос Оганесян і таким чином ця справа вийшла за межі католицького єпископату. Серед іншого, тоді Апостольський Нунцій в Україні архієпископ Вісвальдас Кульбокас (лит. Visvaldas Kulbokas) звернув увагу на фрагмент документу, підписаного в Україні: “Коли наші рани кровоточать, ми не маємо сил любити і продовжуємо кривдити один одного. Отже, ми потребуємо взаємного прощення. Потребуємо зцілення в наших серцях. Ми потребуємо любити і допомагати один одному”.

Підсумовуючи заходи до 80-тих рокових, один з учасників волинської дискусії, критично стверджував, що католицький костел промовляв голосом жертв; у той час як греко-католицький костел сховався за симетричністю, називаючи події українсько-польського протистояння “двосторонньою трагедією”. Вочевидь, такі чорно-білому оцінки не лише далекі від істини, а й не сприяють процесу порозуміння та примирення.

За останні десятиріччя українські церкви та польський костел перетворилися на досить серйозного актора соціально-політичного життя. Вони стали ініціаторами спільних наукових зібрань, праця євхаристійних конгресів, богослужінь і молитовних зібрань і, що головне, в душі християнської терпимости виплекані ідеї примирення та поєднання між українським та польським народами. Саме Церква мала б стати стримувальним чинником у зростаючій ескалації українсько-польського напруження. Співпраця діячів різних конфесій виявляє спільне бажання, підкріплене конкретними діями – знайти шляхи примирення на основі християнських законів.

Одним із важливих лейтмотивів сучасних українсько-польських міждержавних та міжнаціональних відносин є історичне примирення. Не лишаються в стороні від цього процесу і релігійні діячі різних конфесій в Україні та Польщі. Активну увагу цьому приділяють християнські церкви, передовсім католицька, греко-католицька. В цілому священнослужителі обох церков обох країнах притримуються та пропагують у суспільстві формулу, проголошену папою Римським Іваном Павлом II “Пробачаємо і просимо пробачення” і наголошують про це в своїх зверненнях, проголошених у 2005 та 2016 рр. Хоча навіть представникам церкви давалося не так просто дотримання цієї тези і навіть серед них час до часу переважали національні інтереси. Таким чином, релігійні громади в обох країнах притримуються позиції порозуміння та взаємопрощення.

Ключові слова:

українсько-польське примирення, волинська трагедія, Друга світова війна, Українська греко-католицька церква, римо-католицька церква, Україна, Польща

STRZESZCZENIE

RELIGIJNY WYMIAR UKRAIŃSKO-POLSKIEGO POJEDNANIA HISTORYCZNEGO

Jednym z ważnych motywów współczesnych ukraińsko-polskich stosunków międzypaństwowych i międzyetnicznych jest pojednanie historyczne. Przywódcy religijni różnych wyznań w Ukrainie i Polsce są zaangażowani w ten proces. Kościoły chrześcijańskie, przede wszystkim katolicki i greckokatolicki, zwracają na to szczególną uwagę. Ogólnie rzecz biorąc, duchowni obu Kościołów w tych krajach przestrzegają i promują w społeczeństwie formułę ogłoszoną przez papieża Jana Pawła II: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” i podkreślają to w swoich przemówieniach w 2005 i 2016 roku. Nie jest to postawa jednorodna wśród przedstawicieli Kościołów i nawet wśród nich od czasu do czasu przeważały interesy narodowe. Niemniej wspólnoty religijne w obu krajach trzymają się stanowiska wzajemnego zrozumienia i przebaczenia.

SŁOWA KLUCZOWE:

pojednanie ukraińsko-polskie, tragedia wołyńska, II wojna światowa, Ukraiński Kościół Greckokatolicki, Kościół Rzymskokatolicki, Ukraina, Polska

ABSTRACT

THE RELIGIOUS DIMENSION OF UKRAINIAN-POLISH HISTORICAL RECONCILIATION

One of the important leitmotifs of modern Ukrainian-Polish interstate and interethnic relations is historical reconciliation. Religious leaders of various denominations in Ukraine and Poland do not stand aside from this process. Christian churches, primarily the Catholic and Greek Catholic churches, pay active attention to this. In general, the clergy of both churches in both countries adhere to and promote in society the formula proclaimed by Pope John Paul II ‘We forgive and ask for forgiveness’ and emphasise this in their addresses in 2005 and 2016. Although even church representatives found it difficult to adhere to this thesis and even among

them, national interests prevailed from time to time. Thus, religious communities in both countries maintain a position of mutual understanding and forgiveness.

KEYWORDS:

Ukrainian-Polish reconciliation, Volyn tragedy, World War II, Ukrainian Greek Catholic Church, Roman Catholic Church, Ukraine, Poland

AUTOR:

Oksana Kalischuk – dr hab., profesor Katedry Historii Ukrainy i Archeologii Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki.

e-mail: Kalishchuk.Oxana@vnu.edu.ua

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1272-7920>

Researcher ID: <http://www.researcherid.com/rid/E-4566-2019>

Соломія Кулик

Особливості переміщення громадян і матеріальних цінностей зі східних воєводств Другої Речі Посполитої (1920-ті рр.)

Умови і особливості переміщення громадян через митні кордони Другої Речі Посполитої (далі – ДРП) у міжвоєнний період визначалися певними інструктивними службовими повноваженнями, обов'язковими до виконання. Так, у постанові Ради міністрів від 4 жовтня 1920 р. йшлося про встановлення порядку прикордонного контролю. Виключне право за контролем громадян, дорожнього багажу і товарів, що перевозилися через кордон ДРП, покладалося на митні органи. «Жодна інша влада, будь-то цивільна чи військова, не мала права здійснювати прикордонний контроль або перевірку або безпосередньо втручатися в діяльність митних органів»¹.

Ліквідовувалися органи постачання, військового контролю, що до того часу функціонували в місцях розташування митниць. Окремі структури, зацікавлені у проведенні спеціального огляду на державному кордоні, подавали відповідні клопотання до митних органів, які у таких випадках здійснювали контрольні заходи у присутності представників уповноваженого органу. Усі органи влади та установи, як цивільні, так і військові, зобов'язані в межах своєї діяльності, без зволікань надавати митницям на їх вимогу допомогу в їх службовій діяльності. У разі затримання осіб або товарів за підозрою в порушенні митних правил, мали повернути їх до найближчої митниці. Під час перетину кордону ДРП, документи туристів перевірялися поліційними органами і цей контроль щодо місця та часу узгоджувався з митною інспекцією на

¹ *Zbiór przepisów celnych oraz przepisów związanych z postępowaniem celnym*, wyd. oficjalne, t. 1, Warszawa 1930, s. 190.

залізниці або на морі. На менших прикордонних пунктах, після погодження з Міністерством фінансів і Міністерством внутрішніх справ (далі – МВС), перевірка особистих документів могла передаватися митницям, а також контроль за переміщенням товарів і багажу в особливих випадках доручали правоохоронним структурам².

Митний нагляд передбачав контроль над залізницею та іншими шляхами сполучення. У відповідності зі статтею 3 закону про регулювання митної етики, митниці були судовими органами першої інстанції й підпорядковувалися регіональним митним органам другої інстанції – дирекціям мит³. Доволі часто державні органи влади могли обмежувати рух, не повідомляючи про причини. Зокрема, з 12 квітня 1923 р. Державна дирекція залізниць у Станіславо-ві обмежувала залізничний вантажний і пасажирський рух на ділянці Ясенів Польний, Ворохта, Вороненко, передмістя Шпаровце Княждвір, Неполоківці⁴.

Якщо безпосередньо на митниці не було прикордонних митних пунктів, вони, у разі потреби могли створюватися митні пости, функції яких регулювалися окремим положенням про їх створення⁵. На сухопутних та водних шляхах визначалися митні пункти, у яких відбувалося завантаження та розвантаження товарів на прикордонних територіях. З дозволу дирекцій мит відбувалося будівництво поромів для транспортування товарів у прикордонних водах. Так звана «зелена межа», розташована між митними шляхами, називалася «зеленим кордоном»⁶. Зокрема, польська влада протегувала національним виробникам, особливо тим, що приймали участь у важливих економічних форумах, пропускаючи їхню продукцію через «зелені коридори». Так, перші «Targi Wschodnie», що проводилися у 1921 р., мали виправдати надії, покладені на польські підприємства як засіб експансії промисловості й торгівлі на зовнішні ринки, і передусім на схід. Про це свідчили цифри: понад 25 тис. м² площі, зайнятої товарами, близько 1500 експонентів, майже 500 тис. відвідувачів, 26 млн фінансових операції з польською валютою⁷. Доречно зауважити, що 26 червня 1922 р. станіславівський воєвода у розпорядженні «Про перетин польсько-гданського кордону громадянами РП» повідомляв, що на підставі

² *Ibidem*.

³ Центральний державний історичний архів України, м. Львів (далі – ЦДІАЛ України), ф. 162, оп. 1, спр. 23, арк. 68

⁴ *Ograniczenie ruchu w okręgu stanisławowskiej Dyrekcji kolei państw, w miesiącu marcu 1923 r.*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 1.05.1923, s. 17.

⁵ ЦДІАЛ України, ф. 162, оп. 1, спр. 23, арк. 68.

⁶ *Ibidem*, арк. 68.

⁷ *Do wszystkich Panów Starostów Województwa Tarnopolskiego*, „Dziennik Urzędowy Województwa Tarnopolskiego”, 1.05.1922, s. 6.

виконання угоди від 24 жовтня 1921 р., затвердженої сеймом ДРП, господарський кордон скасовано, але залишено митні служби, частково збережено органи прикордонного та фіскального контролю для перевірки іноземців та посвідок особи з метою його вільного перетину, без додаткових формальностей⁸.

Переміщення громадян відбувалося на підставі пред'явлення паспортів. У відповідності з ухвалою МВС від 26 квітня 1922 р. повідомлялося, що для виїзду за межі ДРП за закордонними та національними паспортами необхідно отримувати візи в будь-які країни, за винятком Литви. МВС рекомендувало своїм громадянам не надсилати документи для отримання візи, натомість для громадян Литви, необхідно було їх отримувати. Незважаючи на розпорядження МВС, іноземці мали право на оформлення ділових та дипломатичних віз для в'їзду до ДРП⁹. 24 червня 1923 р. станіславівський воєвода інформував про часткову зміну оформлення закордонних паспортів для виїзду до Литви¹⁰.

Право на виготовлення закордонних паспортів для виїзду до зазначеної країни мали делегат уряду Литви у Вільнюсі і уповноважений представник ДРП у Варшаві. Для усіх охочих виїхати до Литви діяли такі правила: внутрішнє посвідчення особи, представлення кваліфікаційного сертифікату, затвердженого компетентним старостом за місцем проживання, заява до делегата уряду Литви у Вільнюсі і уповноваженого представника ДРП у Варшаві¹¹. На підставі розпорядження МВС від 14 червня 1922 р. рекомендовано старостам у разі звіту виїзду осіб за кордон за державні кошти знизити паспортний збір для членів спортивних команд, індивідуальних поїздок представників науки або соціальних структур з науково-екскурсійною метою. Передбачалася сума оплати у розмірі 2 тис. марок (далі – м.) для окремої особи або ж в особливих випадках, у відповідності з рішенням воєводства, безкоштовно¹². 8 лютого 1923 р. МВС внесло зміни до положення від 25 листопада 1921 р. і 2 травня 1922 р. про видачу закордонних паспортів та віз¹³. Оплата за закордонний паспорт збільшувалася до 30 тис. м., за візи – до 10 тис. м., за документ «багаторазового» використання – 75 тис. м.¹⁴

⁸ *W sprawie przekraczania granicy polsko-gdańskiej przez obywateli polskich*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1922, s. 3–4.

⁹ *Ibidem*, s. 4.

¹⁰ „Dziennik urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1922, nr 14, poz. 343.

¹¹ *W sprawie wydawania paszportów zagranicznych na wyjazd do Litwy*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1923, s. 4.

¹² *Ulgi w opłatach paszportowych*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1922, s. 6.

¹³ *Monitor Polski*” 1921, nr 275; 1922, nr 108.

¹⁴ *Ulgi w opłatach paszportowych*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 1.03.1923, nr 5, s. 5.

Станіславівський воєвода повідомляв про те, що постанова від 5 березня 1921 р. не передбачала отримання закордонних паспортів для дітей до 14 років. Однак розпорядження МВС від 18 лютого 1923 р. зобов'язувало дітей до 14 років включно, шкільного та дошкільного віку, отримувати паспорти, незалежно від того чи вони виїжджали за кордон з батьками чи без них, або їх законними представниками, чи в супроводі дорослих. Натомість діти дошкільного віку могли подорожувати лише з батьками або їх законними опікунами. Дописувати їх до паспортів повнолітніх осіб, за винятком батьків або законних опікунів відбувалося лише у виняткових випадках¹⁵.

12 листопада 1921 р. тарнопільський воєвода зазначав, що на підставі ухвали ще від 10 травня 1867 р. щодо переміщення громадян в межах країни, кожна особа, незалежно від статі, віком від 14 років, під час руху автомобільним або залізничним транспортом повинна мати документ, що посвідчував її особу, видану відповідними староствами, на вимогу контролюючих органів. Окрім того, пред'являти можна було службові та залізничні посвідки, паспорти, учнівські квитки тощо. «Особи, у яких були відсутні зазначені документи, мали бути затримані органами громадської безпеки й ідентифіковані»¹⁶. Восени 1921 р. тарнопільський воєвода проводив нараду з повітовими комендантами щодо питань громадської безпеки, незаконного перетину кордону, кордонів, незаконної торгівлі валютою, контрабанди й «перешкоджанню поширенню пропаганди комунізму»¹⁷.

З наближенням будівельного сезону й сільськогосподарських робіт зростав попит на робочу силу. Зазвичай, проводилися незаконні вербування особливо для виїзду до Німеччини, що постійно мала потребу в кваліфікованих працівниках. Місцева влада намагалася боротися з незаконними проявами рекрутингу громадян ДРП, вважаючи це явище «великим суспільним злом», яке конкурувало з розширеною мережею державних органів з регулювання переміщення населення. Станіславівський воєвода рекомендував старостам звертатися в бюро працевлаштування у Станіславі, зважати на те, щоб «певна особа не працювала підпільно». В разі вчинення ними незаконних дій повідомляти державну поліцію¹⁸.

¹⁵ *W sprawie wystawiania paszportów zagranicznych dzieciom do lat 14*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.03.1923, s. 5.

¹⁶ *Rozporządzenie Wojewody Tarnopolskiego w sprawie przymusu legitymacyjnego podczas podróży na obszarze Województwa Tarnopolskiego*, „Dziennik Urzędowy Województwa Tarnopolskiego”, 1.11.1921, s. 3.

¹⁷ *Konferencja z powiatowymi komendantami P.P.*, „Dziennik Urzędowy Województwa Tarnopolskiego”, 1.11.1921, s. 6.

¹⁸ *Zwalczanie potajemnego werbowania robotników polskich za granicę*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 1.04.1923, s. 9.

Виїзд за кордон відбувся й з метою поліпшення матеріального становище. Вигідні умови заробітку в Данії щороку сприяли прибуттю значної кількості працівників сільського господарства до прикордонної станції Освенцим з наміром перетнути кордон. Ситуація кардинально змінилася влітку 1922 р., зважаючи на «[...] панівне безробіття серед данських сільськогосподарських робітників значно скоротилася внаслідок цього попит у Данії на іноземну робочу». Державна поліція Данії лише в разі нещасних випадків винятково дозволяла приїзд іноземних працівників. МВС повідомляло старост, щоб вони інформували охочих виїхати на сезонні роботи до Данії, що окрім візи, необхідно мати ще виклик роботодавця з дозволом державної поліції цієї країни¹⁹.

З огляду на масове звернення робітників на виїзд на заробітки до Франції та Румунії, станіславівський воєвода 3 квітня 1923 р. інформував староства про умови праці в зазначених країнах. Рекомендував звертатися до місцевого державного агентства з працевлаштування, що здійснювало реєстрацію громадян ДРП на підставі письмової заяви. Для цього необхідно було подати ідентифікаційну картку за поточний рік з двома світлинами²⁰. Для кандидатів віком 18–40 років подавався дозвіл повітового староства на підставі двох поштових марок вартістю 200 м. Документи зареєстрованих кандидатів надсилалися до французької місії для укладення обов'язкового договору терміном до шести місяців. Зазначена структура надавала перевагу передусім тим громадянам ДРП, які вже попередньо працювали принаймні два роки в Франції на шахтах. Окрім того вербували будівельників, працівників сільського господарства, некваліфікованих осіб. Шахтарям платили добову зарплату в розмірі 15 франків, працівникам сільського господарства – від 5 – до 7 франків, усім решту, у відповідності з кваліфікацією. Місія покривала витрати на переїзд з Кракова чи Познані²¹. Закордонні паспорти для виїзду до Франції кандидати отримували від французької місії на місці вербування, виїзд відбувся колективно. Сім'ї емігрантів могли виїхати лише через три місяці на підставі сертифікатів від роботодавця з Франції для отримання безкоштовного помешкання. За власні кошти виїжджали лише ті громадяни ДРП, які були зареєстровані в консульстві Франції у Львові, за умови представлення гарантійного листа від роботодавця²².

¹⁹ *W sprawie wychodźstwa do Danji*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1922, s. 6–7.

²⁰ *Emigracja zarobkowa do Francji i Rumunii*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.04.1923, s. 11–12.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

Виїзд на роботу до Румунії також здійснювався державною агенцією у Станіславові практично на тих же умовах, що до Франції. Однак були свої відмінності щодо спрощеної процедури безкоштовного отримання закордонного паспорта. В основному до Румунії виїжджали робітники на лісові роботи, сплави деревини, пилорами тощо. Щоденна заробітна плата становила близько 60 лей, житло, паливо, світло – безкоштовно. Сім'ї робітників мали право також виїжджати на підставі передоплати в розмірі 1 тис. левів у польській валюті. Так, найближчий транспорту відправлявся на початку квітня 1923 р.²³

4 квітня 1923 р. станіславівський воєвода інформував старост про вимоги МВС щодо оформлення закордонних паспортів для виїзду до Куби, Мексики або Аргентини з їх подальшим переоформленням до Сполучених Штатів Америки (далі – США). МВС вважало, що місцеві староства не дотримувалися нормативних документів міграційної політики ДРП. Вимагало уповноважені паспортні служби староств дотримуватися інструкції від 16 квітня 1921 р. щодо оформлення паспортів для виїзду за кордон з їх подальшим переоформленням до США лише за умови виконання циркулярів МВС від 26 травня, 17 жовтня та 31 жовтня 1922 р., у яких «визначено механізми і правила видачі закордонних паспортів до США»²⁴.

Стосовно громадян ДРП, які виїжджали до РСРР, могли бути відповідні зміни до викладених у розпорядженні МВС правил від 29 листопада 1922 р., до Литви – 19 грудня 1922 р.²⁵

30 травня 1923 р. станіславівський воєвода інформував повітових старост про те, що МВС через консульські установи ДРП розпочало реєстрацію громадян держави, які проживали за кордоном. Передусім це стосувалося осіб, які постійно або тимчасово мешкали за кордоном 1885–1902 років народження з метою виконання ними положення про військову службу. Особи, які поверталися до ДРП, мали реєструватися у магістратах або рінних управах²⁶.

Маємо приклади втрати закордонного паспорта. На підставі звіту старости з Жидачева від 1 березня 1923 р. відомо, що Петро Вашкевич 3 січня поточного року отримав документ за номером 30840, повторно емігрував до США зі своєю сім'єю. Паспорт був дійсний лише шість місяців, тому він надіслав його з іншими посвідками до Варшави спеціальною поштою, що втратила їх.

²³ *Ibidem*, s. 12.

²⁴ *W sprawie zmian co do kierunku podróży czynionych w paszportach wydawanych emigrantom udającym się do Ameryki*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.04.1923, s. 4.

²⁵ „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1922, nr 14, poz. 343.

²⁶ *Rejestracja obywateli rocz. 1883–1899 przebywających za granicą*, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 1.07.1923, s. 4.

П. Вашкевичу передано дублікат паспорта (номер 30.793)²⁷. Під час поїздки до Варшави втратила закордонний паспорт для поїздки до США (номер 124215) та інші особисті документи Євстахія Токарик з Чорноложець Тлумацького повіту²⁸. 20 червня 1923 р. станіславівський воєвода повідомляв про втрату закордонного паспорта для поїздки в Канаду (номер 89901) Василем Сахром з Рожнева Снятинського повіту. Він рекомендував державній поліції здійснити його пошук «і в разі позитивного результату повідомити про це старосту в Снятині»²⁹. 28 червня поточного року староством в Тлумачі повідомлено про втрату закордонного паспорта для поїздки в США (номер 123034) Емілією Заборською³⁰.

Були окремі випадки депортації і розшуку підозрюваних. На підставі розпорядження МВС від 10 березня 1922 р. оголошувалося про депортацію до СРСР біженця Давида Прокопова (40 років), його дружини Ядвіги (24 роки) та сина Семена (4 роки)³¹. 21 червня 1923 р. станіславівський воєвода повідомляв повітові органи влади про розшук Андрія Богдановського, народженого в Лубнах Полтавської губернії 1891 р., поручника колишньої царської армії. Він мешкав у Виноградіві Коломийського повіту й підлягав депортації. Старостам рекомендовано встановити суворий нагляд над місцевостями його можливої появи³².

Львівське управління поліції повідомляло про розшук біженців з колишньої Російської імперії, євреїв Янкеля Куцера, який не дочекався повідомлення про еміграцію до США, Лейби Еделя, який зник зі Львова у невідомому напрямку. Розшукували також Олександра Михайловського, колишнього царського офіцера, який покинув місце проживання без погодження зі староством. Яна Кочату, уродженця Херсону, який зник з поля зору поліції³³. Підлягав переміщенню за межі ДРП Юзеф Мілінський, який втік з-під арешту³⁴,

²⁷ Waśkiewicz Piotr z Mikołajowa; zguba paszportu zagranicznego, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 1.04.1923, s. 4.

²⁸ Eustachy Tokaryk, zguba paszportu, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 1.05.1923, s. 5.

²⁹ Wasyl Sachro, zguba paszportu, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 1.07.1923, s. 4.

³⁰ Emilja Zaborska – zguba paszportu zagranicznego, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1923, s. 5.

³¹ Do wszystkich Starostw Województwa Tarnopolskiego i Okręgowej Komendy P.P. w Tarnopolu, „Dziennik Urzędowy Województwa Tarnopolskiego”, 1.12.1922, s. 9.

³² Bogdanowski Andrzej obcokrajowiec, poszukiwanie, „Dziennik Urzędowy Województwa Stanisławowskiego”, 15.07.1923, s. 5.

³³ Do Wszystkich Panów Starostów Województwa Lwowskiego i Okręgowej Komendy Policji Państwowej we Lwowie, „Dziennik Urzędowy Województwa Tarnopolskiego”, 1.12.1922, s. 10–11.

³⁴ Józef Miliński – poszukiwanie. Do wszystkich Panów Starostów Województwa Wołyńskiego z wyjątkiem Rówieńskiego, *ibidem*, s. 12.

Семен Граждан, уродженець Херсону, самовільно залишив місце проживання і переховувався³⁵.

«Дирекція мит у Львові» рекомендувала посилити контроль у прикордонних територіях з Румунією, позаяк «...постійні колони як людей, так і вантажівок свого часу вели солдати, які спочатку охороняли кордон, а згодом митна охорона...»³⁶. У зв'язку з чим, Президія Ради міністрів ДРП ухвалила постанову щодо пропускнуої спроможності з 1 липня поточного року державної залізниці, поштово-телеграфної служби³⁷.

Аналіз архівних матеріалів свідчить про те, що за результатами численних карних та фіскальних розслідувань встановлено, що особи, які законно перетинали кордон ДРП, нерідко приховували валюту, щоб контрабандним шляхом придбати товари, заборонені до вивезення³⁸. Так, не дозволялося вивозити срібні монети на суму в розмірі 100 злотих на одну особу. Однак ті, особи, які виїжджали за межі ДРП на постійне місце проживання, мали право вивозити золоті та срібні вироби для власних потреб³⁹. Наприклад, особисті речі із золота і срібла вагою 250 г. Загалом усіх предметів на 2000 г.⁴⁰

Дозволявся експорт золота і срібла у всіх формах і взагалі товарів і готівки із закордонних країн на умовах, регламентованих Міністерством фінансів. Золото і срібло та інші дорогоцінні метали могли бути замовлені з-за кордону на підставі посвідчення уряду, виданого компетентною митницею⁴¹. Золото і срібло, імпортовані з-за кордону для перероблення, могли бути реекспортовані в обробленому вигляді лише за спеціальним дозволом влади, після отримання якого, особи, які імпортували дорогоцінні метали, мали представити митним органам ДРП відповідні сертифікати⁴². Зокрема, Департамент мит Міністерства фінансів, беручи до уваги прохання заявника, Давида Спігельмана з Кросна, інформувало «Дирекція мит у Львові» про звільнення зазначеної особи від регламенту митного тарифу на срібні вироби, які, на підставі документальних підтверджень, вивезені ним у 1914 р. під час евакуації до Будапешта і зберігалися в угорському комерційному банку і підлягали поверненню до ДРП⁴³. 9 березня 1921 р. Міністерство фінансів видало інструкцію

³⁵ *Grażdan Semen – poszukiwanie, ibidem, s. 7.*

³⁶ ЦДІАЛ України, ф. 162, оп. 1, спр. 8, арк. 76.

³⁷ *Ibidem*, спр. 137, арк. 32.

³⁸ *Ibidem*, спр. 23, арк. 86.

³⁹ *Ibidem*, спр. 23, арк. 87.

⁴⁰ *Ibidem*, арк. 88.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, арк. 89–90.

⁴³ *Ibidem*, спр. 127, арк. 81.

для митниць про обмеження валютної торгівлі, експорту іноземної валюти, цінних паперів, видачі ліцензій на експорт дорогоцінних металів. Особи, які не купували її у польських банках, не мали змоги отримати такі сертифікати. Сума до 1 тис. франків оцінювалася в розмірі біля 50 тис. марок. Загалом 40 банківських установ мали право видавати відповідні сертифікати, з них у Львові – 6⁴⁴.

Ключові слова:

таможенная политика, восточные воеводства, 1920-е годы XX века, Третья Речь Посполитая

STRESZCZENIE

SPECYFIKA PRZEMIESZCZANIA SIĘ OBYWATELI I DÓBR MATERIALNYCH Z WOJEWÓDZTW WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ (LATA 20. XX W.)

Specyfika przemieszczania się obywateli i dóbr materialnych z województw wschodnich przez granice celne II Rzeczypospolitej wyznaczały pewne uprawnienia urzędowe. Przejście graniczne było kontrolowane przez policję lub organy celne w porozumieniu z Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Wyłączne prawo do kontroli obywateli, bagażu podróżnego i towarów przewożonych przez granicę posiadały organy celne kontrolowane przez Ministerstwo Finansów i podległą mu strukturę na terenach województw wschodnich – Dyрекcję Celną we Lwowie. Dozór celny obejmował kontrolę kolei i innych środków komunikacji. Dość często władze rządowe mogły ograniczyć przemieszczanie się bez podania przyczyny. Przemieszczanie się obywateli odbywało się na podstawie okazywania paszportów. Władze wymagały od dzieci do 14. roku życia włącznie, w wieku szkolnym i przedszkolnym, wydawania paszportów, niezależnie od tego, czy podróżowały za granicę z rodzicami lub przedstawicielami prawnymi, czy bez nich, czy też w towarzystwie osób dorosłych. Natomiast dzieci w wieku przedszkolnym mogły podróżować wyłącznie z rodzicami lub opiekunami prawnymi. Dodanie ich do paszportów osób pełnoletnich, z wyjątkiem rodziców lub opiekunów prawnych, następowało jedynie w wyjątkowych przypadkach.

⁴⁴ *Instrukcja dla Urzędów Celnych w sprawie wykonania rozporządzenia o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznymi w zakresie wywozu walut zagranicznych, marek polskich i papierów wartościowych, oraz w sprawie wydawania pozwoleń na wywóz kruszców szlachetnych*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu”, 25.03.1921, s. 14.

W miarę zbliżania się sezonu budowlanego i prac rolnych wzrastało zapotrzebowanie na siłę roboczą. Wyjazdy za granicę odbywały się także w celu poprawy sytuacji materialnej. Każda osoba próbowała przewieźć pieniądze i wartości materialne w sposób legalny i nielegalny. Głównym zadaniem organów celnych województw wschodnich była kontrola przepływu obywateli i wartości materialnych przez granice II Rzeczypospolitej (lata 20. XX wieku).

SŁOWA KLUCZOWE:

polityka celna, województwa wschodnie, lata 20. XX wieku, III RP

ABSTRACT

PECULIARITIES OF THE MOVEMENT OF CITIZENS AND TANGIBLES FROM THE EASTERN VOIVODESHIPS OF THE REPUBLIC OF POLAND (1920s)

The peculiarities of the movement of citizens and tangibles from the eastern voivodeships across the customs borders of the Republic of Poland were determined by certain instructive official powers. The border crossing was controlled by the police or customs authorities in agreement with the Ministry of Finance and the Ministry of Internal Affairs. The exclusive right to control citizens, travel luggage and goods transported across the border rested with the customs authorities controlled by the Ministry of Finance and its subordinate structure in the territories of the eastern voivodeships – the Directorate of Customs in Lviv. Customs supervision included control over railways and other means of communication. Quite often, government authorities could restrict movement without giving reasons. Movement of citizens took place on the basis of presentation of passports. The authorities required children up to and including 14 years of school and preschool age to obtain passports, regardless of whether they traveled abroad with or without their parents or legal representatives, or accompanied by adults. Instead, preschoolers could only travel with their parents or legal guardians. Adding them to the passports of adults, with the exception of parents or legal guardians, happened only in exceptional cases.

As the construction season and agricultural work approached, the demand for labor increased. Going abroad also took place with the aim of improving the financial situation. One or another person tried to transport currency and tangibles in a legal and illegal way. The main task of the customs authorities of the eastern voivodeships was to control the movement of citizens and tangibles across the borders of the Republic of Poland (1920s).

KEYWORDS:

customs policy, eastern provinces, the 1920s, the Third Polish Republic

AUTOR:

Соломія Кулик – аспірантка Кафедри історії України, археології та спеціальних галузей історичних наук Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка, науковий керівник – професор, доктор історичних наук, Іван Зуляк.



Kapliczka koło przejazdu PKP

WITALIJ MAKAR, ANDRIJ STECIUK

AKTUALNE PROBLEMY POLITYKI ZAGRANICZNEJ UKRAINY

Pod takim tytułem od 2007 roku studenckie Kółko Naukowe Katedry Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej Meridian (Południk) Uniwersytetu Jurija Fedkowycza w Czerniowcach każdego roku organizuje konferencję międzynarodową. W jej obradach biorą udział studenci z wielu krajów europejskich, Ameryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Forum, zorganizowane po raz pierwszy w 2007 roku, z czasem przekształciło się w coroczne studenckie spotkania naukowe. Wśród zaproszonych wykładowców są uczeni ukraińscy i z zagranicy, jak również czynni lub byli dyplomaci.

W warunkach postpandemicznych i w trakcie pełnoskalowej agresji Rosji przeciwko Ukrainie kontakty naukowe nabierają wyjątkowego znaczenia dla rozwoju badawczych zainteresowań, przede wszystkim w dziedzinie socjologii i politologii. Z drugiej zaś strony obecna sytuacja w Ukrainie wymaga od organizatorów większego wysiłku i nowego podejścia do zorganizowania i przeprowadzenia konferencji międzynarodowych, w tym wzmocnienia kontaktów z młodzieżą krajów zaprzyjaźnionych.

Każda z siedemnastu konferencji została zainicjowana wydaniem publikacji zawierającej referaty wygłoszone na sesjach głównych oraz panelowych.

Zamierzeniem autorów jest ukazanie na przykładzie ostatniej konferencji, która odbyła się 30 listopada ubiegłego roku, przebiegu tego naukowego wydarzenia. Sesje główne odbywają się w Sali Czerwonej głównego gmachu uczelni, byłej siedziby metropolitów prawosławnych Bukowiny i Dalmacji, od 2011 roku znajdującego się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Zazwyczaj zebranych wita rektor uniwersytetu, przedstawiciele władz lokalnych i goście z zagranicy. Po wysłuchaniu powitań rozpoczyna się sesja główna, podczas której zostają wygłoszone referaty zgłoszone wcześniej przez uczestników. Panele odbywają się w innych salach,

podczas których są dyskutowane pokrewne tematy. Współorganizatorem konferencji, stale współpracującym z kołem studenckim, jest Departament Młodzieży i Sportu Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Państwowej (obecnie – Wojskowej), przy wsparciu władz wydziałowych i uniwersyteckich.

Z powodu przyczyn często niezależnych od organizatorów konferencje w ostatnich latach odbywają się w formacie mieszanym, czyli bezpośrednia obecność na sali oraz możliwość uczestniczenia w wydarzeniu online. Ogółem na konferencji 2023 roku przedstawiono 84 referaty z dziesięciu uniwersytetów – ukraińskich i zagranicznych, a mianowicie: Czerniowieckiego im. Jurija Fedkowycza, Dniprowskiego im. Ołesia Honczara, Lwowskiej Politechniki, Ługańskiego im. Tarasa Szewczenki, Przykarpackiego im. Wasyla Stefanyka, Wołyńskiego im. Łesi Ukrainki, Ukraińskiego Państwowego im. Mychajła Drahomanowa. Z zagranicy gościliśmy uczestników z Polski – z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku oraz z Rumunii – z Uniwersytetu Suczawskiego.

Konferencję w dniu 30 listopada otworzył kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej dr hab. (nauki o polityce) Witalij Makar. Zebrani uczcili pamięć poległych bohaterów w walce przeciwko rosyjskiemu najeźdźcy.

Z gratulacjami i życzeniami sukcesów do uczestników konferencji zwrócili się: JM Rektor prof. Roman Petryszyn; prorektor prof. Tamara Marusyk; zastępca przewodniczącego Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Wojskowej dr Julia Hrykanu-Andrijesz; zastępca Czerniowieckiej Rady Obwodowej dr Mychajło Pawluk, absolwent naszej uczelni, były docent Katedry Stosunków Międzynarodowych; zastępca prezydenta miasta Czerniowce Jurij Łesiuk; dziekan Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych prof. Ołeksandr Dobrzański. W mowach powitalnych wskazano na znaczenie organizowania tradycyjnych studenckich konferencji międzynarodowych, zwłaszcza w warunkach obecnie toczącej się wojny, zagrożającej nie tylko ukraińskiej państwowości i ukraińskiej tożsamości narodowej, ale również krajom sąsiednim oraz całemu porządkowi światowemu.

Roboczą część konferencji rozpoczęło wystąpieniem Hansa van den Berga z Holandii, założyciela i dyrektora akademii Młody Dyplomata (The Young Diplomat) z siedzibą w Hadze. Jest też dyrektorem wykonawczym projektu Centrum Prawnej Współpracy Międzynarodowej. Wygłosił on referat pod tytułem *The Role of Young Negotiators in the Peace Process*. Młody dyplomata przedstawił wizję roli młodych negocjatorów w przebiegu procesów pokojowych na świecie.

Interesujący referat *Rola „Asocjowanego Trio” w strategii zewnętrznopolitycznej działalności Ukrainy: przewagi a niedociągnięcia* zaprezentował doktorant Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, między innymi absolwent Uniwersytetu

w Czerniowcach, Dmytro-Mykoła Kołos. Autor wskazał wewnętrzne i zewnętrzne trudności państwa ukraińskiego w walce przeciwko rosyjskiemu najeźdźcy. Podkreślił znaczenie wsparcia udzielanego przez kraje zaprzyjaźnione, przede wszystkim Polskę.

Wystąpienie Kateryny Magas było poświęcone Uniwersytetowi Stefana Wielkiego w Suczawie (Rumunia). W referacie *Wojna informacyjna w okresie postbipolarnym* wskazała wojnę informacyjną jak składnik wojny hybrydowej prowadzonej przez Federację Rosyjską, nie tylko przeciwko Ukrainie. Ponadto podkreśliła, że zasadą polityki zewnętrznej Rosji jest ideologiczno-polityczna dywersja przeciwko wszystkiemu, co nie jest zgodne z jej wielkomocarstwowymi interesami.

Przedstawiciel Uniwersytetu Przykarpackiego Wasyla Stefanyka Witalij Suprun wygłosił referat w języku angielskim pod tytułem *Trilateral initiative: Ukraine, Poland and United Kingdom on the way to common security and stability in Europe*, prezentując kierunki działań trzech krajów na rzecz bezpieczeństwa w całej Europie.

Studentka trzeciego roku licencjatu Uniwersytetu Czerniowieckiego Sofija Bohdanowa przedstawiła temat *Przewartościowanie pokojotwórczych operacji w kontekście oddziaływania gender na efektywność pokojotwórczości*. Wskazała w nim rolę i znaczenie kobiet w zmaganiach o zachowanie pokoju na świecie.

Sesja główna zakończyła się apelem wieloletniego profesora Uniwersytetu Czerniowieckiego Jurija Makara do młodzieży akademickiej o dalsze kontynuowanie tradycji uczelni, jakim jest ciągły osobisty rozwój oraz doskonalenie w zakresie zawodowym i intelektualnym. W swoim wystąpieniu przypomniał uczestnikom konferencji, że 17 lat temu do niego, jako do kierownika ówczesnej Katedry Stosunków Międzynarodowych, zwróciła się grupa studentów studiów magisterskich i doktorantów z propozycją o przeprowadzenie konferencji poświęconej ukraińskiej dyplomacji. Okazją było 90-lecie utworzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Republiki w grudniu 1917 roku. Ta rocznica zapoczątkowała studenckie forum naukowe, które przerodziło się w coroczną konferencję międzynarodową o polityce zagranicznej współczesnej Ukrainy. W obecnych warunkach rosyjskiej agresji naukowe spotkania młodzieży z różnych krajów nabierają wyjątkowego znaczenia.

Posiedzenia panelowe odbywają się w gmachu uczelnianym Wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych. Na konferencji, o której mowa, uczestników podzielono na pięć grup, za kryterium przyjęto prezentowaną tematykę:

1. Ukraina i Unia Europejska – droga do integracji. Integracyjne doświadczenie krajów partnerskich. Działalność Ukrainy w organizacjach międzynarodowych. Przedstawiono 9 referatów, moderacja – docent Władysław Strutyński i studentka Ewelina Banar.

2. Wyzwania dotyczące bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej w XXI wieku. Zgłoszono 22 referaty, moderowanie – profesor Serhij Feduniak, doktorant Bohdan Kudelko.
3. Ukraina w warunkach rosyjskiej agresji wojskowej. Przedstawiono 20 referatów, moderacja – profesor Wołodymyr Fisanow, studentka Wiktorija Duziak.
4. Dyplomatyczna służba Ukrainy: osiągnięcia a problemy. Młodzieżowa, publiczna, kulturalna oraz zawodowa dyplomacja. Zgłoszono 8 referatów, moderacja – docent Andrij Steciuk i student Bohdan Moskaluk.
5. Aktualne problemy stosunków międzypaństwowych. Wysłuchano i omówiono 20 referatów. Moderacja – docent Iwanna Makuch-Fedorkowa i student Jegor Małow.

Konferencja zakończyła się plenarnym posiedzeniem, na którym wysłuchano odczyty moderatorów paneli, uchwalono rezolucję i naszkicowano zadania przyszłego forum w 2024 roku. Niestety, w związku z alarmami powietrznymi w poszczególnych regionach kraju niektórzy z uczestników nie mogli dołączyć online do udziału w konferencji.

Autorzy mają nadzieję, że publikacja informacji dotyczących tej inicjatywy naukowej w „Roczniku Chełmskim” zainteresuje chełmskich studentów do udziału w konferencji organizowanej w naszej Uczelni, co wpłynęłoby na rozwój kontaktów młodzieży akademickiej obu naszych krajów.

Przygotowując niniejszy tekst, autorzy korzystali z materiałów dotyczących wszystkich konferencji zorganizowanych w ubiegłych latach, z publikacji Katedry Stosunków Międzynarodowych CzUN i wydawanego przez nią czasopisma naukowego, a także z materiałów z periodyków obejmujących okres od 2007 roku.

SŁOWA KLUCZOWE:

konferencja, kontakty naukowe młodzieży akademickiej, polityka zagraniczna



Otwarcie konferencji



Końcowe zdjęcie posiedzenia plenarnego



Dyskusja podczas panelu



Przemawia panelista z Niderlandów



Niektóre z publikacji pokonferencyjnych

Изложение

Актуальні проблеми зовнішньої політики України

Студентський науковий гурток Кафедри міжнародних відносин та суспільних комунікацій (колишня Кафедра міжнародних відносин) ЧНУ Меридіан (польською – Południk) від 2007 року проводить Міжнародну наукову конференцію студентів та молодих вчених за участю доповідачів з багатьох університетів України та інших держав, у тому й Польщі. Конференція концентрує увагу на проблемах зовнішньої політики України.

Ключові слова:

конференція, наукові контакти студентської молоді, зовнішня політика

ABSTRACT

CURRENT ISSUES OF UKRAINE'S FOREIGN POLICY

Since 2007, the Student Scientific Club of the Department of International Relations and Public Communications (formerly the Department of International Relations) of the ChNU Meridian (Polish: Południk) has been holding an International Scientific Conference of Students and Young Scholars with the participation of speakers from many universities in Ukraine and other countries, including Poland. The conference focuses on the problems of Ukraine's foreign policy.

KEYWORDS:

conference, scientific contacts of students, foreign policy

BIBLIOGRAFIA:

Кафедра міжнародних відносин. Чернівці 2017.

Актуальні питання зовнішньої політики України. Тези доповідей. Чернівці, 2007–2023 рр. (17 томів).

Програма міжнародної наукової міжнародної конференції. Чернівці, 2007–2023 рр. (за 17 років).

Історико-політичні проблеми сучасного світу. Чернівці, 2007–2023 рр. (за 17 років).

AUTORZY:

prof. dr hab. Witalij Makar – kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Narodowego w Czerniowcach.

doc. dr Andrij Steciuk – docent Katedry Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Narodowego w Czerniowcach.

Владислав Струтинський, Людмила Струтинська-Струк

Зовнішня політика країн Вишеградської четвірки в умовах російсько-українська війна

Постановка проблеми

Відносини між країнами Центрально-Східної Європи (ЦСЄ) – Польщею, Чехословаччиною та Угорщиною у різні історичні періоди відігравали і будуть відігравати важливу роль як для кожної з них окремо, так і для регіону вцілому.

Безумовно, процес становлення та розвитку співробітництва між офіційними Варшавою, Будапештом, Прагою, а починаючи з 1993 р. і Братиславою¹, в сучасних реаліях, набули надзвичайної актуальності. Це, у свою чергу, обумовило зростання відповідальності національних політичних еліт щодо формування зовнішньої політики цих країн у регіоні ЦСЄ. Дана проблема особливо загострилась у зв'язку з російсько-українською війною. Все це обумовлює актуальність обраної теми дослідження.

I. 90-і роки ХХ ст. виявились для Польщі, Угорщини, Чехословаччини, періодом доленосного вибору шляхів подальшого розвитку, як в економічній, так і у військово-політичній сферах. Після припинення діяльності Ради економічної взаємодопомоги (червень 1991 р.), економічного об'єднання країн, так званого соціалістичного табору, та Варшавського договору (1 липня 1991

¹ 17 липня 1992 року Народна рада Словаччини прийняла декларацію про незалежність Словацької республіки. Остання хвилина 31 грудня 1992 року закінчила відлік часу в історії Чехословаччини. З боєм годинника опівночі на 1 січня 1993 року на карті Європи з'явилися дві нові держави – Чеська Республіка і Словацька Республіка.

р.), військово-політичної організації країн «соціалістичної співдружності», утворився певний вакуум у стосунках між країнами цього регіону. Перед політичними елітами постала нагальна потреба прийняття радикальних і оперативних рішень, щодо подальших напрямків співробітництва поміж собою. Але особливої ваги набувала проблема інтегрування в об'єднану європейську спільноту. Міжнародні реалії вимагали від Польщі, Угорщини, Чехословаччини поглиблення співпраці в різноманітних галузях у межах загальноєвропейських інтеграційних процесів.

Історія надає приклади коли в умовах гострих міжнародних криз країни досягали певного консенсусу, щодо подальших спільних дій по подоланню негативів перехідного періоду. Власне подібного типу політична подія відбулася 1 листопада 1335 року. Вишеградський замок, на той час резиденція угорських королів, став місцем зустрічі угорського короля Карла I Роберта, чеського короля Яна I Сліпого (Люксембурзького) та польського короля

Казимира III, які, сформувавши антигабсбурзьку коаліцію, домовились тісно співпрацювати в політичній та економічній сферах. На противагу Австрії було ухвалене стратегічне рішення щодо розбудови та регулювання північного торгового шляху. Воно сприяло посиленню як торгово-економічних зв'язків, так і ролі регіону загалом².

Поважна історична подія, яка відбулась 656 років тому, отримала своє продовження вже у XX ст. Під час конференції у Вишеграді 15 лютого 1991 року президент Чехословаччини Вацлав Гавел, прем'єр-міністр Угорщини Йожеф Анталла та президент Польщі Лех Валенса домовились про створення групи, яка увійшла в історію спочатку як Вишеградський трикутник, а пізніше як Вишеградська четвірка (V 4). Ця подія мала продемонструвати територіальну близькість, культурну та історичну спорідненість, а також єдність поглядів на майбутнє народів цієї частини Європи.

Була започаткована співпраця у напрямку розвитку відносин із співтовариством європейських країн, подання заявок на вступ до їх групи, а також домовились координувати зусилля щодо виходу зі східного блоку та подальшого вступу до НАТО та ЄС.

Під час зустрічі лідери підписали декларацію³ про співпрацю між трьома, на сьогодні чотирма країнами, з метою прискорення інтеграційних процесів

² Див. більше: Віталій Лебедюк. Вишеградська четвірка: від ідеї до успішного проекту, <https://eprints.oa.edu.ua/8333/1/Лебедюк.pdf> [дата звернення: 11.02.2021].

³ Visegrad Declaration 1991. Declaration on Cooperation between the Czech and Slovak Federal Republic, the Republic of Poland and the Republic of Hungary in Striving for European Integration,

загальноєвропейського характеру. Їхня співпраця виявилася надзвичайно важливою саме в перехідний період від попереднього тоталітарного режиму до вільного, плюралістичного та демократичного суспільства.

Успішне формування Вишеградської групи було мотивовано низкою чинників, зокрема близькістю ідей тодішніх керівних політичних еліт. Координація зусиль з урахуванням національних особливостей підвищувала шанси на досягнення бажаних цілей і зближувала процеси по їх реалізації. Різноманітна та багата культурна спадщина цих народів відображала фундаментальні цінності досягнень європейської думки. Взаємний духовний, культурний та економічний вплив упродовж тривалого часу, зумовлений близькістю, сприяв співпраці на основі природно-історичного розвитку.

Підписуючи Вишеградську декларацію, вище керівництво, на той час трьох країн, зобов'язалося поважати право народів висловлювати власну ідентичність. Воно підкреслило, що національні, етнічні, релігійні й мовні меншини, відповідно до традиційних європейських цінностей та в гармонії з міжнародними документами з прав людини, повинні мати можливість корис-

туватися всіма правами в політичному, соціальному, економічному та культурному житті, а також в освіті. У єдиній Європі, до якої країни прагнули інтегруватися, можна зберегти культуру та національний характер, повністю усвідомивши універсальну систему людських цінностей.

Також однією з не менш важливих причин створення Вишеградського об'єднання могла бути свого роду відповідь на процес об'єднання Німеччини.

Об'єднуючись, офіційні Варшава, Будапешт та Прага створювали важливий інструмент взаємодії з НАТО і ЄС, який у перспективі сприяв би їх входженню в ці міжнародні організації.

Окрім того, з точки зору подальшої стратегічної перспективи, Вишеградська група набувала важливого значення у процесі формування нового центру в даному регіоні європейського континенту.

Перспектива членства в Організації Північноатлантичного договору та Європейському Союзу спонукала уряди Польщі, Чехії та Угорщини активізувати співпрацю в рамках Вишеградської групи та прийняти спільну позицію в переговорах з представниками ЄС і НАТО. Інтенсивні зусилля адміністрації Клінтона зломили опір Росії та переконали країни-члени НАТО в історичній важливості розширення Альянсу на схід, що значною мірою сприяли досягненню стратегічних цілей V4. Польща, Угорщина та Чехія приєдналися до

<https://www.visegradgroup.eu/documents/visegrad-declarations/visegrad-declaration-110412>
[дата звернення: 11.02.2021].

НАТО в 1999 році; Словаччина змарнувала свій шанс через порушення в демократичних процесах і антизахідну риторику націоналістичних партій. Тим не менш, незабаром уряд Мечіяра змінила прозахідна правоцентристська коаліція, яка швидко реанімувала відносини із Заходом і відновила діяльність у межах Вишеградської групи. Це дозволило V4 вести ефективні переговори про членство з Європейським Союзом, які завершилися його розширенням до країн Центральної та Східної Європи у 2004 році. Того ж року Словаччина вступила до НАТО, зрівнявшись за рівнем безпеки з сусідами. Це стало кульмінацією багаторічних зусиль щодо «повернення до Європи» та «приєднання до євроатлантичної спільноти безпеки».

З досягненням головних цілей об'єднання шукало сенс для подальшого існування, відтак було створено Міжнародний Вишеградський фонд (IVF) з офісом у Братиславі, що й донині залишається єдиним реально діючим органом у межах «четвірки». Він фінансує різні освітні, культурні та молодіжні проекти як на території V4, так і в інших країнах, зокрема Україні й Молдові.

У межах групи у різні роки з різною інтенсивністю проводилися зустрічі президентів, прем'єр-міністрів, профільних міністрів. З середини 2000-х років Вишеградська група перейшла на більш активну міжнародну співпрацю, зокрема зустрічаючись у різних розширених форматах Вишеградська група +, наприклад з Україною чи Австрією, або в багатосторонніх форматах, як Вишеградська група + Веймарський трикутник чи Вишеградська група + Західні Балкани. Тоді ж було вирішено започаткувати військову співпрацю у межах квартету, а в 2016 році навіть започатковано періодичні чергування Вишеградської бойової групи.

П. 33 роки діяльності Вишеградської четвірки засвідчили, що у міждержавній співпраці країн були як надзвичайно успішні періоди, так і певні часи, коли виникали складні проблеми. З самого початку Вишеградська група бореться з труднощами, пов'язаними з розбіжністю національних інтересів, етнічною напруженістю та внутрішніми розбіжностями, якими політики часто користуються для реалізації власних амбіцій.

Наприклад, прослідковувалась *різниця між самими європейськими стратегіями*, яких дотримуються члени «четвірки»: – *Польща* прагнула одночасно поглибити й розширити інтеграційні процеси; – *Словаччина*, вступивши до єврозони, надавала перевагу економічному аспекту співпраці; – у *Чехії* був помітний євроскептицизм, а отже, прохолодне ставлення до надмірних європейських ініціатив; – а *Угорщина* взагалі перебувала в ізоляції у середовищі «старих» членів ЄС.

Інше дискусійне питання полягало в тому, чи сприятиме чинник відсутності формальних структур управління досягненню консолідованої позиції її членів або ж, навпаки, заважатиме формувати центральноєвропейський порядок денний.

Також, незважаючи на вдаване «мирне розлучення» Чеської та Словацької Республік у 1993 р., *економічні диспропорції*, які виникають у розвитку обох країн подекуди використовуються словацькою стороною для обвинувачення Праги у привласненні більшої частки із колишніх чехословацьких золотовалютних активів. У 1993–1998 рр. однією з причин конфліктогенності між сусідніми державами була також політика словацького прем'єр-міністра В. Мечіара, оскільки саме він наголошував на факті дискримінації Словаччини й наявності т.зв. міжнародної змови проти Братислави, у якій «сусід», на його думку, відіграє головну роль. У відповідь чеські політики наполягали на існуванні великого боргу СР, який, до того ж, підтверджений міжнародним аудитом.

Досить складною виявилась проблема, яка має і відкриті, і латентні прояви, що пов'язана з *етнополітичними суперечностями* в центральноєвропейському регіоні, зокрема між Угорщиною та Словаччиною. Об'єктивною передумовою формування цього конфлікту є чисельна угорська меншина (орієнтовно 500 тис. осіб) на території СР, яка, до того ж, упродовж постсоціалістичних десятиріч набула *політичної суб'єктності*, сформувавши етнічні партії та отримавши представництво в органах влади, у т.ч. парламенті і уряді.

Маємо підстави констатувати, що одним із джерел конфлікту постала стратегія Будапешта щодо надання всебічної підтримки етнічним угорцям, які проживають у сусідніх країнах і пов'язане із цим побоювання Словаччини щодо збереження суверенітету над територією, на якій зростає політична вага угорської меншини.

Особлива напруженість у відносинах між сусідніми державами виникла на початку 2010-х років, коли набула чинності процедура спрощеного отримання громадянства Угорщини жителями, які постійно проживають на території суміжних країн. Відповідно до нового варіанта закону представникам угорської меншини у Словаччині були надані політичні права, а також можливість балотуватися в національний парламент. Пріоритетним завданням було проголошено створення угорської 13 територіальної автономії у Словаччині, Румунії та Україні для збереження розірваної межами угорської нації.

Співпрацю чотирьох центральноєвропейських країн умовно можна розподілити на декілька етапів.

1991–1992 роки – період створення Вишеградської групи. Усі країни-члени задекларували прагнення стати членами Європейського Союзу, сприймаючи інтеграцію в ЄС як ще один крок уперед у процесі подолання штучних розподільчих ліній у Європі через взаємну підтримку.

Головною об'єднувальною ідеєю була консолідація зусиль країн Центральної Європи для якнайшвидшої євроатлантичної інтеграції на протигагу так званій можливій «радянській загрози». Отже, цілком зрозуміло, що міждержавна регіональна інтеграція була засобом безпеки, а не ціллю. У цей період Вишеградська група мала найважливіше значення під час переговорів із НАТО та ЄС. У наступні роки інтенсивність співпраці між країнами Вишеградської групи почала послаблюватися через поширеність ідеї про те, що окремі зусилля щодо приєднання до євроатлантичних інтеграційних угруповань будуть більш ефективними.

1993–1998 роки – період стагнації регіональної Вишеградської співпраці. Поглиблена співпраця щодо регіональної інтеграції в економічній і культурній царинах упродовж 1990-х років, а також наявність проблем внутрішніх системних трансформацій так і не дала відчутних результатів. Це пов'язано з неефективним винятково політичним співробітництвом між країнами. Тому цей період можна охарактеризувати як крах ілюзій країн Вишеградської четвірки щодо їх швидкої, майже автоматичної європейської інтеграції.

1998–1999 роки – період відродження Вишеградської співпраці. Активізація регіональної кооперації бере свій початок від запрошення Словаччини до активної співпраці у Вишеградській групі, що офіційно зробив прем'єр-міністр Чехії 11–12 вересня 1998 року на засіданні Центральноєвропейської асоціації вільної торгівлі (Central European Free Trade Agreement). Це де-факто визначило й реорганізувало Вишеградську четвірку. Важливою подією цього періоду було те, що країни Вишеградської групи підтримували євроатлантичну інтеграцію Словаччини після зміни в Словацькій Республіці внутрішньополітичної ситуації.

Про своєрідне відродження Вишеградського об'єднання може свідчити саміт 14 травня 1999 року в Братиславі. За результатами саміту було схвалено конкретний план дій у восьми напрямках співпраці (зовнішня політика, внутрішні питання, культурні програми, спортивна та молодіжна співпраця, наука і технології, навколишнє середовище, інфраструктура, транскордонне співробітництво), а також змінено стратегію з питань безпеки.

1999–2002 роки – важливо підкреслити, що саме з 1999 року до змін 2002 року керівну роль в організаційному функціонуванні об'єднання виконували прем'єр-міністри країн Вишеградської четвірки.

III. Досить регулярні зустрічі керівництва країн Вишеграду різних рівнів вносило свій позитив у розвиток відносин між ними. Хоча V4 бракує єдності на зразок Бенілюксу, але Вишеград має потенціал, щоб представляти об'єднану позицію всередині Європейського Союзу. У цьому контексті слід зазначити, що відповідно до Лісабонського договору, який унормовує інституційні процедури в ЄС, Польща, Чехія, Словаччина та Угорщина отримали разом 46 голосів у Європейській Раді⁴. Крім того, про певне друге дихання Вишеграду свідчить його активне позиціонування всередині ЄС і в сусідніх державах як носія т.зв. центральноєвропейського духу, що базується на поєднанні традицій, креативності й модерних структур в економіці та соціальній сфері.

Водночас маємо підстави констатувати, що як форма регіонального співробітництва Вишеградська четвірка може ефективно функціонувати в межах ЄС доти, доки доповнює інші платформи для співробітництва та сприяє процесу поглиблення європейської інтеграції. Із цією метою V4 запропонувала свою модель регіональної співпраці як приклад для країн Західних Балкан і Східної Європи.

Подальший аналіз питань, пов'язаних саме з проблемою становлення та розвитку відносин між Вишеградською групою та власне Україною дає підстави констатувати, що від початку даний процес був досить динамічним. Співпраця розвивалася як на двосторонньому рівні, з країнами, членами V4, так і в форматі «Вишеградська четвірка + ». Проте в деяких сферах співпраця, яка була започаткована вже після реанімації діяльності Вишеградської групи у 1998 році, вступу країн до Європейського Союзу, а пізніше підкріплена багатообіцяючими політичними змінами в Україні взимку 2004 року, можемо говорити про можливості для більш ґрунтового співробітництва між офіційним Києвом та країнами Вишеграду.

Початком формальних взаємовідносин V4 з Україною стала зустріч у Високих Татрах у грудні 1999 р., коли президенти чотирьох країн Вишеградської групи заявили про своє бажання підтримувати проєвропейські сили в Україні. Україна, в свою чергу, ще у 1993 р. на законодавчому рівні, у Постанові

⁴ Цит. за: С. І. Мітряєва, М. О. Лендєл, А. Д. Стряпко, А. М. Крижевський [та ін.], Співробітництво з країнами Вишеградської четвірки як інструмент європейської інтеграції та модернізації України : *аналіт. доп.*, (Сер. «Міжнародні відносини», вип. 3), Київ 2014, с. 10.

Верховної Ради України «Про основні напрями зовнішньої політики України»⁵, зафіксувала своє прагнення до співробітництва з країнами V4 Першим кроком на цьому шляху стала українсько-польська міжурядова угода 1993 р. про міжрегіональне співробітництво. Фактично цією угодою було започатковано створення специфічного сегменту міжнародно-правової бази співробітництва України з державами Центрально-Східної Європи, зокрема з країнами Вишеградської четвірки. Аналіз свідчить, що держави V4 надавали відчутну політичну підтримку євроінтеграційному курсу нашої держави в рамках так званої «групи друзів» України в ЄС, під час головування в Євросоюзі, офіційно підтримуючи План дій «Україна – ЄС»⁶.

Співпраця Вишеградської групи з Україною, яку вже можемо вважати більш-менш системною, розпочалася у 2004–2005 рр. У цьому контексті почав з'являтися формат V4+Україна, який допоміг перенести досвід Вишеградської групи в країни Східної Європи. Спочатку рівень співпраці не був інтенсивним, а напрямки та форми співпраці обмежувалися дискусіями без відчутних результатів. Сфери взаємодії в основному включали енергетику, безпеку та оборону.

Співпраця активізувалась у 2014 році, коли Україна стала жертвою російської агресії. Наразі можна з упевненістю сказати, що пік результативної співпраці з V4 був досягнутий у 2015–2016 роках, як на політичному рівні, так і в реалізації конкретних проєктів. Країни Вишеградської групи одними з перших зробили спільні заяви про підтримку територіальної цілісності та суверенітету України.

У найдраматичніший момент, коли Київ зіткнувся з необхідністю боротися з російськими окупантами на сході та реалізовував програму реформ, чотири країни Групи виступили зі спільною ініціативою розподілу та координації своєї допомоги в процесі трансформації України. Регулярні зустрічі у форматі V4+Україна на міністерському рівні, а також спільні тематичні конференції та воркшопи показали українцям зразкові рішення у сфері енергоефективності, децентралізації, освіти та розвитку малого та середнього підприємництва.

Оскільки енергетична безпека є одним із найважливіших пріоритетів V4, за прямої підтримки Групи Україні вдалося забезпечити альтернативні постачан-

⁵ Див.: Постанова Верховної Ради України. Про основні напрями зовнішньої політики України, «Відомості ВР України» 1993, № 37.

⁶ Див.: V. Macháček, (Czech Republic), I. В. Артьомов, м. Ужгород, (Україна). Регіональна політика країн Вишеградської четвірки: досвід для України, <https://www.uzhnu.edu.ua/uk/infocentre/get/19914>

ня природного газу, тим самим зменшивши енергетичну залежність від Росії⁷. Позиція Групи у справі європейської інтеграції України донедавна завжди була корисна і конструктивна. Україна була запрошена до участі в військовій Групі ЄС V4. Українські військові пройшли відповідний вишкіл і були готові до виконання поставлених завдань вже в першій половині 2016 р. Також Україна стала одним з найбільших зарубіжних грантоотримувачів Вишеградського Фонду з поза регіону V4. У найтруднішому 2014 році річний рівень підтримки для України сягнув 1,3 мільйонів євро⁸.

IV. Формат спільних дій на міжнародній арені, особливо у галузі забезпечення своєї безпеки, надзвичайно актуалізувався у зв'язку з широкомасштабним вторгненням росії на територію України. Фактично 24 лютого 2022 р. розпочалась російсько-українська війна. День нападу росії на Україну змінив всю Європу. Ідеться не тільки про гуманітарний вимір – багато в чому це об'єднало країни Старого Континенту. Але, що особливо важливе, про політичну, фінансову і, нарешті, і, можливо, перш за все, військову підтримку.

Ця трагічна подія вимагала якісних змін напрямків взаємовідносин між Україною та Вишеградською четвіркою. Саме в цій ситуації, як це не прикро констатувати, відмінності в підходах щодо оцінки позиції росії стосовно України та причин, які допровадили до російської агресії, поділили чотири держави Вишеградської групи.

Чи можна сказати, що російська агресія паралізувала Вишеград? У певному сенсі так... Стаття не дає можливості всебічно та глибоко проаналізувати приклади, яких є чимало, що підтверджують позицію країн Вишеградської групи у відносинах як між собою, так і на міжнародному рівні під впливом російсько-української війни. Маємо підстави констатувати, що Вишеградський квартет зараз дійсно переживає не найкращі часи, а однією з причин цього є ставлення до війни в Україні та до росії, як країни-агресора. З точки зору загальної оцінки позиції країн Вишеградської четвірки маємо підстави констатувати, що вони на початку війни ніби домовились консолідовано підтримувати Україну. Наприкінці вересня 2022 року, після тривалої перерви, зустрілись міністри оборони Чехії, Словаччини, Польщі та Угорщини (до цього зустрічі відбувались регулярно!). А 11 жовтня у столиці Словаччини Братиславі

⁷ 6 Сут. за: Співробітництво в сфері безпеки У4 + Україна: межі можливого, <http://prismua.org/v4ukraine-security-cooperation-limits-possible-ukrainian-perspective/>

⁸ 7 Див.: V4 + Ukraina czy V5?, <https://www.euractiv.pl/section/grupa-wyszehradzka/opinion/v4-ukraina-czy-v5/> [цит. з екрана TV, 3.05.2023].

навіть відбулася зустріч президентів країн V4 – Анжея Дуди, Зузани Чапутової, Мілоша Земана та Каталін Новак⁹.

Проте, подальша діяльність Вишеградської четвірки засвідчила зростання у стосунках між країнами досить серйозних протиріч щодо оцінки причин і перебігу війни, позиції Росії, а також НАТО та ЄС.

Зовнішньополітична діяльність країн V4 після початку російсько-української війни дає підстави констатувати, що найбільшу кризу в Групі спричинила позиція Угорщина. У березні 2022 року, вона відмовилася підтримати Україну в боротьбі з російською агресією. Уряд у Будапешті продовжував контакти з Москвою і заборонив транспортування західної зброї в Україну через територію Угорщини. «– Це не наша війна, – заявив прем'єр-міністр Віктор Орбан у липні в програмній промові на з'їзді представників угорської меншини на румунському курорті Бейле-Тушнад. – Україна ніколи не зможе виграти війну з Росією, – сказав тоді він. І далі додав, що санкції ЄС проти Москви – це постріл у ногу¹⁰.

Після цього виступу в Румунії Орбан – можливо, несподівано для себе – перетворився на справжнього «токсичного» політика, якого стало просто небезпечно запрошувати з візитами з погляду реакції громадської думки. Наприклад, польська «Rzeczpospolita», надрукувала статтю, в якій наголошувалось: «Неможливо виступати на захист України, поки вашим союзником є друг Путіна. Не можна виступати за солідарність та відкритість і в той же час запліщувати очі на соціально небезпечні висловлювання, що загрожують розколом у суспільстві. Мовчання – це такий самий злочин»¹¹. Автор статті вимагав від польського уряду зайняти чітку позицію і засудити погляди глави угорського уряду.

Подальші висловлювання Віктора Orbana, щодо війни росії проти України цілком правоірно охарактеризувати як відверто расистські. Трагедію для сотень тисяч людей він охарактеризував як «війну слов'ян», до якої угорці не мають жодного стосунку. А причиною війни на думку угорського прем'єра, є небажання Україн виконувати Мінські угоди і неготовність Заходу надати Росії гарантії невступу України до НАТО¹².

⁹ Див.: L. Palata, *Grupa Wyszegradzka. Czy jest szansa na reset?*, <https://www.dw.com/pl/grupa-wyszegradzka-czy-jest-szansa-na-reset/a-63556831>

¹⁰ Цит. за: *ibidem*.

¹¹ Цит. за: В. Портніков. Орбан про війну Росії проти України. Про що свідчать заяви прем'єра Угорщини?, <https://www.radiosvoboda.org/a/orban-viyna-rosiya/31966481.html>

¹² *Ibidem*.

Досить активно пропагує оцінку подій, що стосуються російсько-української війни і міжнародної ситуації навколо неї Міністр закордонних справ Угорщини Петер Сійярто. Ось тільки один з прикладів. Петер Сійярто черговий раз різко розкритикував американського посла Девіда Прессмаана, заявивши, що той займається «пропагандою війни», тоді як Будапешт – на боці миру.

У відповідь, на початку травня 2023 року, посол США в Угорщині дав інтерв'ю агентству AFP, у якому розкритикував замовчування Будапештом причин війни в Україні.

«В Угорщині, на жаль, воліють говорити про фальшиву культурну війну, тоді як по сусідству йде справжня війна, де тисячі людей гинуть в агресивній війні Володимира Путіна. І річ не в лівацтві. Річ – у Росії», – підкреслив дипломат¹³.

Прессман також розкритикував особисто голову МЗС Угорщини, який з лютого 2022 року здійснив, за його словами, п'ять візитів до Москви, й поширення в країні кремлівської дезінформації. Як відомо, попри вторгнення росії в Україну угорська влада не розірвала зв'язки з РФ. Зокрема, уряд Угорщини активно лобював в ЄС звільнення від будь-яких санкцій, накладених на російський газ, нафту та ядерне паливо, а також постійно погрожував накласти вето на пропоновані дії ЄС проти Москви.

Аналізуючи позицію Чехії, Словаччини, Польщі у 2022 – початку 2023 років потрібно наголосити, що вони активно допомагали Україні у політичній, економічній, гуманітарній, і, що важливо, у військовій сферах. Польща і Чехія як перші країни НАТО надали уряду в Києві танки і важке військове озброєння, Словаччина доставила навіть систему протиповітряного захисту S300. У перерахунку на число населення Польща і Чехія прийняли найбільше українських біженців, Угорщина натомість небагатьох.

Після перемоги партії Fidesz Віктора Орбана на парламентських виборах в Угорщині у квітні 2022 року, деякі політичні спостерігачі навіть передрікало кінець V4¹⁴.

Ситуація у стосунках між країнами Вишеградської четвірки ще більш ускладнилась після парламентських виборів у Словаччині восени 2023 року. Голова популістської партії Smer-SD Роберт Фіцо після перемоги його партії на виборах став прем'єр-міністром. Його передвиборча риторика складалась

¹³ Сійярто звинуватив посольство США в «пропаганді війни», «Європейська правда», 5.05.2023, <https://www.pravda.com.ua/news/2023/05/5/7400887/>

¹⁴ Див.: L. Palata, *Grupa Wyszegradzka. Czy jest szansa na reset?*, *op. cit.*

з обіцянок припинення надсилання зброї в Україну, блокуванні потенційного членство Києва в НАТО. Він також виступив проти впровадження санкцій щодо росії¹⁵.

Подальший розвиток подій засвідчив, що Словаччина фактично також підтримує на міжнародній арені позицію уряду В. Орбана. В деяких своїх публічних виступах Роберт Фіцо можливо навіть більш безапеляційно висловлюється щодо причин та наслідків російсько-української війни, характеризує і порівнює Україну та росію, як головних її суб'єктів.

Чого вартує заява словацького прем'єр-міністра щодо необхідності відмови України від окупованих росією територій. «[...] єдиний спосіб припинити війну росії проти України – це віддати частину своєї території східному сусідові». Фіцо досить цинічно трактує міжнародне право. За його словами визнання принципу територіальної цілісності у випадку України є лише теорією міжнародного права, і будь-який мир буде коштувати дорого, а росіяни виграють у військовому плані.

«З точки зору міжнародного права, кожен з нас визнає територіальну цілісність іншої країни, суверенітет, непорушність кордонів. Це гарна теорія міжнародного права. Але... росіяни ніколи не віддадуть Крим, ніколи не підуть з Донбасу та Луганська»¹⁶.

Він також висловив підтримку прем'єр-міністру Угорщини Віктору Орбану в блокуванні пакету допомоги ЄС Україні в розмірі 50 мільярдів євро в грудні 2023 р.¹⁷

27 лютого 2024 року у Празі відбувся саміт, на якому зустрілись прем'єр-міністри чотирьох країн «Вишеградської групи» – Дональд Туск, Петр Фіала, Роберт Фіцо і Віктор Орбан. Після саміту 27 лютого вони публічно висловили різні погляди на повномасштабне російське вторгнення в Україну¹⁸.

Зокрема, Прем'єр Чехії Петр Фіала на пресконференції після саміту визнав, що «Вишеградська четвірка» розходиться в поглядах на причини російської агресії в Україні і на форми допомоги, яку вони готові надати Києву.

¹⁵ Див.: В. В. Бусленко, Політика Словаччини щодо підтримки України в умовах військової агресії росії. Волинський національний університет імені Лесі Українки, «Політичне життя. Political life» 2024, No. 1, <https://jpl.donnu.edu.ua/article/view/15006>

¹⁶ Цит. за: А. Синявський. «Фіцо: РФ ніколи не поверне Крим Україні та не піде з Донбасу», «Європейська правда», <https://www.eurointegration.com.ua/news/2024/04/17/7184013>

¹⁷ Цит. за: Ю. Свиридюк, Прем'єр Словаччини: Україна повинна відмовитися від територій, щоб припинити російське вторгнення, «Politiko», <https://suspilne.media/666372-premer-slovaccini-ukraina-povinna-vidmovitisa-vid-teritorij-sob-pripiniti-rosijske-vtorgnenna/>

¹⁸ Див.: Лідери «Вишеградської четвірки» розійшлися у поглядах щодо агресії РФ проти України, «Європейська правда», «Українська правда», 27.02.2024, <https://www.pravda.com.ua/news/2024/02/27/7444006/>

За його словами, Угорщина і Словаччина не поділяють позицію Чехії та Польщі щодо підтримки України зброєю, але готові приєднатися в інший спосіб – гуманітарний або фінансовий.

Це підтвердив і голова угорського уряду Віктор Орбан, який погодився, що агресія Росії є порушенням міжнародного права і що Україна потребує допомоги – але додав, що Угорщина не відправлятиме Києву зброю.

Цю позицію підтримав і голова словацького уряду Роберт Фіцо. Він заявив, що визнає і поважає незалежність України. Але він також зазначив, що і Україна, і Російська Федерація потребують гарантій безпеки.

Прем'єр Польщі Дональд Туск після саміту «Вишеградської четвірки» висловив сподівання, що країни можуть хоча б частково співпрацювати в питанні допомоги Україні й що підтримка Києва «має бути більш однозначною».

Але й він, як і Фіала, відкинув заклики до «якнайшвидших» переговорів: «Моральна, політична та історична оцінка того, що відбувається сьогодні в Україні, повинна бути чіткою. У таких питаннях, як оцінка того, хто є жертвою, хто є агресором, немає місця для переговорів»¹⁹.

Розбіжності щодо підтримки України призвели до фактичного розриву між урядами Чехії і Словаччини, ще до недавнього єдиної країни – Чехословаччини. «...Прага призупинила традицію неформальних спільних засідань кабінету міністрів з Братиславою після зустрічі міністра закордонних справ Словаччини з його російським колегою Лавровим»²⁰.

У відповідь Фіцо звинуватив уряд Чехії, що він ставить під загрозу відносини з історичними братами та «зацікавлений у підтримці війни» в Україні²¹.

Безумовно, на взаємовідносини між країнами Вишеградської четвірки, суттєво вплинуть не узгоджені липневі візити Віктора Orbana до Києва, Москви, а далі до Пекіна та США. У цьому контексті варто наголосити, що з 1 липня Угорщина почала піврічне головування в Європейському Союзі де повинна буде займатися організацією роботи Ради ЄС, а відтак узгоджувати свою діяльність на міжнародній арені з відповідними структурами ЄС. Тому цілком закономірною є реакція країн ЄС та Євросоюзу в цілому на ці візити.

¹⁹ Цит. за: А. Синявський, «Фіцо: РФ ніколи не поверне Крим Україні та не піде з Донбасу», «Європейська правда», <https://www.eurointegration.com.ua/news/2024/04/17/7184013>

²⁰ Див.: Війна Росії проти України створила суперечки між урядами Чехії та Словаччини, 21.03.2024 р., <https://zn.ua/ukr/WORLD/vijna-rosiji-proti-ukrajini-stvorila-superechki-mizh-chekhiami-j-slovakami-wp-.html>

²¹ *Ibidem*.

Президент Ради Європейського союзу Шарль Мішель був змушений написати листа Віктору Орбану, в якому пояснив, що угорський прем'єр не має повноважень представляти Євросоюз на світовій арені²².

У цьому ж листі Мішель також відкинув заяви Орбана про те, що досі Євросоюз проводив «провоєнну політику» у питаннях України. «Це зовсім навпаки. Росія є агресором, а Україна є жертвою, яка здійснює своє законне право на самооборону», – написав Мішель у листі Орбану, додавши, що «жодна дискусія про Україну не може відбуватися без України»²³.

Цілком очікуваною була реакція офіційного Києва. МЗС України, коментуючи поїздки Орбана, наголосило про єдиний принцип миру – «жодних домовленостей про Україну без України»²⁴.

Також однозначною була позиція Польщі та Чехії щодо «миротворчих дій» угорського лідера.

Президент Чехії Петр Павел, під час розмови в Атлантичній Раді в межах свого візиту до Техасу після саміту НАТО пояснив, чому для світу важливо дбати про «далеку Україну». Він наголосив, що війна в Україні – це не просто війна за територію України, це війна за принципи. «Росія вважає, що вони можуть досягти своїх довгострокових політичних цілей військовою силою»²⁵. І далі, розвиваючи сво думку, він зауважив: «Справа не в тому, подобається вам Україна чи ні. Йдеться про те, чи хочете ви жити у світі, де правила мають значення. Тому що навіть такі віддалені від України країни, як, наприклад, Колумбія, можуть бути зацікавлені жити у світі, де їх захищатимуть якісь правила». За його словами допоки немає глобальної позиції щодо рішучих дій в Україні, як Росія, так і Китай мають надію, «що вони зможуть вирішити це на власних умовах»²⁶.

Перед Польщею постають більш складні проблеми, пов'язані не тільки з Україною, але й з подальшою діяльністю Вишеградської групи.

З 1 липня 2024 року вона розпочинає своє річне головування під гаслом «Повернення до коріння» (Back to Basics), де основна увага приділятиметься

²² Див.: Ю. Кобзар. ЄС влаштував Угорщині «м'яку ізоляцію» після турне Орбана до Москви й Пекіна, «Politico», 16.07.2024, <https://www.unian.ua/world/viktor-orban-zagnav-ugorshchinu-v-izolyaciyu-cherez-vizit-do-putina-12698748.html>

²³ *Ibidem*.

²⁴ Див.: Ю. Кузьменко, Орбан надав ЄС пропозиції про завершення війни в Україні після свого «мирного туру», 15.07.2024, <https://suspihne.media/790489-politico-borrel-vlastue-zasidanna-glav-m-zs-es-sob-voni-bojkotuvati-zustric-v-ugorsini/>

²⁵ Цит. за: К. Чорновіл. Справа не в тому, чи подобається вам Україна: Павел сказав, чому світ не має забувати про війну, 14.07.2024, <https://www.unian.ua/world/viyna-v-ukrajini-prezident-chehiji-poyasniv-chomu-svit-maye-pereymatisya-situaciyeyu-na-poli-boyu-12695742.html>

²⁶ *Ibidem*.

фундаментальним положенням, на яких створювалася група: свобода, права людини, верховенство права та залучення до процесу європейської інтеграції й співпраці заради безпеки в Європі. Окрім того, офіційна Варшава повинна враховувати й те, що з 1 січня 2025 року Польща матиме піврічне головування в Раді ЄС., тобто замінить на цій посаді Угорщину. А що Будапешт залишить у спадок Варшаві, враховуючи дії Віктора Орбана, на сьогодні напевне не зможе передбачити ніхто з європейських політиків.

МЗС Польщі наголосило, що керівництво країни, під час головування у V4, зосередиться на трьох пріоритетах: підвищенню добробуту громадян чотирьох країн, зокрема покращенню багатовимірної безпеки; розвитку інфраструктурних зв'язків і транспортного сполучення між країнами V4; діях, спрямованих на розкриття потенціалу співпраці між країнами.

Для України є важливим те, що Варшава засвідчила: елементом, нерозривно вплетеним у три пріоритети Польського головування у V4, буде підтримка України, яка бореться за незалежність проти російського агресора²⁷.

Тобто, перед польською політичною елітою постало доволі непросто завдання: об'єднати країни «четвірки» заради певних форм допомоги Україні, а також заповнити прогалини і надолжити згаяне після головування Будапешту в ЄС, знову ж у напрямку підтримки України.

Підсумовуючи роздуми над проблемами міжнародної діяльності Вишеградської групи як міжурядової організації та діяльність держав, які входять до цього об'єднання в умовах російсько-української війни, маємо підстави окреслити певні висновки:

- Концептуальні ідеї викладені засновниками, Вацлавом Гавелом, Лехом Валенсою та Йожефом Анталом у Декларації у 1991 році, витримали випробування часом. Саме спільні дії сприяли економічному зростанню Польщі, Угорщини, Чехії, Словаччини та їх досить швидкому входу в НАТО та ЄС;
- Спільність дій на шляху до НАТО та ЄС формували розуміння у правлячих політичних і державних еліт цих країн, що саме консолідована позиція в структурах НАТО і особливо ЄС є виграною для них, особливо в економічних питаннях;
- Але поряд з цим функціонування V4 висвітлює і певні проблеми, протиріччя, які існували між країнами і формувались протягом сторіч.

²⁷ Див.: Ю. Банахевич, Польське головування у «Вишеграді»: непросто завдання зі складними партнерами, Варшава, 1.07.2024, <https://www.ukrinform.ua/rubric-world/3880682-polske-golovuva-nna-u-visegrad-i-neproste-zavdannia-zi-skladnimi-partnerami.html>

Саме дискусії над ними, а відтак усунення певних негативів, які могли погіршити відносини між країнами, вже залежали від політичної культури правлячих еліт. Власне вони є лідерами Вишеграду і повинні відчувати відповідальність за реалізацію Вишеградської декларації 1991, автором якої був дійсний демократ, гуманіст, авторитет постсоціалістичних країн Центрально-Східної Європи Вацлав Гавел. Керівництво країн V4 зобов'язано навчитися йти на компроміси, які, у кінцевому підсумку, ставатимуть корисними як для своїх держав, так і Вишеграду в цілому.

- Справжнім випробуванням для Вишеградської четвірки виявилась російсько-українська війна. Вона висвітлила саме державницьку позицію лідерів цих країн – президентів, прем'єр-міністрів, їх розумінню обов'язковості виконання норм міжнародного права, його основних принципів, виробених досвідом поколінь. Вони зобов'язували керівництво будь-якої країни, що опинилась на межі війни, не допустити її. У випадку її початку, докласти зусиль з боку як світової спільноти, так і воюючих сторін по припиненню бойових дій, щоб не допустити загарбання чужих територій. Тобто, у відповідності з міжнародним правом, дотримуватись принципів непорушності кордонів і територіальної цілісності країн. Власне у цьому питанні керівництво росії виявилось порушником одного з основних принципів міжнародного права, а Угорщини та Словаччини, як члени Вишеградської групи, об'єктивно підтримують дії Москви, називаючи в.н. принципи теоретичною казуїстикою. Тобто, вони вироблені міжнародним правом не для дискусій, а для виконання.
- Перед політичними елітами країн Вишеградської групи, і особливо перед Польщею, яка з 1 липня розпочала головування в цьому об'єднанні, постають поважні виклики міжнародного характеру, ускладнені російсько-українською війною. Але, на нашу думку, існуючі розбіжності між країнами Вишеградської групи, поки що не набули непереборного характеру. Вся попередня історія наглядно демонструвала, що в такі складні періоди переважно перемагало розуміння, бо виникаючі міждержавні політико-економічні чвари шкодили у першу чергу країнам четвірки. А ними, одразу ж користалися противники успішного розвитку цього Центральноевропейського регіону.

Список використаних джерел

- Артёмов І. В., (м. Ужгород, Україна), Macháček V., (Czech Republic), Періональна політика країн Вишеградської четвірки: досвід для України, <https://www.uzhnu.edu.ua/uk/infocentre/get/19914>
- Банахевич Ю., Польське головування у «Вишеграді»: непросте завдання зі складними партнерами, Варшава, 1.07.2024, <https://www.ukrinform.ua/rubric-world/3880682-polske-golovuvanna-u-visegrad-i-neproste-zavdanna-zi-skladnimi-partnerami.html>
- Бусленко В. В., Політика Словаччини щодо підтримки України в умовах військової агресії росії, Волинський національний університет імені Лесі Українки, «Політичне життя. Political life» 2024, No. 1, <https://jpl.donnu.edu.ua/article/view/15006>
- Війна Росії проти України створила суперечки між урядами Чехії та Словаччини, 21.03.2024 р., <https://zn.ua/ukr/WORLD/vijna-rosiji-proti-ukrajini-stvorila-superechki-mizh-chekhami-j-slovakami-wp-.html>
- Кобзар Ю., ЄС влаштував Угорщині «м'яку ізоляцію» після турне Орбана до Москви й Пекіна, «Politico», 16.07.2024, <https://www.unian.ua/world/viktor-orban-zagnav-ugorshchinu-v-izolyaciyu-cherez-vizit-doputina-12698748.html>
- Кузьменко Ю., Орбан надав ЄС пропозиції про завершення війни в Україні після свого «мирного туру», 15.07.2024, <https://suspilne.media/790489-politico-borrel-vlastue-zasidanna-glav-mzs-es-sob-voni-bojkotuvati-zustric-v-ugorsini/>
- Лебедюк В., Вишеградська четвірка: від ідеї до успішного проекту, <https://eprints.oa.edu.ua/8333/1/Лебедюк.pdf>.
- Лідери «Вишеградської четвірки» розійшлися у поглядах щодо агресії РФ проти України, «Європейська правда», «Українська правда», 27.02.2024, <https://www.pravda.com.ua/news/2024/02/27/7444006/>
- Мітряєва С. І., Лендъел М. О., Стряпко А. Д., Крижевський А. М. [та ін.], Співробітництво з країнами Вишеградської четвірки як інструмент європейської інтеграції та модернізації України : *аналіт. доп.*, (Сер.«Міжнародні відносини», вип. 3), Київ 2014.
- Постанова Верховної Ради України. Про основні напрямки зовнішньої політики України, «Відомості ВР України» 1993, № 37.

- Портніков В., Орбан про війну Росії проти України. Про що свідчать заяви прем'єра Угорщини?, <https://www.radiosvoboda.org/a/orban-viynarosiya/31966481.html>
- Свиридчук Ю., Прем'єр Словаччини: Україна повинна відмовитися від території, щоб припинити російське вторгнення, «Politiko», 22.01.2024 р., <https://suspilne.media/666372-premer-slovaccini-ukraina-povinna-vidmovitisa-vid-teritorij-sob-pripiniti-rosijske-vtorgnenna/>
- Синявський А., «Фіцо: РФ ніколи не поверне Крим Україні та не піде з Донбасу», «Європейська правда», <https://www.eurointegration.com.ua/news/2024/04/17/7184013>
- Співробітництво в сфері безпеки У4 + Україна: межі можливого, <http://prismua.org/v4ukraine-security-cooperation-limits-possible-ukrainian-perspective/>
- Сійярто звинуватив посольство США в «пропаганді війни», «Європейська правда», 5.05.2023, <https://www.pravda.com.ua/news/2023/05/5/7400887/>
- Цит. за: Чорновіл К., Справа не в тому, чи подобається вам Україна: Павел сказав, чому світ не має забувати про війну, 14.07.2024, <https://www.unian.ua/world/viyna-v-ukrajini-prezident-chehiji-poyasniv-chomu-svit-maye-pereymatisya-situaciyeyu-na-poli-boyu-12695742.html>
- Palata L., *Grupa Wyszegradzka. Czy jest szansa na reset?*, <https://www.dw.com/pl/grupa-wyszegradzka-czy-jest-szansa-na-reset/a-63556831>
- Visegrad Declaration 1991. Declaration on Cooperation between the Czech and Slovak Federal Republic, the Republic of Poland and the Republic of Hungary in Striving for European Integration, <https://www.visegradgroup.eu/documents/visegrad-declarations/visegrad-declaration-110412>
- V4 + Ukraina czy V5? // <https://www.euractiv.pl/section/grupa-wyszegradzka/opinion/v4-ukraina-czy-v5/> (цит. з екрана TV, 3.05.2023).

Изложение

Зовнішня політика країн Вишеградської четвірки в умовах російсько-українська війна

Анотація. Стаття присвячена аналізу діяльності об'єднання країн регіону Центральної Європи – Республіки Польща, Чеської і Словацької Республік та Угорської Республіки, яке увійшло до історії під назвою Вишеградська група (V-4, В-4) і їх співпраці з Україною в контексті російсько-української війни.

Автори порівнюють позиції країн Вишеградської групи щодо України напередодні війни, а також широкомасштабної агресії росії проти України.

Нами піднята спроба висвітлити позиції країн Вишеграду стосовно Кремля, специфіку поглядів членів V-4 щодо стратегічних напрямків міжнародної і юридичної діяльності об'єднання в контексті російсько-української війни. Досліджено у порівнянні позиції політичних еліт Польщі, Угорщини, Чехії і Словаччини по відношенню до війни в Україні. У цьому контексті піднято спробу охарактеризувати позицію сторін вже як членів ЄС і НАТО, їх спільних дій, якщо вони справді існують, саме стосовно російсько-української війни.

Такий підхід, на думку авторів, дає можливість, по-перше, проаналізувати і порівняти позиції Польщі, Угорщини, Словаччини і Чехії відносно досліджуваної проблеми, саме як членів Вишеградської четвірки; по-друге, як членів ЄС і НАТО; по-третє, зробити спробу визначити причини, що doprowadили до зростання протистояння між країнами V-4. Чи на це дійсно вплинула російсько-українська війна, чи вона тільки поглибила вже існуючі протиріччя у взаєминах між ними. Зроблено спробу визначити місце в цих стосунках України і позицій щодо російсько-української війни країн Вишеграду.

Ключові слова:

Вишеградська група, російсько-українська війна, міжнародні відносини, агресор

STRESZCZENIE

POLITYKA ZAGRANICZNA KRAJÓW GRUPY WYSZEHRADZKIEJ W WARUNKACH WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ

Artykuł poświęcony jest analizie działalności zrzeszenia krajów regionu Europy Środkowej – Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej oraz Republiki Węgierskiej, które przeszło do historii pod nazwą Grupy Wyszehradzkiej (V-4, B-4) i ich współpracy z Ukrainą w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej. Autorzy porównują stanowiska krajów Grupy Wyszehradzkiej wobec Ukrainy w latach poprzedzających wojnę oraz na tle zakrojonej na szeroką skalę agresji militarnej Rosji na Ukrainę.

Podjęto próbę naświetlenia stanowiska krajów Grupy Wyszehradzkiej wobec Kremla, specyfikę poglądów krajów członkowskich na strategiczne kierunki międzynarodowej i prawnej działalności zrzeszenia w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Zbadano i porównano stanowisko elit politycznych Polski, Węgier, Czech i Słowacji wobec wojny w Ukrainie. W tym kontekście podjęto próbę scharakteryzowania stanowisk stron jako członków UE i NATO, określenia ich skonsolidowanego stanowiska, jeśli ono rzeczywiście istnieje, zgodnie z ogólnoeuropejską polityką dotyczącą wojny rosyjsko-ukraińskiej i jej praktyczne wdrożenie w życie. Takie podejście, zdaniem autorów, umożliwia, po pierwsze, rozważenie i porównanie stanowisk Polski, Węgier, Słowacji i Czech w odniesieniu do badanego problemu jako członków Grupy Wyszehradzkiej; po drugie, jako członków UE i NATO; po trzecie, wyjaśnieniu narastania sprzeczności między krajami Grupy Wyszehradzkiej, których przyczyną stała się tak naprawdę wojna rosyjsko-ukraińska, czy też tylko pogłębiła ona istniejące już trudności w stosunkach między nimi. Podjęto próbę dokonania pewnej prognozy dalszego rozwoju stosunków między państwami Grupy Wyszehradzkiej, czasu trwania i intensywności udzielanej przez nie pomocy Ukrainie w jej stawianiu oporu agresorowi.

SŁOWA KLUCZOWE:

Grupa Wyszehradzka, wojna rosyjsko-ukraińska, stosunki międzynarodowe, agresor

ABSTRACT

FOREIGN POLICY OF THE VISHEGRAD GROUP COUNTRIES IN THE CONDITIONS OF THE RUSSIAN-UKRAINIAN WAR

The article analyses the activities of the association of Central European countries – the Republic of Poland, the Czech and Slovak Republics and the Republic of Hungary, which has gone down in history as the Vishegrad Group (V-4, B-4) and their cooperation with Ukraine in the context of the Russian-Ukrainian war. The authors compares the positions of the Vishegrad Group countries towards Ukraine in the years preceding the war and against the background of Russia's large-scale military aggression against Ukraine.

An attempt is made to illuminate the position of the Vishegrad Group countries vis-à-vis the Kremlin, the specificity of the views of the member countries on the strategic directions of the association's international and legal activities in the context of the Russian-Ukrainian war. The position of the political elites of Poland, Hungary, the Czech Republic and Slovakia towards the war in Ukraine was examined and compared. In this context, an attempt was made to characterize the positions

of the parties as members of the EU and NATO, to define their consolidated position, if indeed it exists, in line with the pan-European policy on the Russian-Ukrainian war and its practical implementation. Such an approach, according to the author, makes it possible, firstly, to consider and compare the positions of Poland, Hungary, Slovakia and the Czech Republic with regard to the problem under examination as members of the Visegrad Group; secondly, as members of the EU and NATO; thirdly, to explain the increasing contradictions between the Visegrad countries, which were actually caused by the Russian-Ukrainian war, or whether it only exacerbated the already existing difficulties in relations between them. An attempt is made to make some prediction of the further development of relations between the Visegrad Group countries, the duration and intensity of their assistance to Ukraine in its resistance to the aggressor.

KEYWORDS:

Visegrad Group, Russian-Ukrainian war, international relations, aggressor

AUTORZY:

Владислав Струтинський – к. філос. н., доц. Кафедри міжнародних відносин та суспільних комунікацій Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича;

Władysław Strutyński – dr, doc. Katedry Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Narodowy im. Jurija Fedkowicza, v.strutynskyy@chnu.edu.ua; strukvl@gmail.com.

Людмила Струтинська-Струк – к. юрид. н., доц. Кафедри Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича.

Ludmyła Strutyńska-Struk – dr, doc. Katedry Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowicza, lstrstr@ukr.net; l.strutynska-struk@chnu.edu.ua.



Koniec ulicy

IVAN MONOLATII

„LEBEN UND LEBEN LASSEN”. NIEMCY GALICJI WSCHODNIEJ (OD KOŃCA XVIII W. DO WIELKIEJ WOJNY)

Spośród terytoriów, będących obszarem szczególnie intensywnych kontaktów z etnosem niemieckim, czołowe miejsce zajmuje Galicja Wschodnia. Właśnie tu, w ciągu stuleci potężne niemieckie wpływy w pewnym sensie określały wspólne i osobliwe cechy historycznego, kulturowego, demograficznego rozwoju państw regionu Europy Wschodniej i Środkowej. Latem 1772 roku Rosja, Austria i Prusy dokonały pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. Austria zajęła województwa: ruskie (bez Chełmszczyzny) i bełskie, częściowo podolskie i wołyńskie, a także trzy etnicznie polskie ziemie: południową część krakowskiego, sandomierskiego i część lubelskiego. 11 września owego roku został opublikowany manifest, w którym ogłoszono „Odnowienie Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim i Księstwami Oświęcimskim i Zatorskim”, połączonych z Austrią (Königreich Galizien und Lodomerien nebst dem Großherzogtum Krakau, und den Herzogtümern Auschwitz und Zator).

Zdobyte w taki sposób terytorium obejmowało 80 tysięcy km² z ludnością wynoszącą około 2600 mln osób; w tym Ukraińcy stanowili więcej niż 60%, Polacy – 28%, Żydzi – 21,8%. Galicja Wschodnia była większą, wschodnią częścią Królestwa Galicji i Lodomerii. Galicję Zachodnią (mniejszą część Królestwa) tworzyły ziemie etnicznie polskie (Małopolska), niepołączone w średniowieczu z państwem króla Daniela. Wołyń nigdy nie wchodził w skład Cesarstwa Austriackiego. Zatem Królestwo Galicji i Lodomerii było sztucznym tworem, który miał mało wspólnego z historycznymi tradycjami. Wśród nowo nabytych ziem Cesarstwa Austriackiego Galicja zajmowała centralne miejsce. Była ona jego największą prowincją. Lecz dla austriackich urzędników i intelektualistów w ciągu całego XIX wieku Galicja

pozostawała biedną, zacofaną prowincją, „pół-Azją”, dokąd odsyłano ich kolegów pechowców, którzy zawinili w wojskowej lub administracyjnej służbie. Austria otrzymała ten kraj w stanie wielkiego zaniedbania, bez szkół, bez dróg, bez wielkich miast, bez przemysłu i handlu, z całkowicie nędzną i ujarzmioną przez polską szlachtę ludnością wiejską.

Wejście Galicji w skład Cesarstwa Austriackiego odbiło się na wszystkich aspektach jej życia gospodarczego i społeczno-politycznego. W XVIII–XIX wieku rolnictwo tworzyło podstawę gospodarki krajowej. Wielkie obszary Galicji ostro przeciwstawiały się mało znaczącej politycznej, gospodarczej i kulturowej roli, którą wymieniony region odgrywał w życiu Cesarstwa. Stosunek Habsburgów do swoich nowych prowincji wschodnich, jako do mało zasiedlonych i przemysłowo zacofanych terytoriów, pozwolił rządowi rozwiązywać demograficzne problemy starych terytoriów, a także sprowadzać przesiedleńców z Niemiec Północnych, Nadrenii, Palatynatu. Dlatego początkowemu okresowi przebywania Galicji pod nowymi władzami towarzyszyły procesy migracyjne, które spowodowały pewne zmiany w etnicznej strukturze ludności kraju.

Organy państwowe zorganizowały i wspierały emigrację dziesiątków tysięcy Niemców – kolonistów, spodziewając się, że staną się oni wzorcem dobrego prowadzenia gospodarstw. Właśnie w niemieckich osadnikach urzędnicy austriaccy widzieli mocną ostoję w realizacji polityki kolonizacyjnej, przekształcenia Galicji w rynek zbytu wyrobów przemysłowych i rolniczo-surowcowy dodatek do metropolii¹.

Dzięki zachęcającej polityce rządu Austrii w galicyjskich miastach i wsiach w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku zamieszkało wielu niemieckich rzemieślników i kupców², a wśród miejscowości wiejskich powstało 186 osad niemieckich³, położonych przeważnie we wschodniej części Galicji⁴. Rząd austriacki zaprosił do Galicji przesiedleńców z niemieckich prowincji oraz z sąsiednich państw (Prus, Saksonii, Bawarii, Flandrii, Polski, Czech)⁵. W pierwszych latach kolonizacji niemieckiej Galicji Wschodniej powstało tam około 150 autonomicznych osad

¹ Biblioteka W. Stefanyka Ukrainńskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. 141 (Czołowski-Sas Aleksander, historyk), op. 1, spr. 2429, k. 10–14.

² М. Драк, *Німецьке населення Східної Галичини: розселення та зміни кількісного складу (1772–1857)*, [w:] *Німецькі колонії в Галичині: Історія – Архітектура – Культура (Deutsche Siedlungen in Ostgalizien: Geschichte – Architektur – Kultur)*. Міжнародний науковий семінар. Матеріали: Доповіді та повідомлення, red. Г. Петришин, Львів 1996, s. 58.

³ E.-J. Schankweiler, *Wirtschaftliche und soziale Gründe für die Auswanderung der Deutschen aus der Pfalz Ende des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Zeitweiser der Galiziendeutschen*, Stuttgart 1998, s. 39–40.

⁴ S. Müller, *Galizien und seine Deutschtum*, Stuttgart 1999, s. 111.

⁵ Biblioteka W. Stefanyka Ukrainńskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. 141 (Czołowski-Sas Aleksander, historyk), op. 1, spr. 2343, k. 23, 26.

niemieckich⁶. Większość owych osad została założona na etnicznym terytorium ukraińskim, na wschód od rzeki San. Rząd Austrii uważał za celowe, aby wszystkie nowe osiedla były tworzone osobno dla protestantów i dla katolików w celu szybszego zapewnienia im budowli sakralnych oraz placówek oświatowych⁷.

Osiedleńcy tzw. józefińskiej kolonizacji (od imienia Józefa II, syna cesarzowej Marii Teresy) na wiejskich terenach wschodniej części Galicji pochodzili prawie wyłącznie z południowo-zachodnich Niemiec⁸. Niemieccy emigranci, przybywający do Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej w XVIII wieku, pochodzili z takich terenów, jak: Palatynat i sąsiednie regiony: Hesja, Środkowa Nadrenia, Gunsrük, Luksemburg, Mozela, Saara, Lotaryngia, Alzacja, Badenia i Wirtembergia⁹. Owe tereny, przede wszystkim Palatynat, zostały względnie szybko ponownie zasiedlone po spustoszeniu podczas wojny trzydziestoletniej (częściowo przez imigrantów z północnych Włoch) oraz były stabilne w kwestii agrokultury¹⁰. Dzięki tradycyjnemu prawu spadkowemu Palatynat i okolice były obszarami rzeczywistego podziału ojcowizny – grunty ojcowskie równomiernie dziedziczyły wszystkie dzieci. W innych częściach Niemiec funkcjonowało inne prawo dziedziczne (*Anerbenrecht*), według którego uznawany był tylko jeden spadkobiorca mienia nieruchomego (*Anerbe*). Takim spadkobiorcą był albo pierwszy (najstarszy), albo rzadko – najmłodszy syn¹¹. W południowo-zachodnich Niemczech, wskutek ciągłego podziału ziemi, powstała taka sytuacja, iż ziemi nie wystarczało dla wyżywienia chłopskiej rodziny. Oprócz tego Palatynat był w XVII i XVIII wieku stałym teatrem działań wojennych – ze wszelkimi negatywnymi następstwami¹².

Po zawarciu pokoju westfalskiego Niemcy były nadal obszarem, na którym państwa europejskie od czasu do czasu rozwiązywały swoje spory; częściowo było to także miejsce rekrutacji żołnierzy, a „drobni władcy sprzedawali swoich poddanych do służby w obce kraje”¹³. Katastrofalne, dla niemieckich księstw, konsekwencje

⁶ П. Штойко, *Географія німецьких колоній у Галичині кінець XVIII – початок XX ст.*, [w:] *Німецькі колонії в Галичині: Історія – Архітектура – Культура*, op. cit., s. 68–69.

⁷ Г.-К. Гайнц, *Закладення поселень періоду Йосифінської колонізації в Галичині та особливий приклад Кьонігсгау*, [w:] *Німецькі колонії в Галичині: Історія – Архітектура – Культура*, op. cit., s. 80–82.

⁸ F. Braun, *Die Herkunft der josephinischen Siedler Galiziens*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, red. J. Krämer, Stuttgart – Bad Cannstatt 1965, s. 53.

⁹ *Heimat Galizien im Bild*, red. J. Lanz, R. Unterschütz, [w:] *Heimatsbuch der Galiziendeutschen. Teil III*, Stuttgart – Bad Cannstatt 1983, s. XII–XIII.

¹⁰ E.-J. Schankweiler, *Wirtschaftliche und soziale Gründe...*, op. cit., s. 37, 38.

¹¹ Г.-К. Гайнц, *Закладення поселень періоду...*, op. cit., s. 83, 84.

¹² J. Krämer, *Hausform und Hofanlage in unseren Siedlungen*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, op. cit., s. 68.

¹³ W. Kuhn, *Das Deutchtum Galiziens bis 1772*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, op. cit., s. 35.

wojny trzydziestoletniej zmusiły najbardziej przezornych urzędników niemieckich do zajęcia się polityką kolonizacyjną i jej praktyczną realizacją¹⁴.

Decydującym w prawie międzynarodowym dla niemieckich kolonistów XVIII wieku był przykład Prus¹⁵, w których czynna polityka kolonizacyjna była uwarunkowana potrzebą zasiedlenia oraz zagospodarowania nowych terytoriów¹⁶. Przykładowym dokumentem był w tym względzie edykt poczdamski z 29 października 1685 roku, w którym mieściła się lista gwarancji i zobowiązań rządu, warunki przesiedlenia i prawa kolonistów¹⁷. Edykt wzywał do przesiedlenia wszystkich chętnych bez względu na ich społeczny i majątkowy stan oraz przynależność religijną. Osobom, które zechciały przeprowadzić się, obiecano pieniądze na przesiedlenie, wyznaczenie dokładnych tras i przewodników, bezpłatny przewóz pieniędzy, mienia i towarów, prawo do nieodpłatnego zamieszkania w pustych lub zaniedbanych budowlach, parcele i materiały budowlane, zwolnienie z podatków na dziesięć lat, bezpłatny wstęp do cechów rzemieślniczych, ziemię uprawną dla chłopów, gwarancje pożyczek pieniężnych dla przedsiębiorców. Szlachta otrzymywała stanowiska na swoje życzenie, gwarantowano także prawo do stworzenia wspólnoty, przeprowadzania obrzędów religijnych w języku ojczystym.

Największa fala przesiedlenia Niemców, którzy założyli osady w Galicji, przypada na lata siedemdziesiąte – osiemdziesiąte XVIII wieku – czasy radykalnych reform cesarza Józefa II¹⁸. Przedmiotem największej troski rządu austriackiego w Galicji było ustanowienie porządku i dyscypliny społecznej. Cesarzowa austriacka Maria Teresa i jej syn Józef II prowadzili tzw. politykę oświeceniową, modną wtedy wśród cesarzy europejskich, której główną zasadą było uzależnienie potęgi państwa od poszerzenia oświaty oraz wszelkich wolności wśród jego poddanych¹⁹. Zagarnięte ziemie zostały podzielone na 18 okręgów administracyjnych, na których czele stali starostowie; funkcje władzy sądowej i administracyjnej pełnili właściciele majątków (dziedzice) lub ich przedstawiciele, zatwierdzeni przez starostów okręgowych²⁰.

¹⁴ Biblioteka W. Stefanyka Ukrainńskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. 141 (Czołowski-Sas Aleksander, historyk), op. 1, spr. 2431, k. 2–4.

¹⁵ H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772–1790*, Lwów 1938, s. 3–12, 98.

¹⁶ L. German, *Die deutsche Colonisation*, [w:] *Die Österreichisch-Ungarische Monarchie in Wort und Bild*, Bd. 19, Wien 1898, s. 456.

¹⁷ *Bertelsmann Lexikon Geschichte: Epochen, Kulturen, Ereignisse, Länder, Schoplatze, Sachbegriffe und Personen von A–Z*, [hrgs] von Lexikon-Institut Bertelsmann, chefred. W.-E. Gudemann, Gütersloh 1991, s. 654.

¹⁸ F. Braun, *Die Herkunft der josephinischen...*, op. cit., s. 188.

¹⁹ Ch. H. Heinz, H. Schürmann, *Wissenschaftliche Betrachtung der früheren deutschen Siedlungen in Ostgalizien (Westukraine) aus historisch-geographischer Sicht*, [w:] *Zeitweiser der Galiziendeutschen*, op. cit., s. 226–227.

²⁰ Biblioteka W. Stefanyka Ukrainńskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. 141 (Czołowski-Sas Aleksander, historyk), op. 1, spr. 2443, k. 5–7, 12, 38.

Wielu niemieckich kolonistów przybywało na nowe ziemie począwszy od 1783 roku. Na ten rok przypada założenie ponad 35% wszystkich niemieckich osad powstałych w Galicji w latach osiemdziesiątych – dziewięćdziesiątych XVIII stulecia. Zgodnie ze statystycznym harmonogramem Fritza Brauna w okresie od czerwca 1782 roku do stycznia 1786 roku do Galicji przyjechało 14 257 osób; w latach 1802–1803 jeszcze 478 osób (razem – 14 735 przesiedleńców)²¹. W okresie 1783–1784 do wschodniej części Galicji przybyli niemieccy koloniści z terenów: Nadrenii-Palatynatu (8393 osoby), Schwarzwald (1424), Hesji (1177), Wirtembergii (1060), Badonii (760), Bawarii (199), Saksonii (50), Alzacji i Lotaryngii (416), Luksemburga (69) etc.²²

Ogólnym celem polityki Józefa II stały się reformy gospodarcze, przede wszystkim w rolnictwie. Historycy: Hans Christian Heinz i Manfred Daum podkreślają, że reformy józefińskie w rolnictwie Galicji Wschodniej były ogłoszone w kraju w postaci drukowanych postanowień w języku niemieckim i polskim, ustnych wypowiedzi urzędników państwowych i kazań poszczególnych kapłanów²³. Cesarski patent z roku 1775 ograniczał prawa obszarników świeckich i kościelnych. Odtąd właściciel posiadłości ziemskiej był uważany za nieograniczonego właściciela wyłącznie ziem pańskich, natomiast w stosunku do rustykalnej (chłopskiej) ziemi miał prawa „zwierzchniej własności”. W praktyce oznaczało to, że dziedzic już nie mógł, bez niczyjej kontroli, dysponować chłopskimi nadziałami. Zgodnie z patentami 1784 i 1786 roku obszarnikom świeckim i kościelnym zakazano przekazywać pod zastaw, dzielić, przyłączać do folwarcznej orki lub wymieniać nadziałów chłopskich²⁴. W październiku 1782 roku rząd Austrii pozwolił rolnikom odchodzić z majątku swego właściciela za jego zgodą. Jednocześnie zostały zlikwidowane średniowieczne banalitety i przywileje dziedziców (monopol propinacyjny i solny).

Reformy Józefa II stały się podstawą do ułożenia, w 1785 roku, pierwszego w Galicji katastru ziemskiego²⁵. Rząd austriacki spodziewał się otrzymać prawdziwą ocenę zasobów przyrodniczych kraju, dlatego przywiązywał znaczną wagę do pomiarów i opisów gruntów. Dochodowość gruntów ustalana była na podstawie zysków z uprawy zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa), zbiorów siana i trawy (z łąk), rocznego przyrostu twardych i miękkich gatunków drzew (z lasów). Sporządzenie

²¹ F. Braun, *Die Herkunft der josefinischen...*, op. cit., s. 52.

²² *Ibidem*, s. 57–59.

²³ Г.-К. Гайнци, *Закладення поселень періоду...*, op. cit., s. 87.

²⁴ W. Toraz, *Galiciya w roku 1783*, Kraków 1909, s. 97.

²⁵ M. Schuster, *Königsau – eine josefinische Siedlung*, [w:] *Zeitweiser der Galiziendeutschen*, op. cit., s. 74.

katastru ziem pozwoliło urzędnikom państwowym dokładniej ustalić stan majątkowy duchowieństwa i chłopstwa²⁶.

Rząd Austrii starał się nie dopuścić do zaostrzenia stosunków społecznych w państwie. W tym celu, a także dla stałego przyływu do skarbu państwa podatków od chłopów, rząd w roku 1775 zabronił właścicielom posiadłości wymagania od poddanych ponadnormatywnych powinności, w ogóle nadmiernego ich ucisku, czyli żądania wykonania robót niewymienionych w inwentarzach. Zabroniono wyganiać chłopów na pańszczyznę w dni wolne i świąteczne, ogłoszono za niedopuszczalną praktykę wykorzystywania w majątkach przymusowego najmu, potępiano nadużywanie przez szlachtę i kapłaństwo monopolu propinacyjnego, zakazano poddawania chłopów torturom²⁷. W 1786 roku rząd podjął nową próbę ograniczenia samowoli feudałów w Galicji. Wprowadzono przede wszystkim maksymalną (trzydniową) pańszczyznę, reglamentowano dzień pracy, zniesiono normowaną pańszczyznę.

Reformy rządu Józefa II w sferze społeczno-gospodarczej zakończyły się wprowadzeniem w 1789 roku jednolitego podatku gruntowego dla wszystkich właścicieli ziemskich, niezależnie od formy własności gruntu. Wielkość podatku nie mogła być wyższa od pewnego odsetka z zysku gospodarstwa, przy czym dla Galicji, która była najsłabszym ekonomicznie terytorium Cesarstwa, ów odsetek był najniższy. Jednakże następne próby rządu Austrii mające na celu zamianę pańszczyzny na pieniężny pobór od chłopów na korzyść właścicieli majątków, czyli wprowadzenie czynszu pieniężnego, zakończyły się porażką na skutek oporu feudałów i miejscowego kapłaństwa²⁸. Tym bardziej grunty, które zostały wydzielone do parcelacji, nie stanowiły całości, a były rozproszone w różnych działkach pomiędzy gruntami rustykalnymi. Obszar, wyodrębniony pod każdą kolonię, dzielił się na niwy (ilość niw zależała od urodzajności i klasy ziemi, liczby kolonistów). Sama klasa nie zależała od urodzajności gleby – łąka, pastwisko, miejsce na budynek, ogród mogły należeć do tej samej klasy, co i orna ziemia.

Austriacki program migracji Niemców do Galicji przewidywał znaczne inwestycje kosztem budżetu państwowego. Migranci otrzymywali pieniądze, konie i jedzenie na drogę, a po przyjeździe na wyznaczone miejsce osiedlenia – bezpłatnie ziemię z prawem dziedziczenia, rogaciznę, materiały budowlane, narzędzia rolnicze, materiały siewne etc.²⁹ Niemieccy osadnicy zwolnieni byli od opłaty podatków pań-

²⁶ У. Кришталович, *Рукописні карти Галичини XVII–XVIII ст. у фондах ЦДІАЛ*, [w:] *Картографія та історія України. Збірник наукових праць*, Львів – Київ – Нью-Йорк 2000, s. 218, 224–225.

²⁷ Т.А. Балабушевич, *Аграрна історія Галичини другої половини XVIII ст.*, Київ 1993, s. 134.

²⁸ R.F. Kaendl, *Das Ansiedlungswesen in der Bukowina Seit der Besitzergreifung Durch Österreich. Mit Besonderer Berücksichtigung der Ansiedlung der Deutschen*, Innsbruck 1902, s. 156–160.

²⁹ *Ibidem*, s. 145–148.

stwowych oraz zachowywali swobodę wyznania. Za pomocą kolonizacji planowano powiększyć liczbę ludności państwa austriackiego, ponieważ poddanym Austrii (obywatelom wewnętrznych terytoriów) przesiedlać się nie pozwalano.

Wyjątki od tego zdarzały się tylko na początku kolonizacji (w lipcu i sierpniu 1782 roku), kiedy niemieckie i czeskie rodziny z Moraw były rejestrowane i przeważnie wspólnie osiedlane w Münchentalu, okręg Jaworów³⁰. Wśród handlowców, rzemieślników, fabrykantów, którzy przybyli do Galicji poza państwową imigracją patentową, było sporo Austriaków. Patent imigracyjny (*Einwanderungspatent*) cesarzowej Marii Teresy z 17 czerwca 1774 roku dotyczył przede wszystkim handlowców, malarzy, fabrykantów, specjalistów i rzemieślników oraz miał na celu (przeważnie w miastach) podniesienie poziomu handlu i przemysłu kraju³¹. W patencie przewidziano zwłaszcza zwolnienie od podatków na okres sześciu lat oraz otrzymanie bezpłatnego prawa do uzyskania obywatelstwa i do wykonywania zawodu. Katolicy mogli osiedlać się wszędzie, protestanci – jedynie we Lwowie, Brodach i w niektórych zachodnich miastach Galicji³².

Patent zasiedlenia Józefa II z 17 września 1781 roku otwierał całkiem nowe perspektywy. Patent swobody wyznania (*Toleranzpatent*) z 13 października 1781 roku nabył mocy prawnej 10 listopada 1781 roku i gwarantował protestantom swobodne i wolne od przeszkód wykonywanie kultów religijnych, był pierwszym wcieleniem idei humanistycznej w systemie Cesarstwa Austriackiego³³. Po raz pierwszy protestanci mogli emigrować bez ograniczeń, gwarantowano im też swobodę wyznania³⁴. Dokument gwarantował dziesięć lat zwolnienia z podatków. Sami przesiedleńcy i ich najstarsi synowie zostali zwolnieni z powinności służby wojskowej.

Pierwotnymi adresatami patentu zasiedlenia Józefa II byli także Niemcy z terenów byłej Rzeczypospolitej, których zachęcano do przesiedlania się do Galicji Wschodniej. Jednak patent zapraszał do kraju koronnego nie tylko Niemców, ale i przedstawicieli innych narodowości³⁵. Zwłaszcza liczone na to, że udział w ruchu imigracyjnym weźmie także ludność z Rosji, Prus lub Polski. To podkreślało, że rząd austriacki nie miał politycznych zamiarów germanizacji Galicji³⁶. W porównaniu

³⁰ H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna...*, op. cit., 29–36.

³¹ Г.-К. Гайнц, *Закладення поселень періоду...*, op. cit., s. 81.

³² R. Wagner, *Die Revolutionsjahre 1848–1849 im Königreich Galizien-Lodomerien (einschliesslich Bukowina). Dokumente aus österreichischer Zeit*, München 1983, s. 154, 155.

³³ J.A. Kolatschek, *Geschichte der evangelischen Gemeinde Biala in Galizien, Teschen* 1860, s. 260, 266.

³⁴ E.-J. Schankweiler, *Auswanderungen nach Galizien als Bestandteil pfälzischer Wanderungen*, [w:] *Ostgalizien. Die deutsche Minderheit...*, op. cit., s. 23.

³⁵ A. Stromenger, *Zur Forschung der Auswanderung im 18. und 19. Jahrhundert. Individuelle Migrationen nach Galizien*, [w:] *Zeitweiser der Galiziendeutschen*, op. cit., s. 185.

³⁶ E.-J. Schankweiler, *Wirtschaftliche und soziale Gründe...*, op. cit., s. 35–33.

z czynnościami stosowanymi na innych terytoriach Europy, kolonizacja józefińska – jak i później franciszkańska (od imienia Franciszka I, syna cesarza Leopolda II, ostatniego cesarza Świętego Imperium Rzymskiego i pierwszego cesarza Austrii) w stosunku gęsto zaludnionej Galicji otrzymały nowy jakościowy charakter³⁷. Polegał on na uzupełnieniu istniejącego systemu zasiedlenia, a w planie politycznym – w „polepszeniu ludności” poprzez przesiedlenie zamożniejszych chłopów.

W odróżnieniu od kolonizacji józefińskiej nowy etap procesu – kolonizacja franciszkańska³⁸ – według swojej efektywności była słabsza, co uwarunkowało względnie szybszą asymilację ludności niemieckiej³⁹. Franciszkańska kolonizacja miała bardziej skomplikowane następstwa dla niemieckich przesiedleńców. Nie rekompensowano im kosztów przeprowadzki do Galicji Wschodniej.

Ogólna liczba imigrantów podczas kolonizacji franciszkańskiej stanowiła zaledwie jedną trzecią osiedleńców „józefińskich”. Nowych kolonii powstało mało, ponieważ brakowało ziemi. Ich przykładem może być osada Waldorf położona na południowy zachód od Lwowa. Badacze podkreślają, iż typowymi były przede wszystkim „wsielenia” (*Ansiedlungen*): poszczególne rodziny kolonistów zamieszkiwały w zwolnionych ukraińskich lub polskich dworach na ukraińskich wsiach Galicji Wschodniej⁴⁰. W odróżnieniu od poprzedniej fali kolonizacji niemieckiej większość osadników była obrządku katolickiego. Oprócz Niemców austriackich w osadach tego typu osiedlali się wychodźcy z centralnych części Czech oraz sudeccy Niemcy. Do 1805 roku we wschodniej części Galicji zamieszkało 629 rodzin z Niemiec oraz 603 rodziny z Austrii⁴¹.

Istnieje jeszcze jedna osobliwość kolonizacji józefińskiej i franciszkańskiej w porównaniu z kolonizacją czasów absolutyzmu: kolonizacje owe, a także prywatne przedsięwzięcia ludności w relatywnie gęsto zaludnionej Galicji, otrzymały charakter jakościowy⁴². Osadnikom w państwowych – byłych kościelnych oraz polskich królewskich i szlacheckich – posiadłościach była gwarantowana państwowa pomoc w budowie domów i osprzętowaniu produkcji przemysłowej. Dla potrzeb rolnictwa przeznaczano odpowiednią glebę orną, wiejski dom mieszkalny, stajnię, stodołę,

³⁷ *Ibidem*; *Auswanderung und Ansiedlung von Deutschen in Galizien 1782–1820 und ihre Geschichte bis zur Umsiedlung 1939/40*, [w:] *Zeitweiser der Galiziendeutschen*, op. cit., s. 49.

³⁸ Г.-К. Гайнци, *Закладення поселень періоду...*, op. cit., s. 83–90.

³⁹ W. Metzler, *Die Ortsnamen der deutschen Siedlungen in Galizien*, [w:] *Heimat Galizien: Ein gedenkbuch*, op. cit., s. 82, 86.

⁴⁰ M. Schuster, *Königsau – eine josephinische...*, op. cit., s. 73.

⁴¹ E. Müller, *Die deutschen Katholiken in Ostgalizien*, [w:] *Ostgalizien. Die deutsche Minderheit bis zur Umsiedlung 1939/40. Geschichts- und Begleitbuch für Reisen in die westliche Ukraine*, red. E. Müller, E.-J. Schankweiler, Stuttgart 1996, s. 74.

⁴² W. Kuhn, *Die Siedlungsformen der deutschen Kolonien in Galizien*, [w:] *Heimat Galizien: Ein gedenkbuch*, op. cit., s. 26–27.

komorę, a także zwolnienie z podatków finansowych i naturalnych na okres dziesięciu lat oraz sześciu – od pańszczyzny. Zwłaszcza dla niemieckich osadników pańszczyzna została zastąpiona obowiązkiem odpracowania na korzyść państwa austriackiego lub ekwiwalentem finansowym. I tak w 1871 roku odpracowanie w koloniach wynosiło – 83 dni na rok, później termin został zmniejszony do 25 dni, a dla kolonii Barinberg okres ten stanowił 40 dni⁴³.

Niemieccy koloniści wnieśli dostrzegalny wkład w rozwój rolnictwa Galicji, który przejawiał się m.in. zagospodarowaniem nieużywanej ziemi, podniesieniem kultury uprawy ziemi (wprowadzeniem hodowli rzepaku, chmielu, rabarbaru, różnych gatunków koniczyny) i sadownictwa, uporządkowaniem gospodarki leśnej, polepszeniem poziomu hodowli bydła⁴⁴. Zakaz sprzedaży i zmniejszania przydzielonych osadnikom działek ziemi zapewnił koloniom rozkwit na długi okres. Na tym tle przegrywali ukraińscy i polscy chłopci, których gospodarstwa miały tendencję do stałego rozdrabniania się. Taka sytuacja pozwoliła Hansowi Christianowi Heinowskiemu twierdzić, że niemieccy koloniści byli „posłami” reformy Józefa II⁴⁵. Jednocześnie ziemię i łąki w nowych osadach kolonistów pomierzono i rozdzielono według systemu znanego i stosowanego na niemieckich ziemiach⁴⁶.

Jak już zauważono, większość kolonii była położona na ziemiach państwowych (kameralnych) posiadłości, znacznie mniej było ich na ziemiach prywatnych i dominalnych. Na tym polega przyczyna tego, że najwięcej kolonii niemieckich było w terytorialnym pasie: Żółkiew–Lwów–Sambor. Według sprawozdań statystycznych Samuela Bredetzky’ego, najwięcej kolonii stwierdzono w następujących okręgach: w żółkiewskim – 17, lwowskim – 18, samborskim – 21; w innych okręgach było ich znacznie mniej: w brzeżańskim, stryjskim, sanockim – po 7, w złoczowskim – 8, przemyskim – 9, czerniowieckim – 10⁴⁷. Wynika z tego, iż na wschód i zachód od tego pasa zasiedlenia liczba kolonii zmniejsza się; niewielka ich liczba występowała na Podkarpaciu Galicyjskim⁴⁸. Często niemieckie osady powstawały w pobliżu miast albo w samym mieście, a także koło już istniejących wsi; osady takie były słabo zaludnione, zamieszkiwało tam 10–35 rodzin przesiedleńców. Przeważnie większość kolonii miała niemieckie nazwy, tylko niewielka część – ukraińskie. Na przykład Dobrianyczi, Uszkiwci (okręg brzeżański), Bohdaniwka, Syhniwka, Chorosno

⁴³ Idem, *Die deutsche Auswanderung aus Galizien*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, op. cit., s. 77–78.

⁴⁴ J. Rychlikowa, *Realizacja społeczno-gospodarczych reform terezańsko-józefińskich w Galicji*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1957, t. 19, s. 134.

⁴⁵ Г.-К. Гайнц, *Закладення поселень періоду...*, op. cit., s. 87.

⁴⁶ J. Krämer, *Hausform und Hofanlage in...*, s. 68.

⁴⁷ S. Bredetzky, *Historisch-statistischer Beytrag zum deutschen Kolonialwesen in Europa, nebst einer kurzen Beschreibung der deutschen Ansiedlungen in Galizien in alphabetischer Ordnung*, Brünn 1812, s. 10–135.

⁴⁸ М. Драк, *Німецьке населення Східної Галичини: розселення...*, op. cit., s. 61.

(Iwowski), Dobrohostiw, Kupnowyczi (samborski), Berehy (sanocki) etc.⁴⁹ Znaczna część niemieckich kolonii w badanym okresie miała paralelne nazwy – ukraińskie i niemieckie, o jednakowym lub bliskim znaczeniu: Litnia – Zommertau, Nowosiłka – Neudorf, Wynnyky – Beinberg, Wyszeńka – Waldorf, Serny – Regberg etc.⁵⁰ Kolonie powstałe na obrzeżach galicyjskich miast (lub w pobliżu miast) najczęściej zachowywały nazwy odpowiednich miejscowości lub otrzymywały przydawkę „Nowy” (Neu)⁵¹.

W latach 1772–1857 niemiecka ludność Galicji wzrosła ilościowo i stanowiła zauważalną mniejszość narodową w obu częściach regionu. Zwłaszcza w 1784 roku do Galicji przyjechało od 5736 (według danych Fritza Brauna)⁵² do 7236 osób (według obliczeń Walter Kuhna)⁵³. W latach 1782–1785 na nowe ziemie przybyło 3216 rodzin (razem – 14 669 osób). W roku 1789 w koloniach mieszkały 3104 rodziny, a w miastach – 217⁵⁴. Podczas kolonizacji franciszkańskiej do 1805 roku w kraju zamieszkało 629 rodzin z Niemiec, w tym 603 rodziny z austriackich prowincji. W kontekście takiej polityki migracyjnej (kolonizacja bemerwaldska) powstają kolonie Mariagilf (1811), Teresówka, położona na południe od Doliny (1818), Machliniec (1823), Angelówka (1826), Ludwikówka (1830), Feliziental, Annaberg, Karlsdorf w okręgu skolewskim (1835), Pöchersdorf (1836), Neu (Nowy) Mizuń (1844), Jammerstal (1848)⁵⁵. Sprzyjała temu elastyczna polityka zewnętrzna rządu Austrii wobec ludności niemieckojęzycznej.

W ramach państwowego programu reformowania gospodarki kraju rząd Cesarstwa dokonał zasiedlenia terytorium przez niemieckich kolonistów. Osiedleńców rekrutowano z ubogich chłopskich rodzin i rzemieślników ze spustoszonych przez wojny południowych Niemiec, z Alzacji, Nadrenii i Sudetów. Kolonizacyjne procesy w Galicji miały swoje podstawowe cele: integrację regionu z wielonarodowościową strukturą Cesarstwa Austriackiego oraz germanizację Galicji, wzrost liczby ludności, wprowadzenie nowoczesnych form w gospodarce rolnej⁵⁶. Zaludnienie kraju przez niemieckich kolonistów w pewnym sensie sprzyjało społeczno-gospodarczemu rozwojowi Galicji. Mimo zmiany państw i rządów, osiedleńcy nie tylko dostosowali się,

⁴⁹ W. Metzler, *Die Ortsnamen der deutschen...*, op. cit., s. 84–85.

⁵⁰ J. Hennig, P. Unterschütz, R. Unterschütz, *Brigida mit seinem Filialgemeinden Gassendorf und Neudorf*, Stuttgart 1995, s. 20–25.

⁵¹ W. Metzler, *Die Ortsnamen der deutschen...*, op. cit., s. 86.

⁵² F. Braun, *Die Herkunft der josephinischen...*, op. cit., s. 58.

⁵³ W. Kuhn, *Die deutsche Auswanderung...*, op. cit., s. 79.

⁵⁴ *Ibidem*; W. Kuhn, *Das deutsche Siedlungswerk in Galizien in der österreichischen Zeit*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, op. cit., s. 38.

⁵⁵ S. Müller, *Von der Ansiedlung bis zur Umsiedlung. Das Deutschtum...*, op. cit., s. 72–74.

⁵⁶ R.F. Kaindl, *Die Deutschen in Ost-Europa*, Leipzig 1916, s. 151–160.

ale i stopniowo osiedlali się na całym terytorium. Akta archiwalne świadczą o tym, że rząd austriacki i miejscowi właściciele majątków (Polacy, Żydzi) wspierali niemieckich osadników, co pozwalało tym ostatnim w lepszych warunkach rozwijać w koloniach uprawę ziemi i hodowlę bydła.

W wyniku tego niemiecka kolonizacja Galicji Wschodniej końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku miała nie tyle przemysłowy, co rolniczy charakter, ponieważ była skierowana nie do miasta, a na wieś⁵⁷. Celem kolonizacji austro-niemieckiej było osadzenie wychodźców z południowo-zachodnich Niemiec, którzy mieli stać się wzorcem dla Ukraińców w rozwoju agrokultury. Szczególne znaczenie w historii Galicji Wschodniej miała kolonizacja józefińska, której trzon wywodził się z Czech i Moraw, a później – z południowych Węgier⁵⁸.

Jak widzimy, polityka reformatorska Marii Teresy i Józefa II, w duchu oświeconego absolutyzmu, nie zrujnowała podwalin starego ustroju, zmieniła natomiast samo rozumienie stosunków społecznych, dzięki czemu przyczyniła się do aktywizacji wszystkich stanów społeczeństwa. Samowładztwo, tajemnica kancelaryjna, działalność urzędników zależnych od władz najwyższych – były to ogólne cechy wszystkich państw europejskich doby oświecenia. Mając na celu wzmocnienie scentralizowanego państwa austriackiego, rząd wiedeński likwidował wiele przywilejów szlachty polskiej (jej instytucje polityczne) oraz podporządkował ją administracji austriackiej. Spowodowało to sprzeciw lokalnej szlachty wszystkich krajów przyłączonych do Cesarstwa, w tym i Galicji. Występując w obronie swoich interesów stanowych, szlachta przedstawiała siebie jako wyraziciela woli całego narodu posługującego się tym samym językiem. To stało się, później, pierwszym bodźcem do odrodzenia narodowego i rozwoju ruchów politycznych, które ogarnęły wszystkie warstwy etniczno-kulturowych i narodowych wspólnot Europy. Konsekwentne reformy agrarne, zwłaszcza zniesienie osobistej zależności chłopów, ograniczenie pańszczyzny, wprowadzenie samorządu wiejskiego stworzyły przesłanki zwiększenia aktywności ludności wiejskiej. W czasach rządów Marii Teresy w jej Cesarstwie pojawia się prąd ideowy, którego rzecznicy propagowali ideę rządzenia wyłącznie przez czynnik niemiecki. Idee te znalazły podatny grunt za czasów Józefa II, którego reformatorski zapał i polityczne ideały absolutyzmu torowały szlak takim tendencjom. W dobie Józefa II uważano, że „wielkie państwo może być dobrze kierowane wtedy, kiedy ma jednolite: aparat, administrację, sądownictwo. Aby utrzymać ten aparat w jednych rękach centralnego rządu, potrzebny jest jeden język. Takim językiem może być

⁵⁷ E.-J. Schankweiler, *Auswanderungen nach Galizien...*, *op. cit.*, s. 23, 24.

⁵⁸ Г.-К. Гайнци, *Закладення поселень періоду...*, *op. cit.*, s. 82–83.

tylko niemiecki”⁵⁹. Polityka germanizacji, która w całym Cesarstwie Austriackim manifestowała ambicje Niemców austriackich, wszędzie wywoływała jednakową reakcję – rozbudzała lokalne uczucia narodowe.

Państwowa (lub prywatna na zlecenie państwa) działalność imperium w sprawie osiedlania niemieckojęzycznej ludności na nowo nabytych terytoriach prowadzona była w celu znacznego zwiększenia liczby obywateli (więc i przyływu większych podatków) na względnie mało zasiedlonych terenach. W odróżnieniu od podobnych przedsięwzięć w Prusach, Austrii i Rosji polityka kolonizacyjna Marii Teresy (1774–1781), Józefa II (1781–1785), Franciszka I (1802–1805) oraz prywatne przedsięwzięcia kolonizacji (1815–1830) na względnie mało zasiedlonych terenach Galicji nabrały jakościowego charakteru.

Tradycyjne niemieckie wpływy wojskowo-polityczne i kulturowe Saksonii, Prus i Śląska w Galicji były, w pewnym stopniu, uwarunkowane zgodnością etnicznej i wyznaniowej przynależności. Ostatnia, jak świadczą najnowsze badania, w wielu aspektach była podobna⁶⁰. Charakterystyczny dla średniowiecznego światopoglądu podział świata na biegunowe przeciwieństwa, nieufność i uprzedzenie wobec wszelkiego „obcego” w narodowym, językowym i wyznaniowym aspekcie nie były absolutne. Człowiek średniowieczny z czasem coraz bardziej pragnął pokonać liczne przeszkody na drodze do wzajemnego porozumienia się między obcokrajowcami, pozbyć się obcości pomimo religijnej i etnicznej wrogości oraz ciągłych krwawych starć.

Jedność duchowych i kulturowych procesów Zachodu i Wschodu przejawiała się w wielu innych sferach. Podobnie było w Galicji, gdzie rozgraniczenia między Rusinami (Ukraińcami) z jednej strony, a Polakami i Niemcami, a także Ormianami i Żydami – z drugiej, zazwyczaj odbywały się według zasady wyznaniowej⁶¹. Przejawem takiego rozgraniczenia była religijna dyferencjacja niemieckiej ludności regionu Europy Wschodniej, dlatego zbadanie przesłanek, przebiegu i rezultatów takiego rozgraniczenia stanowi ważne zadanie naukowe.

Najdawniejsze świadectwa tymczasowego pobytu w Galicji kupców niemieckich sięgają jeszcze drugiej połowy IX wieku. Później do kupców dołączyli handlarze z Austrii, Śląska i Saksonii. Razem z nimi inni Niemcy przybywali tu jako podróżnicy, misjonarze, a także jako uczestnicy różnych poselstw. Wizyty handlowe kupców

⁵⁹ Biblioteka W. Stefanyka Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. 141 (Czołowski-Sas Aleksander, historyk), op. 1, spr. 2429, k. 16.

⁶⁰ *Ständische und religiöse Identitäten in Mittelalter und früher Neuzeit*, red. S. Kwiatkowski, J. Małek, Toruń 1998, s. 229.

⁶¹ А. Каустов, *Євреї під владою Литви та Польщі (XIV–XVIII)*, [w:] *Написи з історії та культури євреїв України*, Київ 2008, s. 39; K. Baczkowski, *Zagadnienie kolonizacji niemieckiej w Polsce w XIII i XIV wieku w ujęciach polskiej historiografii po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1993, nr 49, z. 101, s. 115–127.

niemieckich miały miejsce też w X–XI wieku, co potwierdzają znalezione na tych terenach monety z owych czasów. Z początku XI wieku niewielkie grupy Niemców zaczynają osiedlać się i zamieszkiwać miasta Księstwa Halickiego i prowadzić tam swoje interesy handlowe. Wojskowe i dyplomatyczne kontakty książąt halickich z różnymi niemieckimi grupami politycznymi spowodowały obecność niemieckich żołnierzy biorących udział w działaniach wojskowych po stronie władców ruskich. W czasach Księstwa Halickiego i Księstwa Halicko-Wołyńskiego w regionie zaczęli pojawiać się niemieccy rzemieślnicy, którzy rozbudowywali halickie miasta⁶².

W ciągu całego okresu średniowiecza Niemcy tradycyjnie zajmowali ważne miejsce w systemie kontaktów rusko-ukraińskiej etnicznej wspólnoty Galicji z Zakonem Teutońskim i niemieckojęzycznymi państwami-księstwami, które charakteryzowały się różną koniunkturą polityczną⁶³. Czynne kontakty Galicji z niemieckimi ziemiami oraz lojalna polityka względem Niemców, jaką prowadziła rządząca elita księstwa, doprowadziły później do pojawienia się w niektórych miastach niewielkich kolonii niemieckich, w których zamieszkali przeważnie kupcy, rzemieślnicy, rzadziej żołnierze i osoby duchowne.

Niektórzy z nich, z biegiem czasu, obejmowali wysokie stanowiska w hierarchii społecznej i wpływali na wewnętrzne życie galicyjskich i wołyńskich miast⁶⁴.

Państwowa i polityczna elita Księstwa Halicko-Wołyńskiego (pierwszego królestwa ruskiego) dosyć mocno wspierała niemiecką ludność Galicji. W tym wschodniosłowiańskim księstwie szerzyła się łacina, zwłaszcza w kancelariach, a przyrływ kolonistów niemieckich przybliżył kraj do zachodnioeuropejskiego systemu stosunków gospodarczych i politycznych. Tendencje te zauważalne były przede wszystkim w technice rzemiosła, w handlu, w organizacji samorządu lokalnego.

Wzrost liczby obcokrajowców w miastach Galicji w XIV i na początku XV wieku, względny rozwój miejskiego życia, nasilenie przeciwieństw religijnych na niemieckich terenach (katolicy–protestanci) spowodowały wyodrębnienie z niemieckiego środowiska pierwszego miejskiego patrycjatu miast galicyjskich. Jego podstawą było prawo magdeburskie, które stało się realnym przejawem regularnego procesu kształtowania się mieszczaństwa jako stanu społecznego⁶⁵. Te normy prawne służyły nie

⁶² D. Doroschenko, *Die Ukraine und Deutschland. Neun Jahrhunderte Deutsch-Ukrainischer Beziehungen*, München 1994, s. 6–7.

⁶³ В. Матузова, *Тевтонський орден у зовнішній політиці князя Данила Галицького*, „Питання стародавньої та середньовічної історії, археології й етнології” 1998, т. 1, s. 50–51, 52, 54.

⁶⁴ I. Monołatij, *Niemcy Rusi Halickiej w strukturze mieszczaństwa Królestwa Polskiego*, [w:] *Miasta i mieszczaństwo w Europie Środkowowschodniej do połowy XIX wieku*, (Studia ad historiam civitatum pertinentia, vol. I), red. D. Michaluk, K. Mikulski, Toruń 2003, s. 181–196.

⁶⁵ Т.Д. Гошко, *Магдебурзьке право Центрально-Східної Європи XIII–XVIII ст. в українській та польській історіографії*, Автореф. дис. канд. іст. наук., Київ 1999, s. 3.

tylko celom kulturowym i fiskalnym, lecz i denacjonalizacji regionu, wzmacnianiu polsko-katolickich wpływów. W wielkich miastach Galicji Niemcy, będący pełnowartościowymi mieszkańcami, zajęli czołowe pozycje. Odgrywali oni ważną rolę w codziennym życiu tego wschodnioeuropejskiego regionu. Z jednej strony Niemcy sprzyjali kształtowaniu się na tych ziemiach ogólnoeuropejskich procesów kulturowych i politycznych, z drugiej zaś przywileje Niemców – katolików były czynnikiem denacjonalizacji tych, którzy nie należeli do uprzywilejowanej, w skali państwa polskiego, religii katolickiej.

Przyczynami znacznego wzrostu liczby ludności niemieckiej, na względnie mało zasiedlonych terytoriach Europy Wschodniej i w Galicji, były także: ciągły podział ziemi w południowo-zachodnich Niemczech oraz brak ziemi uprawnej niezbędnej dla wyżywienia niemieckich rodzin chłopskich po wojnie trzydziestoletniej 1618–1648 i pokoju augsburskim 1655 roku. Spowodowało to głębokie zmiany w gospodarce, polityce i w życiu narodowym niemieckich państw-księstw oraz sąsiednich państw.

W ostatnich latach XVIII wieku najbardziej precyzyjną charakterystyką przynależności etnicznej było wyznanie. Z pozycji dyferencjacji religijnej Niemcy w Galicji nie stanowili jedności, lecz dzielili się na kilka wspólnot. Jak świadczą źródła, na początku kolonizacji najważniejsza była tożsamość niemieckojęzycznych osiedleńców. Innym potężnym czynnikiem, który uwarunkował tożsamość kolonistów, była przynależność religijna. Z czasem w środowisku niemieckojęzycznych kolonistów kształtuje się nowa tożsamość polegająca na wspólnym zamieszkiwaniu w granicach jednej kolonii lub okręgu. Podobnie jak Niemcy – koloniści praktycznie nie dostrzegali różnicy między sąsiadami Ukraińcami i Polakami, którzy mieli wyraźnie odmienne życiowe praktyki, tak i w oczach ukraińskich i polskich chłopów katolicy, luteranie, reformatorzy, menonici, szwabi, esseńczycy byli „Niemcami”. Spostrzeżenia poczynione na podstawie źródłowego materiału dotyczącego Galicji nie dają podstaw, by twierdzić, iż etnonim „Niemcy” oznaczał tam wyłącznie Niemców – protestantów. Pod tym etnonimem ujmowano wszystkich przedstawicieli etnosu niemieckiego niezależnie od odłamu religii chrześcijańskiej. Do nich należeli wierzący jednej, dwu narodowości – ewangelicko-luterańscy Niemcy.

Kościół ewangelicko-luterański w Austrii odziedziczył wszystkie podstawowe założenia luteranizmu, zdefiniowane jeszcze w XVI wieku przez Marcina Lutra (1483–1546). W aspekcie administracyjnym Kościół dzielił się na okręgi konsystorialne z generał-superintendentami na czele, konsystorie dzieliły się na probostwa, a probostwa – na diecezje. Kościół ewangelicko-unicki został utworzony na podstawie dekretu cesarza pruskiego Wilhelma III z 27 września 1871 roku. Wymieniona

instytucja stanowiła zjednoczenie dwóch Kościołów: luterńskiego i zreformowanego, które nadal częściowo zachowywały swoje odmienności doktrynalne. Do wymienionego Kościoła należał Evangelischer Oberkirchenrat (Ewangeliczna Wyższa Rada Kościelna) w Berlinie. Na terytorium niemieckich państw-księstw, a później Rzeszy Niemieckiej, działał Kościół Staroluterński, utworzony w roku 1817, a uznany przez państwo dopiero w 1845 roku. Na podstawie patentu tolerancyjnego cesarza austriackiego Józefa II pozwolono na przesiedlenie niemieckich ewangelików (z Niemiec Południowych, przeważnie z Palatynatu) do Galicji.

Dla Niemców z Galicji, jak i dla wszystkich Niemców Europy Wschodniej, charakterystyczna była wielowyznaniowość. Podstawową i liczebnie największą grupę niemieckich wyznań w Galicji stanowili przedstawiciele różnych kierunków protestantyzmu, katolicy obrządku rzymskiego, a stosunkowo niewielką liczbę – przedstawiciele innych wyznań.

Wejście Galicji w skład Cesarstwa Austriackiego odbiło się na wszystkich obszarach jej rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturowego. Międzynarodowe doświadczenia w prawie europejskim z XVIII wieku, dotyczące zagranicznych kolonistów, wyniesione z Prus (edykt poczdamski z 29 października 1684 roku Kurfösta Wielkiego Fryderyka Wilhelma I) oraz Rosji („Manifest” 1763 roku cesarzowej Katarzyny II) i przedsięwzięcia mające na celu rozwój osiedli Niemców w regionach cesarstw absolutystycznych (Czech, Moraw, Rosji, Węgier Południowych), pozwoliły Austrii prowadzić politykę kolonizacji w Galicji w sposób scentralizowany. W latach 1774–1830 treścią tej polityki była organizacja przesiedlenia Niemców – kolonistów w celu ich zamieszkania w miastach i wsiach Galicji, a także założenie osobnych osad.

Na przełomie XVIII i XIX wieku austro-niemiecka kolonizacja Galicji spowodowała pojawienie się nowej niemieckiej wspólnoty narodowej, która nie tylko wniosła ważny wkład w rozwój polityczny, rolniczy, przemysłowy i kulturowy, lecz podniosła także liczbę protestantów i katolików w kraju. Niemieccy osiedleńcy w Galicji należeli do różnych wyznań⁶⁶. Według przynależności religijnej niemieccy koloniści byli: katolikami, ewangelikami, kalwinistami i luteranami. Najwięcej było protestantów: ewangelików – 46,8%, reformowanych – 12,8%, menonitów – 0,9%. Katolicy stanowili 39,5% ogólnej liczby⁶⁷.

Początki kolonizacji przypadają na okres panowania Marii Teresy i są powiązane z wydaniem przez nią, 1 października 1774 roku, tak zwanego patentu zasiedlenia. Dokument zachęcał do osiedlania się w Galicji kupców, malarzy, przemysłowców

⁶⁶ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, sygn. 146 (K.k. Galizische Statthalterei / C.k. Namiestnictwo Galicyjskie), op. 4, zw. 9, spr. 152, k. 61, 63–64, 65, 83, 84.

⁶⁷ E. Müller, *Die deutschen Katholiken...*, op. cit., s. 73.

i rzemieślników wyznania katolickiego i unickiego. Do owego aktu dołączono patent dla protestantów, którym pozwolono osiedlać się w czterech miastach: Jarosławiu, Zamościu, Lwowie i Zaleszczykach⁶⁸. Planową kolonizację rozpoczął cesarz Józef II, który zaczął osiedlać tu ludność zatrudnioną przede wszystkim w agrarnym sektorze gospodarki. Przeważna większość kolonistów pochodziła z Niemiec Południowych, głównie z Palatynatu⁶⁹. 13 października 1781 roku cesarz usunął ostatnie przeszkody dla przeniesienia do Galicji protestantów, wydając tak zwany patent tolerancyjny dla całego Cesarstwa Austriackiego⁷⁰. W latach osiemdziesiątych XVIII wieku wśród kolonistów z Niemiec Południowych do Galicji przybyła znaczna liczba ewangelików (luteranów), reformowanych ewangelików (kalwinistów), menonitów i katolików⁷¹.

W latach 1782–1814 procesy kolonizacji Galicji odbywały się powoli. W roku 1786 na 3087 rodzin kolonistów przybyło 1445 rodzin luteranów (47%), 1216 rodzin katolików (39%), 398 rodzin ewangelików reformowanych (13%), 28 rodzin menonitów (1%)⁷². Do 1814 roku liczba kolonii wzrosła do 184 i były one zamieszkane przez około 20 tysięcy kolonistów, spośród nich – prawie 12 tysięcy to osoby wyznania ewangelickiego⁷³. W następnych latach zasiedlanie kraju trwało nadal, jednak znaczna była także kolonizacja prywatna. Liczba ewangelików w Galicji pod koniec lat czterdziestych XIX wieku stanowiła 30 tys. osób, a w 1880 roku – 40 919⁷⁴.

Protestanci, którzy przybywali do Galicji, otrzymywali prawo organizacji diecezji własnym kosztem. Dla kolonistów – katolików nie przewidziano stworzenia osobnych diecezji⁷⁵. Pierwszą diecezję protestancką stworzono w miejscowości Stadło,

⁶⁸ R. Kesselring, *Die evangelischen Siedlungen Galiziens im josephinischen bis franziszeischen Zeitalter 1772–1822*, Lemberg 1912, s. 86–87; K. Völker, *Die Entwicklung des Protestantismus in Österreich*, Leipzig 1917, s. 89–91; F. Seefeldt, *Quellenbuch zur deutschen Ansiedlung in Galizien unter Kaiser Joseph II.*, b.m.w. 1935, s. 19–20.

⁶⁹ F. Seefeldt, *Quellenbuch zur deutschen Ansiedlung...*, op. cit., s. 20.

⁷⁰ H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna...*, op. cit., s. 37; L. Schneider, *Das Kolonisationswerk Josefs II. in Galizien*, Leipzig 1939, s. 12; W. Kuhn, *Siedlungsgeschichte der Galiziendeutschen*, [w:] K. Lück, A. Lattermann, *Die Heimkehr der Galiziendeutschen*, Posen 1940, s. 10; Патент на поселення Йосифа II від 17 вересня 1781 р. Витяг із дозволу і пільг, що призначені для прибулих чужоземних ремісників і землеробів, „Галичина. Науковий краєзнавчий і просвітній часопис” 2005, nr 10, s. 70–72.

⁷¹ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, sygn. 146 (K.k. Galizische Statthalterei / C.k. Namiestnictwo Galicyjskie), op. 4, zw. 9, spr. 154, k. 99, 104 (zw).

⁷² H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna...*, op. cit., s. 103.

⁷³ W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII wieku do I wojny światowej*, Warszawa 1977, s. 167; W. Lempp, *Die evangelische Kirche Augsbургischen und Helvetischen Bekenntnisses in Kleinpolen (Galizien)*, [w:] *Auslandsdeutschtum und evangelische Kirche*, hrsg. von E. Schubert, Jahrg. München 1934, s. 4–6.

⁷⁴ *Rys statystyczno-jeograficzny Galicji Austriackiej*, Poznań 1842, s. 10; W. Kuhn, *Bevölkerungsstatistik des Deutschtums in Galizien*, Wien 1930, s. 150–155; R. Kesselring, *Die evangelischen Siedlungen Galiziens im josephinischen...*, op. cit., s. 25–26; L. Schneider, *Das Kolonisationswerk...*, op. cit., s. 64; K. Piątkowski, *Rozwój stosunków wyznaniowych i narodowościowych Małopolski Wschodniej. Materiały dla celów pracy społecznej*, Lwów 1936, s. 8.

⁷⁵ J.A. Kolatschek, *Geschichte der evangelischen...*, op. cit., s. 266.

następną – w Reichsgeim. W zasięgu kolonizacji józefińskiej powstały ewangelickie gminy we Lwowie, Reichenaw i Brigidau. Do drugiej połowy lat sześćdziesiątych XIX wieku liczba pastorałów wzrosła do 25, z których tylko 3 były reformowane: Josefsberg, Kenigsberg i Kołomyja-Baginsberg⁷⁶.

Dla organizacyjnego uporządkowania wspólnoty, rozporządzeniem z 7 maja 1789 roku, terytorium Galicji podzielono na dwa senioraty z centrami w Białej i Lwowie. Do pierwszego senioratu najpierw należały diecezje: Biała, Podgórze, Reichsgeim, Ranischaw i Stadło; do drugiego: Lwów, Brigidau, Dornfeld, Gartfeld i Zaleszczyki. Do 1804 roku terytoria obu senioratów podporządkowane były Superintendenturze Śląsko-Morawskiej z centrum w Cieszynie⁷⁷. Wymieniona superintendencja była ówczynie największą w Kościele ewangelickim w Austrii⁷⁸.

Nieco inaczej rozwijała się wspólnota menonitów. W latach 1784–1785 do Galicji przybyło, jak już zaznaczono, 28 rodzin menonitów. Osiedlały się one w koloniach Einsidel (18 rodzin), Falkenstein (7) i Rozenberg około Szczyrca (3)⁷⁹.

Na początku XIX wieku ośrodki ewangelickich urzędów kościelnych działały już w 12 koloniach i miastach Galicji: we Lwowie, Gartfeldzie, Józefowie, Reichau, Bandrowie, Dornfeldzie, Brigidau, Josefsbergu, Gelsendorfie, Unterwaldenie, Ugartstalu, Zaleszczykach. Później większego znaczenia nabywają miejskie urzędy ewangelickie Stryja, Stanisławowa, Kołomyi⁸⁰. Wszystkie centra ewangelickie, od roku 1804, odeszły do Superintendentury Galicyjsko-Bukowińskiej Kościoła Wyznania Augsburskiego i Helweckiego, kiedy Galicję, zgodnie z planem organizacyjnym, oddzielono od Śląska Cieszyńskiego⁸¹. Do 1810 roku w Galicji przybyło 12 tys. ewangelików, którzy tworzyli 19 urzędów kościelnych (17 augsburskich i 2 helweckie)⁸².

Na czele nowej superintendentury stał pastor Józef Pavlini (1804–1806), superintendentami zostali mianowani: Samuel Bredecki (1806–1812), Samuel Fuks

⁷⁶ T. Zöckler, *Die Evangelische Kirche Augsburschen und Helvetischen Bekenntnisses in Polen*, [w:] *Ekklesia*, Bd. 5, Leipzig 1938, s. 149; H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna...*, op. cit., s. 103–104; H. Stupnicki, *Galicja pod względem topograficzno-geograficzno-historycznym*, Lwów 1869, s. 26; R. Kesselring, *Die evangelischen Siedlungen Galiziens im josephinischen...*, op. cit., s. 47.

⁷⁷ W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898, s. 354; H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna...*, op. cit., s. 104.

⁷⁸ O. Wagner, *Mutterkirche vieler Länder. Geschichte der Evangelischen Kirche im Herzogtum Teschen 1545–1918/20*, Wien–Köln–Graz 1978, s. 410–414; H. Patzelt, *Geschichte der evangelischen Kirche in Österreichisch-Schlesien*, Dülmen b.r.w., s. 103–109.

⁷⁹ G. Müller, *Die Mennoniten in Galizien*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, op. cit., s. 168.

⁸⁰ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, sygn. 146 (K.k. Galizische Statthalterei / C.k. Namiestnictwo Galicyjskie), op. 4, zw. 9, spr. 152, k. 32, 37, 40, 45, 66–68.

⁸¹ R. Walloschke, *Die evangelischen Gemeinden in Galizien und ihre kirchliche Entwicklung von 1772 bis 1918*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, op. cit., s. 113.

⁸² Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, sygn. 146 (K.k. Galizische Statthalterei / C.k. Namiestnictwo Galicyjskie), op. 4, zw. 9, spr. 152, k. 25, 68.

(1812–1817), Fridrich Wilhelm Stokmann (1817–1831), Adolf Teodor Gaas (1832–1870) i Genel (1870–1885). Ostatnim zwierzchnikiem Superintendentury Galicyjsko-Bukowińskiej, za czasów austriackiego panowania, był pastor Hermann Frisch z Białej (1888–1924)⁸³.

Prawa superintendenta Superintendentury Lwowskiej Kościoła Wyznania Augsburgskiego i Helweckiego były potwierdzone postanowieniem z 9 grudnia 1891 roku Rządu Krajowego Galicji. Do tej Superintendentury należało 29 gmin kościelnych⁸⁴, w tym w Galicji – 21 wyznania augsburgskiego i 3 helweckiego, na Bukowinie – odpowiednio 4 i 1; 106 szkół, 4 senioraty, w tym 3 wyznania augsburgskiego i 1 helweckiego.

Na początku XX wieku do Superintendentury Lwowskiej Kościoła Wyznania Augsburgskiego i Helweckiego należały senioraty:

I. Dla zachodniego okręgu kościelnego – 7 gmin wyznania augsburgskiego (Biała, Kraków, Nowy Sącz, Stadło, Nowy Gawłów, Reichsgeim-Golenbas, Raniszów i 16 szkół); senior – Karol Jan Cipzer, pasterz Golenbachu. Parafie: Biała (pasterz – Hermann Frisch), Kraków (Jerzy Gabrys), Nowy Sącz (Jan Fredyryk Gretzmacher), Stadło (Wilhelm Tauber), Reichsgeim-Golenbach (Karl Cipzer), Raniszów (Józef Folwarczny).

II. Dla średniego okręgu kościelnego – 11 gmin wyznania augsburgskiego (Bandrów, Brigidau, Dornfeld, Gelsendorf, Gartfeld, Jarosław, Józefów, Lwów, Reichau, Stryj, Unterwalden i 52 szkoły); senior – Paweł Koźdon, pasterz Brigidau. Parafie: Bandrów (Arnold Koszy), Brigidau (Paweł Koźdon), Dornfeld (Emanuel Gordon), Gelsendorf (Adam Stonawski), Gartfeld (Józef Płoszek), Jarosław (Mikołaj Ryczlik), Józefów (Piotr Godel), Lwów (stanowisko wolne, Jan Łabsik – wikariusz prowincji), Stryj (Jan Gerhard), Reichau (Gustaw Kirner), Unterwalden (Franciszek Laungardt).

III. Dla wschodniego okręgu kościelnego – 7 gmin wyznania augsburgskiego (Czerniowce, Jakobeny, Illieszty, Radowce, Stanisławów, Ugartstal, Zaleszczyki i 22 szkoły); senior – Józef Fronius, pasterz Czerniowiec. Parafie: Czerniowce (Józef Fronius), Jakobeny (Karol Frankendorfer), Illieszty (stanowisko wolne), Radowce (Martin Dekker), Stanisławów (Teodor Cekler), Ugartstal (Jan Stubel), Zaleszczyki (stanowisko wolne).

IV. Dla okręgu wyznania helweckiego – 4 gminy kościelne i 16 szkół (Andrasfalw, Jozefsberg, Königsberg, Kołomyja); senior – Jan Santruczek, pasterz Jozefsbergu.

⁸³ L. Schneider, *Die evangelische Kirchengemeinde in Lemberg. Das Gotteshaus und die Pfarrer der Gemeinde. Zum 150jährigen Besitz der Kirche*, Lemberg 1935, s. 24; T. Zöckler, *Die Evangelische Kirche...*, op. cit., s. 152; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce...*, op. cit., s. 170.

⁸⁴ *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1902*, Lwów 1902, s. 441.

Parafie: Andrasfalw (Jan Szasz), Jozefsberg (Jan Santruczek), Königsberg (Karol Genrich Rojer), Kołomyja (Frederik Schedel)⁸⁵.

W połowie XIX wieku w 19 galicyjskich powiatach mieszkało 28 128 ewangelików i 1892 osoby reformowanego obrządku. Najwięcej było ich na Bukowinie, w Galicji – w okręgach: lwowskim, stryjskim, złoczewskim, samborskim i wadowickim⁸⁶.

Jeśli chodzi o stosunki państwowo-religijne, to w badanym okresie miały one swoje osobliwości. Do końca XVIII wieku Kościół Rzymskokatolicki w Cesarstwie Habsburgów jako jedyny posiadał status państwowego Kościoła, a Kościoły protestanckie do tego czasu były znacznie ograniczane w prawach cywilnych i politycznych. Zmiana w państwowej polityce w stosunku do nich nastąpiła w roku 1781, kiedy cesarz Józef II wygłosił, już wspomniany, patent tolerancyjny. Na podstawie tego dokumentu luteranie, kalwiniści i prawosławni (unici) otrzymali status „tolerowanych”. Patent z 1781 roku akceptował prywatny kult, ustalał dla luteranów i kalwinistów wspólną konsystorię, której centrum do 1784 roku był Cieszyn, a później – Wiedeń. Interesujący był fakt, iż na czele konsystorii stał mianowany przez cesarza katolik⁸⁷.

Bez przesady można stwierdzić, iż patent tolerancyjny, oznaczający dla cesarstwa poważny postęp w życiu kościelnym i politycznym, był bardzo ważny dla Galicji. Jego ranga przejawiała się w prawnej sytuacji wierzących. Pewne zasady stosunków państwowo-kościelnych między protestantami, katolikami i prawosławnymi były określone jeszcze specjalnym traktatem polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz cesarzowej Marii Teresy 18 września 1773 roku. Piąty artykuł traktatu potwierdzał *status quo* dla osób innych wyznań. To znaczyło, iż mogły one nadal korzystać ze wszystkich warunków traktatu warszawskiego z 1768 roku, potwierdzającego organizacyjną równość wyznań. Rząd austriacki zobowiązał się dotrzymywać postanowień warszawskiego traktatu odnośnie do gmin kościelnych w podzielonej przez sąsiednie państwa Polsce, a także obiecał podobne wsparcie wszystkim innym religiom w Galicji⁸⁸. Dla Galicji patent tolerancyjny oznaczał jednak pewne nieporozumienia. Stosowanie jego warunków stało się przyczyną poważnych niejasności i konfliktów z Kościołem Rzymskokatolickim, ponieważ na terytorium kanonicznym działały dwie różne instytucje kościelne, które rozwiązywały ten sam problem w całkiem odmienny sposób.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, sygn. 146 (K.k. Galizische Statthalterei / C.k. Namiestnictwo Galicyjskie), op. 4, zw. 9, spr. 154, k. 128, 129, 131.

⁸⁷ F. Seefeldt, *Quellenbuch zur deutschen Ansiedlung...*, op. cit., s. 23–25; G. Loesche, *Von der Toleranz zur Parität in Österreich 1781–1861. Zur Halbjahrhundertfeier des Protestantentpatentes*, Leipzig 1911, s. 86–89; K. Völker, *Die Entwicklung des Protestantismus...*, op. cit., s. 94–98.

⁸⁸ L. Schneider, *Die Lage der evangelischen Kirche im ehemaligen Galizien in der österreichischen Zeit*, „Deutsche Monatshefte in Polen” 1934/1935, Jahrgang 1.(11.), s. 282–283.

Taka sytuacja trwała w Galicji do 1848 roku. Z początkiem Wiosny Ludów ewangelicy Cesarstwa Austrii otrzymali wolność wyznania, zapewnienie pewnych swobód obywatelskich i politycznych, a także prawo do publicznych nabożeństw. Kościoły protestanckie i prawosławne, gminy żydowskie zostały uznane za instytucje prawomocne⁸⁹. Do jesieni 1848 roku społeczno-polityczne siły w Galicji poróżniły się, ponieważ w ciągu całego rewolucyjnego roku Habsburgowie nie traktowali poważnie idei współpracy z ujarzmionymi narodami i podtrzymywali je jedynie jako atut w grze przeciwko Węgrom i Niemcom. Rozwój walki międzynarodowej w Galicji podczas Wiosny Ludów spowodował polaryzację sił i w końcowym wyniku, w obozie żydowskim i polskim, zwyciężyły konserwatywne, nieprzejednane siły, a zwycięzcą w konfrontacji polsko-żydowskiej został rząd austriacki. Swoboda religijna, proklamowana Konstytucją 4 marca 1849 roku, została zniesiona⁹⁰.

Tymczasowe rozporządzenia władz dotyczące ewangelików zawarto w tak zwanym patencie protestanckim, wydanym 8 kwietnia 1861 roku przez cesarza Franciszka Józefa I⁹¹. Nowy patent gwarantował protestantom całkowitą równość z katolikami, możliwość samodzielnego uporządkowania swoich spraw wyznaniowych oraz wolny wybór władz kościelnych. Dokument określał wewnętrzny ustroj Kościoła ewangelickiego, za którego reprezentantów uznano dwa generalne synody: augsburski i helwecki (kalwiński). W najważniejszych kwestiach synody powinny działać wspólnie. Na czele całego Kościoła (wyznania augsburskiego i helweckiego) stała Cesarsko-Królewska Ewangelicka Rada Kościelna z ośrodkiem w Wiedniu. Od tego czasu Kościół protestancki w Austrii zaczęto nazywać Ewangelickim Kościołem Wyznania Augsburskiego i Helweckiego i stanowił on federację dwóch wyznań, niemającą charakteru doktrynalno-religijnego zrzeszenia⁹².

Dopiero po upływie trzydziestu lat statut wewnętrznego ustroju Kościoła został ostatecznie zatwierdzony przez cesarza. 15 grudnia 1891 roku Franciszek Józef I wydał rozporządzenie „O ustroju Kościoła Ewangelickiego”, w którym, poza przepisami, ogłoszonymi jeszcze w 1861 roku, umieszczono listę wyższych organów kościelnych, a także praw i obowiązków. Dokument gwarantował swobodę wyznania wierzącym

⁸⁹ K. Völker, *Die Geschichte des Protestantismus in Österreich*, [w:] *Ekklesia*, Bd. 4, Gotha 1935, s. 36; I. Монолатій, *Євреї в імперії Габсбургів (1772–1918 pp.)*, [w:] *Нариси з історії та культури євреїв України*, Київ 2008, s. 102–104.

⁹⁰ I. Монолатій, *Євреї в імперії Габсбургів...*, *op. cit.*, s. 104.

⁹¹ G. Loesche, *Von der Toleranz...*, *op. cit.*, s. 89, 96; K. Völker, *Die Entwicklung des Protestantismus...*, *op. cit.*, s. 102–111.

⁹² G. Loesche, *Geschichte des Protestantismus in Österreich*, Tübingen–Leipzig 1902, s. 228; O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899, s. 555; K. Heussi, *Kompendium der Kirchengeschichte*, Tübingen 1913, s. 575.

obydwu wyznań – nie tylko każdego kościelnego zebrania, ale nawet każdego członka parafii⁹³.

Ważnym składnikiem badanych procesów było istnienie pewnego modelu wzajemnych stosunków między państwem i Kościołem w ogóle oraz między niemieckimi etnoreligijnymi wspólnotami i Cesarstwem Habsburskim w szczególności. W połowie XIX wieku w Austrii ukształtował się nowy model państwowo-kościelnych stosunków, tak zwany „model zwierzchnictwa” państwa nad wyznaniem religijnymi – podział między *iura circa* (dosł. „światem świeckim”) oraz *iura sacra* (dosł. „światem duchownym”). Według niego państwo austriackie faktycznie zrzekało się ingerowania w wewnętrzne sprawy Kościoła, zastrzegając jednak sobie prawo do nadzoru nad administracją kościelną⁹⁴.

Charakterystyczne było, że ani dwór cesarski, ani rząd austriacki nie miały precyzyjnie określonego programu politycznego odnośnie do niemieckich wspólnot etnoreligijnych w Galicji. Do połowy XIX wieku państwo wspierało kolonistów finansowo, przede wszystkim przeznaczając środki na otwarcie i utrzymanie szkół ewangelickich⁹⁵. Argumentowano to tym, że protestanci w Galicji stanowili liczną diasporę, ponieważ ich kolonie znajdowały się w odległości kilku lub kilkunastu kilometrów, jedna od drugiej. Taka sytuacja wynikała z faktu, że celem austriackiej polityki kolonizacyjnej było stworzenie silnych ośrodków Niemców w najważniejszych miastach kraju⁹⁶. W niemieckich osiedleńcach urzędnicy austriaccy widzieli ostoję dla realizacji polityki germanizacji, przekształcenia Galicji w rynek zbytu wyrobów przemysłowych i agrosurowcowe zaplecze metropolii.

Od drugiej połowy XIX wieku widoczny jest zanik pomocy państwowej udzielanej niemieckim kolonistom w Galicji ze strony władz austriackich. Stopniowo zmniejszano finansowanie szkół i wspólnot ewangelickich. W najtrudniejszej sytuacji Ewangelicki Kościół Wyznania Augsburskiego i Helweckiego znalazł się po 1867 roku, kiedy Galicja uzyskała autonomię. Zgodnie z jej zasadami w kraju działał nie tylko własny Sejm i samorząd miejscowy, ale też własny samorząd w szkolnictwie i sprawach religijnych. Językiem urzędowym i nauczania w placówkach szkolnych

⁹³ O. Wagner, *Mutterkirche vieler...*, op. cit., s. 419; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce...*, op. cit., s. 175–178.

⁹⁴ E. Alabrudzińska, *Z dziejów protestantyzmu na ziemiach polskich pod zaborem austriackim (1772–1914)*, [w:] *Na przełomie stuleci. Naród, Kościół, państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 240–242.

⁹⁵ I. Монолатій, *Питання освіти німецького населення Галичини (сер. XIX – поч. XX ст.)*, „Проблеми освіти. Науково-методичний збірник МОН України” 2001, nr 24, s. 210–220.

⁹⁶ L. Schneider, *Die Lage...*, op. cit., s. 287–290; I. Монолатій, *Австрійська колонізаторська політика в Галичині (кінець XVIII – середина XIX ст.)*, „Галичина. Науковий краєзнавчий і просвітний часопис” 2004, nr. 10, s. 62–74.

był język polski⁹⁷. Jednocześnie państwowe rozporządzenia odnośnie szkół publicznych z 1869 roku nie wyodrębniały ewangelickich szkół niemieckich. Nadal takie szkoły były traktowane jako prywatne. Wspólnoty ewangelickie zobowiązywały się płacić podwójny podatek – na utrzymanie państwowych i prywatnych szkół. To spowodowało zanik większości z istniejących w Galicji szkół protestanckich⁹⁸.

Przyczynami takiej sytuacji były: emigracja Niemców z Galicji oraz nasilenie procesów polonizacji. Na wyjazd Niemców wpłynął także czynnik ekonomiczny – stopniowe przeludnienie Galicji i rozdrabnianie działek. Zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku w środowisku galicyjskich Niemców zaczął się proces podziału ziemi między dzieci, co spowodowało rozdrabnianie nadziałów i zmniejszało wydajność niemieckich gospodarstw.

Rozumiejąc negatywne aspekty rozdrabniania ziemi, koloniści niemieccy starali się temu przeciwdziałać. Za jedno z takich przedsięwzięć uważali przesiedlenie do innych regionów cesarstwa, gdzie takich negatywnych zjawisk można by było uniknąć. Po wewnętrznych migracjach zaczął się emigracyjny ruch do Rosji (gubernia wołyńska) i Ameryki Północnej (USA, Kanada). W tych rejonach powstawały ośrodki tak zwanej „niemieckiej emigracji galicyjskiej”⁹⁹. Ze względu na te procesy liczebność Niemców w Galicji w latach 1880–1910 znacznie się zmniejszyła: z 277 223 osób w 1880 roku do 197 719 – w roku 1890, 176 064 – w 1900 roku oraz 64 845 osób w 1910 roku¹⁰⁰. Natomiast liczebność ewangelików nieco wzrosła, ale ostatecznie zmniejszyła się do 1910 roku z około 40 tysięcy do 30 186 osób¹⁰¹. Odnośnie do menonitów warto zaznaczyć, iż w latach 1880–1884 spośród 142 rodzin 70 wyjechało do Ameryki Północnej, czyli prawie połowa¹⁰². Nie mniej popularny był tak zwany pruski kierunek emigracji. Jego szczyt nastąpił w 1899 roku i trwał przez pierwsze lata XX wieku, ponieważ znaczna część galicyjskich kolonistów przeprowadziła się

⁹⁷ Ю. Плекан, *Польсько-українське протистояння в боротьбі за реформування виборчого законодавства до Австрійського парламенту та Галицького сейму (кінець XIX – початок XX ст.)*. Автореф. дис. канд. іст. наук., Чернівці 2004, s. 6, 7–8.

⁹⁸ R.F. Kaindl, *Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern*. Bd. 3: *Geschichte der Deutschen in Galizien, Ungarn, Bukowina und Rumänien seit etwa 1770 bis zur Gegenwart*, Gotha 1911, s. 170–172; W. Lempp, *Die Evangelische Kirche...*, *op. cit.*, s. 7.

⁹⁹ T. Zöckler, *Die Evangelische Kirche...*, *op. cit.*, s. 152–153; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce...*, *op. cit.*, s. 179; W. Lempp, *Die Evangelische Kirche...* s. 8; R.F. Kaindl, *Geschichte der Deutschen...*, *op. cit.*, s. 174–177.

¹⁰⁰ S. Kasznica, M. Nadobnik, *Najważniejsze wyniki spisu ludności i zwierząt domowych według stanu z dnia 31. grudnia 1910*, „Wiadomości Statystyczne wyd. przez Krajowe Biuro Statystyczne” 1911, t. 24, s. XXXVIII–XXXIX.

¹⁰¹ T. Szaliński, *Niemcy we Wschodniej Małopolsce*, „Strażnica Zachodnia” 1923, nr 7-9, s. 96.

¹⁰² G. Müller, *Die Mennoniten in...*, *op. cit.*, s. 170.

do Prus Zachodnich, a także w okolice Poznania¹⁰³. Dla wielu Niemców faktycznie oznaczało to repatriację, bo właśnie stąd część z nich przybyła do Galicji. Takie procesy oczywiście świadczyły o tym, że na początku XX wieku niemiecka wspólnota narodowa w Galicji nie była zasiedziała w regionie i dotyczyła ją różnorodne procesy migracyjne. Dla Ewangelickiego Kościoła Wyznania Augsburskiego i Helweckiego oznaczało to, iż spora część wiernych w nowych warunkach przyjmowała katolicyzm, a wielkie niegdyś parafie ewangelickie Galicji dość często stawały się mieszane. Podstawową przyczyną takich zwrotów była także chęć zawierania mieszanych małżeństw¹⁰⁴.

Jak widzimy, galicyjscy ewangelicy znaleźli się w dosyć dramatycznej sytuacji. Dlatego duchowni pragnęli wzmocnić religijne życie Niemców w Galicji różnymi akcjami duszpasterskimi. W ramach takiej „obronnej akcji wiary” w roku 1903 stworzono drukowany organ Kościoła – „Evangelisches Gemeindeblatt” (dosł. Ewangelicki List Powszechny), a w roku 1907 – razem z niemieckimi katolikami zorganizowano „Bund der Christlichen Deutschen in Galizien” (Sojusz Niemców – Chrześcijan Galicji) – organ sprzyjający rozwojowi narodowego życia kolonistów¹⁰⁵. Od roku 1908, przy współpracy pastorów ewangelickich, rozpoczęły działalność oszczędnościowe kasy pomocy wzajemnej „Raiffeisen Sparkasse” (tak zwanych „Rajfajzenówek”)¹⁰⁶.

Wybitną postacią, która wniosła widoczne ożywienie w życie ewangelików Galicji i sprzyjała porozumieniu międzywyznaniowemu, był pastor Teodor Zöckler (1867–1949), nazwany przez współczesnych „człowiekiem Kościoła i narodów świata”¹⁰⁷. W roku 1891 przybył on do Stanisławowa (obecnie – Iwano-Frankiwnsk). Po krótkim czasie Stanisławów stał się centrum ewangelickiej wspólnoty Galicji: tu pastor T. Zöckler stworzył znane w Europie charytatywne placówki¹⁰⁸, uczynił wiele dla ratowania ewangelickiego szkolnictwa przed i podczas I wojny światowej, nawiązania ukraińsko-niemieckich stosunków wzajemnych w okresie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej¹⁰⁹.

¹⁰³ W. Lempp, *Die Evangelische Kirche...*, op. cit., s. 8; R.F. Kaindl, *Geschichte der Deutschen...*, op. cit., s. 174–177.

¹⁰⁴ K. Völker, *Kirchengeschichte Polens*, Berlin–Leipzig 1930, s. 316–317; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce...*, op. cit., s. 178–179; T. Zöckler, *Die Evangelische Kirche...*, op. cit., s. 152–153.

¹⁰⁵ I. Монолатій, *Питання організаційно-правової діяльності “Спільноти німців-християн Галичини” у виданнях Допомогового комітету галицьких німців (1965–2001 рр.)*, „Наукові праці Кам’янець-Подільського державного педагогічного університету. Історичні науки” 2001, т. 7(9), s. 733, 734.

¹⁰⁶ S. Müller, *Von der Ansiedlung...*, op. cit., s. 27; F. Scholz, *Das wirtschaftliche Leben in den deutschen Kolonien Galiziens*, „Deutsche Monatshefte in Polen” 1937/1938, Jahrgang 4.(14.), s. 415–416.

¹⁰⁷ W. Lempp, *Leben und Werk von Theodor Zöckler*, [w:] *Heimat Galizien: Ein Gedenkbuch*, op. cit., s. 152; *Божче молитву. Життя Теодора Цюклера, розказане Лілі Цюклер, Івано-Франківськ, б.р.*, s. 151.

¹⁰⁸ A. Wiegand, *Von Theodor Zöcklers Leben und Dienst*, „Die evangelische Diaspora” 1926, s. 62; W. Lempp, *Die Evangelische Kirche...*, op. cit., s. 9–10.

¹⁰⁹ I. Монолатій, *Німецьке населення Галичини і гуманітарна акція національно-культурних організацій Веймарської республіки (1918–1920 рр.)*, „Міжнародні зв’язки України: наукові

Bez względu na znaczne trudności w rozwoju niemieckich wspólnot etnowyznaniowych w 1910 roku w Galicji obok tradycyjnych wspólnot: rzymskokatolickiej, greckokatolickiej i żydowskiej, kontynuował swą działalność oddzielny zarząd ewangelicki, składający się z 8 głównych ośrodków okręgowych i mający 6 filii, 4 cmentarze, 10 urzędów szkolnych z 11 nauczycielami. Wielkie zarządy miejskie oraz ziemskie (regionalne) liczyły tylko 7 miejscowości do 500 mieszkańców, 11 miejscowości do 400 mieszkańców, 22 – do 300, 47 – do 200, a także 224 miejscowości ze 100 mieszkańcami. Warto przy tym zauważyć, że w całym kraju było 430 miejscowości, gdzie mieszkali ewangelicy¹¹⁰.

Wielka Wojna z lat 1914–1918 spowodowała radykalne zmiany w sytuacji protestantów (głównie luteranów) pod panowaniem austriackim. Na zagarniętych przez carską Rosję ziemiach Austro-Węgier wydarzenia wojny światowej przyniosły znaczne zaostrzenie politycznego kursu władz państwowych w stosunku do ewangelików wyznania augsburgskiego, zmianę imperialnej polityki narodowej i wyznaniowej¹¹¹.

Władze okupacyjne uważały galicyjskich ewangelików (jak zresztą Niemców innych terenów Cesarstwa Austro-Węgierskiego i Rosyjskiego) za etnicznych Niemców, a zatem traktowały ich jako potencjalnych szpiegów i dywersantów. Już w końcu 1914 roku carat rozpoczął wysiedlanie ich w głąb Rosji¹¹². Według relacji naocznych świadków deportacje odbywały się chaotycznie i brutalnie. Ewangelicy musieli opuścić swoje osady najpierw w ciągu trzech dni, a później – w ciągu jednej doby. Wysiedlano przede wszystkim mężczyzn w wieku 18–70 lat, potem starców, kobiety i dzieci. Znaczną część Niemców deportowano na zachodnią Syberię¹¹³. Często w przypadku sprzeciwu wobec okupantów całe wsie niemieckich kolonistów były palone¹¹⁴. Nie przyniosły pożądanego rezultatu apele władz kościelnych do głównego dowódcy armii rosyjskiej – Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza w marcu 1915 roku. W dokumencie podkreślano, że błędne jest traktowanie wszystkich ewangelików jako Niemców¹¹⁵. Tak oto kończyła się 140-letnia historia wzajemnych stosunków między protestantami i katolikami w Galicji, zdeterminowana przez

пошуки і знахідки” 2003, nr 12, s. 218, 219, 221–223.

¹¹⁰ S. Müller, *Galizien und sein Deutschtum. Eine Dokumentation...*, op. cit., s. 145.

¹¹¹ A. Kleindienst, *Der Schicksalsweg der Wolhyniendeutschen*, Poznań 1939, s. 15–16; W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. 1: 1914–1939, Warszawa 1978, s. 9.

¹¹² W. Gastpary, *Kościół Ewangelicko-Augsburski podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin ks. prof. dr. Jana Szerudy*, Warszawa 1959, s. 22.

¹¹³ E. Holtz, *Der Krieg und die Evangelisch-Lutherische Kirche in Polen*, Łódź 1916, s. 3–4.

¹¹⁴ M. Hennig, *Deutsche Siedler in der polnischen Ukraine*, „Der Deutsche Auswanderer” 1939, nr 9/10, s. 113–115.

¹¹⁵ T. Stegner, *Polacy i Niemcy w Kościele ewangelicko-augsburskim w latach I wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia” 1986, nr 17, s. 38–39; *Ewangelicy Polacy w świetle dokumentów urzędowych*, oprac. J. Glass, Łódź 1919, s. 20–26.

odpowiednią politykę państwową Habsburgów, skierowaną na międzyreligijny pokój i porozumienie. I wojna światowa stała się formalnym „Rubikonem” w wieloaspektowych dziejach nie tylko niemieckich, ale i innych wspólnot etnowyznaniowych w Galicji, których badania dopiero się zaczęły.

Analiza przedstawionego wyżej materiału wskazuje, że całe życie społeczne i rodzinne, moralność, byt i wychowanie w środowisku niemieckich wspólnot etnowyznaniowych w Galicji budowane były na religijnych zasadach wyznania katolickiego i protestanckiego. Wspólnoty etnokonfesyjne były jednym z ważnych czynników, który nie tylko kształtował poczucie jedności wśród niemieckiej ludności Galicji, ale i poważnie sprzyjał zachowaniu przez nią swojej tożsamości narodowej w warunkach trwałego pobytu w obcym narodowo środowisku. Rozwój niemieckich wspólnot etnowyznaniowych w Galicji nie przerodził się w religijną nietolerancję i polityczne kłótnie.

SŁOWA KLUCZOWE:

polityka narodowościowa, narodowość, bezpieczeństwo etniczne, tożsamość, Wielka Wojna, Galicja Wschodnia, Niemcy

Изложение

„LEBEN UND LEBEN LASSEN”. Німці Східної Галичини (від кінця XVIII століття до Першої світової війни)

Входження Галичини до складу Австрійської імперії вплинуло на всі аспекти її економічного та соціально-політичного життя. У XVIII–XIX століттях сільське господарство становило основу національної економіки. На великих територіях Галичини палко виступали проти незначної політичної, економічної та культурної ролі, яку регіон відігравав у житті імперії. Ставлення Габсбургів до своїх нових східних провінцій як до малозаселених і промислово відсталих територій дозволило уряду вирішити демографічні проблеми старих територій, а також залучити до них переселенців з Північної Німеччини, Райнської області та Пфальцу. Заселення регіону німецькими колоністами в певному сенсі сприяло соціально-економічному розвитку Галичини. Незважаючи на зміну держав та урядів, поселенці не лише адаптувалися, але й поступово розселилися по всій території. Архівні документи свідчать, що австрійський уряд та місцеві власники маєтків (поляки, євреї) підтримували німецьких поселенців, що дозволило останнім розвивати землеробство і скотарство в колоніях

у кращих умовах. З точки зору релігійної диференціації, німці в Галичині не становили єдності, а були розділені на кілька громад. Як свідчать джерела, на початку колонізації найважливішим було питання ідентичності німецькомовних поселенців. Ще одним потужним чинником, що визначав ідентичність колоністів, була релігійна приналежність. З часом серед німецькомовних колоністів формується нова ідентичність, яка передбачала спільне проживання в межах однієї колонії чи району. Подібно до того, як німецькі колоністи практично не помічали різниці між своїми сусідами українцями та поляками, які мали чітко відмінні життєві практики, так і в очах українських та польських селян католики, лютерани, реформати, меноніти, шваби, есенці були «німцями». Зроблені на основі джерельного матеріалу спостереження щодо Галичини не дають підстав стверджувати, що етнонім «німці» там означав лише німців-протестантів. Цей етнонім охоплював усіх представників німецького етносу, незалежно від християнської конфесії. Перша світова війна спричинила радикальні зміни у становищі протестантів (переважно лютеран) під владою Австрії. На окупованих царською Росією землях Австро-Угорщини події Першої світової війни призвели до значного посилення політичного курсу державної влади щодо євангелістів Аугсбурзького віросповідання, зміни імперської національної та релігійної політики.

Ключові слова:

національна політика, національність, етнічна безпека, ідентичність, Перша світова війна, Східна Галичина, німці

ABSTRACT

„LEBEN UND LEBEN LASSEN“. GERMANS OF EASTERN GALICIA (FROM THE END OF THE 18TH CENTURY TO THE WWI)

Galicia's entry into the Austrian Empire had an impact on all aspects of its economic and socio-political life. In the 18th and 19th centuries, agriculture formed the basis of the national economy. Large areas of Galicia were fiercely opposed to the insignificant political, economic and cultural role that the region played in the life of the Empire. The Habsburgs attitude towards their new eastern provinces as sparsely populated and industrially backward territories allowed the government to solve the demographic problems of the old territories, as well as to bring in displaced persons from Northern Germany, the Rhineland and the Palatinate. The population

of the country by German colonists in a sense promoted the socio-economic development of Galicia. Despite the change of states and governments, the settlers not only adapted, but gradually settled throughout the territory. Archival records prove that the Austrian government and local estate owners (Poles, Jews) supported German settlers, which allowed the latter to develop land cultivation and cattle breeding in the colonies in better conditions. From the point of view of religious differentiation, the Germans in Galicia did not constitute a unity, but were divided into several communities. According to sources, at the beginning of colonization the most important thing was the identity of the German-speaking settlers. Another powerful factor that determined the colonists' identity was religious affiliation. Over time, a new identity is formed among the German-speaking colonists, which involves living together within the boundaries of one colony or district. Just like the German colonists practically did not notice the difference between their neighbors Ukrainians and Poles, who had clearly different life practices, so in the eyes of Ukrainian and Polish peasants, Catholics, Lutherans, reformers, Mennonites, Swabians, and Essenes were "Germans". The observations made based on source material regarding Galicia do not provide grounds to claim that the ethnonym "Germans" there meant only Germans – Protestants. This ethnonym included all representatives of the German ethnos, regardless of the branch of the Christian religion. WWI caused radical changes in the situation of Protestants (mainly Lutherans) under Austrian rule. In the lands of Austria-Hungary occupied by Tsarist Russia, the events of the world war brought about a significant tightening of the political course of the state authorities towards the evangelicals of the Augsburg faith, a change in the imperial national and religious policy.

KEYWORDS:

nationality policy, nationality, ethnic security, identity, World War I, Eastern Galicia, Germans

AUTOR:

Ivan Monolatii – prof. dr hab. nauk o polityce, profesor w Zakładzie Politologii Przykarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stefanyki w Iwano-Frankowsku, Ukraina.

<https://orcid.org/0000-0002-8963-774X>



Na ul. Uściługskiej

LIUBOV MELNYCHUK, NADIIA SARAFINCHAN

GEOPOLITICAL POSITIONING OF ROMANIA IN THE CONTEXT OF THE RUSSIAN-UKRAINIAN WAR

INTRODUCTION

Ukraine and Romania's geopolitical importance in the modern world has become extremely relevant due to social and political events. The key event was Russia's full-scale invasion of Ukraine on February 24, 2022, which overturned the geopolitical dynamics of the region. The realities of Ukraine and its borders have become a sensitive place to various challenges and influences. This requires the country to carefully consider geopolitical risks and implement strategies to ensure national security and sovereignty. The Eastern European front in the context of the Russian-Ukrainian conflict defines new challenges for the international community. Currently, international efforts are aimed at supporting Ukraine in the war and restoring stability in the region.

Ukraine has become a resistance's symbol and a determining factor in the geopolitical context. Its sovereignty and security have become the object of attention for world leaders, emphasizing the importance of Ukraine in the strategic plans of the international community. Romania has become a strategic reference point in the context of maintaining stability and legal order. The geopolitical weight of Ukraine and Romania has gained a new level of significance due to the events in Ukraine, which determine their role in the structures of world politics and reveal their strategic importance for ensuring international stability and security.

RESULTS AND DISCUSSION

According to scientists Valerii A. Smolii and Oleksii V. Yas, this war caused serious geopolitical risks and threats to the sovereignty of Ukraine, and its impact is felt on stability and security not only in the Eastern European region, but also on a global scale.

Researcher Ruslan Demchyshak notes that the Russian war against Ukraine, which began in 2014, actualized the issue of collective defense of countries and coincided with the strengthening of nationalism and isolationism tendencies in the foreign policy of the European countries. Due to the current situation, the global community is faced with the important task of ensuring effective international responses to the geopolitical challenges arising from the conflict on the Eastern European front. In particular, modern geopolitics determines the need to build security strategies and international cooperation to ensure stability and peace in this region.

Next to this, it is worth paying attention to the Ukraine's geopolitical value and Romania as key corridors for the transit of energy resources, which is determined by their role in shaping the energy landscape of the region and has far-reaching consequences for the politics, economy, and security not only of these countries, but also of Europe as a whole. In addition, the membership of these countries in international organizations creates a foundation for interaction on the world stage, allowing them to actively contribute to solving global challenges and forming strategies in international relations.

Due to their geographical position, Ukraine and Romania are becoming key players in ensuring energy security for Europe. Control over gas transit routes gives Ukraine and Romania political influence in the region, providing the opportunity to participate in the formation of energy strategies and policies. V. Tetuliak notes that in the context of gas transit, it is important to take into account not only economic aspects, but also political and security dimensions of this topic, since ensuring the stability and safety of transit routes becomes a vital task for Ukraine and Romania as key players in this energy process. Romania, which is already an EU member, and Ukraine, which is developing strategies for integration into European structures, contribute to the creation of a single European energy system and market.

The political influence provided by transit control enables these countries to actively influence the formation of energy strategies and policies in the region. It also becomes a considerable factor in their participation in determining Europe's future energy landscape and promotes their integration into European energy structures.

An important component of geopolitical and economic strategic planning for Romania is its access to the sea. This expands the country's prospects for trade,

contributes to energy security, and defines its role in international life. The geopolitical, economic, and political position of Romania allows it to participate in the processes of European integration and the formation of regional development policy.

The geopolitical positioning of Romania in the context of the Russian-Ukrainian war is determined not only by historical and cultural relationships, but also by its strategic position and geographical location in the region. Among the important factors are the neighbourhood with Ukraine, Romania's membership in the European Union, and NATO.

Within the framework of the Russian-Ukrainian war, Romania is an active participant in geopolitical changes in the Eastern European region. Its geographical position in the western Black Sea, bordering the southern part of Ukraine, gives Romania key importance in terms of security and stability.

In particular, Romania plays an important role in ensuring the security of NATO's eastern front line, undertaking active defense and deterrence, as well as hosting additional Allied forces. Since 2015, Romania has housed the headquarters of the multinational NATO division in South-Eastern Europe, and since 2016 the Aegis coastal missile defense system, designed to protect against ballistic missile attacks originating from outside the Euro-Atlantic region. In May 2022, NATO established an EFP battlegroup in Romania, which was a direct result of Russia's full-scale invasion of Ukraine and active advocacy by Bucharest to strengthen NATO's presence in the region. Romania actively advocates strengthening security in Central and Eastern Europe at regular summits of the Bucharest 9, which was founded in 2015 at the initiative of Warsaw and Bucharest with the aim of strengthening regional security. Members of the Bucharest 9 have held several high-level meetings since Russia's invasion of Ukraine in 2022. In particular, at the summit in February 2023, the leaders of the Bucharest 9, together with US President Joe Biden and NATO Secretary General Jens Stoltenberg, signed a declaration condemning Moscow and calling for the strengthening of the Alliance's presence in the Central-Eastern Europe region. Another main topic for the Bucharest 9 was the preservation and further strengthening of support for Ukraine. On June 2023 during the summit, Romanian President Klaus Iohannis said that Romania «will continue to support Ukraine as long as necessary. Ukraine's victory in this war is our main goal. At the same time, Romania's backing for Ukraine's accession to the Alliance is unwavering». Experts hope for the potential of the Bucharest 9 to ensure stability in the region. Marchin Kazmirski, an employee of the Polish Bureau of National Security, noted in an interview with the author of these lines that «the Bucharest 9 as a format played a very significant role in

bringing together views that are somewhat different from each other. This provided us, as a group, with the chance to speak with one voice».

Romanian officials called for increased security cooperation at other multinational forums and meetings. For example, although the goals of «The Three Seas Initiative» format primarily relate to strengthening intra-regional economic cooperation, the group's 12 members jointly expressed concern about Russian aggression and advocated closer ties among themselves. It is significant that at a meeting in The Hague in June 2023 with seven other NATO members and the Secretary General of the Alliance, the President of Romania, Klaus Iohannis, stated that Russia continues to pose the greatest direct threat to Euro-Atlantic security and advocated strengthening the North Atlantic Alliance at the summit in Vilnius in July 2023. At the summit itself, Romania joined the G7 declaration of support for Ukraine. In addition, in April 2023, Romania signed a cooperation agreement with Ukraine and Moldova aimed at strengthening the Black Sea region and intends to host the next summit of «The Three Seas Initiative».

Faced with the situation in Ukraine, Romania joined a group of countries that accused Russia of flagrant violations of international law, the UN Charter, and the principles on which the rules-based international order is based and supported the idea that the war was not only against Ukraine but also against democratic values and the foundations of the Euro-Atlantic security architecture.

Romania has repeatedly emphasized its commitment to promoting compliance with international law. Romania has submitted a Declaration of Accession to the case initiated by Ukraine against the Russian Federation at the International Court of Justice of the United Nations regarding the dispute related to allegations of genocide. Moreover, Romania submitted to the Secretariat of the European Court of Human Rights an application to join the case in Ukraine's favour. The case concerns serious violations of human rights committed in the context of military aggression on the territory of Ukraine.

Also, Romania voted in the UN to adopt a resolution that condemns Russia's illegal annexation of some Ukrainian territories. The resolution calls on UN member states not to recognize any changes in the status of Donetsk, Luhansk, Zaporizhia, and Kherson regions and asks the Russian Federation to cancel the decision on the illegal annexation of some Ukrainian territories, as well as to immediately, completely, and unconditionally withdraw military forces from the territory of Ukraine. This shows that Romania is among the countries that support Ukraine's sovereignty, unity, and territorial integrity within internationally recognized borders, including its territorial waters.

Simultaneously, Romania plays an active role in promoting NATO's partnership policy, supporting partners from the Eastern Neighbourhood, as well as strengthening the Alliance's ties with the Southern Neighbourhood. In this regard, Romania provided support to other neighbouring countries in the form of voluntary contributions along NATO lines to strengthen the stability and potential of Ukraine, the Republic of Moldova, Georgia, and Jordan. According to the statement of the Ministry of Foreign Affairs, this decision corresponds to the foreign policy and security priorities of Romania, as it contributes to the achievement of the goals of strengthening security and stability near the eastern flank, especially in the Black Sea region.

Giving the dynamics of events in Eastern Europe, Romania is active in identifying and supporting measures aimed at resolving the conflict and ensuring the sovereignty and territorial integrity of Ukraine. Its participation in European structures and a number of international initiatives emphasizes its role as a key participant in global efforts to counter aggression and restore international order.

As Yula V. Okunovska notes, literally from the first days of the full-scale war, Romania sent ammunition and military equipment to Ukraine and likewise expressed a clear and unwavering readiness to accept our wounded in military hospitals, which continued to happen.

At the same time, despite Bucharest's unwavering political support for Kyiv, including strong and consistent criticism of Kremlin actions and calls for increased sanctions against Russia, Romania's policy towards the ongoing conflict can be described as extremely cautious. Clear political declarations contrast with the limited scope of official military support offered to Ukraine since February 24, 2022; the Kiel Institute for the World Economy estimates it to be around 3 million euros. Initially, Bucharest sent only a small batch of fuel, bulletproof vests, helmets, and ammunition, which contrasts with the level of aid provided to Kyiv by other countries in the region (except Hungary). It was only in mid-June 2022 that the Romanian government passed a legislative amendment allowing the provision of weapons from Romania's military stocks to allied and partner countries. As a result of this amendment, Romania likely transferred 28 T-72 tanks to Ukraine, five of which were fully operational. In August 2022, Ukrainian Defense Minister Oleksii Reznikov mentioned five aid packages provided by Bucharest (including rifles, ammunition, and spare parts). However, none of the aforementioned information was officially confirmed by the Romanian government. Other manifestations of the Romanian leadership's cautious approach included their decision not to sign the letter of February 28, 2022, from eight NATO eastern flank countries calling on the EU to grant Ukraine candidate status as soon as possible (Bucharest likely wanted Moldova to receive this status as

well) and the relatively late visit of President Iohannis to Kyiv (compared to the timing of visits by other regional heads of state), which took place on June 16, 2022.

Bucharest has consistently suggested that the actual military aid it has provided to Ukraine is significantly higher, but it cannot disclose this for security reasons. It seems that the Romanian government would like to avoid a situation where Moscow could interpret their steps as manifestations of Romania's direct involvement in the current conflict. Although Bucharest refuses to comment on possible supplies of Romanian weapons to Kyiv, it confirms that the territory of Romania is used for supplies from other NATO countries. Bucharest is likely to cite security concerns both out of genuine concern about a possible Russian reaction and out of its desire to conceal the extent of Romanian military aid provided to Kyiv.

It can be assumed that Romania's restraint in the supply of weapons to Ukraine is due mainly to its reluctance to help Kiev at the expense of its own military potential. Romania has relatively small stocks of weapons and equipment that it could sacrifice to other countries without undermining its own defense capabilities. In addition, Romania fears that such deliveries may be perceived by Moscow as provocation and may pose a threat to the security of Moldova as Russian troops (about 1,600 men) are deployed on the territory of Moldova, in the separatist region of Transnistria. Another reason for this position in Romania may be its traditionally cautious attitude towards Ukraine.

Bucharest has concentrated its activities on humanitarian aid – since the beginning of March 2022, the EU logistics hub has been operating near Suceava, which distributes and coordinates support for Ukraine. Regular shipments of aid from Romania to Ukraine are being organized for those who need it most. 80 thousand Ukrainians found shelter in Romania. They were offered free public transport, medical services, access to education, simplified procedures for legal employment, and other forms of assistance. In addition, Bucharest has offered material and humanitarian assistance to Moldova, which is struggling with a large influx of migrants (the number of immigrants accepted by Moldova is the same as in Romania, despite the huge difference in the population of the two countries). It also organized so-called green corridors to facilitate the rapid transit of refugees from the Moldovan-Ukrainian border further to Moldova.

Romania is involved in helping export grain grown in Ukraine. According to the European Commission, Romania (mainly the Danube) accounts for about 50% of all Ukrainian products exported through the EU. In addition, the Romanian government made infrastructural investments worth tens of millions of euros in order to be able to send even larger volumes of Ukrainian goods.

It should be noted that faced with the Russian blockade of the Black Sea ports of Ukraine, Romania, together with Ukraine and Moldova, the EU and the USA created a forum to coordinate the export of Ukrainian grain. It became the main channel for it, with about 30 million tons, or about 60% of the total, exported through the ports on the Danube and Constanta since the beginning of the war. To facilitate traffic on the Danube, Romania liberalized access for third-country vessels to navigate the Kilia, a border arm of the river, suspended state protests that had been ongoing since 2014 against Ukraine's use of the Bystroye Canal for shipping, and began a peaceful settlement of the dispute from this source over its deepening. In connection with the attacks on the Ukrainian ports of Reni and Izmail on the Ukrainian shore of Kili, Romania strengthened its air defenses over the lower Danube. Fragments of Russian drones fell on its territory, but they have not yet caused any damage.

At the same time, attention should be paid to the fact that Romania has minimized the possibility of importing grain into its own territory, while avoiding the incitement of a dispute with Ukraine. Together with Bulgaria, Poland, Hungary, and Slovakia, this country prompted the EU in the spring of 2023 to introduce a ban on imports of Ukrainian cereals into the EU. Although the authorities in Bucharest expressed their dissatisfaction with its lifting in September, they chose, unlike Hungary and Poland, not to support the unilateral embargo. Instead, they agreed with Ukraine to suspend imports for 30 days until the "question is cleared", after which they will provide the possibility of imports under license directly for farmers and processors, but not for dealers, if they can demonstrate a shortage of cereals on the market.

Despite all the nuances, in the few official statements of Ukrainian officials, the dominant tone is gratitude for Romania's help, especially humanitarian (refugee reception) and logistical (export of Ukrainian goods through the Danube ports to Constanta). Kyiv also expressed gratitude to Bucharest for supporting President Zelenskyi's application for Ukraine's membership in NATO, submitted at the end of September 2022. In addition, Kyiv has never criticized the amount of military aid provided by Romania (because it is probably aware of its limited capacity in this field). The positive responses of the Ukrainian government regarding support from Romania should be interpreted as statements motivated by the desire to maintain good neighbourly relations, which are necessary for the development of economic and transport cooperation.

Finally, the government in Bucharest fears that the potential success of the Russian offensive in Ukraine could lead to profound changes in Romania's strategic situation. In a pessimistic scenario, this would mean the appearance of Russian troops on the border with Romania and, just as importantly, would endanger the sovereignty of Moldova. Therefore, in the context of the ongoing war, Romania continues

to view NATO as its main guarantor of security and seeks to strengthen NATO's military presence on its territory and in the Black Sea. Russia's invasion of Ukraine also prompted the government in Bucharest to decide to increase Romania's defense spending from 2% to 2.5% of GDP starting in 2023. The additional funds are expected to accelerate the ongoing modernization of the Romanian military.

In addition to the fact that the proximity of the border with Ukraine causes security concerns, experts believe that the consequences for the economy will also be important for Romania. Although the direct impact is small, given the weak ties to the Russian economy, the indirect impact, seen in increased global risk aversion, could be significant as investors are reluctant to invest in Romania, which is close to the country in conflict. Therefore, investment decisions will become more balanced. However, Romania is closely linked to the European market; therefore, fluctuations will mainly come from this source.

CONCLUSIONS

Thus, the geopolitical positioning of Romania in the context of the Russian-Ukrainian war is determined by the country's active role in supporting a peaceful resolution of the conflict and its strategic attitude toward maintaining stability in the eastern part of Europe. As part of NATO, the country relies on the support of other allied countries, as both the security of Romania and the Black Sea are integral parts of Euro-Atlantic security. Together with other partners, Romania is working on strengthening deterrence and defense positions on the eastern flank. Romania's foreign policy actions were aimed at supporting Ukraine, starting with urgent measures to provide food and shelter to refugees and ending with the promotion of Ukrainian exports. In connection with the situation in Ukraine, Romania aimed to achieve sanctions against the Russian Federation and its isolation at the international level, as well as to support political and diplomatic measures and assistance provided by the EU and NATO. Romania acted as a promoter of neighbouring countries that intend to join NATO or the EU and focused more on regional forms of cooperation. External action in the future is aimed at remaining aligned with the three main partners: the EU, NATO, and the US.

Other forms of multi-dimensional support to Ukraine were aimed at facilitating the transportation and transit of Ukrainian products to international markets, although this meant comprehensive measures to expand the transit and logistical capacities of the ports of Constanta and Galati. Another cooperation initiative brought together the foreign ministers of Romania, Ukraine and the Republic of Moldova and was devoted to the theme of energy security.

Romania's representatives also showed a clear intention to support NATO's actions, stressing in several meetings the importance of cooperation with other international partners who share the same values, and advocating for the strengthening of cooperation between the EU and NATO and for a strong transatlantic partnership as a cornerstone of European security. After the NATO summit, Romania was able to confirm the importance of the Black Sea region for Euro-Atlantic security and take advantage of the increased presence of the Alliance on the eastern flank. Romania intends to increase its contribution to NATO in many dimensions, acting as a factor of security and stability. In general, Romania positions itself as a power that carries out foreign policy actions coordinated with the actions of its three main partners: the EU, NATO, and the USA.

Romania's geopolitical position in the context of the Russian-Ukrainian war is defined by the country's active participation in peacekeeping efforts and the strategic desire to preserve stability in the eastern part of Europe. As a NATO member, Romania is counting on the support of other allies, as the security of the country and the Black Sea is an integral part of the safety of the Euro-Atlantic region. Together with other partners, it is actively working on strengthening defensive positions on the eastern front.

Romania remains unchanged in the support given to Ukraine, but in such a way as to prevent its involvement in the conflict. Romania has chosen to support decisions relating to respect for international law, promoting diplomatic measures and providing multilateral support, especially with regard to the integration of refugees and facilitating Ukrainian cereals and goods, supporting EU decisions, and supporting countries that intend to further join NATO or the EU. With regard to economic cooperation, Romania facilitates the transportation and transit of Ukrainian products to international markets, expanding the transit and logistical capabilities of the ports of Constanta and Galati.

In the future, Romanian representatives show a clear intention to support NATO and cooperate with other international partners to strengthen the transatlantic partnership and Euro-Atlantic security. In general, Romania acts as an active player in foreign policy, cooperating with three key partners: the EU, NATO and the USA.

KEYWORDS:

Ukraine, Romania, modern geopolitics, diplomacy, Russian-Ukrainian war, Ukrainian-Romanian relations

Изложение

Геополітичне позиціонування Румунії в контексті російсько-української війни

Стаття присвячена вивченню геополітичного позиціонуванню Румунії в умовах російсько-української війни. Авторки аналізують глобальний вимір взаємодії між Україною та Румунією на сучасному етапі, роль та досвід Румунії у підтримці європейської та євроатлантичної інтеграції України. Розглядається місце обох країн у глобальній геополітиці та їхнє геополітичне позиціонування в контексті російсько-української війни. Результати дослідження демонструють важливість розробки стратегій дипломатичної діяльності обох країн на сучасному етапі, а також настановляють на подальші дослідження у галузі міжнародних відносин та дипломатії.

Ключові слова:

Україна, Румунія, сучасна геополітика, дипломатія, російсько-українська війна, українсько-румунські відносини

STRESZCZENIE

GEOPOLITYCZNE POZYCJONOWANIE SIĘ RUMUNII W KONTEKŚCIE WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ

W artykule naświetlono sprawę geopolitycznego pozycjonowania się Rumunii w warunkach wojny rosyjsko-ukraińskiej. Autorki analizują globalny wymiar współpracy Ukrainy z Rumunią na obecnym etapie, rolę i doświadczenia Rumunii w poparciu europejskiej i euroatlantyckiej integracji Ukrainy. Analizują miejsce obu krajów w globalnej polityce i ich geopolityczne pozycjonowanie się w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej. Wyniki badania wskazują na docelowość opracowania strategii działalności dyplomatycznej obu krajów, jak również stymulują dalsze badania w dziedzinie stosunków międzynarodowych oraz dyplomacji.

SŁOWA KLUCZOWE:

Ukraina, Rumunia, współczesna geopolityka, dyplomacja, wojna rosyjsko-ukraińska, stosunki ukraińsko-rumuńskie

Бібліографія:

- «Захищатимемо кожен дюйм території НАТО». Головне з саміту Бухарестської дев'ятки за участі Байдена, <https://www.bbc.com/ukrainian/news-64734270>
- «Це була джентельменська угода»: Румунія може заборонити імпорт зерна з України на 30 днів, https://24tv.ua/rumuniya-mozhe-zaboroniti-import-zerna-ukrayini-30-dniv_n2394651
- Більше діла, менше слів Румунія підтримує Україну насправді значно більше, ніж здається, <http://surl.li/nwtkm>
- В аеропорту румунського міста Сучава запрацював хаб для гумдопомоги з Європи, <https://www.ukrinform.ua/rubric-world/3425689-v-aeroportu-rumunskogo-mista-sucava-zpracuvav-hab-dla-gumdopomogi-ukraincam-z-evropi.html>
- Варшавський саміт НАТО: чого чекати Україні, <https://www.eurointegration.com.ua/articles/2016/04/12/7047616/>
- Демчишак Р., Російсько-українська війна як фактор геополітичного позиціонування регіону ЦСЄ та ПСЄ. Вісник Львівського університету. Серія філос.-політолог. Студії, 2022, № 43, с. 247–254.
- Захистити наші країни від загрози балістичних ракет, https://www.nato.int/cps/uk/natohq/opinions_130662.htm?selectedLocale=uk
- Імпорт зерна з України: Євросоюз дозволив, три країни – проти, <https://tsn.ua/groshi/import-zerna-z-ukrayini-yevrosoyuz-dozvoliv-tri-krayini-proti-2410753.html>
- Нова бойова група НАТО в Румунії: як проходять тренування та будівництво на полігоні в Чинку, <https://www.radiosvoboda.org/a/nato-battlegroup-romania-russia-war/32046633.html>
- Окуньовська Ю. В., Транскордонне співробітництво з Україною в умовах війни. Вісник Донецького національного університету імені Василя Стуса. Серія політичні науки, 2022, № 7, с. 70–74.
- Понад дев'ять мільйонів українців залишили країну від початку війни – ООН, <https://www.ukrinform.ua/rubric-society/3528538-ponad-devat-miljoniv-ukrainciv-pokinuli-krainu-vid-pocatku-vijni-onn.html>
- Президент Румунії також прибув до Києва, <https://suspilne.media/250715-prezident-rumunii-takoz-pribuv-do-kieva/>
- Придністровський регіон: Росія готує свої підрозділи до провокацій та демонстраційних дій, <https://armyinform.com.ua/2022/04/02/>

prydnistrovskiy-region-rosiya-gotuye-svoyi-pidrozdily-do-provokaczij-ta-demonstraczijnyh-dij/

Російські безпілотники впали на територію Румунії випадково, – міністр Тилвар, https://lb.ua/world/2023/10/11/579020_rosiyski_bezpilotniki_vpali.html

Смолій В. А., Ясь О. В., Сучасна російсько-українська війна у світлі постколоніалізму. Вісник НАН України, 2022, № 6, с. 3–15.

Тетуляк В., Українсько-румунські відносини: сучасний стан та перспективи розвитку. Історико-політичні проблеми сучасного світу, т. 15–16. Чернівці 2007, с. 192–197.

Турчин Я., Івасечко О. Виклики для співпраці держав-учасниць формату Бухарестської дев'ятки в умовах еволюції безпекових загроз на східних кордонах НАТО. Гуманітарні візії. 2022. Vol. 8, № 1. С. 7–12.

Як посилюються країни Європи на тлі російської загрози, https://lb.ua/world/2022/07/26/524244_yak_posilyuyutsya_kraini_ievropi_tli.html

Acordarea de către România a unor contribuții voluntare pe linie NATO pentru întărirea rezilienței și capabilităților Ucrainei, Republicii Moldova, Georgiei și Iordaniei, <https://www.mae.ro/node/59958>

Całus K., <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2022-10-14/extremely-cautious-romaniashapproach-to-russian-invasion-ukraine>
<https://www.mae.ro/node/59948>

<https://china-cee.eu/2022/03/08/romania-external-relations-briefing-facing-the-conflict-in-ukraine-romaniashposition/>

<https://www.mei.edu/publications/polish-and-romanian-responses-russian-aggression-lessons-us-cee-strategy>

Authors:

Liubov Melnychuk, PhD in Political Science, Associate Professor, Dept. of International Relations and Public Communications, Faculty of History, Political Science and International Studies, Yuriy Fedkovych Chernivtsi National University, Chernivtsi, Ukraine. E-mail address: l.melnichuk@chnu.edu.ua

Nadiia Sarafinchan, the third-year student, Dept. of International Relations and Public Communications, Faculty of History, Political Science and International Studies, Yuriy Fedkovych Chernivtsi National University, Chernivtsi, Ukraine. E-mail address: sarafinchan.nadiia@chnu.edu.ua

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

HENRYK GOŁĘBIEWSKI

KONFERENCJA NAUKOWA WOJSŁAWICE. TRADYCJE, STAN DZISIEJSZY I PERSPEKTYWY ROZWOJU. ROLNICTWO – GOSPODARKA – TURYSTYKA

STRATEGIA ROZWOJU GMINY

Strategia Rozwoju Gminy Wojsławice na lata 2021–2027 z perspektywą do roku 2030 została przyjęta uchwałą Nr XL/207/2022 Rady Gminy Wojsławice z dnia 23 czerwca 2022 roku. Stanowi ona plan, który integruje cele polityki oraz działania organizacji w zwartą całość. Strategia rozwoju lokalnego to długofalowy plan obejmujący wizję rozwoju, najistotniejsze problemy oraz kierunki działań danej jednostki terytorialnej.

UWARUNKOWANIA PRZYRODNICZO-KRAJOBRAZOWE

Gmina Wojsławice charakteryzuje się dużym bogactwem przyrodniczym, które może stanowić jeden z czynników rozwoju tego regionu, a związane z nim usługi ekosystemowe (np. czyste powietrze, możliwość spędzania wolnego czasu w otoczeniu przyrody, potencjał turystyczny, korzystne warunki do produkcji żywności wysokiej jakości, dostęp do roślin leczniczych itp.) znacząco podniosą jego atrakcyjność dla potencjalnych inwestorów.

Dodatkowo na obszarze gminy Wojsławice występują źródła niewielkich cieków wodnych. Najciekawsze z nich znajdują się w okolicach Starego i Nowego Majdanu

oraz Wojsławic. Ewenementem jest ciek wodny o nazwie Ponikło, który tworzą wody wypływające ze źródeł położonych na południowym skraju wsi Rozięcin. Ciek ten po przepłynięciu przez wieś zanika na jej północnym krańcu.

Na terenie gminy Wojsławice występują obszary chronione, tj. Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Putnowice PLH060074 (w ramach sieci Natura 2000), Grabowiecko-Strzelecki Obszar Chronionego Krajobrazu. Na wyżej wymienionych obszarach można uprawiać różne formy turystyki: turystyka piesza, rowerowa i konna, wypoczynkowa, turystyka wiejska, zbieranie płodów runa leśnego.

Zachowanie i właściwe zagospodarowanie przyrodniczo cennych obszarów może pozwolić na rozwój turystyki i rekreacji, w tym także turystyki kwalifikowanej, związanej z obserwacją i poznawaniem przyrody. Z funkcją turystyczną powiązany może być rozwój funkcji leczniczej i terapeutycznej. Obszary o wysokiej różnorodności biologicznej mogą być miejscem prowadzenia badań naukowych, których rezultaty będą miały znaczenie w rozwiązywaniu problemów środowiskowych. Funkcja rolnicza i leśna powinna być rozwijana w kierunku produkcji żywności o wysokiej jakości oraz pozyskiwania wysokowartościowych roślin leczniczych i surowców odnawialnych. Możliwy jest także rozwój zbieractwa oraz upraw surowców farmaceutycznych. Bogate zasoby środowiska naturalnego należy postrzegać w kategoriach „kapitału ekologicznego”, będącego w dyspozycji społeczności lokalnych. Dbałość o środowisko przyrodnicze może być również ujmowana jako szansa na rozwój, a nie tylko jako bariera, choć sprzeczności między przyrodą a gospodarką są w pewnych sytuacjach nieuchronne.

PRODUKCJA ROLNICZA

Głównymi elementami środowiska przyrodniczego, które decydują o możliwościach rozwoju rolnictwa gminy Wojsławice, są: gleby, klimat, warunki wodne i rzeźba terenu. Na obszarze gminy dominują gleby wytworzone na lessach.

Przeciętna wielkość indywidualnego gospodarstwa rolnego na terenie gminy wynosi ok. 9,14 ha. Z 11 046 ha powierzchni gminy 8613 ha zajmują użytki rolne. Największym zainteresowaniem w rolniczej produkcji roślinnej w latach 2014–2019 cieszyła się produkcja: rzepaku ozimego, pszenicy i buraka cukrowego. Wynikało to ze zmianowania i zysków. Produkcja zwierzęca obejmowała: bydło, krowy mleczne i trzodę chlewną.

ZABYTKI

Wojśławice to jedno z nielicznych miejsc w Polsce, w których zachowały się budynki trzech świątyń – kościoł, cerkiew i synagoga, rozmieszczone wokół rynku o tradycyjnie średniowiecznym układzie urbanistycznym.

Wojśławice mogą pochwalić się stosunkowo dużą, w stosunku do skali miejscowości, liczbą zachowanych obiektów materialnego dziedzictwa kulturowego:

- układ urbanistyczny Wojśławic,
- średniowieczne zamczysko z resztami umocnień,
- budynki sakralne trzech wyznań: kościoła katolickiego, cerkwi prawosławnej i żydowskiej synagogi,
- unikalne na skalę ogólnopolską zachowane fragmenty tradycyjnej, drewnianej, podcieniowej zabudowy przyrynkowej, a także kapliczki wotywnie z XVIII wieku.

Inne obiekty o znaczeniu kulturowym:

- Do istotnych miejsc rozwoju oferty turystycznej należy Izba Tradycji Ziemi Wojśławickiej – dawna synagoga. To miejsce, gdzie odbywają się koncerty, wernisaże kultywujące tradycje kultury żydowskiej, prezentacje kulturowe o charakterze obyczajowym.
- Ważnym punktem na mapie turystycznej gminy jest Ośrodek Trzech Kultur w Majdanie Ostrowskim. Dawną wielokulturowość gminy Wojśławice możemy poznawać dzięki ekspozycjom w salach kultury polskiej, kultury ukraińskiej i kultury żydowskiej. W Ośrodku prowadzone są warsztaty nawiązujące do ginących rzemiosł.
- Ośrodek Dawnych Kultur i Tradycji w Rozięcinie jest miejscem wskrzeszania dawnych kultur i lokalnych tradycji. Organizowane są warsztaty rękodzielnicze, śpiewacze i kulinarne.
- Pomnik Jakuba Wędrowczy na ulicy Krasnystawskiej.
- Ośrodek Kultury i Tradycji Pożarnictwa w Wojśławicach-Kolonii.

ŹRÓDŁA I ŚCIEŻKI

Przy współpracy z Urzędem Gminy w Wojśławicach i lokalną społecznością utrzymywane są dwie edukacyjne ścieżki przyrodnicze: „Wojśławickim wąwozem” w Starym Majdanie i „Przy szurze” w Majdanie Ostrowskim. Na terenie gminy znajduje się około 50 źródełek. Część z nich jest oznaczona i zagospodarowana (Stary Majdan, Rozięcin, Nowy Majdan, ul. Grabowiecka, ul. Chełmska).

Obserwując duże zainteresowanie mieszkańców i osób przyjezdnych poborem wody z naszych naturalnych źródeł, postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej jakości tej wody. Dlatego też zlecono firmie Pomiar-GIG. Przedstawiciel Głównego Instytutu Górnictwa Sp. z o.o. opracowanie „Charakterystyki źródeł na terenie gminy Wojsławice”. Do badania wytypowaliśmy w pierwszym etapie źródła w Wojsławicach na ul. Chełmskiej, w Starym Majdaniu, Rożnięcinie i Nowym Majdanie.

Wyniki badań potwierdziły, że woda z tych źródeł jest dobrej jakości i nadaje się do spożycia przez ludzi. Ze względu na zawartość związków mineralnych zaliczona została do wód pomiędzy wodą słodką a mineralną. Ma podobne składniki, co niektóre wody mineralne występujące na rynku. Dodatkowe atuty naszej wody to mała zawartość żelaza, sodu i jonów amonowych. Jest to woda typowo kredowa.

Wyniki jakości wody z naszych naturalnych źródeł są bardzo dobre i obiecujące. Przede wszystkim to dobra informacja dla już korzystających z niej, a dla gminy Wojsławice otwierająca nowe możliwości rozwoju. To szansa, aby w naszej gminie powstała firma produkująca wodę mineralną, a w przyszłości nawet staranie się o status miejscowości zdrojowej. Dumnie mogłaby brzmieć nazwa Wojsławice Zdrój.

To także szansa na budowanie rozpoznawalnej marki Wojsławic jako miejscowości turystycznej i wypoczynkowej, a może i uzdrowiskowej. Mogłyby tutaj powstawać pensjonaty, hotele, nowe gospodarstwa agroturystyczne, ośrodki opieki oraz podmioty rehabilitacyjne. Pierwszym krokiem w tym zakresie jest powstanie teżni solankowej w sąsiedztwie wojsławickiego stawu.

PLANY INWESTYCYJNE

Działania inwestycyjne strefa społeczna:

- Budowa zaplecza sanitarno-szatniowego wraz z infrastrukturą przy boisku sportowym w Wojsławicach, ul. Grabowiecka.
- Budowa trybun, ogrodzenia i rewitalizacja płyty boiska sportowego w Wojsławicach, ul. Grabowiecka.
- Utworzenie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego lub innej formy wsparcia całodobowego dla osób starszych i z niepełnosprawnością.

Działania inwestycyjne strefa funkcjonalno-przestrzenna:

- Rewitalizacja skweru przy pomniku Tadeusza Kościuszki – etap II.
- Poprawa stanu dróg gminnych i powiatowych przebiegających przez teren gminy Wojsławice.

Działania inwestycyjne strefa gospodarcza:

- Park rekreacyjny przy Domu Kultury w Wojsławicach.

- Strefa odpoczynku wraz z wystawą miniaturowego budownictwa dawnych Wojsławic.

Działania inwestycyjne strefa ochrona środowiska:

- Budowa zbiornika wodnego małej retencji z funkcją rekreacyjną w Wojsławicach.
- Wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne na terenie gminy Wojsławice.
- Budowa sieci wodociągowej w Wojsławicach ul. Grabowiecka, Putnowice Wielkie, Ostrów-Kolonia.
- Zielona energia w budynkach użyteczności publicznej (wymiana oświetlenia na energooszczędne, montaż paneli fotowoltaicznych).
- Budowa farm fotowoltaicznych.
- Budowa sieci kanalizacji.

Działania inwestycyjne strefa techniczna:

- Budowa hali sportowo-widowiskowej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wojsławicach.
- Budowa oświetlenia ulicznego na terenie miejscowości należących do gminy Wojsławice.
- Modernizacja istniejącej sieci wodociągowej w Wojsławicach.
- Szlak Wojsławickich Źródeł i Wąwozów – wytyczenie, oznakowanie, promocja.
- Gazyfikacja gminy Wojsławice.
- Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków dla mieszkańców.
- Zielona energia dla mieszkańców (kolektory słoneczne, pompy ciepła, kotły na biomasę lub zagazowujące drewno, fotowoltaika).

MISJA

Misja integruje działania twarde i miękkie, niezbędne we wdrażaniu idei równoważonego, wielofunkcyjnego, zintegrowanego rozwoju gminy Wojsławice. Wykorzystanie w sposób kompleksowy, inteligentny i innowacyjny posiadanych potencjałów gminy, a także powiązań funkcjonalno-przestrzennych wymagać będzie efektywnego, wielopoziomowego zarządzania, realizowanego z poczuciem odpowiedzialności za przekazanie gminy kolejnym pokoleniom jako miejsca, w którym chce się żyć i pracować. Efektywność zarządzania gminą będzie można podnosić poprzez wzmocnienie partycypacji społecznej, aktywne włączenie mieszkańców w proces zarządzania, wspieranie i rozwój innowacji społecznych oraz gospodarczych, w tym szczególnie tych, które bazują na potencjale i specjalizacji gminy.

Gmina Wojsławice chce rozwijać się w sposób zintegrowany i zrównoważony, uwzględniający unikatowe uwarunkowania produkcji rolnej, walory przyrodnicze i dziedzictwo kulturowe, stwarzając warunki do rozwoju przedsiębiorczości oraz zabiegając o poprawę jakości życia mieszkańców. Nowy model rozwoju gminy bierze pod uwagę integrację trzech kluczowych obszarów:

- ekonomicznego – uwzględniającego wzrost gospodarczy, zapewniający wystarczającą ilość dóbr i usług, rozwój innowacyjnego, ekologicznego rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, przemysłu drzewnego;
- ekologicznego – obejmującego ochronę zasobów naturalnych, poprawę stanu środowiska;
- społecznego – dotyczącego poprawy jakości życia ludności, zaspokajania jej potrzeb.

Gmina Wojsławice chce wyróżniać się jakością i dostępnością usług publicznych, troszczyć się o bezpieczeństwo mieszkańców poprzez zapewnienie zrównoważonego, trwałego, wielofunkcyjnego i innowacyjnego rozwoju gospodarczego gminy, opartego na endogenicznych potencjałach, zdolnościach innowacyjnych posiadanych zasobów, z jednoczesnym poszanowaniem zasad ładu przestrzennego, zgodnie z ideą zielonej transformacji, a także wysokiej ekokultury.

Gmina Wojsławice chce być przyjazną przestrzenią dla mieszkańców, przedsiębiorców i turystów poprzez współpracę w obszarze OSI Żywicielskiego (wyznaczonego w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego) oraz utworzenie Wojsławickiego Parku Kulturowego.

WIZJA GMINY

Docelowo Gmina Wojsławice ma być nowoczesną i atrakcyjną przestrzenią, znaną w Polsce i Europie, z bogatą ofertą turystyczno-rekreacyjną, wykorzystującą swoje endogeniczne potencjały: urodzajne ziemie, klimat, walory przyrodniczo-krajobrazowe, unikalne formy przyrody ożywionej, tradycję i dziedzictwo oraz inicjatywy lokalne, ekonomię społeczną do podnoszenia jakości życia mieszkańców i tworzenia konkurencyjnej oferty produkcji rolniczej, przetwórstwa, przemysłu rolno-spożywczego, drzewnego, usług leczniczych, edukacyjnych, rekreacyjnych oraz wypoczynkowych.

Wizja gminy wskazuje na ogromną wagę i bogactwo tradycji, dziedzictwa kulturowego, które z jednej strony powinno być pielęgnowane i rozwijane, a z drugiej

służyć także budowaniu atrakcyjnej oferty gospodarczej dla gości odwiedzających gminę i stanowić dodatkową zachętę do spędzania tu wolnego czasu.

Gmina Wojsławice dąży do stworzenia wysokiej jakości warunków do życia, pracy, rozwoju i inwestowania na terenie gminy poprzez zrównoważony rozwój sfery społecznej, gospodarczej, przestrzennej oraz lepszą integrację społeczności lokalnej, a także troskę o środowisko naturalne, ład przestrzenny oraz wdrożenie inteligentnych specjalizacji, innowacji i wielofunkcyjny rozwój.

Rozwój gminy determinowany jest w oparciu o wykorzystanie jej endogenicznych potencjałów, tj. potencjału rolniczego (bazy surowca), potencjału dziedzictwa historyczno-kulturowego oraz potencjału przyrodniczego (walory przyrodnicze, kapitał ekologiczny, walory krajobrazowe, atrakcje turystyczne), a także potencjału społecznego.

Istotnym kierunkiem są działania zorientowane na rozwój ekonomii społecznej, organizacji pozarządowych i partnerstw gminy (w tym inicjatywy Lubelskiego Okręgu Przemysłu Rolno-Spożywczego na OSI Żywicielski) oraz budowa kompleksowej oferty Wojsławickiego Parku Kulturowego.

Ważnym elementem jest projektowanie i wdrażanie inwestycji, mających na uwadze ochronę środowiska naturalnego, ład przestrzenny i ekologię.

CEL STRATEGICZNY

Celem rozwoju gminy Wojsławice w perspektywie 2021–2027 do roku 2030 jest trwała poprawa komfortu życia mieszkańców przy minimalizacji rozwarstwienia ekonomicznego, społecznego, terytorialnego oraz wzrost konkurencyjności podmiotów gospodarczych i poprawa warunków do inwestowania na terenie gminy.

Istotnym obszarem realizacji celu strategicznego będzie kształtowanie strategicznych zasobów rolnych i poprawa stanu środowiska naturalnego, rozwój przetwórstwa i przemysłu rolno-spożywczego w celu zapewnienia atrakcyjnych miejsc pracy.

Ponadto ważne będzie wzmocnienie powiązań funkcjonalnych na rzecz innowacyjnego rozwoju turystycznego i gospodarczego, opartego na wykorzystaniu endogenicznych potencjałów gminy. Kluczowym obszarem celu strategicznego jest również wzmacnianie kapitału społecznego i podnoszenie poziomu wiedzy oraz kwalifikacji mieszkańców, a także realizacja innowacyjnych, inteligentnych, zintegrowanych przedsięwzięć z partnerami krajowymi i zagranicznymi, w zgodzie z zasadami zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich oraz zasadami ład przestrzennego.

Podczas konferencji naukowej *Wojsławice. Tradycje, stan dzisiejszy i perspektywy rozwoju. Rolnictwo – Gospodarka – Turystyka* (fot. 1–8) jednym z głównych tematów był potencjał i perspektywy rozwoju gminy Wojsławice. Patrząc na przedstawione obszary, których dotyczą cele, zauważamy, że Gmina angażuje się we wszystkie trzy sfery (gospodarczą, społeczną, ekologiczną), będące filarem zrównoważonego rozwoju. Celowe są działania skupiające się na poprawie jakości życia mieszkańców, gospodarce i środowisku przyrodniczym. Stąd można wyciągnąć wniosek, iż Gmina prawidłowo dba o rozwój lokalny swojego terytorium. Wyzwaniem i problemem, przed którym stoi teraz samorząd terytorialny, jest zatem wprowadzenie w życie deklaracji złożonych w celach strategicznych.

AUTOR:

Henryk Gołębiowski – wójt Gminy Wojsławice



Uczestnicy konferencji przed ratuszem w Wojsławicach

EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK

FLORA I FAUNA GMINY WOJSŁAWICE

WSTĘP

Gmina Wojsławice jest specyficznym terenem leżącym we wschodniej części Wyżyny Lubelskiej, w powiecie chełmskim, u źródeł rzeki Wojsławki prawego dopływu Wieprza, na obszarze Działów Grabowieckich¹. Ze względu na charakterystyczną budowę geologiczną terenu, na obszarze gminy w bliskim sąsiedztwie obserwuje się często skrajne warunki siedliskowe². Specyficzne warunki geograficzne położenia gminy Wojsławice sprzyjają dużemu zróżnicowaniu szaty roślinnej oraz fauny. Jednocześnie teren od dawna podlegał intensywnej presji człowieka, który zagospodarował dużą jego część, szczególnie pod działalność rolniczą³. Jednakże w obecnej chwili zmiany w rolnictwie, chociażby ograniczenie pogłowia zwierząt trawożernych prowadzą w wielu przypadkach do zaniechanie użytkowania szczególnie cennych przyrodniczo użytków zielonych, co prowadzi do uruchomienia sukcesji skutkującej dużymi zmianami w florze i faunie tych terenów⁴. Ponadto konsekwencją intensywnej aktywności człowieka w przyrodę omawianego obszaru są zmiany polegające na zacieraniu się różnorodności biologicznej poprzez proces ginienia gatunków roślin i zwierząt, rozprzestrzeniania się gatunków kosmopolitycznych, zanikania pewnych typów układów ekologicznych, a wreszcie drastyczne zmiany struktury krajobrazu. Zmiany te zachodzą i będą zachodzić nawet wtedy, gdy

¹ GUS, *Rejestr TERYT, województwa, powiaty, gminy, miejscowości, ulice*, Warszawa 2024.

² J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2002.

³ I. Skowronek-Schmidt, *Zróżnicowanie i przemiany naturalnej i półnaturalnej roślinności kuesty górnoju-ralskiej oraz związanej z nią flory*, praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2019.

⁴ E. Stamirowska, *Różnorodność zbiorowisk trawiastych w środkowej części doliny Wieprza i ich walory krajobrazowe*, praca doktorska, Lublin 2008.

zachowany będzie optymalny stan środowiska. Nie wystarczy więc chronić środowisko, by ochronić przyrodę w całej jej różnorodności. Co więcej, dla zachowania zróżnicowania przyrody nie wystarcza jej tradycyjnie rozumiana ochrona, pojmowana jako tworzenie parków narodowych, rezerwatów i pomników przyrody⁵. Potrzebne jest stworzenie uzupełniającej sieci drobnych, rozproszonych obiektów dla funkcjonowania krajobrazu i zachowania w nim pełni różnorodności biologicznej poprzez powszechne działania realizowane w ramach gospodarki rolnej i leśnej⁶.

Cechy funkcjonalne roślin i zwierząt są ich cechami biologicznymi, które odpowiadają dominującym procesom w miejscach ich występowania⁷. Mogą one być związane z reakcjami na zmiany środowiska (np. klimat, zasobność gleby, w tym dostępność wody i składników odżywczych) oraz różnego rodzaju zaburzenia (np. pożar, użytkowanie), a także zdolnością do konkurencji z innymi roślinami czy zwierzętami oraz obrony chociażby przed patogenami⁸. Biorąc pod uwagę zestaw wspólnych cech, można określić typy funkcjonalne flory i fauny, czyli niefilogenetyczne grupy gatunków, które wykazują podobne reakcje na procesy zachodzące w ekosystemach⁹. Ochrona bogactwa przyrody w dobie przemian przyrodniczych, kulturowych i społecznych przestaje być wyłącznie domeną specjalistów i wyspecjalizowanych instytucji. Bogactwo przyrodnicze gminy Wojsławice jest interesujące pod względem zróżnicowania gatunkowego flory i fauny, a działania prowadzone na jej rzecz, nawet te realizujące cele wykraczające poza skalę regionu i kraju, muszą być podejmowane w skali lokalnej¹⁰. Ze względu na położenie w strefie zbiegu granic ważnych struktur przyrodniczych i geograficznych kraju oraz Europy środowisko przyrodnicze gminy Wojsławice, czy całego województwa lubelskiego, charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem, a nawet unikatowością występujących tu gatunków, siedlisk i krajobrazów¹¹.

⁵ E. Stamirowska-Krzaczek, H. Lipińska, R. Kornas, M. Warda, P. Krzaczek, *The diversity of chosen grass communities in the middle part of Wieprz river valley in the sustainable development of rural areas*, „Annales UMCS, E Agriculture” 2016, t. 71, z. 2, s. 31–40.

⁶ P. Pawlaczyk, A. Jermaczek, *Poradnik lokalnej ochrony przyrody*, wyd. 4 zmien., Świebodzin 2008.

⁷ S. Lavorel, S. McIntyre, J. Landsberg, D. Forbes, *Plant functional classifications from general groups to specific groups based on response to disturbance*, „Trends in Ecology and Evolution” 1997, Vol. 12, Iss. 12, s. 474–478.

⁸ S. Lavorel, E. Garnier, *Predicting changes in community composition and ecosystem functioning from plant traits, revisiting the Holy Grail*, „Functional Ecology” 2002, Vol. 16, Iss. 5, s. 545–556.

⁹ H. Gitay, I.R. Noble, *What are functional types and how should we seek them?*, [w:] *Plant Functional Types: Their Relevance to Ecosystem Properties and Global Change*, eds. T.M. Smith, H.H. Shugart, F.I. Woodward, Cambridge 1997, s. 3–19.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ W. Kałamucka, K. Kałamucki, *Zagospodarowanie turystyczne gmin nadbużańskich w odcinku granicznym Dołhobyczów–Włodawa na tle istniejących obszarów chronionych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio B, Geographia, Geologia, Mineralogia et Petrographia” 2011, vol. 66, nr 2, s. 103–119;

CHARAKTERYSTYKA OBSZARU GMINY WOJSŁAWICE

Gmina Wojsławice pod względem fizjograficznym położona jest w obrębie mezo-regionu Działy Grabowieckie, który stanowi część makroregionu Wyżyny Lubelskiej, stanowiącego część prowincji – Wyżyny Polskie, w paśmie Wyżyn Europejskich¹². Cechami charakterystycznymi tego obszaru są głębokie doliny rozdzielone wąskimi, wysoko wznoszącymi się grzbietami (teren podnosi się falami)¹³. Między grzbietami sąsiednich fal spotyka się znaczne obniżenia w kształcie niecek. Masyw zbudowany jest na pokładzie kredowym, który pokrywa warstwa lessu¹⁴. Gmina Wojsławice położona jest na pograniczu zlewni dwóch rzek – Bugu i Wieprza. Północno-wschodnia część gminy leży w zlewni rzeki Wełnianki – dopływu Bugu, natomiast środkowa i zachodnia w zlewni rzeki Wieprz. Ponadto fragmenty południowej części gminy znajdują się w zlewni rzeki Wolicy. Główną rzeką omawianego obszaru jest Wojsławka, która przepływa przez obszar gminy ze wschodu, od źródła w miejscowości Wojsławice, na zachód¹⁵. Dolina rzeki Wojsławki ma charakter doliny zalewowej, która została w znacznym stopniu uregulowana¹⁶. Cechą charakterystyczną rzeki Wojsławki są szerokie, zmeliorowane doliny bez wyraźnych przejść w stronę wysoczyzny, z typowym przekrojem w kształcie litery U. Zbocza doliny są strome, a dno płaskie i zabagnione¹⁷. Dodatkowo na obszarze gminy występują źródła niewielkich cieków wodnych. Najciekawsze z nich znajdują się w okolicach Starego i Nowego Majdanu oraz Wojsławic. Ewenementem jest ciek wodny o nazwie Ponik, który tworzą wody wypływające ze źródeł położonych na południowym skraju wsi Rozięcín. Ciek ten po przepłynięciu przez wieś zanika na jej północnym krańcu¹⁸.

Administracyjne teren gminy Wojsławice leży w granicach województwa lubelskiego, w powiecie chełmskim i graniczy z sześcioma gminami: Leśniowice, Żmudź, Kraśniczyn, Białopole, Grabowiec i Uchanie (rys. 1)¹⁹. Powierzchnia gminy wynosi

E. Stamirowska-Krzczek, M. Łopacka, S. Plata, A. Dyński, *Cenna przyrodniczo i krajobrazowo roślinność wybranych użytków zielonych powiatu chełmskiego*, „Rocznik Chełmski” 2023, t. 27, s. 333–344.

¹² *Ibidem*.

¹³ A. Chałubińska, T. Wilgat, *Podział fizjograficzny województwa lubelskiego*, [w:] Przewodnik V Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Lublin 1954, s. 3–44.

¹⁴ *Strategia rozwoju turystyki i współpracy transgranicznej gmin: Białopole, Dorohusk, Dubienka, Horodło, Kamień, Leśniowice, Wojsławice, Żmudź i gminy Huszcza*, Chełm 2017.

¹⁵ T. Wilgat, *Przeglądowa mapa hydrograficzna województwa lubelskiego*, „Annales UMCS, Sectio B” 1968, t. 20, s. 223–242.

¹⁶ S. Becz, E. Mazurek, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wojsławice. Uwarunkowania Rozwoju*, Wojsławice 2022.

¹⁷ A. Świeca, T. Brzezińska-Wójcik, *Regionalne zróżnicowanie geosystemów zlewni rzecznych środkowowschodniej Polski w świetle badań odpływu rozтворów*, „Prace i Studia Geograficzne” 2009, t. 41, s. 209–222;

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ <https://powiatchełmski.pl/2020/06/01/urząd-gminy-wojslawice/> [dostęp: 23.02.2024].

110 km², na której zamieszkuje około 4527 osób w 23 miejscowościach, w których jest utworzonych 26 sołectw²⁰. Siedzib Urzędu gminy mieści się we wsi Wojsławice. W 2013 roku powstał nowy ratusz, który stylistycznie nawiązuje do dawnej zabudowy. Centrum miejscowości to wyraźnie widoczny czworokątny rynek, co świadczy o miejskiej przeszłości Wojsławic. Ponadto w kilku budynkach zachowały się jeszcze charakterystyczne podcienie, nawiązujące do wielokulturowości, która jest dziedzictwem wspaniałej przeszłości historycznej tej miejscowości²¹.

Rys. 1. Szczegółowy podział administracyjny gminy Wojsławice²²



Obszar gminy Wojsławice położony jest w peryferyjnej części platformy wschodnioeuropejskiej, w granicach Niecki Lubelskiej (nadbużańskiej), łagodnej struktury paleozoicznej, utworzonej ze skał karbońskich. Masyw zbudowany jest na pokładzie kredowym zwanym opoką, który pokrywa warstwa lessu²³. Na skłonach wzgórz

²⁰ A. Smreczyńska-Gąbka, *Strategia rozwoju Gminy Wojsławice na lata 2021–2027 z perspektywą do roku 2030*, Wojsławice 2021.

²¹ Polska Prowincja. Pasja i Chwała, *Gmina Wojsławice*, <https://polskaprowincja.pl/> [dostęp: 28.02.2024].

²² Wojsławice (gmina), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojs%C5%82awice_\(gmina\)#/media/Plik:Wojs%C5%82awice_\(gmina\)_location_map.png](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojs%C5%82awice_(gmina)#/media/Plik:Wojs%C5%82awice_(gmina)_location_map.png) [dostęp: 27.02.2024].

²³ *Ibidem*.

występują złożone warunki geologiczno-inżynierskie, związane z występowaniem gruntów skalistych. Stopień złożoności warunków jest uzależniony od stopnia krasowania utworów węglanowych. Opoki przy realizacji zabudowy wymagają zabezpieczenia przed działaniem wody w celu zapobiegania rozwojowi procesów erozji chemicznej (wyflukiwania węglanu wapnia). Brak zabezpieczenia gruntów na tych terenach może doprowadzić w wyniku przemarzania do powstawania wysadzin. W obniżeniach terenu występują niekorzystne warunki gruntowo-wodne, związane z obecnością gruntów nienośnych i płytkim występowaniem wód podziemnych. Gmina Wojsławice leży w obszarze czystym ekologicznie, jest gminą typowo rolniczą, z rolnictwa utrzymuje się około 40% ludności gminy. Warunki przyrodnicze i ekonomiczne predysponują gminę do rozwoju produkcji rolniczej, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz agroturystyki. W strukturze użytkowania gruntów na terenie gminy Wojsławice dominują użytki rolne, grunty przeznaczone na uprawę to 95% tych użytków. Według struktury zasiewów w gminie najczęściej uprawia się zboże oraz buraki cukrowe. Natomiast wśród produkcji zwierzęcej największy udział ma hodowla bydła i trzody chlewnej. Dużym atutem regionu, który sprzyja rozwojowi rolnictwa, jest niskie zanieczyszczenie środowiska naturalnego i stosunkowo niewielkie zużycie nawozów sztucznych, co pozytywnie wpływa na możliwości produkcji zdrowej żywności²⁴. W strukturze rolnej dominują gospodarstwa o małej powierzchni – do 10 ha. Rolnictwo w gminie ma bardzo dobre warunki rozwoju, gdyż gleby są jednymi z najlepszych w województwie i stanowią 28% gleby w klasie IIIa, gleby w IIIb klasie jest 27%, gleby w IVa i IVb klasie 24% i II 6%. Gleby V i VI, czyli najniższe klasy, oraz użytki zielone stanowią do 15% powierzchni gminy²⁵. Dominującym typem gleb są rędziny (brunatne, próchnicze) występujące na ok. 50% terenu, gleby brunatne wylugowane i brunatne kwaśne – zajmują one ok. 35% powierzchni, pozostałą część (ok. 15%) zajmują gleby bielcowe i pseudobielcowe²⁶. Duża obecność rędzin oraz gleb brunatnych związana jest z występowaniem w podłożu skał wapiennych (głównie kredowych opok oraz margli). Na omawianym obszarze panuje umiarkowany klimat o cechach kontynentalnych²⁷. Ponadto obserwuje się znaczne zróżnicowanie klimatów lokalnych modyfikowanych przez rzeźbę terenu, wody, zagospodarowanie terenu czy roślinność. Najkorzystniejsze warunki

²⁴ E. Stamirowska-Krzaczek, O. Frycz, H. Lipińska, *Wpływ płatności bezpośrednich na poprawę warunków ekonomicznych gospodarstw rolnych w wybranych powiatach województwa lubelskiego*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 347–372; <https://powiatchelmski.pl/2020/06/01/urząd-gminy-wojslawice/> [dostęp: 7.03.2024].

²⁵ A. Harasim, *Potencjał agroekologiczny rolnictwa województwa lubelskiego*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2014, t. 16, z. 1, s. 64–69.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ A. Woś, *Klimat Polski*, Warszawa 1999.

termiczno-wilgotnościowe i solarne występują na zboczach o ekspozycji południowej, południowo-wschodniej i południowo-zachodniej oraz na terenach wyniesionych i dostatecznie przewietrzonych. Natomiast niekorzystne warunki klimatu lokalnego występują w dolinach rzek i obniżeniach terenowych o płytkim zaleganiu wód gruntowych, co prowadzi do akumulacji oziębionego powietrza wpływającego na częste inwersje termiczne, przymrozki oraz mgły²⁸. Współczynnik lesistości w gminie wynosi 15% i jest znacznie niższy od średniej krajowej, która waha się na poziomie 28,9%. Gmina posiada duże walory przyrodnicze, krajobrazowe, rekreacyjne oraz ciekawe plenery chętnie odwiedzane przez artystów malarzy. Krajobraz charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem, gdyż występuje tu mnogość form krajobrazowych, typowych dla północnych krajobrazów poleskich oraz krajobrazów wyżynnych²⁹. Na terenie gminy Wojsławice obserwujemy duże urzeźbienie terenu, liczne wąwozy i suche doliny³⁰. Wojsławickie wąwozy, lokalnie nazywane „debrami”, osiągają długość do 2 km, przy głębokości od kilku do kilkunastu metrów. Z uwagi na bardzo liczne boczne odgałęzienia stanowią niepowtarzalny krajobraz. Omawiany obszar odznacza się także dużym udziałem zadrzewień i zakrzaczeń śródpolnych, do których zaliczamy³¹:

- śródpolne skupiska drzew i krzewów;
- tereny torfowisk pokrytych częściowo kępami krzewów i drzew karłowatych;
- grunty porośnięte krzewiastymi formami wierzb, wikliną w dolinach rzek i miejscach obniżen terenu;
- grunty, na których występują drzewa i krzewy stanowiące strefę ochronną przylegających wód powierzchniowych;
- jary i wąwozy porośnięte drzewami zabezpieczające przed erozją;
- wysypiska kamieni i gruzowiska, tereny nieczynnych cmentarzy porośnięte drzewami i krzewami;
- skupiska drzew i krzewów mające charakter parku, ale bez koniecznego wyposażenia w urządzenia i budowle służące rekreacji i wypoczynkowi.

Zadrzewienia i zakrzaczenia śródpolne przeciwdziałają postępującej redukcji różnorodności świata roślin i zwierząt spowodowanej intensyfikacją rolnictwa. Stosunkowo niewielka powierzchnia zadrzewień w krajobrazie rolniczym nie umniejsza

²⁸ *Ibidem.*

²⁹ *Aktualizacja Strategii Rozwoju Powiatu Chełmskiego na lata 2008–2015 z perspektywa do roku 2020*, Chełm 2014, s. 5–26.

³⁰ *Ibidem.*

³¹ Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. z dn. 2 maja 2001 r.).

ich roli, jaką spełniają dla środowiska i produkcji rolnej człowieka³². Zadrzewienia pełnią ważną rolę ekologiczną, zwłaszcza na terenach o niskiej lesistości – działają pozytywnie na warunki produkcji rolnej, poprawiają estetyczne walory krajobrazu, ograniczają w znacznym stopniu erozję gleb, dostarczają użytków pszczelarskich i drewna. Obecność drzew i krzewów w krajobrazie wpływa na rozwój turystyki, a tym samym wzrost zatrudnienia³³. Ingerencja człowieka w środowisko pociąga za sobą wiele nieodwracalnych zmian, które przyczyniły się do tego, że obecnie już sporadycznie można spotkać „czyste” krajobrazy naturalne, a krajobrazy kulturowe obok działalności człowieka są kształtowane w znacznym stopniu pod wpływem warunków środowiska³⁴.

SZATA ROŚLINNA

Szata roślinna jest jednym z najważniejszych komponentów krajobrazu i ważnym elementem środowiska przyrodniczego. Badania roślinności zmierzają do wyjaśnienia prawidłowości tworzenia się zbiorowisk oraz do poznania przyczyn przestrzenne-go ich zróżnicowania³⁵. Zbiorowiska roślinne nie są losowymi skupiskami gatunków. Zgrupowania o podobnym składzie gatunkowym powtarzają się w wielu miejscach w tym samym regionie. Zdaniem Zbigniewa Dzwonko³⁶ zgrupowania roślin są powtarzalne, a istotne powiązania między gatunkami, stwierdzone za pomocą analiz numerycznych, dają podstawę do wyróżniania i klasyfikacji zbiorowisk przy użyciu kryteriów florystycznych. Ponadto rodzą pytania, co decyduje o ich składzie, bogactwie gatunkowym i zmienności. Zbiorowisko roślinne jest wspólnotą gatunków pojawiającą się w ściśle określonych warunkach klimatu, gleby i gospodarowania³⁷. Fitocenozy są skupiskami wielu gatunków roślin występujących na jednej powierzchni, stanowiącymi pewną przestrzenną całość³⁸. W skład każdego zbiorowiska wchodzi określone gatunki roślin, które odróżniają je od innych fitocenoz swoistym składem florystycznym (listą gatunków), zwłaszcza zaś posiadaniem własnych gatunków charakterystycznych. W strefie klimatu umiarkowanego zbiorowiska roślinne

³² T. Barczak, J. Bennewicz, G. Koczorowski, *Zarośla śródpolne jako rezerwuari bioróżnorodności afidofagów*, [w:] *Wyspy środowiskowe. Bioróżnorodność i próby typologii*, red. J. Banaszak, Bydgoszcz 2002, s. 127–155.

³³ Z. Tałała, *Wpływ zadrzewień na plonowanie roślin rolniczych*, [w:] *Znaczenie zadrzewień w krajobrazie rolniczym oraz aktualne problemy ich rozwoju w przyrodniczo-gospodarczych warunkach Polski*, [kier. merytoryczne K. Zajączkowski, J. Kawałczewska], Płock 1997, s. 72–90.

³⁴ E. Gaceka-Grzesikiewicz, *Program ochrony dolin rzecznych w Polsce* „Przyroda Polska” 2001, nr 2, s. 12–13; B. Żarska, *Ochrona krajobrazu*, Warszawa 2005.

³⁵ W. Matuszkiewicz, *Przewodnik do oznaczania zbiorowisk roślinnych Polski*, Warszawa 2007.

³⁶ Z. Dzwonko, *Przewodnik do badań fitytosocjologicznych*, Poznań–Kraków 2007.

³⁷ M. Nowiński, *Polskie zbiorowiska trawiaste i turzycowe*, Warszawa 1967.

³⁸ W. Szafer, K. Zarzycki, *Szata roślinna Polski*, Warszawa 1977.

są związane z gospodarczą działalnością człowieka, a ich roślinność uważana jest za antropogeniczną. Zdaniem Leszka Kucharskiego³⁹ zbiorowiska zawdzięczają swoje pochodzenie i skład florystyczny gospodarce człowieka oraz czynnikom naturalnym. Podstawowym czynnikiem ekologicznym jest woda, jej ilość, ruchy powierzchniowe i głębokie odpowiadające za natlenienie siedliska. Warunki hydrologiczne mają bardzo duży wpływ na trofizm gleby, kierunek zachodzących w niej przemian, głównie biochemicznych, jak i obieg materii w siedliskach. W konsekwencji wpływają na rozmieszczenie, rozwój i dynamikę zbiorowisk roślinnych⁴⁰. Człowiek decyduje, ogranicza i zaciera wpływ czynników ekologicznych⁴¹. W tak zmienionym układzie warunków ekologicznych, np. pod wpływem wykonanych melioracji, zabiegów uprawowych czy stosowania nawozów sztucznych jest niszczona biodynamiczna (bioce-notyczna) równowaga zbiorowisk roślinnych. Zanika charakterystyczna kombinacja gatunków poszczególnych zespołów i zaciera się ich granica⁴². W zespole roślinnym mogą utrzymać się tylko te gatunki, które potrafią znieść wpływy oddziaływujących na nie czynników otoczenia, a każdy zespół jest w pewnej mierze odzwierciedleniem całokształtu warunków zewnętrznych występujących na danym terenie⁴³.

Szata roślinna gminy Wojsławice jest jednym z podstawowych elementów krajobrazu tego terenu i może być rozpatrywana zarówno w ujęciu florystycznym, jak i fitosocjologicznym. Zasoby przyrody ożywionej w omawianym rejonie tworzą głównie ekosystemy związane z polami uprawnymi⁴⁴. W obrębie użytków rolnych na terenie gminy Wojsławice dominuje roślinność zbiorowisk z klasy *Stellarietea mediae* – zbiorowiska pól uprawnych i terenów ruderalnych oraz półruderalne kserotermiczne zbiorowiska pionierskie z klasy *Agropyreteae intermedio-repentis*⁴⁵. Ponadto na terenie gminy Wojsławice obserwujemy występowanie większych skupisk leśnych położonych w północnej jej części. Lasy zajmują około 16% powierzchni, na terenie których zachowały się fragmenty naturalnych drzewostanów bukowych

³⁹ L. Kucharski, *Szata roślinna łąk Polski Środkowej i jej zmiany w XX stuleciu*, Łódź 1999.

⁴⁰ D. Fijałkowski, E. Chojnacka-Fijałkowska, *Zbiorowiska z klasy Phragmitetea, Molinio-Arrhenatheretea i Scheuchzerio-Caricetea fuscae w makroregionie lubelskim*, „Rocznik Nauk Rolnych, Seria D, Monografia, t. 217”, Warszawa 1990; M. Izdebska, *Zbiorowiska roślinne górnego odcinka doliny Wieprza ze szczególnym uwzględnieniem zbiorowisk łąkowych*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica” 1969, vol. 15, pars 3, s. 283–332; T. Wyłupek, *Florystyczna i rolnicza charakterystyka łąk i pastwisk w dolinie Poru*, praca doktorska, mps w AR, Lublin 1999.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² S. Szeffler, *Visual Analysis of the Cultural Landscape in Terms of Vegetation for the Purposes of Revitalization of Rural Areas*, „Rocznik Ochrony Środowiska” 2021, t. 23, s. 301–317.

⁴³ F. Fukarek, *Fitosocjologia*, Warszawa 1967.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Agropyreteae intermedio-repentis*, https://atlas-roslin.pl/zbiorowiska/Agropyreteae_intermedio-repentis.htm [dostęp: 29.02.2024].

oraz lasy sosnowe i mieszane w okolicach wsi Huta i Nowy Majdan⁴⁶. Zbiorowiska leśne porastające omawiany obszar obejmują głównie lasy gospodarcze, które stanowią układy zbiorowisk zastępczych o trudnej do ustalenia klasyfikacji syntaksonomicznej. Jednakże we wschodniej część terenu gminy występują lasy łęgowe, które fitosocjologicznie należą do związku *Alno-Ulmion*⁴⁷.

Zbiorowiska z klasy *Stellarietea mediae* to zbiorowiska jedno- i dwuletnich chwastów towarzyszących uprawom roślin okopowych, ogrodowych, zbożowych i lnu, także występujące na terenach ruderalnych. Na terenie gminy Wojsławice w uprawach zbożowych a w szczególności głównie w uprawach pszenicy obserwuje się występowanie zespołu *Caucalido-Scandicetum* z licznym udziałem gatunków wapniolubnych oraz z zespołu *Lamio-Veronicetum politae* charakterystycznego dla upraw okopowych. Pod względem fitosocjologicznej klasyfikacji zbiorowiska z klasy *Stellarietea mediae* występujące na terenie gminy Wojsławice przedstawiają się następująco⁴⁸:

Klasa: *Stellarietea mediae* R.Tx., Lohm. et Prsg. 1950

Rząd: *Centauretalia cyani* R.Tx. 1950

Związek: *Caucalidion lappulae* R.Tx.1950

Zespół: *Caucalido-Scandicetum* (Libb.1930) R.Tx. 1937

Rząd: *Polygono-Chenopodietalia* (R. Tx. et Lohm. 1950) J. Tx. 1961

Związek: *Polygono-Chenopodion* Siss. 1946

Zespół: *Lamio-Veronicetum politae* Kornaś 1950.

Caucalido-Scandicetum to ciepłolubny zespół chwastów występujących w uprawach zbożowych. Porasta on głównie na glebach z wychodniami skał węglanowych⁴⁹ z dobrze wykształconymi rędzinami humusowymi, które rozwinęły się w okresie kredy⁵⁰. Zbiorowiskami o względnie dużym znaczeniu archeofitów są ugrupowania chwastów towarzyszące uprawom zbożowym na siedliskach żyznych⁵¹. Optymalne warunki dla rozwój zespołu *Caucalido-Scandicetum* przeważają na obszarach odzna-

⁴⁶ A. Winiszewski, A. Wiszniewska, A. Brodecki, A. Jendrasiak, T. Socha, M. Pabich, *Prognoza oddziaływania na środowisko ustaleń zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wojsławice w zakresie lokalizacji ropociągu oraz jego strefy bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.

⁴⁷ B. Kaszyński, H. Szczukowska, *Łęgi, polskie lasy deszczowe*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2012, R. 14, nr 3(32), s. 104–110.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ S. Nowak, *Caucalido-Scandicetum* (Libb. 1930) R. T x. 1937 within the area of limestone outcrops in Opole Silesia (SW Poland), „Nature Journal” 2008, No. 41, s. 19–29.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ S. Balcerkiewicz, G. Pawlak, *Rola gatunków obcych w zbiorowiskach segetalnych Polski*, „Fragmenta Agronomica” 2010, Vol. 27, No. 2, s. 19–30.

czających się cieplejszym klimatem kontynentalnym niż ogólnie występujący w całej Polsce, dlatego też omawiane zbiorowisko w warunkach polskich należy do stosunkowo rzadkich fitocenoz⁵².

Pomimo sprzyjających warunków klimatycznych i występowania odpowiedniego podłoża, skład florystyczny gatunków tworzących zespół *Caucalido-Scandicetum* jest dość ubogi. Na obszarze gminy Wojsławice zespół wyróżnia się ciekawą kompozycją florystyczną zawierającą rzadkie wapienne chwasty, takie jak: *Anagallis foemina*, *Bupleurum rotundifolium*, *Caucalis platycarpus*, *Conringia orientalis*, *Euphorbia falcata*, *Fumaria vaillantii*, *Galium tricornutum*, *Scandix pecten-veneris*, *Thymelaea passerina* i inne gatunki⁵³. W ostatnim czasie można zaobserwować recesję i zanik tego zespołu w całej Polsce, co potwierdzają także badania przeprowadzone w Śląsku Opolskim, gdzie stwierdzono obecność stopniowo zubożałych płatów zbiorowiska⁵⁴. Przyczynę takiego zachowania fitocenozy upatruje się w intensyfikacji rolnictwa jak również zaawansowania technicznego i technologicznego działalności rolniczej⁵⁵.

Zespół *Lamio-Veronicetum politae* uważany jest za asocjację kształtującą się w uprawach roślin okopowych⁵⁶. Jest jednym z częściej występujących zespołów w naszym kraju. Charakteryzuje się zróżnicowanym składem gatunkowym, z licznym udziałem wapieniolubnych i ciepłolubnych gatunków. Najczęściej związany jest z rędzinami oraz madami i nawapiennymi glebami gliniastymi⁵⁷. Na obszarze gminy Wojsławice zespół *Lamio-Veronicetum politae* spotykany jest w uprawach ziemniaków i buraków, na typowych glebach pszennych. Zbiorowisko odznacza się występowaniem gatunków charakterystycznych, z pośród których największy udział zaznaczają: *Veronica polita*, *Euphorbia helioscopia*, *Veronica opaca*, *Lamium amplexicaule*, *Sonchus asper*, *Veronica agrestis*, *Veronica persica*, *Lamium purpureum*, *Galin-soga parviflora*, *Lapsana communis*, *Stellaria media*, *Chenopodium album*, *Capsella*

⁵² *Ibidem*.

⁵³ J. Kornaś, *Zespoły synantropijne*, [w:] W. Szafer, K. Zarzycki, *Szata roślinna Polski*, t. 1, Warszawa, 1972, s. 19–29.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ D. Fijałkowski, *Zbiorowiska roślin synantropijnych miasta Chełma*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio C, Biologia” 1963, t. 18, nr 13, s. 291–325.

⁵⁶ U. Warcholińska, *Właściwości zagrożonych gatunków flory segetalnej środkowej Polski i możliwości ich ochrony*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Biologia et Ecologica, 1”, 2002, s. 71–95; Z. Wnuk, *Zbiorowiska chwastów segetalnych pasma Przedborsko-Małoskiego i przyległych obszarów*, cz. 1: *Zbiorowiska upraw okopowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1976, nr 14, s. 85–122.

⁵⁷ E. Chwastek, *Zbiorowiska segetalne Pogórza Cieszyńskiego*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2008; Z. Wnuk, *Zespół Lamio-Veronicetum politae na Wyżynie Częstochowskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Botanica” 1990, nr 7, s. 93–127; J. Siciński, R. Sowa, *Zbiorowiska segetalne na glebach rędzinowych w okolicach Sieradza*, „Acta Agrobotanica” 1980, t. 33, z. 2, s. 269–298.

bursa-pastoris, *Anagallis arvensis* i *Galium aparine*⁵⁸. Ponadto omawiana fitocenoza charakteryzuje się dużym udziałem gatunków higrofilnych, takich jak: *Mentha arvensis*, *Plantago intermedia*, *Stachys palustris*, *Potentilla anserina*⁵⁹. Omawiany zespół jest bogaty florystycznie, podobne płaty zostały opisane przez Macieja Kozaka⁶⁰, który prowadził badania nad zbiorowiskami segetalnymi gminy Rudniki. Większość zbiorowisk roślinnych występujących na gruntach ornych ulega ciągłym przemianom głównie za sprawą intensyfikacji produkcji czy zmian w agrotechnice – powszechne stosowanie herbicydów, zmiana technologii oczyszczania ziarna i siewu, czego konsekwencją jest uproszczenie składu florystycznego i struktury roślinności towarzyszącej oraz wypadanie z tych zbiorowisk archeofitów i spontaneofitów. Ponadto zaprzestanie uprawy niektórych gatunków roślin polowych stało się przyczyną zaniku towarzyszących im zbiorowisk chwastów. Problem zanikania niektórych gatunków oraz całych zbiorowisk roślinnych sygnalizuje wielu autorów z różnych regionów kraju⁶¹.

Na terenie gminy Wojsławice możemy spotkać także półruderalne kserotermiczne zbiorowiska pionierskie, które od względem fitosocjologicznej klasyfikacji zostały zaklasyfikowane do zespołu *Convolvulo-Agropyron repentis*⁶²:

Klasa: *Agropyretealia intermedio-repentis* Müller et Görs 1969

Rząd: *Agropyretalia intermedio-repentis* Müller et Görs 1969

Związek: *Convolvulo-Agropyron repentis* Görs 1966

Convolvulo-Agropyron repentis to zespół powoju polnego (*Convolvulus arvensis*) i perzu zwyczajnego (*Agropyron repens*), który na terenie gminy Wojsławice występuje na miedzach oraz obszarach porolnych. Omawianą fitocenozę często obserwuje się na użytkach piaszczysto-żwirowych terasy dolin rzecznych oraz obszarach użytkowanych do niedawna jako pola uprawne, a obecnie porastają je zbiorowiska

⁵⁸ Z. Rzymowska, *Plant communities of cultivated fields of the Podlaski Przełom Bugu mesoregion Part VI. Communities of root crops on compact soils*, „Acta Agrobotanica” 2010, t. 63, z. 1, s. 235–257; A. Warchołńska, A. Tyszkowska, *Flora segetalna Nieborowa*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Botanica” 2000, nr 15, s. 49–67.

⁵⁹ K. Szmeja, *Roślinność pól uprawnych Zaborskiego Parku Krajobrazowego*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica” 1994, t. 1, s. 157–180.

⁶⁰ M. Kozak, *Zbiorowiska segetalne gminy Rudniki (województwo opolskie)*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica” 2002, t. 9, s. 219–272.

⁶¹ M. Żyszkowska, A. Paszkiewicz-Jasińska, *Różnorodność florystyczna zbiorowisk użytków zielonych i gruntów ornych Pogórza Złotoryjskiego*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2010, t. 10, z. 4(32), s. 307–318; A. Brzeg, M. Wojterska, *Przegląd systematyczny zbiorowisk roślinnych Wielkopolski wraz z oceną stopnia ich zagrożenia*, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią. Seria B” 1996, t. 45, s. 7–40; D. Fijałkowski, *Ochrona przyrody i środowiska na Lubelszczyźnie*, Lublin 2003.

⁶² *Ibidem*.

wczesnych stadiów sukcesji terenów porolnych⁶³. Taki typ zbiorowisk charakteryzuje się niestabilnym składem gatunkowym zmieniającym się z sezonu na sezon⁶⁴. Zbiorowiska *Convolvulo-Agropyron repentis* występujące na opisywanym terenie zostały zaliczone do półnaturalnych pionierskich zespołów muraw kserotermicznych rozwijających się na zaburzonych przez człowieka siedliskach suchych, dobrze nasłonecznionych i zasobnych w związki mineralne. Fitocenoza nie ma typowej postaci, ale odznacza się dominującym udziałem gatunków charakterystycznych. Perz zwyczajny (*Agropyron repens*), który od dawna jest gatunkiem pospolitym, obejmuje stosunkowo szeroki obszar amplitudy ekologicznej, natomiast udział powoju polnego (*Convolvulus arvensis*) związany jest z produkcją rolniczą. Udział tego gatunku zwiększa się na obszarach opuszczonych (ugorach), obiektach komunikacyjnych, a także innych obszarach ruderalnych⁶⁵. Ponieważ oba gatunki są szeroko rozpowszechnione na użytkach w gminie Wojsławice, zbiorowisko *Convolvulo-Agropyron repentis* jest zdecydowanie najpowszechniejszym zbiorowiskiem nisko rosnących fitocenoz ruderalnych głównie poboczny i nasypów drogowych⁶⁶.

Na terenie gminy Wojsławice spotkać możemy bogate gatunkowo lasy łąkowe, które pod względem fitosocjologicznej klasyfikacji zostały zaklasyfikowane do związku *Alno-Ulmion*⁶⁷:

Klasa: *Querco-Fagetea* Br.-Bl. et Vlieg. 1937

Rząd: *Fagetalia sylvaticae* Pawł. in Pawł., Sokoł. et Wall. 1928

Związek: *Alno-Ulmion* Br.-Bl. et R.Tx. 1943

Związek *Alno-Ulmion* na terenie gminy Wojsławice obejmuje nadrzeczne lasy, takie jak olszynki olszy szarej, olszowe, jesionowe, wierzby białej i kruchej oraz topoli białej i czarnej. Występowanie tej fitocenozy obserwuje się w całej Polsce, przy czym miejscami są reprezentowane przez rozmaite podtypy⁶⁸. Dotyczy to zwłaszcza roślinności dna dolin. Przez stulecia olszyny sąsiadowały z wioskami i służyły nie tylko

⁶³ W. Cyzman, *Zróżnicowanie zbiorowisk leśnych i zaroślowych w Kotlinie Toruńskiej i Kotlinie Płockiej*, Toruń 1992.

⁶⁴ W. Cyzman, D. Kamiński, *Castrum Zvitinense. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Grążowach nad Drwęcą*, Brodnica 2017.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ R. Wittig, *Gesellschaften der Ordnung Agropyretalia intermedio-repentis im hessischen Taunus*, „Botanik und Naturschutz in Hessen” 2020, Vol. 32, s. 59–73.

⁶⁷ B. Kaszyński, H. Szczukowska, *Łęgi, polskie lasy deszczowe*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2012, R. 14, z. 32, 3, s. 104–110.

⁶⁸ J. Borysiak, P. Pawlaczyk, *Siedliska NATURA 2000 w Wigierskim Parku Narodowym. Lasy i bory*, Poradniki ochrony siedlisk i gatunków, t. 5, <https://www.wigry.org.pl/siedliska/91e0.htm> [dostęp: 7.03.2024].

jako źródło specyficznego materiału drzewnego⁶⁹, lecz były też z reguły intensywnie wypasane. Opisywane zbiorowisko leśne wykształciło się na glebach zalewanych wodami rzecznyymi, o wysokim poziomie wód gruntowych, głównie klasyfikowanych jako pobagienne lub napływowe aluwialne⁷⁰. Zgodnie z definicją należy tu kilka istotnie różniących się podtypów drzewostanów, a mianowicie od jesionowo-olszowych na obszarach źródlisk i związanych z nimi cieków, przez olszowe w dolinach szybko płynących rzek, olszyny nad wolno płynącymi strumieniami, górskie olszynki olszy szarej, po nadbrzeżne lasy wierzbowe i topolowe nad dużymi rzekami. Warstwę krzewów tworzą: czeremcha zwyczajna, porzeczek czarna, kalina, leszczyna, trzmielina zwyczajna, bez czarny i wierzby krzewiaste. W runie występują wysokie zioła i trawy, takie jak pokrzywa zwyczajna, wiązówka błotna, karbieniec, podagrycznik, często turzyce, sitowie leśne, czartawa pospolita, bodziszek cuchnący, śledziennica skrętolistna, ziarnopłon wiosenny, kuklik zwisły i jaskier rozłogowy⁷¹.

W ekologii lasy łęgowe mają wysoką wartość przyrodniczą. Odgrywają istotną rolę w kształtowaniu krajobrazu, ochronie gleb i retencji wód⁷² oraz w sposób czynny wpływają na warunki edaficzne swego otoczenia⁷³, a także funkcjonowanie korytaryzacji ekologicznych sieci hydrograficznej. Zbiorowiska lasów łęgowych odznaczają się ponadprzeciętnym bogactwem związanej z nimi flory i fauny⁷⁴.

FAUNA

Intensyfikacja rolnictwa i wzmożona urbanizacja doprowadziły do silnej fragmentacji środowiska naturalnego i tym samym zubożenia rodzimej flory i fauny. Obszary użytkowane rolniczo w Polsce przenikają i otaczają pozostałe ekosystemy. Odporność krajobrazu rolniczego na obecne zagrożenia może być zwiększana poprzez wzbogacanie go w elementy przyrodnicze warunkujące utrzymanie potrzebnej równowagi w świecie flory i fauny. Służyć temu może ochrona istniejących zadrzewień i zakrzaczeń śródpolnych, które stanowią miejsce bytowania bogactwa

⁶⁹ J. Surmiński, *Właściwości techniczne drewna olszy i możliwości jego wykorzystania*, [w:] *Olsze Alnus Mill.*, red. S. Białobok, Warszawa–Poznań 1980, s. 325–341.

⁷⁰ <http://natura2000.gdos.gov.pl/tom-5> [dostęp: 7.03.2024].

⁷¹ Lasy Państwowe Nadleśnictwo Chełm, *Plan zarządzania lasu. Opis ogólny lasów nadleśnictwa*, (elaborat), Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, Lublin 2018, <https://www.gov.pl/web/nadlesnictwo-chelm/plan-urzadzania-lasu> [dostęp: 7.03.2024].

⁷² J. Fabijanowski, *Biologiczna zabudowa brzegów rzek i potoków w związku z ich regulacją*, „Ochrona Przyrody” 1954, R. 22, s. 1–41; K. Zarzycki, *Zarastanie żwirowisk Skawicy i Skawy*, „Fragmenta Floristica et Geobotanica” 1956, vol. 2, pars 1, s. 111–142.

⁷³ S. Brożek, *Przekształcanie górskich gleb porolnych przez olszę szarą (Alnus incana (L.))*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie. Rozprawy habilitacyjne 184”, Kraków 1993, s. 1–52.

⁷⁴ J. Borysiak, P. Pawlaczyk, *Siedliska NATURA 2000...*, op. cit.

faunistycznego⁷⁵. Na wielkość potrzeb zadrzewieniowych wpływa powiększenie are-
ału gruntów ornych i wielkości pól kosztem przekształcania na pola uprawne do-
tychczasowych trwałych użytków zielonych oraz likwidacji innych półnaturalnych
trwałych elementów krajobrazu rolniczego jak miedze, zadarnienia⁷⁶.

Na obszarze gminy Wojsławice obserwuje się dogodne warunki do bytowania
fauny związanej z terenami rolniczymi⁷⁷, a obecność na tych terenach licznych za-
drzewień i zakrzaceń śródpolnych poprawia stabilność środowisk rolnych przez
zwiększanie bioróżnorodności i wspomaganie utrzymania w krajobrazie wielu ga-
tunków rodzimej fauny, głównie pszczołowatych i innych dziko żyjących owadów
zapyłających⁷⁸, ptaków⁷⁹, drobnych ssaków⁸⁰ oraz populacji wyspecjalizowanych afi-
dofagów, w tym drapieżnych muchówek⁸¹. Na omawianym terenie największą grupę
stanowią ptaki związane z terenami rolniczymi, takie jak bocian biały, ortolan, plisz-
ka żółta, świergotek polny, skowronek, kuropatwa, bażant, pustułka, pliszka siwa,
cierniówka, kapturka, szczygieł, dzwonec, czyż, trznadel, potrzeszcz, kruk, sójka⁸².
Ponadto na obszarze gminy Wojsławice odnotowuje się występowanie ptaków lęgo-
wych: lerka (*Lullula arborea*) i gąsiorek (*Lanius collurio*) z Załącznika I Dyrektywy
Ptasiej⁸³. Większość ptaków występujących na obszarze gminy gniazduje w zadrze-
wieniach śródpolnych. Populacje ptasie zadrzewień cechuje większe nawet zagęsz-
czenie niż w bogatych, zajmujących znaczne przestrzenie kompleksach leśnych, są
to głównie gatunki preferujące brzeg lasu. Cieślak⁸⁴ podaje, iż liczba gatunków pta-
ków na tych obszarach może dochodzić nawet do 22 w zadrzewieniach liniowych
o szerokości miejscowo 80 m. Ptaki w okresie wychowu piskląt potrzebują dużo
pokarmu (głównie owadów), który dostępny jest przede wszystkim na przyległych

⁷⁵ M. Orzechowski, M. Trzcianowska, *Zadrzewienia śródpolne w gospodarowaniu przestrzeni*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej” 2016, t. 18, nr 5(49b), s. 153–163; K. Zajączkowski, *Regionalizacja potrzeb zadrzewieniowych w Polsce*, Warszawa 2005; H. Wayssenhoff, *Zadrzewienia – stary sposób na nowe problemy*, [w:] *Warunkowanie ochrony i restytucji zadrzewień na obszarach wiejskich*, red. S. Bałazy, Poznań 2010, s. 139–144.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Prognoza oddziaływania na środowisko projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wojsławice*, Wojsławice 2021.

⁷⁸ L. Ryszkowski, *Nature-friendly farming. Shelter-belts in Poland*, „Naturopa” 1998, No. 86, s. 9.

⁷⁹ M. Cieślak, *Awifaunistyczne wskazówki do kształtowania zadrzewień śródpolnych*, „Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych” 1994, nr 8, s. 27–41.

⁸⁰ G. Orłowski, *Waloryzacja zadrzewień śródpolnych fragmentu obszaru rolniczego Równiny Wrocławskiej*, „Acta Scientiarum Polonorum, Silvarum Colendarum Ratio et Industria Lignaria – Leśnictwo i Drzewnictwo” 2003, t. 2, nr 1, s. 47–58.

⁸¹ T. Barczak, J. Bennewicz, G. Koczorowski, *Zarośla śródpolne jako rezerwuariat bioróżnorodności afidofagów*, [w:] *Wyspy środowiskowe...*, op. cit., s. 127–155.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Lista gatunków ptaków z Załącznika I Dyrektywy Rady 79/409/EWG, występujących w Polsce*, https://www.wigry.org.pl/natura2000/ptaki_lista.htm [dostęp: 7.03.2024].

⁸⁴ *Ibidem*.

polach. Chociażby w pokarmie dzierzby gąsiora *Lanius collurio* znaczny udział mają pasikoniki, pluskwiki i chrząszcze, w większości potencjalne szkodniki roślin uprawnych⁸⁵. Dzięki takim enklawom w terenie rolniczym gminy Wojsławice może egzystować wiele gatunków zagrożonych wyginięciem, ginących i bardzo rzadkich, głównie ortolan czy potrzuszc. Wszelkie liniowe formy zadrzewień i zakrzazień śródpolnych (zadrzewienia pasowe, alejowe, nawet jednorzędowe nasadzenia wzdłuż dróg, a szczególnie zadrzewienia przywodne) pełnią w krajobrazie bardzo istotną rolę korytarzy ekologicznych. Dzięki nim ułatwione są kontakty pomiędzy osobnikami należącymi do różnych oddalonych populacji. Dobrze zaprojektowany korytarz śródpolny, w postaci pasm drzew i krzewów, wykorzystujący udogodnienia terenu, jak np. doliny rzeczne i omijający bariery ekologiczne, zwłaszcza ciągi komunikacyjne, pozwala na bezpieczną migrację wielu gatunków zwierząt⁸⁶.

Ssaki reprezentowane są przez takie pospolite gatunki, jak mysz polna, mysz leśna, nornica ruda i inne niewielkie gryzonie z podrodziny nornikowatych. Wśród pól i lasów żyją chociażby zajęce, sarny, dziki, a specyficzny układ budowy terenu, stwarza możliwość ukrycia się, co ma szczególne znaczenie zwłaszcza dla większych ssaków. Oprócz kryjówek tereny leśne, rolnicze oraz zadrzewienie śródpolne zapewniają także pokarm – żer pędowy dla saren, buchtowiska dzików w poszukiwaniu larw i poczwerek owadów zimujących w glebie⁸⁷.

Na łąkach, polach, przy rowach przecinających pola gminy Wojsławice dogodne warunki do bytowania znajdują płazy, wśród nich kumak nizinny, ropucha szara, ropucha zielona, żaba moczarowa, żaba jeziorkowa, żaba trawna, żaba wodna⁸⁸. Wszystkie wymienione gatunki płazów z Rozporządzenia Ministra Środowiska⁸⁹ należą do gatunków objętych ochroną ścisłą. Populacje płazów zanikają na całym świecie⁹⁰, głównie za sprawą utraty, degeneracji i przekształcania siedlisk⁹¹, zanieczyszczenia środowiska⁹²

⁸⁵ J. Karg, B. Karlik, *Zadrzewienia na obszarach wiejskich*, Poznań 1993.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ M. Baranowska, B. Meres, J. Behnke-Borowczyk, R. Korzeniewicz, *Endozoochory enhances seed germination and seedlings growth of black cherry*, „Forestry Ideas” 2020, Vol. 26, No. 2(60), s. 514–519.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/ochrona-gatunkowa-zwierzat-18553186> [dostęp: 7.03.2024].

⁹⁰ R.A. Alford, S.J. Richards, *Global amphibian declines: a problem in applied ecology*, „Annual Review of Ecology, Evolution, and Systematics” 1999, Vol. 30, s. 133–165; S. Stuart, J. Chanson, N. Cox, B. Young, A. Rodrigues, D. Fischman, R. Waller, *Status and Trends of Amphibian Declines and Extinctions Worldwide*, „Science” 2004, Vol. 306, No. 5702, s. 1783–1786.

⁹¹ C. Dodd, L. Smith, *Habitat destruction and alteration: historical trends and future prospects for amphibians*, [w:] *Amphibian Conservation*, ed. R.D. Semlitsch, Washington 2003, s. 94–112

⁹² A.R. Blaustein, L.K. Belden, D.H. Olson, D.M. Green, T.L. Root, J.M. Kiesecker, *Amphibian breeding and climate change*, „Conservation Biology” 2001, Vol. 15, No. 6, s. 1804–1809.

oraz chorób wywoływanych przez patogeny i pasożyty⁹³. Obecnie najbardziej zagrożonym gatunkiem spośród wszystkich płazów związanych z omawianym terenem wydaje się być ropucha szara. największym zagrożeniem dla tej populacji jest wysoka śmiertelność podczas wiosennej wędrówki na godowiska⁹⁴.

Istotnym elementem wzbogacającym entomofaunę terenów rolnych omawianego obszaru są drobne śródpolne oczka wodne i zabagnienia, które warunkują rozwój wielu gatunków owadów oraz fauny bezkręgowców. W niektórych typach tego rodzaju wód, zwłaszcza w stawach, w skład makrofauny wchodzi od 50 do ponad 100 gatunków⁹⁵. Dla wielu grup zwierząt, w tym dla owadów, zwiększenie udziału ekotonów w krajobrazie powoduje zwiększenie zróżnicowania gatunkowego zwierząt. Dobrym przykładem są pszczołowate, które w takich strefach wykazują kilkakrotnie większe zagęszczenia oraz zróżnicowanie gatunkowe w porównaniu z wnętrzem zadrzewień, co jest związane z rozmieszczeniem bujnej roślinności zielnej i krzewów na obrzeżach zadrzewień oraz odbywaniem lotów godowych w tej strefie⁹⁶. John Bowden i G.J.W. Dean⁹⁷ wykazali wyraźny związek pomiędzy bogatą roślinnością obrzeża zadrzewienia a licznym występowaniem gatunków pasożytniczych *Hymenoptera* (*Braconidae*, *Chalcididae*) i *Syrphidae*. Udział biomasy owadów w strefie styku zadrzewień pasowych jest znacznie większy w porównaniu z polami uprawnymi, jak i wnętrzem zadrzewień⁹⁸. Znaczenie zadrzewień jako środowisk ostojoyowych szczególnie wyraźnie zaznacza się zimą, gdyż wiele owadów, jak również innych bezkręgowców, znajduje tam dogodne warunki do hibernacji⁹⁹. Występująca na tych obszarach fauna wspomaga też uprawy na sąsiadujących z drzewami polach. Odpowiednia liczba owadów zapylających może zwiększyć plony z gruntów uprawnych nawet o 50%. Ponadto zadrzewienia wzmacniają naturalny opór środowiska przeciw szkodnikom roślin uprawnych, np. poprzez naturalną redukcję popularnego agrofaga, jakim jest

⁹³ P. Daszak, A.A. Cunningham, A.D. Hyatt, *Infectious disease and amphibian population declines*, „Diversity and Distributions” 2003, Vol. 9, No. 2, s. 141–150; P. Sura, E. Janulis, P. Profus, *Chytridiomikoza – śmiertelne zagrożenie dla płazów*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyztą” 2010, t. 66, nr 6, s. 406–421.

⁹⁴ K. Budzik, K. Żuwała, *Threatened amphibians of the site of ecological use “Dąbski Pond”*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyztą” 2011, t. 68, nr 1, s. 20–25.

⁹⁵ D. Griffiths, *The structure of an acid moorland pond community*, „Journal of Animal Ecology” 1973, Vol. 42, No. 2, s. 263–283.

⁹⁶ J. Banaszak, T. Cierznia, *Ocena stopnia zagrożeń i możliwości ochrony owadów w agroekosystemach*, „Wiadomości Entomologiczne. Suplement” 1999, t. 18, nr 2, s. 73–94.

⁹⁷ J. Bowden, G.J.W. Dean, *The distribution of flying insects in and near a tall hedgerow*, „Journal of Applied Ecology” 1977, Vol. 14, No. 2, s. 343–354.

⁹⁸ J. Kargo, *Insect community response to the shelterbelt-field ecotone*, [w:] *Functional appraisal of agricultural landscape in Europe*, (Seminar 1992), red. L. Ryszkowski, S. Błazy, Poznań 1994, s. 165–172.

⁹⁹ *Ibidem*.

stonka ziemniaczana¹⁰⁰, a licznie występujące gatunki ptaków drapieżnych redukują liczebność nornic. Pasy zadrzewień i zakrzaceń są szczególnie ważne dla przetrwania i reprodukcji drapieżnych chrząszczy z rodziny *Carabidae* i pajaków oraz chronią zwierzęta gospodarskie na pastwiskach przed wychładzaniem lub przegrzaniem¹⁰¹, jak również stanowią naturalne bariery ograniczające niepożądane krzyżowanie się roślin¹⁰².

Wzbogacenie krajobrazu rolniczego w środowiska refugialne, takie jak lasy śródpolne, zadrzewienia pasowe i punktowe, zakrzaczenia, murawy, a także długość granic między nimi a polami uprawnymi, wpływają na zwiększenie bogactwa różnorodnej fauny obszarów rolniczych, natomiast wzrost liczby i powierzchni ekosystemów jednorocznych upraw zubaża faunistycznie krajobraz¹⁰³.

SŁOWA KLUCZOWE:

flora, fauna, gmina, Wojsławice

Изложение

Флора и фауна в гмине Войславице

На территории гмины Войславице часто наблюдаются экстремальные условия обитания, что способствует большому разнообразию растительного покрова и фауны. В то же время эта территория долгое время подвергалась интенсивному антропогенному воздействию, в результате которого значительная ее часть была освоена, особенно для сельскохозяйственной деятельности. Растительный покров гмины Войславице является одним из основных элементов ландшафта, а живые природные ресурсы в обсуждаемом регионе в основном состоят из экосистем, связанных с сельскохозяйственными полями. На сельскохозяйственных землях гмины Войславице преобладающая растительность представлена сообществами пахотных полей и рудеральных участков, а также полурудеральными ксеротермическими пионерными сообществами.

¹⁰⁰ J. Korga, S. Błazy, *Wpływ struktury krajobrazu na występowanie agrofagów i ich antagonistów w uprawach rolniczych*, „Postępy w Ochronie Roślin” 2009, t. 49, nr. 3, s. 1015–1034.

¹⁰¹ G. Orłowski, *Waloryzacja zadrzewień śródpolnych wycinka krajobrazu rolniczego Równiny Wrocławskiej*, „ACTA Scientiarum Polonorum Silvarum Colendarum Ratio et Industria Lignaria” 2003, z. 2(1), s. 47–58; *idem*, *Awifauna łęgowa wysp leśnych Równiny Wrocławskiej*, „Ptaki Śląska” 2003, t. 15, s. s. 29–48.

¹⁰² S. Bałazy, K. Ziomek, H. Weyssenhof, *Zasady kształtowania zadrzewień śródpolnych*, [w:] *Kształtowanie środowiska rolniczego na przykładzie Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderygo Chłapowskiego*, red. L. Ryszkowski i S. Bałazy, Poznań 1998.

¹⁰³ M. Nowak-Rzasa, *Zadrzewienia śródpolne jako cenny element krajobrazów rolniczych*, „Acta Scientiarum Polonorum. Administratio Locorum” 2010, t. 9, nr 4, s. 99–106.

К лесным сообществам, охватывающим обсуждаемую территорию, относятся преимущественно промысловые леса, представляющие собой системы замещающих сообществ с трудноустанавливаемой синтаксономической классификацией. Однако в восточной части гмины есть тугайные леса, которые фито-социологически относятся к ассоциации Alno-Ulmion. На территории гмины Войславице наблюдаются благоприятные условия для существования фауны, связанной с сельскохозяйственными угодьями, а наличие на этих территориях многочисленных камышей и среднеполевых кустарников способствует поддержанию в ландшафте многих видов местной фауны, в основном пчелоядных и других диких насекомых-опылителей, птиц, мелких млекопитающих и популяций специализированных афидофагов, в том числе хищных мух.

Ключевые слова:

флора, фауна, гмина, Войславице

ABSTRACT

FLORA AND FAUNA IN THE WOJŚLAWICE COMMUNE

In Wojsławice commune, extreme habitat conditions are often observed, which favor a large diversity of plant and fauna. At the same time, the area has long been subject to intense human pressure, which has developed a large part of it, especially for agricultural activities. The vegetation of the Wojsławice commune is one of the basic elements of the landscape, and the resources of living nature in the discussed region are mainly formed by ecosystems associated with cultivated fields. Within the agricultural lands in the Wojsławice commune, the vegetation of cultivated field communities and ruderal areas as well as semi-ruderal xerothermic pioneer communities dominate.

The forest communities covering the discussed area include mainly commercial forests, which constitute systems of substitute communities with a difficult to establish syntaxonomic classification. However, in the eastern part of the commune there are riparian forests, which phytosociologically belong to the Alno-Ulmion alliance. In the Wojsławice commune there are favourable conditions for the existence of fauna associated with agricultural areas, and the presence of numerous woodlots and field shrubs in these areas supports the maintenance of many species of native fauna in the landscape, mainly bees and other wild pollinating insects, birds, small

mammals and populations of specialised aphidophagous insects, including predatory flies.

KEYWORDS:

flora, fauna, commune, Wojsławice

AUTOR:

dr inż. Ewa Stamirowska-Krzaczek – doktor inżynier nauk rolniczych, specjalność łąkarstwo, kształtowanie środowiska. Dyrektor Instytutu Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie. Wykładowca na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie.

Warsztat nauczyciela akademickiego ciągle doskonali poprzez konferencje, kursy, szkolenia oraz studia podyplomowe, m.in. Analityka i Bezpieczeństwo Żywności (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie), Nauczyciel przedmiotów zawodowych (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II). Uczestnik i organizator licznych konferencji naukowych, członek Polskiego Towarzystwa Łąkarskiego.

Autor i współautor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu rolnictwa oraz bezpieczeństwa żywności. Zainteresowania naukowe koncentrują się w zakresie zmienności florystycznej i siedliskowej zbiorowisk roślinnych oraz pozyskiwania i jakości surowców żywnościowych.



Uczestnicy konferencji podczas sesji referatowej

ANNA KOCIRA

UWARUNKOWANIA PRZYRODNICZE A PRODUKCJA ROŚLINNA NA TERENIE GMINY WOJSŁAWICE Z UWZGLĘDNIENIEM ROŚLIN BOBOWATYCH

WSTĘP

Produkcja rolnicza, a w szczególności jej konkurencyjność na rynku regionalnym jest istotna dla rozwoju rolnictwa na Lubelszczyźnie. O konkurencyjności i znaczeniu rolnictwa decydują uwarunkowania przyrodnicze i organizacyjno-ekonomiczne, w tym struktura agrarna, poziom agrotechniki, infrastruktura techniczna gospodarstw, stan agrochemiczny gleb (poziom kultury rolnej), warunki ekonomiczne i organizacyjne gospodarstw. Ze względu na korzystne warunki glebowe, m.in. dobrą jakość gleb, w produkcji roślinnej znaczącą rolę w tym województwie odgrywa uprawa owoców i warzyw, w tym roślin jagodowych. Pomimo znaczącej przewagi w niektórych segmentach produkcji rolniczej istnieją przesłanki, które wskazują, że nie w pełni są wykorzystywane możliwości produkcyjne, co jest widoczne we wskaźnikach produkcyjności rolniczej (plonowanie roślin, obsada zwierząt)¹. Dlatego dużym wyzwaniem jest ukierunkowanie produkcji roślinnej tak, aby w jak największym stopniu można było wykorzystywać, a nawet powiększać jej produktywność. Wykazano, że rośliny poprawiające i utrzymujące produkcję rolną na wysokim poziomie, m.in. poprzez zwiększenie żyzności gleby, to rośliny bobowate².

¹ A. Madej, S. Krasowicz, *Uwarunkowania konkurencyjności rolnictwa Lubelszczyzny*, „Studia i Raporty IUNG-PIB” 2021, z. 66(20), s. 153–169.

² A. Kocira, M. Staniak, M. Tomaszewska, R. Kornas, J. Cymerman, K. Panasiewicz, H. Lipińska, *Legume cover crops as one of the elements of strategic weed management and soil quality improvement. A review*, „Agriculture” 2020, Vol. 10, Iss. 9, nr 394, s. 1–41.

W województwie lubelskim występują rejony, w których produkcja rolna nabiera szczególnego znaczenia, m.in. ze względu na potencjał agroekologiczny. Przykładem jest gmina Wojsławice wyróżniająca się wysokim pokryciem gleby przez roślinność, dobrym stanem agrochemicznym gleby, ale i dużym rozdrobnieniem gospodarstw³. Wyzwaniem jest też niewielki areal uprawy roślin bobowatych (610 ha), który ze względu na ważną rolę tych roślin w agroekosystemie powinien być sukcesywnie zwiększany. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie potencjału agroekologicznego rolnictwa w gminie Wojsławice z uwzględnieniem produkcji roślinnej, a w szczególności uprawy roślin bobowatych.

MATERIAŁ I METODY

W badaniach przyjęto założenie, że o konkurencyjności rolnictwa w województwie lubelskim decydują m.in. uwarunkowania przyrodnicze. W tym celu, aby dokonać charakterystyki gminy Wojsławice pozyskano informacje źródłowe, tj. dane statystyczne z GUS i Strategii Rozwoju Gminy Wojsławice, dane z badań IUNG-PIB oraz z ARiMR dotyczące powierzchni upraw w gminach, które posłużyły do przedstawienia danych w zakresie warunków przyrodniczych produkcji rolniczej województwa lubelskiego, w tym gminy Wojsławice na tle kraju. W tym celu wykorzystano wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej opracowany w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego (IUNG-PIB), dokonano oceny przydatności rolniczej i struktury użytków rolnych oraz określono potencjał agroekologiczny rolnictwa. Przedstawiono także obszary problemowe rolnictwa w województwie i badanej gminie oraz ważniejsze uprawy i gatunki roślin bobowatych uprawianych w gminie Wojsławice. Dane te przedstawiono w postaci tabelarycznej, map i wykresów.

WYNIKI I DYSKUSJA

CHARAKTERYSTYKA GMINY WOJSŁAWICE

Lubelszczyzna jest typowym regionem rolniczym posiadającym zróżnicowane zasoby naturalne i dobre warunki do prowadzenia produkcji rolniczej, które nie w pełni są wykorzystywane⁴. W województwie lubelskim w środkowowschodniej części położony jest powiat chełmski, w którym najbardziej wysuniętą gminą na południe

³ A. Madej, S. Krasowicz, *Uwarunkowania konkurencyjności...*, op. cit.

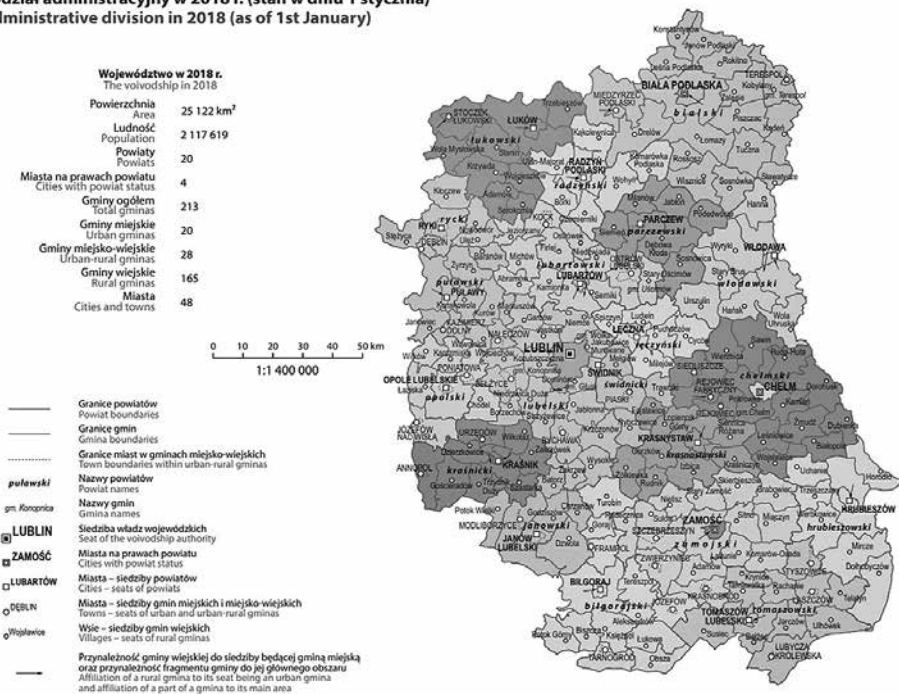
⁴ *Ibidem*, s. 153–169.

jest gmina Wojsławice, będąca przedmiotem badań (rys. 1 i 2). Gmina Wojsławice od zachodu graniczy z rezerwatem Głęboka Dolina. Na uwagę też zasługuje duży obszar zalesiony gminy stanowiący około 18% obszaru gminy (rys. 2).

Aktualna powierzchnia gminy wynosi: 11 046 ha, co stanowi 5,84% powierzchni powiatu chełmskiego. Gmina ma charakter rolniczy, przy czym udział użytków rolnych w ogólnej powierzchni gruntów wynosi 8737 ha, co stanowi 79,1% powierzchni gminy, z czego przypada: 7160 ha na grunty orne (64,8% pow. gminy), 107 ha na sady (0,97%), 1382 ha na łąki i pastwiska (12,51%), 1959 ha na lasy i grunty zalesione (17,73%), 8 ha na wody (0,07%) i 22 ha na nieużytki (0,2%)⁵.

Rys. 1. Podział administracyjny w województwie lubelskim⁶

Podział administracyjny w 2018 r. (stan w dniu 1 stycznia)
Administrative division in 2018 (as of 1st January)



⁵ A. Smreczyńska-Gąbka, *Strategia rozwoju gminy Wojsławice na lata 2021–2027 z perspektywą do roku 2030*, Wojsławice 2021.

⁶ GUS, *Portrety polskich regionów*, Warszawa 2020.

Rys. 2. Położenie gminy Wojsławice⁷



UWARUNKOWANIA PRZYRODNICZE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO I GMINY WOJSŁAWICE

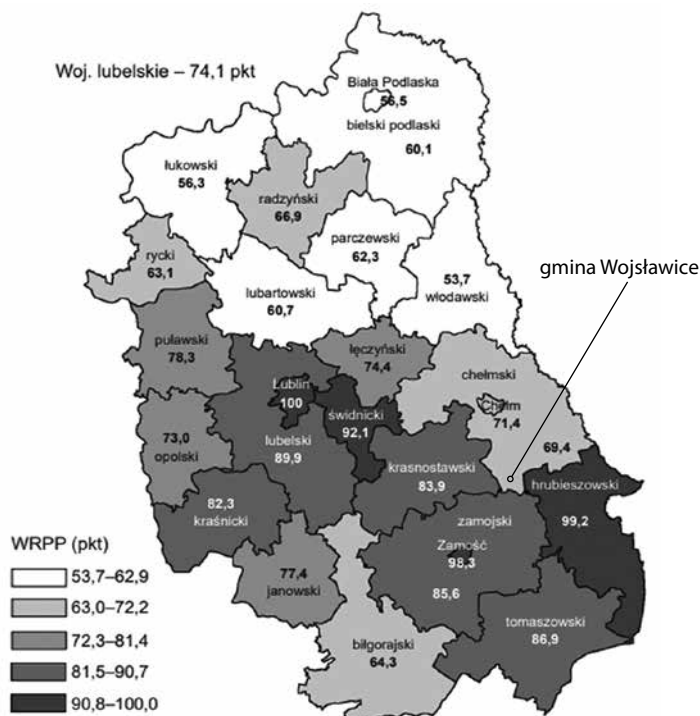
Do oceny uwarunkowań przyrodniczych w województwie i badanej gminie przyjęto m.in. wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej (WWRPP), który jest sumą punktów za jakość poszczególnych czynników środowiska: jakość gleb, agroklimatu, warunków wodnych i rzeźby terenu. Zgodnie z założeniami IUNG-PIB do oceny jakości gleb przyjęto skalę 100-punktową, a podstawę ustalenia punktacji stanowił poziom plonów zbóż uzyskanych na gruntach poszczególnych klas bonitacyjnych. Z kolei do oceny punktowej agroklimatu jest wykorzystywany plon w jednostkach zbożowych z ha, przy czym maksymalna liczba punktów wynosi 15. Przy warunkach wodnych przy przewadze gleb o optymalnej ilości wody uzyskujemy maksymalną liczbę, tj. 10 punktów⁸. Wszelkie pogorszenie warunków wodnych, np. okresowy lub stały niedobór wody, okresowy lub długotrwały nadmiar wody, powoduje obniżenie punktacji. W ukształtowaniu terenu za najkorzystniejsze uważane są tereny płaskie, równinne, za które można otrzymać maksymalnie 10 punktów. Ponieważ Lubelszczyzna położona jest na Wyżynie Lubelskiej to wystę-

⁷ <https://sip.gison.pl/wojslawice>

⁸ T. Witek, *Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski według gmin*, Puławy 1981, s. 334–410.

pują tu pagórki, wzniesienia, które mogą w różnym stopniu spowodować utrudnienia w prowadzeniu produkcji rolniczej.

Rys. 3. Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w województwie lubelskim⁹



Jakość środowiska rolniczego według wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynosi dla województwa lubelskiego 74,1 pkt., co świadczy o korzystnych warunkach dla produkcji rolniczej, a dla gminy Wojsławice 69,4 pkt., co wskazuje na warunki średnio korzystne dla prowadzenia produkcji rolniczej (rys. 3). Duże zróżnicowanie podregionów Lubelszczyzny, w tym w podregionie chełmskiego, potwierdziły też badania Wandy Harkot i in.¹⁰, w których wykazano, że różnice te wynikają głównie z uwarunkowań naturalnych, a nie antropogenicznych (głównie gospodarczych).

⁹ A. Madej, S. Krasowicz, *Uwarunkowania konkurencyjności...*, op. cit.

¹⁰ W. Harkot, H. Lipińska, T. Wyłupek, *Kierunki zmian użytkowania ziemi na tle naturalnych warunków rolniczej przestrzeni produkcyjnej Lubelszczyzny*, „Acta Scientiarum Polonorum Administratio Locorum” 2011, t. 10, nr 1, s. 5–16.

Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej umożliwił ocenę przydatności rolniczej dla województwa lubelskiego i całego kraju (tab. 1). Wykazano, że poszczególne czynniki środowiska, będące elementami składowymi WWRPP, były korzystniejsze dla badanego województwa w odniesieniu do ich wartości określonych dla kraju. Potwierdza to rolniczy charakter Lubelszczyzny, co jest także widoczne w korzystniejszej strukturze użytków rolnych utrzymanych w dobrej kulturze.

Tabela 1. Ocena przydatności rolniczej i struktura użytków rolnych¹¹

Wyszczególnienie	Województwo lubelskie	Polska
Powierzchnia ogółem w km ²	25 122	312 705
w %	8,0	100,0
Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej wg IUNG w pkt:		
jakość i przydatność gleb	74,1	66,6
agroklimat	55,8	49,5
rzeźba terenu	10,6	9,9
warunki wodne	4,0	3,9
	3,8	3,3
Struktura użytków rolnych w dobrej kulturze w %:		
grunty orne (zasiewy)	78,6	74,7
trwale użytki zielone	15,3	21,6
sady	5,0	2,4
grunty ugorowane	1,0	1,2

Ponadto przestrzenne zróżnicowanie poziomu potencjału agroekologicznego rolnictwa wskazuje na dość duży potencjał gminy Wojsławice do prowadzenia produkcji rolniczej wynoszący 3,13 pkt. (rys. 4). Potencjał agroekologiczny powiatu chełmskiego i tym samym gminy Wojsławice zależy głównie od warunków przyrodniczych, które zależą od wskaźników¹²:

- jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej ocenionej na podstawie zagregowanego wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej;
- pokrycia gleby roślinnością ocenionej na podstawie średniej oceny wskaźników, tj. udziału trwałych użytków zielonych i pokrycia gleby roślinnością w ciągu roku;
- stanu agrochemicznego gleb wyrażonego średnią oceny wskaźników, tj. udziału gleb o zawartości próchnicy >2%, udziału gleb o korzystnym odczynie (pH >5,5) oraz udziału gleb o korzystnej zawartości P, K i Mg.

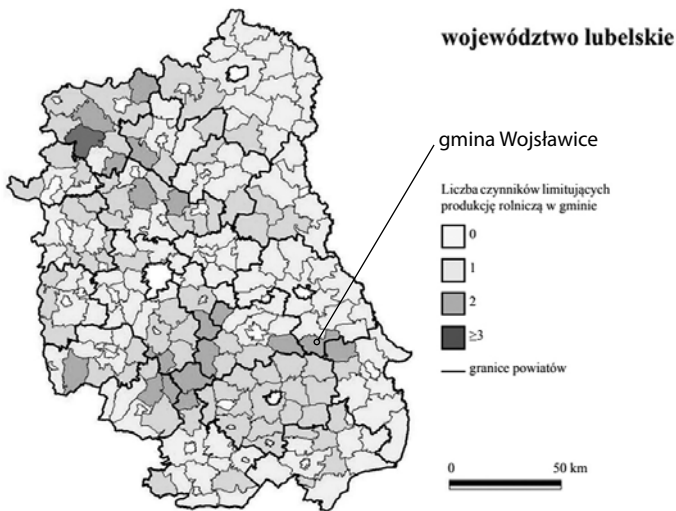
¹¹ *Ibidem*, s. 153–169.

¹² A. Harasim, *Potencjał agroekologiczny rolnictwa województwa lubelskiego*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2014, t. 16, z. 1, s. 64–69.

Stwierdzono, że na obszarze gminy Wojsławice dominują gleby utworzone na lessach. Największe obszary dobrej jakości gleb koncentrują się w zachodniej części gminy, we wsiach Ostrów Kolonia, Ostrów i Kukawka. Natomiast najsłabsze gleby występują we wschodniej części gminy¹⁵.

Jan Jadczyzyn¹⁶ dokonał oceny obszarów problemowych rolnictwa (OPR) dla poszczególnych regionów w Polsce (rys. 5). Do wyznaczników obszarów problemowych rolnictwa zaliczył: rozdrobnienie gruntów, skrajnie niekorzystne ONW, niską zawartość próchnicy, silne zagrożenie erozją, bardzo silne zakwaszenie gleb oraz zanieczyszczenie gleb. Szczegółowa analiza gmin pozwoliła na określenie OPR dla gminy Wojsławice. Wykazano, że w badanej gminie głównym problemem dla rozwoju rolnictwa jest znaczne rozdrobnienie gruntów i silne zagrożenie erozją. Gmina Wojsławice charakteryzuje się rozdrobnioną strukturą przestrzenną gospodarstw, tj. średnia powierzchnia gospodarstwa w gminie wynosi 1–10 ha, liczba działek jest większa od 4, a średnia powierzchnia działki mniejsza od 2,5 ha. Ponadto obszary na terenie tej gminy należą też do zagrożonych erozją wodną w stopniu średnim i silnym.

Rys. 5. Obszary problemowe w województwie lubelskim¹⁷



¹⁵ A. Smreczyńska-Gąbka, *Strategia rozwoju gminy Wojsławice...*, op. cit.

¹⁶ J. Jadczyzyn, *Regionalne zróżnicowanie obszarów problemowych rolnictwa (OPR) w Polsce*. Instrukcja upowszechnieniowa nr 163, Puławy 2009.

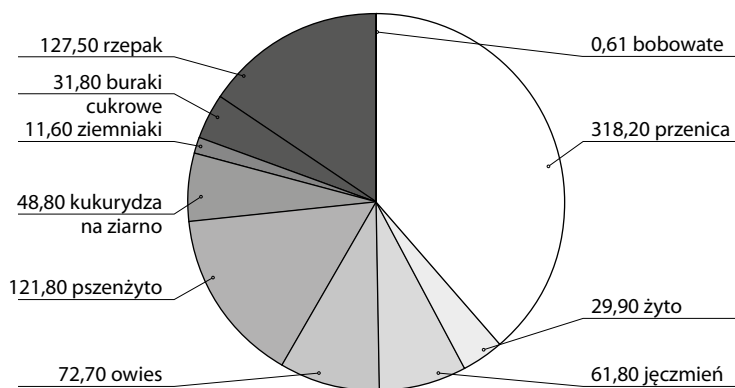
¹⁷ *Ibidem*.

PRODUKCJA ROŚLINNA W GMINIE WOJSŁAWICE

Podstawowym źródłem zarobkowania dla ludności gminy Wojsławice jest działalność rolnicza. Na tym obszarze największą powierzchnię zajmują indywidualne gospodarstwa rolne, tj. około 95% powierzchni UR. Uwarunkowania przyrodnicze gminy decydują o kierunkach produkcji rolnej, tj. największy areal zajmuje uprawa zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych¹⁸. Z kolei dane ARiMR pozyskane z wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich wykazały, że największą powierzchnię upraw zajmują zboża: pszenica, pszenżyto, owies, jęczmień i żyto (łącznie 604,4 tys. ha), a następnie rzepak (127,5 tys. ha), kukurydza na ziarno (48,8 tys. ha), buraki cukrowe (31,8 tys. ha). Natomiast rośliny bobowate zajmują tylko 610 ha (rys. 6)¹⁹.

Analizując dane ARiMR dotyczące uprawy roślin bobowatych w gminie Wojsławice, wykazano, że największą powierzchnię uprawy zajmuje soja (39%), koniczyna czerwona (24%), groch (13%), fasola (8%), bobik (7%) i wyka (5%). Z pozostałych gatunków roślin bobowatych, które zajmują niewielką powierzchnię uprawy, należy wymienić: łubin wąskolistny, lucerna siewna, lucerna mieszańcowa, peluszką, seradela, łubin biały, soczewica, koniczyna biała i nostryk²⁰.

Rys. 6. Udział powierzchni poszczególnych grup upraw w ogólnej powierzchni zasiewów w gminie Wojsławice w 2022 r. [tys. ha]²¹



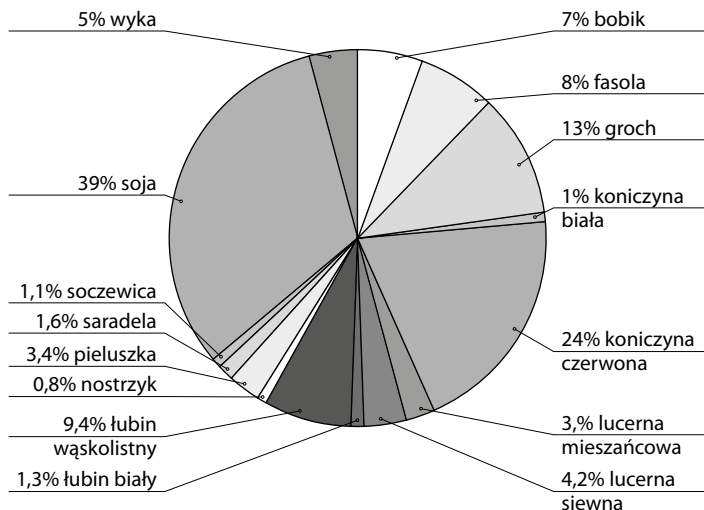
¹⁸ A. Smreczyńska-Gąbka, *Strategia rozwoju gminy Wojsławice...*, op. cit.

¹⁹ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, *Powierzchnie upraw w gminach*, 2022, <https://rejestrupraw.arimr.gov.pl/> [dostęp: 2.04.2023].

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

Rys. 7. Powierzchnia uprawy roślin bobowatych w gminie Wojsławice [ha]²²



ROLA ROŚLIN BOBOWATYCH

Rośliny bobowate dzięki symbiozie z bakteriami brodawkowymi (*Rhizobium*, *Bradyrhizobium*) korzystają z azotu atmosferycznego, odgrywając tym samym istotną rolę w bilansie azotu w glebie i obiegu azotu w przyrodzie. Biologiczny proces wiązania azotu odgrywa istotną rolę w systemie zrównoważonego gospodarowania, w którym stosowane jest integrowane nawożenie azotem, a straty tego składnika są ograniczane, jak również w systemie produkcji ekologicznej opierającej się na zrównoważonej produkcji rolniczej, w której nie stosuje się nawozów mineralnych i pestycydów. Wykazano, że rośliny z tej rodziny pozostawiają w resztkach poźniwnych znaczne ilości azotu dla roślin następczych, a zwiększona produktywność gleby po uprawie roślin bobowatych utrzymuje się przeciętnie przez trzy lata.

Rośliny bobowate należą do upraw wzbogacających glebę w substancję organiczną, która wpływa na strukturę gleby i jej właściwości fizyko-chemiczne, tym samym przyczyniając się do zwiększenia jej żyzności. Pozytywnie wpływają na aktywność mikroorganizmów glebowych i dżdżownic, gdyż ich wydzieliny korzeniowe i resztki poźniwne bogate w azot stymulują rozwój flory i fauny glebowej. Rośliny bobowate wieloletnie mają też zastosowanie w rekultywacji gleb fizycznie zdegradowanych, gdyż pory glebowe powstałe po obumarłych korzeniach zmniejszają

²² Ibidem.

zagęszczenie gleby ugniecionej maszynami rolniczymi, poprawiając jej właściwości strukturalne i hydrauliczne. Odgrywają też dużą rolę w ochronie gleby przed erozją (wietrzną i wodną) i wymywaniem azotu w okresie jesienno-zimowym, jak również pozyskują z głębszych warstw wymyte bądź trudno dostępne składniki pokarmowe. Przyczyniają się do zwiększenia zawartości C organicznego w glebie, wykazując działanie przeciwerozyjne dzięki zwiększeniu stabilności agregatów i zmniejszeniu frakcji gleby podatnej na erozję wietrzną, gdyż C organiczny może fizycznie, chemicznie i biologicznie wiązać cząsteczki gleby, tworząc stabilne makroagregaty. Sprzyjają też poprawie warunków wodno-powietrznych gleby poprzez zwiększenie infiltracji wody i zachowanie wilgotności gleby. Uprawiane w międzyplonie przyczyniają się do zmniejszenia populacji chwastów, zapobiegając kiełkowaniu nasion i wschodom siewek chwastów poprzez tworzenie przez resztki poźniwne bariery fizycznej i chemicznej (działanie allelopatyczne), ograniczając wzrost i rozwój chwastów, zmniejszając liczbę nasion chwastów w banku nasion, jak również wpływają na ograniczenie występowania szkodników, nicieni i różnych patogenów glebowych²³.

WNIOSKI

1. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu potencjału agroekologicznego rolnictwa wskazuje na duży potencjał gminy Wojsławice do prowadzenia produkcji rolniczej.
2. Istotnym utrudnieniem w prowadzeniu produkcji rolniczej w tej gminie jest duże rozdrobnienie gruntów i silne zagrożenie erozją.
3. Produkcja roślinna na tym obszarze opiera się głównie na uprawie zbóż. Zalecane jest zwiększenie areалу uprawy roślin bobowatych, które chronią glebę przed erozją wodną i wietrzną.
4. Rośliny bobowate pozytywnie wpływają na agroekosystem, wykazując działanie strukturotwórcze, wzbogacając glebę w substancję organiczną i składniki pokarmowe (m.in. w azot), zmniejszając erozję i wymywanie azotu z gleby, zwiększając produktywność gleby oraz poprawiając jej właściwości fizykochemiczne.

²³ E. Gawęł, *Rola roślin motylkowych drobnonasiennych w gospodarstwie rolnym*. „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2011, t. 11, z. 3, s. 73–91; A. Kocira, M. Staniak, M. Tomaszewska, R. Kornas, J. Cymerman, K. Panasiewicz, H. Lipińska, *Legume cover crops as...*, *op. cit.*

SŁOWA KLUCZOWE:

bobowate, gmina Wojsławice, potencjał agroekologiczny

Изложение

Природные условия и растительность на территории гмины Войславице, в том числе бобовые культуры

Конкурентоспособность сельскохозяйственной продукции на региональном рынке важна для развития сельского хозяйства Люблинского воеводства. В настоящее время одним из аспектов, стоящих перед аграриями, является повышение продуктивности растениеводства с учетом существующих природных, организационных и экономических условий. Важную роль в этом играет выращивание бобовых культур, так как они улучшают и поддерживают сельскохозяйственное производство на высоком уровне, в том числе: за счет повышения плодородия почвы. В Люблинском воеводстве, в южной части Хелмского повята, расположена гмина Войславице, отличающаяся высоким почвенным покровом, растительностью, хорошим агрохимическим состоянием почвы и большой раздробленностью хозяйств. Ввиду их важной роли в агроэкосистеме небольшая площадь бобовых растений в этой гмине должна постепенно расширяться. В работе представлен агроэкологический потенциал сельского хозяйства гмины Войславице с учетом растениеводства, в том числе выращивания бобовых, что позволяет осознать эту проблему и популяризировать выращивание этой группы растений среди фермеров.

Ключевые слова:

бобовые культуры, гмина Войславице, агроэкологический потенциал

ABSTRACT

NATURAL CONDITIONS AND PLANT PRODUCTION IN THE WOJSŁAWICE MUNICIPALITY, INCLUDING LEGUMINOUS PLANTS

The competitiveness of agricultural production on the regional market is important for the development of agriculture in the Lublin province. Currently, one of the aspects that poses a challenge for farmers is improving the productivity of plant production under the existing natural and organizational-economic conditions.

An important role in this is played by the cultivation of leguminous plants, which improve and maintain agricultural production at a high level, mainly by increasing soil fertility. In the Lublin province, in the southern part of the Chełm district, there is the Wojsławice commune, distinguished by its high soil cover by vegetation, good agrochemical condition of the soil and high fragmentation of farms. The small area of leguminous plants cultivation in this commune should be gradually expanded due to their important role in the agroecosystem. The paper presents the agroecological potential of agriculture in the Wojsławice commune, taking into account plant production, including the cultivation of leguminous plants, which allows for the recognition of this problem and the promotion of the cultivation of this group of plants among farmers.

KEYWORDS:

leguminous plants, Wojsławice commune, agroecological potential

AUTOR:

Anna Kocira – prof. dr hab. inż., kierownik Katedry Rolnictwa, Instytut Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych.



Uczestnicy konferencji podczas sesji terenowej

JACEK CYMERMAN

WPLYW RODZAJU GLEBY, OPADU I TEMPERATURY POWIETRZA NA UPRAWĘ PSZENICY OZIMEJ W GMINIE WOJSŁAWICE

WSTĘP

Uprawa pszenicy ozimej i wpływ na opóźnione, jak i przyspieszone siewy jest analizowana przez wielu autorów publikacji zagranicznych i polskich pochodzących z obszarów o zróżnicowanych warunkach klimatycznych takich jak w Polsce¹. Wyniki otrzymane z prac pokazują zróżnicowanie plonowania pszenicy w zależności od terminu siewu, a plon otrzymany z kilku odmian z siewu wczesnego przewyższał plony pszenicy uzyskane z zasiewów w okresie „optymalnym”. Zróżnicowanie terenu gminy Wojsławice oraz różnorodność gleb, gdzie występują gleby lekkie, wymusza przyspieszenie terminu wysiewu zbóż oraz zastosowania zmniejszonej dawki wysiewu nasion. Ta metoda zwiększa odporność roślin na niedobór opadów w okresie wiosennym. Redukcja gęstości wysiewu z 450 do 250 ziaren na m² nie zmniejsza plonu, ponieważ liczba ziaren w kłosie ulega zwiększeniu², a mała ilość roślin na 1 m² ogranicza konkurencję roślin w warunkach stresu wodnego w okresie wegetacji³.

Zgodnie z podziałem Jerzego Kondrackiego (2002) większość obszaru gminy Wojsławice położona jest w obrębie mezoregionu Działy Grabowieckie (central-

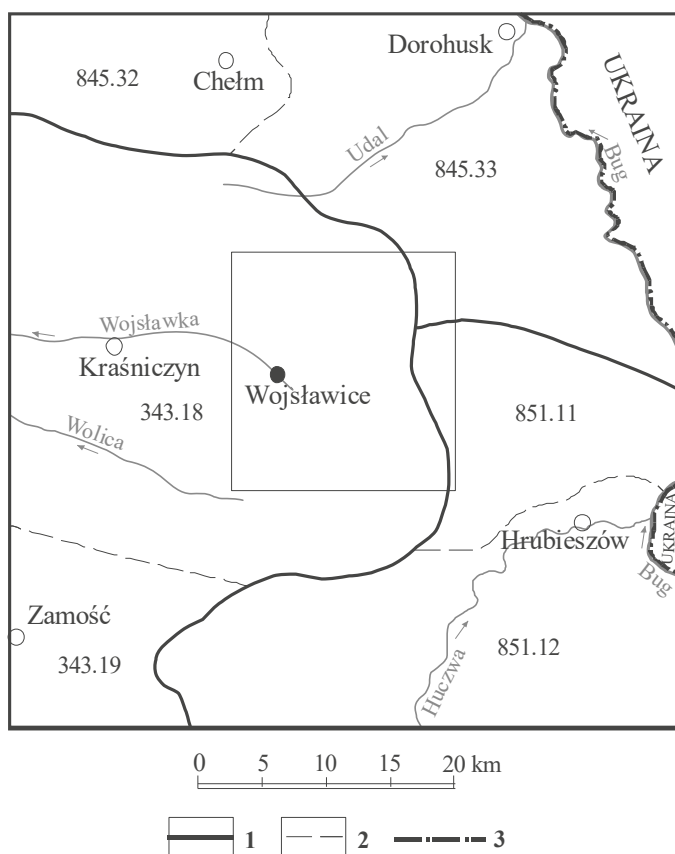
¹ M.J. Gooding, A. Pinyosinwat, R.H. Ellis, *Responses of wheat grain yield and quality to seed rate*, „Journal of Agricultural Science” 2002, Vol. 138, Iss. 3, s. 317–331; W.K. Anderson, D.L. Sharma, B.J. Shackley, M.F. D’Antuono, *Rainfall, sowing time, soil type and cultivar influence optimum plant population for wheat in Western Australia*, „Australian Journal of Agricultural Research” 2004, Vol. 55, No. 9, s. 921–930.

² A.H. Teich, A. Smid, *Seed rates for soft white winter wheat in southwestern Ontario*, „Canadian Journal of Plant Science” 1993, Vol. 73, No. 4, s. 1071–1073.

³ R. Weber, G. Podolska, *Wpływ sposobu uprawy roli, terminu i gęstości siewu na plonowanie odmian pszenicy ozimej*, „Inżynieria Rolnicza” 2008, R. 12, nr 1(99), s. 395–400.

na i zachodnia część). Północno-wschodnia część obszaru położona jest w obrębie Obniżenia Dubieńskiego, natomiast południowo-wschodnia w obrębie Grzędy Horodelskiej. Działy Grabowieckie są częścią makroregionu Wyżyny Lubelskiej, Obniżenie Dubieńskie jest częścią Polesia Wołyńskiego, natomiast Grzęda Horodelska jest częścią Wyżyny Wołyńskiej. Jest tutaj urozmaicona i zróżnicowana genetycznie rzeźba terenu. Położenie Wojsławic na tle jednostek fizycznogeograficznych przedstawiono na rys. 1 według J. Kondrackiego.

Rys. 1. Położenie Wojsławic na tle jednostek fizycznogeograficznych wg J. Kondrackiego (2002)



Legenda⁴:

I – granica prowincji, II – granica mezoregionu, III – granica państwa

⁴ A. Stoiński, D. Wiczorek, *Charakterystyka geograficzna i gospodarcza*, [w:] *Objaśnienia do mapy geostatystycznej Polski, 1:50 000. Arkusz Wojsławice (827)*, Warszawa 2011, s. 5.

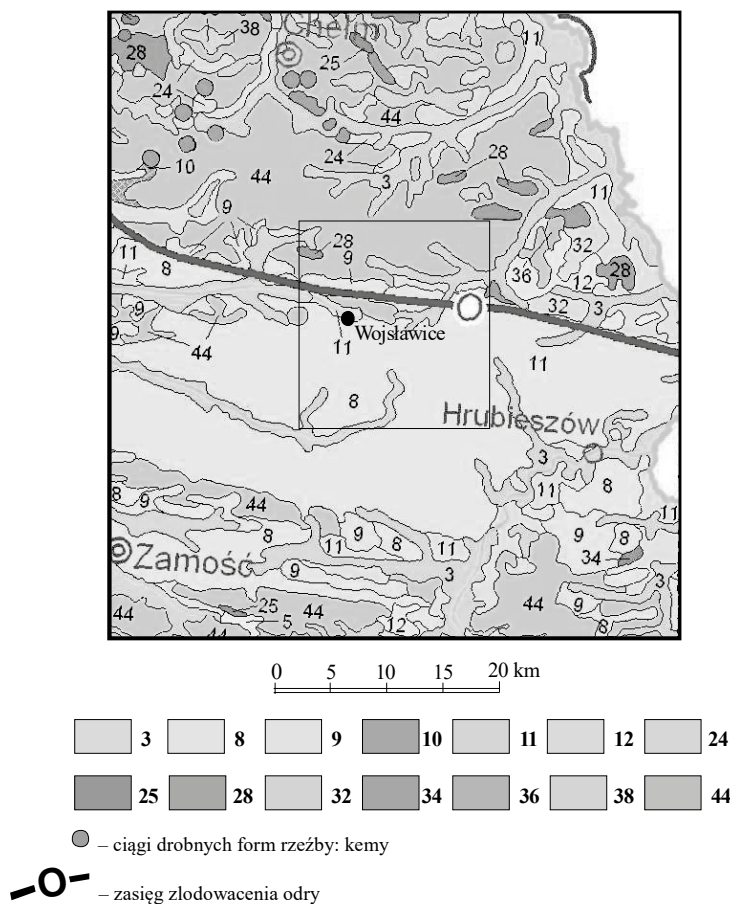
Prowincja: Wyżyny Polskie (34)
Podprowincja: Wyżyna Lubelsko-Lwowska (343)
Mezoregiony makroregionu Wyżyna Lubelska (343.1):
343.18 – Działy Grabowieckie, 343.19 – Padół Zamojski;
Prowincja: Niż Wschodniobałtycko-Białoruski (84)
Podprowincja: Polesie (845)
Mezoregiony makroregionu Polesie Wołyńskie (845.3):
845.32 – Pagóry Chełmskie, 845.33 – Obniżenie Dubieńskie;
Prowincja: Wyżyny Ukrainie (85)
Podprowincja: Wyżyna Wołyńsko-Podolska (851)
Mezoregiony makroregionu Wyżyna Wołyńska (851.1):
851.11 – Grzęda Horodelska, 851.12 – Kotlina Hrubieszowski

MATERIAŁ I METODY

Metoda badawcza opierała się na analizie artykułów, dokumentacji i map geosrodowiskowych dla gminy Wojsławice. Analizie podano położenie geograficzne i geologiczne z określeniem wymagań rolno-środowiskowych dla badanego terenu. Dokonano przeglądu danych pogodowych z ostatnich 30 lat dla badanej gminy, jak również porównano wyniki wieloletnie do analizy danych rocznych z 2022 roku dotyczących minimalnych i maksymalnych temperatur oraz opadu atmosferycznego.

Działy Grabowieckie zbudowane są głównie z odpornych na wietrzenie górnokredowych skał węglanowych, tworzących równoleżnikowe garby, najczęściej przykryte lessami, poprzecinane niewielkimi dolinkami oraz rozcięciami erozyjnymi. Podobny charakter rzeźby ma także Grzęda Horodelska. W obrębie arkusza ma ona charakter wyżyny lessowej. W Obniżeniu Dubieńskim przeważają równiny erozyjno-denudacyjne z wychodniami skał podłoża. Charakterystyczny element rzeźby terenu to wąwozy wycięte w osadach lessowych (o długości do 2 km), o stromych lub urwistych zboczach sięgających wysokości ponad 20 m. Na terenie Gminy Wojsławice występuje duże zróżnicowanie rodzajów gleb: margle z wkładkami kredy piszącej i opoki margliste, w południowo-wschodniej części przeważa kreda pisząca, lokalnie opoki i gezy (Wojsławice, Białopole), mułki lessopodobne (Buśna, Białopole, doliny Wełnianki i Horodyski), morenowe – gliny zwałowe, co przedstawia rys. 2.

Rys. 2. Położenie arkusza Wojsławice na tle Mapy geologicznej Polski w skali 1: 500 000 wg L. Marksa (2006)⁵



Czwartorzęd, holocen: 3 – piaski, żwiry, mady rzeczne oraz torfy i namuły; czwartorzęd nierozdzielony: 8 – lessy, 9 – lessy piaszczyste i pyły lessopodobne, 10 – gliny, piaski i gliny z rumoszami, soliflukcyjno-deluwialne; zlodowacenia północnopolskie: 11 – piaski, żwiry i mułki rzeczne, 12 – piaski i mułki jeziorne; zlodowacenia środkowopolskie: 24 – piaski i żwiry sandrowe, 25 – piaski i mułki kemów, 28 – gliny zwałowe; zlodowacenia południowopolskie: 32 – piaski i żwiry sandrowe, 34 – gliny zwałowe, piaski i żwiry lodowcowe; dolny plejstocen: 36 – piaski, żwiry rzeczne; neogen: 38 – wapienie organodetrytyczne, siarkonośne, żwiry, piaskowce i gipsy; kreda górna: 44 – wapienie, kreda piszcząca z krzemieniami, opoki, margle, wkładki piaskowców i gezy

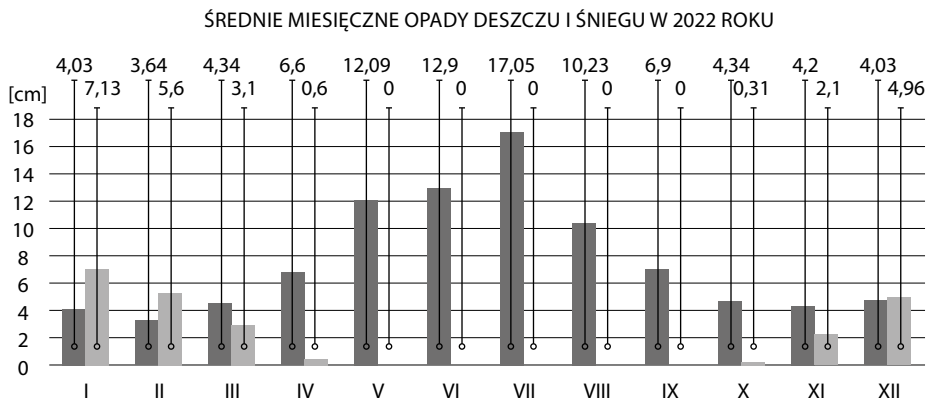
Uwaga: zachowano oryginalną numerację z mapy geologicznej... (2006)

⁵ Mapa geologiczna Polski w skali 1:500 000, red. L. Marks, A. Ber, W. Gogołek, K. Piotrowska, Warszawa 2006, s. 1.

WARUNKI KLIMATYCZNE GMINY WOJSŁAWICE

Obszar gminy znajduje się w lubelsko-zamojskim regionie klimatycznym. Średnia roczna suma opadów wynosi około 550 mm, z czego dwie trzecie to opady półroczna letniego. Średnia roczna temperatura powietrza wynosi 7,2°C. Zimy są dość ostre, ale pokrywa śnieżna jest niewielka i nietrwała (opady śniegu należą do najniższych w Polsce). Ma tu miejsce wysokie parowanie terenowe osiągające 510 mm/rok, co jest związane z wysokim promieniowaniem całkowitym (390 kJ/cm²), zaliczanym do najwyższego w Polsce. Polska cierpi na niedobory wody, a zasoby wody słodkiej klasyfikują ją na poziomie Egiptu. Suma opadu roczna w gminie Wojsławice wynosi 565 mm/m². Analizując rys. 3, na podstawie danych opadu deszczu i śniegu w roku 2022 można stwierdzić małą ilość śniegu w miesiącach zimowych, co może skutkować smugowaniem roślin i przemarzaniem pszenicy zimowej w okresie wystąpienia dużych mrozów, a jednocześnie zawartości małej ilości wody dla roślin w okresie przedwiośnia. Dominacja opadu występuje w miesiącu lipcu głównie w dużym natężeniu, a przyswajalność roślin w tym miesiącu jest znacznie mniejsza ze względu na dojrzewanie ziarniaków.

Rysunek 3. Średnie wartości opadu deszczu w 2022 roku w gminie Wojsławice

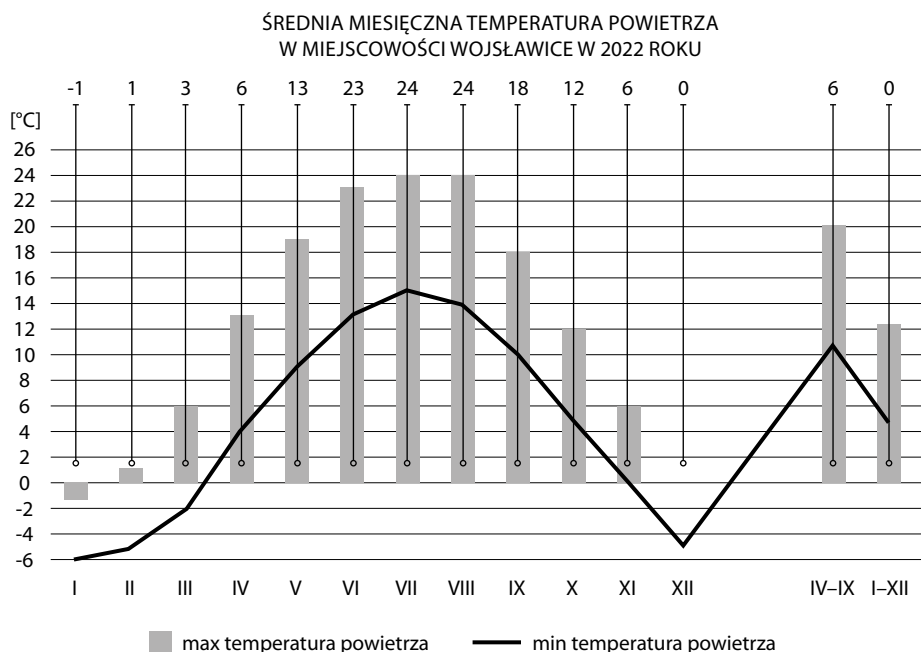


Źródło: opracowanie własne

Ocena średnich miesięcznych temperatur w roku 2022 wykazuje znaczący wzrost temperatur względem średnich wartości minimalnych – linia ciągła. Duże różnice średnich temperatur obserwujemy w miesiącach letnich 8–10°C, natomiast

w miesiącach zimowych jest nieco niższa 5°C. Takie wartości świadczą o zacieraniu się okresu zimowego względem wiosny i jesieni, a panujące temperatury są wyższe od poprzednich lat, osiągając średnią roczną wartość na poziomie 12,08°C.

Rysunek 4. Średnia temperatura powietrza w 2022 roku względem minimalnych wartości termicznych w gminie Wojsławice



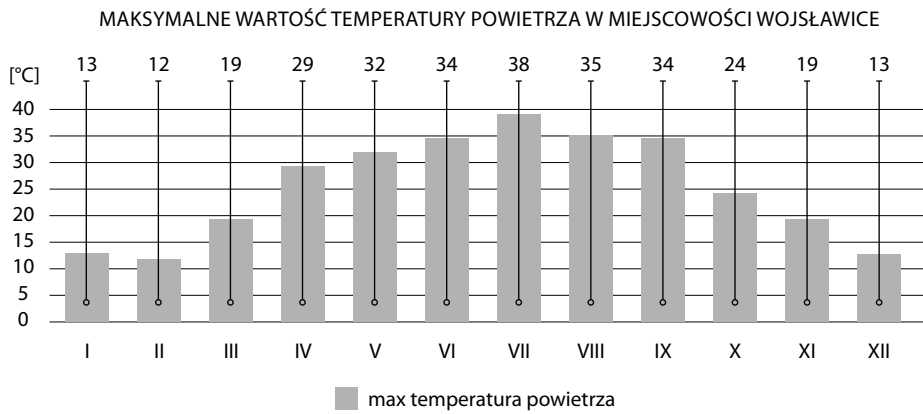
Źródło: opracowanie własne

Wartości maksymalne temperatur świadczą o wzroście temperatury na terenie gminy i konieczności zastosowań racjonalnej gospodarki wodnej poprzez kompleksowe piętrzenie ujęć wodnych oraz stosowanie nawadniania plantacji w okresach suszy fizjologicznej roślin uprawnych (rys. 5). Wzrost temperatur to zwiększona strata wody z gleby poprzez transpirację, ewapotranspirację, jak też wymywanie w głąb profilu wody z opadów atmosferycznych, głównie intensywnych. Pofalowanie terenu i różnorodność gleby również wpływa negatywnie na retencję wody glebowej i pobieranie jej przez roślinę.

Ocieplenie w ostatnich latach świadczy o zmianach w amplitudzie temperatur zachodzących na całym świecie. Dlatego konieczne jest poddanie analizie danych

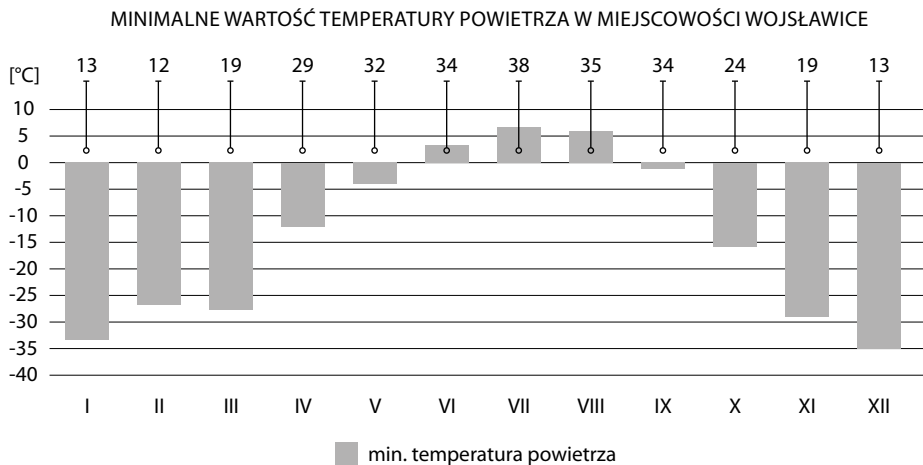
z ostatnich 30 lat odnośnie do najniższych wartości temperatur na terenie badanej gminy. Najzimniejszym miesiącem z najniższą temperaturą był grudzień -35°C i styczeń -33°C , zaś najcieplej było w lipcu 7°C . To świadczy, że zróżnicowanie klimatyczne jest amplitudą wartości zmiennych, gdzie następuje wzrost i spadek tych wartości na przełomie lat (rys. 6).

Rysunek 5. Najwyższe wartości temperatury na przełomie 30 lat w gminie Wojsławice



Źródło: opracowanie własne

Rysunek 6. Minimalna wartości temperatury na przełomie 30 lat w gminie Wojsławice



Źródło: opracowanie własne

WYNIKI I DYSKUSJA

Obszar Wojsławic jest typowym terenem rolniczym. Średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi około 7–8 ha. Gleby chronione zajmują znaczną powierzchnię i występują w postaci zwartych kompleksów na całym obszarze. Na gruntach ornych uprawiane są przede wszystkim zboża ze znacznym udziałem pszenicy. Poważną pozycję w uprawach na terenie gminy zajmują też buraki cukrowe, rzepak i ziemniaki, a także plantacje tytoniu. Pszenica ozima to roślina o największym znaczeniu gospodarczym w Polsce. Powierzchnia zasiewów obecnie wynosi około 2 mln hektarów, zajmując 25% ogólnej powierzchni upraw zbożowych w naszym kraju. Posiada duże wymagania w stosunku do gleby, klimatu oraz odpowiedniej agrotechniki. Plon może być zróżnicowany względem: odmiany, gleby, nawożenia, pH gleby, terminu siewu i gęstości roślin, sposobu uprawy (tradycyjna, uproszczona czy siew bezpośredni), warunków siedliskowych, warunków meteorologicznych (temperatura i pogoda). Nawożenie pszenicy ozimej ma wpływ nie tylko na wielkość plonu, ale decyduje też o jakości ziarna. Prowadzenie uprawy pszenicy musi być zgodnie z kierunkiem przeznaczenia ziarna. Wśród odmian pszenicy wyróżniamy pięć grup jakościowych: E – elitarna chlebowa, A – chlebowa jakościowa, B – chlebowa, K – na ciastka, C – pastewna lub inna.

Rys.7. Pszenica ozima odm. „Linus”



Źródło: J. Cymerman (2019)

Uprawa pszenicy ozimej na omawianym terenie narażona jest na wymarzanie u odmian o niskiej mrozoodporności (utrzymująca się temperatura w okresie zimy bez okrywy śnieżnej wynosi od -10°C do -12°C , może powodować uszkodzenia roślin). Jeśli rośliny są dobrze zahartowane, to wytrzymują wartości niższe (od -4 do -8°C) i dłuższe okresy z mrozem. Skuteczną ochroną przed niską temperaturą jest pokrywa śnieżna o grubości co najmniej 7,5–12,5 cm. Kwasowość gleby z pH gleby w 1M KCl powyżej 6,0 przy niższych wartościach powoduje znaczący spadek plonu⁶. Tylko zastosowanie odpowiednio dobranych odmian o dużej odporności na warunki temperaturowe zwiększy plon i zapobiegnie wymarzaniu w okresie zimy roślin. Największe wymagania wodne (okres krytyczny) występują od fazy strzelania w źdźbło do początku zawiązywania ziarniaków. Szczególnie niekorzystnie na plonowanie wpływa susza zaczynająca się w okresie grubienia pochwy liściowej liścia flagowego (BBCH 47) i utrzymująca się do okresu kwitnienia roślin (BBCH 69). Wtedy zapotrzebowanie na wodę dla roślin jest największe i znacząco wpływa na osiągnięty plon. Ważnym aspektem jest przetrwanie warunków stresowych przez roślinę i zastosowanie w okresie wiosennym biostymulatorów, to poprawia turgor i wzmocni roślinę na warunki stresowe (susza, patogen), zapewniając zadowalający dla rolnika plon przy niewielkich kosztach ich zakupu.

PODSUMOWANIE

Ocena przydatności terenu Wojsławic do uprawy pszenicy ozimej:

1. Rejony z glebą lessową są odpowiednie do uprawy pszenicy i osiągnięcia wysokiego plonu przy odpowiednim nawożeniu na poziomie od 80 dt/ha do 100 dt/ha.
2. Gleba piaszczysta wymaga zwiększenia zawartości próchnicy w glebie poprzez wprowadzenia obornika czy materii organicznej w postaci resztek poźniwnych.
3. Uprawa na glebach lessowych przy możliwości wystąpienia spływu powierzchniowego wymaga utrzymania warstwy roślinności oraz odpowiedniej agrotechniki przez cały rok, aby uniknąć działania erozji wodnej i przemieszczania części ilastych gleby w dolną część skłonu pola, jak również wystąpienia erozji wodnej.
4. Uprawa pszenicy ozimej systemem uproszczonym lub siewem bezpośrednim obniży koszty produkcji roślinnej, jak również zapewni wzrost próchnicy w glebie.

⁶ R. Weber, G. Podolska, *Wpływ sposobu uprawy roli...*, op. cit.

5. Indywidualne podejście, co do ilości wysiewnych roślin na m² dla wybranego gatunku, odmiany, rodzaju gleby oraz sposobu nawożenia (organiczne i mineralne), z uwzględnieniem pozostawiania resztek poźniwnych, zwiększy zawartości próchnicy w glebie i zapewni zatrzymywanie większej ilości wody w glebie.
6. Wcześniejsze terminy siewu nawet przed 15 września sprzyjają lepszemu krzewieniu się roślin i przetrwaniu warunków zimowych przez rośliny.
7. Stosowanie biostymulatorów w uprawie ma znaczący wpływ na pszenicę ozimą w przetrwaniu warunków stresowych, jak susza czy inne niekorzystne warunki stresowe.
8. Uprawa odmian pszenicy ozimej z dużą mrozoodpornością i odpowiednią charakterystyką co do rodzaju gleby.

SŁOWA KLUCZOWE:

gleba, pszenica ozima, temperatura powietrza, opad atmosferyczny, gmina Wojsławice

Изложение

Влияние типа почвы, осадков и температуры воздуха на выращивание озимой пшеницы в гмине Войславице

В статье анализируется гмина Войславице с точки зрения ее географо-геологического положения и пригодности почв для выращивания озимой пшеницы. Большое разнообразие различных типов почв, встречающихся на данной территории, только в некоторых районах гмины позволяет выращивать озимую пшеницу. Климатические условия в этом районе характеризуются большим дефицитом осадков в зимний период, а также отсутствием снежного покрова. Это может привести к недостатку влаги в предзимний период и последующему снижению урожайности. Накопление осадков в июне-июле с высокой интенсивностью может помешать сбору урожая. Многолетний анализ температуры воздуха наглядно показывает, что район находится в зоне риска низких температур и возможности вымерзания пшеницы. Необходимо использовать морозостойкие сорта озимой пшеницы в гмине, с подбором для выращивания на лессовых, рендзинных и глинистых почвах, игнорируя песчаные почвы.

Ключевые слова:

почва, озимая пшеница, температура воздуха, осадки, гмина Войславице

ABSTRACT

INFLUENCE OF SOIL TYPE, PRECIPITATION AND AIR TEMPERATURE ON WINTER WHEAT CULTIVATION IN WOJSŁAWICE COMMUNE

The article analyzes the Wojsławice Commune in terms of its geographic and geological location and the suitability of soils for growing winter wheat. The large diversity of soil types in this area only allows for the cultivation of winter wheat in some areas of the Wojsławice Commune. The climatic conditions in this region are characterized by large shortages of rainwater in winter, but also a lack of snow cover. This can lead to a small amount of water in early spring and subsequent yield drops. Accumulation of precipitation in June-July, when intense, may make harvesting difficult. Long-term analysis of air temperatures clearly shows that this area poses a risk of low temperatures and the possibility of wheat freezing. It is necessary to use frost-resistant varieties of winter wheat in the commune, when selecting loess, rendzina and clay soils for cultivation, omitting sandy soils.

KEYWORDS:

soil, winter wheat, air temperature, atmospheric precipitation, Wojsławice Commune

AUTOR:

Jacek Cymerman – doktor nauk rolniczych z zakresu agronomii i agrofizyki w Instytucie Agrofizyki PAN w Lublinie. Rozprawa doktorska *Wpływ uprawy tradycyjnej i uproszczonej na warunki wodne i termiczne w glebie pod monokulturą pszenicy*. Ukończył Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, kierunek ogrodnictwo specjalizacja: rośliny zielarskie i przyprawowe. Doświadczanie dydaktyczne w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie od 13 lat, w tym udział w licznych projektach uczelnianych, naukowych NCBR i Biostrateg. Publikacje artykułów w licznych czasopismach naukowych w Polsce i za granicą. Udział w konferencjach krajowych, jak i zagranicznych: Ryga, Nitra. Problematyka badawcza opiera się na zagadnieniach z zakresu: gleboznawstwa, agrofizyki, ogrodnictwa (rośliny ozdobne i sadownicze), roślin zielarskich o znaczeniu leczniczym oraz sposobów i metod przechowywania roślin. Ważny aspekt badawczy dotyczy biostymulacji roślin w uprawie pszenicy ozimej i jej wpływ na jakość i plonowanie. Członek Polskiego Towarzystwa Agrofizycznego.



Samotna kamienica

MAŁGORZATA STRYJECKA

WODA W GMINIE WOJSŁAWICE I JEJ ZNACZENIE DLA ORGANIZMU CZŁOWIEKA

Woda jest najważniejszym składnikiem ilościowym wszystkich żyjących na Ziemi organizmów oraz istotnym elementem środowiska, w którym one żyją. Zainteresowanie naukowców wodą jest większe niż jakąkolwiek inną substancją. Przyczyną tego jest jej ogromne znaczenie w chemii fizycznej, reakcjach chemicznych (istotny wpływ solwatacji na przebieg reakcji), biochemii i biologii (środowisko reakcji enzymatycznych, właściwości transportowe i osmotyczne, wpływ na wzrost drobnoustrojów), meteorologii (tworzenie się chmur oraz opadów), jak również w naukach o znaczeniu praktycznym, takich jak nauka o żywności (wpływ wody na jakość oraz trwałość żywności), technologie w przemyśle spożywczym (przetwórstwo, suszenie i kondycjonowanie produktów)¹.

Woda ciągle jest wokół nas, ponieważ jest z jednej strony głównym składnikiem środowiska zewnętrznego, jak i podstawowym składnikiem organizmów żywych. Związek ten jest bardzo reaktywny i stanowi uniwersalny rozpuszczalnik. Woda rozpuszcza sole nieorganiczne i większość związków organicznych, głównie tych, które zawierają grupy hydrofilowe obecne w ciele człowieka. Wewnątrz komórek, w środowisku wodnym, zachodzą reakcje biochemiczne warunkujące życie. Ponadto woda pełni rolę transportową, dostarczając naszemu organizmowi składników niezbędnych do życia. Woda nie jest zaliczana do składników odżywczych, ale jest składnikiem pożywienia. Zawartość wody w organizmie człowieka wynosi od 50% do 75%

¹ A. Budzowski, R. Gil, K. Zięba, *Chemia surowców kosmetycznych. Ćwiczenia laboratoryjne*, Kraków 2014, s. 20–35.

masy ciała. Obniżenie zawartości wody w organizmie o 20% może przyczynić się do śmierci².

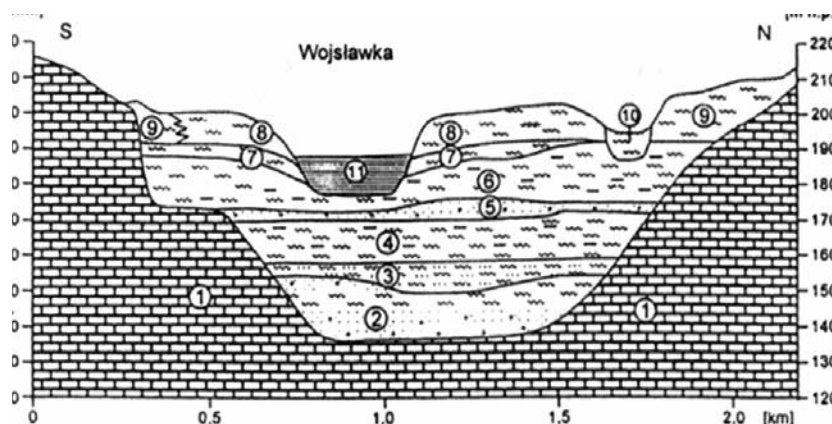
Woda ma również olbrzymie znaczenie w medycynie oraz kosmetyce, gdyż stanowi bazę do produkcji kosmetyków i leków. Ponadto wraz z rozpuszczonymi w niej składnikami aktywnymi ma zastosowanie przy wielu zabiegach medycznych, kosmetycznych i higienicznych. Ze względu na znaczenie wody w powyższych zabiegach ważne jest, aby była ona o czystości właściwej dla danego zastosowania. W potocznym znaczeniu „woda” oznacza ciecz powszechnie dostępną, o składzie chemicznym i właściwościach znacznie odbiegających od wody destylowanej i może zawierać wiele rozpuszczonych związków mineralnych, nieorganicznych, a także organicznych³.

WODA W GMINIE WOJSŁAWICE

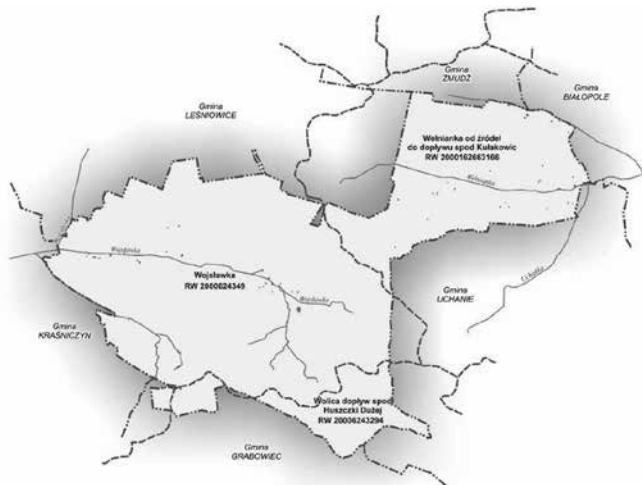
Gmina Wojsławice leży we wschodniej części Wyżyny Lubelskiej, w subregionie zwanym Działami Grabowieckimi. Od północy graniczy z gminami Leśniowice i Żmudź, od zachodu z gminą Kraśniczyn, od wschodu z gminą Białopole, a od południa z gminami Grabowiec i Uchanie. Powierzchnia gminy wynosi 110 km². W krajobrazie dominują pola uprawne, które rozciągają się na łagodnych wzgórzach o wysokości sięgającej 311 m n.p.m. Gmina Wojsławice położona jest na pograniczu zlewni rzeki Bug i Wieprz. Północno-wschodnia część gminy leży w zlewni rzeki Wełnianki; jest to dopływ Bugu. Natomiast środkowa i zachodnia część gminy leży w zlewni rzeki Wieprz. Z kolei część południowa znajdują się w zlewni rzeki Wolicy. Główną rzeką jest Wojsławka o długości 32,11 km, która przepływa przez obszar gminy równoleżnikowo ze wschodu, od źródła w miejscowości Wojsławice, na zachód. Rzekę Wojsławkę cechują zmeliorowane doliny bez wyraźnie zaznaczonych przejść w stronę wysoczyzny. Dolina rzeki Wojsławki charakteryzuje się przekrojem w kształcie litery U. Dno doliny jest płaskie i zabagnione, natomiast zbocza strome (średni spadek 1,4‰). Średnia roczna wartość przepływu wody (wskazania: wodowskaz w Orłowie) wynosi od 0,64 do 2,30 m³/s. Rzeką Wojsława zasadniczo jest uregulowana. Drugą rzeką płynącą przez gminę Wojsławice jest Wełnianka. Rzeką ta w znacznym stopniu jest również uregulowana. Ponadto na obszarze gminy występują niewielkie źródła cieków wodnych. Najbardziej charakterystyczny jest ciek wodny o nazwie „Ponik”. Tworzy on wody wypływające ze źródeł położonych na południowym skraju wsi Rozięcin, który po przepływie przez wieś zanika na jej północnym krańcu.

² Z. Sarbak, B. Jachymska-Sarbak, A. Sarbak, *Chemia w kosmetyce i kosmetologii*, Wrocław 2013, s. 42–50.

³ M. Molski, *Chemia piękna*, Poznań 2005, s. 12–34.



Rys. 1. Profil geologiczny przez dolinę Wojślawki (według Harasimiuka i in. 1988)⁴; 1 – margle, wapień marglisty i kreda pizżąca, 2 – piaski i żwiry rzeczne z przewarstwieniami mułków, 3 – mułki i mułki piaszczyste, rzeczno-rozlewiskowe, 4 – mułki i ropy jeziorno-rozlewiskowe, 5 – piaski ze żwirami, 6 – mułki i ropy jeziorno-rozlewiskowe, 7 – piaski, piaski ze żwirami i piaski pyłowe, rzeczno-peryglacialne, 8 – mułki i mułki piaszczyste rzeczno-peryglacialne oraz piaski ze żwirami terasów nadzalewowych, 9 – piaski pyłowe, gliny i gliny pyłowe, deluwialne, 10 – piaski i mułki deluwialne, 11 – namuły torfiaste



Rys. 2. Sieć hydrograficzna oraz rozmieszczenie JCWP na terenie gminy Wojślawice⁵

⁴ M. Harasimiuk, A. Henkiel, T. Król, *Objaśnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1:50 000. Arkusz Krasnystaw (825)*, Warszawa 1988, s. 20.

⁵ S. Becz, E. Mazurek, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wojślawice*, Wojślawice 2022, s. 17.



Rys. 3. Rozmieszczenie Głównych Zbiorników Wód Podziemnych⁶

Teren gminy Wojsławice położony jest w obrębie 3 Jednolitych Częściach Wód Powierzchniowych (JCWP), których granice odpowiadają granicom naturalnej zlewni cieków powierzchniowych. Zachodnia część gminy znajduje się w obrębie JCWP Wojsławka, wschodnia w obrębie Wełnianka – od źródeł do dopływu spod Kułakowic. Natomiast południowe obrzeża gminy położone są w obrębie JCWP Wołica od dopływu spod Huszczki Dużej do ujścia.

W obniżeniach terenu oraz bocznych dolinkach Wojsławki wody podziemne występują w utworach czwartorzędowych. Wody te znajdują się na niewielkiej głębokości wynoszącej około 3 m i są zależne od poziomu wody w rzece, spływu powierzchniowego

⁶ *Ibidem*, s. 19.

z sąsiednich terenów oraz od opadów atmosferycznych. Roczne wahania wód podziemnych są istotne i wynoszą około 3 m. Wody tego poziomu są narażone na zanieczyszczenia i często nie odpowiadają normom wody pitnej. Wody gruntowe, które reprezentują typ szczelinowo-warstwowy, znajdują się w skałach kredowych. Wody należące do tego poziomu występują w krasowiejących marglach lub w szczelinach niekrasowiejących opok. Wody te zalegają na głębokościach 10–30 m p.p.t., a w niektórych rejonach poniżej 50 m p.p.t. Roczne wahania zwierciadła wód kredowych są niewielkie i wynoszą od 0,5 m do 1,0 m. Natomiast wody szczelinowe występują na większych głębokościach i są pod względem sanitarnym bezpieczne, zaś wody płytsze mogą być zanieczyszczone mikrobiologicznie w wyniku kontaktu z wodami porowymi.

ŹRÓDŁA I ŹRÓDLISKA

Źródła są to samoczynne i skoncentrowane wypływy wody podziemnej, pojawiają się w miejscach, gdzie powierzchnia topograficzna przecina warstwę wodonośną lub statyczne zwierciadło wody podziemnej⁷. W dorzeczu Wojsławki, w trakcie badań terenowych w sezonie letnim 1992–1997, zarejestrowano 53 czynne źródła oraz kilka źródeł zanikłych, które tworzą tzw. źródłiska – zespół źródeł zgrupowanych blisko siebie. Najczęściej źródełka występują w wąwozach i bocznych dolinkach przecinających zbocza wierzchowin, na terenach, w których utrzymują się wyższe poziomy wodonośne – Stary Majdan, Nowy Majdan. W partyzanckiej Kolonii istnieje ważne źródło dające początek rzece Wojsławce (o długości ponad 30 km), która jest prawobocznym dopływem środkowego Wieprza. W zestawieniu z powierzchnią dorzecza na 5,3 km² przypada jedno źródło. W dorzeczu Wojsławki są one rozmieszczone nierównomiernie. W większości znajdują się po lewej stronie rzeki, gdzie zgrupowane są w kilkunastu miejscach. Bardzo ciekawe jest również wybijające we wsi Rożięcin źródełko, zwane „Ponikło” ze względu na zanikanie w odległości kilku metrów od wypływu. Wiele lat temu było ono intensywnie użytkowane gospodarczo i zaopatrywało miejscową ludność w wodę.

W celu ułatwienia poboru wody wykorzystywano rynienki oraz korytka, które były otoczone drewnem lub betonem. Budowano również zbiorniki do poboru wody pitnej, pojenia zwierząt, zbiorniki przeciwpożarowe oraz pralnie. Po wybudowaniu wodociągów wiejskich zaprzestano użytkowania wielu źródełek. Obecnie pierwszoplanowe znaczenie mają walory przyrodniczo-krajobrazowe, a źródełka wypływające z kwiecistych wąwozów lessowych stanowią malownicze miejsce odpoczynku dla turystów, gdzie można podziwiać ich piękno, ale również napić się naturalnej źródlanej wody.

⁷ Z. Pazdro, *Hydrogeologia ogólna*, wyd. 3 uzupeł., Warszawa 1983.



„Krynica i studnia” – źródło naturalnej wody
w Rożęcino



Źródło naturalnej wody na ul. Grabowieckiej



Źródło naturalnej wody na ul. Chelmskiej



Źródło naturalnej wody w Nowym Majdanie

Fot. 1. Źródła naturalne w gminie Wojsławice⁸

ZNACZENIE WODY DLA ORGANIZMU CZŁOWIEKA

Woda jest głównym składnikiem organizmu ludzkiego, której zawartość zmienia się wraz z wiekiem. W przypadku trzymiesięcznego płodu jest jej około 90%, u noworodka około 80%, natomiast u dorosłego człowieka od 60% do nawet 75% wody. W każdej żywej komórce znajduje woda, której jest około 70%. Ciecz ta jest również roztworem zawierającym dziesiątki tysięcy różnych substancji, takich jak: jony nieorganiczne, związki organiczne o małej masie cząsteczkowej i rozpuszczalne makrocząsteczki⁹. Woda znajduje się we wszystkich tkankach ludzkiego ustroju, jednakże nie jest w nim rozmieszczona równomiernie. Wyróżniamy trzy przestrzenie:

- intercelularną (wewnątrzkomórkową),

⁸ Pomnikowe źródła w gminie Wojsławice (pow. chełmski, lubelskie), <https://www.pomniki-przyrody.pl/?p=13139> [dostęp: 2.10.2024].

⁹ P. Jurak, *Co kryje się w kropli?* „Chemik light” 2010, nr 6, s. 14–15.

- ekstracelularną (pozakomórkową), do której zaliczamy wodę znajdującą się w osoczu krwi i w cieczy śródkomórkowej,
- transcelularną, obejmującą zawartość przewodu pokarmowego¹⁰.

Aby określić zapotrzebowanie na wodę, należy pamiętać o zachowaniu bilansu wodnego, na który składa się zarówno podaż, jak i utrata płynów. Fizjologiczny ubytek wody następuje głównie z moczem, związany jest również z aktem defekacji, parowaniem przez skórę, wydychaniem pary wodnej (tabela 1).

Tabela 1. Fizjologiczny bilans płynów¹¹

Podaż wody		Utrata wody	
Woda i inne napoje	1575 ml	Mocz	1600 ml
Żywność	675 ml	Pot	450 ml
Woda metaboliczna	300 ml	Płuca	300 ml
		Stolec	200 ml
Całkowita podaż	2550 ml	Całkowita utrata	2550 ml

Woda ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania człowieka w różnych sferach życia:

- ułatwia niektóre procesy poznawcze oraz wpływa na nastrój;
- poprawia wydajność, prawdopodobnie jest to wynik zaspokożenia pragnienia, które może być przyczyną osłabienia;
- może zwiększyć ogólne pobudzenie oraz ułatwić pracę, ponieważ pitna woda doprowadza do rozszerzenia naczyń krwionośnych oraz zmniejsza częstość akcji serca u dorosłych osób, co może wpływać na przepływ krwi mózgowej oraz potęgować aktywność nerwową;
- samo odwodnienie organizmu przyczynia się do podniesienia poziomu kortyzolu, co powoduje wzmożony stres;
- woda wpływa na ostrość widzenia;
- duża ilość wody poprawia pamięć¹².

¹⁰ B. Bień, A. Jarosz, T. de Latour, A. Mastalerz-Migas, K. Marczewski, K. Okręglicka, I. Ponikowska, J. Woy-Wojciechowski, A. Ziolkowska, *Stanowisko Grupy Ekspertów w sprawie zaleceń dotyczących spożycia wody i innych napojów przez osoby w wieku podeszłym*, „Wiadomości Lekarskie” 2014, t. 67, nr 2, s. 124–132; M.N. Sawka, S.N. Cheuvront, R. Carter, *Human water needs*, „Nutrition Reviews” 2005, Vol. 63, Iss. suppl. 1, s. 30–39.

¹¹ S.K. Riebl, B.M. Davy, *The Hydration Equation: Update on Water Balance and Cognitive Performance*, „ACSM's Health & Fitness Journal” 2013, Vol. 17, Iss. 6, s. 21–28.

¹² C.J. Edmonds, N. Harte, M. Gardner, *How does drinking water affect attention and memory? The effect of mouth rinsing and mouth drying on children's performance*. „Physiology & Behavior” 2018, Vol. 194, s. 233–237.

Do czynników wpływających na zapotrzebowanie organizmu na wodę należą: dieta, aktywność fizyczna, temperatura otoczenia oraz klimat¹³. Niedawno do określenia takich parametrów zaczęto wykorzystywać akustykę, oceniając stan nawodnienia organizmu za pomocą ultradźwiękowego pomiaru zawartości wody w mięśniach. Hipohydratacja ciała, czyli brak równowagi w nawodnieniu organizmu, może powodować poważne problemy zdrowotne¹⁴.

Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) w 2010 roku wydał normy spożycia wody na poziomie wystarczającego spożycia (AI – *Adequate Intake*). Zalecenia zostały określone na podstawie obserwacji ilości płynów dostarczanych w grupach populacji, które miały odpowiednie wartości osmolarności moczu i pożądane objętości wody w przeliczeniu na jednostkę zużytej energii. Dane te dotyczą osób zdrowych o umiarkowanym poziomie aktywności fizycznej (PAL=1,6) oraz tych, które funkcjonują w średniej temperaturze otoczenia. Podane zalecenia dotyczą zarówno wody pitnej, jak i tej zawartej w żywności. Dorosłe kobiety powinny przyjmować 2 l wody dziennie, a mężczyźni 2,5 l. Ustalona norma AI dla niemowląt w pierwszym półroczu wynosi dziennie 100–190 ml w przeliczeniu na kilogram masy ciała. Natomiast w drugim półroczu zapotrzebowanie ocenia się na 800–1000 ml dziennie. W przypadku dzieci wieku do 3. roku życia zaleca się spożycie wody w ilości do 1300 ml dziennie. Dzieci do 8. roku życia mają zapotrzebowanie na wodę do 1600 ml. Chłopcy do 13. roku życia powinni przyjmować minimum 2100 ml, a dziewczęta 1900 ml dziennie. Zalecenie dotyczące nastolatków w wieku 14 lat i powyżej są identyczne, jak dla dorosłych. W przypadku kobiet w ciąży została uwzględniona zwiększona wartość energetyczna diety oraz przyrost masy ciała. Dlatego też rekomendowane jest zwiększenie spożycia płynów proporcjonalnie do zwiększenia spożycia energii (około 300 ml/dzień). W trakcie laktacji zalecane jest zwiększenie o około 700 ml w porównaniu do niekarmiących kobiet w tym samym wieku (EFSA, 2010).

Instytut Żywności i Żywienia opracował normy dla populacji Polski w 2012 roku, głównie opierając się na rekomendacjach Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności. Szczegółowe wartości zostały przedstawione w tabeli 2.

¹³ Normy żywienia dla populacji Polski, red. nauk. M. Jarosz, Warszawa 2017.

¹⁴ A. Sarvazyan, *Acoustical assessment of body water balance*, „The Journal of the Acoustical Society of America” 2011, Vol. 130, Iss. suppl. 4, s. 2539.

Tabela 2. Zalecane normy spożycia wody¹⁵

Grupa	Wiek/lata	Norma spożycia wody (ml/doba)
Niemowlęta	0–0,5	700
	0,5–1	800
Dzieci	1–3	1300
	4–6	1700
	7–9	1900
Dziewczęta	10–12	2100
	13–15	2200
	16–18	2300
Chłopcy	10–12	2400
	13–15	3000
	16–18	3300
Mężczyźni	19–75	3700
	>75	2700
Kobiety	19–75	2700
	>75	2700
Ciąża (II i III trymestr)	-	3000
Laktacja	-	3800

Woda jest niezbędna do przeprowadzenia wszystkich procesów biochemicznych w organizmie człowieka. Uczestniczy w procesie wchłaniania pożywienia z jelit oraz w odżywianiu komórek. W trakcie trawienia pokarmy zostają doprowadzane do stanu, który umożliwia ich rozpuszczenie w wodzie, a następnie są rozłożone na niewielkie cząstki. One z kolei przedostają się przez ścianki jelit do krwi i płynu śródkomórkowego, a następnie do komórek. Ponadto woda w organizmie jest przenośnikiem, regulatorem ciepła, zwilża błony śluzowe, gałkę oczną oraz zapewnia ruchliwość stawów. Dorosły człowiek może przeżyć bez jedzenia ponad miesiąc, natomiast bez wody jedynie kilka dni. Jej niedobór ilościowy prowadzi do szybkiego odwodnienia organizmu. Braki wody, które wynoszą około 10% masy ciała, powodują niewydolność fizyczną oraz psychiczną, natomiast deficyt 20% może doprowadzić nawet do śmierci¹⁶.

Z piciem wody nie można również przesadzać, ponieważ zbyt duże nawodnienie doprowadza do hiponatremii, czyli niedoboru sodu w organizmie. Pojawiają się nudności, poczucie letargu, drgawki, śpiączka, a nawet śmierć. Eksperymenty dowiodły, że odruch przełykania jest hamowany, kiedy zaczynamy pić za dużo. Natomiast wśród różnych korzyści, które przynosi picie wody, można m.in. wymienić¹⁷: powstrzymuje apetyt, poprawia trawienie, pobudza metabolizm, pomaga w odróżnieniu głodu od

¹⁵ A. Karowicz-Bilińska, *Woda i jej znaczenie dla organizmu kobiety*, „Ginekologia Polska” 2011, t. 82, nr 6, s. 455–459.

¹⁶ P.M. Wiggins, *Role of water in some biological processes*, „Microbiological Reviews” 1990, Vol. 54, No. 4, s. 432–449.

¹⁷ *Dlaczego warto pić wodę?*, <https://www.wodazkranu.pl/n/dlaczego-warto-pic-wode--11> [dostęp: 30.09.2024].

pragnienia, redukuje cholesterol, poprawia funkcjonowanie wątroby, wypłukuje z organizmu toksyny, pomaga w pozbyciu się problemów jelitowych, redukuje cellulit, pomaga w rzeźbieniu mięśni, nawilża skórę, przez co poprawia jej wygląd i elastyczność, dotlenia organizm, pomaga w dostarczaniu składników odżywczych do wszystkich narządów, reguluje temperaturę organizmu, zwalcza zmęczenie i dodaje energii, pomaga we wzroście czerwonych krwinek, poprawia „nasmarowanie” stawów, poprawia wydolność organizmu w czasie ćwiczeń, poprawia funkcjonowanie serca i minimalizuje ryzyko zawału o 41%, zmniejsza ryzyko zachorowania na raka okrężnicy o 45%, raka pęcherza o 50%, zmniejsza ryzyko zachorowania na raka piersi, redukuje bóle głowy, redukuje bóle pleców, poprawia pamięć oraz koncentrację, utrzymuje w dobrym nastroju, zwalcza skurcze, pomaga zwalczyć gorączkę, poprawia wzrok, niweluje nieświeży oddech oraz dyskomfort spowodowany spierzchnięciem ust, suchością gardła oraz opuchnięcie języka, poprawia funkcjonowanie nerek, zmniejsza infekcje dróg moczowych oraz kamicy nerkowej. Woda, jak podkreśla Vandana Shiva, indyjska działaczka na rzecz ochrony środowiska, w książce *Water Wars* (2016), jest darem natury; jest niezbędna do życia; życie jest połączone przez wodę; musi być dostępna dla potrzeb żywieniowych; jest ograniczona i może zostać wyczerpana; musi być oszczędzana; jest dobrem wspólnym; nikt nie ma prawa do jej niszczenia i nie można jej zastąpić¹⁸. Woda jest życiodajna, a dbałość o jej czystość i dostępność powinna być priorytetem dla każdego człowieka. Zasoby wodne, bezpieczeństwo źródeł wody, kształtowanie właściwych nawyków picia wody stanowią istotne zadanie dla promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej. Tymczasem z raportu przeprowadzonego przez PBS w 2014 roku na zlecenie Stowarzyszenia „Woda w Domu i w Biurze” wynika, że przeciętny Polak spożywa około litra wody dziennie, jedynie co piąta osoba wie, jaka jest zalecana ilość spożycia wody w ciągu dnia. Okazuje się, że 80% Polaków spożywa za mało wody, a 11% Polaków prawie w ogóle nie pije wody. W czasach tak trudnych, ze względu na rosnącą liczbę ludzi i postępującą degradację środowiska, konieczne jest podejmowanie dyskusji, w których woda znajdzie się w centrum uwagi¹⁹.

SKŁADNIKI OBECNE W WODZIE

Woda pitna zawiera nie tylko związek chemiczny składający się z atomów wodoru i atomu tlenu, ale jest to roztwór zawierający różne związki i pierwiastki chemiczne. Skład wody jest zależny od miejsca, skąd jest wydobywana. Najczęściej występujące w wodzie składniki mineralne to magnez, wapń, sód, chlor, wodorowęglany,

¹⁸ V. Shiva, *Water Wars: Privatization, Pollution, and Profit*, Berkeley 2016, s. 23–36.

¹⁹ *Ile wody piją Polacy? Raport PBS*, <https://dietytocy.org.pl/ile-wody-pija-polacy-raport-pbs/> [dostęp: 3.09.2024].

siarczany i fluorki. Wapń korzystnie wpływa na kośćce, ale w nadmiarze może powodować zwiększenie ryzyka kamicy żółciowej czy też nerkowej. Magnez jest aktywatorem około 300 enzymów, jest niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania serca, mięśni oraz układu nerwowego. Natomiast potas reguluje poziom pH komórek, wpływa na właściwe przewodzenie impulsów nerwowych oraz na funkcjonowanie całego układu nerwowego i naszego mózgu. Sód wpływa na prawidłowy przepływ wody z krwi do tkanek i z powrotem²⁰.

Woda, która jest bogata w wodorowęglany, cechuje się zwykle zasadowym odczynem pH, dlatego też zalecana jest w diecie pacjentów z nadkwasotą. Natomiast przeciwskazaniem do jej spożycia jest choroba wrzodowa oraz niektóre choroby układu pokarmowego. Woda, która ma zawartość soli mineralnych powyżej 500 mg/l, może stanowić drugie po mleku źródło wapnia w diecie. Obecne w wodzie jony wapnia i magnezu cechują się dobrą biodostępnością. Najlepiej wchłania się wapń, kiedy jego stosunek molowy do magnezu wynosi 2:1. Sód, potas oraz chlor są głównymi elektrolitami biorącymi udział w gospodarce kwasowo-zasadowej. Zawartość wymienionych pierwiastków w dostępnych na polskim rynku wodach mineralnych jest bardzo zróżnicowana. Według badania Anny Gątorskiej i współpracowników w wodach niskozmineralizowanych zawartość waha się od 1,94 mg/l do 16,32 mg/l, w wodach średniozmineralizowanych od 4,50 mg/l do 808,50 mg/l, a w wysokozmineralizowanych 31,38–1400,05 mg/l. Natomiast w badaniach przeprowadzonych przez Ewę Rychlik na uczniach warszawskich szkół podstawowych wykazano, że większość wypijanych wód charakteryzowało się zawartością sodu niższą niż 20 mg/l. Zgodnie z rozporządzeniem są to wody o niskiej zawartości sodu. Wysunięto wnioski, iż wymienione wody mineralne oraz źródłane dostarczały średnio 13,8 mg sodu dziennie. Natomiast zawartość potasu w wodach dostępnych w Polsce wynosi od 0,59–53,08 mg/l²¹.

WODA W ŻYWIENIU NIEMOWLĄT

Wybór wody jest bardzo istotny w przypadku żywienia niemowląt i kobiet ciężarnych. Wody, które są zalecane dla wspomnianych grup populacji, powinny posiadać pozytywną opinię Instytutu Matki i Dziecka lub Centrum Zdrowia Dziecka²².

²⁰ Czy wiemy, co jeść? Co pomaga, a co szkodzi., [aut. Ursula i in. Arens, tłum. P. Art. i in.], Warszawa 1997, s. 11–20.

²¹ A. Gątorska, E. Tońska, J. Ciborska, *Natural mineral bottled waters available on the polish market as a source of minerals for the consumers*, part 1: Calcium and magnesium, „Roczniki Państwowego Zakładu Higieny” 2016, t. 67, nr 1, s. 5–8; E. Rychlik, *Woda mineralna jako źródło sodu w diecie*. „Żywność Człowieka i Metabolizm” 2012, t. 39, nr 1, s. 40–45.

²² A. Salomon, B. Regulska-Iłow, *Polskie butelkowane wody mineralne i lecznicze – charakterystyka i zastosowanie*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2013, t. 46, nr 1, s. 53–65.

Ważne jest to, aby były to wody jak najwyższej jakości, które są pozyskiwane z udokumentowanych zasobów pochodzących ze złóż głębinowych lub poziomów wodonośnych bezpiecznych pod względem zarówno mikrobiologicznym, jak i chemicznym. W standardach wskazywana jest woda niskozmineralizowana. Zgodnie z Rozporządzeniem woda odpowiednia dla przygotowania żywności dla niemowląt cechuje się zawartością sodu lub chlorków niższą od 20 mg/l, fluorków nie wyższą od 0,7 mg/l, azotynów niższą od 0,02 mg/l i stężeniem azotanów nie przekraczających 10 mg/l. U niemowląt oraz dzieci właściwe nawodnienie pomaga w utrzymaniu homeostazy i termoregulacji. Niewielkie już odwodnienie, wynoszące około 3%, utrudnia proces nauki, powoduje bóle głowy, uczucie znużenia oraz trudności w utrzymaniu koncentracji²³. W przypadku odwodnienia średniego stopnia może dojść do zaburzeń metabolicznych, zwiększenia prawdopodobieństwa wystąpienia zapaść lub powstawania kamieni nerkowym, zaburzenia w układzie krążenia, a nawet wpływa na zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym. Szczególną grupę stanowią niemowlęta, u których jest 4-krotnie większe zapotrzebowanie na wodę niż w przypadku dorosłych, biorąc pod uwagę objętości płynów na kg masy ciała²⁴.

WODA W ŻYWIENIU OSÓB STARSZYCH

Odwodnienie jest zjawiskiem występującym u części populacji osób starszych (20–30%). Jest to wynik pogorszenia sprawności fizycznej i funkcji nerek, niższej masy mięśniowej, zaburzeń poznawczych, zaburzeń odczuwania pragnienia. Ponadto bardzo często pacjenci geriatryczni mają obawy, że nie dotrą na czas do toalety. Inni zaś wykazują niechęć związaną z przestrzeganiem zasad zdrowego odżywiania, co jest oznaką apatii i depresji²⁵.

²³ H. Weker, M. Więch, *Woda w żywieniu najmłodszych dzieci – jej znaczenie i kryteria wyboru*. „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2013, t. 94, nr 4, s. 766–768.

²⁴ H. Woś, H. Weker, T. Jackowska, P. Socha, A. Chybicka, M. Czerwionka-Szaflarska, A. Dobrzańska, M. Godycki-Ćwirko, A. Jarosz, J.B. Książyk, W. Lukas, A. Steciwko, H. Szajewska, *Stanowisko Grupy Ekspertów w sprawie zaleceń dotyczących spożycia wody i innych napojów przez niemowlęta, dzieci i młodzież*, „Standardy Medyczne. Interna” 2011, t. 1, s. 7–15.

²⁵ N.S. Stachenfeld, L. DiPietro, E.R. Nadel, G.W. Mack, *Mechanism of attenuated thirst in aging: role of central volume receptors*, „American Journal of Physiology – Regulatory, Integrative and Comparative Physiology” 1997, Vol. 272, Iss. 1, s. 148–157; J. Joško-Ochojska, L. Spandel, R. Brus, *Odwodnienie osób w podeszłym wieku jako problem zdrowia publicznego*, „Hygeia Public Health” 2014, t. 49, nr 4, s. 712–717.

PODSUMOWANIE

Zachowanie bilansu wodnego jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Odwodnienie wpływa na pogorszenie sprawności i funkcji poznawczych, a szczególnymi grupami ryzyka są dzieci i osoby starsze. Do zaspokojenia pragnienia mogą posłużyć zarówno wody butelkowane, jak i wodociągowe, muszą jednak spełniać ściśle wymogi zawarte w danych aktach prawnych.

Wyniki badań potwierdziły, że woda z wojsławickich źródeł jest bardzo dobrej jakości, a przez to nadaje się do spożycia przez ludzi. Ze względu na zawartość związków mineralnych zaliczona została do wód pomiędzy wodą słodką a mineralną. Ma podobne składniki do niektórych wód mineralnych występujących na rynku²⁶.

SŁOWA KLUCZOWE:

woda, zdrowie, gmina wojsławice, źródła

Изложение

Вода в гмине Войславице и ее значение для организма человека

Вода – важнейший количественный элемент нашего организма. Это не только питательное вещество, но и соединение, благодаря которому в организме человека происходят все необходимые для жизни процессы. Ни одно другое химическое соединение не участвует в таком количестве различных функций человеческого организма как вода. Даже незначительное обезвоживание может иметь неприятные последствия, поэтому так важно регулярно пить воду. В гмине Войславице около 50 источников. Кроме того, на рассматриваемой территории имеются источники небольших водотоков. Самые интересные из них расположены вблизи Старого и Нового Майдана и Войславице. Также очень интересен водоток под названием «Поникло», который образован водами, вытекающими из источников, расположенных на южной окраине деревни Розенцин. Протекая через деревню, этот водоток исчезает в ее северном конце.

Ключевые слова:

вода, здоровье, гмина Войславице, родники

²⁶ Gm. Wojsławice: Woda ze źródeł jak z butelki, <https://www.supertydzien.pl/artykul/11969,gm-wojslawice-woda-ze-zrodel-jak-z-butelki> [dostęp: 3.09.2024].

ABSTRACT

WATER IN THE WOJSŁAWICE COMMUNE AND ITS IMPORTANCE FOR THE HUMAN ORGANISM

Water is the most important element of our body in terms of quantity. It is not only a nutrient, but also a compound thanks to which all processes necessary for life take place in the human body. No other chemical compound is involved in as many different functions of the human body as water. Even minor dehydration can have unpleasant consequences, which is why it is so important to drink water regularly. There are about 50 springs in the Wojsławice Commune. Additionally, there are springs of small watercourses in the discussed area. The most interesting of them are located in the vicinity of Stary and Nowy Majdan and Wojsławice.

Also very interesting is the watercourse called „Ponikło”, which is formed by waters flowing from springs located on the southern edge of the village of Rozięcín. After flowing through the village, this stream disappears at its northern end.

Keywords:

water, health, wojsławice commune, springs

AUTOR:

Małgorzata Stryjecka – doktor inżynier nauk rolniczych, technologii żywności i żywienia człowieka, specjalność biochemia żywności. Wykładowca na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie. W 2020 roku ukończone studia podyplomowe: Mikrobiologia, Higiena, Środowisko–Bezpieczeństwo i Jakość w praktyce przemysłowej na Uniwersytecie Warszawskim oraz Przygotowanie Pedagogiczne na PWSZ w Chełmie (obecnie Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie). Uczestnik i organizator licznych konferencji naukowych. Członek Lubelskiego Towarzystwa Magnezologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności. Zakres prowadzonych badań naukowych jest bardzo szeroki, obejmuje m.in. ocenę liczebności drobnoustrojów oraz charakterystykę gatunkową poszczególnych środowisk oraz materiałów roślinnych i zwierzęcych. Autor i współautor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu oceny jakości żywności.

MAGDALENA PARTYKA

CHARAKTERYSTYKA SPOSOBU ŻYWIENIA LUDNOŚCI
ZAMIESZKUJĄCEJ OBSZARY WIEJSKIE
NA PRZYKŁADZIE GMINY WOJSŁAWICE

WSTĘP

Obszary wiejskie od wieków stanowią nieodłączny element ludzkiej egzystencji, będąc źródłem pożywienia, kultury i tradycji. Współcześnie, w obliczu dynamicznych zmian społeczno-ekonomicznych, analiza nawyków żywieniowych ludności zamieszkującej obszary wiejskie nabiera szczególnego znaczenia. Charakter żywienia ludności wiejskiej wykracza poza aspekt czysto kulinarnej praktyki, stanowiąc wyraz zarówno kulturowych dziedzictw, jak i odpowiedzi na wyzwania współczesności. W niniejszej monografii dokonano analizy charakterystyki żywienia ludności zamieszkującej obszary wiejskie. W kontekście ewolucji historycznej oraz współczesnych wyzwań naszym celem jest zrozumienie, jakie czynniki kształtują nawyki żywieniowe w obszarach wiejskich, jakie tradycje przetrwały, a jakie uległy przekształceniu pod wpływem globalizacji i zmian społecznych. Analiza ta pozwoli nie tylko na rzut światła na wyjątkową rolę obszarów wiejskich w kontekście żywienia, ale także na identyfikację potencjalnych obszarów do wprowadzenia ulepszeń i dostosowania do współczesnych potrzeb. W kolejnych rozdziałach przyjrzymy się zarówno tradycyjnym praktykom żywieniowym, jak i ich zmianom w miarę upływu czasu. Skoncentrujemy się na wyznaczających te praktyki czynnikach, takich jak dostępność surowców, kulturowe dziedzictwo czy wpływ zmian klimatycznych. Analiza tych zagadnień pozwoli nam na lepsze zrozumienie problematyki związanej ze sposobem żywienia ludności wiejskiej jako istotnej sfery życia, która jednocześnie wpływa na zdrowotność ludzi i ich identyfikację kulturową.

Wyzwaniom, z jakimi boryka się obecnie ludność zamieszkująca obszary wiejskie w kontekście żywienia, są globalizacja, urbanizacja i zmiany ekonomiczne. Wpływają one na dostępność żywności oraz kształtowanie gustów i nawyków żywieniowych. Przyjrzymy się także inicjatywom i trendom związanym z promowaniem lokalnych produktów i zrównoważonym rolnictwem. Poprzez analizę zarówno historycznych aspektów, jak i współczesnych wyzwań dążymy do ukazania złożoności i bogactwa charakterystyki żywienia ludności na obszarach wiejskich. Docelowo, poprzez lepsze zrozumienie tej problematyki, możemy przyczynić się do podejmowania bardziej ukierunkowanych działań na rzecz zdrowego i zrównoważonego żywienia w tych społecznościach.

ZASADY PRAWDŁOWEGO ŻYWIENIA I ICH ODNIESIENIE DO LUDNOŚCI ZAMIESZKUJĄCEJ OBSZARY WIEJSKIE

ZASADY ZDROWEGO ODŻYWIANIA

W dzisiejszym świecie, w którym tempo życia jest szybkie, a możliwości kulinarne są nieograniczone, dbanie o zdrowe odżywianie jest kluczowe dla osiągnięcia i utrzymania dobrego stanu zdrowia oraz vitalności. Wartości odżywcze, proporcje składników oraz rodzaj spożywanych produktów mają ogromny wpływ na nasze ciało i umysł. Dlatego tak ważne jest zrozumienie kluczowych zasad zdrowego żywienia oraz przyjęcie ich w codziennym życiu¹.

Podstawą zdrowego odżywiania jest różnorodność i dostarczanie organizmowi niezbędnych składników odżywczych. Nasz talerz powinien być pełen różnych kolorów i tekstur, co oznacza, że należy spożywać różne rodzaje warzyw i owoców, produkty zbożowe oraz źródła białka². Zgodnie z rekomendacjami połowę tego, co jemy, powinny stanowić warzywa i owoce w proporcjach: $\frac{3}{4}$ warzyw i $\frac{1}{4}$ owoców³. Produkty zbożowe, szczególnie pełnoziarniste, winny stanowić około połowy naszej diety, a źródła białka, takie jak ryby, drób, jaja, rośliny strączkowe i orzechy powinny być włączane do każdego posiłku. Równie ważna jest kontrola porcji. Zbyt duże ilości spożywanych produktów, nawet tych zdrowych, mogą prowadzić do nadmier-

¹ M. Jarosz, *Piramida Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej dla osób dorosłych*, <https://ncez.pzh.gov.pl/abc-zywienia/zasady-zdrowego-zywienia/piramida-zdrowego-zywienia-i-aktywnosci-fizycznej-dla-osob-doroslych-2/> [dostęp: 5.09.2023].

² The Healthy Eating Plate, <https://www.hsph.harvard.edu/nutritionsource/healthy-eating-plate/> [dostęp: 5.09.2023]; M. Jarosz, J. Chazewska, B. Wajszczyk, Z. Chwojnowska, *Czy wiesz, ile potrzebujesz białka?*, Warszawa 2019, https://ncez.pzh.gov.pl/wp-content/uploads/2021/03/broszura_bialko.pdf.

³ M. Jarosz, *Piramida Zdrowego Żywienia...*, *op. cit.*

nego spożycia kalorii i prowadzić do przyrostu masy ciała. Równowaga między ilością spożywanego białka, węglowodanów i tłuszczów ma ogromne znaczenie dla utrzymania zdrowej wagi ciała oraz zapewnienia organizmowi odpowiedniej ilości energii⁴.

Tłuszcze są niezbędne dla naszego organizmu, a wybór ich odpowiednich źródeł ma ogromne znaczenie. Tłuszcze nienasycone, takie jak te zawarte w oliwie z oliwek, awokado czy orzechach, mają pozytywny wpływ na serce i układ krążenia. Z kolei tłuszcze nasycone i trans, obecne w tłustych mięsach i przetworzonej żywności, mogą zwiększać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych⁵.

Przetworzona żywność często zawiera niekorzystne dla zdrowia dodatki, nadmiar soli, cukru i tłuszczu. Dlatego warto ograniczać spożycie produktów typu fast food, słodczy, chipsów i innych przetworzonych przekąsek. Wybierać należy produkty naturalne i świeże, które dostarczą naszemu organizmowi niezbędnych składników odżywczych. Niepożądany jest również nadmiar soli w diecie, dlatego jej spożycie powinno być kontrolowane. Zbyt duża ilość soli może prowadzić do wzrostu ciśnienia krwi i zwiększenia ryzyka chorób sercowo-naczyniowych. Nie należy dostarczać więcej niż 5 gramów soli dziennie⁶, co odpowiada mniej więcej jednej łyżeczce.

Spożycie mięsa czerwonego, takiego jak wołowina, wieprzowina czy baranina, powinno być ograniczone. Nadmierne spożycie mięsa czerwonego może zwiększać kaloryczność diety, prowadząc do dodatniego bilansu energetycznego, podnosić ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych i niektórych nowotworów. Zamiast tego warto wybierać inne źródła białka, takie jak drób, ryby, rośliny strączkowe oraz orzechy⁷.

Spożycie błonnika jest istotne dla zdrowia układu pokarmowego i ogólnego samopoczucia. Rekomendowane dzienne spożycie błonnika wynosi dla osób dorosłych około >25 gramów na dobę⁸. Błonnik znajduje się w warzywach, owocach, produktach pełnoziarnistych oraz roślinach strączkowych.

Niezwykle ważna jest świadomość, że zdrowe odżywianie to klucz do osiągnięcia i utrzymania dobrego stanu zdrowia, a także pełni życia. Zachowanie równowagi między różnymi grupami produktów, spożywanie zróżnicowanych warzyw i owoców,

⁴ M. Jarosz, E. Rychlik, A. Cichocka, M. Białkowska, *Czy wiesz, ile potrzebujesz energii z pożywienia?*, Warszawa 2019, <https://ncez.pzh.gov.pl/wp-content/uploads/2021/03/broszura-energia-1.pdf>.

⁵ L. Szponar, H. Mojska, M. Ołtarzewski, *Czy wiesz, ile potrzebujesz tłuszczów?*, Warszawa 2019, <https://ncez.pzh.gov.pl/wp-content/uploads/2021/03/broszura-tluszcze-3.pdf>.

⁶ World Health Organization, *Global sodium benchmarks for different food categories*, Geneva 2021.

⁷ L. Szponar, H. Mojska, M. Ołtarzewski, *Czy wiesz, ile potrzebujesz tłuszczów?*, Warszawa 2019, <https://ncez.pzh.gov.pl/wp-content/uploads/2021/03/broszura-tluszcze-3.pdf>.

⁸ World Health Organization, *Carbohydrate intake for adults and children*, Geneva 2023.

wybieranie pełnoziarnistych produktów zbożowych oraz odpowiednich źródeł białka i tłuszczu, to fundamenty zdrowego stylu życia. Dbanie o to, co jemy, ma długotrwały wpływ na naszą kondycję fizyczną i psychiczną. Przyjęcie tych zasad w codziennej diecie może przyczynić się do osiągnięcia pełnej vitalności i zadowolenia z własnego zdrowia.

KONCEPCJA „TALERZA ZDROWIA”

W kontekście współczesnego stylu życia, naznaczonego dynamicznymi zmianami w dziedzinie żywienia oraz naciskiem na równowagę, pojęcie „talerza zdrowia” staje się niezmiernie istotnym narzędziem kształtowania społecznych nawyków żywieniowych. Talerz zdrowia reprezentuje nietrudny w zrozumieniu, acz zaawansowany koncept, który doskonale określa, jakie komponenty posiłków powinny dominować w celu zapewnienia organizmowi nie tylko ilości, lecz przede wszystkim jakości niezbędnych składników odżywczych⁹.

„Talerz zdrowia” opiera się na symulacji kompozycji poszczególnych grup żywnościowych znajdujących się na wirtualnym talerzu. W niniejszym podziale wydzielą się jako pierwszą kategorię – warzywa i owoce, rezerwując im połowę powierzchni. Biorąc pod uwagę ich wysoką zawartość witamin, minerałów oraz błonnika, odgrywają one istotną rolę w profilaktyce chorób dietozależnych¹⁰.

Druga sekcja talerza przeznaczona jest na produkty zbożowe, a priorytetowo – na ich pełnoziarniste odpowiedniki. Składniki te dostarczają wysokowartościowych źródeł energii, przy tym oferując znaczącą ilość błonnika pokarmowego, który przyczynia się do stabilizacji poziomu glukozy we krwi, regulacji procesów trawiennych, a także sprzyja utrzymaniu bądź redukcji masy ciała. Kolejna sekcja, niemniej ważna, dedykowana jest pełno- i niepełnowartościowemu białku. Stanowi ono budulec naszego organizmu, a także może być określane czynnikiem sytogenным. Źródła białka obejmują nie tylko mięso i ryby, ale także rośliny strączkowe czy orzechy. Na konturach „talerza zdrowia” obecne są również źródła tłuszczów, zwłaszcza nienasyconych. W codziennej diecie niezwykle istotne jest ograniczenie tłuszczu nasyconych i trans, które demonstrują potencjał negatywnego wpływu na zdrowie¹¹.

⁹ B. Bondyra-Wiśniewska, I. Pawluk, M. Kaczorek, S. Pacyna, K. Wolnicka, A. Wedziuk, P. Nagel, *Wiem, że dobrze jem. Talerz Zdrowego Żywienia w praktyce*, <https://ncez.pzh.gov.pl/wp-content/uploads/2021/11/e-book-Talerz-Zdrowego-Zywienia.pdf>.

¹⁰ K. Wolnicka, *Moc kolorów i rodzajów warzyw i owoców*, <https://ncez.pzh.gov.pl/abc-zywienia/zasady-zdrowego-zywienia/moc-kolorow-i-rodzajow-warzyw-i-owocow/> [dostęp: 7.10.2024].

¹¹ B. Bondyra-Wiśniewska, I. Pawluk, M. Kaczorek, S. Pacyna, K. Wolnicka, A. Wedziuk, P. Nagel, *Wiem, że dobrze jem. Talerz Zdrowego Żywienia w praktyce*, <https://ncez.pzh.gov.pl/wp-content/uploads/2021/11/e-book-Talerz-Zdrowego-Zywienia.pdf>.

Zasada „talerza zdrowia”, zastosowana do codziennych nawyków żywieniowych, reprezentuje holistyczne podejście do optymalizacji zdrowia poprzez przemyślane i zrównoważone komponowanie posiłków. Stanowi syntezę badań nad wartością odżywczą oraz wpływem żywności na organizm. Staje się skoncentrowanym modelem praktyk żywieniowych, które prowadzą ku długofalowemu zachowaniu zdrowia fizycznego i mentalnego¹².

SEZONOWOŚĆ PRODUKTÓW

Współczesna debata nad zdrowym żywieniem ukierunkowuje nasze spojrzenie na dostępność produktów sezonowych, które stanowią kluczowy element zrównoważonego i zdrowego stylu życia. Ludność zamieszkująca obszary wiejskie ma zwykle łatwiejszy dostęp do świeżych, sezonowych produktów. Wieś, będąc często otoczona naturą i polami uprawnymi, zapewnia naturalne środowisko dla upraw roślin i hodowli zwierząt. Sezonowe warzywa, owoce i zboża są często produkowane lokalnie, co minimalizuje koszty transportu i przechowywania. Ponadto wiejska społeczność ma często dostęp do własnych ogrodów i małych gospodarstw, co pozwala na uprawę własnych produktów sezonowych. W tym kontekście warto rozważyć posadzenie warzyw korzeniowych, które są łatwe do przechowywania w okresie zimowym, a także mogą stanowić bazę wielu dań. Zachęcanie do korzystania z tych produktów może przyczynić się do zwiększenia świadomości społeczeństwa na temat zalet konsumpcji produktów dostosowanych do cyklu naturalnego.

Promowanie lokalnych rynków żywności oraz edukacja na temat korzyści zdrowotnych produktów sezonowych są kluczowe dla tworzenia bardziej zrównoważonych i zdrowszych wzorców żywieniowych. Kierując się kalendarzem sezonowości, szczególnie latem i wczesną jesienią mamy największy wybór owoców i mrożonek¹³. Podjęte tego typu działania pozwalają na pokrycie zapotrzebowania związanego ze spożyciem warzyw i owoców w miesiącach zimowych.

ZACHOWANIA ŻYWIENIOWE LUDZI ZAMIESZKUJĄCYCH OBSZARY WIEJSKIE

Jak wskazuje literatura przedmiotu, zachowania żywieniowe ludności zamieszkującej obszary wiejskie nie są zadowalające. Codzienne jadłospisy opierają się na niewielkiej gamie produktów, co kłóci się z zaleceniami zdrowego odżywiania.

¹² *Ibidem*.

¹³ M. Dziekońska, *Mrożonki. Czy warto uwzględnić je w diecie?*, <https://ncez.pzh.gov.pl/abc-zywienia/zasady-zdrowego-zywienia/mrozenki-czy-warto-uwzgledniac-je-w-diecie/> [dostęp: 7.10.2024].

Mieszkańcy wsi wykazują nadmierne spożycie mięsa i wyrobów wędliniarskich, co znacznie przewyższa powszechnie przyjęte normy ograniczające podaż mięsa czerwonego do 350–500 g/tydzień¹⁴. Dodatkowo zbyt duże spożycie potraw smażonych, dosalanie, dosładzanie czy spożycie słodczy¹⁵ zwiększa ryzyko wystąpienia chorób metabolicznych, układu krążenia oraz niektórych nowotworów. Zalecane dzienne spożycie na sól kuchenną według WHO¹⁶ ogranicza się do 5g/dzień w celu prewencji głównie nadciśnienia tętniczego i chorób układu krążenia. Zaleca się też ograniczenie węglowodanów prostych na rzecz złożonych jako jednego ze źródeł energii. W tym kontekście na niekorzyść ludności zamieszkującej obszary wiejskie przemawia pszenne pieczywo, które należy do preferowanych na tych terenach.

Zjawisko niekorzystnych zachowań żywieniowych dotyczy głównie mężczyzn, którzy mają upodobanie w tłustych, smażonych potrawach, bezpośrednio prowadzących do dodatniego bilansu kalorycznego. Zwiększona konsumpcja mięsa sprzyja wykluczeniu z diety roślin strączkowych, ryb, warzyw, a także owoców, tym samym zalecenia WHO, które jasno podkreślają spożycie minimum 400 g/dzień warzyw i owoców, nie są spełniane¹⁷. W praktyce prowadzi to do niedoborów witamin i składników mineralnych oraz błonnika pokarmowego. Odpowiednie spożycie włókna pokarmowego nie tylko pozwala na regulację pracy przewodu pokarmowego, zwiększenie sytości, ale także zapobiega wystąpieniu zaparć, na które często cierpią osoby starsze¹⁸.

Dietoprofilaktyka i promocja zdrowia w tym aspekcie wydaje się być niezwykle istotnym elementem korekty tych nieprawidłowości żywieniowych. Jednakże ludność, co należy podkreślić, nie jest zainteresowana tematyką dotyczącą aspektów żywieniowych. Przekonywującym argumentem nie stają się również względy zdrowotne. Dlatego oczywistym powinno być ukierunkowanie edukacji żywieniowej na grupy najmłodszych mieszkańców oraz ich rodziców, aby mogli mieć korzystny wpływ na swoje zdrowie poprzez prawidłowe żywienie, co w efekcie może ograniczyć rozwój chorób dietozależnych.

Wyniesione z domu niekorzystne nawyki żywieniowe mogą rzutować na dokonywanie złych wyborów żywieniowych w okresie adolescencji oraz kolejnych

¹⁴ L. Kłosiewicz-Latoszek, *Czy mięso czerwone jest zdrowe?*, <https://ncez.pzh.gov.pl/abc-zywienia/czy-mieso-czerwone-jest-zdrowe/> [dostęp: 7.10.2024].

¹⁵ K. Stoś, E. Rychlik, A. Woźniak, M. Ołtarzewski, B. Wojda, B. Przygoda, E. Matczuk, E. Pietraś, W. Kłys, *Krajowe badanie sposobu żywienia i stanu odżywienia populacji polskiej*, Warszawa 2021.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ K. Stoś, E. Rychlik, A. Woźniak, M. Ołtarzewski, B. Wojda, B. Przygoda, E. Matczuk, E. Pietraś, W. Kłys, *Krajowe badanie sposobu żywienia i stanu odżywienia populacji polskiej*, Warszawa 2021.

¹⁸ M. Drywień, A. Kuć, *Specyfika zachowań żywieniowych osób starszych pochodzących ze środowiska wiejskiego*, „Kosmos” 2019, t. 68, nr 2, s. 303–310.

etapach życia. Odpowiednie komponowanie diety oraz dbałość o aktywność fizyczną gratyfikuje w późniejszych latach lepszą kondycję organizmu. Wspieranie dzieci w odpowiednich wyborach żywieniowych kształtuje w nich nawyki, które chronią kolejne pokolenia przed zapadalnością na choroby cywilizacyjne¹⁹. Braki w edukacji żywieniowej na obszarach wiejskich może być jedną z przyczyn nieprawidłowej diety wśród młodzieży. Niewątpliwie większy odsetek uczniów deklaruje nieregularność posiłków, co nie jest zgodne z rekomendowanymi zasadami zdrowego odżywiania²⁰. Może to generować większą chęć podjadania pomiędzy posiłkami, często wysokoprzetworzonych, o dużej gęstości energetycznej przekąsek²¹.

Jednym z kluczowych wniosków żywienia młodzieży zamieszkujących obszary wiejskie jest niski poziom spożycia produktów pełnoziarnistych. Jedynie niewielka część respondentów (26,1%) je pieczywo ziarniste codziennie, podczas gdy znaczna większość (45,2%) preferuje codzienne spożywanie pieczywa białego. Dodatkowo 12,2% uczniów przyznało, że w ogóle nie sięga po produkty pełnoziarniste²². Warto zauważyć, że wyniki badań sugerują istnienie różnic w nawykach żywieniowych między młodzieżą miejską a wiejską. Młodzież miejska wykazuje większą skłonność do spożywania produktów pełnoziarnistych niż ich rówieśnicy mieszkający na wsi. To może być efektem dostępności i świadomości związanej z żywieniem. Badania te podkreślają znaczenie edukacji żywieniowej, szczególnie w kontekście młodzieży. Edukacja w tym temacie może pomóc młodym ludziom zrozumieć korzyści zdrowotne płynące z różnorodnej diety, w tym spożycia produktów pełnoziarnistych. Niskie spożycie błonnika może zwiększać ryzyko chorób dietozależnych, takich jak otyłość, cukrzyca czy choroby serca. Szkoły oraz instytucje edukacyjne powinny odgrywać kluczową rolę w promocji zdrowego żywienia i kształtowaniu pozytywnych nawyków żywieniowych wśród młodzieży²³. Wychodząc naprzeciw tym niekorzystnym przesłankom na temat żywienia mieszkańców obszarów wiejskich, gmina Wojsławice podejmuje działania dotyczące edukacji żywieniowej dzieci. Odbывается się ona poprzez zajęcia manualne, głównie w czasie przerw międzysemestralnych. Podczas warsztatów organizowanych, np. w okresie ferii zimowych, dzieci mają możliwość wspólnego przygotowywania zdrowych przekąsek. Jest to korzystne zjawisko, gdyż oprócz przykładu, jaki dają rodzice, jedną z największych zmian w preferencjach żywieniowych

¹⁹ Psychodietetyka, red. nauk. A. Brytek-Matera, Warszawa 2020.

²⁰ M. Jarosz, *Piramida Zdrowego Żywienia...*, op. cit.

²¹ E. Cipora, E. Smoleń, H. Pieciewicz, J. Sobieszczański, W. Zukow, A. Sobieszczańska, *Nutritional Behaviours of Adolescents Living In Rural Areas*, part 2: *Characteristic of Pro-Health Behaviour in Aspect of Frequency of Consuming Meals and Selected Foodstuff*, „Journal of Education, Health and Sport” 2016, Vol. 6, Iss. 13, s. 334–348.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

wywierają starsi koledzy, rodzeństwo oraz rówieśnicy. Jest to tzw. modelowanie rówieśnicze (ang. *Peer-modeling*), które ma niezwykle znaczący wpływ na chęć próbowania przez dzieci nowych produktów spożywczych oraz zmianę preferencji pokarmowych. Wpływ społecznego uczenia, szczególnie poprzez ekspozycję, werbalizację, obserwowanie itp., pozwala na przyswajanie przez odbiorcę bodźców danych zachowań, a także daje wskazówki do późniejszego modelowania nawyków żywieniowych²⁴.

KONTEKST HISTORYCZNY I SPOŁECZNY

EWOLUCJA OBSZARÓW WIEJSKICH

Od wieków obszary wiejskie pełniły kluczową rolę w dostarczaniu żywności dla ludności danego terytorium. Tradycyjne metody rolnictwa i hodowli zwierząt stanowiły podstawę żywienia, kształtując tym samym kulturę i nawyki żywieniowe. Wpływ zmian w technologii, urbanizacji i globalizacji wpłynął jednak na rewizję tradycyjnych modeli żywienia. Rolnictwo i obszary wiejskie stoją przed wyborem kierunku dalszego rozwoju. Dotychczasowa industrializacja wywarła głęboki wpływ zarówno na rolnictwo, jak i na obszary wiejskie, wywołując przemiany społeczno-ekonomiczne, które stanowią wyzwanie dla społeczności wiejskich. W krajach rozwiniętych proces przesunięcia rolnictwa na margines rozwoju gospodarczego oraz obszarów wiejskich na peryferie jest już faktem. Niemniej jednak obserwujemy obecnie pewne oznaki zmian, które wskazują na możliwość zahamowania tego procesu urbanizacji oraz na odrodzenie obszarów wiejskich²⁵.

Kluczowe znaczenie dla tego procesu mają zmieniające się relacje między miastem a wsią oraz nowe zjawiska, które określają potencjalne możliwości poprawy dobrobytu ekonomicznego społeczności wiejskich w Polsce. Warto zauważyć, że podobnie jak w okresie industrializacji wieś spełniała rolę dostawcy siły roboczej i taniej żywności dla miast, obecnie zaś może odpowiedzieć na zapotrzebowanie na wysokiej jakości żywność oraz usługi ekologiczne. Rolnictwo i lokalne rzemiosło, dzięki zmianie modelu rolnictwa, mogą rozwijać się poprzez tworzenie małych przedsiębiorstw. Wymaga to jednak mądrej polityki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, która uwzględnia te zmiany i promuje innowacje oraz przedsiębiorczość na wsi²⁶.

²⁴ J. Ogden, *Psychologia odżywiania się. Od zdrowych do zaburzonych zachowań żywieniowych*, tłum. R. Andruszko, Kraków 2011.

²⁵ J.S. Zegar, *Esej o rozwoju rolnictwa i wsi we współczesnych uwarunkowaniach*, http://rcin.org.pl/igipz/Content/61612/PDF/WA51_80932_r2016-t42_SOW-Zegar.pdf [dostęp: 5.09.2023].

²⁶ J. Ogden, *Psychologia odżywiania się. Od zdrowych do zaburzonych zachowań żywieniowych*, tłum. R. Andruszko, Kraków 2011.

Współczesna wieś kładzie nacisk na rozwój społeczno-gospodarczy, polegający na rozbudowie obszarów pozarolniczych. Rozwój usług turystyczno-rekreacyjnych determinuje nowe przedsięwzięcia gospodarcze, które generują wzrost dochodów z działalności agroturystycznej, z jednoczesnym spadkiem dochodów z działalności rolniczej. Unowocześnianie obszarów wiejskich sprowadza się do ich wielofunkcyjności, która ma związek z właściwym wykorzystaniem dóbr pochodzących ze środowiska naturalnego, a także zasobów ludzkich²⁷.

ROZWÓJ TURYSTYKI KULINARNEJ

Wydarzenia kulinarne stanowią potężne narzędzie rozwoju turystyki kulinarnej na obszarach wiejskich w Polsce. Dają one nie tylko możliwość promocji regionów, ale także zachęcają turystów do odwiedzania obszarów wiejskich i wspierają lokalnych producentów i restauratorów. Warto inwestować w rozwijanie tych wydarzeń, aby w pełni wykorzystać potencjał dziedzictwa kulinarnego i przyciągnąć jeszcze większą liczbę turystów. Turystyka kulinarne staje się nie tylko smakowitym doświadczeniem, ale także sposobem na zbliżenie ludzi i zachęcenie ich do odkrywania nowych, autentycznych smaków i tradycji kulinarnych regionów wiejskich²⁸. Koła gospodyń wiejskich odgrywają niezastąpioną rolę w tym procesie, przyczyniając się do zachowania i promocji dziedzictwa kulinarnego.

DZIEDZICTWO KULINARNE: SMAKI I TRADYCJE OBSZARÓW WIEJSKICH

KUCHNIA POLSKA

Polska, znana z bogatej historii, pięknych krajobrazów i serdecznych mieszkańców, ma również wiele do zaoferowania w kwestii kulinariów. Kuchnia polska jest wyjątkowa przez swoją różnorodność i bogactwo smaków, które są często skrywane w małych, wiejskich społecznościach. Wspólne gotowanie i jedzenie są sposobem na nawiązywanie relacji, budowanie więzi społecznych i przekazywanie wartości między pokoleniami, szczególnie w obliczu zmian i globalizacji. Przygotowywanie

²⁷ G. Czapiewska, *Zmienność funkcji w przestrzeni wiejskiej*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2021, nr 55, s. 21–43.

²⁸ M. Woźniak, I.M. Batyk, *Szlaki kulinarne jako forma konkurencyjności oferty turystycznej*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2017, nr 54(3), s. 98–111.

posiłków na specjalne okazje, takie jak święta czy uroczystości rodzinne, wytwarza unikalną tożsamość kulturową, która łączy ludzi w jedną wspólnotę²⁹.

Dziedzictwo kulinarnych tradycji na obszarach wiejskich jest skarbem wartym odkrycia, który przyciąga turystów z całego świata. O tym dziedzictwie można by mówić godzinami, ale warto zastanowić się, dlaczego jest ono tak wyjątkowe i jak można je wykorzystać w kontekście rozwoju turystyki kulinarnej na obszarach wiejskich. Najcenniejszym elementem polskiego dziedzictwa kulinarnego jest jego różnorodność. W każdym regionie kraju można znaleźć unikalne potrawy, tradycyjne produkty żywnościowe i specjały kulinarne, które od pokoleń przekazywane są z ust do ust. Niezależnie od tego, czy jesteśmy na wschodnich obszarach Polski, gdzie dominują pierogi i kiszka ziemniaczana, czy na zachodzie, gdzie królują kluski śląskie i śląska kiełbasa, każde miejsce ma swoje kulinarne skarby³⁰. Ziemia lubelska słynie z potraw na bazie kasz, grzybów, jagód, kiszzonek i dzikiego ptactwa. Specjalnością tego obszaru są marynowane mięsa, ryby i drób. Lubelski stół proponuje także gamę potraw mącznych, które to właśnie stanowią bazę przysmaków regionu. Do najbardziej popularnych zaliczają się: pieróg biłgorajski, pieróg gryczany, pierogi z różnymi nadzieniami, m.in. z kaszy gryczanej, parowanie z różnymi nadzieniami, zawijas natusowski, kulebiaki z ciasta drożdżowego, tertuny brzozowickie z soczewicą, marchwiaki z makiem, racuchy z makiem, szarlotka józefowska, całuski pszczelowolskie oraz wyroby mięsne, tj. kaszanka, boczek, baleron, kiełbasa³¹.

Na obszarach gminy Wojsławice głównie kobiety przekazywały sobie z pokolenia na pokolenie receptury regionalnych potraw i techniki ich przygotowywania. Obecnie takie zachowania są kultywowane nie tylko w kręgach rodzinnych, ale także podczas spotkań lokalnych kół gospodyń wiejskich. To te niezwykle aktywne społeczności odgrywają kluczową rolę w promocji dziedzictwa kulinarnego na obszarach wiejskich. Koła gospodyń wiejskich często są głównymi inicjatorkami pokazów gotowania, prezentacji kuchni regionalnej oraz targów turystycznych. Ich zaangażowanie jest nieocenione w zachowaniu i przekazywaniu tradycji żywieniowych danego regionu. Wydarzenia kulinarne odgrywają niebagatelną rolę w promocji obszarów wiejskich i przyciąganiu turystów. Stanowią one nie tylko okazję do delektowania się lokalnymi smakami, ale także doskonałą platformę do nawiązywania

²⁹ A. Momot, *Kuchnia śląska we współczesnych poradach kulinarnych*, [w:] *Kuchnia i stół w komunikacji społecznej. Tekst, dyskurs, kultura*, red. W. Żarski, T. Piasecki, Wrocław 2017, s. 147–155.

³⁰ D. Orłowski, *Polskie kuchnie regionalne i ich miejsce w turystyce kulinarnej na obszarach wiejskich*, „Turystyka Kulturowa” 2018, t. 7, s. 132–157.

³¹ *Ibidem*; E. Wójcik, W. Klusek, S. Turski, *W krainie lubelskich produktów tradycyjnych*, Lublin 2014.

nowych kontaktów społecznych i promowania dziedzictwa kulinarnego regionów³². W badaniach przeprowadzonych wśród właścicieli obiektów turystycznych na obszarach wiejskich wyraźnie widać, że wydarzenia kulinarno-kulturowe cieszą się ogromną popularnością – aż 85,5% respondentów uczestniczyło w tego typu inicjatywach. Podczas wydarzeń kulinarnych turystom nie tylko dane jest odkrywać lokalne smaki, ale także nawiązywać nowe kontakty społeczne z mieszkańcami danego regionu. To znakomita okazja do wymiany doświadczeń i zrozumienia lokalnej kultury. Takie interakcje mogą znacząco wzbogacić doświadczenie turystyczne i przyczynić się do budowania mostów między różnymi środowiskami społecznymi. Badania wykazują pewne zróżnicowanie w udziale w wydarzeniach kulinarnych w zależności od wieku i płci respondentów. Osoby młodsze i mężczyźni wydają się być bardziej skłonni do uczestniczenia w tego typu wydarzeniach. To może sugerować, że organizatorzy wydarzeń kulinarnych powinni dostosować swoje oferty i promocję do różnych grup docelowych³³.

Dziedzictwo kulinarnych tradycji na obszarach wiejskich jest obecnie wyjątkową atrakcją turystyczną. Coraz więcej osób, zarówno z Polski, jak i zagranicy, odkrywa urok tradycyjnych potraw i lokalnych produktów żywnościowych. Turyści nie tylko cieszą się smakiem tych specjałów, ale także uczą się o historii danego miejsca, zwyczajach ludowych i obrzędach towarzyszących jedzeniu. Kuchnia regionalna staje się znakiem rozpoznawczym danego miejsca. Turystyka kulinarna przyciąga miłośników jedzenia, zwanych „foodies”, którzy chcą poznać autentyczne smaki regionu³⁴. Osoby, które wybierają wypoczynek na obszarach wiejskich, często wykazują duże zainteresowanie regionalnymi tradycjami kulinarnymi i oczekują, że w ofercie żywieniowej znajdą tradycyjne produkty oparte na wielopokoleniowych zwyczajach. Podróże gastronomiczne stają się coraz bardziej popularne. Turystyka kulinarna umożliwia nie tylko degustację tradycyjnych potraw przyrządzanych z lokalnych produktów żywnościowych, ale także pozwala poznać historię miejsca, uczestniczyć w obrzędach ludowych i doświadczyć muzyki towarzyszącej biesiadowaniu przy wspólnym stole. Szczególną rolę odgrywają tu szlaki kulinarnych doznań. Te trasy pozwalają turystom odkryć kuchnię regionalną, tradycyjne potrawy i lokalne smaki. Podążając śladem kulinarnego przygody, można odwiedzić różne miejsca i spróbować wielu smakolików³⁵.

³² B. Iwan, *Promocja produktów tradycyjnych i kuchni regionalnych*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja” 2015, nr 1(15), s. 141–162.

³³ D. Orłowski, *Polskie kuchnie regionalne i ich miejsce w turystyce kulinarniej na obszarach wiejskich*, „Turystyka Kulturowa” 2018, t. 7, s. 132–157.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ D. Orłowski, M. Woźniczko, *Turystyka kulinarna na wiejskim rynku turystycznym*, „Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju” 2015, nr 163, s. 121–142.

Wykorzystanie kuchni regionalnych w turystyce kulinarnej ma wiele korzyści. Pomaga w promocji regionów wiejskich, przyciąga turystów, generuje dochody, tworzy miejsca pracy i promuje polskie dziedzictwo kulinarne na arenie międzynarodowej. Warto również zaznaczyć, że kuchnia regionalna wpisuje się doskonale w politykę zrównoważonego rozwoju, zachowując przy tym naturalne środowisko i wspierając społeczności lokalne. Mimo potencjału, jaki stwarza dziedzictwo kulinarne, istnieją także pewne bariery i wyzwania. Konkurencja ze stroną żywności przemysłowej, utrata autentyczności lokalnych tradycji kulinarnych, a także niedostateczna promocja i brak wsparcia ze strony władz lokalnych to tylko niektóre z nich. Jednakże te wyzwania nie są nieprzezwyciężalne. Działania edukacyjne, współpraca między lokalnymi producentami i przedsiębiorcami turystycznymi, a także promocja i rozwijanie szlaków kulinarnych mogą przyczynić się do sukcesu turystyki kulinarnej na obszarach wiejskich³⁶.

Polska kuchnia regionalna jest prawdziwym skarbem, który przyciąga turystów swoją różnorodnością smaków i tradycją. Turystyka kulinarna na obszarach wiejskich ma potencjał do promocji regionu i wspierania lokalnych społeczności. To także okazja do zaprezentowania i popularyzacji polskiego dziedzictwa kulinarnego na arenie międzynarodowej. Dziedzictwo kulinarnych tradycji Polski jest godne odkrycia, a smaki regionów wiejskich czekają na degustację przez podróżnych spragnionych autentycznych doświadczeń kulinarnych.

PRODUKTY LOKALNE

Produkty lokalne to żywność, która jest uprawiana, hodowana lub wytwarzana w danej okolicy i jest zwykle sprzedawana bezpośrednio konsumentom. Ich znaczenie wykracza poza aspekt czysto kulinarnej praktyki. Lokalne produkty stanowią odrębne źródło pożywienia, zachowując jednocześnie aspekt kulturowego dziedzictwa poprzez przekazywanie receptur i tradycji kulinarnej. Produkty lokalne stanowią autentyczne wyroby lub usługi, które ściśle wiążą się z danym regionem. Charakteryzują się one produkcją opartą na lokalnych surowcach, dążeniem do minimalizacji wpływu na środowisko oraz niskim poziomem masowej produkcji. Te produkty stanowią swoiste symbole regionu, wyróżniając się swoją niepowtarzalnością i specyficznym charakterem. Co istotne, za ich powstaniem często stoi zaangażowanie samych mieszkańców, którzy przyczyniają się do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Produkty lokalne to nie tylko artykuły zaspokajające potrzeby konsumenckie,

³⁶ D. Orłowski, *Polskie kuchnie regionalne i ich miejsce w turystyce kulinarnej na obszarach wiejskich*, „Turystyka Kulturowa” 2018, t. 7, s. 132–157.

ale także ważna część dziedzictwa kulturowego regionu. Dla mieszkańców danego obszaru są one synonimem tradycji oraz unikalności, a dla przyjezdnych stanowią atrakcję prezentującą specyfikę i bogactwo regionu³⁷.

Produkcja żywności jest związana z dużą praco- i czasochłonnością, a co za tym idzie niższą wydajnością, dlatego produkt regionalny jest tak wysoce ceniony. Kulinarne produkty regionalne zazwyczaj kojarzą się z nienaganną jakością i niepowtarzalnością, stanowiąc wizytówkę danego obszaru. Jak się okazuje, wyższy koszt produkcji, a co za tym idzie wyższa cena produktu, nie zrażają konsumentów do zakupu produktu lokalnego. Ponadto rozwój lokalnej produkcji żywności może podbudować miejscowe gospodarki, wspierać małe przedsiębiorstwa i gospodarstwa, a także stanowić doskonałą wizytówkę tego obszaru³⁸.

Chleb to niewątpliwie produkt lokalny i regionalny, który może stać się atrakcją wzmacniającą wizerunek polskiej wsi w kontekście turystyki. Staje się on częścią większego pakietu turystycznego i stanowi nową ofertę w polskim sektorze turystycznym. Pieczywo to produkt o uniwersalnym charakterze, który, pomimo różnic regionalnych i pokoleniowych, zawsze pozostaje wspólnym elementem polskiej kultury kulinarnej. To symbol, który łączy nas wszystkich niezależnie od regionu czy wieku. Chleb jest stałym składnikiem naszego codziennego jadłospisu. To on zawsze znajduje się na naszych stołach, łącząc nas w tradycji wspólnego posiłku. Obecnie z agroturystyką są związane nadzieje na promowanie pieczywa jako polskiego produktu zdolnego przyciągnąć turystów z całego świata³⁹.

W dzisiejszych czasach obserwujemy wzrost konsumpcji pieczywa o niskiej jakości, wytwarzanego z użyciem wielu polepszaczy. Piekarnie często tuż przed sprzedażą podgrzewają zamrożone, wstępnie upieczone kawałki ciasta. Z powodu ostrej konkurencji na rynku piekarniczym wielu piekarzy rezygnuje z wysokiej jakości składników na rzecz tańszych, ale mniej wartościowych surowców. Dlatego właśnie gospodarstwa agroturystyczne, które samodzielnie wypiekają chleb tradycyjnymi metodami, mają szansę podnieść prestiż swojego gospodarstwa i przyciągnąć gości z miast, którzy pragną poznać smak prawdziwego, tradycyjnego pieczywa⁴⁰.

Powodem do dumy ludności zamieszkującej gminę Wojsławice jest nie tylko chleb wypiekany w piecu opalanym drewnem, ale także miód leśny „Wędrowczy”.

³⁷ E. Goryńska-Goldmann, *Geneza i pojęcie żywności lokalnej w powiązaniu z ideą zrównoważonej konsumpcji*, „Turystyka i Rozwój Regionalny” 2019, nr 11, s. 23–35.

³⁸ A. Jęczmyk, *Tradycyjne i regionalne produkty żywnościowe jako element rozwoju gospodarstw agroturystycznych*, „Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju” 2015, nr 163, s. 143–154.

³⁹ P. Dominik, *Kulturowe i żywieniowe znaczenie pieczywa w agroturystyce*, „Turystyka Kulturowa” 2015, nr 12, s. 51–66.

⁴⁰ A. Jęczmyk, *Tradycyjne i regionalne produkty żywnościowe jako element rozwoju gospodarstw agroturystycznych*, „Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju” 2015, nr 163, s. 143–154.

Swoją nazwę zawdzięcza bohaterowi literackiemu Jakubowi Wędrowyczowi. Należy wspomnieć, że za swój unikatowy smak otrzymał nagrodę w konkursie „Nasze Kulturowe Produkty Dziedzictwo – Smaki Regionów”. Takie konkursy mają na celu nie tylko poznanie i udokumentowanie specjałów narodowych oraz produktów tradycyjnych, ale także ich promowanie i ochronę przed zapomnieniem⁴¹. Wydaje się, że to nie tylko produkt, ale także symbol ducha społeczności i bliskości z naturą. Zachowanie tradycji pszczelarskich i produkcji miodu jest ważne dla utrzymania tożsamości kulturowej, przekazywania historii oraz zachowania związku z dziedzictwem regionu. Miód leśny pochodzi głównie z kwiatów runa leśnego oraz drzewostanów. Jego skład uzależniony jest od występujących roślin na danym obszarze. Najbardziej pożądane są drzewostany liściaste bądź mieszane. Miód ceniony jest nie tylko za swój smak, ale także za właściwości zdrowotne. Na obszarach wiejskich tradycje lecznicze i naturalne produkty są często silnie związane z kulturą lokalną. Miód, jako naturalne źródło składników odżywczych i antyoksydantów, jest ceniony za swoje korzystne właściwości dla zdrowia i vitalności. Wykazuje także działanie bakteriobójcze. Stanowi źródło łatwo przyswajalnej energii poprzez dużą zawartość węglowodanów prostych: glukozy i fruktozy⁴².

Na uwagę zasługują także szeroko poznane na tutejszym obszarze gospodarstwa produkujące wyroby z mleka koziego pozyskiwanego od własnych kóz. Gospodarstwa agroturystyczne szczytą się kozim mlekiem, kozimi serami oraz deserami z niego wytworzonymi, które są dostępne dla wczasowiczów. Łączy się to bezpośrednio z rozwojem sektora pozarolniczego i odbierane może być jako innowacja i modernizacja regionu. Zaspokojenie potrzeb turystów, stałe wzbogacanie działalności turystycznej, konkurencyjność i zagospodarowanie niszy w obszarze kultury regionalnej może znacznie zwiększyć dochody gospodarstwa. Wykorzystanie bogactwa dziedzictwa kulinarnego wydaje się być doskonałą promocją regionu i przynieść wymierne efekty w promowaniu danego obszaru.

DYSKUSJA

Analizując nawyki żywieniowe ludności zamieszkującej obszary wiejskie, możemy stwierdzić, że cechują się niezadowalającym poziomem zgodności z zaleceniami dotyczącymi zdrowego odżywiania. Wartości codziennych jadłospisów mieszkań-

⁴¹ M. Grębowiec, *Produkty regionalne i tradycyjne jako element budowania konkurencyjnej oferty produktów żywnościowych w Polsce i innych krajach Europy*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – Problemy Rolnictwa Światowego” 2017, t. 17(32), nr 2, s. 65–80.

⁴² M. Jalinik, *Obszary leśne wieloaspektową atrakcją turystyczną*, Białystok 2021.

ców tych obszarów charakteryzują się ograniczeniem w zakresie różnorodności spożywanych produktów, co przeczy wytycznym zdrowego żywienia. W szczególności nadmierne spożycie mięsa oraz wyrobów wędliniarskich przewyższa rekomendowane normy spożycia czerwonego mięsa, co jest istotnym czynnikiem wpływającym negatywnie na bilans kaloryczny. Ponadto obserwuje się zwiększone spożycie potraw smażonych, soli, cukru oraz słodczy, co generuje wzrost ryzyka wystąpienia chorób metabolicznych, schorzeń układu krążenia oraz niektórych rodzajów nowotworów.

Zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia⁴³ dotyczące ograniczenia spożycia soli oraz zalecenia odnośnie do zastąpienia węglowodanów prostych węglowodanami złożonymi nie są przestrzegane przez mieszkańców obszarów wiejskich. Tendencja do spożywania tłustych i kalorycznych potraw, szczególnie u mężczyzn, wpływa na wykluczenie z diety produktów roślinnych, co skutkuje niedoborami witamin, minerałów oraz błonnika pokarmowego. Wnioski płynące z analizy zachowań żywieniowych wskazują na potrzebę skoncentrowania się na edukacji w tym zakresie dzieci, młodzieży oraz ich rodziców. Działania te powinny być podejmowane w celu promocji zdrowego odżywiania i eliminacji nieprawidłowych nawyków żywieniowych. Niekorzystne nawyki żywieniowe przekazywane z pokolenia na pokolenie mogą prowadzić do problemów zdrowotnych w przyszłości, dlatego kluczową rolę odgrywa kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych w młodym wieku poprzez odpowiednią edukację i wsparcie dzieci w dokonywaniu właściwych wyborów żywieniowych.

Warto zwrócić uwagę na obserwowane różnice w nawykach żywieniowych między młodzieżą miejską a wiejską, co może wynikać z odmiennych czynników, takich jak dostępność i świadomość żywieniowa. Podkreśla się potrzebę edukacji żywieniowej młodzieży jako istotnego narzędzia promocji zdrowego żywienia i zrozumienia korzyści zdrowotnych płynących z różnorodnej diety. Takie działania podejmowane są w gminie Wojsławice poprzez organizację zajęć manualnych i warsztatów w zakresie przygotowywania zdrowych przekąsek. Przykład ten podkreśla istotę modelowania rówieśniczego, gdzie starsi koledzy, rodzeństwo oraz rówieśnicy wpływają na preferencje żywieniowe dzieci, co może stanowić kluczowy element kształtowania pozytywnych nawyków żywieniowych.

Warto też wspomnieć o dziedzictwie kulinarnym, które stanowi nieodzowny element tożsamości kulturowej regionów wiejskich. Wywiera ono wpływ na turystykę wiejską, koncentrując się na lokalnych produktach spożywczych, agroturysty-

⁴³ M. Jarosz, *Piramida Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej dla osób dorosłych*, <https://ncez.pzh.gov.pl/abc-zywienia/zasady-zdrowego-zywienia/piramida-zdrowego-zywienia-i-aktywnosci-fizycznej-dla-osob-doroslych-2/> [dostęp: 5.09.2023].

ce oraz wyzwaniach wynikających z tych procesów. Ugruntowuje więzi społeczne i wpływa na rozwój gospodarczy tych obszarów. Turystyka wiejska staje się istotnym źródłem dochodów i narzędziem promocji kultury lokalnej.

Dziedzictwo kulinarne, jako integralna część kultury regionów wiejskich, ma istotne znaczenie dla zachowania i przekazywania tożsamości lokalnych społeczności. Tradycyjne przepisy i smaki kształtują unikalną tożsamość kulinarną, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Dlatego konieczne jest zrozumienie i docenienie dziedzictwa kulinarnego jako elementu dziedzictwa kulturowego i chronienie go przed zapomnieniem.

Lokalne produkty spożywcze stanowią prawdziwe skarby kultury wiejskiej, odzwierciedlając nie tylko wyjątkowe smaki, ale również techniki produkcji i długotrwałe tradycje spożywcze. Przykładem może być wytwarzanie chleba tradycyjnymi metodami. Nie tylko zaspokaja potrzebę spożywania smacznego, wysokiej jakości pieczywa, ale także stanowi atrakcję turystyczną. Jest to doskonały przykład, jak lokalne produkty mogą stać się elementem przyciągającym turystów i podkreślającym znaczenie dziedzictwa kulinarnego.

Turystyka kulinarna to dynamicznie rozwijający się sektor, który pozwala podróżnym odkrywać smaki i tradycje kulinarne różnych regionów. Obszary wiejskie oferują nie tylko wyjątkowe dania, ale także możliwość uczestnictwa w autentycznych doświadczeniach kulinarnych. Turyści mogą brać udział w przygotowywaniu potraw, odwiedzać lokalne rynki i uczestniczyć w festiwalach kulinarnych. To nie jest wyłącznie degustacja, ale także pogłębianie wiedzy o historii i kulturze danego regionu.

Agroturystyka, integralna część turystyki wiejskiej, odgrywa kluczową rolę w promocji lokalnych produktów i zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich. Dzięki agroturystyce turyści mogą lepiej zrozumieć życie wiejskie i uczestniczyć w codziennych zajęciach, takich jak zbieranie owoców czy obserwowanie procesu produkcji żywności. Dla wielu społeczności wiejskich agroturystyka stanowi ważne źródło dochodów, jednocześnie wspierając ochronę środowiska naturalnego i zasobów kulturowych.

Dziedzictwo kulinarne i turystyka wiejska są kluczowymi elementami kultury i rozwoju obszarów wiejskich. Mimo licznych korzyści, które są z nimi związane, napotykają na pewne wyzwania. Jednym z nich jest konieczność zachowania autentyczności. Rozwój turystyki nie powinien prowadzić do utraty tradycji i do zmiany, na przykład, smaków produktów. Istnieje także potrzeba dbałości o zrównoważony rozwój, aby nie zaszkodzić środowisku i lokalnym społecznościom. Konieczne jest podejście zrównoważone, aby zachować autentyczność i dbać o długotrwały wpływ podejmowanych działań na społeczności wiejskie oraz środowisko naturalne.

Dziedzictwo kulinarne i turystyka wiejska to tematy, które wymagają dalszej refleksji i badań. Jakie inne możliwości rozwoju mogą wynikać z promocji lokalnych produktów i tradycji? Jakie inicjatywy i projekty mogą przyczynić się do ochrony dziedzictwa kulinarnego na obszarach wiejskich? Te pytania stanowią istotne wyzwanie zarówno dla naukowców, jak i decydentów, którzy mają szansę wspólnie kształtować przyszłość tych ważnych dla społeczności lokalnych dziedzin.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Praca stanowi kompleksowy przegląd literatury dotyczącej nawyków żywieniowych na obszarach wiejskich w Polsce. Głównym celem jest zrozumienie, jakie czynniki kształtują te nawyki, jakie tradycje kulinarne przetrwały, a jakie uległy zmianom pod wpływem globalizacji i zmian społecznych. Niniejsza publikacja stanowi wkład w zrozumienie roli żywienia na obszarach wiejskich jako elementu kultury, zdrowia i rozwoju społeczności. Wartościowe są zarówno tradycje kulinarne, jak i nowoczesne inicjatywy, które przyczyniają się do promocji i zachowania dziedzictwa kulinarnego Polski.

Bezspornie polska wieś kryje w sobie niezwykle bogactwo kulinarnych tradycji. Każdy region kraju oferuje unikalne potrawy i produkty żywnościowe, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wydarzenia kulinarne, agroturystyka i promocja lokalnych produktów żywnościowych stają się coraz ważniejszymi elementami rozwoju obszarów wiejskich. Turystyka kulinarne przyciąga zarówno krajowych, jak i zagranicznych gości. Produkty lokalne, takie jak tradycyjne pieczywo, miód czy wyroby z mleka koziego, stanowią nie tylko źródło pożywienia, ale także symbol kultury i dziedzictwa regionu. Obserwujemy wpływ urbanizacji, globalizacji i zmian klimatycznych na nawyki żywieniowe na obszarach wiejskich. Wzrost dostępności produktów spożywczych oraz wprowadzenie nowych technologii wpłynęły na ewolucję tradycyjnych modeli żywienia. Współczesne wyzwania, takie jak konkurencja ze strony przemysłu spożywczego czy utrata autentyczności lokalnych tradycji, wymagają działań na rzecz zachowania i promocji kulinarnego dziedzictwa na obszarach wiejskich. Analizując przedstawione założenia nasuwają się następujące wnioski:

1. Zachowania żywieniowe mieszkańców obszarów wiejskich są niezadowolające, charakteryzują się nadmiernym spożyciem mięsa, potraw smażonych, soli, cukru i słodczy, co zwiększa ryzyko chorób dietozależnych.
2. Edukacja żywieniowa, zwłaszcza skierowana do dzieci i młodzieży, jest kluczowa w korekcie nieprawidłowych nawyków żywieniowych i zapobieganiu chorobom dietozależnym.

3. Obszary wiejskie przeszły znaczącą ewolucję, przechodząc od tradycyjnych modeli rolnictwa do wielofunkcyjnych społeczno-gospodarczych centrów. To wynik wpływu technologii, urbanizacji i globalizacji.
4. Turystyka kulinarna stała się istotnym elementem rozwoju obszarów wiejskich. Wydarzenia kulinarne pomagają w promocji regionów, przyciągają turystów i wspierają lokalnych producentów i restauratorów.
5. Produkty lokalne odgrywają ważną rolę w zachowywaniu kulturowego dziedzictwa regionów wiejskich. Stanowią unikalne wyroby związane z danym regionem, promują tradycje i minimalizują wpływ na środowisko.
6. Pomimo potencjału turystyki kulinarnej, istnieją wyzwania, takie jak konkurencja z żywnością przemysłową, utrata autentyczności tradycji kulinarnych i potrzeba wsparcia od władz lokalnych.
7. Agroturystyka staje się ważnym narzędziem w promowaniu tradycyjnych produktów i dziedzictwa kulinarnego.
8. Przedstawione wnioski sugerują, że turystyka kulinarna ma ogromny potencjał w kontekście rozwoju obszarów wiejskich, wspierając jednocześnie zachowanie dziedzictwa kulinarnego i kulturowego regionów. Jednak aby ten potencjał został w pełni wykorzystany, konieczne jest rozważenie i przezwyciężenie różnych wyzwań, takich jak konkurencja z przemysłową żywnością czy utrata autentyczności tradycji kulinarnych. Działania edukacyjne, promocja produktów lokalnych i współpraca z lokalnymi społecznościami są kluczowymi elementami sukcesu w tej dziedzinie.

SŁOWA KLUCZOWE:

obszary wiejskie, rozwój, turystyka kulinarna, dziedzictwo kulinarne, produkty lokalne

Изложение

Особенности рациона питания населения, проживающего в сельской местности

В данной статье анализируется процесс эволюции сельских территорий с учетом их исторического и социального контекста. Она фокусируется на таких ключевых аспектах, как роль сельского хозяйства, кулинарное наследие и развитие кулинарного туризма. Статья обращает внимание на технологические изменения, процесс урбанизации и силы глобализации, влияющие на сельские районы. В ней подчеркивается необходимость пересмотра традици-

онных моделей питания и стратегий развития. Все эти элементы представляют собой социально-экономические проблемы, стоящие перед сельскими районами и требующие проведения политики устойчивого развития. Как видно из текста, эта политика не только адаптируется к изменениям, но и способствует развитию инноваций и предпринимательства в местном контексте. Развитие кулинарного туризма в сельской местности является важным фактором продвижения этих регионов, побуждая туристов к посещению, а также поддерживая местных производителей и рестораторов. Наследие кулинарных традиций, включающее в себя разнообразие региональных вкусов и фирменных блюд, привлекает внимание как отечественных, так и иностранных туристов. Местные продукты играют ключевую роль в формировании культурной самобытности сельских районов благодаря использованию местных продуктов и традиционных технологий производства. Их демонстрация становится привлекательной для туристов, одновременно поддерживая местную экономику и общины. Несмотря на эти преимущества, продвижение кулинарного наследия сопряжено с некоторыми трудностями, такими как конкуренция с промышленными продуктами питания и угроза утраты аутентичности кулинарных традиций. Для эффективного продвижения кулинарного наследия необходимо проводить образовательные мероприятия, укреплять сотрудничество между местными производителями и предпринимателями в сфере туризма, а также продвигать местные кулинарные маршруты.

В заключение следует отметить, что сохранение кулинарных традиций и продвижение местных продуктов являются неотъемлемыми элементами развития сельских районов и привлекают все большее внимание туристов, заинтересованных в аутентичных кулинарных и культурных впечатлениях.

Ключевые слова:

сельские территории, развитие, кулинарный туризм, кулинарное наследие, местные продукты

ABSTRACT

CHARACTERIZATION OF THE DIET OF THE POPULATION LIVING IN RURAL AREAS

The article analyses the process of evolution of rural areas, taking into account their historical and social context. It focuses on key aspects such as the role of agriculture, culinary heritage and the development of culinary tourism. As the text

shows, this policy not only adapts to changes, but also promotes innovation and entrepreneurship in the local context. The growing interest in culinary tourism in rural areas is an important factor in promoting these regions, encouraging tourists to visit, as well as supporting local producers and restaurant operators. The heritage of culinary traditions, including a variety of regional flavors and specialties, attracts the attention of both domestic and foreign tourists. Local products play a key role in building the cultural identity of rural areas through the use of local raw materials and traditional production techniques. Their exposure becomes an attractive element for tourists, while supporting the local economy and community. Despite these benefits, there are some challenges related to the promotion of culinary heritage, such as competition with industrial food or the threat of losing the authenticity of culinary traditions. In order to effectively promote culinary heritage, it is necessary to undertake educational activities, strengthen cooperation between local producers and tourist entrepreneurs, and promote local culinary routes.

In conclusion, the heritage of culinary traditions and the promotion of local products are integral elements of the development of rural areas, attracting more and more attention from tourists interested in authentic culinary and cultural experiences.

KEYWORDS:

rural areas, development, culinary tourism, culinary heritage, local products

AUTOR:

Magdalena Partyka – magister dietetyki, specjalizujący się w pracy z pacjentami niedożywionymi bądź z ryzykiem niedożywienia.

WOJCIECH LIPIŃSKI, HALINA LIPIŃSKA, WERONIKA KAMIŃSKA

AGROCHEMICZNE WŁAŚCIWOŚCI GLEB GMINY WOJSŁAWICE

WSTĘP

Gleba jest źródłem substancji odżywczych, stanowiących podstawę produkcji roślinnej. Jest także rezerwuarem zasobów wodnych (pogorszenie porowatości gleby ogranicza produkcję biomasy, zmniejsza retencję, nasila spływ powierzchniowy), ale również zapobiega zanieczyszczaniu wód i łańcucha troficznego poprzez jej funkcję filtrującą (nawet 99% pestycydów może być przekształcone w związki nietoksyczne w glebie¹). Jej szczególne znaczenie biologiczne potwierdza obecność wielu organizmów, takich jak bakterie, grzyby, dżdżownice oraz inne, których masa może sięgać nawet 25 t na obszarze jednego ha UR w warstwie 0–30 cm. Jest także źródłem surowców (piasek, glina, żwir, torf) oraz miejscem rozwoju infrastruktury, a także gromadzi trzy razy więcej węgla niż biomasa nadziemna i dwa razy więcej niż atmosfera².

Żyzności gleby może być skutecznie kształtowania w znacznej mierze działaniami agrotechnicznymi, w tym nawożeniem, i jest zależna od kilku czynników, zarówno naturalnych, jak i antropogenicznych. Należą do nich m.in: skład granulometryczny gleby (w praktyce kategoria agronomiczna), zawartość substancji organicznej (gleby mineralne i organiczne), pH gleby, właściwości chemiczne gleby, wielkość dawek nawozów, ich jakość, w tym domieszki oraz zanieczyszczenia, forma chemiczna, terminy stosowania nawozów, gatunki i odmiany roślin uprawnych, ochrona roślin, czynniki środowiskowe, w szczególności dostępność wody, oddziaływanie przemysłu,

¹ European Environment Agency, *Europe's environment. Europe's environment: The Dobbris Assessment* – Copenhagen 1995.

² B. Dobrzańska, G. Dobrzański, D. Kielczewski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Warszawa 2010.

wiedza i kompetencje na poziomie zarządzania składnikami mineralnymi³. Do najważniejszych wskaźników żyzności gleby ocenianych w badaniach agrochemicznych można zaliczyć substancję organiczną, uziarnienie gleby, jej odczyn oraz zawartość makro- i mikroelementów⁴.

Celem opracowania była charakterystyka agrochemicznych wskaźników żyzności gleby na terenie gminy Wojsławice.

MATERIAŁ I METODY

Do opracowania wykorzystano wyniki badań agrochemicznych uzyskanych w toku prac okręgowych stacji chemiczno-rolniczych na terenie kraju w ilości: 1,8 mln próbek w skali kraju, 162 tys. w województwie lubelskim, 2,7 tys. w powiecie chełmskim i 334 w gminie Wojsławice, ponadto wyniki badań monitoringowych (C_{org} i skład granulometryczny gleby), a także dane literaturowe oraz dane statystyki opisowej GUS⁵. Wśród wskaźników agrochemicznych znalazły się wyniki badań podstawowych parametrów wykonywane zgodnie z polskimi normami:

- pH – PN-ISO 10390:1997 – Jakość gleby. Oznaczanie pH⁶,
- fosfor – PN-R-04023:1996 – Analiza chemiczno-rolnicza gleby. Oznaczanie zawartości przyswajalnego fosforu w glebach mineralnych⁷,
- potas – PN-R-04022:1996 – Analiza chemiczno-rolnicza gleby. Oznaczanie zawartości przyswajalnego potasu w glebach mineralnych⁸,
- magnez – PN-R-04020:1994 – Analiza chemiczno-rolnicza gleby. Oznaczanie zawartości przyswajalnego magnezu⁹,
- zawartość Corg – analizator całkowitego węgla organicznego TOC.

Skład granulometryczny badano z wykorzystaniem metody dyfrakcji laserowej. Wyniki zawarte w tabelach i na rysunkach stanowią średnie wartości z lat 2018–2021

³ W. Lipiński, H. Lipińska, E. Stamirowska-Krzaczek, R. Kornas, *Wybrane aspekty kształtowania żyzności gleby w Polsce*, [w:] *Ekonomiczne, organizacyjne i środowiskowe uwarunkowania produkcji rolniczej i żywności*, red. A. Kocira, E. Stamirowska-Krzaczek, Kraków 2020, s. 91–113.

⁴ W. Lipiński, *Agrochemiczne właściwości gleb użytkowanych rolniczo*, „Inżynieria Ekologiczna” 2019, t. 20, nr 1, s. 1–12.

⁵ GUS 2022, www.stat.gov.pl

⁶ PKN 1997, PN-ISO 10390:1997P – Jakość gleby. Oznaczanie pH.

⁷ PKN 1996, PN-R-04023:1996P – Analiza chemiczno-rolnicza gleby. Oznaczanie zawartości przyswajalnego fosforu w glebach mineralnych.

⁸ PKN 1996, PN-R-04022:1996/ Az1:2002P – Analiza chemiczno-rolnicza gleby. Oznaczanie zawartości przyswajalnego potasu w glebach mineralnych.

⁹ PKN 1994, PN-R-04020:1994/ Az1:2004P – Analiza chemiczno-rolnicza gleby. Oznaczanie zawartości przyswajalnego magnezu.

w skali kraju, województwa lubelskiego, powiatu chełmskiego, stanowiąc tło dla danych pochodzących z gminy Wojsławice.

WYNIKI I DISKUSJA

Rolnicza przestrzeń produkcyjna w Polsce została gruntownie scharakteryzowana przez Tadeusza Witka¹⁰. Pozwala ona na ogólną ocenę warunków sprzyjających produkcji roślinnej z uwzględnieniem podziału administracyjnego do poziomu gmin. Dzięki temu możliwe jest porównywanie naturalnych możliwości rolnictwa z wykorzystaniem wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej (WWRPP). W waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej szczególne znacznie mają warunki glebowe. Ich wpływem na wartość WWRPP można wyjaśnić około 70% obserwowanej zmienności plonów. Oddziaływanie pozostałych czynników jest znacznie mniejsze i wynosi łącznie około 30%, z czego udział wskaźnika cząstkowego agroklimatu, ujmującego cały kompleks czynników klimatycznych, to 1–15 pkt., wskaźnika warunków wodnych w przedziale 1–5 pkt., a rzeźby terenu 0,1–5 pkt.

W przypadku ocenianego obszaru gminy Wojsławice WWRPP wynosi 67,7 pkt., co stanowi nieco wyższą wartość niż wyznaczona dla całego obszaru kraju (66,6 pkt.), ale mniej niż w ościennych gminach położonych w powiecie chełmskim (88,1 pkt.) (tab. 1). Zdaniem Stanisława Krasowicza¹¹ wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej umożliwia ilościową wycenę jakości obszarów użytkowanych rolniczo dla dowolnych jednostek przestrzennych. Jakość warunków przyrodniczych jest jednym z wyznaczników konkurencyjności rolnictwa, które są najlepsze w południowej i południowo-wschodniej części kraju oraz na Kujawach, Żuławach i w centralnej części Wielkopolski. Jednak o konkurencyjności polskiego rolnictwa decyduje także regionalne zróżnicowanie uwarunkowań agrotechnicznych. Zdaniem tego autora¹² jest ono ważnym wyznacznikiem perspektyw rozwoju, a także kierunków wsparcia merytorycznego i finansowego.

Tabela 1. Wskaźnik waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej¹³

Obszar	WWRPP
Polska	66,6
powiat chełmski	88,1
Wojsławice	67,6

¹⁰ T. Witek, *Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski według gmin*, Puławy 1981.

¹¹ S. Krasowicz, *Regionalne zróżnicowanie uwarunkowań konkurencyjności polskiego rolnictwa*, [w:] *Środowiskowe aspekty gospodarki nawozowej*, „Studia i Raporty IUNG-PIB z. 59(13)”, Puławy 2019, s. 93–108.

¹² *Ibidem*.

¹³ T. Witek, *Waloryzacja rolniczej przestrzeni...*, *op. cit.*

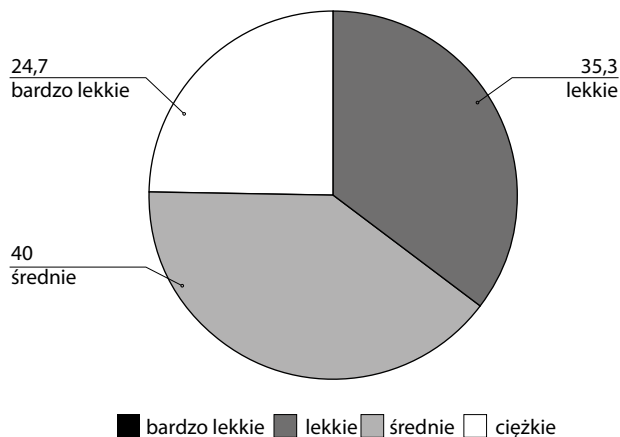
Z danych monitoringowych wynika, że gleby gminy Wojsławice charakteryzują się około 25% udziałem cząstek o wymiarach $<0,02$ mm. Pod tym względem nie są to cechy odbiegające od przeciętnie stwierdzanych w regionie (tab. 2). Natomiast gleby poddawane badaniom agrochemicznym w większości należały do średnich, lekkich oraz ciężkich. Nie występowały w tej grupie gleby bardzo lekkie (rys. 1). Może to świadczyć z jednej strony o korzystnych właściwościach większości gleb na tym obszarze administracyjnym, z drugiej o większym zainteresowaniu diagnostyką właściwości fizykochemicznych i chemicznych gleb na gruntach wyższych kategorii agronomicznych, o lepszych warunkach dla produkcji roślinnej.

Tabela 2. Skład granulometryczny gleb

Obszar	Piasek – %	Pył – %	Il koloidalny – %	cząstki $<0,02$ mm – %
Lubelskie	53	44	3	22
Wojsławice	53	43	4	25

Źródło: opracowanie własne

Rys. 1. Kategorie agronomiczne gleby gminy Wojsławice w badaniach agrochemicznych



Źródło: opracowanie własne

Gleby w gminie Wojsławice charakteryzowały się odczynem zbliżonym do pH 5,93, który nieznacznie odbiegał od przeciętnych wartości tego wskaźnika stwierdzanego w powiecie chełmskim i w całym województwie lubelskim (tab. 3). Również pozostałe wartości agrochemicznych wskaźników żyzności gleby były niższe w glebach gminy Wojsławice na tle gleb powiatu chełmskiego i województwa lubelskiego (wyjątek stanowił magnez). Niemniej jednak zawartość składników mineralnych jest

zmienna i może być regulowana w wyniku nawożenia. Natomiast dość niekorzystnie kształtowała się zawartość węgla organicznego, wynosząc przeciętnie zaledwie 0,93%. Według kryteriów przyjętych w Europie jest ona uznawana za bardzo niską (tab. 4)¹⁴.

Tabela 3. Wybrane właściwości agrochemiczne gleb wg badań monitoringowych

Obszar	C _{org} %	pH w KCl	P ₂ O ₅	K ₂ O	Mg
			mg/100 g		
lubelskie	1,21	6,20	22,0	18,4	6,7
powiat chełmski	1,11	6,62	16,6	16,4	3,9
Wojsławice	0,93	5,93	13,7	15,5	5,4

Źródło: opracowanie własne

Tabela 4. Kryteria oceny zawartości węgla organicznego w glebach Europy Europejskie Biuro Gleb¹⁵.

Ocena	Zawartość C _{org}
bardzo niska	<1,0%
niska	1,1–2,0%
średnia	2,1–6,0%
wysoka	>6,0%

Wyniki badań agrochemicznych, wykonywane na potrzeby doradztwa nawozowego, pozwoliły na uszeregowanie gleb gminy Wojsławice w klasach odczynu i zasobności w składniki mineralne według klasycznej wyceny zgodnej z normami i zaleceniami nawozowymi IUNG¹⁶, (tab. 5–9, rys. 2–5). Wynika z nich, że pomimo występowania znacznych ilości związków wapnia w glebach powiatu chełmskiego, udział gleb bardzo kwaśnych i kwaśnych sięgał 22%, a w gminie Wojsławice blisko dwukrotnie więcej (41,3%). Był to poziom zbliżony do wartości notowanych w województwie lubelskim i wyższy niż w przeciętnych warunkach kraju (tab. 5, rys. 2)¹⁷. Natomiast gleby o odczynie obojętnym i zasadowym stanowiły również ponad 40% gruntów objętych badaniami agrochemicznymi, przy czym w powiecie chełmskim ich udział przekraczał

¹⁴ European Environment Agency, *Europe's environment...*, op. cit.; J. Kuś, *Glebową materia organiczna – znaczenie, zawartość i bilansowanie*, [w:] *Kształtowanie żyzności gleby*, „Studia i Raporty IUNG-PIB z. 45(19)”, Puławy 2015, s. 27–54.

¹⁵ European Environment Agency, *Europe's environment...*, op. cit.; J. Kuś, *Glebową materia organiczna...*, op. cit., s. 27–54.

¹⁶ Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, *Zalecenia nawozowe*, cz. 1: *Liczby graniczne do wyceny zawartości w glebach makro- i mikroelementów*, wyd. 2, Puławy 1990.

¹⁷ GUS 2022, op. cit.; Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, *Zalecenia nawozowe*, cz. 1..., op. cit., s. 1–12; W. Lipiński, H. Lipińska, R. Kornas, E. Stamirowska-Krzaczek, *Gleby Lubelszczyzny jako źródło składników mineralnych w produkcji roślinnej*, [w:] *Prozdrowotne, jakościowe i energetyczne aspekty produkcji surowców rolniczych*, red. A. Kocira, E. Stamirowska-Krzaczek, Kraków 2021, s. 127–136.

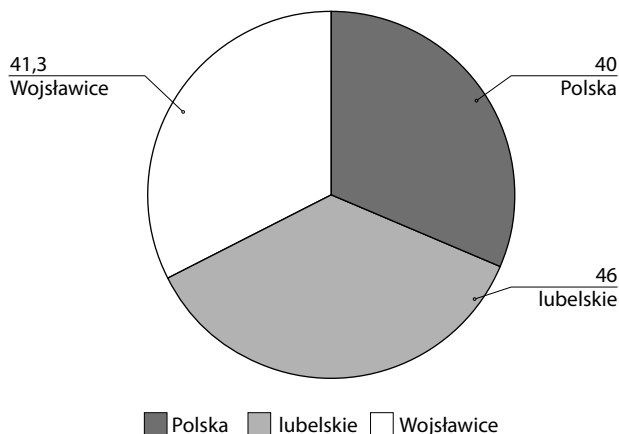
dwie trzecie areалу. Znajdowało to swoje odzwierciedlenie w potrzebach wapnowania, będących pochodną pH i kategorii agronomicznych (tab. 6).

Tabela 5. Stan zakwaszenia gleb

Obszar	Klasy odczynu – %				
	bardzo kwaśne	kwaśne	lekko kwaśne	obojętne	zasadowe
Polska	16	24	31	20	9
lubelskie	22	24	24	16	14
powiat chełmski	8,4	13,6	10,4	18,1	49,5
Wojsławice	13,5	27,8	18,3	18,5	21,9

Źródło: opracowanie własne

Rys. 2. Układ gleb (%) o pH poniżej 5,5



Źródło: opracowanie własne

Tabela 6. Potrzeby wapnowania gleb

Obszar	Potrzeby wapnowania – %				
	konieczne	potrzebne	wskazane	ograniczone	zbędne
Polska	21	13	15	17	34
lubelskie	28	13	12	13	34
powiat chełmski	6	4,5	9,3	9,6	70,6
Wojsławice	26,5	12,7	11,8	6,3	42,7

Źródło: opracowanie własne

Podstawowe parametry chemiczne oceniane w badaniach realizowanych na potrzeby doradztwa nawozowego wykazały znaczący udział gleb o zasobności bardzo niskiej i niskiej w przyswajalny fosfor (tab. 7, rys. 3). Potwierdziły one występowanie

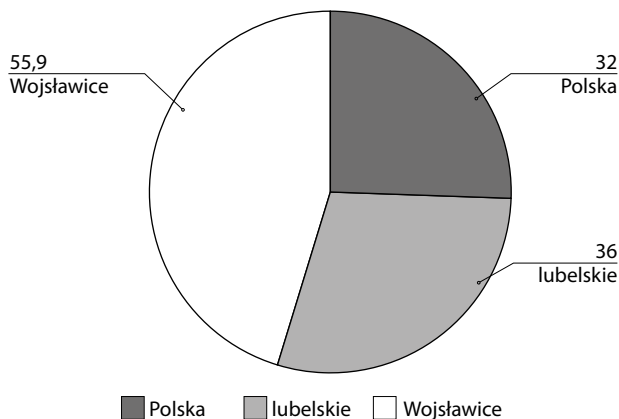
aż ponad 55% gleb ubogich w ten składnik na terenie gminy Wojsławice, przy równie wysokim ich udziale w całym powiecie chełmskim. Wartości te są znacząco wyższe niż w glebach województwa lubelskiego, jak i całego kraju¹⁸. Podobne zależności odnotowano w przypadku potasu przyswajalnego. Wskaźnik gleb ubogich w ten pierwiastek przekraczał 40% gleb objętych badaniami agrochemicznymi. Pod tym względem gleby gminy Wojsławice nie różniły się w znaczący sposób od gleb powiatu, województwa i kraju. Potwierdza to ogólną tendencję niedoborów K w glebach Polski¹⁹.

Tabela 7. Zasobność gleb w przyswajalny fosfor

Obszar	Zasobność – %				
	bardzo niska	niska	średnia	wysoka	bardzo wysoka
Polska	9	23	26	18	24
lubelskie	9	27	27	17	20
powiat chełmski	10,4	27,3	21,3	15,2	25,8
Wojsławice	16,6	39,3	19,6	11,9	12,6

Źródło: opracowanie własne

Rys. 3. Udział gleb (%) o zasobności bardzo niskiej i niskiej w przyswajalny fosfor



Źródło: opracowanie własne

¹⁸ GUS 2022, *op. cit.*, s. 91–113, 127–136; T. Jadczyzsyn, *Chemiczne wskaźniki żyzności gleb polski w świetle badań monitoringowych*, [w:] *Kształtowanie żyzności gleby*, *op. cit.*, s. 173–184.

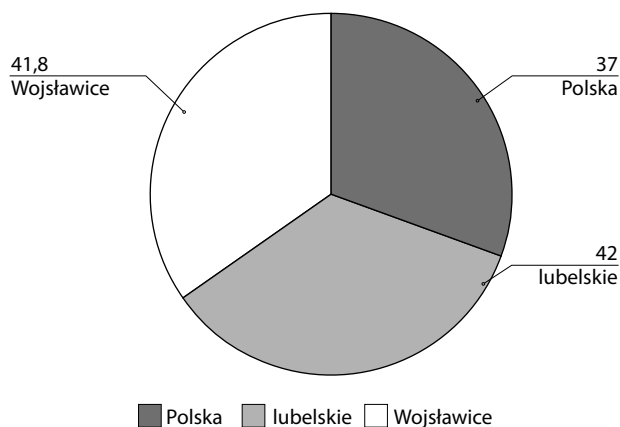
¹⁹ *Ibidem*, s. 1–12, 127–136

Tabela 8. Zasobność gleb w przyswajalny potas

Obszar	Zasobność – %				
	bardzo niska	niska	średnia	wysoka	bardzo wysoka
Polska	14	23	29	15	19
lubelskie	17	25	30	12	16
powiat chełmski	8,1	22,8	31,6	17,1	20,4
Wojśławice	12,3	29,5	36,3	10,5	11,4

Źródło: opracowanie własne.

Rys. 4. Udział gleb (%) o zasobności bardzo niskiej i niskiej w przyswajalny potas



Źródło: opracowanie własne

Wyniki badań zawartości przyswajalnego magnezu ujawniły 46,7% gleb o bardzo niskiej i niskiej zasobności w ten pierwiastek. W glebach powiatu chełmskiego ich udział jest jeszcze większy i przekracza 70%. To ponad dwukrotnie więcej niż w glebach kraju i znacznie więcej niż w województwie lubelskim^{20, 21}. Czynnikiem ten może znacząco ograniczać produkcję roślinną, a zwłaszcza jej parametry jakościowe.

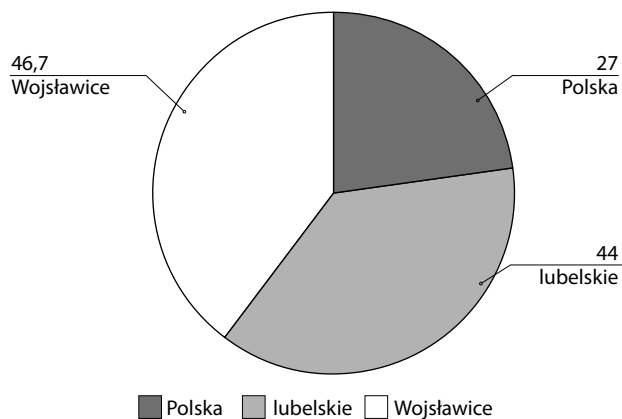
Tabela 9. Zasobność gleb w przyswajalny magnez

Obszar	Zasobność – %				
	bardzo niska	niska	średnia	wysoka	bardzo wysoka
Polska	11	16	27	21	25
lubelskie	21	23	24	16	16
powiat chełmski	49,8	23,8	14,1	7,2	5,1
Wojśławice	18,1	28,6	26	16,7	10,6

Źródło: opracowanie własne

²⁰ GUS 2022, *op. cit.*, s. 91–113.²¹ *Ibidem*.

Rys. 5. Udział gleb (%) o zasobności bardzo niskiej i niskiej w przyswajalny magnez



Źródło: opracowanie własne

PODSUMOWANIE

1. Naturalne warunki dla produkcji roślinnej w gminie Wojsławice, wyrażone WWRPP, są korzystniejsze od przeciętnych w kraju.
2. Agrochemiczne wskaźniki żyzności gleby na tym obszarze charakteryzują się znacznym zróżnicowaniem:
 - przeważają gleby średnie o odczynie lekko kwaśnym, co potwierdza ich korzystne walory,
 - zasobność gleby w przyswajalne formy potasu i magnezu jest zbliżona do wartości najczęściej stwierdzanych w województwie i znacznie niższa niż w glebach kraju, natomiast udział gleb ubogich w przyswajalny fosfor jest wyższy zarówno w odniesieniu do gleb regionu, jak i kraju.
3. Wyniki badań monitoringowych wskazują na niski poziom węgla organicznego, którego ilość na poziomie poniżej 1% może znacząco limitować możliwości produkcji roślinnej i przyspieszać proces pustynnienia gleby.

SŁOWA KLUCZOWE:

gleby UR, odczyn, zasobność P, K, Mg, Corg, gmina Wojsławice

Изложение

Агрохимические свойства почв гмины Войславице

Исследование характеризует агрохимические показатели плодородия почв гмины Войславице, основываясь на результатах анализов, полученных в ходе работы районных химических и сельскохозяйственных станций в стране в количестве 1,8 млн. образцов, 162 тыс. в Люблинском воеводстве, 2,7 тыс. в Хелмском повяте и 334 в гмине Войславице. Также использовались результаты мониторинговых исследований почв (Corg и гранулометрический состав почвы), литературные данные и данные статистики Центрального статистического управления. Среди агрохимических показателей были результаты основных параметров: pH и содержание в почве P, K и Mg. В ходе оценки было установлено, что природные условия для растениеводства в гмине Войславице, более благоприятны, чем в среднем по стране. С другой стороны, агрохимические показатели плодородия почв в районе характеризовались значительной вариабельностью, заключающейся в преобладании почв со слабокислой реакцией, обилием усвояемых форм калия и магния, близких к значениям, наиболее часто встречающимся в воеводстве, и значительно ниже, чем в почвах страны. Доля почв, бедных усвояемым фосфором, была выше как по отношению к почвам региона, так и в целом по территории. Результаты мониторинговых исследований показали низкий уровень органического углерода в почвах гмины Войславице, количество которого на уровне менее 1% может существенно ограничить возможности растениеводства и ускорить процесс опустынивания почв.

Ключевые слова:

почвы, pH, реакция, содержание P, K, Mg, гмина Войславице

ABSTRACT

AGROCHEMICAL PROPERTIES OF SOILS IN WOJŚLAWICE COMMUNE

The study characterizes agrochemical soil fertility indicators in the Wojślawice commune, based on the results of research obtained during the work of district chemical-agricultural stations in the country in the number of 1.8 million samples, 162 thousand in the Lublin province, 2.7 thousand in the Chełm district and 334

in the Wojsławice commune. The results of soil monitoring studies (Corg and soil granulometric composition) were also used, as well as literature data and descriptive statistics from the Central Statistical Office. The agrochemical indicators included the results of studies on basic parameters: pH and P, K and Mg content. In the course of the assessment, it was found that the natural conditions for plant production in the Wojsławice commune, expressed by WWRPP, are more favorable than the average in the country. In turn, the agrochemical indicators of soil fertility in this area were characterized by significant diversity, consisting in the predominance of soils with a slightly acidic reaction, the abundance of available forms of potassium and magnesium similar to the values most frequently found in the province and significantly lower than in the soils of the country. The share of soils poor in available phosphorus was higher both in relation to those found in the region and in the entire UR area. The results of monitoring studies have shown a low level of organic carbon in the soils of the Wojsławice commune, the amount of which at a level below 1% can significantly limit the possibilities of plant production and accelerate the process of soil desertification.

KEYWORDS:

UR soils, reaction, P, K, Mg, Corg content, Wojsławice municipality

AUTORZY:

prof. dr hab. Wojciech Lipiński – zatrudniony w Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie, specjalista z zakresu rolnictwa oraz kształtowania i ochrony środowiska przyrodniczego.

prof. dr hab. Halina Lipińska – zatrudniona w Zakładzie Studiów Krajobrazowych i Gospodarki Przestrzennej UP w Lublinie. Jej działalność naukowa koncentruje się wokół ekosystemów trawiastych i ich roli w produkcji paszy, ochronie krajobrazu, gleb, wód i klimatu oraz innych usług ekosystemowych, ale także obejmuje problemy dotyczące środowiska zamieszkania człowieka na obszarach wiejskich, suburbanalnych oraz miejskich.

Weronika Kamińska – studentka stacjonarnych studiów drugiego stopnia na kierunku gospodarka przestrzenna w Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie.



Uczestnicy konferencji podczas sesji terenowej

WERONIKA KAMIŃSKA, AGATA WRONA, ROZALIA SOWISZ,
KAROLINA JASZCZUK, KAROLINA ROZWAŁKA, HALINA LIPIŃSKA,
AGNIESZKA KĘPKOWICZ, WOJCIECH LIPIŃSKI,
MAŁGORZATA SZYMAŃSKA

POTENCJAŁ PRZYRODNICZY I KULTUROWY A ROZWÓJ TURYSTYCZNY GMINY WOJSŁAWICE

WSTĘP

W Polsce specyfiką obszarów wiejskich jest odmienny od miast sposób użytkowania ziemi, zabudowania terenu czy wykorzystanie zieleni. Obszary te zajmują ponad 93% powierzchni kraju i skupiają prawie 15 milionów mieszkańców¹, co szczególnie wymaga wielostronnego podejścia do problematyki rozwoju obszarów wiejskich². Przez wiele lat schemat ewolucji przestrzeni wiejskiej zakładał jednofunkcyjność jej rozwoju w kierunku produkcji rolniczej, a rozwój społeczno-gospodarczy hamowany był (i jest) przez wiele niekorzystnych czynników, do których zaliczyć należy m.in. bezrobocie, depopulację, niski poziom kapitału ludzkiego i społecznego, gorsze uwarunkowania przyrodnicze czy niski poziom rozwoju infrastruktury technicznej³. Obecnie trend ten zmienia się w kierunku wielofunkcyjnego kształtowania i rozwoju obszarów wiejskich zgodnie z założeniami zrównoważonego rozwoju (Dz.U. 2001 nr 62, poz. 627), zwracając szczególną uwagę na racjonalne

¹ J. Bański, *Współczesny rozwój obszarów wiejskich – wybrane procesy społeczne i ekonomiczne*, „Woda-Środowisko-Obszary Wiejskie” 2008, t. 8, z. 1(22), s. 7–28.

² A. Bielska, A. Kupidura, *Kształtowanie przestrzeni na obszarach wiejskich*, Warszawa 2013; K. Heffner, *Kierunki zmian w przestrzeni wiejskiej Polski – wpisywanie się w przestrzeń wsi europejskiej*, [w:] *Polityka spójności UE a rozwój obszarów wiejskich. Stare problemy i nowe wyzwania*, red. W. Kamińska, K. Heffner, Warszawa 2014, s. 37–58.

³ M. Stanny, *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*, Warszawa 2013.

wykorzystanie zasobów przestrzeni danej gminy wiejskiej, ale przede wszystkim na poprawę warunków życia (poprzez poprawę sytuacji mieszkaniowej, zarobkowej, dostęp do usług i dóbr publicznych), oraz pamiętając, że nowe warunki nie mogą odbiegać od obecnego poziomu rozwoju cywilizacyjnego i powinny zaspokajać potrzeby mieszkańców. W celu ukierunkowania jej działalności istotne jest dalekosiężne planowanie jej rozwoju, a właściwie wybrane kierunki powinny w konsekwencji doprowadzić do kształtowania środowiska przyjaznego mieszkańcom, inwestorom oraz turystom⁴.

Z ogólnodostępnych badań naukowych⁵ jasno wynika, iż rozwój gmin warunkowany jest zarówno przez czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Szeroko rozumiane przekształcenia przestrzeni wiejskiej powinny opierać się na ich właściwym rozpoznaniu oraz określeniu czynników stymulujących i ograniczających⁶. Odejście od dominującej roli rolnictwa na wsi i wpłatanie w jej terytorium uzupełniających funkcji prowadzi do wielofunkcyjnego ich rozwoju, dla której rozwój społeczno-gospodarczy, jak i stwarzanie pozarolniczych miejsc pracy jest tak samo ważne, jak modernizacja rolnictwa⁷. Należy przy tym pamiętać, że zaplanowane zmiany powinny być realizowane z uwzględnieniem zarówno uwarunkowań prawnych, ekonomicznych, społecznych, jak i przyrodniczych⁸. Wszystkie zmiany muszą być zgodne z szeroko rozumianym łańcem przestrzennym oraz strzec daną przestrzeń przed dysharmonią i dewastacją⁹. Wprowadzanie nowatorskich, odmiennych funkcji powinno być prawidłowo wkomponowane w tradycyjną działalność rolniczą¹⁰. Najwłaściwszy tor działań to rozwój równoważący dziedzinę społeczną, gospodarczą i środowiskową, odbywający się bez degradacji środowiska i zatracenia wiejskiego charakteru przestrzeni wiejskich oraz tworzenia się konfliktów przestrzennych, związanych z występowaniem na tych samych terenach wielu odmiennych, często nieznanym wcześniej funkcji¹¹.

⁴ M. Bogusz, *Turystyka jako czynnik wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich*, „Turystyka i Rozwój Regionalny” 2022, vol. 18, s. 23–30.

⁵ A. Kupidura, *Kształtowanie przestrzeni wiejskiej a koncepcja zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Wartość krajobrazu. Rozwój przestrzeni obszarów wiejskich*, (red. A. Kupidura, M. Łuczewski, P. Kupidura, Warszawa 2011, s. 14–19.

⁶ M. Feltynowski, *Polityka przestrzenna obszarów wiejskich w kierunku wielofunkcyjnego rozwoju*, Warszawa 2009.

⁷ J. Jóźwik, *Rozwój działalności turystycznej na obszarach wiejskich w Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio B – Geographia, Geologia, Mineralogia et Petrographia” 2019, vol. 74, s. 257–279. *Ibidem*.

⁸ *Planowanie rozwoju przestrzeni wiejskiej*, red. K. Kurowska, M. Gwiazdzińska-Goraj, (Studia Obszarów Wiejskich, t. 29), Warszawa 2012, s. 7–8.

¹⁰ M. Feltynowski, *Polityka przestrzenna obszarów wiejskich w kierunku wielofunkcyjnego rozwoju*, Warszawa 2009.

¹¹ *Ibidem*.

Mając powyższe na uwadze, przeprowadzono szereg analiz i zaproponowano kierunki rozwoju gminy Wojsławice w oparciu na jej walorach przyrodniczych i kulturowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na gospodarkę turystyczną.

STAN BADAŃ – ROLA TURYSTYKI W ROZWOJU GMIN

Tereny wiejskie nie stanowią jedynie pustych, bezwartościowych przestrzeni rozdzielających obszary miejskie. Są one obdarzone wieloma cennymi zasobami determinującymi nie tylko rozwój rolnictwa, najbardziej powszechny kierunek rozwoju wsi, ale także rozwój turystyki¹². To właśnie turystyka wiejska jest jedną z najlepszych metod pobudzenia rozwoju społeczno-gospodarczego tych obszarów¹³. Na obszarze wielu z nich można odnaleźć interesujące walory kulturowe, przyrodnicze i krajobrazowe, które są bardzo atrakcyjne pod względem turystycznym¹⁴. Stwarza to możliwość oferowania różnorodnych i ciekawych usług typu: agroturystyka czy turystyka wiejska. Działalność taka może przynosić wiele korzyści zarówno mieszkańcom wsi, jak i miast. Rozwojowi wiejskich gmin w kierunku turystyki sprzyja m.in.: duża leśistość, występowanie zbiorników wodnych, terenów objętych ochroną, naturalny i urozmaicony krajobraz oraz cenne zasoby kulturowe i historyczne¹⁵. Ponadto potencjał ten umacnia coraz większe zainteresowanie wsią ze strony mieszkańców miast, którzy zmęczeni wielkomiejskością i zgiełkiem wybierają te tereny do spędzania wolnego czasu¹⁶. Należy jednak pamiętać, iż rozwój turystyki na obszarach wiejskich nie dokona się bez odpowiedniego wyposażenia tych obszarów w infrastrukturę, typowo turystyczną oraz ogólnego przeznaczenia. Do infrastruktury *stricte* turystycznej zaliczamy: bazę noclegową, punkty gastronomiczne, komunikację oraz obiekty uzupełniające (towarzyszące). Drugą ważną kwestią warunkującą rozwój turystyki wiejskiej jest inicjatywa oraz wsparcie ze strony władz samorządowych¹⁷ oraz odpowiednia

¹² A. Balińska, I. Sikorska-Wolak, *Turystyka wiejska szansą rozwoju wschodnich terenów przygranicznych na przykładzie wybranych gmin*, wyd. SGGW, Warszawa. 2009.

¹³ M. Działuły, T. Shmatkovska, S. Petrukha, N. Zatsepina, S. Rogach, N. Petrukha, *Rural agritourism in the system of rural development: A case study of Ukraine*, „Scientific Papers Series Management, Economic Engineering in Agriculture and Rural Development” 2021, Vol. 21, Iss. 3, s. 333–343.

¹⁴ A. Balińska, *Wiejska turystyka kulturowa w kontekście teorii rozwoju endogenicznego*, „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 2019, Iss. 3(97), s. 24–33.

¹⁵ H. Lipińska, A. Psiuk, R. Kornas, E. Stamirowska-Krzaczek, W. Lipiński, M. Goliasz, *Obszary chronione a turystyka na przykładzie koncepcji zagospodarowania zalewu w Majdanie Sopotkim*, [w:] *Rola obszarów chronionych w rozwoju edukacji, turystyki i gospodarki*, red. B. Sawicki, M. Harasimiuk, Warszawa 2014, s. 247–257.

¹⁶ M. Sosnowska, M. Iwanek, *Oferta turystyczna wsi tematycznych a potrzeby turystów na przykładzie wsi powiatu hrubieszowskiego*, „Agronomy Science” 2021, t. 76, nr 3, s. 15–31.

¹⁷ M. Więckowski, *Obszary o funkcjach turystycznych*, [w:] *Planowanie przestrzenne w gminach*, red. P. Śleszyński, T. Komornicki, J. Solon, M. Więckowski, Warszawa 2012, s. 107–126.

promocja turystyczna¹⁸. Warto przypomnieć, że obecna promocja służy nie tylko udostępnianiu i odkrywaniu istniejących zasobów, ale jest to także swoiste, celowe działanie w kierunku budowania wizerunku miejscowości oraz zrównoważonego zarządzania zasobami przyrodniczymi czy kulturowymi¹⁹. Zachowane bogactwo kulturowe i przyrodnicze jest bowiem częstym celem wyjazdów urlopowych. Małe, ciche wiejskie miejscowości zachęcają turystów chcących poznać historię, tradycję i kulturę ludową regionu, nie bez znaczenia jest możliwość bezpośredniego obcowania z przyrodą. Jednak ważnym aspektem dla wypoczywających – poza pięknem krajobrazu²⁰ i dobrze zorganizowaną infrastrukturą turystyczną – jest dostosowany do ich potrzeb system transportowo-komunikacyjny. Stanowi on dla wielu miejscowości i gmin poważne wyzwanie, stąd niezwykle ważną rolę pełnią lokalne przedsięwzięcia²¹. Nie mniej jednak dla wielu gmin turystyka wiejska, jak i agroturystyka są ciekawą alternatywą pozarolniczego rozwoju obszarów wiejskich²².

METODYKA PRACY

Przygotowanie opracowania obejmowało trzy etapy: przygotowawczy, analiz terenu opracowania oraz wypracowanie głównych założeń i wytycznych do propozycji kierunków rozwoju gminy Wojsławice. Podczas prac przygotowawczych (etap I) przestudiowano i zapoznano się z literaturą z zakresu uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, w tym roli turystyki w rozwoju gmin. Zapoznano się z materiałami ikonograficznymi i kartograficznymi oraz z dokumentami: *Strategia Rozwoju Gminy Wojsławice na lata 2021–2027*²³ i *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego*²⁴. Przeprowadzono wywiady ze studentami PANS w Chełmie pochodzącymi z gminy Wojsławice, wizję terenową oraz przygotowano dokumentację fotograficzną.

W etapie II przeprowadzono szereg analiz, z których wnioski były pomocne w opracowaniu wytycznych projektowych. W ramach uwarunkowań zewnętrznych

¹⁸ M. Bednarek-Szczepańska, Rola podmiotów lokalnych w rozwoju turystyki wiejskiej na wybranych obszarach Lubelszczyzny, (Studia Obszarów Wiejskich, t. 23), Warszawa 2010, s. 7–33.

¹⁹ A.M. Tomczyk, M. Ewertowski, *Oddziaływanie wybranych form turystyki na środowisko przyrodnicze – przegląd metod badań*, [w:] *Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki*, red. Z. Młynarczyk, A. Zajadacz, Poznań 2008.

²⁰ *Ibidem*, s. 14–19.

²¹ *Ibidem*, s. 7–33.

²² A. Balińska, J. Zawadka, *Znaczenie agroturystyki w rozwoju obszarów wiejskich*, „*Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*” 2013, nr 102, s. 127–143.

²³ *Strategia rozwoju gminy Wojsławice na lata 2021–2027 z perspektywą do roku 2030*.

²⁴ *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego* przyjęte Uchwałą nr XLI/159/2001 Rady Gminy w Wojsławicach z dnia 12 grudnia 2001 r.

pod uwagę wzięto infrastrukturę drogową i położenie względem innych ośrodków, a także powiązania sąsiedzkie oraz potencjał sąsiadujących gmin przydatny w rozwoju gminy Wojsławice. Wśród uwarunkowań wewnętrznych analizowano warunki przyrodnicze, a w tym glebowe, wodne oraz klimatyczne; rozmieszczenie lasów, walory krajobrazowe oraz obszary i obiekty chronione. Wykonano także analizę funkcjonalno-przestrzenną, komunikacji, dokumentów planistycznych, demograficzną, potrzeb użytkowników, zabudowy, powiązań z otoczeniem oraz stanu własnościowego terenu. Studia literaturowe i analizy terenu pozwoliły na opracowanie charakterystyki gminy Wojsławice. Główne założenia i wytyczne do propozycji kierunków rozwoju gminy Wojsławice były przedmiotem badań prowadzonych w ramach etapu III. Wytyczne do kierunków rozwoju gminy, szczególnie w kierunku turystyki, oparto na jej potencjale przyrodniczym i kulturowym.

CHARAKTERYSTYKA TERENU OPRACOWANIA

Gmina Wojsławice położona jest we wschodniej części województwa lubelskiego, w powiecie chełmskim (ryc. 1). Stolica gminy – Wojsławice – leży w widłach rzek Wojsławki i Barbarki, na terenie malowniczych Działów Grabowieckich. Teren otaczający miejscowość jest niejednolity pod względem pionowego ukształtowania powierzchni, różnica między poziomem łąk a jego najwyższymi punktami (Białą i Mamczyną Górą, 260 m n.p.m.) wynosi 39 m. Gmina Wojsławice położona jest na pograniczu zlewni rzeki Bug i Wieprz²⁵. Północno-wschodnia część gminy leży w zlewni rzeki Wełnianki – dopływu Bugu. Pozostała część gminy, tj. środkowa i zachodnia, w zlewni rzeki Wieprz. Fragmenty południowej części gminy znajdują się w zlewni rzeki Wolicy.

²⁵ J. Górak, *Wojsławice miasteczko rolnicze Ziemi Chełmskiej*, praca doktorska (cz. 1), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1966.

Ryc. 1. Położenie gminy Wojsławice na tle powiatu chełmskiego i województwa lubelskiego²⁶



Aktualna powierzchnia gminy wynosi: 11 046 ha. Gminę tworzą 23 miejscowości, w których utworzono 26 sołectw. Liczba mieszkańców wynosi 3651 mieszkańców, z czego 50,0% stanowią kobiety, a 50,0% mężczyźni. W latach 2002–2021 liczba mieszkańców zmalała o 18,4%. Średnia wieku wynosi 43,0 lata i jest porównywalna do średniego wieku mieszkańców województwa lubelskiego oraz porównywalna

²⁶ https://wojslawice.com/wp-content/uploads/2022/02/zal.-3-studium-tekst-uwarunkowania_do-wylozenia.pdf

do średniego wieku mieszkańców całej Polski. Gmina Wojsławice ma ujemny przyrost naturalny wynoszący -57. W wieku produkcyjnym jest 60,4% mieszkańców gminy Wojsławice, 15,6% w wieku przedprodukcyjnym, a 24,0% w wieku poprodukcyjnym²⁷.

UWARUNKOWANIA ZEWNĘTRZNE – POWIĄZANIA SĄSIEDZKIE

Gmina Wojsławice graniczy z kilkoma gminami, na których terenie znajdują się różnorodne atrakcje turystyczne. Otwiera to możliwości zwiedzania, spędzania aktywnie czasu bądź odpoczynku nie tylko w omawianej gminie, ale także w sąsiednich, a dokładniej w gminie Leśniowice, Żmudź, Kraśniczyn, Białopole, Grabowiec oraz Uchanie. Na terenie wymienionych gmin znajdują się obiekty, na które warto zwrócić uwagę ze względu na ich wartość historyczną; niektóre z nich zachowały się od 1800 roku. Warto również wspomnieć o licznych zabytkach wpisanych do krajowego rejestru zabytków, m.in. są to zespoły dworskie bądź pozostałości zamkowe. Do jednej z liczniejszych grup zaliczyć należy obiekty sakralne, niektóre z nich mają dużą wartość historyczną oraz cmentarze, mogiły i kapliczki przydrożne. W najbliższej okolicy gminy Wojsławice znajdują się również rezerваты przyrody oraz pomniki przyrody. Jednakże warto zwrócić uwagę na znajdujący się 30 km na wschód od miejscowości Wojsławice Strzelecki Park Krajobrazowy. Pozostając przy omawianiu najbliższej okolicy gminy, warto wspomnieć, że na jej terenie oraz terenie gmin Leśniowice, Żmudź oraz Dorohusk znajdują się trasy dla turystyki rowerowej, pozwalające na odkrywanie piękna natury okolicznych miejscowości.

Oprócz tras rowerowych są także trasy piesze. Jedną z dodatkowych aktywności, którą można uprawiać w okolicach gminy Wojsławice, jest jazda konna. Należy również wskazać, że obszar ten obfituje w liczne zbiorniki wodne, które w ciepłe dni są udostępniane jako kąpieliska, gdzie można wypożyczyć np. rowerkę wodną. Znajdują się tutaj również różnorodne zbiorniki retencyjne, a z niektórych z nich mogą korzystać wędkarze.

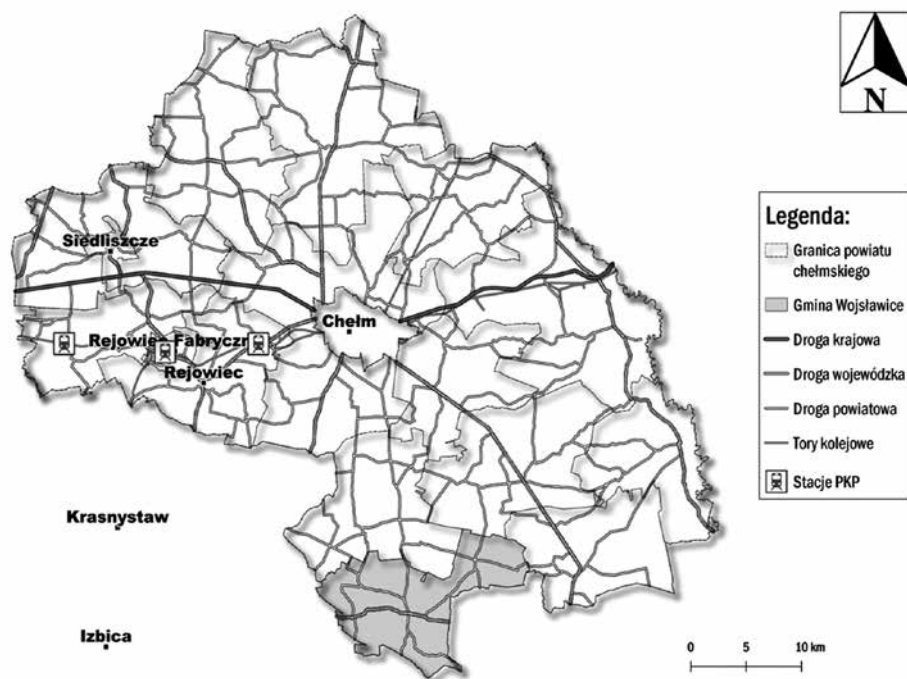
ANALIZA KOMUNIKACYJNA

Najbliżej położonym w linii prostej miastem jest Krasnystaw (stolica powiatu krasnostawskiego) – w odległości ok. 14 km. Odległość do miasta Chełma wynosi ok. 16 km, natomiast do stolicy województwa Lublina ok. 62 km. Gmina położona

²⁷ GUS, 31.12.2021.

jest peryferyjnie w stosunku do głównych tras komunikacyjnych województwa lubelskiego. Przez jej obszar przebiega droga wojewódzka nr 846 relacji Krasnystaw–Hrubieszów, drogi powiatowe oraz gminne (ryc. 2).

Ryc. 2. Analiza powiązań komunikacyjnych gminy Wojsławice z innymi ośrodkami



Źródło: opracowanie W. Kamińska

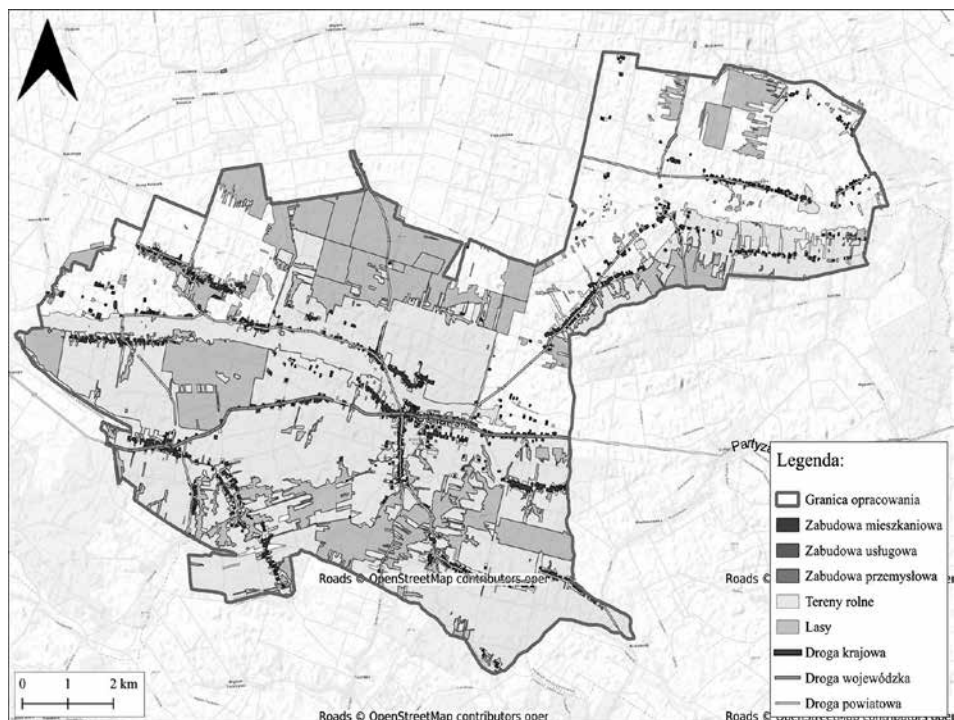
UKŁAD FUNKCJONALNO-PRZESTRZENNY GMINY – UŻYTKOWANIE ZIEMI

Wojsławice są gminą typowo rolniczą²⁸, użytki rolne stanowią przeszło 77% gruntów, co wiąże się bezpośrednio z dużym udziałem powierzchniowym gleb o wysokich klasach bonitacyjnych i wysokiej przydatności rolniczej. Zatem przeważa funkcja rolnicza. Na terenie opracowania dominują gleby utworzone na lessach. Wśród gruntów ornych przeważają gleby klasy bonitacyjnej IIIa (ok. 28%), następnie IIIb (ok. 27%), IVa (ok. 19%), IVb (ok. 5%) i II (ok. 6%). Udział pozostałych klas (I, V, VI i VIz) łącznie nie przekracza 15% (tab. 1). Około 20% stanowią lasy i tereny

²⁸ J. Górak, *Wojsławice miasteczko rolnicze Ziemi Chełmskiej*, op. cit.

zadrzewione. Funkcję mieszkaniową, usługową bądź przemysłową przypisano tylko 3,3% powierzchni gminy, w tym aż 3% to tereny komunikacyjne. Tereny wypoczynkowe zajmują znikomą powierzchnię (0,02%), natomiast znaczny obszar zajmują wody – ok. 12% (ryc. 3, tab. 1).

Ryc. 3. Układ funkcjonalno-przestrzenny gminy Wojsławice



Źródło: opracowanie W. Kamińska na podstawie danych GUGiK, 2023

Tabela 1. Wykorzystanie gruntów w gminie Wojsławice²⁹

Kierunek wykorzystania gruntów		Powierzchnia [ha]	% udziału w powierzchni gminy
Powierzchnia ogółem		11043,3	100,00
Użytki rolne	razem	8534,1	77,20
	grunty rolne	7015,2	63,50
	sady	109,0	1,00
	łąki trwałe i pastwiska	1108,0	10,00
	grunty rolne zabudowane	263,9	2,40
	grunty pod stawami	2,0	0,02
	grunty pod rowami	36,0	0,30
Grunty leśne oraz zadrzewione i zakrzewione		2117,5	19,20
Grunty pod wodami		11,8	0,10
Grunty zabudowane i zurbanizowane	razem	359,0	3,30
	tereny mieszkaniowe	7,3	0,10
	tereny przemysłowe	3,9	0,03
	tereny rekreacji i wypoczynku	2,7	0,02
	tereny komunikacyjne	326,9	3,00
	inne tereny zurbanizowane	18,2	0,20
Nieużytki		20,9	0,20

ROZMIESZCZENIE LASÓW W GMINIE WOJSŁAWICE

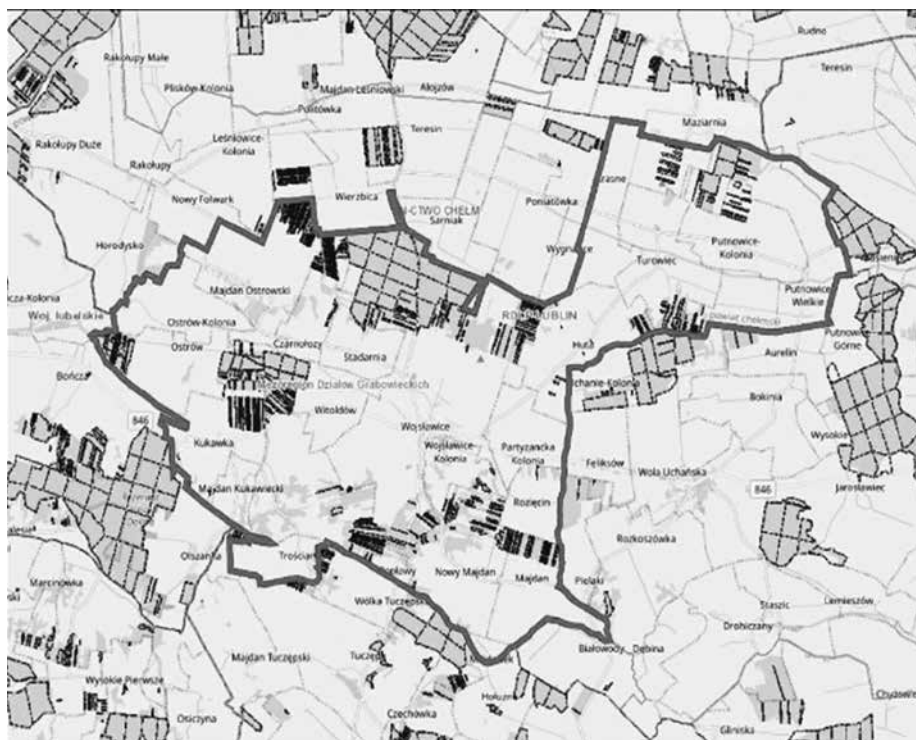
Istotny element struktury przestrzennej gminy Wojsławice stanowią lasy, zajmują one powierzchnię ok. 2049,3 ha, w tym blisko 50% to lasy będące własnością Skarbu Państwa. Lesistość na terenie gminy wynosi 18,5%. Są to lasy świeże, z przewagą takich gatunków drzew, jak: grab, brzoza, dąb, sosna, osika czy świerk. Większe skupiska lasów położone są w północnej części gminy. Zachowały się w nich fragmenty naturalnych drzewostanów bukowych. Lasy sosnowe i mieszane rosną w okolicach wsi Huta i Nowy Majdan. Na terenie gminy Wojsławice, a także w jej bezpośrednim sąsiedztwie, nie występują duże aglomeracje miejskie ani zakłady przemysłowe, które istotnie wpływałyby na jakość lasów (ryc. 4).

Bardzo ważnym walorem przyrodniczym gminy są wody. Główną rzeką jest Wojsławka (ryc. 5). Cechą charakterystyczną tej rzeki są szerokie, zmeliorowane doliny bez wyraźnych przejść w stronę wysoczyzny, jest ona w znacznym stopniu uregulowana. Kolejna rzeka to Wełnianka. Duże odcinki rzeki są uregulowane. Dodatkowo na obszarze gminy występują źródła niewielkich cieków wodnych. Ewenementem jest ciek wodny o nazwie Ponik, który tworzą wody wypływające ze źródeł położonych na południowym skraju wsi Rozięcin. Ciek ten po przepłynięciu przez wieś zanika na jej północnym krańcu. Na terenie gminy (w miejscowości Wojsławice)

²⁹ Studium uwarunkowań i kierunków..., op. cit.

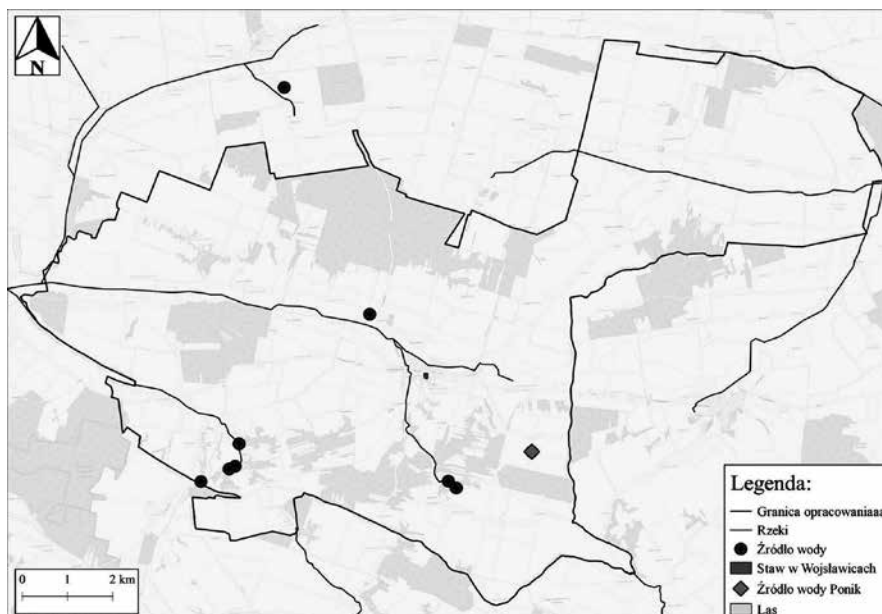
zlokalizowany jest zbiornik wodny, który po przeprowadzeniu odpowiednich działań inwestycyjnych jest docelowo wykorzystywany na cele turystyczne i rekreacyjne. Brak jednak badań składu wody w źródłkach, uniemożliwia określenie jej właściwości biologicznych i chemicznych. Można założyć, że uzdrowski charakter wody w źródłkach, może potencjalnie zostać wykorzystany do rozwoju gminy w kierunku uzdrowsko-zdrowym.

Ryc. 4. Rozmieszczenie lasów w gminie Wojsławice³⁰



³⁰ Studium uwarunkowań i kierunków..., op. cit.

Ryc. 5. Struktura rozmieszczenia wód na terenie gminy Wojsławice



Źródło: opracowanie W. Kamińska na podstawie SUIKZP Gminy Wojsławice

KLIMAT

Odnosząc się natomiast do warunków pogodowych, należy stwierdzić, że średnia temperatura powietrza wynosi ok. 7–8°C. Najniższe notowane temperatury wynoszą ok. -28–29°C, natomiast najwyższe ok. +34°C. Średnia amplituda roczna temperatury mieści się w przedziale ok. 20,0–22,5°C. Średnia roczna suma usłonecznienia, czyli bezchmurnego nieba, wynosi ok. 1600 h. Średnia roczna suma opadów kształtuje się w granicach 450–500 mm. Pokrywa śnieżna zalega średnio w ok. 40–50 dni w roku. Okres wegetacyjny wynosi ponad 200 dni w roku. Wiatry wieją najczęściej z sektora zachodniego (ok. 30–35% – śr. roczna) oraz południowego (ok. 20–25%).

Na terenie gminy występuje znaczne zróżnicowanie klimatów lokalnych modyfikowanych przez rzeźbę terenu, wody, zagospodarowanie terenu, roślinność. Najkorzystniejsze warunki termiczno-wilgotnościowe i solarne występują na zboczach o ekspozycji południowej, południowo-wschodniej i południowo-zachodniej oraz na terenach wyniesionych, dostatecznie przewietrzanych. Niekorzystne warunki klimatu lokalnego występują w dolinach rzek i obniżeniach terenowych o płytkim

zaleganiu wód gruntowych. Następuje tu akumulacja oziębionego powietrza, mają miejsce częste inwersje termiczne, przymrozki i mgły.

WALORY KRAJOBRAZOWE

Znaczącym potencjałem rozwoju tego obszaru jest krajobraz. Charakteryzuje się on dużym urzeźbieniem terenu, z licznymi wąwozami i suchymi dolinami, o imponujących walorach widokowych (fot. 1). Wojsławickie wąwozy osiągają długość do 2 km, wycięte w osadach lessowych o stromych lub urwistych zboczach, sięgających wysokości ponad 20 m. Wąwozy te lokalnie nazywane są „debrami” (fot. 2).



Fot. 1. Działy Grabowieckie³¹

W ukształtowaniu terenu gminy można wyodrębnić trzy zasadnicze części biegnące równolegle do siebie w kierunku wschód–zachód. Część środkową stanowi dolina rzeki Wojsławki, która w swym górnym biegu łączy się z lewym dopływem noszącym nazwę Barbarka. Od strony południowej dolina Wojsławki przechodzi w pasmo wzniesień, które stanowią główny masyw Działów Grabowieckich i wznosi się na wysokość powyżej 300 m n.p.m. (teren podnosi się falami). Między grzbiecami sąsiednich fal spotyka się znaczne obniżenia w kształcie niecek. Masyw zbudowany jest na podkładzie kredowym, zwanym opoką, który pokrywa warstwa lessu.

³¹ Działy Grabowieckie, <https://przyrodapolska.pl/?s=grabowieckie>



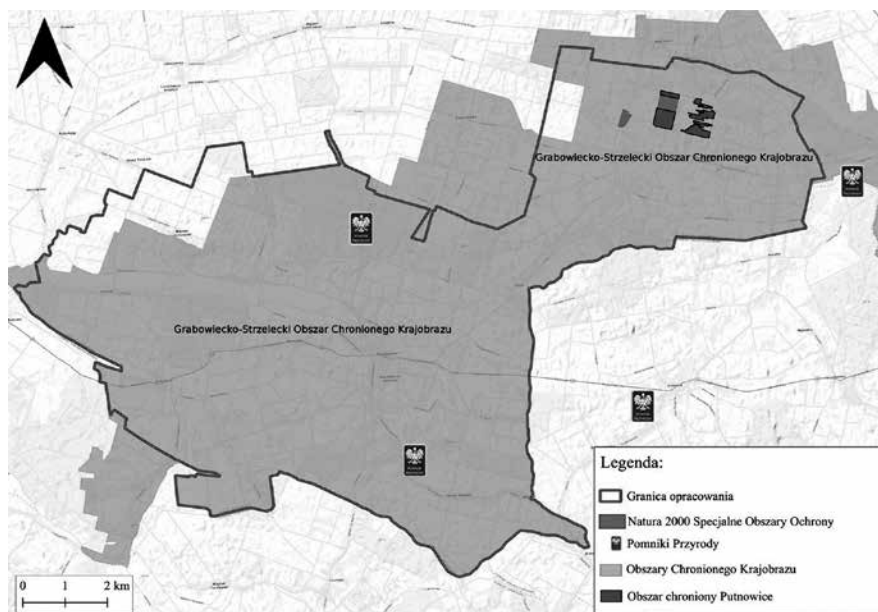
Fot. 2. Wojślawickie wąwozy (debry)³²

Obszary i obiekty chronione

Na terenie gminy Wojsławice formami prawnej ochrony przyrody na podstawie ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 roku są: obszar włączony do Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 – Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk „Putnowice” PLH060074, Grabowiecko-Strzelecki Obszar Chronionego Krajobrazu oraz pomniki przyrody (ryc. 6). Do pomników przyrody zalicza się: dwa kasztany jadalne w sąsiedztwie dorodnego buka leśnego, tulipanowiec amerykański oraz nisza źródłiskowa znajdująca się w bocznym odgałęzieniu zakrzaczonego wąwozu na wschód od wsi Majdan Nowy. Obszary chronione zajmują 94% powierzchni gminy. Obszar Chronionego Krajobrazu pełni funkcję łącznika i bufora dla dwóch parków krajobrazowych – Skierbieszowskiego i Strzeleckiego.

³² <https://przyrodapolska.pl>

Ryc. 6. Obiekty i obszary chronione w gminie Wojsławice



Źródło: opracowanie W. Kamińska na podstawie SUiKZP Gminy Wojsławice

OBSZARY I OBIEKTY CHRONIONE

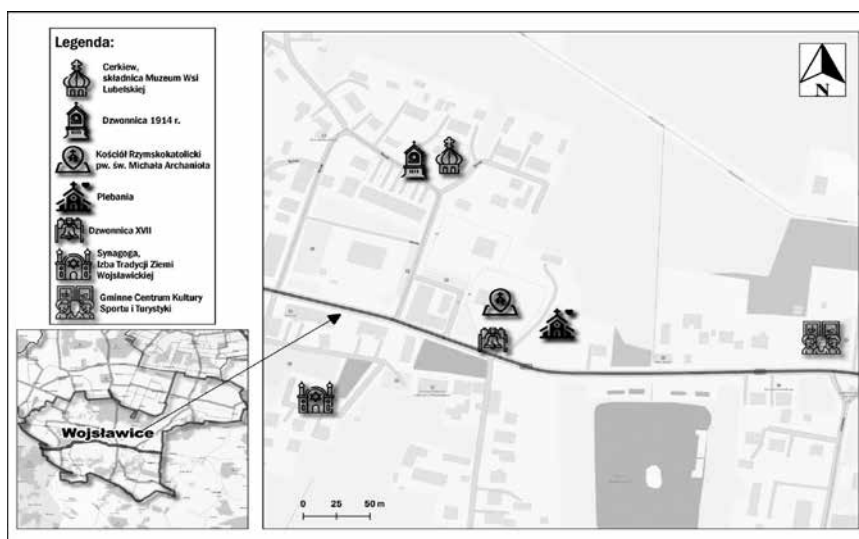
ANALIZA HISTORYCZNA

Na rozwój gminy duży wpływ może mieć jej ciekawa i długa historia. Najstarsze wzmianki o wsi Wojsławice pochodzą z początku XV wieku, kiedy w 1404 roku nazwa miejscowości pojawia się w albumie studentów Uniwersytetu Krakowskiego pochodzących z Wojsławic w diecezji chełmskiej³³. Od ok. 1440 roku Wojsławice znane były jako miasto lokowane na prawie magdeburskim, leżące u zbiegu szlaków komunikacyjnych: z Lublina przez Włodzimierz Wołyński do Łucka i Kijowa oraz z Chełma przez Grabowiec do Bełza i Lwowa. Miasteczko rozbudowywano wzdłuż przedmiejskich ulic wychodzących z naroży kwadratowego rynku o boku 94 m. Wiełowiekowa historia Wojsławic wytworzyła specyficzne tradycje i cechy kulturowe,

³³ A. Pilipiuk, *Wojsławice: skarby naszej pamięci. Wspomnienie o miasteczku*, red. i oprac. merytoryczne Andrzej Pilipiuk, Wojsławice 2012.

które są widoczne w obrzędach i tradycji. Mimo długiej i burzliwej historii w gminie zachowały się liczne zabytki (ryc. 7); są one objęte ścisłą ochroną konserwatorską³⁴.

Ryc. 7. Rozmieszczenie najważniejszych obiektów zabytkowych w gminie Wojsławice we wsi Wojsławice



Źródło: opracowanie W. Kamińska

W Wojsławicach zachowały się budynki trzech świątyń – kościoła katolickiego, cerkwi prawosławnej oraz synagogi, rozmieszczone wokół rynku o tradycyjnie średniowiecznym układzie urbanistycznym³⁵. Jest to dość rzadkie zjawisko, zwłaszcza na obszarach wiejskich, aby zachowany został układ urbanistyczny obejmujący rozplanowanie oraz utrzymane w tradycyjnej skali relacje przestrzenne zabudowy miejskiej z XIX–XX wieku, z akcentami monumentalnych zespołów architektonicznych: kościelnego, cerkiewnego i bożniczego³⁶.

Zabytki należące do Wojsławic, to (Skibiński, 1964)³⁷: kościół pw. św. Michała Archanioła wraz z zespołem parku przykościelnego; dzwonnica przykościelna;

³⁴ Ł. Wróblewski, *Znane i nieznanne źródła ilustracyjne dotyczące historii Gminy Wojsławice*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11, s. 265–288.

³⁵ J. von Brandt, *Jakby wczoraj: wspomnienia z Wojsławic i Chełma*, Chełm 2004; J. Banaszak, A. Halicka, *Kompleksowa ocena techniczna budynku zabytkowego na przykładzie plebanii w Wojsławicach*, „Budownictwo i Architektura” 2011, t. 9, nr 2, s. 51–68.

³⁶ K. Stopa, *Ziemia wojsławicka. Jej dzieje, pamiątki, ludzie*, Lublin 1998.

³⁷ S. Skibiński, *Zabytki powiatu chełmskiego Katalog – inwentarz. Część I – Archeologia*, Chełm 1964.

cmentarz parafialny; plebania (budynek jest obecnie nieużytkowany); pięć kapliczek wotywnych: św. Barbary, św. Floriana, św. Michała Archanioła, św. Jana Nepomucena i św. Tekli; cerkiew Kazańskiej Ikony Matki Bożej; dzwonnica przycerkiewna (wybudowana przed I wojną światową), synagoga (od 2020 służy jako Ośrodek Trzech Kultur); nowy cmentarz żydowski (ul. Grabowiecka); drewniane domy podcieniowe (tzw. dom szewca Fawki) przy ul. Rynek 59, wybudowane w latach 20. XX wieku; układ urbanistyczny (XIX–XX) centrum Wojsławic czy wyposażenie wnętrza kościoła pw. Michała Archanioła.

WYDARZENIA KULTURALNE

Potencjał kulturowy gminy, a szczególnie miejscowości Wojsławice, to liczne imprezy kulturalne oraz miejsca kultury³⁸. Warto również zaznaczyć, że polska noblistka, Olga Tokarczuk, w swojej książce *Księgi Jakubowe* wspomina o Wojsławicach, dodając dodatkową warstwę kulturową i literacką do bogactwa tej lokalnej społeczności. Ciekawostką jest także pomnik Jakuba Wędrowycza na ul. Krasnystawskiej, mający 3 m wysokości. Wyrzeźbił go twórca ludowy Ryszard Staiński, częściowo na podstawie rysunków Andrzeja Łaskiego, który jest autorem okładek książek Andrzeja Pilipiuka o Wędrowyczu.

W okresie wakacyjnym w gminie odbywają się imprezy cykliczne:

- Spotkania Trzech Kultur organizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Wojsławic,
- Dni Jakuba Wędrowycza, w latach 2006–2008 organizowane przez Stowarzyszenie Panorama Kultur, obecnie przez Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki „Cytadela Syriusza”.

Miejsca kultury:

- Gminny Ośrodek Kultury (Wojsławice),
- Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki (Wojsławice) w skład GCKSiT wchodzi:
 - Ośrodek Trzech Kultur w Majdanie Ostrowskim
 - Ośrodek Dawnych Kultur i Tradycji w Rozięcinie
 - Biblioteka Publiczna Gminy w Wojsławicach
 - Izba Tradycji Ziemi Wojsławickiej
 - zbiornik wodny z przyległym terenem, na którym znajduje się siłownia zewnętrzna oraz plac zabaw

³⁸ A. Pilipiuk, *Wojsławice: skarby naszej pamięci. Wspomnienie o miasteczku*, red. i oprac. merytoryczne Andrzej Pilipiuk, Wojsławice 2012.

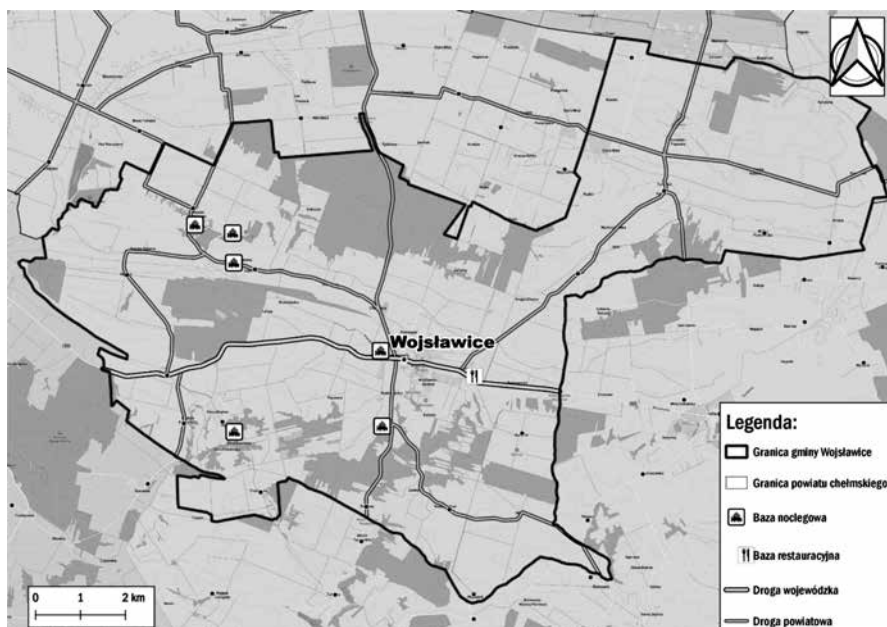
- stadion sportowy
- ścieżka przyrodnicza w Starym Majdanie
- ścieżka edukacyjna w Majdanie Ostrowskim.
- Dom Kultury, Rynek 20 (Wojśławice),
- Ośrodek Kultury i Tradycji Pożarnictwa (Wojśławice-Kolonia),
- Nowa Synagoga w Wojśławicach.

BAZA TURYSTYCZNA

Baza noclegowo-gastronomiczna to głównie gospodarstwa agroturystyczne i pensjonat „Dom pod lipami”, a także Szkolne Schronisko Młodzieżowe. Zdecydowanie zauważa się deficyt lokali gastronomicznych świadczących usługi dla większych grup turystycznych (ryc. 8).

TERENY REKREACYJNE

Ryc. 8. Baza noclegowa w gminie Wojśławice



Źródło: opracowanie W. Kamińska na podstawie materiałów UG

Rozwojowi turystyki służą tereny rekreacyjne wokół źródeł, które są zlokalizowane m.in. w Czarnołożach, w Wojsławicach: ul. Chełmska, ul. Rynek, ul. Grabowiecka, Starym i Nowym Majdanie, Rozięcinie, Hucie i w Partyzanckiej Kolonii. Tereny z wąwozami zlokalizowane w Wojsławicach, Wojsławice-Kolonia, Nowy Majdan, Rozięcin, Stary Majdan, Trościanka, Majdan Ostrowski. Ścieżki edukacyjne zlokalizowane w takich miejscowościach, jak Stary Majdan czy Majdan Ostrowski. Niedawno zostały otwarte dwie kolejne ścieżki edukacyjno-przyrodnicze. Pierwsza z nich to ścieżka „Wojsławickim Wąwozem” w Starym Majdanie, a druga „Przy Szurze” w Majdanie Ostrowskim. Trasa „Wojsławickim Wąwozem” jest w formie pętli i liczy około 2,3 km. Ścieżka rozpoczyna się przy niszy źródłowej i prowadzi przez malowniczy wąwóz leśny. Jar wyróżnia duża głębokość, długość oraz wybijające na jego początku źródła, a także bogate runo sprzyjające występowaniu różnorodnych gatunków grzybów i paproci. Rosną tu chronione i rzadkie gatunki roślin, m.in. miłek wiosenny, goryczka krzyżowa, dziewięciśń pospolity, kilka odmian kokoryczy i wiele innych. Do rozważenia są także ścieżki rowerowe MTB i konne, narciarstwo biegowe, nordic walking.

WYTYCZNE I ROZWIĄZANIA PROJEKTOWE

W koncepcji założono podniesienie poziomu życia mieszkańców gminy Wojsławice poprzez ożywienie społeczno-gospodarcze oraz wielofunkcyjny rozwój gminy. Szczególny nacisk położono na gospodarkę turystyczną, rozwój i modernizację rolnictwa oraz infrastruktury technicznej, przy wykorzystaniu potencjału przyrodniczego, kulturowego oraz technicznego.

W zakresie wykorzystania naturalnego potencjału w rozwoju rolnictwa proponuje się, by na glebach bardzo dobrej i dobrej jakości kontynuować rolniczy kierunek użytkowania ziemi. Zapewnić utrzymanie i ochronę rolniczej funkcji gleb o klasach bonitacyjnych I, II i III. Mając na uwadze uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, zaleca się zmianę gospodarki rolniczej z charakteru surowcowego na przetworzony, ze zwiększonym udziałem wytworzonych produktów finalnych, np. produkcja zdrowej żywności, promowanie tradycyjnych produktów, na które jest coraz większy popyt. To tylko niektóre propozycje służące poprawie efektywności rolnictwa. Należy iść w kierunku gospodarstw specjalistycznych. Ponadto z jednej strony należy odchodzić od nierentownych małoobszarowych gospodarstw na rzecz większych, z drugiej gospodarstwa małoobszarowe ukierunkować na produkcję ekologiczną (owoce i warzywa), uprawę ziół, gospodarstwa agroturystyczne.

Zaplanowano wykorzystanie wielu obszarów leśnych w rozwoju turystyki i rekreacji, edukacji ekologicznej czy w rozwoju branży drzewnej. Warto rozważyć wykorzystanie naturalnych źródeł wody w kierunku rozwoju usług sanatoryjno-uzdrowiskowych.

Zgodnie z zasadami ładu przestrzennego i estetyki zaleca się przede wszystkim stworzenie wielowymiarowej, integrującej przestrzeni funkcjonalnej typu park, amfiteatr, świetlice wiejskie, skwery. Ponadto ważnym aspektem poprawy jakości przestrzeni publicznej jest zwiększenie liczby zakładów służby zdrowia i aptek.

W celu wykreowania przestrzeni służących wypoczynkowi i rekreacji proponowano zwiększenie dostępności terenów zieleni z ciekawą ofertą programową, zorganizowanie ruchu na obszarach chronionych, pełne wykorzystanie potencjału przyrodniczego do stworzenia atrakcyjnej oferty aktywnego spędzania czasu wolnego (sport, rekreacja, wypoczynek, turystyka), a tym samym tworzenie warunków do rozwoju działalności gospodarczej, w tym bazy gastronomicznej i noclegowej. Warto też postawić na rozbudowę szlaków pieszo-rowerowych.

Zaleca się lepsze wykorzystanie potencjału Grabowiecko-Strzeleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu oraz Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Putnowice, licznych źródeł i zbiorników wodnych, jak również malowniczych wąwozów w rozwoju różnorodnych form turystyki. Ważne jest także wdrożenie programów służących rozwojowi agroturystyki i turystyki wiejskiej poprzez szkolenia, warsztaty, pokazy, projekty.

W rozwoju przestrzennym gminy bardzo ważnym rozwiązaniem jest modernizacja istniejącej oraz budowa nowej infrastruktury technicznej (doprowadzenie sieci kanalizacji do miejscowości nieskanalizowanych, budowę sieci gazowej na terenie całej gminy) oraz wzmocnienie programów odnawialnych źródeł energii. Z kolei poprawa możliwości komunikacyjnych (wybrane ciągi komunikacyjne wymagają modernizacji i napraw) zapewni dalszy rozwój transportu publicznego i wzrost atrakcyjności dla inwestorów. Ważnym aspektem jest zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców (oświetlenie ulic, budowa i modernizacja nawierzchni chodników).

PODSUMOWANIE

Podsumowując, należy stwierdzić, że po przeanalizowaniu walorów przyrodniczych i kulturowych gminy Wojsławice (oczywiście jest to tylko wycinek potencjalnych możliwości) należy proponować dwa główne kierunki jej rozwoju: rolnictwo i turystyka.

Rozwój rolnictwa z wykorzystaniem nowoczesnych technologii pozwoli na zwiększenie wydajności produkcji i opłacalności, a co za tym idzie, będzie generować

większe dochody ludności utrzymującej się z pracy we własnych gospodarstwach rolnych. Dodatkowo podtrzymywanie funkcji rolniczych pozwoli na zachowanie tradycyjnej i pierwotnej funkcji obszarów wiejskich, ale także zatrzymanie procesu rozpraszania zabudowy (a co za tym idzie zapewnienie pełnej infrastruktury). Rozwój bazy przetwórczej dla produkowanych surowców roślinnych i zwierzęcych pozwoli na zwiększenie efektywności i opłacalności gospodarowania.

Rozwój gospodarstw ekologicznych połączonych z produkcją zdrowej i smacznej żywności będzie dodatkowo wspierać rozwój drugiego głównego kierunku rozwoju gminy, jakim jest turystyka wiejska i agroturystyka, generująca m.in. nowe miejsca pracy, oparta na licznych i ciekawych walorach przyrodniczych oraz bogatym dziedzictwie kulturowym³⁹. Warto jednak pamiętać, że rozwój różnych form turystyki na obszarach wiejskich wymaga zachowania ich tożsamości zarówno w zakresie pełnionych funkcji, jak i charakteru krajobrazu, odrębności i oryginalności, zwłaszcza w obecnych czasach globalizacji. A ukierunkowanie wybranych gospodarstw na rolnictwo ekologiczne pozwoli zachować unikalne siedliska obszarów chronionych, zwłaszcza Grabowiecko-Strzeleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu i Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Putnowice oraz licznych źródeł i zbiorników wodnych w nienaruszonym stanie.

Zaproponowanie w koncepcji dodatkowych rozwiązań w formie poprawy jakości i zasięgu infrastruktury technicznej podniesie w sposób bezpośredni jakość życia mieszkańców, pozwalając zlikwidować zbiorniki bezodpływowe, chroniąc tym samym środowisko przyrodnicze gminy.

Realizacja tych kierunków przyczyni się niewątpliwie do poprawy jakości życia mieszkańców oraz ożywienia społeczno-gospodarczego gminy Wojsławice, zwiększy się nie tylko atrakcyjność turystyczna, ale także inwestycyjna, gwarantując lokalnym wspólnotom oraz przyjezdnym optymalne warunki do zamieszkania, rozwoju, pracy oraz wypoczynku, a wzrost atrakcyjności i promowanie gminy na tle regionu pozwoli zatrzymać młodych, a nawet zainteresować nowych mieszkańców gminy zamieszkaniem na jej obszarze.

SŁOWA KLUCZOWE:

Wojsławice, wielofunkcyjny rozwój gminy, ochrona funkcji rolniczych, turystyka, walory przyrodnicze i kulturowe

³⁹ A. Bartkowiak, P. Bartkowiak, *Rolnictwo ekologiczne w świetle realizacji koncepcji rozwoju zrównoważonego*, Wyd. Sieć Badawcza Łukasiewicz – Poznański Instytut Technologiczny 2008, t. 53, nr 3, s. 6–9.

Изложение

Природно-культурный потенциал и развитие туризма в гмине Войславице

Цель исследования – проанализировать внешние и внутренние условия пространственного развития гмины Войславице, сформулировать ориентиры и определить направления ее развития. В качестве основной цели было определено улучшение жизни населения за счет общего многостороннего развития гмины. После оценки природных и культурных ценностей были предложены два основных направления развития: сельское хозяйство с использованием современных технологий и перерабатывающей базы для производимого растительного и животного сырья и туризм. Используя и продвигая природные и культурные ценности гмины, можно создать интересный туристический продукт, часто привлекая производителей и поставщиков услуг из региона в соответствии с концепцией многофункционального сельского развития. Улучшение качества общественных пространств, модернизация или строительство технической инфраструктуры были признаны вспомогательными направлениями, особенно для развития туризма. Реализация этих направлений, несомненно, будет способствовать улучшению качества жизни жителей и социально-экономическому возрождению гмины Войславице в соответствии с концепцией многофункционального развития сельских территорий.

Ключевые слова:

Войславице, многофункциональное развитие гмины, защита сельскохозяйственных функций, туризм, природные и культурные ценности

ABSTRACT

NATURAL AND CULTURAL POTENTIAL AND TOURIST DEVELOPMENT OF THE WOJŚLAWICE COMMUNE

The aim of the study was to analyze the external and internal conditions of spatial development of the Wojsławice commune, to formulate guidelines and determine its development directions. The main goal was to improve the lives of the population through the general, multi-faceted development of the commune. After assessing the natural and cultural values, two main directions of development were proposed: agriculture with the use of modern technologies and a processing base for the pro-

duced plant and animal raw materials, and tourism. By using and promoting the natural and cultural values of a commune, it is possible to create an interesting tourist product, often involving producers and service providers from a given region in accordance with the concept of multifunctional development of rural areas. Improving the quality of public spaces and modernizing or building technical infrastructure were considered as supporting directions, especially the development of tourism. The implementation of these directions will undoubtedly contribute to improving the quality of life of residents and the socio-economic revival of the Wojsławice commune, in line with the concept of multifunctional development of rural areas.

KEYWORDS:

Wojsławice, multifunctional development of the commune protection of agricultural functions, tourism, natural and cultural values

AUTORZY:

prof. dr hab. Wojciech Lipiński – zatrudniony w Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie, specjalista z zakresu rolnictwa oraz kształtowania i ochrony środowiska przyrodniczego.

prof. dr hab. Halina Lipińska – zatrudniona w Zakładzie Studiów Krajobrazowych i Gospodarki Przestrzennej UP w Lublinie. Jej działalność naukowa koncentruje się wokół ekosystemów trawiastych i ich roli w produkcji paszy, ochronie krajobrazu, gleb, wód i klimatu oraz innych usług ekosystemowych, ale także obejmuje problemy dotyczące środowiska zamieszkania człowieka na obszarach wiejskich, suburbanalnych oraz miejskich.

dr inż. Agnieszka Kępkowicz – zatrudniona w Zakładzie Studiów Krajobrazowych i Gospodarki Przestrzennej UP w Lublinie. Jej badania koncentrują się na kwestiach studiów krajobrazowych, rozwoju suburbiów oraz kształtowania przestrzeni publicznej i ich implikacjach dla środowiska, dobrostanu i relacji społecznych.

dr Małgorzata Szymańska – zatrudniona w UMCS w Lublinie, specjalista z zakresu prawa.

Weronika Kamińska, Agata Wrona, Rozalia Sowisz, Karolina Jaszczyk, Rozwałka Karolina – studentki stacjonarnych studiów drugiego stopnia na kierunku gospodarka przestrzenna w Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, aktywnie uczestniczące w badaniach realizowanych w Zakładzie Studiów Krajobrazowych i Gospodarki Przestrzennej w ramach działalności Koła Naukowego Gospodarki Przestrzennej.



Uczestnicy konferencji podczas sesji terenowej

PAULINA KOWALCZYK

PRZYRODA, KULTURA I TURYSTYKA DLA KLIMATU.
IDEA I ZAŁOŻENIA MARKI
NADBUŻAŃSKI PARK KLIMATYCZNY
(STUDIUM PRZYPADKU)

WSTĘP

„Miejsca, czyli miasta, regiony i kraje stanowią najbardziej wielowymiarowe i złożone marki, z którymi nie może równać się żadna marka produktu ani usługi”¹. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że marka Nadbużański Park Klimatyczny jest fenomenem na skalę europejską. Powołanie marki, która w tak jednoznaczny sposób opowiada się po stronie ochrony klimatu i zapobiegania jego zmianom, jest olbrzymim wyzwaniem, którego nie podjęła jeszcze żadna polska marka turystyczna. Praca z marką, która ma reprezentować nie jedną, a kilka jednostek samorządowych, to dodatkowa trudność w jednoczesnym zachowaniu spójności marki i oczywistego zróżnicowania działających pod nią podmiotów. Główny obszar marki Nadbużańskiego Parku Klimatycznego Bug zdeterminowany został czynnikami administracyjnymi wynikającymi, po pierwsze, z przynależności do Stowarzyszenia Samorządów Euroregionu Bug, a po drugie, z uczestnictwa poszczególnych samorządów w początkowym etapie projektu tworzenia marki w 2021 roku. Status założyciela marki mają powiaty: bialski, parczewski, włodawski; miasta: Chełm, Hrubieszów, Terespol, Włodawa; gminy miejsko-wiejskie: Parczew; gminy wiejskie: Białopole, Cyków, Chełm, Dubienka, Hanna, Hańsk, Hrubieszów, Kamień, Leśniowice, Mircze,

¹ J. Pogorzelski, *Praktyczny marketing miast i regionów*, Warszawa 2012 s. 35–80.

Ruda-Huta, Sławatycze, Włodawa, Wojsławice, Wola Uhruska, Żmudź (pierwotny obszar oddziaływania marki powinien w związku z tym obejmować administracyjne tereny sześciu powiatów: bialskiego, włodawskiego, parczewskiego, łęczyńskiego, chełmskiego i hrubieszowskiego). Choć obecnie obszar marki Nadbużańskiego Parku Klimatycznego stanowi tylko pewną część Euroregionu, to głównym założeniem jest współpraca z każdym samorządem oraz każdą instytucją i organizacją, które wyrażą chęć przystąpienia do marki i działania w zgodzie z jej strategią. Ambicją przyświecającą twórcom marki jest także współpraca z partnerami z obszarów nadbużańskich w województwach mazowieckim i podlaskim oraz partnerami z Ukrainy i Białorusi (z pełną świadomością obecnych ograniczeń wynikających z sytuacji geopolitycznej), z którymi Stowarzyszenie tworzy Związek Transgraniczny Euroregion Bug. Nadbużańskie samorządy połączyły dumę z dziedzictwa kulturowego, szacunek dla środowiska i odwagę w podejmowaniu pionierskich inicjatyw. Niniejszy tekst wielokrotnie odwołuje się do dokumentu strategii marki Nadbużańskiego Parku Klimatycznego², który stanowi dokumentację złożonego procesu myślenia o marce omawianego obszaru, a dla niej samej jest punktem wyjścia do dalszej pracy nad wykorzystaniem jej potencjału w znaczeniu krajowym, europejskim, a być może także światowym.

CZY DZIKA RZKA POTRZEBUJE MARKI, CZYLI PO CO I JAK POWSTAŁ NADBUŻAŃSKI PARK KLIMATYCZNY

Kryzys klimatyczny i utrata bioróżnorodności są dla dzisiejszej Europy ogromnymi wyzwaniem. Zmiany klimatyczne bardziej niż kiedykolwiek objawiają się w postaci długotrwałych okresów suszy, nagłych ulew oraz intensywnych burz. Te zmienne wzorce pogodowe prowadzą także do wzrostu pożarów, pogorszenia się upraw i jakości wody. Trzeba jasno powiedzieć, że kryzys klimatyczny wpływa niemal na wszystkie aspekty życia w Polsce, zarówno te związane z gospodarką, jak i społeczeństwem. Równie poważnym zagrożeniem jest kryzys bioróżnorodności. Nasza gospodarka przez lata rozwijała się kosztem środowiska naturalnego, które było coraz bardziej przekształcane i wykorzystywane na potrzeby człowieka i jego działalności.

Obszar objęty działaniami marki Nadbużański Park Klimatyczny wyróżnia się zarówno na tle Polski, jak i Lubelszczyzny pod wieloma względami – także w aspekcie kierunków inwestycji i działań podejmowanych przez lokalne samorządy. Ochrona

² M. Basiński, P. Kowalczyk, P. Lutek, *Przyroda, kultura i turystyka dla klimatu. Strategia marki turystycznej Nadbużański Park Klimatyczny*, oprac. na zlecenie i we współpracy ze Stowarzyszeniem Samorządów Euroregionu Bug, Lublin 2022; dokument dostępny u zlecniodawcy.

przyrody i klimatu, energooszczędność, OZE, gospodarka obiegu zamkniętego, mała retencja, transport niskoemisyjny i inne realizacje tego typu to już nie tylko zapowiedzi, ale i konkretne plany inwestycyjne samorządów Nadbużańskiego Parku Klimatycznego, które są zapisane w strategiach obszarów funkcjonalnych, strategiach rozwoju i realizowane w poszczególnych projektach. Samorządy aktywnie przygotowują się na transformację energetyczną, często wyprzedzając w tym aspekcie działania krajowe. W świadomości samorządów istnieje konieczność ochrony klimatu i bioróżnorodności. Nadbużańskie samorządy planują przede wszystkim rozwój produktów turystyki aktywnej i rekreacyjnej – szlaki rowerowe, zalewy i kąpieliska, obiekty sportowe³.

Choć poziom ogólnej świadomości potrzeby ochrony środowiska sukcesywnie wzrasta, to społeczność regionu nad Bugiem potrzebuje dziś nie tylko wiedzy, ale także kompetencji do praktycznego wykorzystania tej wiedzy. Koncepcja Nadbużańskiego Parku Klimatycznego Bug w swoim założeniu ma inspirować do tworzenia zrównoważonej klimatycznie oferty turystycznej oraz uświadamiać o znaczeniu ochrony klimatu, przyrody i bioróżnorodności⁴.

Proces tworzenia marki Nadbużańskiego Parku Klimatycznego oraz jej strategii realizowany był w trzech etapach: diagnostycznym, koncepcyjnym i strategicznym⁵. Etap diagnostyczny obfitował w szereg analiz, diagnoz i audytów dotyczących markowych zasobów i potencjałów, sposobów zarządzania, istniejącej infrastruktury, komunikacji marketingowej inicjatorów marki, a także potencjalnych rynków oraz konkurencji dla marki. W etapie koncepcyjnym podjęte zostały kluczowe decyzje dotyczące funkcjonowania przyszłej marki i – co najważniejsze – konstruktu ideowego leżącego u podstaw marki, czyli określenia jej kształtu, wizji, idei i celów. Trzeci, strategiczny etap pracy nad marką skupiał się na zaprojektowaniu najefektywniejszych sposobów zarządzania marką, opracowaniu planu wdrożenia marki na poziomie komunikacji marketingowej (promocja, logotyp, system identyfikacji wizualnej) oraz jej doświadczania.

JAK SIĘ POSTRZEGAMY I JAK WIDZĄ NAS INNI?

Jednym z elementów diagnostycznego etapu pracy nad stworzeniem marki Nadbużańskiego Parku Klimatycznego było przeprowadzenie badań ankietowych wśród

³ *Ibidem.*

⁴ *Ibidem.*

⁵ M. Basiński, K. Kuźma, P. Lutek, E. Ostrowska, J. Tucka J. *Podręcznik dobrych praktyk w zakresie zarządzania terytorialnymi markami turystycznymi*, oprac. na zlecenie i ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach projektu Polskie Marki Turystyczne, Warszawa 2019.

dwóch grup respondentów: mieszkańców regionu i odwiedzających go turystów⁶. Badania wykonano metodą CAWI (ang. *Computer-Assisted Web Interview* – wspomagany komputerowo wywiad przy pomocy strony internetowej).

BUG WIDZIANY OCZAMI MIESZKAŃCÓW REGIONU

W ankiecie skierowanej do mieszkańców Euroregionu Bug wzięło udział 363 respondentów. Najliczniej reprezentowana była grupa w przedziale wiekowym 36–45 lat (112 osób), kolejno 26–35 (95) i 46–55 (61). Wśród respondentów przeważały osoby zamieszkujące powiat hrubieszowski (159 osób), kolejno: powiat chełmski (63), miasto Chełm (62) i powiat włodawski (62). Większość badanych stanowiły kobiety (213).

Najlepiej oceniono walory naturalne regionu. 41,1% badanych mieszkańców oceniło czystość powietrza jako bardzo dobrą; 39,6% badanych oceniało tak przyrodę. Czystość wody mieszkańcy określili raczej pozytywnie – jako umiarkowaną (33,3%) oraz dobrą (26,9%). Poziom bezpieczeństwa zadowala respondentów, którzy oceniają go jako dobry (41,3%). Dziedzictwo kulturowe uzyskało przewagę ocen dobrych (35,4%) i umiarkowanych (30,7%).

Mieszkańcy regionu jako niesatysfakcjonujące określili: infrastrukturę turystyczną (38,5% ocen „słabo”), usługi gastronomiczne (36,4%), noclegowe (36,2%) i dostępność komunikacyjną (29% mieszkańców oceniło ją źle, 36,3% – słabo).

Co jest ważne dla mieszkańców regionu nadbużańskiego? Przede wszystkim spokój. Dla respondentów najbardziej liczy się odpoczynek z dala od zgiełku miasta i cywilizacji, w ciszy, na łonie natury, w miejscu, w którym jest czyste powietrze. Wśród odpowiedzi pojawiło się określenie odczuwania tzw. dobrej samotności oznaczające możliwość odciążenia się od dużych skupisk ludzi, zresetowania umysłu, wytchnienia.

Za największe atuty regionu nad Bugiem mieszkańcy uważają: przyrodę, naturę, spokój i ciszę. Podkreślają dzikość i naturalność nadbużańskiego krajobrazu, jego malowniczość oraz bogactwo przyrodnicze. Następną w kolejności grupą skojarzeń były kwestie związane z czystością powietrza i wody oraz klimatem. Dziedzictwo kulturowe, historia i zabytki ustępują nieco walorom przyrodniczym i krajobrazowym, jednak są znacząco akcentowane.

W pytaniu o największe problemy i wady turystyki w regionie nad Bugiem mieszkańcy regionu wymienili problemy, takie jak: słaba dostępność komunikacyjna

⁶ M. Basiński, P. Kowalczyk, P. Lutek, *Przyroda, kultura i...*, op. cit.

(trudny dojazd, brak możliwości dojazdu środkami transportu publicznego, brak parkingów); niedostatki w infrastrukturze noclegowej (brak tanich noclegów, mało miejsc noclegowych, mało obiektów agroturystycznych); braki w infrastrukturze gastronomicznej (brak możliwości zjedzenia potraw kuchni regionalnej); braki w infrastrukturze turystycznej (brak pól namiotowych, wiat, punktów i galerii widokowych, brak szlaków, mała liczba ścieżek rowerowych, brak oznakowania szlaków, ścieżek i obiektów historycznych, brak kąpielisk); brak przewodników; brak zorganizowanych spływów kajakowych; brak wydarzeń kulturowych, festiwali, warsztatów i innych tego typu atrakcji turystycznych; brak promocji regionu (nieobecność regionu w świadomości turystów, słaba komunikacja, brak rozpoznawalnej marki); niedostępność informacyjna, brak jednej strony internetowej; sezonowość (zastój jesienią i zimą); skupienie turystyki w określonych miejscach (zagęszczenie ruchu turystycznego w niektórych lokalizacjach); zaśmiecone środowisko, brak koszy na śmieci, zwierzęta na drogach; brak sklepów sprzedających lokalne produkty tradycyjne, ekologiczne itp.

BUG WIDZIANY OCZAMI TURYSTÓW

W ankiecie skierowanej do turystów wypoczywających nad Bugiem wzięło udział 208 respondentów. Najliczniej reprezentowana była grupa w przedziale wiekowym 36–45 lat (78 osób), kolejno 26–35 (36) i 46–55 (43). Wśród respondentów przeważały osoby zamieszkujące województwa lubelskie (155 osób) i mazowieckie (57). Większość badanych stanowili mężczyźni (108).

W propozycjach rekomendacji regionu respondenci podkreślali jego malowniczość, czystość, naturalność. Na pierwsze miejsce wysuwają się walory przyrodnicze, sielskość, spokój. Region polecano jako miejsce, gdzie można odpocząć od miejskiego zgiełku, odetchnąć pełną piersią i doświadczyć przyrody każdym zmysłem.

Turyści docenili walory naturalne regionu. 59,1% badanych ocenia przyrodę bardzo dobrze; 58,4% badanych ocenia tak czystość powietrza. Czystość wody turyści określili jako dobrą (45,5%). Wypoczywając nad Bugiem, turyści czują się bezpiecznie – bezpieczeństwo oceniono jako dobre (39,7%) i bardzo dobre (39,2%). Dziedzictwo kulturowe turyści określają jako dobre (36,9%) i bardzo dobre (30,3%). Mniej korzystnie badani wypowiedzieli się na temat zaplecza turystycznego (infrastruktura, gastronomia, noclegi), które ocenili jako umiarkowanie zadowalające. Najgorzej – tak jak w przypadku głosowania mieszkańców regionu – wypadła dostępność komunikacyjna. Słabo oceniło ją 38,9% badanych.

Za największe atuty regionu nad Bugiem wypoczywający w regionie turyści uważają: przyrodę, spokój, ciszę, naturę, dzikość, czyste powietrze i samą rzekę.

W pierwszym skojarzeniu podkreślają nie tylko dzikość i naturalność nadbużańskiego krajobrazu, jego malowniczość oraz bogactwo przyrodnicze, ale także – niemal na równi – kwestie związane z czystością powietrza i wody oraz klimatem. Silnie akcentowane są aspekty związane z ustronnością regionu, niedostępnością miejsca, brakiem tłumów i komercjalizacji.

PRZYRODA, KULTURA I TURYSTYKA DLA KLIMATU

Wyniki badań ankietowych jednoznacznie określiły kierunek poszukiwań idei marki regionu nad Bugiem – miejsca, w którym pobyt jest okazją, by dostrzec fenomen mikrokosmosu przyrody, na nowo odkryć swoje miejsce w naturalnym porządku świata i spotkać się z autentyczną kulturą ukształtowaną w zgodzie z tym porządkiem.

Nadbużańska kultura rozwija się w zgodzie z rytmem natury wyznaczanym przez dziką rzekę, nad którą życie płynie wolniej. W Nadbużańskim Parku Klimatycznym liczą się prawdziwe relacje, poszanowanie dla tradycji, otwartość i czas na to, co najważniejsze – zwykłe życie. Obszar objęty działaniem marki Nadbużański Park Klimatyczny pod względem zasobów, walorów i produktów turystycznych jest obszarem bardzo zróżnicowanym. Oferuje doświadczenia związane zarówno z bliskością dzikiej przyrody, która ma dobroczynny wpływ na zmiany klimatyczne, jak i kontaktem z lokalną kulturą i historią. Dla pasjonatów aktywnego wypoczynku pobyt nad Bugiem to spotkanie z surową i wymagającą przestrzenią dzikiej przyrody. Miłośnicy spokojnego relaksu doświadczą różnorodności przygranicznej kultury.

Bliskość przyrody, autentyczność kultury i troska o środowisko, objawiająca się w działaniach na rzecz tzw. turystyki zrównoważonej, umożliwiają turyście spojrzenie na otoczenie z innej perspektywy. Głównym doświadczeniem Nadbużańskiego Parku Klimatycznego jest więc regeneracja, ukojenie przebodźcowanych zmysłów, przywrócenie zachwianej równowagi ciała i ducha. Z nadbużańskiej naturoterapii może skorzystać każdy. Warunkiem jest respektowanie praw przyrody i gotowość do tego, by się nią zaopiekować.

Marka turystyczna musi być w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby turysty. Musi go nakarmić, przenocować i zagospodarować jego wolny czas tak, by wyjechał z dobrymi wspomnieniami i – co najważniejsze – z chęcią powrotu. „W zarządzaniu marką kolosalne znaczenie ma kontrola tzw. doświadczenia konsumenckiego, czyli wszystkich wrażeń, które konsument odnosi w kontakcie z marką”⁷. Czego

⁷ A. Gołoś, P. Lutek, *Model przygotowania strategii marki miejsca*, „Marketing i Rynek” 2010, nr 10, s. 17–24.

poszukują konsumenci we współczesnym świecie, który oferuje im niemal wszystko? Odpowiada Piotr Lutek: „konsumenci poszukują czegoś więcej niż dobrych jakościowo produktów, usług czy znanych marek. Dostawcy produktów i usług zmuszeni są do przedefiniowania oferty i działań w kierunku tworzenia zdolności do generowania niezapomnianych doznań, które konsument odbiera. Rynek nasycony jest mnogością podobnych, przeciętnych dóbr i usług. Owocuje to presją cenową i nasileniem walki konkurencyjnej. Rozwiązaniem jest przekształcenie zwykłego produktu w nadzwyczajne doświadczenie”⁸. Marka Nadbużański Park Klimatyczny ma wszelkie zasoby, aby kształtować tego typu nadzwyczajne doświadczenia i „karmić” nimi turystów. Musi tylko zacząć odpowiednio nimi zarządzać.

KLUCZOWE DZIAŁANIA W PRACY Z MARKĄ NADBUŻAŃSKI PARK KLIMATYCZNY

Marka miejsca to żywy organizm wymagający stałego rozwoju i doskonałego zarządzania. W strategicznym procesie kreowania marki miejsca „nie ma możliwości ukształtowania tożsamości w sposób zupełnie oderwany od rzeczywistości, idealnie wpisujący się w markową mapę kategorii. Każde miejsce, niezależnie od tego, czy jest miastem, regionem, czy innym obszarem geograficznym, to skomplikowany i wielowymiarowy układ przestrzenny, który przez wieki tworzył i pielęgnował swoje dziedzictwo, kompetencje i pewnego rodzaju charakter. Tworzenie strategii marki dla miasta, gminy czy regionu wydobywa charakterystyczne cechy tego miejsca, aby mogło ono zaoferować swojej grupie docelowej istotną i pociągającą obietnicę. Nie jest to ani kampania reklamowa, ani hasło”⁹. Krótko mówiąc: Nadbużański Park Klimatyczny musi udowodnić, że faktycznie jest przyjazny klimatowi.

Nowa marka Nadbużańskiego Parku Klimatycznego winna teraz rozpocząć intensywną pracę nad uwiarygodnieniem obietnicy, którą składa turystom, zachęcając ich do odwiedzenia miejsca przyjaznego klimatowi. Aby region faktycznie zaczął być jako taki postrzegany, niezbędne jest teraz stworzenie i rozwój turystycznych produktów zrównoważonych klimatycznie, ekologicznie i społecznie – opracowanie produktu flagowego Nadbużańskiego Parku Klimatycznego oraz stworzenie i rozwój już istniejących produktów turystyki zrównoważonej i regeneratywnej. Oprócz tego konieczne są: poprawa dostępu do odległych obszarów, rozwój ekologicznej komunikacji oraz szlaków turystycznych (pieszych, rowerowych, kajakowych, konnych),

⁸ P. Lutek, *Klucz doświadczeń jako skuteczne narzędzie zarządzania ofertą turystyczną miejsca*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk” 2019, z. 275, s. 29–47.

⁹ Z. Klimczuk, P. Lutek, I. Krzyszczyk, *Od wizji do zarządzania marką podregionu. Case study*, [w:] *Społeczne uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich*, red. K. Krzyżanowska, Warszawa 2009, s. 47–54.

tworzenie centrów dla zwiedzających, ekologicznych ośrodków turystycznych (w tym rekreacyjnych i sportowych), wsparcie rozwoju bazy noclegowej i gastronomicznej, usług turystycznych (w szczególności przewodnickich, transportowych i organizacji wydarzeń) oraz infrastruktury kultury i dziedzictwa.

DOBRE, BO NADBUŻAŃSKIE! BUDOWA EFEKTU POCHODZENIA NADBUŻAŃSKIEGO PARKU KLIMATYCZNEGO

Marka miejsca jest konstruktem wielowymiarowym. Mity, rytuały, unikatowe produkty, wspólnota, zmysłowe doświadczenia, ikony, rekomendacje, spójność – to wszystko tworzy wyjątkową atmosferę miejsca, zachęca do wejścia w jego świat i dołączenia do społeczności, która się wokół tego miejsca formuje. „Wszelkie jednostki terytorialne mają ogromne możliwości wspierania się markami produktów, usług i organizacji, które znajdują się i działają na ich terenie, a nawet wtedy, gdy temu terenowi zawdzięczają tylko swoją sławę. Producenci znanych produktów, historie sukcesu, fascynujące opowieści – wszystko to nadaje się do wykorzystania w marketingu miejsc”¹⁰. Umiejętnie zarządzane i komunikowane aktywa marki decydują o jej sukcesie i stopniu, w jakim zaangażują się w życie marki jej odbiorcy.

Dla marki Nadbużańskiego Parku Klimatycznego – marki młodej i nieistniejącej jeszcze w świadomości społecznej – kluczowym działaniem jest budowa tzw. efektu pochodzenia. Efekt pochodzenia miejsca (ang. *Place of Origin Effect*) polega na przeniesieniu wizerunku marki regionu na wytwarzane w nim marki produktów i usług, dzięki czemu klienci są skłonni zapłacić więcej za dany produkt dlatego, że pochodzi on z danego miejsca. W procesie budowania efektu pochodzenia szczególnie ważne są zasoby, takie jak: potencjał produktów marki i unikalne doświadczenia z nimi związane, wizerunek marki w kontekście produktów, ludzie – pasjonaci lokalności i tradycji. Nadbużański Park Klimatyczny musi zacząć budować sieci współpracy lokalnych producentów, których produkty będą pracować na markę. Ważnym aspektem będą szkolenia dla nadbużańskich przedsiębiorców uświadamiające ich na temat korzyści płynących z działania pod szyldem marki.

Kolejnym etapem jest tworzenie systemów certyfikacji produktów i usług. Pierwszym krokiem na tej drodze jest zorganizowany w tym roku konkurs na „Miejsce z klimatem”, do udziału w którym zaproszono zarządzających i właścicieli obiektów turystycznych, kulturalnych, edukacyjnych, sportowych i rekreacyjnych (jednostki samorządu terytorialnego oraz instytucje im podległe, instytucje podległe administracji

¹⁰ J. Pogorzelski, *Praktyczny marketing miast i regionów*, op. cit., s. 35–80.

rządowej, organizacje pozarządowe i grupy nieformalne, przedsiębiorcy) działających na obszarach powiatów: bialskiego, włodawskiego, parczewskiego, łęczyńskiego, chełmskiego i hrubieszowskiego (terenach objętych działaniami marki). „Miejsce z klimatem” to wyróżnienie, które będzie cyklicznie przyznawane podmiotom, instytucjom i wydarzeniom wpisującym się w założenia marki Nadbużański Park Klimatyczny i swoją działalnością wspierającym pracę na rzecz promocji regionu nadbużańskiego i propagowania idei ekologicznych. W pierwszej edycji konkursu tytuł „Miejsca z klimatem” przyznano piętnastu podmiotom (Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Wojsławicach, Chełmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie, Hrubieszowski Dom Kultury, Grodzisko w miejscowości Gródek, Ogólnopolski Festiwal Teatrów i Monodramistów Wyżyna Teatralna, Gminny Ośrodek Kultury w Rudzie-Hucie, Fundacja Hospicjum Starego Psa U Psiej Mamy, Skansen w Holi – Towarzystwo Miłośników Skansenu Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia w Holi, Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Starosiele, Dwór nad Bugiem, Muzeum – Zespół Synagogałny we Włodawie, Kraina Rumianku – Hołowno, zalew Maczuły w Horodysku, Agroturystyka Stara Szkoła w Weremowicach, Zwierzogród Leszczany)¹¹.

ZAKOŃCZENIE

Strategia marki Nadbużańskiego Parku Klimatycznego wyznacza nowy i odważny kierunek rozwoju turystyki szeroko pojętego obszaru nadbużańskiego. Marka będzie definiowała region i jego znaczenie dla współczesnej kondycji człowieka i natury. W praktyce będzie narzędziem do stymulowania działań na rzecz rozwoju lokalnej turystyki zrównoważonej klimatycznie, ekologicznie i społecznie. Służyć temu będzie wsparcie działań proklimatycznych i proekologicznych, podtrzymywanie i wzmacnianie lokalnych tradycji i kultury, zachęcanie do tworzenia nowych przedsięwzięć, opierając się na zasadach marki oraz promowanie nadbużańskiej marki w Polsce i na świecie.

Nadbużański Park Klimatyczny z radością i dumą wspierać będzie wszystkich, którzy chcą cieszyć się pięknem i wyjątkowością obszarów nadbużańskich. Wierzymy, że odpowiedzialna i zrównoważona klimatycznie turystyka może zmienić świat, czyniąc go lepszym dla wszystkich. Inicjatywa ma charakter otwarty dla wszystkich, którym bliskie są ochrona i utrzymanie stanu nadbużańskiej przyrody, kultury i wyjątkowego stylu życia.

¹¹ Nadbużański Park Klimatyczny, www.klimatycznybug.pl [dostęp: 18.08.2023].

SŁOWA KLUCZOWE:

Nadbużański Park Klimatyczny, Euroregion Bug, strategia marki, marka miejsca, marka turystyczna

Изложение

Природа, культура и туризм для климата. Идея и предположения бренда Климатический парк «Буг»

Не будет преувеличением сказать, что бренд Климатический парк «Буг» – явление европейского масштаба. Создание бренда, который так ясно выступает за защиту климата и предотвращение изменения климата, это огромный вызов, на который еще не решился ни один польский бренд. Территория деятельности бренда Климатический парк «Буг» выделяется как в Польше, так и в Люблинском воеводстве во многих отношениях – в том числе с точки зрения направлений инвестиций и деятельности местных самоуправлений. Защита природы и климата, энергоэффективность, возобновляемые источники энергии, циркулярная экономика, низкое удержание, транспорт с низким уровнем выбросов и другие проекты этого типа – это не только анонсы, но и конкретные инвестиционные планы органов местного самоуправления которые зафиксированы в стратегии функциональной области, стратегии развития и реализуются в отдельных проектах.

Основная территория бренда Климатического парка «Буг» была определена административными факторами, обусловленными, во-первых, членством в Ассоциации местных самоуправлений Еврорегиона Буг, а во-вторых, участием отдельных самоуправлений на начальном этапе создания бренда в 2021 году. Статус основателя бренда имеют следующие повяты: Бяльский, Парчевский, Влодавский, города: Хелм, Грубешув, Тересполь, Влодава, городско-сельские гмины: Парчев, сельские гмины: Белополье, Цицув, Хелм, Дубенка, Ханна, Ханьск, Грубешув, Камень, Лесневице, Мирче, Руда Хута, Славатиче, Влодава, Войсловице, Воля Ухруска, Жмудзь (поэтому первоначальная территория влияния бренда должна охватывать административные территории шести повятов: Бяльский, Влодавский, Парчевский, Ленчинский, Хелмский и Грубешовский). В амбиции создателей бренда входит также сотрудничество с партнерами из Прибугского региона Мазовецкого и Подляского воеводств, а также с партнерами из Украины и Белоруссии (при полном осознании

текущих ограничений, обусловленных геополитической ситуацией), с которыми Ассоциация формирует трансграничную ассоциацию «Еврорегион BUG».

Стратегия бренда Климатический парк «Буг» задает новое и смелое направление для развития туризма в Надбужанском районе. Бренд будет определять регион и его значимость для современного человека и природы. На практике это станет инструментом стимулирования деятельности по развитию местного климата, экологического и социально устойчивого туризма. Это будет достигнуто путем поддержки проклиматической и проэкологической деятельности, сохранения и укрепления местных традиций и культуры, поощрения создания новых предприятий, основанных на принципах бренда, а также продвижения бренда в Польше и во всем мире.

Ключевые слова:

климатический парк «Буг», Еврорегион Буг, стратегия бренда, бренд места, туристический бренд

ABSTRACT

NATURE, CULTURE AND TOURISM FOR CLIMATE. IDEA AND ASSUMPTIONS OF THE BRAND NADBUŻAŃSKI PARK KLIMATYCZNY (CASE STUDY)

It is no exaggeration to say that the Nadbużański Park Klimatyczny brand is a phenomenon on an European scale. Establishing a brand that so clearly stands for climate protection and preventing its changes is a huge challenge that no Polish tourist brand has yet taken on. The area covered by the activities of the Nadbużański Park Klimatyczny brand stands out both in Poland and in the Lublin region in many respects – also in terms of the directions of investments and actions undertaken by local authorities.

Nature and climate protection, energy efficiency, renewable energy sources, closed-loop economy, small retention, low-emission transport and other implementations of this type are not only announcements, but also specific investment plans of the local governments of the Nadbużański Park Klimatyczny, which are recorded in the strategies of functional areas, development strategies and implemented in individual projects.

The main area of the Bug Nadbużański Park Klimatyczny brand was determined by administrative factors resulting firstly from membership in the Association of Local Governments of the Euroregion Bug, and secondly from the participation

of individual local governments in the initial stage of the brand creation project in 2021. The status of the brand founders is held by the following counties: Biała Podlaska, Parczew, Włodawa, towns: Chełm, Hrubieszów, Terespol, Włodawa, urban-rural communes: Parczew, rural communes: Białopole, Cyców, Chełm, Dubienka, Hanna, Hańsk, Hrubieszów, Kamień, Leśniowice, Mircze, Ruda Huta, Sławatycze, Włodawa, Wojsławice, Wola Uhruska, Żmudź (the initial area of impact of the brand should therefore cover the administrative areas of six counties: Biała Podlaska, Włodawa, Parczew, Łęczna, Chełm and Hrubieszów). The ambition of the brand's creators is also to cooperate with partners from the Bug River areas in the Mazovian and Podlaskie Voivodeships, as well as with partners from Ukraine and Belarus (with full awareness of the current limitations resulting from the geopolitical situation), with whom the Association creates the Euroregion Bug Cross-Border Union.

The brand strategy of the Bug River Climate Park sets a new and bold direction for the development of tourism in the broadly understood Bug River area. The brand will define the region and its significance for the contemporary condition of man and nature. In practice, it will be a tool to stimulate activities for the development of local tourism that is climatically, ecologically and socially sustainable. This will be achieved by supporting pro-climate and pro-ecological activities, maintaining and strengthening local traditions and culture, encouraging the creation of new ventures based on the principles of the brand and promoting the Bug River brand in Poland and around the world.

KEYWORDS:

Nadbużański Atmospheric Park, Euroregion Bug, brand strategy, place brand, tourist brand

AUTOR:

Paulina Kowalczyk – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie nauki o sztuce, historyk sztuki, plastyk, autorka tekstów, redaktorka, sopran. Działaczka na rzecz wielokulturowego dziedzictwa Lubelszczyzny, członek zarządu Stowarzyszenia Panoramy Kultur. Współpracowała z licznymi instytucjami nauki i kultury, m.in: Johns Hopkins University (Baltimore), Biblioteka Narodowa/Polona, Muzeum Historii Polski, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie, Wydawnictwo Naukowe Episteme. Specjalizuje się w marketingu treści.

IGNACY KITOWSKI

OBSERWACJA HEŁMIATKI (*NETTA RUFINA*)
NA STAWACH W ZALESIU KAŃSKIM

Ostatnio wzrasta zainteresowanie kaczkami nurkującymi, znanymi też jako grążyce (*Aythya*). Ich przedstawicielem jest skrajnie nieliczna obecnie na obszarze Polski hełmiatka (*Netta rufina*). Polska populacja lęgowa hełmiatki liczy około 60–65 samic, skupionych przede wszystkim na stawach rybnych w dolinie górnej Odry i Wisły. Najważniejsze stanowiska gatunku w Polsce to stawy Łęczczok i Wielikąt¹. Inne źródła szacują liczebność hełmiatki na 15–48 par lęgowych². Badania wskazują, że liczebność hełmiatki na stawach rybnych w południowej części Polski rośnie. Natomiast liczebność populacji jeziornej na Mazurach jest stabilna. Faktem jest, że ostatnio gatunek w skali całej Polski zwiększa powoli liczebność. Jednak niewielki rozmiar populacji rodzimej, mogącej być zasilanej częściowo z krajów ościennych, kwalifikuje go do taksonów narażonych (VU). W takiej sytuacji obserwacje hełmiatek, nawet w okresie poza okresem rozrodu, są ważne dla ochrony gatunku w Polsce.

Dnia 6 października 2023 roku w godzinach południowych na jednym ze zbiorników kompleksu stawów rybnych w Zalesiu Kańskim (powiat chełmski, województwo lubelskie) dokonano obserwacji samca hełmiatki. Wskazany samiec żerował przez około dwie godziny wspólnie ze stadem złożonym z: 22 samców i 14 samic głowienki (*Aythya ferina*) oraz 11 samców i 7 samic czernicy (*Aythya fuligula*), po czym stado odleciało w kierunku zachodnim.

Trzeba wskazać też, że uprzednio obserwacji pary dorosłych ptaków bez młodych na tych stawach dokonano w pierwszej połowie czerwca 2016 roku. Poczyniona

¹ M. Jantarski, *Liczebności lęgowych grążyc *Aythya* w Polsce*, „Naturalia” 2023, t. 9, s. 56.

² T. Wilk, T. Chodkiewicz, A. Sikora, P. Chylarecki, L. Kuczyński, *Czerwona lista ptaków Polski*, Marki 2020, s. 88.

jesienią 2023 roku obserwacja osobnika tego rzadkiego gatunku potwierdza zauważalny proces powolnego zwiększania liczebności hełmiatki w południowej Polsce.

Niemniej jednak należy zaznaczyć, że możliwości rozrodu na wskazanych stawach dla hełmiatki będą w przyszłości silnie ograniczone. Przede wszystkim z uwagi na fakt, że stawy wykorzystują wodę odprowadzaną z wyrobisk kopalni kredy w pobliskim Rejowcu Fabrycznym, a planowane zakończenie działalności kopalni kredy zakłuci dopływ wody do nich. Powyższe może się wiązać z osuszeniem rozważanego terenu, zagrażając gniazdowaniu wielu gatunków ptaków wodno-błotnych. Obserwacji dokonano w ramach prac terenowych Działu Przyrody Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie.

SŁOWA KLUCZOWE:

hełmiatka, stawy rybne, okres pozalęgowy

Изложение

Наблюдение за Красноносым Нырком (*NETTA RUFINA*) на прудах Залесья Канского

В статье описаны наблюдения за самцом красноногого нырка *Netta rufina* на прудах в Залесье Канском (Хелм, Люблинское воеводство) осенью 2023 года. Наблюдение подтверждает процесс роста популяции этого вида в Польше.

Ключевые слова:

красноносый нырок, рыбоводные пруды, внегнездовой период

ABSTRACT

OBSERVATION OF RED-CRESTED POCHARD *NETTA RUFINA* ON PONDS IN ZALESIE KANSKIE

the note describes a case of observation of a male Red-crested Pochard *Netta rufina* on ponds in Zalesie Kańskie (Chelm, Lublin region) in the fall of 2023. The observation confirms the process of population growth of this species in Poland.

KEYWORDS:

red-crested pochard, fish ponds, non-breeding period

AUTOR:

Ignacy Kitowski – kustosz w Dziale Przyrody Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie. Zoolog i ekolog, dr hab. w dyscyplinie biologia. Autor ponad 150 prac naukowych, w tym ponad 80 prac z Journal Citation Reports. Główne obszary zainteresowań naukowych: zoologia, ochrona środowiska, bezpieczeństwo ekologiczne, ekologia polityczna.



Róg Lubelskiej i Pijarskiej 5

IGNACY KITOWSKI

GNIAZDOWANIE ŻOŁNY (*MEROPS APIASTER*) W WYROBISKACH KOPALNI KREDY KOŁO CHEŁMA

Do gatunków ptaków, które zwiększyły ostatnio bardzo wyrażnie liczebność, jak i areal występowania należy żoła (*Merops apiaster*). Ten preferujący ciepłe i suche obszary, takie jak pustynie i stepy¹ gatunek, którego areal gniazdowania stanowiły dotychczas: Półwysep Iberyjski, Półwysep Bałkański, a także suche obszary w Ukrainie², rozpoczął od pewnego czasu zajmowanie nowych terenów w centralnej i północnej Europie (w tym Skandynawii). To spowodowało, że na obszarze Polski pojawiło się bardzo wiele stanowisk gatunku, poza tradycyjnie już zajmowanymi w okolicach Przemyśla, Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego³. Dotyczyło to szczególnie terenów w zachodniej, północnej oraz centralnej części kraju⁴. Opisywane powiększanie zasięgu występowania żoły w Polsce i Europie niewątpliwie pozostaje w związku z notowanymi ostatnio zmianami natury klimatycznej, charakteryzującymi się bezśnieżnymi krótkimi zimami i długimi okresami bez opadów w lecie.

Żoły na obszarze Polski wybierają zasadniczo do drążenia norek, w których przeprowadzają rozród, skarpy śródpolnych wąwozów oraz różnego rodzaju ścian w wyrobiskach piasku lub żwiru, zlokalizowanych na obszarze mozaikowego krajobrazu rolniczego. Powyższe stanowiska są najczęściej lokalizowane w pobliżu

¹ P. Stachyra, H. Kurek, Żoła *Merops apiaster*, [w:] *Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985–2004*, red. A. Sikora, Z. Rohde, M. Gromadzki, G. Neubauer, P. Chylarecki, Poznań 2007, s. 278; H. Kurek, Żoła *Merops apiaster*, [w:] *Polska czerwona księga zwierząt. Kręgowce*, red. nauk. Z. Głowaciński, Warszawa 2001, s. 244.

² *Ibidem*, s. 244.

³ L. Tomiałojć, T. Stawarczyk, *Awifauna Polski: rozmieszczenie, liczebność i zmiany*, Wrocław 2003, s. 496.

⁴ *Ibidem*, s. 496.

dolin rzecznych lub zbiorników wodnych⁵. W przeciwieństwie do jaskółki brzegówki (*Riparia riparia*), rozważany gatunek niezwykle rzadko gniazduje na wysokich skarpach dużych rzek⁶. Zasoby pokarmu eksploatowane przez żoły to głównie owady, takie jak ważki, błonkoskrzydłe i motyle⁷.

Żoła jest gatunkiem chronionym prawem na obszarze Polski. Poza obecnością na liście krajowych gatunków chronionych. Ujęta jest w respektowanych przez Polskę aktach prawa międzynarodowego, takich jak: konwencją berneńska, konwencja bońska. Unikalność gatunku spowodowała umieszczenie go w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt⁸.

W uprzednim opracowaniu⁹ opisano szczegółowo przypadki gniazdowania żoły w koloniach zajętych w okolicach Chełma do 2020 roku. Przedyskutowano tam też zagrożenia, jakie napotykają żoły w okresie rozrodu. W powyższym artykule zawarto informację o braku obecności ptaków w wyrobiskach chełmskiej cementowni (obecnie zakład Cemex) (N 51°07'48, 38", N 23°34'07, 68").

Na obszarze wschodniej części wyrobisk chełmskiej cementowni wykryto w 2023 roku dwie kolonie żoły. W dniach 31 maja oraz 4 czerwca 2023 roku w pierwszej z kolonii wykazano obecność 11 norek. Podczas obserwacji odnotowano w kolonii jednocześnie maksymalnie obecność 14 dorosłych ptaków, co mogło wskazywać możliwe zajęcie wszystkich norek. W kolonii drugiej, złożonej z dwóch norek, podczas wskazanych kontroli obserwowano jednocześnie 3 dorosłe osobniki, co mogło również wskazywać na możliwe zajęcie wszystkich norek.

W dniach 22, 31 maja, 8 czerwca 2024 roku w pierwszej z kolonii wykazano 13 norek. Jednak odnotowano obecność tylko 2 dorosłych żerujących osobników. Co może wskazywać zajęcie maksymalnie 2 norek. W kolonii drugiej, złożonej z 2 norek, podczas wskazanych kontroli nie stwierdzono ani przypadków obecności ptaków dorosłych, ani dowodów na zajęcie przez nie norek.

Kolonie wykryte na wyrobiskach chełmskiej cementowni podlegają oddziaływaniu pewnym negatywnym czynnikom. Pośród nich najważniejszymi na chwilę obecną wydaje się drapieżnictwo ze strony lisa (*Vulpes vulpes*) oraz sukcesja roślinna. Podczas badań wykazano bardzo szeroką penetrację okolic pierwszej z opisywanych kolonii przez lisy. Ale bezpośrednich dowodów na próby drapieżnictwa

⁵ Żoła, pr. zbiorowa, red. P. Stachyra, G. Grzywaczewski, H. Kurek, Świebodzin 2002, s. 278.

⁶ Żoła *Merops apiaster*, [w:] *Czerwona Księga Ptaków Ziemi Łódzkiej*, red. T. Janiszewski, P. Podlaszczuk, M. Wężyk, Z. Wojciechowski, Łódź 2016, s. 142.

⁷ P. Stachyra, H. Kurek, Żoła *Merops apiaster*, *op. cit.*, s. 244.

⁸ *Ibidem*, s. 245.

⁹ I. Kitowski, G. Grzywaczewski, *Występowanie żoły Merops apiaster w okolicach Chełma*, „Rocznik Chełmski” 2020, t. 24, s. 364.

ze strony lisów (rozkopywanie nor żołą), w przeciwieństwie do innych kolonii z okolic Chełma, nie stwierdzono. Obecnie ważnym zagrożeniem dla części stanowisk żołą w Polsce, w tym rozważnych tutaj kolonii, stanowi sukcesja roślinna. Zarastanie roślinami powierzchni skarp dogodnych do drążenia norek lęgowych powoduje, że stają się one bezużyteczne dla ptaków. Toteż istotnym zabiegiem ochronnym, gwarantującym ciągłość zasiedlania kolonii, może być usuwanie roślinności zarastającej skarpy w okresie po jej opuszczeniu przez ptaki. Obserwacji ptaków dokonano w ramach prac inwentaryzacyjnych Działu Przyrody Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie.

SŁOWA KLUCZOWE:

żołą, gniazdowanie, wyrobiska kopalni kredy

Изложение

Гнездование пчелоеда (*MEROPS APIASTER*) в выработках мелового рудника под Хелмом

В заметке описаны две колонии золотистой щурки *Merops apiaster*, обнаруженные в 2023 году в районе мелового рудника вблизи Хелма. Основными угрозами для колоний птиц оказались смена растительности и проникновение лисиц *Vulpes vulpes*.

Ключевые слова:

пчелоед, гнездование, меловые рудники

ABSTRACT

BEE-EATER *MEROPS APIASTER* NESTING IN CHALK MINE EXCAVATIONS NEAR CHEŁM

The note describes two colonies of Bee-eater (*Merops apiaster*) located in the area of a chalk mine near Chelm detected 2023. The main threats to the colonies appeared to be vegetation succession and penetration by foxes (*Vulpes vulpes*).

KEYWORDS:

bee-eater, nesting, chalk mine excavations

AUTOR:

Ignacy Kitowski – kustosz w Dziale Przyrody Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie. Zoolog i ekolog, dr hab. w dyscyplinie biologia. Autor ponad 150 prac naukowych, w tym ponad 80 prac z Journal Citation Reports. Główne obszary zainteresowań naukowych: zoologia, ochrona środowiska, bezpieczeństwo ekologiczne, ekologia polityczna.

JACEK CYMERMAN, IGA CYMERMAN, MICHAŁ SZEWCZYK

OWADY W ROLNICTWIE, ROZWÓJ I WPŁYW NA PRODUKCJĘ ŻYWNOŚCI DLA LUDZI I ZWIERZĄT

WSTĘP

Populacja owadów jest najliczniejszą grupą zwierząt występujących na świecie, ale także najbardziej zróżnicowaną pod względem bytowania, namnażania i sposobu żerowania. W Polsce występuje co najmniej 26,5 tys. gatunków, z czego najliczniejsze są błonkówki (7 tys.), motyle (3,2 tys.) i prostoskrzydłe (100 gatunków). Występowanie owadów w przyrodzie wpływa na wiele procesów: biologicznych, fitosanitarnych, stanowią pokarm, ale także odgrywają istotną rolę w procesie zapylania roślin obcopolnych, np. pszczoły. Gwałtowny wzrost populacji na świecie wymaga wyższych zasobów żywności, co potęguje presję na zasoby naturalne planety Ziemi i jej różnorodność biologiczną¹. Przewidywany wzrost populacji ludzi do 9 mld spowoduje podwojenie zapotrzebowania na pokarm i białko o ponad 75%². Białko stanowi istotną rolę w żywieniu człowieka w wielu krajach, gdzie występuje niedobór pożywienia ze względu na przełudnienie w niektórych regionach (Afryka, Azja) lub wynika z innych aspektów, tj. utrudnione przechowywanie jedzenia przez dłuższy czas. Jedzenie owadów w wielu krajach i grupach etnicznych jest podstawowym, codziennym pożywieniem, ale również jest uznawane za przysmak lub rarytas, za który trzeba dobrze zapłacić. Często są też one spożywane przy ważnych uroczystościach rodzinnych czy państwowych. Przy-

¹ C.S.K. Lin, L.A. Pfaltzgraff, L. Herrero-Davila, E.B. Mubofu, S. Abderrahim, J.H. Clark, A.A. Koutinas, N. Kopsahelis, K. Stamatelatos, F. Dickson, S. Thankappan, Z. Mohamed, R. Brocklesby, R. Luque, *Food waste as a valuable resource for the production of chemicals, materials and fuels. Current situation and global perspective*, „Energy & Environmental Science” 2013, Iss. 6, s. 426–464.

² N. Alexandratos, J. Bruinsma, *World agriculture towards 2030/2050: the 2012 revision*, „ESA working paper no. 12-03. FAO”, Rome 2012.

rost liczebności populacji ludzi na świecie wymusza i skłania do szukania alternatyw pozyskiwania nowych źródeł żywienia ludzi. Badania nad hodowlą mięsa z probówek jest na razie nieopłacalne ze względu na duże koszty ekonomiczne związane z wyprodukowaniem kilograma mięsa. W dobie ocieplenia klimatu i niedoboru wody rolnictwo będzie wymagało wielu zmian i dopasowania się do warunków klimatycznych i glebowych³. Roślinność, która zapewnia pokarm zwierzętom gospodarskim, może być z czasem ograniczona, przez co zasoby mięsa, jak i roślinności mogą ulec zmniejszeniu. Koniecznością staje się pozyskiwanie i produkcja białka z owadów, wykorzystywanego w żywieniu zwierząt domowych, jako alternatywnych pasz i dodatków zastępujących soję w diecie zwierzęcej⁴. Marnuje się na świecie ponad 1 miliard ton żywności rocznie⁵, a jedynie około 25% biomasy zebranej spożywana jest przez ludzi⁶.

MATERIAŁ I METODY

Metodyka badawcza opiera się na literaturze i artykułach naukowych dostępnych w publikacjach i opracowaniach naukowych. Przeprowadza się analizy rozwijającego się przemysłu, jakim staje się hodowla owadów na dużą skalę w różnych rejonach świata.

Owady nadal są kojarzone jako szkodniki upraw, magazynów czy lasów oraz organizmy uciążliwe dla człowieka. Realnie przynoszą więcej korzyści w poprawianiu żyzności gleby w procesie biokonwersji odpadów czy jako naturalni wrogowie innych gatunków szkodników występujących w uprawie rolniczej. Wytwarzają również produkty wykorzystywane w codziennym życiu, jak miód czy jedwab. Stosowane są także w lecznictwie czy w biodegradacji lub biokonwersji odpadów w nowe użyteczności, np. larwy chrząszczy, muchówek, termitów czy mrówek⁷.

Obecnie zwraca się coraz większą uwagę na produkcję owadów jako źródło białka w wielu produktach spożywczych oraz paszach dla zwierząt⁸. Zgodnie z rozporządzeniem Komisji Europejskiej⁹ rozszerzono liczbę gatunków zwierząt gospodarskich

³ FAO, *Edible insects – future prospects for food and feed security*, Rome 2013.

⁴ P.J. Anankware, K.O. Fening, E. Osekre, D. Obeng-Ofori, *Insects as food and feed: a review*, „International Journal of Agricultural Research and Review” 2015, Vol. 3(1), s. 143–151.

⁵ FAO, *Global food losses and food waste – extent, causes and prevention*, Rome 2011.

⁶ P. Alexander, C. Brown, A. Arneith, J. Finnigan, D. Moran, M.D.A. Rounsevell, *Losses, inefficiencies and waste in the global food system*, „Agricultural Systems” 2017, Vol. 153, s. 190–200.

⁷ K. Di Giacomo, B.J. Leury, *Review: Insect meal: a future source of protein feed for pigs?* „Animal” 2019, Vol. 13, Iss. 12, s. 3022–3030.

⁸ P.J. Anankware, K.O. Fening, E. Osekre, D. Obeng-Ofori, *Insects as food and feed: a review...*, *op. cit.*; European Food Safety Authority (EFSA), *Risk profile related to production and consumption of insects as food and feed*, „EFSA Journal” 2015, Vol. 13, Iss. 10, s. 4257–4317; V. Nowak, D. Persijn, D. Rittenschober, U.R. Charrondiere, *Review of food composition data for edible insects*, „Food Chemistry” 2016, Vol. 193, s. 39–46.

⁹ M.-J. Sánchez-Muros, F.G. Barroso, F. Manzano-Agugliaro, *Insect meal as renewable source of food for animal feeding: a review*, „Journal of Cleaner Production” 2014, Vol. 65, s. 16–27.

o następujące gatunki owadów: chrząszcze – mącznik młynarek (*Tenebrio molitor*) i pleśniakowiec lśniący (*Alphitobius diaperinus*); muchy – mucha czarna (*Hermetia illucens*) i mucha domowa (*Musca domestica*); świerszcze – świerszcz domowy (*Acheta domestica*), świerszcz bananowy (*Gryllobates sigillatus*) i świerszcz kubański (*Gryllus assimilis*). W 2021 roku opracowano publikację *Strategia wykorzystania owadów jako alternatywnych źródeł białka w żywieniu zwierząt oraz możliwości rozwoju jego produkcji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁰, która przedstawiła aspekty prawne i przepisy UE do wprowadzenia przetworzonego białka owadziego do produkcji pasz w produktach i karmach dla zwierząt akwakultury dla psów i kotów oraz wykorzystania mączki z owadów w żywieniu drobiu czy w żywieniu trzody chlewnej.

Wzrost zapotrzebowania na surowce wysokobiałkowe w ciągu ostatnich lat wzrósł o około 40%, a produkcja soi zarówno w Polsce, jak i w Europie jest niewystarczająca na obecne zapotrzebowanie skarmiania zwierząt. Duża ilość soi jest eksportowana z krajów spoza UE; jest to około 10%. Alternatywa i koszt zakupu białka owadziego staje się konieczne do utrzymania wysokiej jakości parametrów produkcji zwierzęcej oraz jej konkurencyjności i opłacalności na rynku UE.

Komisja Europejska obecnie promuje politykę „green deal”, która określa tworzenie możliwości prawnych w celu najefektywniejszego wykorzystania wytworzonych zasobów i ich negatywnego wpływu na środowisko, np. wykorzystanie białek z odpadów rzeźnych do żywienia zwierząt. Dlatego można stosować białko zwierzęce (PAP) z odpadów z uboju pochodzenia drobiowego w żywieniu trzody chlewnej, i odwrotnie – w przypadku żywienia drobiu odpady z uboju trzody chlewnej. Stosowanie tej metody ogranicza przenoszenie chorób zakaźnych dla danego gatunku. Zastosowana metoda skarmiania krzyżowego może odegrać znaczącą rolę w produkcji pasz z wymiernymi skutkami dla środowiska, ograniczając utylizację odpadów po ubojowych w UE.

Entomofagia to konsumpcja owadów i potencjalne rozwiązanie żywieniowe dla rosnącej liczby mieszkańców naszej planety Ziemi, przy obecnie 2000 gatunków owadów uznawanych za jadalne. Polska jest krajem, gdzie nie ma tradycji do spożywania owadów czy białka owadziego. Jednak na etapie rozwoju tej dziedziny i poznawania składników bioaktywnych, peptydów przeciwdrobnoustrojowych występujących w owadach, zmusza to do zastanowienia się nad kwestią ich spożywania. Produkcja owadów jest bardziej efektywna od typowej produkcji zwierzęcej

¹⁰ *Strategia wykorzystania owadów jako alternatywnych źródeł białka w żywieniu zwierząt oraz możliwości rozwoju jego produkcji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, red. T. Bakula, R. Gałęcki, Olsztyn 31.10.2021.

względem przelicznika pokarmu na kilogram wytworzonej masy, np. 1 kg mięsa wołowego to 6 kg paszy, 1 kg mięsa wieprzowego to 4 kg paszy, 1 kg owadów to 1 kg paszy. Wykorzystanie białka owadziego (PAP) może stanowić nową formę działalności gospodarczej dla przebranzowionych rolników i dużych zakładów produkujących paszę. Tylko rozwój dużych ferm hodowli owadów pozwoli na rozwój potencjału mniejszych gospodarstw rolnych, co zapewni nowe miejsca pracy oraz zwiększenie produkcji żywności i pasz w Polsce.

Zapotrzebowanie na białko zwierzęce na przełomie lat wzrosło z 39 g do 52 g w 2011 roku, a przewidywania FAO szacują, że w 2030 roku wyniesie 54 g, a w 2050 roku wyniesie 57 g¹¹. Jest to alternatywa dla soi modyfikowanej genetycznie (GMO), której UE nie pozwala produkować na terenie swoich krajów wspólnotowych, natomiast sprowadza ją i wprowadza na rynek żywienia zwierząt, co budzi zdziwienie wśród konsumentów. Szacunki wskazują, że 93–95% śruty sojowej w handlu międzynarodowym to śruta GMO¹². Roczny import w naszym kraju soi to około 2–3 mln ton śruty sojowej, co stanowi około 1,5 mln ton czystego 100% białka. Podejmuje się próby wykorzystania rodzimych surowców białkowych, jak rośliny strączkowe, poekstrakcyjna śruta rzepakowa czy suszone wywary zbożowe. Uprawa roślin strączkowych w Polsce w strukturze zużycia surowców wysokobiałkowych stanowi ok. 6–10%, a białko rzepaku 15–17%. Tabela 1 prezentuje zawartość pokarmową podstawowych pasz białkowych. Dlatego konieczne jest wsparcie w dziedzinie badań genetycznych nad nowymi odmianami umożliwiającymi uzyskanie wyższych plonów przy zmiennych warunkach klimatycznych i niedoborze wody. Literatura i badania prowadzone w kierunku wykorzystania owadów jako uzupełnienie lub komponent składu paszowego dla zwierząt, jak i też produktu żywieniowego w postaci substancji białkowych ludzi stanowi pewne rozwiązanie w żywieniu. Publikacje prezentowane w świecie nauki przedstawiają masową fermową produkcję owadów. Zrównoważona produkcja owadów może być przyjazna dla środowiska, jak też pomocna w walce z głodem na świecie¹³.

¹¹ The World Health Organization, *Protein and Amino Acid Requirements in Human Nutrition: Report of a Joint FAO/WHO/UNU Expert Consultation*, http://whqlibdoc.who.int/trs/who_trs_935_eng.pdf.

¹² W. Dzwonkowski, K. Rola, E. Hanczakowska, B. Niwińska, S. Świątkiewicz, *Raport o sytuacji na światowym rynku roślin GMO i możliwościach substytucji genetycznie zmodyfikowanej soi krajowymi roślinami białkowymi w aspekcie bilansu paszowego*, Warszawa 2015, s. 10–25.

¹³ United Nations, *World population prospects: the 2012 revision*, Key findings and advance tables. Department of Economic and Social Affairs, Population Division, Working Paper No. 2013 ESA/P/WP.227, New York 2013, s. 2.

Tabela 1. Skład chemiczny i wartość pokarmowa pasz białkowych dla zwierząt w przeliczeniu na 88% suchej masy (¹⁴)

Składniki g/kg	PŚS	PŚSł	PŚZ	Łubin żółty	Groch siewny	Głony	Mączka rybna	Owady
Białko ogólne	430	331	381	383	227	545	647	505
Tłuszcz surowy	18	28	24	47	12	145	47	189
Włókno surowe	66	175	112	144	58	12,5	0	70
Lizyna	25,9	11,8	20,6	19,2	16,3	34,5	50,4	30,7
Wapń	3,5	3,2	6,6	2,9	0,8	29,6	33,2	9,4
Fosfor przyswajalny	2,1	2,9	2,4	2,3	1,6	25,7	23,7	7,7

Objaśnienia: PŚS – poekstrakcyjna śruta sojowa; PŚSł – poekstrakcyjna śruta słonecznikowa; PŚRz – poekstrakcyjna śruta rzepakowa; Głony – spirulina; Owady – mączka z owadów *Hermetia* spp.

Spożycie różnych gatunków owadów na świecie jest duże, dlatego było konieczne opracowanie ekspertyzy entomologicznej do hodowli na skalę masową wybranych gatunków w warunkach Polski. Literatura światowa dopuszcza do masowej produkcji kilka gatunków, ale najbardziej popularne są dwa gatunki owadów: czarna mucha (*Hermetia illucens*) i mącznik młynarek (*Tenebrio molitor*). Popularność tych owadów w masowej hodowli na całym świecie jest bardzo duża.

CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH GATUNKÓW OWADÓW

MUCHA CZARNA (*HERMETIA ILLUCENS*)

Osobniki dorosłe mogą być ubarwienią żółtego, zielonego, czarnego lub niebieskiego, a niektóre mają metaliczny połysk. Wyglądem przypominają błonkówki, gdzie na spodniej i na grzbietowej stronie odwłoka na pierwszym segmencie występują dwa przezroczyste pola. Osobniki dorosłe długość 6–7 mm. Larwa czerw w trzech stadiach larwalnych o długości 3–9 mm barwy jasnokremowej. Pochodzi ze stepów Azji Środkowej, a obecnie występuje we wszystkich strefach klimatycznych. W naturalnym środowisku żyje na obszarach rolniczych przy odchodach zwierzęcych i odpadach organicznych; jest to idealne miejsce do rozrodu. Na obszarach miejskich bywa w sąsiedztwie śmietników lub kompostowników. Samica składa 400–800 jaj

¹⁴ Zalecenia żywieniowe i wartość pokarmowa pasz dla świń, red. E.R. Greła, J. Skomiał, wyd. 2, Jabłonna 2015, s. 67–86; Zalecenia żywieniowe i wartość pokarmowa pasz dla drobiu, red. S. Smulikowska, A. Rutkowski, wyd. 5 zmien. i uzup., Jabłonna 2018, s. 9–123; S. Kytäjä, K. Partanen, H. Siljander-Rasi, T. Jalava, *Tables of composition and nutritional values of organically produced feed materials for pigs and poultry*, „MTT Report 164”, Jokioinen 2014, s. 13; *Tables of composition and nutritional value of feed materials*, eds. D. Sauvante, J.-M. Perez, G. Tran, Amstelveen 2004, s. 110–274; E. Greła, *Alternatywne dla soi pasze białkowe w żywieniu świń i drobiu*, „Życie Weterynaryjne” 2020, t. 95, nr 8, s. 480–486.

w gniących substancjach, takich jak łajno, padlina i inne odpady organiczne. Wyłęg larw następuje po czterech dniach, przechodząc sześć stadiów podczas pełnego rozwoju trwającego do 3 tygodni. W tym czasie osobniki mocno żerują. Przy zakładaniu ferm konieczne jest uwzględnienie klatek o pojemności około 1 m³ z powodu agregacyjnego zachowania imago. Światłem słonecznym można regulować kopulację osobników, dlatego konieczne jest sztuczne doświetlanie oraz odpowiednia temperatura oscylująca między 24–30°C. Spadek temperatury obniża wynik godowy, przez co spada liczba złożonych jaj przez samice. Na jaja przygotowywane są specjalne pojemniki z rozkładającym się ziarnem. Są to bloki z falistej faktury o grubości 2–3 cm, 3–5 cm długości i 2–3 cm szerokości. Zebrane jaja dzieli się na dwie grupy: do utrzymania kolonii i do produkcji. Pokarm dla czerwi jest różnorodny – od odpadów komunalnych, obornika bydłęcego, po warzywa i owoce. Rodzaj pokarmu istotnie wpływa na cykl rozwojowy owada.



Rys. 1. Mucha czarna (<https://www.wroclaw.pl>)

MĄCZNIK MEYNAREK (*TENEbrio MOLITOR*)

Jest owadem o wydłużonym ciele z równoległymi bokami; a ich długość wynosi 12–18 mm. Barawa czarna, brązowa lub czarno-brązowe z charakterystycznym połyskiem. Głowa z nitkowatymi czułkami z członami od 7 do 11. Pokrywy długie z zaznaczonymi rzędami. Występuje u tego gatunku dymorfizm płciowy, a larwy typu kampodealnego (drutowiec) mają ciało wydłużone, cylindryczne, jasnobrązowe, czasem żółtawe, z ciemniej ubarwioną puszką głowową oraz trzema parami odnóży. Jaja mają 1 mm średnicy. Samica składa ok. 400–500 jaj¹⁵. Rozwój embrionalny uzależniony jest od temperatury: w temperaturze 26–30°C to 4 dni, podczas gdy

¹⁵ Management Guideline Manual for Invertebrate Live Food Species, eds. W. Spencer, J. Spencer, Clifton-Bristol 2006, s. 1–54.

w temperaturze 15°C wydłuża się do 34 dni¹⁶. W temperaturze 25–30°C cały cykl rozwojowy zamyka się już w ok. 16 tygodniach¹⁷. Powierzchnia hodowlana zależna jest od liczby osobników, które można uzyskać. Do hodowli stosuje się pojemniki szklane i plastikowe. Zalecana wielkość pojemników 60 x 40 x 12,5 cm lub 65 x 50 x 15,0 cm. Plastikowe pudła są lekkie i łatwe do czyszczenia. Podłoże to warstwa 10–30 mm płatków owsianych, która jest doskonałym źródłem pokarmu i substratem, gdzie samice składają jaja. W Chinach system hodowli opiera się na utrzymaniu temperatury 25–30°C, wilgotność względna wynosi 50–75%. Wskazane jest, aby wentylator w pomieszczeniu pracował 24 godziny na dobę w celu równomiernego rozprowadzania ciepła i wilgoci, aby nie spowodować pojawienia się roztoczy i grzybów. Mączniki uznaje się za gatunek wszystkożerny (pokarm roślinny i zwierzęcy). Są to szkodniki magazynów zbożowych, gdzie często żerują na zbożu. Dodawanie składnika mięsnego do żywienia powoduje ograniczenie kanibalizmu larw w stosunku do poczwarek¹⁸. Hodowlę owadów stosuje się na cele paszowe jako źródło pokarmu dla zwierząt i ludzi.



Rys. 2. Larwa mączlika młynarka

¹⁶ S.Y Kim, H.G. Kim, S.H. Song, N.J. Kim, *Developmental characteristics of Zophobas atratus (Coleoptera: Tenebrionidae) larvae in different instars*, „International Journal of Industrial Entomology” 2015, Vol. 30, No. 2, s. 45–49.

¹⁷ E. Bruins, *Encyklopedia terrarystyki*, Łódź 2003, s. 319.

¹⁸ J.A. Morales-Ramos, M.G. Rojas, *Effect of larval density on food utilization efficiency of Tenebrio molitor (Coleoptera: Tenebrionidae)*, „Journal of Economic Entomology” 2015, Vol. 108, Iss. 5, s. 2259–2267.

PERSPEKTYWA HODOWLI OWADÓW

Nazewnictwo określone w UE jako „zwierzęta gospodarskie” to najczęściej konie, trzoda chlewna czy bydło. Ale do tej grupy zalicza się również: pszczołę, jedwabniki, jako zwierzęta utrzymywane w celu uzyskania z nich produktów. Ostatnio do tej listy dodano zapis uwzględniający stawonogi, mogące być wykorzystywane jako surowiec w produkcji pasz dla wybranych gatunków hodowlanych. Rozporządzenie Komisji (UE) 2017/893 z 24 maja 2017 roku zmieniające załączniki I i IV do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 999/2001 oraz załączniki X, XIV, XV do rozporządzenia Komisji (UE) nr 142/2011 w odniesieniu do przepisów dotyczących przetworzonego białka zwierzęcego rozszerzyło liczbę gatunków zwierząt gospodarskich o gatunki owadów: 1) muchy: mucha czarna (*Hermetia illucens*) i mucha domowa (*Musca domestica*); 2) chrząszcze: mącznik młynarek (*Tenebrio molitor*) i pleśniakowiec lśniący (*Alphitobius diaperinus*); 3) świerszcze: świerszcz domowy (*Acheta domestica*), świerszcz bananowy (*Gryllodes sigillatus*) i świerszcz kubański (*Gryllus assimilis*)¹⁹. W dobie ograniczania emisji gazów cieplarnianych i niewielkiej przestrzeni, jaka jest potrzebna do hodowli owadów, oraz konieczności utylizacji odpadów organicznych przekształcanie przez owady tych substancji było to konieczne. Wytworzony w ten sposób produkt białkowy lub dodatek paszowy dla zwierząt wydaje się być pewnym rozwiązaniem przy intensyfikacji produkcji zwierzęcej na świecie. Takie wykorzystanie owadów w zagospodarowaniu odpadów można łączyć z kompostowaniem czy biodegradacją. Zapotrzebowanie na pokarm świerszczy jest 12-krotnie mniejsze niż bydła przy wytworzeniu tej samej ilości białka. Owady stosowane w hodowlach masowych to gatunki niestanowiące zagrożenia, co wpływa na populację tych gatunków w naturalnym środowisku i na bioróżnorodność²⁰.

PODSUMOWANIE

Przedstawione i opisane gatunki w publikacji są najczęściej wybierane do produkcji masowej w farmach ze względu na relatywnie krótki cykl rozwojowy, niewielką powierzchnię do produkcji czy łatwe warunki termiczno-wilgotnościowe. Dlaczego?

¹⁹ Rozporządzenie Komisji (UE) 2017/893 z dnia 24 maja 2017 r. zmieniające załączniki I i IV do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 999/2001 oraz załączniki X, XIV i XV do rozporządzenia Komisji (UE) nr 142/2011 w odniesieniu do przepisów dotyczących przetworzonego białka zwierzęcego (Dz.Urz. L 138/92 z dn. 25.5.2017).

²⁰ M. Grzybowska, J. Leszczyńska, Ł. Głowacki, *Za i przeciw owadom na talerzu*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 2020, t. 69, nr 2(327), s. 355–360.

Mucha czarna (*Hermetia illucens*) jest owadem, którego postacie dorosłe nie spożywają pokarmu, a tylko wodę. Dodatkowo nie przenosi chorób i nie gryzie ludzi²¹. Wszystko, czego nie zjedzą larwy, wraz bogatymi w azot odchodami może stanowić nawóz do stosowania w rolnictwie²². Co ważne postacie młodociane mogą stanowić źródło pokarmu dla zwierząt, a larwy są bogate w białko (31,7–47,6%) i tłuszcz (11,8–34,3%). Analiza suszonych larw (ESR International 2008) wykazała zawartość: 42,1% surowego białka; 34,8% ekstraktu eterowego (lipidy); 14,6% popiołu; 7,9% wilgotności; 7,0% włókna surowego; 5,0% wapnia; 1,5% fosforu; 1,4% ekstraktu wolnego od azotu (NFE). Wskaźniki konwersji paszy są lepsze od tych uzyskiwanych ze świerszczy i mączników. Wysoka zawartość tłuszczu surowego w czarnych muchach może być źródłem produkcji biodiesla: 1000 larw na 1 kg obornika bydlęcego pozwala na wytworzenie 36 g biodiesla²³.

Mącznik młynarek jest jednym z gatunków owadów, którego można hodować na cele paszowe i jako pokarm dla ludzi. Normy dotyczące pokarmów, jakie mogą spożywać owady, ustalone są w dyrektywie unijnej.

Produkcja owadów to dziedzina dynamicznego rozwoju i zdobywa na świecie coraz więcej propagatorów tego sposobu żywienia zarówno zwierząt, jak i ludzi. Problem stanowi ilość podaży na rynku, czyli brak specjalistycznych ferm o dużej produktywności oraz stałych dostaw. Brak odpowiednich procedur hodowlanych oraz norm prowadzi do tego, że obecne na rynku owady nie spełniają odpowiednich wymogów jakościowych.

Tylko zmiana stereotypowego podejścia do wprowadzania owadów do jadłospisów może zapobiec ograniczeniu pożywienia w przyszłości, przy szybkim wzroście populacji ludności. Najbardziej oporni na tę zmianę są Europejczycy, choć i tutaj upodobania są już zróżnicowane. W Polsce to nadal temat tabu, a nawet powód do straszenia wyborców Unią Europejską, jak i konkurencją polityczną w spotach wyborczych. Racjonalne spojrzenie na ilości wyrzucanych produktów żywnościowych i możliwości ich przerobienia i wykorzystania na produkty białkowe do pasz wydaje się racjonalnym rozwiązaniem przy zmniejszającej się ilości wody pitnej w naszym kraju. Jest to też możliwość przebranżowienia się małych gospodarstw

²¹ H. Číckova, G.L. Newton, R.C. Lacy, M. Kozánek, *The use of fly larvae for organic waste treatment*, „Waste Management” 2015, Vol. 35, s. 68–80.

²² C.H. Lalander, J. Fidjeland, S. Diener, S. Eriksson, B. Vinnerås, *High waste-to-biomass conversion and efficient Salmonella spp. Reduction using black soldier fly for waste recycling*, „Agronomy for Sustainable Development” 2015, Vol. 35, s. 261–271.

²³ C. Wang, L. Qian, W. Wang, T. Wang, Z. Deng, F. Yang, J. Xiong, W. Feng, *Exploring the potential of lipids from black soldier fly: New paradigm for biodiesel production (I)*, „Renewable Energy” 2017, Vol. 111, s. 749–756.

rolnych i uzyskania nowego źródła dochodu oraz pozyskiwania środków finansowych z programów środowiskowych Unii Europejskiej.

SŁOWA KLUCZOWE:

Pokarm, owady, mucha czarna, mącznik młynarek, białko z owadów, pasza dla zwierząt

Изложение

Насекомые в сельском хозяйстве, развитие и влияние на производство продуктов питания для людей и животных

Значение насекомых в питании населения земного шара велико, главным образом в Азии, бедных и менее развитых в экономическом отношении странах, в то время как высокоразвитые страны, такие как Европа и США, все еще проявляют осторожность в вопросе введения насекомых в рацион питания своих граждан. Потепление климата и сокращение запасов питьевой воды, а также частые засухи и погодные аномалии начинают существенно влиять на урожайность сельскохозяйственных культур, ограничивая конечный урожай. Большие объемы воды, используемые для сельскохозяйственного и животноводческого производства, истощают их запасы. Органические отходы, требующие утилизации и переработки в компост, также представляют собой проблему. Насекомые являются альтернативой утилизации отходов при получении белкового продукта на заключительном этапе переработки. Кроме того, их можно использовать в кормах для животных в соответствии с правилами ЕС. Данное исследование представляет собой характеристику наиболее часто используемых видов насекомых при создании крупных ферм по разведению насекомых.

Ключевые слова:

корм, насекомые, чёрная муха, мучной хрущак, белок из насекомых, корм для животных

ABSTRACT

INSECTS IN AGRICULTURE, DEVELOPMENT AND IMPACT ON FOOD PRODUCTION FOR HUMANS AND ANIMALS

The importance of insects in the nutrition of the world's population is great, mainly in Asia, poor and less economically developed countries, while highly developed countries, such as Europe and the USA, still defend themselves against introducing insects into the diet of their citizens. The warming climate and decreasing drinking water resources as well as frequent droughts and weather anomalies are beginning to significantly affect the yield of crops, limiting the final yield. Large amounts of water used for agricultural and livestock production deplete their reserves. Organic waste that requires disposal and processing into compost is also a problem. Insects are an alternative to waste disposal while obtaining a protein product at the final stage of processing. Additionally, they can be used in animal feed in accordance with EU regulations. The study presents the characteristics of the most frequently used insect species when creating large-scale insect farms.

KEYWORDS:

feed, insects, black soldier fly, mealworm, insect protein, animal feed

AUTORZY:

dr Jacek Cymerman – adiunkt w Instytucie Nauk o Żywieniu Człowieka i Rolnictwie Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie.

Iga Cymerman – studentka IV roku rolnictwa, specjalność agroturystyka.

Michał Szewczyk – student IV roku rolnictwa, specjalność agroturystyka.



Na ulicy Krzywej

MATERIAŁY

ANDRZEJ RYBAK

CHEŁM I POWIAT CHEŁMSKI NA ŁAMACH „NOWEGO GŁOSU LUBELSKIEGO” W LATACH 1940–1944 (CZĘŚĆ III: LATA 1943–1944)

Niniejszy materiał jest trzecią częścią artykułów opublikowanych w tomach 26 i 27 „Rocznika Chełmskiego”. Zawiera dziewiętnaście artykułów i notek informacyjnych dotyczących Chełma i powiatu chełmskiego z lat 1943–1944.

ROK 1943 (I–XII)

1. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 8

„Jasełka” w Chełmie

Nadzwyczajnym miłym widowiskiem i dawno nieoglądanym w Chełmie były „Jasełka” wystawione dotychczas trzykrotnie w kinie „Apollo” przez miejscowy Czerwony Krzyż, który przeznaczył czysty dochód na rzecz jeńców polskich. Ponieważ przedstawienie to zostanie jeszcze powtórzone w dniu 17 stycznia br., przeto przypuszczalny dochód netto, obliczony na podstawie dotychczasowych sukcesów, wyniesie około zł. 10 000, co stanowi pokaźną sumę nawet w dzisiejszych warunkach. Należy przy tym nadmienić, iż aktorzy za każdym razem, dzięki praktyce scenicznej, nabierają formy, korygują poprzednie braki i uchybienia. Zespół autorski zachęcony powodzeniem zamierza w przyszłym miesiącu wystawić nową rzecz.

Reżyserię „Jasełek” objęła doświadczona miłośniczka teatru amatorskiego pani Szybowiczowa, której syn „obciążony dziedzicznie” talentem matki wspaniale

kreował rolę „ogoniastego” początkowo, zaś w następnych przedstawieniach w bardziej ludzkiej postaci, ze szpadą w szponach, jak przystało na rycerza piekieł – prawdziwego Mefista z Fausta. Rolę Heroda odegrał wspaniale pan Stanisław Karwowski (junior), (projektodawca Jasełek), który z wielkim wyczuciem odtworzył charakter Heroda. Pełne dramatycznego napięcia stanowiły dialogi z arcykapłanami i szatanem, zaś pełne hipokryzji z królami wschodu. W scenie pastuszków pan Karwowski występował również w roli wesołego pasterza, rozweselając swą grą i mimiką publiczność. Należy zaznaczyć, iż aktor ten „opatrzonej nerwem dramatycznym” czuje się na scenie jak „ryba w wodzie” i niejednokrotnie swoją improwizacją nadaje bieg wypadkom na scenie. Drugą czołową rolę Madonny odegrała pani Maria Rybakowa, która ze względu na wyjątkowe warunki zewnętrzne, jak też miły timbre głosu niemal anielskiego, była wprost predestynowana do tej mistycznej roli. Obydwie sceny, zarówno – Zwiastowania, jak też Betlejem oraz dwie partie wokalne solowe przy akompaniamencie fisharmonii i skrzypiec wywołały na widowni nader miły i rzewny efekt. Pani Rybakowa przed wojną występowała już na scenie w Warszawie, zaś pan Karwowski w teatrze Wileńskim. Dalsze epizodyczne role Gabryela (oryg.) (panna Danuta Karwowska, siostra Heroda), następnie matek – wizyj (oryg.), a poza tym zbiorowa scena pastuszków były wykonane naogół (oryg.) bez zarzutu, pomimo że większość aktorów występowała na deskach scenicznych po raz pierwszy.

Dekoracje pana Jerzego Uklei były bardzo efektowne i pomysłowe. Pan Ukleja wykonał ponadto, a niezależnie od tego jeszcze grał arcykapłana. I ze wszystkich tych zadań wywiązał się doskonale. Wreszcie słowa uznania należy wyrazić kierownikowi orkiestry z „Tivoli” panu Narcyzowi, jak też całemu zespołowi za bezinteresowną grę przed rozpoczęciem przedstawienia, jak podczas przerw, co stanowiło mile urozmaicenie, ze względu na artystyczne walory tego kwartetu. (St.)¹

2. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 115

Nowy rozkład jazdy

W nocy z 16 na 17 maja br. wszedł w życie nowy rozkład jazdy na kolejach. Szczegóły przyniósł nowy plan wydany przez Generalną Dyрекcję Kolei Wschód, który jest do nabycia we wszystkich okienkach biletowych. Poniżej podajemy przyjsia pociągów ze stacji Lublin.

¹ „Nowy Głos Lubelski” (dalej: „NGL”) 1943, nr 8, s. 3.

Przychodzą:		Odchodzą w kierunku:	
Z Warszawy:	5.10	Warszawy:	1.20
	12.07		P. 6.15
	P. 16.26		8.59
	18.13		P. 13.26
	22.20		18.47
Z Krakowa:	P. 21.49	Krakowa:	P. 7.15
Z Chełma:	1.03	Chełma:	5.29
	P. 7.03		12.17
	P. 13.16		P. 16.38
	18.32		21.59
Z Łukowa:	8.38	Łukowa:	8.56
	18.17		18.50
Z Rozwadowa:	8.47	Rozwadowa:	8.51
	18.22		19.05 ²
	18.23		

3. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 159

Pow. chełmski na II-gim miejscu w akcji zadrzewiania dróg

Na terenie Gen. Gub. przeprowadzona była wiosną br. akcja zadrzewiania dróg. Na pierwsze miejsce pod tym względem wysunął się powiat Sokołów Podlaski, na drugim miejscu Chełm, a na trzecim powiat Kielce. Zadrzewianie dróg w poszczególnych powiatach w okręgu warszawskim napotyka na znaczne trudności, a mimo to jedynie gmina Młociny, która rozpoczęła, zasadziła ok. 2000 drzewek. Materiał sadzeniowy dostarczają w lwiej części: Instytut Naukowy w Puławach, Podzamcze, Tatarów, Dak – Bór i inne placówki³.

4. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 174

Udoskonalać przygotowania przeciw atakom lotniczym

W związku z wojną totalną i lotniczymi atakami skierowanymi przeciwko ludności cywilnej, ta ostatnia na terenie Gen. Gub. obowiązana jest jak najlepiej przygotować się przeciwko niebezpieczeństwu bomb samolotów nieprzyjacielskich. Przygotowanie to odnosi się również do ludności tych terenów, które dotychczas nie były bombardowane. Pogotowie przeciwlotnicze musi być wszędzie i o każdej porze tak zorganizowane, aby do akcji ratunkowej można było natychmiast przystąpić.

² „NGL” 1943, nr 115, s. 3.

³ „NGL” 1943, nr 159, s. 3.

Przed wszystkim w dostatecznej ilości stale musi być przygotowany piasek i woda, a sprzęt obrony przeciwlotniczej winien znajdować się w najlepszym stanie. Ostatnie ataki lotnicze wykazały, że woda i piasek muszą się znajdować nie tylko w poszczególnych mieszkaniach domu, lecz również i na klatkach schodowych, a nawet w schronach, może bowiem zająć konieczność gaszenia pożaru w piwnicy. Również konieczne jest, aby ubrania służby ochrony przeciwlotniczej były wilgotne, trzeba się liczyć bowiem z ewentualną koniecznością przejścia przez ścianę ognia. Ponadto należy przygotować chustki do zwilżania, nieodzowne przy silniejszym wytwarzaniu się dymu. Szczególne niebezpieczeństwo zagraża ze strony węgla, gdy ten leży na składzie w pobliżu schronu. W związku z wywiązującym się dwutlenkiem węgla w czasie ognia, zaleca się węgiel usunąć z zagrożonej strefy. Przeprowadzenie powyższych zarządzeń da postawę do zwiększenia obronności i umożliwi skuteczne przeciwdziałanie nalotom nieprzyjacielskim⁴.

5. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 176

Również w Chełmie szkolić się będą cholewkarze

W piątek dnia 30 lipca br. o godz. 10 przed południem nastąpi w Chełmie otwarcie 4-miesięcznego kursu cholewkarzkiego. Kurs ten zorganizowany został staraniem cechu szewców w Chełmie. Na kurs zgłosiło się przeszło 50 kandydatów. Cech uzyskał przy wydatnym poparciu miejscowych władz administracyjnych i miejskich piękny i obszerny lokal oraz potrzebne maszyny. Szewstwo chełmskie uzupełni sobie tą drogą w niedługim czasie luki powstałe po wyeliminowaniu żeń cholewkarzy żydów, którzy byli tak silną konkurencją dla przebywających tu przed wojną dwu cholewkarzy polskich, że ci ostatni nie mogąc wytrzymać konkurencji żydowskiej, byli zmuszeni przerzucić się na szewstwo⁵.

6. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 226

Ponowne zwiększenie racij żywnościowych dla pracującej ludności Gen. Gub.

Stosownie do przyrzeczenia Generalnego Gubernatora dra Franka nastąpiło w dniu 1 września br. zwiększenie przydziałów dla ludności Gen. Gub. Ustalone wówczas normy zaopatrzenia, jak wiadomo przewidziane jedynie jako przejściowe, w dniu 1 października br. ulegną zmianie, a to na mocy rozporządzenia Rządu z dnia 22-go września br. drogą nowego unormowania spożycia, która jest równoznaczna z dalszą poprawą i zwiększeniem racij żywnościowych. Jest rzeczą oczywistą, że przy tej okazji uwzględnione zostaną przede wszystkim te warstwy społeczeństwa,

⁴ „NGL” 1943, nr 174, s. 3.

⁵ „NGL” 1943, nr 176, s. 3.

których pracę z uwagi na obecne warunki wojenne należy uważać za szczególnie ważną dla interesów ogółu. Powtórne zwiększenie norm żywnościowych niewątpliwie odbije się żywym echem wśród pracującej ludności, a jak się agencja „Telepress” dowiaduje, było dlatego możliwym, ponieważ obecnie mimo długiego okresu trwania wojny, ogólną sytuację aprowizacyjną Generalnego Gubernatorstwa można uważać za zasadniczo ustabilizowaną. Niezależnie od naogół (oryg.) pomyślnych tegorocznych zbiorów wpłynęło na ten fakt zrozumienie ogółu ludności wiejskiej. Generalnego Gubernatorstwa, okazywane dla potrzeb obecnych czasów wojennych, niemal każdy Rolnik i posiadacz własnego skrawka ziemi zdaje sobie sprawę z obowiązku, by wszelkimi dysponowanymi środkami wytwórczości rolniczej przyczynić się do zabezpieczenia sytuacji żywnościowej naszego kraju. Ze względu na to, że ogólna kwota kontyngentowa została w roku bieżącym na czas dostarczona, właściwe czynniki dla spraw rolnictwa i wyżywienia były w stanie wydać wielkoduszne i ostateczne w tym względzie dyspozycje. Jeśli w tym kierunku poczyniono daleko idące starania w celu urzeczywistnienia życzeń ogółu społeczeństwa i to w możliwie jak najszerszym zakresie, to fakt ten należy zawdzięczać przede wszystkim osobistej inicjatywie Generalnego Gubernatora dra Franka, który w ostatnich miesiącach miał często możność przekonania się o pozytywnym nastawieniu szerokich kół społeczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie do aktualnych zagadnień ogólnoeuropejskich. Przy sposobności należy za tym podkreślić, że racje żywnościowe nie stanowią bynajmniej czegoś w rodzaju gestu czynników administracyjnych, a są raczej wyrazem właściwego uznania miarodajnych czynników dla wielomilionowej rzeszy mieszkańców Gen. Gubernatorstwa, która w zrozumieniu nie zawsze łatwych skutków wymagań wojennych zadań i obowiązków wypełniała sumiennie pracę zarówno w życiu codziennym, jak i w wielu zawodach. Przyjmując z uznaniem fakt nowej regulacji racji żywnościowych, które zasadniczo obowiązują kilkadziesiąt milionów osób, nie wolno zapominać o tym, że zwiększenie tych norm odbywa się u progu piątego roku wojny, a więc w chwili, gdy ze szczególną troskliwością i oszczędnością należy szafować zapasami, którymi dysponuje się dzięki europejskiej produkcji rolnej, wśród której rezerwy Generalnego Gubernatorstwa oczywiście zajmują specyficzną pozycję. Urzędowe obwieszczenie w sprawie zmiany przydziałów żywnościowych, których dosłowna treść ukaże się w dziale ogłoszeń, zawiera zasadnicze szczegóły: Obowiązujące z dniem 1.X. br. unormowania spożycia rozróżnia trzy kategorie konsumentów:

1. spożywców normalnych,
2. uprawnionych do uprzywilejowanego zaopatrzenia,
3. osoby uprawnione do pobierania dodatkowego zaopatrzenia.

Z uwagi na okoliczności, że w obliczu stosunków uwarunkowanych wojną każda zdolna do pracy jednostka w Generalnym Gubernatorstwie, jak zresztą w pozostałych częściach Europy, jest wcielona do intensywnego procesu produkcyjnego we wszystkich dziedzinach przemysłu, rzemiosła oraz rolnictwa – liczba normalnych spożywców siłą faktu jest stosunkowo znikoma. Jest przeto rzeczą jasną, że dla tej nielicznej warstwy ludności nadal obowiązujące będą racje żywnościowe zwiększone w dniu 1.9. br., by tym samym nie skrzywdzić naprawdę ciężko pracującej reszty społeczeństwa. Ta produktywna grupa społeczeństwa Generalnego Gubernatorstwa, stanowiąca liczebną większość ludności, po myśli rozporządzenia – w sprawie zwiększenia racji żywnościowych należy do kategorii osób uprawnionych do „uprzywilejowanego zaopatrzenia” lub do kategorii „uprawnionych do pobierania dodatkowego zaopatrzenia”, do rzędu osób uprawnionych do uprzywilejowanego zaliczani są: pracownicy umysłowi, zatrudnieni u władz, jak i instytucyj i korporacyj prawa publicznego, dalej robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw o specjalnych zadaniach, wypełniających pilne zadania, przy czym w odpowiedni sposób należało uwzględnić zarówno wysiłek, jak i wynik pracy oraz okoliczności, czy pracobiorca (siła robocza) zasługuje na zaufanie pracodawcy. Do takiej kategorii zaliczają się również członkowie najbliższej rodziny, t. j. żona i dzieci wspomnianych wyżej robotników i pracowników umysłowych. Podziału przedsiębiorstw, których robotnicy i pracownicy umysłowi, jako też ich rodziny mogą być uznane całkowicie lub częściowo za osoby uprawnione do uprzywilejowanego zaopatrzenia, dokonuje wydział fachowy. Kategorie osób uprawnionych do pobierania dodatkowego zaopatrzenia stanowią robotnicy najciężiej pracujący (racja dodatkowa I) oraz ciężko pracujący (racja dodatkowa II). Podział sił roboczych na te kategorie dokonuje właściwy Urząd Pracy na wniosek kierownictwa przedsiębiorstwa według wskazówek rządu z dnia 14.9.1943. Najbliżsi członkowie rodziny robotników najciężiej pracujących i ciężko pracujących będą uważani za osoby uprawnione do pobierania dodatkowego zaopatrzenia. Uznanie prawa do pobierania dodatkowego zaopatrzenia będzie miało miejsce jedynie wówczas, jeśli praca regularnie wykonywana przez siłę roboczą wymaga trwałego wysiłku fizycznego, który wykracza poza wysiłek normalnego robotnika. Ponadto muszą istnieć wszelkie warunki wymienione we wskazówkach z dnia 14.9.1943 r. Szczegóły w sprawie dokładnej wysokości do pewnego stopnia znacznie zwiększonych racji, znajdą czytelnicy w dziale ogłoszeń naszego pisma⁶.

⁶ „NGL” 1943, nr 226, s. 3.

7. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 244

Rozporządzenie
celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy
w Generalnym Gubernatorstwie
z dnia 2 października 1943 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Fuehrera z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam aż do odwołania.

§ 1

- (1) Osoby niebędące Niemcami, które w zamiarze utrudnienia lub przeszkadzania w niemieckim dziele odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie uchylają ustawom, rozporządzeniom lub zarządzeniom i dyspozycjom władz, podlegają karze śmierci.
- (2) Ust. 1. nie odnosi się do przynależnych do państw sprzymierzonych z rzeszą Wielkoniemiecką lub do państw niebędących z nią w wojnie.

§ 2

Podżegacz i pomocnik podlegają karze tak jak sprawca, czyn usiłowany jest karalny tak jak czyn dokonany.

§ 3

- (1) Właściwymi do osądzenia są sądy doraźne Policji Bezpieczeństwa.
- (2) Sądy doraźne Policji Bezpieczeństwa mogą z szczególnie ważnych powodów przekazać sprawę prokuraturze niemieckiej.

§ 4

Sądy doraźne Policji Bezpieczeństwa składają się z jednego Dowódcy SS placówki służbowej Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, jak również z dwóch członków tej placówki służbowej.

§ 5

- (1) Na piśmie należy ustalić: 1. nazwiska sędziów, 2. nazwiska skazanych, 3. środek dowodowy, na którym oparto skazanie, 4. czyn karalny, 5. dzień skazania, 6. dzień wykonania wyroku.
- (2) Prócz tego sąd doraźny Policji Bezpieczeństwa określa swoje postępowanie według uznania zgodnego z obowiązkami.

§ 6

Wyroki sądów doraźnych Policji Bezpieczeństwa są natychmiast wykonywane.

§ 7

O ile zbrodnia według §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia zawiera równocześnie znamiona innej zbrodni podlegającej osądzeniu w postępowaniu doraźnym należy zastosować tylko przepisy postępowania niniejszego rozporządzenia.

§ 8

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 10. października 1943 r.

Kraków, dnia 2 października 1943 r.

Generalny Gubernator

Frank

Rząd Generalnego Gubernatorstwa wydał z mocą obowiązującą od 10 października br. nowe rozporządzenie, na które należy zwrócić baczną uwagę, ponieważ zawiera ono nadzwyczaj ostre postanowienia dotyczące sabotaży i wszelkich działań skierowanych przeciw administracji kraju. Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie, że wobec każdego choćby najmniejszego wykroczenia może być odtąd zastosowana kara śmierci, o ile sprawca działał w zamiarze utrudnienia administracji kraju.

Obecnie więc każde wykroczenie przeciw ustawie rządu Generalnego Gubernatora, każde wykroczenie przeciw rozporządzeniu miejscowej władzy lub nawet przeciw zarządzeniom kierownika przedsiębiorstwa może być ukarane śmiercią.

Powyższe więc rozporządzenie rządu Generalnego Gubernatora posiada doniosłość większą, niż jakiegokolwiek przedtem wydane.

Rozporządzenie to nie dotyczy tylko czynności, które w ogólnym pojęciu uchodzą za działania wrogie wobec władzy, np.: zamachy na obiekty wojskowe, napady na urzędników itp., lecz również np. samo już nieprzestrzeganie wydanego przez Kreislandwirta nakazu dla ludności wiejskiej może być uznane za przestępstwo podlegające karze śmierci. Tak też lekkomyślne niestawienie się do pracy, ba, nawet niezastosowanie się do nakazów niemieckiego pracodawcy, albo spóźnione i opieszale wykonywanie ich może również ściągnąć na danego pracownika przewidziane w rozporządzeniu następstwa. Surowa kara, przewidziana w rozporządzeniu odnosi się przy tym nie tylko do samych wykonawców, lecz i do podżegaczy, jak i pomocników.

Karalnym więc w przewidziany sposób jest nawoływanie do sabotażów, które zwłaszcza wychodzą od komunistów.

Jak jesteśmy poinformowani nie jest zamiarem władz powyższym rozporządzeniem ścigać wykroczenia o charakterze politycznym, o ile chodzi o sprawy błahe. Kto jednak usiłuje uprawiać sabotaż i przeszkadzać w administracji, kto będzie siał niepokój w kraju, wobec tego bezwzględnie będzie się stosować przewidzianą w rozporządzeniu karę śmierci.

Jak ostrym jest to rozporządzenie wynika choćby z postanowienia zawartego w nim o utworzeniu sądów specjalnych, które będą wydawać wyroki śmierci i które jako sądy doraźne działać będą nadzwyczaj szybko. Charakteru tych sądów nie zmienia fakt, że – jak jesteśmy poinformowani – wytyczną ich działalności będzie sprawiedliwość.

Za swój obowiązek uważamy zwrócenie ludności uwagi na to nowe rozporządzenie rządu Generalnego Gubernatora, by uprzytomniła sobie całą jego surową powagę. Chcemy ludności zwrócić uwagę, by nie stała się ofiarą nieodpowiedzialnych elementów, przeciw którym rozporządzenie to jest jedynie skierowane. Chcemy ustrzec ogół społeczeństwa od prawdziwego nieszczęścia. (Red.)⁷

8. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 255

Żywotność PCK w Chełmie

Polski Czerwony Krzyż w Chełmie pod kierownictwem pani dr Herderowej wykazuje aktywność na polu samarytańskim, zwłaszcza obecnie po założeniu szpitala dla uchodźców i ofiar wołyńskich. Poważne źródło funduszy na ten cel stanowią imprezy artystyczne, urządzone przez Polski Czerwony Krzyż. Ostatnio w dniu 24 października 1943 r. w kinie Apollo odbył się przy wypełnionej sali poranek muzyczny z udziałem zaimprovizowanej przez prof. Niteckiego „filharmonii” (złożonej z kilkunastu miejscowych muzyków) i fenomenalnej śpiewaczki Krystyny Pałamarzówny obdarzonej przez naturę pięknym sopranem koloraturowym. Wielką pomoc w zorganizowaniu zespołu muzycznego okazał miejscowy muzyk pianista p. Dziwiałkowski, który scementował tę „filharmonię”. Program koncertu obejmował poważne partie muzyki klasycznej, jak: „Lekka kawaleria”, „Rigoletto”, „Senne marzenia” Schumana, Aria z opery Bizeta „Poławiacze pereł” i szereg innych utworów, jak również utwór własnej kompozycji pana Niteckiego, który był dyrygentem orkiestry symfonicznej i duszą całego koncertu. Publiczność gorąco oklaskiwała każdy numer klasyczny, jak również debiut młodzieńczej „Ada Sari”, która istotnie posiada zarówno

⁷ „NGL” 1943, nr 244, s. 3.

walory artystyczne – wrodzone zdolności wokalne, jak i też warunki zewnętrzne, wdzięk i postawę sceniczną. Z pośród pięciu wykonanych partyj wokalnych przy akompaniamencie muzyki najbardziej efektownie wypadły „Odgłosy wiosenne” – walc Straussa. Młoda śpiewaczka wykazała się, iż potrafi być słowikiem. Oczarowana publiczność nagrodziła artystkę burzliwymi oklaskami i zasypała kwiatami. Na marginesie koncertu należy z uznaniem podkreślić nie tylko wielką ofiarność miejscowego społeczeństwa, ale też bezinteresowność wykonawców swe siły i pracę *pro publico bono*.

Marian Stefański⁸

9. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 258

Nowy rozkład jazdy na Kolei Wschodniej

Z dniem 1 listopada br. wprowadzono na Kolei Wschodniej nowy rozkład jazdy na okres zimowy, który tylko małymi odchyleniami różni się od letniego rozkładu. Dla wygody naszych P. T. Czytelników podajemy czas odejścia pociągów z Lublina we wszystkich kierunkach:

Do Chełma	o godz. 5.20
	12.40
	18.36
Do Warszawy	o godz. 2.10
	8.50
	18.47
Do Łukowa	o godz. 8.56
	18.50
Do Rozwadowa	o godz. 8.51
	19.05

Pociągi pospieszne odchodzą w kierunku: do Warszawy o godz. 16.36, do Lwowa o godz. 12.08, do Krakowa o godz. 7.15 i do Chełma o godz. 21.59⁹.

10. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 293

„Muzyka na ulicy”

Dnia 12 bm. o godz. 11-tej rano urządził Polski Czerwony Krzyż przedstawienie w Chełmie, które odbyło się przy tłumnym udziale publiczności. Grano komedię

⁸ „NGL” 1943, nr 255, s. 3.

⁹ „NGL” 1943, nr 258, s. 3.

muzyczną Pawła Schurcka i Jana Sassmanna p.t.: „Muzyka na ulicy” – rzecz była bardzo dowcipna. Artyści grali dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gra p. Fabiańskiej, p. Tłuchowskiego oraz p. Berezy, który grą swoją przyczynił się głównie do rozweselenia widzów. Raz wraz wybuchały kaskady śmiechu, raz wraz rozlegały się głośne oklaski. Dekoracje wykonane zostały przez p. Ukleję, który wraz z żoną brał także udział w przedsięwzięciu¹⁰.

11. „Nowy Głos Lubelski” 1943, nr 295

56 osób ukończyło kurs cholewkarski w Chełmie

W końcu listopada br. dobiegł końca czteromiesięczny kurs cholewkarski w Chełmie zorganizowany staraniem tamtejszego cechu szewców. Kurs ten ukończyło 56 osób z Chełma i okolicy. W ten sposób przygotowano spory zastęp ludzi do pracy w cholewkarstwie, które odczuwało dotąd brak wykwalifikowanych pracowników¹¹.

ROK 1944 (I–VII)

12. „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 43

Czułość Pogotowia OPL. Powszechny obowiązek dyżurów nocnych

Podstawowym warunkiem w czasie pogotowia obrony przeciwlotniczej jest zachowanie czułości, polegające głównie na wytężonej uwadze w nasłuchiowaniu sygnałów alarmowych. Jest to niezmiernie ważne z uwagi na to, iż alarm lotniczy podany za pośrednictwem syren jest jedynym sygnałem ostrzegawczym o zbliżaniu się eskadr nieprzyjacielskich do danej miejscowości.

Wiadome jest również, że wszelkie urządzenia akustyczne mają organizacyjny zasięg dźwiękowy, który w dużej mierze zależy od głosów postronnych i panującego w danej chwili ruchu powietrza – wiatru. Także odgłosy wewnątrz budynków nie sprzyjają bynajmniej usłyszeniu alarmu. Najmniejsze działanie, ograniczające słyszalność sygnałów alarmowych, a nawet potężniejszych zjawisk dźwiękowych wywierają, szczególnie w porze zimowej podwójne okna, żaluzje, okiennice itp. Podobnie nieprzyjaznym okresem dla usłyszenia alarmu jest pora nocna, kiedy to mieszkańcy pogrążeni we śnie, prawie w stu procentach nie słyszą sygnałów zbliżającego się niebezpieczeństwa.

Aby mimo wszelkich przeszkód naturalnych i innych, na jakie napotyka akustyczny system alarmowania, sygnał alarmu był w pełni skuteczny, władze OPL zarządziły już w swoim czasie dyżury wartowników blokowych, polegające głównie

¹⁰ „NGL” 1943, nr 293, s. 3.

¹¹ „NGL” 1943, nr 295, s. 3.

na nasłuchiwanie sygnałów. Dyżury te, jak i wszelkie świadczenia samoobrony przeciwlotniczej, są obowiązkiem wszystkich bez wyjątku mieszkańców.

Komendanci OPL bloków według otrzymanych zarządzeń władz ustanawiają kolejne czuwanie mieszkańców w podległym im bloku. Dyżury te odbywają mieszkańcy wszyscy bez wyjątku zamieszkali na terenie bloku kolejno, to znaczy każdy czuwa tylko przez jedną noc. Kolejność ta trwa aż do wyczerpania liczby zamieszkałych na terenie bloku. Po tym znów następuje dyżurowanie osób, umieszczonych na liście według ustalonego porządku.

Do obowiązku dyżurującego należy jedynie nasłuchiwanie, a w razie usłyszenia alarmu czuwający musi obudzić kierownika OPL domu, w którym zamieszkuje oraz zaalarmować mieszkańców za pomocą gongu, znajdującego się na podwórzu posesji. Natomiast kierownik domu powiadamia o alarmie komendanta bloku, a ten z kolei zarządza pogotowie alarmowe dla wszystkich służb OPL i mieszkańców bloku.

Przypominamy za tym raz jeszcze, że obowiązek dyżurowania jest powszechnym, a uchylanie się, względnie niedbalstwo w jego wykonywaniu będzie surowiej, niż dotychczas karane.

Niezależnie od tego do odpowiedzialności będą pociągani ci komendanci OPL bloków i kierownicy domów, którzy zbyt pobłażliwie odnoszą się do wszelkich niedomagań w wykonywaniu obowiązków OPL i przy przeprowadzeniu zarządzeń władz wykazują za małą stanowczość¹².

13. „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 44

Dodatkowe premie za dostawę płodów rolnych

Podniesienie produkcji oraz dobry wynik zbiorów umożliwiły prawie we wszystkich krajach europejskich zwiększenie przydziałów żywnościowych. Władze naczelne Gen. Gub. miały również możliwość poprawienia warunków życiowych ludności tych ziem, a szczególnie tych warstw społecznych, które najbardziej współpracują dla celu wspólnego wszystkim Europejczykom. Tym celem jest wstrzymanie i opanowanie niebezpieczeństwa ze Wschodu.

Tak więc [zostały] podwyższone przydziały chleba, polepszono mieszanki mączne, zwiększono przydziały marmolady oraz zabezpieczono przydziały mleka, tłuszczu i mięsa. Zabezpieczenie szczególnie przydziałów mleka i tłuszczu wymaga lepszego ujęcia tych produktów. W związku z tym, ten kto na czas i całkowicie wykona swój obowiązek dostawy, poza dotychczasowymi premiami, otrzyma jeszcze dodatkowe

¹² „NGL” 1944, nr 43, s. 3.

wynagrodzenie. Dodatkowe to wynagrodzenie ma ważność tylko do 1 lutego 1944 do 30 kwietnia 1944.

Wysokość dodatkowego wynagrodzenia przedstawia się następująco: Za dostawę 100 l. mleka o przeciętnej zawartości tłuszczu 2–4% można otrzymać zależnie od zawartości tłuszczu 7,5–25 punktów premiowych.

Za dostawę 1 kg masła wiejskiego można otrzymać 4 punkty premiowe.

Za dostawę mleka lub masła wiejskiego o wartości 10 punktów premiowych, rolnik otrzyma, oprócz powyższych punktów, dodatkową premię w wysokości 1,5 l. nafty.

Za wykonanie pełnego kontyngentu mleka i masła wiejskiego w r. 1943 (na 1 krowę 800 wzgl. 500 l. mleka przy chowaniu 1 cielęcia), dostać można od każdej krowy, do dnia 31 marca 1944 r. specjalną premię w wysokości 5 l. wódki.

Za wykonanie pełnego kontyngentu dostawy nasion oleistych do 31 grudnia 1943 r. rolnik otrzymuje, poza punktami premiowymi za każde 100 kg dostarczonych nasion oleistych, specjalną premię w wysokości 1 litra wódki.

Dostawcy nasion oleistych, którzy swój kontyngent już wykonali, albo mają go jeszcze wykonać do 31 marca 1944 r., otrzymają za nadkontyngentową dostawę, za każdych 100 kg nasion oleistych niezależnie od punktów premiowych, jeszcze specjalną premię w postaci 1 litra wódki.

Chcąc skorzystać z punktów premiowych oraz premij specjalnych, każdy rolnik powinien dołożyć wszelkich starań, aby nie później, jak do 30 kwietnia 1944 r. dostarczyć w wielkich ilościach mleko, masło i nasiona oleiste.

Wykonanie kontyngentów jest obowiązkiem¹³.

14. „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 48 „Cibi” w Chełmie”

Dnia 20 bm. odegrano w kinie „Apollo” przy tłumnym udziale publiczności komedię muzyczną R. Gignour i J. Thery po tyt.: „Cibi”. Podobnie jak poprzednie imprezy i ta urządzona została staraniem „Polskiego Czerwonego Krzyża”. W rolach głównych wystąpili: H. Kowalska, Lidtkę, pp. Uklejowie, znany piosenkarz i humorysta warszawski Włodzimierz Patuszyński, Bereza i inni. Dekoracje wykonał p. Ukleja.

Brawurowa gra Lidtkęgo, komiczne ruchy Berezy wywołały u widzów huragany śmiechu. Oklaskami szczerze obdarzono każdego artystę, szczególnie jednak rzęsiście oklaskiwano Berezę, cieszącego się powodzeniem wśród publiczności Chełma. Ponieważ „Cibi” zostanie odegrane jeszcze raz w przyszłą niedzielę, tj. 27 bm.,

¹³ „NGL” 1944, nr 44, s. 3.

zachęcamy do tłumnego przybycia tym bardziej, że całkowity dochód przeznaczony jest na cele P.C.K. Maj¹⁴.

15. „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 51

Nowoczesne silosy i gnojownia na Stacji Dośw. w Chełmie

W ramach kampanii zmierzającej do podniesienia produkcji wybudowano między innymi w ub. r. na Rolniczej Stacji Doświadczalnej baterie silosów dla celów doświadczalnych, dalej przebudowano oborę, dostosowując ją do nowoczesnych wymogów higienicznych oraz racjonalną gnojownię. Jest to dalsza poważna zdo-
bycz, która wpłynie na podniesienie kultury rolnej w naszym Okręgu¹⁵.

16. „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 76

Przypomnienie o sygnałach obrony przeciwlotniczej

Przed paroma tygodniami pisaliśmy obszernie o sygnałach obrony przeciwlotniczej. Obecnie jeszcze raz omówimy ogólnie najważniejsze ich rodzaje.

Pierwszy sygnał „publiczne ostrzeżenie lotnicze” w formie trzech nieprzerwanych wysokich tonów w ciągu minuty, ogłaszanych za pomocą syreny, oznacza, że w obrębie ostrzeżonego obszaru znajduje się kilka nieprzyjacielskich samolotów, w związku z czym należy być przygotowanym na zrzućnięcie pojedynczych bomb [oraz] akcję artylerii przeciwlotniczej. Wobec tego, iż nie ma wówczas niebezpieczeństwa wielkiego nalotu, życie gospodarcze i ruch bieżą nieprzerwanie. Osoby niezatrudnione w życiu gospodarczym i ruchu uczynią rozsądnie, jeżeli przynajmniej podczas ostrzeliwań artylerii przeciwlotniczej udadzą się do schronu lub wyszukają jakąś możliwość ochrony.

Drugi sygnał „alarm lotniczy” ogłasza się za pomocą syreny w formie jedno-minutowego wznoszącego się i opadającego tonu wyjącego. Po tym sygnale ruch musi być bezzwłocznie wstrzymany. Wszyscy ludzie powinni jak najszybciej zejść do przeciwlotniczych schronów i bunkrów.

Trzeci sygnał „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze” ogłasza się za pomocą syreny w formie trzech nieprzerwanych, wysokich tonów w ciągu minuty. Sygnał ten jest za tym taki sam, jak sygnał pierwszy „publiczne ostrzeżenie lotnicze”. Trzeci sygnał oznacza, że główna masa nieprzyjacielskich samolotów odlatuje, lecz nad daną miejscowością są jeszcze pojedyncze samoloty. W związku z tym mogą spaść pojedyncze bomby, jak również artyleria przeciwlotnicza może być w akcji. Zasadniczo jednak z wielkim niebezpieczeństwem nie należy się więcej liczyć. Po sygnale „poalarmowe

¹⁴ „NGL” 1944, nr 48, s. 3.

¹⁵ „NGL” 1944, nr 51, s. 3.

ostrzeżenie lotnicze” formacje obrony własnej przystępują bezzwłocznie do całkowitego zwalczania szkód¹⁶.

17. „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 103

„To więcej niż miłość”

Dotychczas poranki Czerwonego Krzyża w Chełmie miały dwie pewne strony: udane przedstawienie i wypełnioną salę.

Na sztuce „To więcej niż miłość” – sala nie zwiódła, natomiast... Komedia należy do rzędu sztuk, które wymagały większej rutyny, opracowania i reżysera. Młody zespół jest z ambicją i trzeba przyznać, że daje z siebie wiele, jest popierany przez społeczeństwo i darzony jaknajwiększą (oryg.) sympatią

Przechodząc do samego wykonania – należy podkreślić, że tempo sztuki na skutek niecałkowitego opanowania ról prawie przez cały zespół – było zbyt powolne.

P. Fabiańska tym razem wyraźnie była bez humoru. Grała bezbarwnie, bez nerwu i apatycznie. Wyglądała ślicznie i interesująco.

P. Uklejowa miała swój dobry dzień. W roli Róży czuła się doskonale, wniosła na scenę dużo życia, urody i szyku. Natomiast popełnia stale jeden błąd: mówi za cicho. W II akcie wiele powiedzeń szeptała uroczo tylko dla siebie.

Faworytem poranku był p. Pieracki, który właściwie prowadził sztukę. Rola Młodego Człowieka nie leży w jego charakterze, tym niemniej potrafił wydobyć z niej odcienie b. inteligentnie i bez szarży. Publiczność oklaskiwała go przy otwartej scenie nawet w momentach najmniej odpowiednich.

P. Ukleja wziął na swoje barki za duży ciężar. Rola p. Jaray nie leżała w jego możliwościach ani artystycznych, ani fizycznych.

P. Bereza Bol w roli wściekłego gracza był bardzo dobry. Pokojówką była p. H. Pocięjówna.

Dekoracje p. Ulei jak zwykle efektowne i pomysłowe. Na tym polu p. Uleja jest bezkonkurencyjny. Na sali ma duży kredyt i otrzymał piękne kwiaty. (Wu.)¹⁷

18. „Nowy Głos Lubelski” 1944, nr 112

Wyjaśnienie

W związku z recenzją ze sztuki „To więcej niż miłość” wystawionej w Chełmie zamieszczonej w nr 103 z dnia 2 maja br. naszego dziennika otrzymaliśmy następujące pismo:

¹⁶ „NGL” 1944, nr 76, s. 3.

¹⁷ „NGL” 1944, nr 103, s. 3.

„Na skutek pochwał w recenzji z dnia 2.V. br. pod adresem Uklei (bez imienia) za „bezkonkurencyjne” dekoracje do sztuki „To więcej niż miłość”, granej przez Zespół amatorski w Chełmie – w obawie przed złośliwością bodaj Kolegów – Malarzy z Lublina, z którymi wystawiałem przed wojną, a którzy mogą teraz kpić ze mnie, że w łączności na sławę w różnych dziedzinach Sztuki tak się „wybiłem” na powiat chełmski jako bezkonkurencyjny dekorator i aktor – wyjaśniam, że choć się tak samo, owszem nazywam, nic wspólnego z tym Zespołem nie mam, dokoracyj żadnych nie robię, kwiatów nie dostaję, w sztukach tu wystawianych jak i żona moja – nie „przedstawiam”, jeno parając się w jednym zawodzie, maluję obrazy i to nie bardzo.

Władysław Ukleja¹⁸.

19. „Nowy Głos Lubelski 1944, nr 161

Nowy rozkład jazdy

Z ważnością od 3 lipca 1944 r. wprowadzony został dla Generalnego Gubernatorstwa nowy rozkład jazdy. Przynosi on szereg zmian. Szczegóły każdy potrzebujący znaleźć może w Urzędowym kieszonkowym rozkładzie jazdy wydanym przez Generalną Dyрекcję Kolei Wschód, a który jest do nabycia w okienkach biletowych kas kolei. Poniżej podajemy czas przyścia i odejścia pociągów ze stacji Lublin:

Przychodzą:		Odchodzą w kierunku:	
Z Warszawy:	9.48	Warszawa:	5.00
	P. 16.53		9.07
	18.11		P. 13.59
	22.48		16.48
Z Krakowa:	P. 21.40	Krakowa:	P. 7.26
Z Chełma:	8.39	Chełma:	6.59
	12.47		13.06
	18.29		18.31
Z Łukowa:	18.24	Łukowa:	9.10
Z Rozwadowa:	8.32	Rozwadowa:	19.05 ¹⁹ .

SŁOWA KLUCZOWE:

„Nowy Głos Lubelski”, Chełm – okupacja niemiecka 1943–1944, powiat chełmski – okupacja niemiecka 1943–1944, polskojęzyczne czasopisma okupacyjne, czasopisma gadzinowe

¹⁸ „NGL” 1944, nr 112, s. 3.

¹⁹ „NGL” 1944, nr 161, s. 3.

Изложение

Хелм и Хелмский район на страницах „Новый Голос Любельский” в 1940–1944 годах (часть III – 1943–1944)

Хелм и Хелмский повят на страницах „Новый Голос Любельский” в 1940–1944 гг. (часть III – 1943–1944). Представленный материал является третьей частью статей, опубликованных в томах 26 и 27 «Хелмского ежегодника». Он содержит девятнадцать статей и информационных заметок о Хелме и Хелмском районе за период с 1943 по 1944 год.

Ключевые слова:

„Новый Голос Любельский,” Хелм – немецкая оккупация 1943–1944 гг., Хелмский район – немецкая оккупация 1943–1944 гг., периодические издания на польском языке, журналы о рептилиях

ABSTRACT

CHEŁM AND CHEŁM COUNTY ON THE PAGES OF “NOWY GŁOS LUBELSKI” IN THE YEARS 1940–1944 (PART 3 – YEARS 1943–1944)

Chełm and Chełm County on the pages of “Nowy Głos Lubelski” in the years 1940–1944 (part III – years 1943–1944). The presented material is the third part of articles published in volumes 26 and 27 of “Rocznik Chełmski”. It contains nineteen articles and information notes concerning Chełm and Chełm County from the years 1943–1944. It contains nineteen articles and information notes about Chełm and the Chełm district from 1943–1944.

KEYWORDS:

“Nowy Głos Lubelski”, Chełm – German occupation 1943–1944, Chełm district – German occupation 1943–1944, Polish-language occupation magazines, reptile magazines

AUTOR:

dr Andrzej Rybak – Akademia Nauk Stosowanych we Wrocławiu.



Narożnik ul. Gdańskiej 1969

ANDRZEJ BRONICKI, EWA HANDER, JERZY LIBERA

ZABYTKI LITYCZNE POZYSKANE W WYNIKU
PRZYPADKOWYCH ODKRYĆ
I DORAŻNYCH BADAŃ POWIERZCHNIOWYCH
W OBRĘBIE DZIAŁÓW GRABOWIECKICH
NA OBSZARZE POWIATU CHEŁMSKIEGO
(KOLEKCJA CHEŁMSKA)

WSTĘP

Celem artykułu jest kompleksowa prezentacja korpusu pradziejowych źródeł litycznych, zgromadzonych na obszarze północnej części Działów Grabowieckich, rozproszonych w różnych publikacjach lokalnych i (ponad)regionalnych, jak i wprowadzenie do obiegu naukowego zabytków niepublikowanych, ich aktualne przyporządkowanie taksonomiczne, także weryfikacja chronologiczno-kulturowa na podstawie analizy porównawczo-typologicznej z uwzględnieniem najnowszych ustaleń klasyfikacyjnych – kolekcji chełmskiej. Pominięto natomiast najnowsze opracowanie źródłowe dotyczące mikroregionu Horodyska¹. Tekst w ogólnych zarysach

¹ S. Gołub, *Badania powierzchniowe w dolinie rzeki Horodyski*, [w:] *Horodysko. Od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza. Badania 2004–2005*, red. T. Dzieńkowski, Lublin 2016, s. 285–300; J. Libera, *Nowe źródła archeologiczne do badań mikroregionu Horodysko – Nowy Folwark – Ostrów Kolonia (Działy Grabowieckie)*, „Rocznik Chełmski” 2023, t. 27, s. 7–41.

nawiązuje do proponowanego projektu *Atlas Insigniów Litycznych*², w ograniczonej formie zrealizowanego dla mezoregionu Obniżenia Dubienki³.

Podstawą opracowania są wyłącznie zabytki kamienne – wykonane ze skał krzemiennych i pozakrzemiennych, znajdujące się w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie (wpisane do księgi inwentarzowej Działu Archeologii do dnia 1 sierpnia 2024 roku), w odosobnionych przypadkach również w zbiorach prywatnych i okaz pojedynczy przechowywany w Muzeum Regionalnym w Krasnymstawie, znalezione na obszarze Działów Grabowieckich (granicę mezoregionu przyjęto według Jerzego Solona i in.)⁴, w obrębie powiatu chełmskiego (mapa). Prezentowane zabytkowe przedmioty (173 egzemplarze) pozyskano na 114 stanowiskach w 40 miejscowościach, głównie w postaci darów od osób prywatnych, często o trudnej do sprecyzowania lokalizacji, bez znanego kontekstu kulturowego. Tylko nieliczne pochodzą z doraźnych prospekcji terenowych pracowników Działu Archeologii – przede wszystkim Stanisława Skibińskiego oraz Urszuli Ruszkowskiej, Stanisława Gołuba, Andrzeja Bronickiego, Teresy i Wojciecha Mazurków. Ponad trzy czwarte zbioru dotychczas nie było publikowane⁵, zaś pozostała część została włączona do obiegu naukowego w różnych pracach tematycznych, w czasopiśmie branżowych, wydawnictwach lokalnych, inne były jedynie wzmiankowane, często pozbawione ilustracji. Znaczący odsetek znajduje się w niepublikowanych maszynopisach (zwłaszcza autorstwa Stanisława Skibińskiego⁶, Marii Supryn i Andrzeja Hunicza⁷). W kilkunastu przypadkach uwzględniono również wytwory pierwotnie zlokalizowane w obrębie Obniżenia Dubienki⁸, którego granice ustalone

² A. Koško, J. Libera, W.I. Kłoczko, M. Krywalcewicz, *Atlas Insigniów Litycznych. Koncepcja projektu ewidencji kamiennych i krzemiennych przedmiotów prestiżowych na obszarze Bałtycko-Pontyjskiego Międzymorza*, [w:] *Na rubieży kultur. Badania nad okresem neolitu i wczesną epoką brązu*, red. U. Stankiewicz, A. Wawrusiewicz, Białystok 2011, s. 393–399.

³ A. Bronicki, W. Iżycka, *Luźne znaleziska zabytków archeologicznych z Obniżenia Dubienki w posiadaniu Muzeum Chełmskiego i z kolekcji prywatnych*, [w:] *Pradziejowe i wczesnośredniowieczne materiały z Obniżenia Dubienki*, red. J. Libera, (Lubelskie Materiały Archeologiczne, t. XVI), Lublin 2008, s. 225–323 [+ 4 nlb.].

⁴ J. Solon, J. Borzyszkowski, M. Bidłasik, A. Richling, K. Badora, J. Balon, T. Brzezińska-Wójcik, Ł. Chabudziński, R. Dobrowolski, I. Grzegorzczak, M. Jodłowski, M. Kistowski, R. Kot, P. Krąż, J. Lechnio, A. Macias, A. Majchrowska, E. Malinowska, P. Migoń, U. Myga-Piątek, J. Nita, E. Papińska, J. Rodzik, M. Strzyż, S. Terpiłowski, W. Ziąja, *Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, „Geographia Polonica” 2018, Vol. 91, Iss. 2, s. 143–170.

⁵ Autorzy serdecznie dziękują Grzegorzowi Zabłockiemu za wykonanie fotografii zabytków „kamiennych” oraz opracowanie graficzne całości materiału ilustracyjnego.

⁶ S. Skibiński, *Zabytki powiatu chełmskiego. Katalog-inwentarz*, cz. 1: *Archeologia*, Chełm 1964 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie).

⁷ M. Supryn, A. Hunicz, *Inwentaryzacja stanowisk archeologicznych powiatu chełmskiego na podstawie materiałów przechowywanych w Muzeum Regionalnym w Chełmie*, t. 1–4, Lublin 1970 (mps przechowywany w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

⁸ A. Bronicki, W. Iżycka, *Luźne znaleziska zabytków...*, *op. cit.*

70 lat temu przez Anielę Chałubińską i Tadeusza Wilgata⁹, przyjęte w przytoczonym artykule, różnią się od zaproponowanych w najnowszym opracowaniu Jerzego Solona wraz z zespołem. Tekst ten nie obejmuje znalezisk pochodzących z badań wykopaliskowych ani uzyskanych w wyniku penetracji powierzchniowych prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (dalej: AZP). Wyjątek stanowią „luźne” przedmioty zabytkowe przekazane przez osoby prywatne bezpośrednio kierownikom badań AZP, którzy włączyli je do zbiorów materiałów archeologicznych pozyskanych w wyniku systematycznych prac terenowych. W ten sposób do muzeum chełmskiego trafiły liczne zabytki archeologiczne odkryte m.in. przez Tadeusza Stafińskiego na terenie Koczowa, Leszczan i okolicznych gruntów.

W przypadku wcześniejszych znalezisk publikowanych w wydawnictwach ponadregionalnych, zawierających dobre ilustracje, zrezygnowano z ich ponownej pełnej prezentacji. Natomiast zabytki omówione w trudno dziś dostępnym *Informatorze o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim...*¹⁰ zostały przedstawione łącznie z powtórzonymi rysunkami.

Bazą do rozważań analitycznych jest tabelaryczny katalog zabytków, który z braku miejsca został ograniczony do informacji podstawowych, zestaw ilustracji rysunkowych i fotograficznych oraz mapa rozprzestrzenienia znalezisk.

Chcielibyśmy, aby niniejsza publikacja stanowiła pierwszy etap wprowadzania do obiegu naukowego wszystkich znanych znalezisk litycznych pochodzących z Działów Grabowieckich, czyli także z powiatów: hrubieszowskiego, krasnostawskiego i zamojskiego. Apelujemy do archeologów z sąsiednich placówek muzealnych (z Hrubieszowa, Krasnegostawu, Lublina, Zamościa) i innych instytucji o kontynuację na łamach kolejnych tomów „Rocznika Chełmskiego” rozpoczętego w tym miejscu dzieła.

ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE (ZARYS)

Przedmiotem opracowania jest północna część Działów Grabowieckich stanowiących fragment południowo-wschodniej Lubelszczyzny – w granicach powiatu chełmskiego. W sensie historyczno-kulturowym jest to obszar położony na rubieży Europy Wschodniej i Zachodniej, a w sensie fizyczno-geograficznym stanowi środkową część Wyżyn Lubelsko-Wołyńskich. Działy Grabowieckie są

⁹ A. Chałubińska, T. Wilgat, *Podział fizjograficzny województwa lubelskiego*, [w:] *Przewodnik V Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, Lublin 1954, s. 3–44.

¹⁰ Periodyk ten był wydawany w niewielkim nakładzie przez Muzeum Okręgowe w Chełmie w latach 1986–1997: nr 1, red. S. Gołub, 1986; nr 2, red. S. Gołub, 1987; nr 3, red. A. Bronicki, S. Gołub, W. Mazurek, 1994; nr 4, red. S. Gołub, 1990; nr 5, red. A. Bronicki, 1995; nr 6, red. S. Gołub, 1992; nr 7, red. A. Bronicki, 1996; nr 8, red. W. Mazurek, 1997.

najwyżej położonym mezoregionem Wyżyny Lubelskiej. Podłoże geologiczne obszaru tworzą dawne morskie osady węglanowo-krzemionkowe (opoki). W wyniku akumulacji różnej miąższości pyłu lessowego uformował się typowy krajobraz wyżynny, znacznie zróżnicowany hipsometrycznie. Wysokości bezwzględne w obrębie obszaru dochodzą do 266 m n.p.m. Dna kotlin są na poziomie 200–240 m n.p.m. Równoleżnikowy układ rzeźby mezoregionu kształtują znacznie wcięte w podłoże główne rzeki – graniczna Rejka, Bzdurka, Siennica, Wojsławka i Wolica, wschodnie dopływy Wieprza oraz Wełnianka, zachodni dopływ Bugu, a także Białka wpadająca do Huczwy i Krzywólka zasilająca Udal – lewobrzeżne dopływy Bugu. Ich doliny są rozległe, dobrze wykształcone, a w strefie dennej występują głównie mady oraz gleby rdzawe i bielicowe wytworzone z piasków. Powierzchnia pokrywy lessowej jest rozcięta przez system późnoglacialnych dolin erozyjno-denudacyjnych oraz młode, holocenyjskie wąwozy (tzw. debry). Na obszarach wierzchowinowych dominują gleby płowe i brunatne wytworzone z lessów.

Zasiedlanie Działów Grabowieckich, poza odosobnionymi znaleziskami staropaleolitycznymi¹¹, w zasadzie należy odnieść do młodszej epoki kamienia (neolitu), przypadającego na okres atlantycki (8900–5700 lat temu¹²), ściślej jego końcową fazę, stanowiącą *optimum* klimatyczne holocenu. Był to okres ciepły i wilgotny, sprzyjający osadnictwu pierwszych zakarpaccich rolników, którzy przybyli na ziemię polskie i sąsiednie. Średnia roczna temperatura powietrza była wyższa o około 1,5–2,5°C niż obecnie. Lata były dłuższe, a średnia temperatura lipca sięgała 20°C. Zimy były łagodne, a mrozy zdarzały się sporadycznie i nie były silne. Klimat okresu atlantyckiego był jednocześnie bardziej wilgotny od obecnego. Z tym okresem należy łączyć najstarsze analizowane wytwory lityczne społeczności neolitycznych.

Odmienny klimat panował w kolejnej fazie subborealnej (5700–2600 lat temu). Cechowało go nieznaczne ochłodzenie i osuszenie. Zmianie uległa szata roślinna. Zmniejszył się udział wiazu i nieco później jesionu oraz lipy. Wzrósł natomiast udział grabów, buków, jodeł i świerków. Nastąpiło znaczne obniżenie poziomu wód gruntowych i wcięcie koryt rzecznych, co spowodowało uformowanie wysokiego poziomu teras zalewowych. W profilach palinologicznych zaznacza się udział pyłków zbóż, wskazujący na rozwój rolnictwa. Wiązało się to ze znacznym zasiedleniem południowo-wschodniej części Lubelszczyzny. Nowe tereny pod uprawę pozyskiwano, stosując technikę wypaleniskową. Typowy dla tego okresu żarowo-odłogowy system gospodarki stosowany przez rolniczą ludność środkowej fazy neolitu prowadził

¹¹ Por. rozdział: *Identyfikacja chronologiczno-kulturowa źródeł*.

¹² Wszystkie daty faz klimatycznych podano według L. Marks, *Zmiany klimatu w holocenie*, „Przegląd Geologiczny” 2016, t. 64, nr 1, s. 60.

do wylesienia bardzo dużych obszarów. Z czasem zamieniały one się w pastwiska, wykorzystywane – już w okresie subborealnym – przez kolejną falę ludności pasterskiej.

Wczesna faza subatlantycka (2600–1800 lat temu) przyniosła ochłodzenie i zwilgotnienie klimatu. Prawdopodobnie znaczny wzrost poziomu wód doprowadził do wyludnienia terenu, co mogło spowodować regenerację zbiorowisk leśnych¹³.

HISTORIA BADAŃ (ZARYS)

Źródła archeologiczne dla strefy wyżynnej Lubelszczyzny zebrane przez Stefana Noska w dziele *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, prezentującym stan badań do początku lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, ukazują ten obszar, zwłaszcza na wschód od środkowego Wieprza, jako niezwykle ubogi dla osadnictwa pradziejowego¹⁴. Taka sytuacja była wówczas typowa niemalże dla całej wyżynnej części Lubelszczyzny. Sukcesywnie obraz ten zmieniają różnorodne badania terenowe i gabinetowe prowadzone od połowy XX wieku zarówno przez lubelski ośrodek archeologiczny, inne instytucje regionalne, jak i spoza regionu. Postęp tych prac jest różny w poszczególnych mezoregionach województwa lubelskiego. Nadal w stosunkowo niewielkim zakresie realizowanych w obrębie Działów Grabowieckich. Jednak kwerenda archiwalna w połączeniu z weryfikacją zbiorów muzealnych, doraźne prace terenowe oraz ciągła rejestracja przypadkowych odkryć zaczęły ujawniać coraz liczniejsze materiały, które powoli wypełniają „białe plamy” z zakresu osadnictwa pradziejowego. Najstarsze opracowania dotyczą obiektów nieruchomych z czasów przedhistorycznych – pojedynczych grobów skrzyniowych kultury amfor kulistych przypadkowo odkrytych na terenie gminy Wojsławice w miejscowościach Poniatówka (1934)¹⁵ oraz Huta (1936)¹⁶, a następne – już po II wojnie światowej – w Stadarni (1959), ponownie w Hucie (1960), Putnowicach-Kolonii (1969) oraz w części wsi Depułtycze Nowe-Kolonia (2006)¹⁷.

¹³ J. Reder, *Środowiskowe uwarunkowania rozwoju osadnictwa i gospodarki społeczności pradziejowych południowo-wschodniej Lubelszczyzny*, [w:] *Pradzieje południowo-wschodniej Lubelszczyzny*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, (Skarby z Przeszłości, t. 9), Lublin 2007, s. 5–21.

¹⁴ Także J. Gurba, *Neolithic Settlements on the Lublin Loess Upland*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sec. B. Geographia, Geologia, Mineralogia et Petrographia” 1960, t. 15, 13, s. 211–233.

¹⁵ Z. Podkowińska, *Grob skrzynkowy neolityczny w Poniatówce, pow. chełmski, woj. lubelskie*, „Światowit” 1934–1935, t. 16, s. 79–96.

¹⁶ S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne” 1957, t. 6: za 1951, s. 234 – tam wcześniejsza literatura; błędnie podano rok odkrycia: 1916.

¹⁷ A. Bronicki, *Pierwsi pasterze III. tysiąclecia p.n.Ch. Groby podgrupy wschodniolubelskiej kultury amfor kulistych. Obrządek pogrzebowy. Chronologia*, Chełm 2021, s. 145–149; 44, 47, 92, 33–39 – tam wcześniejsza literatura.

Kolejnych odkryć na analizowanym obszarze dokonywano sukcesywnie w drugiej połowie ubiegłego stulecia, weryfikując przypadkowe zgłoszenia i prowadząc doraźne badania powierzchniowe, m.in. z udziałem chełmskich regionalistów – Kazimierza Janczykowskiego (różne miejscowości powiatu chełmskiego)¹⁸, Stanisława Skibińskiego (np. Putnowice-Kolonia, uroczysko „Kępa”)¹⁹, także przez archeologów ośrodka chełmskiego, a od roku 1978, w ramach programu AZP²⁰, również w trakcie inspekcji konserwatorskich. Na początku lat osiemdziesiątych dokonano weryfikacji i inwentaryzacji kopców ziemnych²¹. Na jednym z nich, w Haliczanach, prowadzono badania wykopaliskowe w 1996 roku. Na podstawie uzyskanych materiałów ceramicznych zasugerowano jego związek z ludnością kultury trzcinieckiej²². Na przestrzeni ostatniego półwiecza prowadzono prace wykopaliskowe na kilku stanowiskach pradziejowych – wielokulturowych (Nowy Majdan²³, Leszczany²⁴, Maziarnia²⁵), kultury lubelsko-wołyńskiej (Krasne²⁶, Huta²⁷), kultury strzyżowskiej (Horodysko „Zamczysko”²⁸), kultury łużyckiej (Koczów²⁹, Wojsławice³⁰). Najszerzy

¹⁸ K. Janczykowski, *Wszystkie drogi prowadzą do Chełma (szlakami Chełma i powiatu chełmskiego). Zarys monograficzny dla wędrującego pieszego po Ziemi Chełmskiej krajoznawców i turystów*, Chełm 2022.

¹⁹ S. Skibiński, *Województwo lubelskie. Kol. Putnowice, pow. chełmski*, „Z Otcłani Wieków” 1960, R. 26, z. 4, s. 370; *idem*, *Zabytki powiatu chełmskiego...*, *op. cit.*, poz. 64 i n.

²⁰ B. Bargieł, A. Zakościelna, *Katalog archeologicznych zbiorów pozamuzealnych*, Zeszyt 3. *Kolekcja Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie* [powinno być: Curie-Skłodowskiej] w Lublinie, cz. 1–3, Warszawa 1995.

²¹ E. Mitrus, B. Okupny, *Wstępna inwentaryzacja kurhanów na obszarze województwa chełmskiego*, t. 1–3, Lublin 1984 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie).

²² A. Bronicki, *Kurhan kultury trzcinieckiej (?) w miejscowości Haliczany, woj. chełmskie*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej” 1997, t. 2, s. 56–59.

²³ A. Bronicki, S. Kadrow, *Osada neolityczna w Majdanie Nowym, woj. Chełm*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1988, t. 39, s. 89–129.

²⁴ M.in. W. Mazurek, *Leszczany, st. 3, gm. Żmudź, woj. chełmskie*, AZP 82-91/-, [w:] *Informator archeologiczny. Badania rok 1992*, red. M. Konopka, H. Zaborowska, Warszawa 1997, s. 39–40.

²⁵ [A. Bronicki], *Maziarnia, st. 17, gm. Żmudź, woj. lubelskie*, AZP 83-91/93, [w:] *Informator archeologiczny. Badania 2000*, red. D. Csáky, M. Bugaj, Z. Misiuks, Warszawa 2012, s. 39.

²⁶ A. Bronicki, *Krasne, st. 16, gm. Wojsławice, woj. chełmskie*, AZP 83-91/92, [w:] *Informator archeologiczny. Badania 1998*, red. D. Csáky, H. Zaborowska, M. Bugaj, Warszawa 2009, s. 40; *idem*, *Kolonia Krasne, st. 16, gm. Wojsławice, woj. lubelskie*, AZP 83-91/92, [w:] *Informator archeologiczny. Badania 2000*, red. D. Csáky, M. Bugaj, Z. Misiuks, Warszawa 2012, s. 35; także A. Zakościelna, *Studium obrządku pogrzebowego kultury lubelsko-wołyńskiej*, Lublin 2010, s. 261–268.

²⁷ S. Gołub, K. Telepko, *Huta, gm. Wojsławice, woj. chełmskie. Stanowisko 1*, [w:] *Informator archeologiczny. Badania rok 1982*, red. M. Konopka, Warszawa 1983, s. 33.

²⁸ J. (właściwie: Z.) Ślusarski, *Horodysko, pow. Chełm*, [w:] *Informator archeologiczny. Badania 1967 r.*, red. M. Konopka, Warszawa 1968, s. 331–332.

²⁹ W. Mazurek, *Wyniki badań kurhanu wczesnośredniowiecznego w Koczowie, stan. 1, gm. Kamień*, [w:] *Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1992–1993 roku*, nr 7, Chełm 1996, s. 35–46.

³⁰ K. Błaszczuk, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku 31 (Wojsławice – Rynek) w Wojsławicach, województwo lubelskie w 2007 roku*, t. 1–2, Radomsko 2007 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie); T. Dzińkowski, *Wojsławice, ul. Rynek 20B. Dokumentacja z ratowniczych przedinwestycyjnych badań archeologicznych*, Sezon 2010, t. 1–2, Chełm 2010

zakres pod względem przekopanej powierzchni oraz rozpiętości chronologicznej miały badania ratownicze na znacznie zniszczonym stanowisku w dolinie Horodyski – miejscu budowanego zalewu „Moczule”³¹ w gminie Leśniowice.

IDENTYFIKACJA CHRONOLOGICZNO-KULTUROWA ŹRÓDEŁ

Grupą dominującą są wytwory wykonane ze skał krzemiennych (102 egzemplarze). Na ich strukturę składa się 17 form typologicznych, wśród których najliczniejsze są wyroby uformowane techniką rdzeniową: siekiery (38), płoscza (7), dłuta (3), noże sierpowate (5) i tłuk, w mniejszym stopniu ukształtowane na debitażu wiórowym: wiórowce (9), wióry retuszowane (5), drapacze (3), półtylczaki (2) i rylec, także półsurowcu odłupkowym: zgrzebła (9), drapacze (5), grociki (3), odłupki retuszowane (2) oraz forma nożowata, łuszczeń, wkładka sierpowata i przekłuwacz. Ponadto wyróżniono dwa rdzenie, wiór, odłupkę techniczną i rylczak. Wykonano je z różnych gatunków krzemienia, wśród których przeważa rejowiecki (50), następnie wołyński (34) i świeciechowski (10) oraz śladowo pasiasty (4) i narzutowy (3), w jednym przypadku nieokreślony ze względu na jego przepalenie.

W grupie wytworów wykonanych ze skał pozakrzemiennych (71 egzemplarzy), wśród 11 form typologicznych, poza dominującymi toporami (35), stwierdzono także siekiery (9), tłuki-rozcieracze (7), motyki (5), radlice (4), kamienie żarnowe (4), osełki (2), tłuczki cyzelaerskie (2) oraz ciosło, buławę i gładzik.

W stosunku do prezentowanych źródeł litycznych niejednokrotnie trudno jest wskazać zarówno czas, jak i konkretną jednostkę taksonomiczną – w efekcie tylko 41 (23,7%) zabytków przypisano do jednej kultury z dużym prawdopodobieństwem ich identyfikacji na obecnym etapie badań źródłoznawczych. Znacznie większy odsetek analizowanych zabytków datowano w szerszym zakresie kulturowym – 34 (19,6%). Dla blisko 52% wskazano jedynie orientacyjną chronologią w ramach okresów młodszej epoki kamienia (neolitu) – wczesnej epoki żelaza. Poza bliżej nieokreślonym datowaniem pozostała grupa wytworów wykonanych ze skał pozakrzemiennych użytkowanych na przestrzeni wielu stuleci zarówno w pradziejach, jak i okresie protohistorycznym, a nawet nowożytnym (15 egzemplarzy; 8,7%). Ten stan rzeczy

(mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie); *idem*, *Wojślawice, ul. Rynek 20B. Stanowisko 31, AZP 84-91. Dokumentacja z ratowniczych przedinwestycyjnych badań archeologicznych, II etap, Sezon 2011*, Chełm 2011 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie); *idem*, *Wojślawice, ul. Rynek 20B. Stanowisko 31, AZP 84-91. Dokumentacja z ratowniczych przedinwestycyjnych badań archeologicznych, Sezon 2012*, Chełm 2012 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie).

³¹ Horodysko. *Od epoki kamienia...*, *op. cit.*

wynika przede wszystkim z braku precyzyjnych datowników dla tej specyficznej grupy źródeł ruchomych, zwłaszcza uzyskanych w nieznanych okolicznościach, pozbawionych kontekstu kulturowego.

Najstarsze znaleziska na obszarze południowo-wschodniej Lubelszczyzny trzeba odnieść do początków paleolitu górnego (około 40–30 tys. lat temu). Z tym okresem należy łączyć krzemienne ostrze odkryte w trakcie AZP na terenie miejscowości Mircze (Kotlina Hrubieszowska). Jego cechy morfologiczno-metryczne pozwalają powiązać go z ludnością kultury szeleckiej (nazwa od jaskini Szeleta koło Lillafűred w Górach Bukowych na Węgrzech). Jest to kolejny tego typu grot z Lubelszczyzny – obok okazu znalezionej na terenie Bychawy-Zadębia (Wyniosłość Giełczewska) i miejscowości Wiązowiec (Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie)³². Te niewielkie ostrza pełniące zapewne funkcję grotów broni miotanej (oszczepów?) wczesnych *Homo sapiens* mogą wskazywać na doraźne penetracje międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu, być może związane z poszukiwaniem surowców do wyrobu narzędzi i broni. W przypadku Lubelszczyzny bez wątpienia warunek ten spełniały skały krzemionkowe występujące zarówno w rejonie Świeciechowa–Gościeradowa (Wzniesienia Urzędowskie) – krzemień szary biało nakrapiany (świeciechowski) oraz szary plamisty (gościeradowski)³³, również w kilku strefach na Pagórach Chełmskich – krzemień rejowiecki³⁴. Potwierdzają to kwerendy muzealne oraz wyniki weryfikacyjnych badań powierzchniowych prowadzonych w drugiej dekadzie obecnego stulecia, zwłaszcza na obszarze drugiego mezoregionu, skąd uzyskano serię blisko 30 zabytków z różnych stanowisk, morfologią i techniką wykonania odpowiadające inwentarzom krzemienным, bliżej niesprecyzowanym fazom paleolitu sprzed ciepłego interstadiału Allerød (tj. sprzed około 12 700 lat BP)³⁵. Podobny problem z chronologią dotyczy odosobnionego, zeolizowanego lewaluaskiego odłupka retu-

³² J. Libera, *First finds of Szeletian points from the Lublin region*, [w:] *Man–Millenia–Environment. Studies in honors of Professor Romuald Schild*, eds. Z. Sulgostowska, A.J. Tomaszewski, Warszawa 2007, s. 193–196; idem, *Zabytki kamienne z otuliny Poleskiego Parku Narodowego (przyczynek do badań prehistorii centralnej części Polesia Podlaskiego: Wiązowiec)*, „Studia i Materiały do Badań nad Neolitem i Wczesną Epoką Brązu na Mazowszu i Podlasiu” 2014, t. 4, s. 5–30.

³³ J. Libera, A. Zakościelna, *Złoża krzemieni turońskich w przełomowym odcinku Wisły*, [w:] *Krzemień świeciechowski w pradziejach. Materiały z konferencji w Ryni, 22–24.05.2000*, red. B. Matraszek, S. Sałaciński, (Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemiennymi w Pradziejach, t. 4), Warszawa 2002, s. 93–109.

³⁴ J. Libera, R. Dobrowolski, M. Szeliga, T. Wiśniewski, *Flints in glacial sediments of the Chełm Hills, Eastern Poland. Prehistory and geology / Krzemienie w osadach glacyogenicznych Pagórów Chełmskich: prehistoria – geologia*, „Sprawozdania Archeologiczne” 2014, t. 66, s. 57–72 / 73–82.

³⁵ M.in. J. Libera, *Zanim przyszli pierwsi rolnicy*, [w:] *Pradzieje południowo-wschodniej Lubelszczyzny*, op. cit., s. 24; idem, *Nóż bifacjalny z rejonu Lubaczowa (Kotlina Sandomierska) na tle prawdopodobnych znalezisk staropaleolitycznych międzyrzecza Wisły i Bugu oraz dorzecza Sanu*, [w:] *Między archeologią a naukami o środowisku. Jubileusz 50-lecia pracy naukowej Profesora Krzysztofa Cyryka / Between archaeological and environmental sciences. The Jubilee Celebration of the 50th anniversary of scientific work of Professor Krzysztof Cyrek*, red. M. Sudół-Procyk, Ł. Czyżewski, M. Krajcarz, Toruń 2023, s. 107–119.

szowanego, który został odbity z rdzenia z krzemienia narzutowego pochodzącego z Ostrowa-Kolonii³⁶ – miejscowość położona w obrębie analizowanej części Działów Grabowieckich. Niewątpliwie z końcowym paleolitem – po ostatnim maksimum glacialnym (bez możliwości przypisania do określonej jednostki kulturowej), należy łączyć jedyny dotychczas znany wiór, odbity z rdzenia dwupiętowego z krzemienia rejowieckiego, odkryty na terenie Turowca (tabl. XXIII: 2). Znaleźiska z tego okresu nadal są sporadycznie znajdowane w międzyrzeczu środkowego Wieprza i Bugu³⁷.

Ślady osadnictwa mezolitycznego, stwierdzone w innych regionach Lubelszczyzny, nie są obecne zarówno w analizowanych tu źródłach, jak i w pozostałych, pochodzących z terenu interesującej nas części mezoregionu Działów Grabowieckich³⁸. Wykazywane z tego okresu znaleźiska w międzyrzeczu środkowego Wieprza i Bugu dotyczą w zasadzie stref o charakterze nizinnym, o podłożu gleb piaszczystych, typowego środowiska dla osadnictwa mezolitycznych myśliwych-zbieraczy³⁹. Ponadto w przypadku niektórych zbrojników mikrolitycznych (charakterystycznych dla ugrupowań środkowej epoki kamienia, np. trapezów), zwłaszcza luźno znalezionych, istnieje możliwość ich neolitycznej proveniencji⁴⁰.

Właściwe zasiedlanie Działów Grabowieckich nastąpiło z początkiem neolitu⁴¹. Z wczesną jego fazą łączyć należy zarówno ciosło w kształcie kopyta szewskiego (Wólka Putnowicka 31⁴² – tabl. XXVII: 1), jak i siekiery o przekroju poprzecznym płasko-wypukłym wykonane ze skał pozakrzemiennych (Leśniowice 1 – tabl. VI: 6; Rakolupy 1 – tabl. VII: 3), radlice o trójkątnym zarysie płaszczyznowym (Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XIX: 2; Turowiec 32 – tabl. XXII: 6; Wojsławice 2 – tabl. XXIII: 3; Rożdżałów 3), fragmenty motyk o asymetrycznym ostrzu (Sarniak 1 – tabl. VII: 4;

³⁶ J. Libera, *Nowe źródła archeologiczne...*, op. cit., s. 21, tabl. VII: 1.

³⁷ Por. idem, *Późny paleolit i mezolit środkowowschodniej Polski*, cz. 1: *Analiza*, (Lubelskie Materiały Archeologiczne, t. IX), Lublin 1995, mapa 1; idem, *Resources for studies on Palaeolithic settlement in the Lublin Upland area post-last glacial maximum*, [w:] Klementowice. A Magdalenian site in eastern Poland, ed. T. Wiśniewski, Lublin 2015, s. 215–231; idem, *New finds of the Lyngby-type tanged points in the interfluvium of the middle Vistula, Bug, and lower San rivers*, „Światowit” 2022, t. 61, s. 205–210. Ich uzupełnieniem dla strefy wyżynnej są kolejne zabytki: rdzenie dwupiętowe – Pawłów i Józefin, gm. Rejowiec Fabryczny, oraz Aleksandria Krzywowska, gm. Rejowiec; liściak mazowszański i lyngbijski – Chełm; półtyłczak – Alojzów, gm. Leśniowice (J. Libera archiwum – materiały niepublikowane).

³⁸ Idem, *Zanim przyszli pierwsi rolnicy...*, op. cit., fot. 5.

³⁹ Por. idem, *Późny paleolit i...*, op. cit., mapa 2.

⁴⁰ M.in. A. Zakościelna, *Mesolithic Elements in the Lublin-Volhynian culture of Painted Pottery in the Lublin Region*, [w:] *Memoires Archeologiques*, red. A. Kokowski, Lublin 1985, s. 27–35; A. Zakościelna, J. Libera, *Geometric mikroliths in grave inventories of Neolithic cultures in Małopolska (south-eastern Poland)*, [w:] *Contributions to the Central European Stone Age*, eds. M. Masojć, T. Płonka, B. Ginter, S.K. Kozłowski, Wrocław 2007, s. 257–270.

⁴¹ A. Zakościelna, *Południowo-wschodnia Lubelszczyzna w epoce neolitu*, [w:] *Pradzieje południowo-wschodniej Lubelszczyzny...*, op. cit., s. 37 i n.

⁴² Liczba po nazwie miejscowości oznacza numer stanowiska. Wartość ta jest zgodna z numeracją podaną w katalogu (w drugiej kolumnie od lewej strony tabeli).

Huta 3 – tabl. IX: 2) oraz prawdopodobnie zbliżone do nich okazy (Kumów Plebański 9 – tabl. VI: 5; Turowiec 30 – tabl. XXII: 4), także półwytwór motyki (Partyzancka Kolonia 5 – tabl. XVII: 3). Niezależnie od ich funkcji – narzędzi i / lub oręży – były zapewne użytkowane przez pierwszych rolników kultury ceramiki wstęgowej rytej (nazwa od kulistej formy naczyń glinianych zdobionych ornamentem rytym w postaci wstęg spiralnych i innych wątków geometrycznych)⁴³. Osadnictwo społeczności tej jednostki taksonomicznej na Lubelszczyźnie należy datować na 2 połowę VI tysiąclecia BC, z możliwością jego istnienia jeszcze na początku V tysiąclecia BC (tj. w latach ok. 5500–5000/4800 BC)⁴⁴.

Ze znacznie późniejszą fazą osadnictwa neolitycznego o południowych (zakarpackich) korzeniach należy łączyć wiórowce załuskane retuszem rynienkowatym (Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XVIII: 3; Putnowice Wielkie – tabl. XX: 2; Turowiec 31 i 32 – tabl. XXII: 7 i XXII: 5), typowe wyroby ludności kultury lubelsko-wołyńskiej (nazwa od obszaru jej występowania)⁴⁵. Być może z tym horyzontem wiążą się topory o obłym zarysie, płaskim lub zaokrąglonym obuchu i wąskim ostrzu (Haliczany 6 – tabl. II: 4; Sielec 5 – tabl. VII: 5; Teresin 1 – tabl. VIII: 1; Huta 3 – tabl. IX: 1) – znane z zespołów grobowych kręgu lendzielskiego (nazwa od miejscowości Lengyel koło Kaposváru na Węgrzech) strefy Kotliny Karpackiej⁴⁶. Kultura lubelsko-wołyńska na Lubelszczyźnie jest dobrze poświadczona od fazy klasycznej (II) i trwa do końca starszego stadium fazy późnej (IIIa), czyli w latach od ok. 4200/4000 do 3600 BC⁴⁷.

Natomiast niejasna jest afiliacja kulturowa części zabytków wykonanych z surowców krzemiennych: rdzeni (Huta 5 – tabl. XII: 1; Partyzancka Kolonia 5 – tabl. XVII: 5), wiórowców (Alojzów 10 – tabl. III: 2; Kumów Plebański 8 – tabl. VI: 3; Huta 6 – tabl. XII: 2; Nowy Majdan 2 – tabl. XV: 3; Stadarnia 1 – tabl. XX: 4), drapaczy wiórowych (Alojzów 11 – tabl. III: 5; Stadarnia 1 – tabl. XX: 3; Turowiec 4 – tabl. XXII: 2), półtylczaków (Rożdżałów 43 – tabl. I: 5; Alojzów 11 – tabl. V: 2), rylca (Busieniec 4) i rylczaka (Buśno 15). I jakkolwiek znaleziskom tym nie przypisano określonej jed-

⁴³ M.in. A. Czekaj-Zastawny, M.M. Przybyła, *Modlniczka 2, powiat krakowski – cmentarzysko kultury ceramiki wstęgowej rytej i osady neolityczne*, (Via Archaeologica. Źródła z badań wykopaliskowych na trasie autostrady A4 w Małopolsce), Kraków 2012, s. 18 i n.

⁴⁴ S. Kadrow, A. Zakościelna, *An Outline of the Evolution of Danubian Cultures in Małopolska and Western Ukraine*, „Baltic-Pontic Studies” 2000, vol. 9, Fig. 45, s. 254.

⁴⁵ A. Zakościelna, *Krzemieniarstwo kultury wołyńsko-lubelskiej ceramiki malowanej*, (Lubelskie Materiały Archeologiczne, t. 10), Lublin 1996, s. 63–66.

⁴⁶ Por. I. Zalai-Gaál, A. Grisse, A. Oszás, K. Köhler, *Die durchbohrten Steingeräte des südtransdanubischen Neolithikums (5. Jahrtausend V. Chr.)*, (Varia Archaeologica Hungarica, vol. 30), Budapest 2014, m.in. Abb. 35.

⁴⁷ S. Kadrow, M. Sokhachij, T. Tkachuk, E. Trela, *Sprawozdanie ze studiów i wyniki analiz materiałów zabytkowych kultury trypolskiej z Bilcza Złotego znajdujących się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie*, „Materiały Archeologiczne” 2003, t. 34, s. 124–125.

nostki taksonomicznej, to poszczególne wyroby mają odniesienia w inwentarzach różnych ugrupowań neolitycznych.

Jedyna dotychczas badana osada wczesnoneolityczna na analizowanym obszarze Działów Grabowieckich była zlokalizowana na stanowisku 13 w Horodysku. Poza licznymi obiektami uzyskano kilkaset fragmentów ceramiki naczyniowej. Zidentyfikowano czary w kształcie wycinka kuli, misy półkuliste i naczynia z wydłużoną szyjką – wytwory ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej. Natomiast czarki, naczynia doniczkowate i w kształcie połowy beczułki, duże amfory z uchami na największej wydętości brzuśca, misy o łukowatych ściankach, garnki esowate lub wazy, puchar na nóżce – to wyroby ludności kultury lubelsko-wołyńskiej⁴⁸. Zapewne również z tymi ugrupowaniami taksonomicznymi należy łączyć część inwentarza krzemienno-ego, współwystępującego z zabytkami innych, późniejszych kultur neolitycznych – jedynie w nielicznych przypadkach możliwych do wydzielenia, np. wiórowce załuskane retuszem rynienkowatym⁴⁹. Z powierzchni tego stanowiska pochodzi przypadkowo znaleziony kolejny krzemienno-rydzeń wiórowy⁵⁰. Z wcześniejszych badań powierzchniowych AZP materiały kultury ceramiki wstęgowej rytej stwierdzono na licznych stanowiskach w dorzeczu górnej Wojsławki⁵¹. Źródła ruchome ceramiczne i krzemienne kultury lubelsko-wołyńskiej zostały stwierdzone na osadzie w Majdanie Nowym (obecnie Nowy Majdan) – tam utożsamiane z cyklem lendzielsko-polgarskim (nazwa od regionu Polgár na Węgrzech)⁵², także na kilku stanowiskach odkrytych w trakcie badań powierzchniowych AZP w rejonie Horodyska⁵³.

Kolejny etap zasiedlania północnej części Działów Grabowieckich związany jest z obecnością rolniczej ludności kultury pucharów lejkowatych (nazwa od kształtu naczynia o baniastym brzuścu i szeroko rozchylonym kołnierzu), z którą należy łączyć fragmenty charakterystycznych toporów⁵⁴ z guzikowatym obuchem (Majdan – tabl. XIII: 2; Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XIX: 1), być może również i okazu porównywalnego do typu Y (Żmudź 2) oraz części przyobuchowej typu B (Kukawka 5 – tabl. XIII: 4), jak również egzemplarz zbliżony do sześciobocznego (Huta 3 – tabl. XI: 4). Uzupełniają je krzemienne masywne siekiery czworościenne (Stary Majdan 1 –

⁴⁸ A. Bronicki, *Neolit. Obiekty nieruchome i zabytki ceramiczne*, [w:] *Horodysko. Od epoki kamienia...*, op. cit., s. 33 i n.

⁴⁹ J. Libera, *Materiały z surowców krzemienno-ych i niekrzemienno-ych z warstwy kulturowej i obiektów*, [w:] *Horodysko. Od epoki kamienia...*, op. cit., s. 78–103.

⁵⁰ *Idem*, *Nowe źródła archeologiczne...*, op. cit., s. 13, tabl. VIII: 1.

⁵¹ A. Zakościelna, *Południowo-wschodnia Lubelszczyzna...*, op. cit., s. 37 i n.

⁵² A. Bronicki, S. Kadrow, *Osada neolityczna...*, op. cit.

⁵³ S. Gołub, *Badania powierzchniowe w dolinie rzeki Horodyski...*, op. cit., s. 289.

⁵⁴ Poniższe typy tych wytworów za: K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, (Biblioteka Prehistoryczna, t. 2), Poznań 1936, s. 273–284.

tabl. XXI: 1; Wojsławice – tabl. XXVI). Znacznie lepiej osadnictwo tej kultury jest udokumentowane na stanowiskach badanych wykopaliskowo. Pierwsze liczne materiały osadowe uzyskano z prac ukierunkowanych na rozpoznanie grodziska wczesnośredniowiecznego na terenie Majdanu Nowego, prowadzonych przez Urszulę Ruszkowską w latach 1977 i 1978, następnie przez Andrzeja Bronickiego i Sławomira Kadrowa w roku 1985⁵⁵. Stanowisko usytuowane jest na jednym z cyplów wysoczyzny lessowej, wyniesionego blisko 40 m ponad otaczające go wąwozy, zajmuje powierzchnię blisko 2 ha. Fragmenty naczyń ceramicznych oraz krzemienne wytwory i półsurowiec odpadkowy, stwierdzone zarówno w kilku obiektach (jamy odpadkowe), jak i poza nimi (tzw. warstwa kulturowa), wskazują na zasiedlanie tego miejsca przez społeczności kilku ugrupowań pradziejowych kultur: lubelsko-wołyńskiej, pucharów lejkowatych i trzcinieckiej⁵⁶. Kolejne materiały ceramiczne i krzemienne kultury pucharów lejkowatych pochodzą z badań ratowniczych stanowiska „Maczuły” zlokalizowanego w Horodysku (stanowisko 13). Na tym wielokulturowym stanowisku⁵⁷ blisko kilkaset ułamków naczyń uzyskano z wypełnisk kilkudziesięciu różnocoasowych obiektów nieruchomych oraz z warstwy kulturowej. Wśród nich zidentyfikowano ułamki naczyń workowatych – garnków, pucharów lejkowatych, mis, amfor, być może kubków⁵⁸. Uzupełnia je kolejnych kilka stanowisk odkrytych w rejonie Horodyska w trakcie badań powierzchniowych AZP⁵⁹. Społeczności kultury pucharów lejkowatych na Lubelszczyźnie wchodziły w skład grupy południowo-wschodniej tej jednostki taksonomicznej, która opanowała najpierw północne obrzeża małopolskich wyżyn lessowych (w latach 3900/3800–3650 BC), a następnie wyższe rejony wyżyn, dominując w tym regionie aż do ok. 2800 BC⁶⁰.

Obecność pierwszych neolitycznych pasterzy – społeczności podgrupy wschodniolubelskiej kultury amfor kulistych (nazwa od naczyń glinianych o kulistym brzuscu) – jest stosunkowo słabo zaznaczona w analizowanym zbiorze. Dotyczy przede wszystkim krzemiennych regularnych form rdzeniowych, w przekroju poprzecznym czworobocznych, w pełni szlifowanych i gładzonych – siekiery (Czarnołozy 2 –

⁵⁵ U. Ruszkowska, *Majdan Nowy, gm. Wojsławice, woj. chełmskie. Stanowisko 1*, [w:] *Informator archeologiczny. Badania rok 1977*, red. M. Konopka, Warszawa 1978, s. 179–191; *eadem*, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Majdanie Nowym, pow. Chełm*, „Rocznik Chełmski” 2011, t. 15, s. 7–68; G. Mączka, *Katalog*, [w:] *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, (Skarby z Przeszłości, t. 19), Lublin 2018, s. 212–216.

⁵⁶ A. Bronicki, S. Kadrow, *Osada neolityczna...*, *op. cit.*

⁵⁷ *Horodysko. Od epoki kamienia...*, *op. cit.*

⁵⁸ A. Bronicki, *Neolit. Obiekty nieruchome...*, *op. cit.*, s. 59 i n.

⁵⁹ S. Gołub, *Badania powierzchniowe w dolinie rzeki Horodyski...*, *op. cit.*, s. 288 i n.

⁶⁰ P. Włodarczak, *Chronologia grupy południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych w świetle źródeł radiowęglowych*, [w:] *Idea megalityczna w obrządku pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych*, red. J. Libera, K. Tunia, Lublin–Kraków 2006, s. 57–59.

tabl. VIII: 3) oraz dłuta (Wólka Putnowicka 11 – tabl. XXVII: 2). Obecność tej kultury poświadcza kilka odkrytych grobów megalitycznych⁶¹, co kontrastuje ze śladowymi materiałami tej jednostki taksonomicznej, uzyskanymi zarówno w wyniku badań powierzchniowych AZP odkrytych w rejonie Horodyska⁶², jak i z wielokulturowego stanowiska Horodysko 13⁶³. Jej datowanie należy odnieść do lat 3000/2950–2400 BC⁶⁴.

Podobnie epizodyczny charakter osadnictwa pozostawili kolejni pasterze – przedstawiciele kultury ceramiki sznurowej (nazwa od sposobu zdobienia naczyń glinianych za pomocą sznura odcisniętego w wilgotnej masie ceramicznej). W analizowanym zbiorze potwierdzają to topory wykonane ze skał niekrzemiennych (Busieniec 4 – tabl. I: 1; Czarnołozy 10 – tabl. VIII: 4; Rożdżałów 4 i 5; Sielec 2 i 4; Wygnańce 2; Czarnołozy 3 i 10; Huta 3; Partyzancka-Kolonia 1) oraz być może siekiera krzemienna (Huta 3 – tabl. IX: 3). Pojedyncze ułamki naczyń zostały uzyskane zarówno na stanowisku 13 w Horodysku⁶⁵, a także w wyniku badań powierzchniowych AZP w rejonie tej miejscowości⁶⁶. Jej datowanie na Lubelszczyźnie należy odnieść do lat 2800/2700–2300/2200 BC⁶⁷.

Nierozstrzygnięta jest chronologia regularnych siekier czworościennych w pełni szlifowanych i gładzonych, występujących zarówno w zespołach sepulkralnych kultury amfor kulistych, jak i kultury ceramiki sznurowej⁶⁸ – określonych: KAK-KCS (Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XVIII: 1; Putnowice Wielkie 26 – tabl. XIX: 5; Wojsławice 2 – tabl. XXIV: 1).

Kolejny horyzont chronologiczny należy łączyć z ugrupowaniami wczesnej epoki brązu. Dotyczy to przede wszystkim kultury mierzanowickiej (nazwa od eponimicznego stanowiska archeologicznego w Mierzanowicach koło Opatowa), której ludność użytkowała charakterystyczne krzemienne płoscza z wyodrębnionym trzonkiem – typu Czerniczyn-Torczyn⁶⁹ (Teresin 20 – tabl. I: 2; Majdan Leśniowski – tabl. VII: 1; Kukawka 2 – tabl. XII: 4; Nowy Majdan 18 – tabl. XVI: 2; Stary Majdan 6

⁶¹ A. Bronicki, *Pierwsi pasterze...*, op. cit., s. 145–149; 44, 47; 92; 33–39.

⁶² S. Gołub, *Badania powierzchniowe w dolinie rzeki Horodyski...*, op. cit., s. 289 i n.

⁶³ A. Bronicki, *Neolit. Obiekty nieruchome...*, op. cit., s. 66.

⁶⁴ Idem, *Pierwsi pasterze...*, op. cit., s. 261–262.

⁶⁵ Idem, *Neolit. Obiekty nieruchome...*, op. cit., s. 68.

⁶⁶ S. Gołub, *Badania powierzchniowe w dolinie rzeki Horodyski...*, op. cit., s. 289 i n.

⁶⁷ P. Włodarczak, *Chronologia absolutna cmentarzysk późno i schyłkowoneolitycznych na Wyżynie Lubelskiej*, [w:] *Schyłek neolitu na Wyżynie Lubelskiej*, red. P. Jarosz, J. Libera, P. Włodarczak, Kraków 2016, s. 545. Por. A. Bronicki, E. Hander, *Wielokulturowe stanowisko 3 w Raciborowicach-Kolonii, pow. chełmski*, [w:] *Pradziejowe i wczesnośredniowieczne materiały z Obniżenia Dubienki...*, op. cit., s. 35.

⁶⁸ J. Libera, *Czy siekiery krzemienne mogą być wyznacznikiem kultury amfor kulistych?* [w:] *Hereditas praeteriti. Additamenta archaeologica et historica dedicata Ioanni Gurba Octogesimo Anno Nascendi*, red. H. Taras, A. Zakościelna, Lublin 2009, s. 169–179.

⁶⁹ Szerzej por. J. Libera, *Krzemienne formy bifacjalne na terenach Polski i zachodniej Ukrainy (od środkowego neolitu do wczesnej epoki żelaza)*, Lublin 2001, s. 127.

– tabl. XXII: 1; Mołodutyn 1), również siekiery dwuścienne o asymetrycznych sierpowatych zarysach⁷⁰ (Huta 3 – tabl. X: 1, 2; Ostrów-Kolonia 10 – tabl. XVI: 3; Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XX: 1; Wojsławice 21 i 22 – tabl. XXV: 5, 6; Busieniec 4) oraz grubo soczewkowate (Nowy Majdan 2 – tabl. XV: 1). Prawdopodobnie z tym ugrupowaniem należy łączyć też opływowe topory o nierozszerzonym ostrzu (Uher; Sielec 3). Pojedyncze stanowiska z ceramiką tej kultury zarejestrowano w trakcie badań powierzchniowych AZP w miejscowości Ostrów Kolonia⁷¹. Jej datowanie na Lubelszczyźnie należy odnieść do lat 2350–1950/1900 BC, czyli faz protomierzanowickiej, wczesnej i klasycznej⁷².

Równoległe z tym okresem (2 połowa III tys. BC⁷³) należy synchronizować pojawienie się na ziemiach polskich, zwłaszcza na Lubelszczyźnie, krępych toporów o pałkowatym grzbiecie i/lub spodzie, łączonych z wpływami kultury ingulskiej (nazwa od rzeki Ingul /Інгул/ na Ukrainie, lewego dopływu Bohu)⁷⁴. Ich występowanie stwierdzamy również w analizowanym zbiorze (Depułtycze Królewskie-Kolonia 8 – tabl. I: 3; Horodysko 3 – tabl. V: 6; Busieniec; Alojzów 2; Majdan Ostrowski 3; Putnowice Wielkie 27).

Oprócz odosobnionego znaleziska w postaci krzemiennego płoszcza pięciobocznego⁷⁵ (Alojzów 10 – tabl. III: 4), jakie można przypisać ludności kultury stryżowskiej (nazwa od eponimicznego stanowiska archeologicznego w Strzyżowie koło Hrubieszowa), jej obecność w północnej części Działów Grabowieckich dokumentują dwa bardzo ważne stanowiska – oba z terenu Horodyska. Pierwsze to znalezisko gromadne – blisko 1000 paciorków fajansowych współ z pojedynczymi wyrobami metalowymi, zdeponowane w naczyniu⁷⁶, a kolejne dotyczy cmentarzyska szkieletowego odkrytego w Horodysku 13, jedyne go znanego obiektu sepulkralnego

⁷⁰ Por. B. Balcer, *Osada kultury mierzanowickiej na stanowisku 1 w Mierzanowicach, woj. tarnobrzemie, „Wiadomości Archeologiczne” 1977, t. 42, z. 2, s. 198; także, J. Libera, P. Jarosz, *Krzemienne siekiery dwuścienne o asymetrycznych sierpowatych zarysach – afiliacja kulturowa, chronologia, rozprzestrzenienie* [w druku].*

⁷¹ S. Gołub, *Badania powierzchniowe w dolinie rzeki Horodyski...*, op. cit., s. 291.

⁷² S. Kadrow, J. Machnik, *Kultura mierzanowicka. Chronologia, taksonomia i rozwój przestrzenny*, (Prace Komisji Archeologicznej, t. 29), Kraków 1997, s. 169, ryc. 70. Następnie – na południowej Lubelszczyźnie dominuje kultura stryżowska, zaś społeczności późnomierzanowickie są reprezentowane na obszarach sąsiednich Małopolski.

⁷³ J. Libera, J. Sobieraj, *Topory kamienne jako identyfikatory kultury ceramiki sznurowej w środkowej i północnej części Lubelszczyzny*, [w:] *Schyłek neolitu na Wyżynie Lubelskiej...*, op. cit., s. 445.

⁷⁴ Por. *ibidem*, s. 415–416, 445.

⁷⁵ Por. J. Libera, *Krzemienne formy...*, op. cit., s. 127.

⁷⁶ Z. Ślusarski, *Dépôt de perles de faïence, Horodysko, distr. De Chełm, Pologne*, [w:] *Le néolithique et le bronze ancien dans le sud-est de la Pologne*, red. W. Hensel, K. Jażdżewski, („Inventaria Archaeologica”, fsc. 25), Warszawa 1970, pl. 159; C. Robinson, B. Baczyńska, M. Polańska, *The origins of faïence in Poland / Pochodzenie fajansu w Polsce*, „Sprawozdania Archeologiczne” 2004, t. 56, s. 86 / 124–125.

z tego mezoregionu⁷⁷. Datowanie tej kultury na Lubelszczyźnie należy odnieść do lat 2000/1950–1600 BC⁷⁸.

Być może z horyzontem kultury ceramiki sznurowej i/lub kultur wczesnej epoki brązu należy łączyć na analizowanym obszarze niektóre kopce występujące zarówno pojedynczo (kurhany?), jak i w grupach (cmentarzyska?). Ich obecność stwierdzono na terenie kilku gmin – Białopole (Busieniec), Chełm (Depułtęcze Królewskie Kolonia, Nowe Depułtęcze i Stare Depułtęcze), Leśniowice (Kumów Majoracki, Leśniowice i Plisków) oraz Wojsławice (Putnowice Wielkie, Wojsławice i Wólka Putnowicka)⁷⁹.

Do najmłodszych zabytków w analizowanej kolekcji należą wytwory ludności kultury łużyckiej (nazwa od krainy historyczno-geograficznej na pograniczu Niemiec i Polski). Pierwszy dotyczy topora pięciobocznego⁸⁰ wykonanego ze skały jawnokrystalicznej (Wojsławice 2), kolejny krzemienno-bifacjalnego grocika trzonczkowatego⁸¹ (Wojsławice 2 – tabl. XXIII: 4).

Nierozstrzygnięta jest chronologia krzemienno-łazyńskich noży sierpowatych kształtu półksiężycowatego (Haliczany 7 – tabl. II: 2; Majdan Leśniowski – tabl. VI: 4; Wólka Leszczańska 1 – tabl. XXIX; Mołodutyn 2; Busieniec 4) oraz wkładki sierpowatej (Rożdżałów 43 – tabl. I: 4) – form użytkowanych zarówno przez ludność kultury trzcinieckiej (nazwa od eponimicznego stanowiska archeologicznego w Trzcińcu koło Opola Lubelskiego), jak i kultury łużyckiej⁸². Ich datowanie należy odnieść do II-pocz. I tys. p.n.e.⁸³.

Zarówno w grupie wytworów wykonanych ze skał krzemienno-łazyńskich, jak i poza-krzemienno-łazyńskich nieustalona jest afiliacja kulturowa i chronologia znacznej części analizowanego zbioru ze względu na ich interkulturowy charakter lub stan zachowania. W pierwszej grupie trudności dotyczą różnych typów narzędzi zarówno wykonanych na debitażu odłupkowym: zgrzebeł (Alojzów 10 – tabl. III: 3; Nowy Majdan 3 – tabl. XV: 4; Leszczany 62 – tabl. XXVIII: 4; Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XVIII: 6; Wojsławice 12 – tabl. XXV: 2; Buśno 33 i 36, po 2 egzemplarze), grocików (Rożdżałów 43 – tabl. I: 6; Leszczany 10 – tabl. XXVIII: 2), drapaczy odłupkowych

⁷⁷ B. Bargieł, *Materiały...*, op. cit., s. 104–128; J. Libera, *Cmentarzysko szkieletowe z wczesnej epoki brązu*, [w:] *Horodysko. Od epoki kamienia...*, op. cit., s. 104–128.

⁷⁸ S. Kadrow, *U progu nowej epoki. Gospodarka i społeczeństwo wczesnego okresu epoki brązu w Europie Środkowej*, Kraków 2001, s. 211.

⁷⁹ K. Grochecki, G. Mączka, Ł. Miechowicz, *Katalog zabytków*, [w:] *Kurhany na Wyżynie Lubelskiej*, red. G. Mączka, (Skarby z Przeszłości, t. 21), Lublin 2020, s. 62 i n.

⁸⁰ Por. J. Fogel, *Broń ochronna i okazjonalna ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły*, „Archeologia Polski” 1981, t. 26, z. 1, s. 165 i n.

⁸¹ Por. J. Libera, *Krzemienne formy...*, op. cit., s. 131.

⁸² *Ibidem*, s. 130–131.

⁸³ *Ibidem*, s. 98, 130.

(Horodysko 2 – tabl. V: 3; Nowy Majdan 4 – tabl. XV: 5, 6; Turowiec 4 – tabl. XXII: 3; Wojsławice 12 – tabl. XXV: 3), formy nożowatej (Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XVIII: 5), odłupków retuszowanych (Partyzancka Kolonia 6 – tabl. XVII: 4; Wojsławice 12 – tabl. XXV: 4), łuszcznia (Busieniec 4), przekłuwacza (Kasiłan – tabl. V: 4), tłuka (Nowy Majdan 2 – tabl. XV: 2) i odłupka technicznego (Kumów Majoracki 7 – tabl. VI: 1), także wiórów retuszowanych (Huta 18 – tabl. XII: 3; Nowy Majdan 8 – tabl. XVI: 1; Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XVIII: 4; Busieniec 4; Buśno 33).

Dotyczy to również stosunkowo licznych siekier krzemiennych. Wśród formy czworosiecznych znajdują się okazy o cechach morfologiczno-metrycznych odpowiadających wyrobom kultur: pucharów lejkowatych lub amfor kulistych ewentualnie ceramiki sznurowej – określone jako: Nś-p (Kukawka 3 i 4 – tabl. XIII: 1, 3; Majdan Ostrowski 1 i 2 – tabl. XIV: 1, 2; Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XVIII: 2; Wojsławice 5 – tabl. XXV: 1). Kolejną grupę tworzą okazy płasko dwuściennie znane z kultur: ceramiki sznurowej lub mierzanowickiej ewentualnie strzyżowskiej – określone: Np-WEB (Haliczany 8 – tabl. II: 3; Alojzów 11 – tabl. IV: 1, 2; V: 1; Horodysko 41 – tabl. V: 5; Nowy Folwark 5 – tabl. VII: 2; Wojsławice 1 – tabl. VIII: 2; Huta 3 – tabl. XI: 1, 3; Nowy Majdan 2 – tabl. XIV: 3; Stary Majdan 2 – tabl. XXI: 2; Turowiec 33 – tabl. XXIII: 1; Leszczany 106 – tabl. XXVIII: 3; Pobołowice 2 – Tabl. XXVIII: 5).

W grupie skał pozakrzemiennych brak jednoznacznej oceny chronologiczno-kulturowej dla kilku toporów, zarówno okazów kompletnych (Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XVIII: 7; Rożdżałów 12; Stary Majdan 4), jak i części przyostrzowych (Ostrów-Kolonia 10 – tabl. XVII: 1; Majdan Ostrowski 4; Pobołowice 4) oraz partii przyobuchowej (Wojniaki 1 – tabl. II: 1). Podobne trudności w ocenie przynależności i czasie użytkowania dotyczą siekier (Alojzów – tabl. III: 1; Huta 4 – tabl. XI: 2; Putnowice-Kolonia 1 – tabl. XIX: 3; Putnowice Wielkie 3 – tabl. XIX: 4; Wojsławice 12 – tabl. XXIV: 2; Leszczany 3 – tabl. XXVII: 5; Busieniec 4).

Kolejna grupa zabytków to tłuki-rozcieracze, na jakie przysposobiono małe lub średniej wielkości eratyki ze skał skrytokrystalicznych, kształtem zbliżone do kulistych (Leszczany 2 i 5 – tabl. XXVII: 3, 4; XXVIII: 1; Leszczany 3 – fot. 3–5). Na ich powierzchniach występują (lub współwystępują) makroślady dwojakiego rodzaju. Przede wszystkim w różnym stopniu starcia, zarówno na obwodzie, jak i spłaszczonych biegunach. Problematiczne są natomiast zbita płaszczyzn, być może nie wszystkie powstałe intencjonalnie. Podobne formy naturalne lub fragmenty bloków skalnych wykorzystywano do produkcji kamieni żarnowych (Leszczany 3 – fot. 1, 2, 6, 7), a mniejsze okazy na osetki (Uher – tabl. I: 7; Partyzancka-Kolonia 5 – tabl. XVII: 6), gładzik (Kumów Plebański 2 – tabl. VI: 2). Dyskusyjna jest ich chronologia, bowiem powyższe przedmioty są wykazywane zarówno w inwentarzach osadowych różnych kultur młodszej

epoki kamienia, np. kultury pucharów lejkowatych⁸⁴, epoki brązu – kultury trzcinieckiej⁸⁵ i łużyckiej⁸⁶, również okresu protohistorycznego oraz wczesnego średniowiecza⁸⁷. Niejednoznaczna jest przynależność kulturowa półwytworu buławy (Sielec 6 – tabl. VII: 6). Okazy zgeometryzowane, m.in. kuliste (w tym spłaszczone) o gładkiej powierzchni znane są z inwentarzy wielu kultur – neolitu, epoki brązu i wczesnej epoki żelaza Europy środkowej. I jakkolwiek najczęściej polskie znaleziska są kojarzone z ludnością kultury łużyckiej⁸⁸, to nie można wykluczyć ich wcześniejszych chronologii. Liczne tego typu zabytki odkryto w obiektach grobowych cyklu lendzielskiego na obszarach położonych na południe od Karpat – tam są datowane na V tysiąclecie p.n.e.⁸⁹ Stwierdzono je również w kręgu kultur sznurowych, zwłaszcza w strefie jutlandzkiej⁹⁰, ugrupowaniach strefy nadczarnomorskiej⁹¹, a także kulturze trzcinieckiej⁹². Zbliżony problem dotyczy wytworów utożsamianych z tłuczkami cyzellerskimi (Ostrów-Kolonia 10 – tabl. XVII: 2; Rożdżałów 2), generalnie łączonych z obróbką metali. Przedmioty te, kształtem zbliżone do siekier/dłut lub młotków (niekiedy klasyfikowane jako ich półwytwory), przypisywane są ludności różnych jednostek taksonomicznych – eneolitu strefy nadczarnomorskiej⁹³, epoki brązu⁹⁴ – wczesnej epoki żelaza⁹⁵.

⁸⁴ B. Balcer, *Kamieniarstwo w kulturze pucharów lejkowatych w świetle badań materiałów z osady na stanowisku Gawroniec w Ćmielowie, pow. Ostrowiec Świętokrzyski*, „Archeologia Polski” 2006, t. 51, z. 1–2, s. 55 i n.

⁸⁵ P. Makarowicz, *Trzciniecki krąg kulturowy – wspólnota pogranicza Wschodu i Zachodu Europy*, (Archeologia Bimaris. Monografie, t. 3), Poznań 2010, s. 188 i n.

⁸⁶ M. Kostrzewska, *Wyroby kamienne kultury łużyckiej w Wielkopolsce w epoce brązowej i wczesnożelaznej*, „Przegląd Archeologiczny” 1953, t. 9, s. 235–239.

⁸⁷ E. Lisowska, *Wydobycie i dystrybucja surowców kamiennych we wczesnym średniowieczu na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2013, s. 126–128, 158–162.

⁸⁸ J. Fogel, *Broń ochronna...*, op. cit., s. 177 i n., ryc. 5; także M. Gedl, *Uwagi o datowaniu i przynależności kulturowej kamiennych główek buław na Śląsku*, „Silesia Antiqua” 1996, t. 38, s. 39.

⁸⁹ Por. I. Zalai-Gaál, A. Grisse, A. Osztás, K. Köhler, *Die durchbohrten Steingeräte...*, op. cit., s. 59–63.

⁹⁰ Za J. Fogel, *Broń ochronna...*, op. cit., s. 179 – tam literatura.

⁹¹ Л.А. Черных, М. Н. Дараган, *Курганы эпохи энеолита – бронзового века междуречья Базавлука, Соленой, Чертомлыка* / L. A. Chernych, M. N. Daragan, *Äneolitisch – Bronzezeitliche Hügelgräber im Flussgebiet zwischen Bazavluk, Solenaja und Čertomlyk*, (Курганы Украины, t. 4 / Kurgane der Ukraine, Band 4), Kiev–Berlin 2014, rys. 148.

⁹² P. Makarowicz, *Trzciniecki krąg kulturowy...*, op. cit., s. 189.

⁹³ S.M. Razumov, *Flint Artefacts of northern Pontic populations of the Early and Middle Bronze Age: 3200 – 1600 BC*, („Baltic-Pontic Studies”, vol. 16), Poznań 2011, fig. 46, 49B, 64, 65.

⁹⁴ P. Makarowicz, A. Garbacz-Klempka, *Osada metalurgów w Szczepidle nad środkową Wartą. Z badań nad wytwórczością z brązu w II tys. BC*, „Fontes Archaeologici Posnanienses” 2014, vol. 50, cz. 2, ryc. 14.

⁹⁵ M. Ignaczak, *Osadnictwo społeczności kultury łużyckiej*, [w:] *Od paleolitu do nowożytności. Archeologiczne badania ratownicze na trasie budowy obwodnicy Wyszkowa*, red. L. Czerniak, (Gdańskie Studia Archeologiczne, nr 1), Gdańsk 2007, ryc. 37: 4, 5.

ZAKOŃCZENIE

Kolekcja analizowanych zabytków dostarczyła serii wyrobów z neolitu i/lub epoki brązu – wczesnej epoki żelaza, zarówno o niejednoznacznej afiliacji kulturowej (dwóch lub kilku kultur), jak i chronologicznej (jednej lub dwóch epok), a tylko w niektórych przypadkach zawężono ją do prawdopodobnej fazy lub faz. Dotyczy to różnych kategorii narzędzi krzemiennych – wykonanych techniką rdzeniową lub uformowanych na debitażu wiórowym i odłupkowym, również inwentarzy ze skał pozakrzemiennych (por. katalog). Poza chronologią pozostała część wytworów wykonanych ze skał pozakrzemiennych (blisko 9%). Możliwe jest ich łączenie (poza pradziejami lub okresami proto- bądź wczesnohistorycznymi) nawet z okresem nowożytnym. Trudności w identyfikacji chronologiczno-kulturowej wynikają zarówno z niekompletnego zachowania przedmiotów, jak i interkulturowego ich charakteru.

Wśród skał krzemiennych dominuje surowiec rejewiecki (48,1% zbioru), w nieco mniejszej ilości reprezentowany jest wołyński (34,9%), znacznie mniej jest świeciechowskiego (9,4%), a śladowo pasiasty, narzutowy i przepalony – łącznie ponad 4,7%. Krzemienie rejewiecki i świeciechowski były dostępne na Lubelszczyźnie – pierwszy na znacznym obszarze pobliskich Pagórów Chełmskich⁹⁶, drugi w południowo-zachodnim skraju Wzniesień Urzędowskich⁹⁷. W przypadku kolejnych dwóch gatunków – wołyńskiego (a być może i zbliżonego makroskopowo naddniestrzańskiego) i pasiastego, mamy do czynienia z surowcami importowanymi. Pierwszy występuje w różnych rejonach na Wołyniu, zwłaszcza nad Horyniem i Styrem, złoża naddniestrzańskiego stwierdzono na Podolu, w dorzeczu Dniestru, Złotej i Gniłej Lipy, także Seretu i Prutu⁹⁸. Natomiast najbliższe złoża krzemienia pasiastego znajdują się na północno-wschodnim obrzeżu Gór Świętokrzyskich⁹⁹.

Tylko nieliczne wytwory ze skał pozakrzemiennych mają pełną identyfikację surowcową. Dotyczy to wyłącznie kilku toporów. Do ich wykonania użyto dwukrotnie granitu oraz w pojedynczych przypadkach gabra, amfibolitu, lamprofiru

⁹⁶ M.in. J. Libera, *Kraina krzemieniem usiana*, [w:] *Badania archeologiczne na Polesiu Lubelskim*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, (Skarby z Przeszłości, t. 8), Lublin 2006, s. 49–60; *idem*, J. Libera, R. Dobrowolski, M. Szeliga, T. Wiśniewski, *Flints in glacialenics...*, *op. cit.*

⁹⁷ J. Libera, A. Zakościelna, *Złoża krzemieni turońskich...*, *op. cit.*

⁹⁸ M.in. A. Zakościelna, *Krzemieniarstwo kultury...*, *op. cit.*, s. 16–18; V. Konoplâ, *Klasifikaciâ krem'anoi sirovini Zahodu Ukraini*, „*Naukovî Zapiski*” 1998, nr 7, s. 139–157; O. Cwek, I. Mowczan, *Trypolskie ośrodki przemysłu krzemienego w dorzeczu Bohu i Dniepru*, „*Archeologia Polski Środkowowschodniej*” 2006, t. 8, s. 193–204; I. Markus, G. Ohrimenko, *Ozbroennâ ta znarâbâ praci naselennâ Zahidnoi Volini IV–II tys. do r. X*, Luck 2010.

⁹⁹ M.in. J. Budziszewski, R. Michniak, *Z badań nad występowaniem, petrograficzną naturą oraz prahistoryczną eksploatacją krzemieni pasiastych w południowym skrzydle niecki Magoń – Folwarczysko*, „*Wiadomości Archeologiczne*” 1983, t. 49, z. 2, s. 151–190.

i zlepieńca oraz prawdopodobnie dwukrotnie rogowca¹⁰⁰. Dla pozostałych form określenia są bardzo ogólne, wśród których przeważają skały jawnokrystaliczne nad skrytokrystalicznymi.

Pomimo wielu niewiadomych odnośnie do prezentowanych zabytków w zakresie dokładnej ich lokalizacji w terenie, warunków pozyskania, kryteriów „selekcji”, niewątpliwie stanowią istotne źródła do rekonstrukcji przemian osadniczych w pradziejach. Tylko część tych wytworów powiązano z określoną jednostką kulturową w zakresie od wczesnego neolitu po wczesną epokę żelaza. Na ten stan rzeczy składa się kilka czynników. Przede wszystkim nierównomierny stan opracowań wytwórczości krzemieniarskiej epoki brązu, a zwłaszcza „kamieniarskiej” okresów prahistorycznych. Jego wynikiem są trudności w ustaleniu kanonu cech morfologicznych charakterystycznych dla poszczególnych kategorii wyrobów. W niektórych przypadkach ocenę chronologiczno-kulturową utrudnia interkulturowy charakter wytworów. Nie bez znaczenia jest również stan zachowania zabytków, często niekompletnych, uniemożliwiających ich rekonstrukcje. Ograniczania te powodują trudności w identyfikacji kulturowej, gdyż możliwe jest przypisanie tego samego przedmiotu dwóm różnym jednostkom taksonomicznym, a co za tym idzie, również wpływać na ocenę ich chronologii, która w niektórych przypadkach musi pozostać bardzo szeroka. Niezależnie od tych ograniczeń analizowane zabytki stanowią ważny zbiór przydatny do studiów nie tylko nad kamiennymi przemysłami pradziejowymi, ale również rozważań nad przemianami gospodarczymi, handlem. Konfrontowane z wytworami uzyskanymi z zespołów zwartych mogą być przydatne we wzbogaceniu wiedzy o dawnych społeczeństwach. Jest to szczególnie istotne dla obszarów stosunkowo słabo poznanych, a do takich należy rejon Działów Grabowieckich. Niewątpliwie kolejne publikacje muzealiów z tego mezoregionu – kolekcji hrubieszowskiej, krasnostawskiej, zamojskiej i lubelskiej, nie tylko powiększą zasób źródeł ruchomych, ale przyczynią się do pełniejszego zrozumienia pradziejowych procesów osadniczych we wschodniej części Wyżyny Lubelskiej, które zaczynamy dopiero poznawać¹⁰¹. Jest to szczególnie istotne wobec ostatnio incydentalnie prowadzonych badań archeologicznych, zwłaszcza że stosunkowo niewielka część z analizowanych źródeł litycznych została wprowadzona do literatury ponadregionalnej w zakresie: kultury lubelsko-wołyńskiej (Turowiec 31 i Krasne Kolonia 16)¹⁰², kultury amfor kulistych (Huta, Poniatówka, Stadarnia, Putnowice-Kolonia,

¹⁰⁰ Por. zestawienie katalogowe; także J. Libera, J. Sobieraj, *Topory kamienne...*, op. cit., s. 418 i n.

¹⁰¹ Por. ostatnie opracowanie: *Pradzieje południowo-wschodniej Lubelszczyzny...*, op. cit.

¹⁰² A. Zakościelna, *Krzemieniarstwo kultury...*, op. cit., s. 169, t. 29: 2, 3; eadem, *Studium obrządku pogrzebowego...*, op. cit., s. 261–268, 302.

Deputycze Nowe-Kolonia)¹⁰³, kultury ceramiki sznurowej (Alojzów 2, Busieniec, Czarnołoży 3 i 10, Huta 3, Majdan Ostrowski 4, Partyzancka-Kolonia 1, Putnowice Wielkie 27, Rożdżałów 5, Sielec 2, Wygnańce 2)¹⁰⁴ oraz kultury trzcinieckiej (Busieniec, Buśno, Deputatce Królewskie, Deputatce Królewskie-Kolonia, Horodysko, Huta, Koczów, Leśniowice, Majdan Kukawiecki, Nowy Majdan, Stadarnia, Teresin, Turowiec, Uher, Wojsławice, Wółka Putnowicka)¹⁰⁵.

Niedobór publikowanych źródeł litycznych z kolekcji chełmskiej, w pewnym stopniu, był przez wiele lat niwelowany przez internetową bazę danych zawartą na oficjalnej stronie Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Zasoby systematycznie powiększano o nowo pozyskane znaleziska, modyfikowano też starsze zapisy. Niestety, od dwóch lat katalog ten jest niedostępny z powodu kłopotów związanych z jego dostosowaniem do wymagań współczesnej informatyki. Stary system okazuje się być trudno reformowalny. Liczymy na to, że w nieodległej przyszłości to pożyteczne narzędzie zostanie unowocześnione, a baza danych ponownie udostępniona użytkownikom.

SŁOWA KLUCZOWE:

Działy Grabowieckie, powiat chełmski, zbiory Muzeum Ziemi Chełmskiej, zabytki archeologiczne, epoka kamienia, epoka brązu, średniowiecze, surowce kamienne

¹⁰³ A. Bronicki, *Obrządek pogrzebowy społeczności kultury amfor kulistych na Wyżynie Lubelskiej*, [w:] *Schyłek neolitu na Wyżynie Lubelskiej...*, op. cit., s. 45–256; idem, *Pierwsi pasterze...*, op. cit., s. 145–149; 44, 47; 92; 33–39.

¹⁰⁴ J. Libera, J. Sobieraj, *Topory kamienne...*, op. cit., s. 418–421, 423, 425; także M. Huber, *Charakterystyka petrologiczna schyłkowoneolitycznych toporów kamiennych z Lubelszczyzny*, [w:] *Schyłek neolitu na Wyżynie Lubelskiej...*, op. cit., s. 458 i n.

¹⁰⁵ H. Taras, *Kultura trzciniecka w międzyrzeczu Wisły, Bugu i Sanu*, Lublin 1995, s. 199 i n.

KATALOG

Zabytki lityczne pochodzące z przypadkowych odkryć i dawnych badań powierzchniowych, pozyskane na obszarze Działów Grabowieckich (granica według J. Solon i in. 2018) w obrębie powiatu chełmskiego (poza ujętymi w opracowaniu J. Libery opublikowanym w „Roczniku Chełmskim” 2023, t. 27, s. 7–41).

Lp.	Miejscowość, nr stanowiska	Obszar AZP/nr stanowiska	Znalezisko	Surowiec	Długość x szerokość x grubość (mm) [rekonstru- owana]	Kultura lub chronologia	Nr księgi inventarzewej	Tab- lica, foto- grafia	Literatura źródłowa	Uwagi
GMINA BIAŁOPOLE										
1	Busieniec, 4	83-92/23	siekiera	krzemień rejewiecki	130 x 70 x 40	KM	MCH/A/6215	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 229–230, ryc. 8: 1–3; 9: 1–4	
			siekiera	krzemień rejewiecki	70 x 40 x 20	WEB				
			siekiera?	skała krystaliczna	110 x 40 x 10	N-EB				
			nóż sierpowa- waty?	krzemień rejewiecki	>65 x 40 x 15	WEB?				
			rylec	krzemień narzutowy	50 x 20 x 4	N				
			łuszczeń	krzemień wołyński	38 x 29 x 10	KPL?				
			wiór retuszowa- wany*	krzemień rejewiecki	>30 x 23 x 7	?				
			topór*	skała skrytokry- staliczna	>48 x 57 x 40	KCS	MCH/A/9990	I: 1		
2	Busieniec, ...	83-92/...	topór	gabro	85 x 52 x 40	KI	MCH/A/9741	-	Bronicki 1991, ryc. 11; Libera, Sobieraj 2016, s. 418, ryc. 8: 1	
3	Buśno, 15	83-92/119	rylczak	krzemień narzutowy	40 x 15 x 8	CKP	MCH/A/6219	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 230, ryc. 10: 1	
4	Buśno, 33	83-92/210	wiór retuszowa- wany*	krzemień rejewiecki	>35 x 18 x 4	N	MCH/A/6216	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 230, ryc. 9: 5-7	
			zgrzebło	krzemień rejewiecki	28 x 30 x 10	Np-WEŻ		-		
			zgrzebło*	krzemień rejewiecki	>48 x 36 x 7	Np-WEŻ		-		
5	Buśno, 35	83-92/213	dłuto	krzemień pasiasty	100 x 29 x 16	KAK lub KCS	MCH/A/6223	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 230, ryc. 10: 2	
6	Buśno, 36	83-92/215	zgrzebło*	krzemień rejewiecki	>40 x 2 x 4	Np-WEB	MCH/A/6226	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 230, ryc. 10: 3, 4	
			zgrzebło	krzemień rejewiecki	42 x 25 x 3	Np-WEB				
7	Teresin, 20	83-92/218	plaszcz*	krzemień rejewiecki	>150 [220] x 60 x 10	KM	MCH/A/6236	I: 2		
GMINA CHEŁM										
8	Deputyłcze Królewskie- Kolonia, 8	81-89/112	topór	skała jawnokry- staliczna	78 x 49 x 33	KI	zbiory prywatne	I: 3		
9	Rożdżałów, 1	81-90/4	siekiera	krzemień wołyński	110 x 50 x 12	WEB	MCH/A/121-1	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 243–244, ryc. 35: 1	
10	Rożdżałów, 2	81-90/5	thuczek cyzelerski	skała jawnokry- staliczna	109 x 56 x 35	EB-WEŻ	MCH/A/121-2	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 244, ryc. 35: 2	
11	Rożdżałów, 3	81-90/6	radlica	skała jawnokry- staliczna	166 x 94 x 60	CKP	MCH/A/121-3	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 244, ryc. 36: 1	
12	Rożdżałów, 4	81-90/7	topór	?	93 x 36 x 46	KCS	MCH/A/121-4	-	Skibiński 1964, poz. 113, 149; Bronicki 1991, ryc. 82	zabytek zaginął
13	Rożdżałów, 5	81-90/8	topór	amfibolit	159 x 57 x 54	KCS	MCH/A/121-5	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 244; Libera, Sobieraj 2016, s. 423, ryc. 3: 8	
14	Rożdżałów, 12	81-90/15	topór*	skała skrytokry- staliczna	>70 x 39 x 28	KPL? Kł?	MCH/A/6235	-	Bronicki, Iżycka 2008, s. 243, ryc. 34: 2	
15	Rożdżałów, 43	81-90/104	połytlczak	krzemień rejewiecki	74 x 33 x 9	N	MCH/A/9714	I: 5		
			wkładka sierpowata	krzemień rejewiecki	40 x 19 x 7	KT lub Kł		I: 4		
			grocik?	krzemień rejewiecki	37 x 24 x 7	?		I: 6		
16	Uher-Kolonia, 2 (wł. Uher)	81-89/51	osełka*	skała osadowa	63 x 36 x 31	EB-EŻ	MCH/A/9959	I: 7		

17	Uher, ...	81-89/...	topór	skała skrytokry- staliczne	11,5 x 5,9 x 5,3	KM?	MCH/A/6233	-	Bronicki 1991, ryc. 65	
18	Wojniaki, 1	81-89/7	topór*	skała jawnokry- staliczna	>77 x 55 x 44	?	MCH/A/169	II: 1		
GMINA KAMIEN										
19	Haliczany, 6	81-91/144	topór	skała osadowa	128 x 45 x 37	CKP?	MCH/A/8610	II: 4		
20	Haliczany, 7	81-91/148	nóż sierp- owaty*	krzemień woliński	>71 x 22 x 11	KT lub Kt	MCH/A/1907	II: 2	Gohub 1986, s. 8	
21	Haliczany, 8	81-91/152	siekiera	krzemień rejdowski	105 x 57 x 12	Np-WEB	MCH/A/10008	II: 3		
22	Molodutyn, 1	81-90/1	płaszcze*	krzemień rejdowski	>90 x 50 x 5	KM	MCH/A/92-1	-	Bronicki, Izyczka 2008, s. 240, ryc. 27: 1	
23	Molodutyn, 2	81-90/2	nóż sierp- owaty*	krzemień rejdowski	>81 x 45 x 14	KT lub Kt	MCH/A/92-2	-	Bronicki, Izyczka 2008, s. 240–241, ryc. 27: 2	
GMINA LEŚNIEWICE										
24	Alojzów, 2	83-91/2	topór	skała skrytokry- staliczna	130 x 67 x 62	KI	MCH/A/7-1	-	Skibiński 1964, poz. 84; Bronicki 1991, ryc. 76; Libera, Sobieraj 2016, s. 418, ryc. 9: 2	
25	Alojzów, 3	83-91/3	siekiera	skała jawnokry- staliczna	109 x 61 x 32	N-EB	MCH/A/7-2	III: 1	Skibiński 1964, poz. 181	
26	Alojzów, 10	82-91/56	wiórowiec	krzemień woliński	>80 x 34 x 8	Ns-p	MCH/A/9888	III: 2		
			zgrzebło	krzemień woliński	79 x 51 x 13	N-WEB	MCH/A/9850	III: 3		
27	Alojzów, 11	83-91/94	płaszcze	krzemień woliński	113 x 35 x 9	KS	MCH/A/10040	III: 4		
			drapacz	krzemień rejdowski	60 x 23 x 9	N	MCH/A/9889	III: 5		
			siekiera	krzemień woliński	89 x 43 x 17	Np-WEB		IV: 1		
			siekiera	krzemień rejdowski	98 x 53 x 31	Np-WEB		IV: 2		
			siekiera	krzemień świecie- chowski	77 x 36 x 13	Np-WEB	MCH/A/10006	V: 1		
			półtyczak	krzemień rejdowski	43 x 20 x 4	N		V: 2		
28	Horodysko, 2	83-90/27	drapacz	krzemień narzutowy	43 x 27 x 9	Np-EB	MCH/A/56-1	V: 3	Skibiński 1964, poz. 431	
29	Horodysko, 3 (wt. 13)	83-90/28 (wt. 7/1)	topór	skała jawnokry- staliczna	91 x 57 x 39	KI	MCH/A/56-2	V: 6	Skibiński 1964, poz. 88; Supryn, Hunicz 1970, t. 1, poz. 5	
30	Horodysko, 41	83-89/98	siekiera	krzemień rejdowski	90 x 54 x 20	Np-WEB	MCH/A/9982	V: 5		
31	Kaślan, ...	81-90/...	przekuwacz	krzemień woliński	55 x 25 x 8	Ns-p	zbiory prywatne	V: 4	Libera 1996, s. 139, tab. I: 2	
32	Kumów Majoracki, 7 (lub 8)	82-90/27 (lub 28)	odłupek techniczny	krzemień rejdowski	70 x 43 x 20	Ns-WEŻ	MCH/A/9908	VI: 1		
33	Kumów Plebanski, 2	82-91/2	gładzik*	skała jawnokry- staliczna	>79 x 76 x 25	?	MCH/A/77	VI: 2	Skibiński 1964, poz. 507	
34	Kumów Plebanski, 8	82-91/8	wiórowiec*	krzemień woliński	>91 x 20 x 6	Np-WEB	MCH/A/76-1	VI: 3	Skibiński 1964, poz. 364	
35	Kumów Plebanski, 9	82-91/9	motyka*?	skała jawnokry- staliczna	>48 x 62 x 32	N-EB	MCH/A/76-2	VI: 5	Skibiński 1964, poz. 35	
36	Leśniewice, 1	83-90/1	siekiera	skała skrytokry- staliczna	41 x 43 x 19	CKP	MCH/A/79	VI: 6	Skibiński 1964, poz. 183	
37	Majdan Leśniewski, ...	83-90/...	nóż sierp- owaty	krzemień rejdowski	110 x 32 x 10	KT lub Kt	MCH/A/6243	VI: 4	Banach 1995, s. 56–57, tab. I: 1, 2; Libera 2001, s. 150, tabl. XVI: g	
			płaszcze	krzemień rejdowski	105 x 35 x 10	KM		VII: 1		
38	Nowy Folwark, 5	83-90/83	siekiera	krzemień rejdowski	80 x 46 x 13	Np-WEB	MCH/A/9771	VII: 2		
39	Rakotupy, 1	83-90/10	siekiera	skała jawnokry- staliczna	85 x 37 x 20	CKP	MCH/A/116-1	VII: 3	Skibiński 1964, poz. 169	
40	Rakotupy, 2	83-90/11	topór	skała jawnokry- staliczna	80 x 40 x 27	EB?	MCH/A/116-2	-	Skibiński 1964, poz. 30; Bronicki 1991, ryc. 99	
41	Sarniak, 1	83-91/8	motyka*	skała krytokrysta- liczna	>104 x 68 x 44	N-EB	MCH/A/129	VII: 4	Skibiński 1964, poz. 131	
42	Sielec, 2	82-90/8	topór	skała skrytokry- staliczna	125 x 60 x 54	KCS	MCH/A/133-1	-	Bronicki 1991, ryc. 31; Libera, Sobieraj 2016, s. 423, ryc. 5: 9	
43	Sielec, 3	82-90/9	topór	skała jawnokry- staliczna	102 x 55 x 47	KM?	MCH/A/133-2	-	Bronicki 1991, ryc. 54	
44	Sielec, 4	82-90/10	topór	skała skrytokry- staliczna	113 x 62 x 56	KCS	MCH/A/133-3	-	Bronicki 1991, ryc. 91	
45	Sielec, 5	82-90/11	topór	skała skrytokry- staliczna	183 x 74 x 51	CKP?	MCH/A/133-4	VII: 5	Skibiński 1964, poz. 1	
46	Sielec, 6	82-90/12	buława	skała skrytokry- staliczna	55 x 54 x 38	N-EB	MCH/A/133-5	VI: 6	Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 6	
47	Teresin, 1	83-91/10	topór*	skała jawnokry- staliczna	>66 x 57 x 42	CKP?	MCH/A/152	VIII: 1	Skibiński 1964, poz. 129	

ZABYTKI LITYCZNE POZYSKANE W WYNIKU PRZYPADKOWYCH ODKRYĆ...

48	Wygnańce, 1	83-91/16	siekiera	krzemień wołyński	67 x 39 x 15	Np-WEB	MCH/A/180-1	VIII: 2	Skibiński 1964, poz. 222	
49	Wygnańce, 2	83-91/17	topór	granit	140 x 70 x 75	KCS	MCH/A/180-2	-	Nosek 1957, s. 187; Skibiński 1958, s. 202; Skibiński 1964, poz. 93; Bronicki 1991, ryc. 18; Libera, Sobieraj 2016, s. 425, ryc. 11: 18	
GMINA WOJŚLAWICE										
50	Czarnołozy, 2	84-90/4	siekiera	krzemień pasiasty	82 x 37 x 16	KAK	MCH/A/29-1	VIII: 3	Skibiński 1964, poz. 266	
51	Czarnołozy, 3	84-90/5	topór	skała jawnokry- staliczna	143 x 81 x 76	KCS	MCH/A/29-2	-	Skibiński 1964, poz. 5; Bronicki 1991, ryc. 89; Libera, Sobieraj 2016, s. 419, ryc. 11: 2	
52	Czarnołozy, 10	84-90/89	topór	gabro	155 x 68 x 59	KCS	MCH/A/9779	VIII: 4	Libera, Sobieraj 2016, s. 419, ryc. 6: 2	
53	Huta, 3	84-91/2	topór	skała jawnokry- staliczna	198 x [88] x 69	CKP?	MCH/A/60/2-9	IX: 1	Libera, Sobieraj 2016, s. 420, ryc. 12: 4	Skibiński 1964, poz. 3, 109, 130, 189, 203, 221, poz. 234, 261
			motyka*	skała jawnokry- staliczna	135 x 94 x ?	N-EB	MCH/A/60/2-10	IX: 2		
			siekiera	krzemień wołyński	84 x 45 x 27	KCS?	MCH/A/60/2-2	IX: 3		
			siekiera	krzemień rejewiecki	70 x 48 x 24	KM	MCH/A/60/2-3	X: 1		
			siekiera	krzemień rejewiecki	90 x 66 x 31	KM	MCH/A/60/2-4	X: 2		
			siekiera	krzemień rejewiecki	103 x 45 x 16	Np-WEB	MCH/A/60/2-5	XI: 1		
			siekiera	krzemień rejewiecki	68 x 48 x 13	Np-WEB	MCH/A/60/2-6	XI: 3		
			topór	skała jawnokry- staliczna	95 x 45 x 35	KPL? Kł?	MCH/A/60/2-8	XI: 4		
54	Huta, 4	84-91/3	siekiera	skała skrytokry- staliczna	108 x 50 x 31	N-EB	MCH/A/60/2-7	XI: 2	Skibiński 1964, poz. 180	
55	Huta, 5	84-91/4	rdzeń*	krzemień wołyński	>20 x 38 x 27	CKP	MCH/A/198	XII: 1		bad. pow. U. Ruszkow- skiej, 1975
56	Huta, 6	84-91/5	wiórowiec	krzemień wołyński	67 x 31 x 6	Ns-WEB	MCH/A/226/2	XII: 2		bad. pow. U. Ruszkow- skiej, 1977
57	Huta, 18	84-91/46	wiór retuszowa- wany*	krzemień rejewiecki	>55 x 19 x 7	N	MCH/A/9680	XII: 3		
58	Kukawka, 2	84-90/6	płoscze*	krzemień wołyński	>88 x 55 x 11	KM	MCH/A/73-1	XII: 4	Skibiński 1964, poz. 317; Bronicki 2012, s. 27, s. 30 – rycina	
59	Kukawka, 3	84-90/7	siekiera (wtórnie tłuk)	krzemień wołyński	64 x 35 x 20	Ns-p	MCH/A/73-2	XIII: 1	Skibiński 1964, poz. 265	
60	Kukawka, 4	84-90/8	siekiera*	krzemień świecie- chowski	>72 x 50 x 24	Ns-p	MCH/A/73-3	XIII: 3	Skibiński 1964, poz. 202	
61	Kukawka, 5	84-90/9	topór*	?	>47 x 55 x 42	KPL?	MCH/A/73-4	XIII: 4	Skibiński 1964, poz. 89	
62	Majdan, ...	85-91/...	topór*	skała jawnokry- staliczna	>94 x 66 x 41-63	KPL	MCH/A/86-3	XIII: 2	Skibiński 1964, poz. 62	w ks. inw. błędnie: „Majdan Stary”; w dokumentacji AZP założono dwie (!) karty ESA: „Majdan Stary? st. 3” [84-90/12] i „Majdan? Nowy? st. 11” [85-91/14]
63	Majdan Ostrowski, 1	83-90/3	siekiera	krzemień świecie- chowski	101 x 47 x 31	Ns-p	MCH/A/84-1	XIV: 1	Skibiński 1964, poz. 262	
64	Majdan Ostrowski, 2	83-90/4	siekiera	krzemień rejewiecki	105 x 37 x 17	Ns-p	MCH/A/84-2	XIV: 2	Skibiński 1964, poz. 276	
65	Majdan Ostrowski, 3	83-90/5	topór	skała jawnokry- staliczna	111 x 59 x 45	KI	MCH/A/84-3	-	Supryn, Hunicz 1970, t. II, poz. 4; Bronicki 1991, ryc. 37; Libera, Sobieraj 2016, s. 421, ryc. 9: 4	
66	Majdan Ostrowski, 4	83-90/6	topór*	skała jawnokry- staliczna	>48 x 55 x 43	KPL lub Kł.	MCH/A/84-4	-	Skibiński 1964, poz. 28; Bronicki 1991, ryc. 96	
67	Nowy Majdan, 2	85-91/4	siekiera*	krzemień rejewiecki	>36 x 36 x 11	Np-WEB	MCH/A/248-1	XIV: 3		bad. pow. U. Ruszkow- skiej, 1978; w ks. inw.: „Wojsławice”
			siekiera*	krzemień pasiasty	>83 x 50 x 33	KM?		XV: 1		
			tłuk	krzemień rejewiecki	42 x 45 x 29	?	MCH/A/7455	XV: 2	Bronicki 1997, s. 97, tab. IV: 5	
			wiórowiec*	krzemień rejewiecki	>30 x 36 x 8	N-WEB		XV: 3		
68	Nowy Majdan, 3	85-91/5	zgrzebło	krzemień rejewiecki	37 x 27 x 6	Ns-EB	MCH/A/234	XV: 4		bad. pow. U. Ruszkow- skiej, 1978

69	Nowy Majdan, 4	85-91/6	drapacz drapacz	krzemień rejonowiecki krzemień wołyński	45 x 46 x 18 32 x 22 x 6	N-WEŻ N	MCH/A/235	XV: 5 XV: 6		bad. pow. U. Ruskowskiej, 1978
70	Nowy Majdan, 8	85-91/10	wiór retuszowany*	krzemień wołyński	>45 x 27 x 11	N-WEB	MCH/A/239	XVI: 1		bad. pow. U. Ruskowskiej, 1978
71	Nowy Majdan, 18	85-91/111	płoczce*	krzemień wołyński	>116 [155] x 41 x 9	KM	MCH/A/9780	XVI: 2		
72	Ostrów-Kolonia (wł. Ostrów), 10	84-91/57	siekiera*	krzemień świeciechowski	121 x 61 x 28	KM	MCH/A/9772	XVI: 3		
			topór*	skała jawnokryształiczna	>52 x 44 x 43	?	MCH/A/9776	XVII: 1		
			tluczek czeleński	skała jawnokryształiczna	128 x 65 x 49	EB-WEŻ		XVII: 2		
72	Partyzancka-Kolonia, 1	84-91/7	topór	lampofir	102 x 58 x 54	KCS	MCH/A/68	-	Supryn, Hunicz 1970, t. II, poz. 1; Bronicki 1991, ryc. 60; Libera, Sobieraj 2016, s. 421, ryc. 9: 4	
74	Partyzancka Kolonia, 5	84-91/46	motyka	skała jawnokryształiczna	144 x 85 x 33	CKP	MCH/A/9774	XVII: 3		
			osełka*	skała skrytokryształiczna	>130 x 66 x 33	EB-EŻ		XVII: 6		
			rdzeń	krzemień wołyński	28 x 18 x 20	CKP?	MCH/A/9995	XVII: 5		
75	Partyzancka Kolonia, 6	84-91/47	odłupki retuszowane	krzemień rejonowiecki	19 x 16 x 4	?	MCH/A/9775	XVII: 4		
76	Putnowice-Kolonia, 1	83-92/8	siekiera*	krzemień rejonowiecki	>45 x 30 x 10	KAK lub KCS	MCH/A/113-1	XVIII: 1	Supryn, Hunicz 1970, t. III, poz. 5a, tab. II: 2	
			siekiera*	krzemień rejonowiecki	>30 x 51 x 22	N6-p	MCH/A/113-2	XVIII: 2	Supryn, Hunicz 1970, t. III, poz. 5a, tab. II: 3	
			wiórowiec	krzemień wołyński	182 x 38 x 8	KL-W	MCH/A/113-3	XVIII: 3		
			wiór mikroretuszowany	krzemień wołyński	104 x 19 x 7	N	MCH/A/113-4	XVIII: 4	Supryn, Hunicz 1970, t. III, poz. 5a	
			forma nożowa	krzemień rejonowiecki	37 x 27 x 6	Np-WEŻ	MCH/A/113-6	XVIII: 5		
			zgrzebło	krzemień rejonowiecki	46 x 34 x 8	Np-WEŻ		XVIII: 6		
			topór	skała jawnokryształiczna	96 x 44 x 28	?	MCH/A/113-10	XVIII: 7	Skibiński 1964, poz. 111; Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 5b, tab. II: 6	Skibiński 1960, s. 370
			topór*	skała jawnokryształiczna	>50 x 47 x 42-32	KPL	MCH/A/113-11	XIX: 1	Skibiński 1964, poz. 64; Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 5b, tab. II: 5	
			radlica*	skała skrytokryształiczna	117 x >33 x 45	CKP	MCH/A/113-12	XIX: 2	Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 5b	
			siekiera	skała skrytokryształiczna	99 x 45 x 20	N-EB	MCH/A/113-9	XIX: 3	Skibiński 1964, poz. 178; Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 5, tab. II: 4	w dokumentacji AZP: „Putnowice Kolonia, st. 29” [83-92/204]; w rzeczywistości znalezisko pochodzi ze st. 1 [83-92/8]
77	Putnowice Wielkie, 3	83-92/7	siekiera	rogowiec?	66 x 48 x 15	N-EB	MCH/A/112/2-2	XIX: 4	Skibiński 1964, poz. 248; Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 2	
78	Putnowice Wielkie, 26	83-92/207	siekiera*	krzemień rejonowiecki	>50 x 38 x 14	KAK lub KCS	MCH/A/112/2-1	XIX: 5	Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 1	
79	Putnowice Wielkie, 27	83-92/218	topór	skała drobnokryształiczna	104 x 61 x 49	KI	MCH/5870	-	Gołub 1987, s. 9, rys. na 4 stronie okładki; Bronicki 1991, ryc. 59; Libera, Sobieraj 2016, s. 423, ryc. 9: 6	
80	Putnowice Wielkie, ...	83-92/...	siekiera	krzemień pasiasty	129 x 84 x 40	WEB	MCH/A/9773	XX: 1		
81	Putnowice Wielkie, ...	83-92/...	wiórowiec*	krzemień wołyński	>108 x 39 x 6	KL-W	MCH/A/10459	XX: 2		w ks. inw.: „Putnowice”
82	Stadarnia, 1	84-90/17	drapacz wiórowiec*	krzemień wołyński krzemień wołyński	102 x 33 x 11 >64 x 24 x 6	N6-p N-WEB	MCH/A/136/1-1 MCH/A/136/1-2	XX: 3 XX: 4	Supryn, Hunicz 1970, t. 3, poz. 1	
83	Stary Majdan, 1	84-90/10	siekiera	krzemień świeciechowski	157 x 58 x 35	KLP	MCH/A/86-1	XXI: 1	Nosek 1957, s. 186; Skibiński 1964, poz. 301	
84	Stary Majdan, 2	84-90/11	siekiera	krzemień wołyński	71 x 42 x 17	Np-WEB	MCH/A/86-2	XXI: 2	Nosek 1957, s. 186; Skibiński 1964, poz. 225	
85	Stary Majdan, 4	84-90/13	topór	skała jawnokryształiczna	188 x 93 x 61	EB	MCH/A/149	-	Bronicki 1991, ryc. 87	
86	Stary Majdan, 6	84-90/15	płoczce	krzemień wołyński	169 x 57 x 10	KM	MK/A/73	XXII: 1		

ZABYTKI LITYCZNE POZYSKANE W WYNIKU PRZYPADKOWYCH ODKRYĆ...

87	Turowiec, 4	83-91/13	drapacz	krzemień rejoyewicki	49 x 19 x 8	N	MCH/A/160-1	XXII: 2		
			drapacz	krzemień rejoyewicki	51 x 31 x 9	N-EB		XXII: 3		
88	Turowiec, 30	83-91/91	motyka?	skała krystaliczna	93 x 53 x 22	N-EB	MCH/A/1342	XXII: 4	Gołub 1986, s. 8	
89	Turowiec, 31	83-91/92	wiórowiec*	krzemień wołyński	>80 x 29 x 6	KL-W	MCH/A/5887	XXII: 7	Bronicki 1992, s. 26, tabl. IX: 2; Zakościelna 1996, s. 169, t. 29: 2	
90	Turowiec, 32	83-91/93	radlica	skała jawnokry- staliczna	204 x 75 x 70	CKP	MCH/A/2978	XXII: 6	Banach 1995, s. 61 (błądnie: st. 31), tab. IX: 1	
91	Turowiec, 32	84-91/42	wiórowiec*	krzemień wołyński	>46 x 23 x 5	KL-W	MCH/A/5888	XXII: 5	Bronicki 1992, s. 26, tabl. IX: 1; Zakościelna 1996, s. 169, t. 29: 3	
92	Turowiec, 33	83-91/...	siekiera	krzemień rejoyewicki	115 X 53 x 20	Np-WEB	MCH/A/6239	XXIII: 1	Gołub 1990, s. 14, tab. 14: 1; Bronicki 2005, il. 19 [4]	
93	Turowiec, ...	83-91/...	wiór	krzemień rejoyewicki	117 x 21 x 10	Pp	MCH/A/10618	XXIII: 2		
94	Wojślawice, 2	84-91/9	radlica	skała jawnokry- staliczna	145 x 63 x 45	CKP?	MCH/A/171-3	XXIII: 3	Skibiński 1964, poz. 17	
			topór	skała jawnokry- staliczna	94 x 57 x 37	KŁ	MCH/A/171-4	-	Skibiński 1964, poz. 74; Bronicki 1991, ryc. 40	
			grocik	krzemień wołyński	32 x 15 x 4	KŁ	MCH/A/171-1	XXIII: 4	Skibiński 1964, poz. 327	
			siekiera	krzemień rejoyewicki	105 x 40 x 29	KAK lub KCS	MCH/A/171-2	XXIV: 1	Skibiński 1964, poz. 259	
95	Wojślawice, 5	84-91/12	siekiera*	rogowiec?	94 x 38 x 26	Ns-p?	MCH/A/245-1	XXIV: 2		bad. pow. U. Ruszkowskiej, 1978; w ks. inw.: st. 3
			siekiera*	krzemień rejoyewicki	>50 x >51 x 26	Ns-p		XXV: 1		
			zgrzebło	krzemień wołyński	94 x 49 x 13	Np-WEŻ	MCH/A/245-2	XXV: 2		
			drapacz	krzemień wołyński	50 x 33 x 7	N-EB		XXV: 3		
			odłupek retuszowany	krzemień wołyński	56 x 21 x 5	Ns-WEB	MCH/A/245-3	XXV: 4		
96	Wojślawice, 21	85-90/2	siekiera	krzemień świecie- chowski	65 x 46 x 23	WEB	-	XXV: 5	Mitrus, Okupny 1984, t. 3	
97	Wojślawice, 22	85-90/3	siekiera	krzemień świecie- chowski	71 x 48 x 25	WEB	-	XXV: 6	zabytek zaginiony!	
98	Wojślawice, ...	84-91/45	siekiera	krzemień świecie- chowski	163 x 47 x 40	KPL	MCH/A/7614	XXVI		
99	Wólka Putniewicka, 11	84-92/13	dluto	krzemień rejoyewicki	92 x 18 x 12	KAK	MCH/A/6240	XXVII: 2	Gołub 1990, s. 13 tab. 13: 2	
100	Wólka Putniewicka, 31	84-92/87	ciosło	skała skrytokry- staliczna	159 x 28 x 36	KCWR	wł. prywatna	XXVII: 1	Bronicki, Dobosz 2005, s. 131, fot. 1	
GINA ŻMUDZ										
101	Leszczany, 2	82-91/34	tluk-rozcieracz	skała skrytokry- staliczna	60 x 62 x 63	?	MCH/A/8730	XXVII: 3		
102	Leszczany, 3	82-91/35	kamień żarnowy	skała jawnokry- staliczna	460 x 280 x 110	?	MCH/A/9812	fot. 1		
			kamień żarnowy	skała skrytokry- staliczna	200 x 140 x 95	?		fot. 2		
			tluk-rozcieracz	skała skrytokry- staliczna	ø ok. 85	?		fot. 3		
			tluk-rozcieracz	skała skrytokry- staliczna	ø ok. 75	?		fot. 4		
			tluk-rozcieracz	skała skrytokry- staliczna	ø ok. 84	?		fot. 5		
			siekiera	skała skrytokry- staliczna	115 x 62 x 24	N-EB	MCH/A/6213	XXVII: 5		
103	Leszczany, 5	82-91/37	tluk-rozcieracz	skała skrytokry- staliczna	82 x 73 x 66	?	MCH/A/9673	XXVII: 4		
			tluk-rozcieracz	skała skrytokry- staliczna	79 x 75 x 64	?		XXVIII: 1		
104	Leszczany, 7	82-91/39	kamień żarnowy	zlepienieć	840 x 560 x 205	?	MCH/A/9806	fot. 6		
			tluk-rozcieracz	skała skrytokry- staliczna	130 x 125 x 115	?				
105	Leszczany, 10	82-91/42	grocik	krzemień rejoyewicki	25 x 18 x 6	EB-WEŻ	MCH/A/9149	XXVIII: 2		
106	Leszczany, 62	82-91/197	zgrzebło	krzemień wołyński	29 x 47 x 7	EB	MCH/A/9686	XXVIII: 4		
107	Leszczany, 106	82-91/241	siekiera*	krzemień nieokre- ślony (przepalony)	>32 x 37 x 20	Np-WEB	MCH/A/9684	XXVIII: 3		
108	Leszczany, ...	82-91/...	kamień żarnowy	skała jawnokry- staliczna	310 x 140 x 85	?	MCH/A/9814	fot. 7		
109	Pobołowice, 2	82-91/47	siekiera	krzemień świecie- chowski	85 x 55 x 31	Np-WEB	MCH/A/106/2-1	XXVIII: 5	Skibiński 1964, poz. 201	
110	Pobołowice, 4	82-91/48	topór*	skała jawnokry- staliczna	>86 x 51 x 41	?	MCH/A/106/2-2	-	Bronicki 1991, ryc. 108	

111	Wólka Leszczańska, 1	83-91/15	nóż sierpowały	krzemień wołyński	126 x 39 x 14	KT lub KŁ	MCH/A/177	XXIX	Supryn, Hunicz 1970, t. 4, poz. 1	
112	Żmudź, 1	82-92/12	dłuto	krzemień świeciechowski	70 x 24 x 17	KAK lub KCS	MCH/A/185-1	-	Bronicki, Łżycka 2008, s. 251–252, ryc. 49: 2	
113	Żmudź, 2	82-92/13	topór	skała skrytokry-staliczna	147 x 55 x 35	KPL?	MCH/A/185-2	-	Bronicki, Łżycka 2008, s. 252, ryc. 49: 3	
114	Żmudź, ...	82-92/...	siekiera	krzemień rejowiecki	138 x 50 x 15	Np-WEB	MCH/A/7454	-	Bronicki, Łżycka 2008, s. 252, ryc. 50: 1	

Wykaz zastosowanych skrótów:

a) kultur: KAK – amfor kulistych, KCS – ceramiki sznurowej, KCWR – ceramiki wstęgowej rytej, KI – ingulska, KL-W – lubelsko-wołyńska, KŁ – łużycka, KM – mierzanowicka, KPL – pucharów lejkowatych, KS – strzyżowska, KT – trzciniecka; CKP – cykl kultur południowych; b) okresów chronologicznych: EB – epoka brązu, EŻ – epoka żelaza, N – neolit, Ns-p – neolit środkowy-późny, Pp – paleolit późny, WEB – wczesna epoka brązu, WEŻ – wczesna epoka żelaza; c/ innych: AZP – Archeologiczne Zdjęcie Polski, bad. pow. – badania powierzchniowe, poz. – pozycja, st. – stanowisko, wł. – właściwie; ponadto: * – okaz zachowany fragmentarycznie; ... – brak numeru w miejscowości i/lub na obszarze AZP.

LITERATURA PRZYTOCZONA W KATALOGU:

Banach Dariusz

1995 *Pomogli Muzeum*, [w:] *Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1990 roku*, nr 5, red. A. Bronicki, W. Mazurek, Chełm, s. 56–97.

Bronicki Andrzej

1991 *Późnoneolityczne i wczesnobrązowe toporki kamienne z obszaru woj. chełmskiego*, [w:] *Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowo-wschodniej (materiały z konferencji)*, red. J. Gurba et al., (Lubelskie Materiały Archeologiczne, t. VI), Lublin, s. 297–340.

1992 *Pomogli Muzeum*, [w:] *Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1991 roku*, nr 6, red. S. Gołub, Chełm, s. 26–28 (+ tab. IX na stronie 37).

2012 *Archeologia o pradziejach i historii południowej części powiatu chełmskiego*, „Rocznik Chełmski”, t. 16, s. 7–57.

Bronicki Andrzej, Dobosz Bożena

2005 *Katalog zabytków*, [w:] A. Kokowski, M. Pokropek, *Bug – rzeka, która łączy. Dzieje rolnictwa Pobuża*, Chełm, s. 119–175.

Bronicki Andrzej, Iżycka Wioletta

- 2008 *Luźne znaleziska zabytków archeologicznych z Obniżenia Dubienki w posiadaniu Muzeum Chełmskiego i z kolekcji prywatnych*, [w:] *Pradziejowe i wczesnośredniowieczne materiały z Obniżenia Dubienki*, red. J. Libera, (Lubelskie Materiały Archeologiczne, t. XVI), Lublin, s. 225–323 [+ 4 nlb.].

Gołub Stanisław

- 1986 *Zabytki ofiarowane Muzeum*, [w:] *Informator o badaniach [archeologicznych] w województwie chełmskim w 1985 r[oku]*, nr 1, red. S. Gołub, Chełm, s. 8.
- 1987 *Pomogli Muzeum*, [w:] *Informator o badaniach [archeologicznych] w województwie chełmskim [w 1986 roku]*, nr 2, red. S. Gołub, Chełm, s. 9 (+ rysunek na 4 stronie okładki).
- 1990 *Pomogli Muzeum*, [w:] *Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1989 roku*, nr 4, red. S. Gołub, Chełm, s. 13–14 (+ tab. 12–14 na stronach 26–28).

Libera Jerzy

- 1996 *Nowe materiały krzemienne do badań neolitu i epoki brązu z obszaru województwa chełmskiego*, [w:] *Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1992–1993 roku*, nr 7, red. A. Bronicki, Chełm, s. 139–144.
- 2001 *Krzemienne formy bifacjalne na terenach Polski i zachodniej Ukrainy (od środkowego neolitu do wczesnej epoki żelaza)*, Lublin.
- 2023 *Nowe źródła archeologiczne do badań mikroregionu Horodysko – Nowy Folwark – Ostrów-Kolonia (Działy Grabowieckie)*, „Rocznik Chełmski”, t. 27, s. 7–41.

Libera Jerzy, Sobieraj Jarosław

- 2016 *Topory kamienne jako identyfikatory ceramiki sznurowej w środkowej i północnej części Lubelszczyzny*, [w:] *Schyłek neolitu na Wyżynie Lubelskiej*, red. P. Jarosz, J. Libera, P. Włodarczak, Kraków, s. 415–445.

Mitrus Edmund, Okupny Bogusław

- 1984 *Wstępna inwentaryzacja kurhanów na obszarze województwa chełmskiego*, t. 1–3, Lublin (mps przechowywany w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

Nosek Stefan

- 1957 *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, („Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F. Nauki Filozoficzne i Humanistyczne, vol. 6: za 1951), Lublin–Kraków.

Skibiński Stanisław

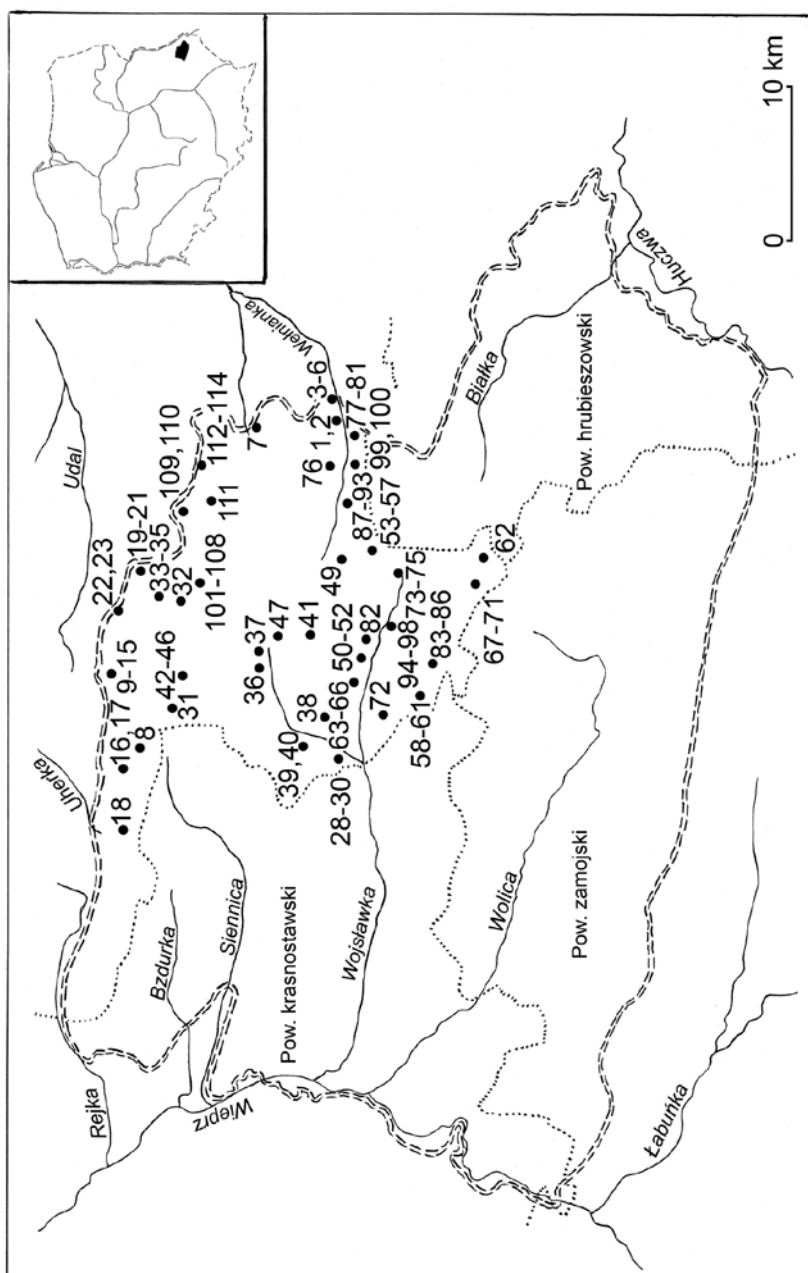
- 1958 *Województwo lubelskie. Wygnańce, pow. chełmski*, „Z Otchłani Wieków”, R. 20, z. 3, s. 202.
- 1960 *Województwo lubelskie. Kol. Putnowice, pow. chełmski*, „Z Otchłani Wieków”, R. 26, z. 4, s. 370.
- 1964 *Zabytki powiatu chełmskiego. Katalog-Inwentarz, cz. 1: Archeologia*, Chełm (mps przechowywany w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

Supryn Maria, Hunicz Andrzej

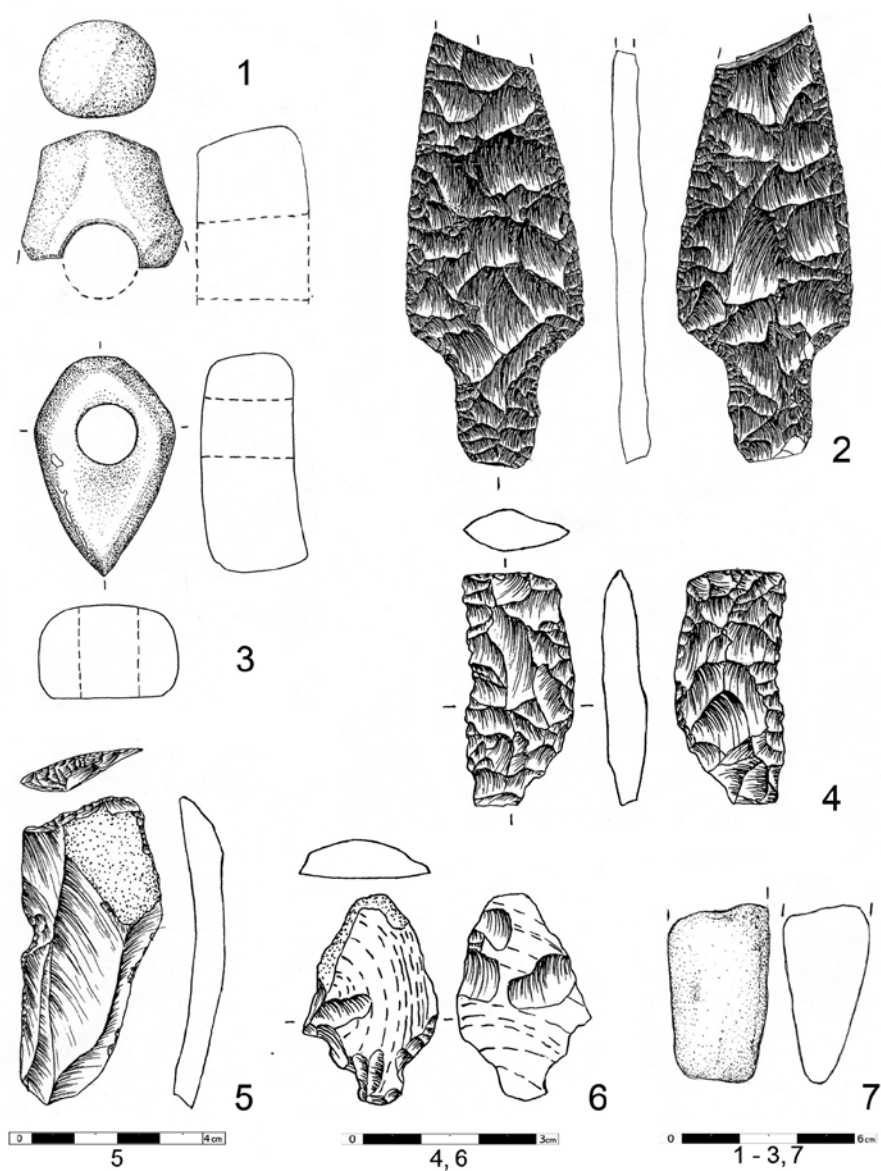
- 1970 *Inwentaryzacja stanowisk archeologicznych powiatu chełmskiego na podstawie materiałów przechowywanych w Muzeum Regionalnym w Chełmie*, t. 1–4, Lublin (mps przechowywany w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

Zakościelna Anna

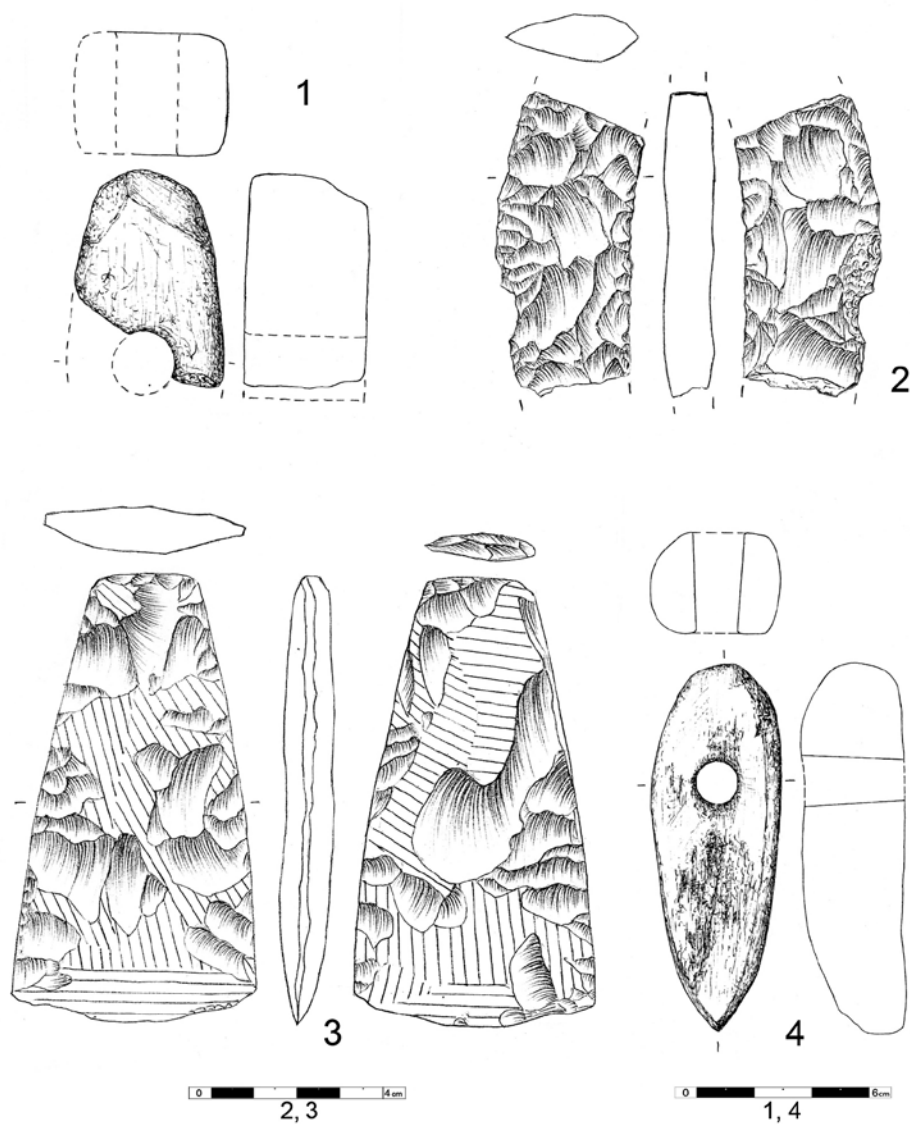
- 1996 *Krzemieniarstwo kultury lubelsko-wołyńskiej ceramiki malowanej*, (Lubelskie Materiały Archeologiczne, t. X), Lublin.



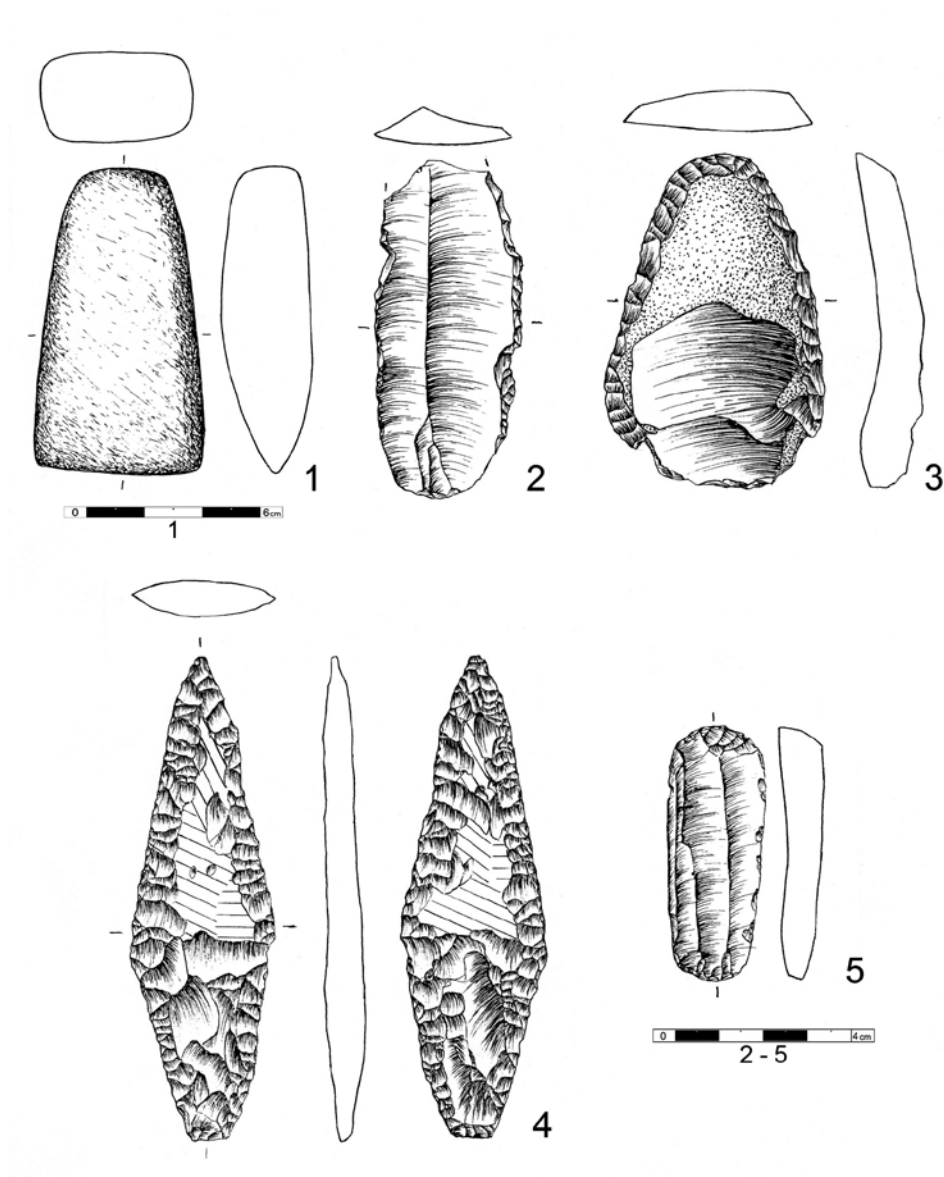
Mapa. Działy Grabowieckie. Miejscowości, w których wystąpiły zabytki lityczne.
Oznaczenia liczbowe zgodne z liczbą porządkową katalogu. Granice mikroregionu na podstawie:
J. Solon i in. 2018, rys. A. Bronicki i E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



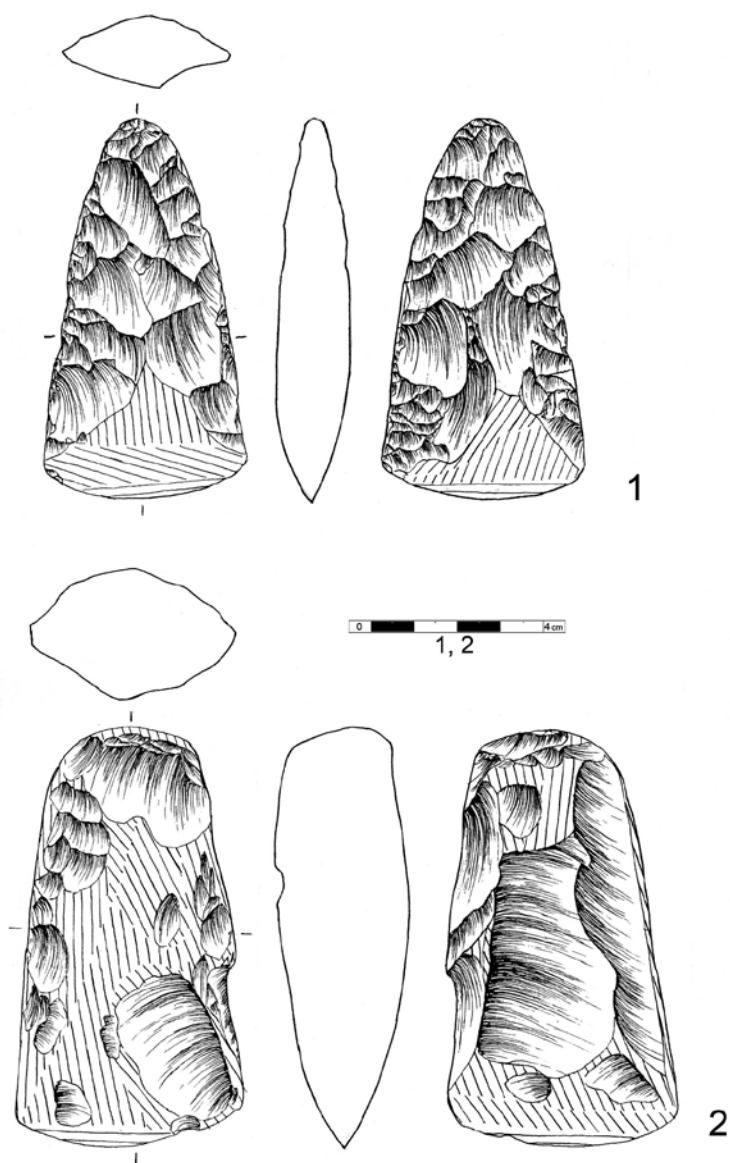
Tabl. I. Busieniec, st. 4: 1 – fr. topora; Teresin, st. 20: 2 – fr. płoszcza; Depułtycze Królewskie-Kolonia, st. 8: 3 – topór; Rożdżałów, st. 43: 4 – wkładka sierpowa, 5 – półtylczak, 6 – grocik (?); Uher, st. 2: 7 – fr. oselki. Rys. E. Hander (1, 2, 4–7), A. Bronicka (3); opracowanie graficzne G. Zabłocki



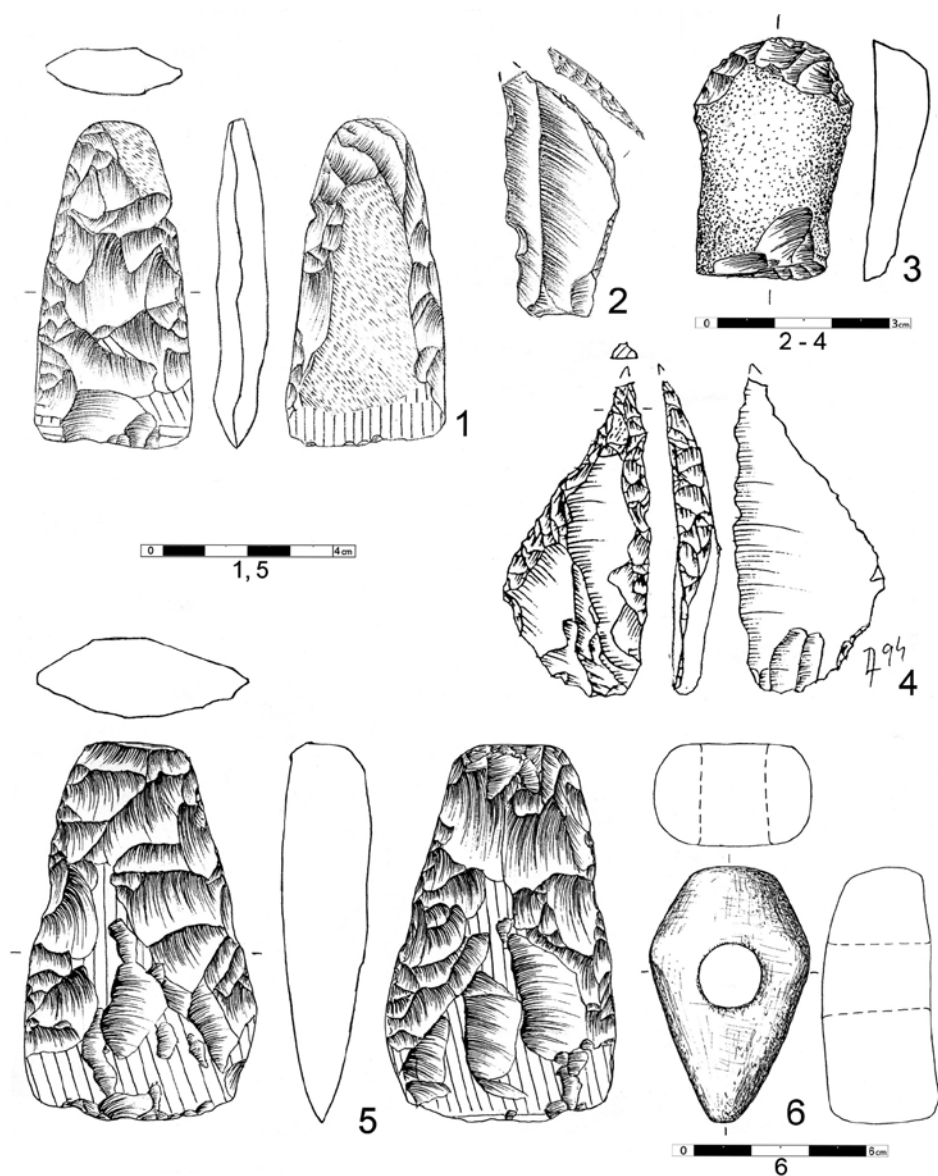
Tabl. II. Wojniaki, st. 1: 1 – fr. topora; Haliczany, st. 7: 2 – fr. noża sierpowatego; Haliczany, st. 8: 3 – siekiera; Haliczany, st. 6: 4 – topór. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



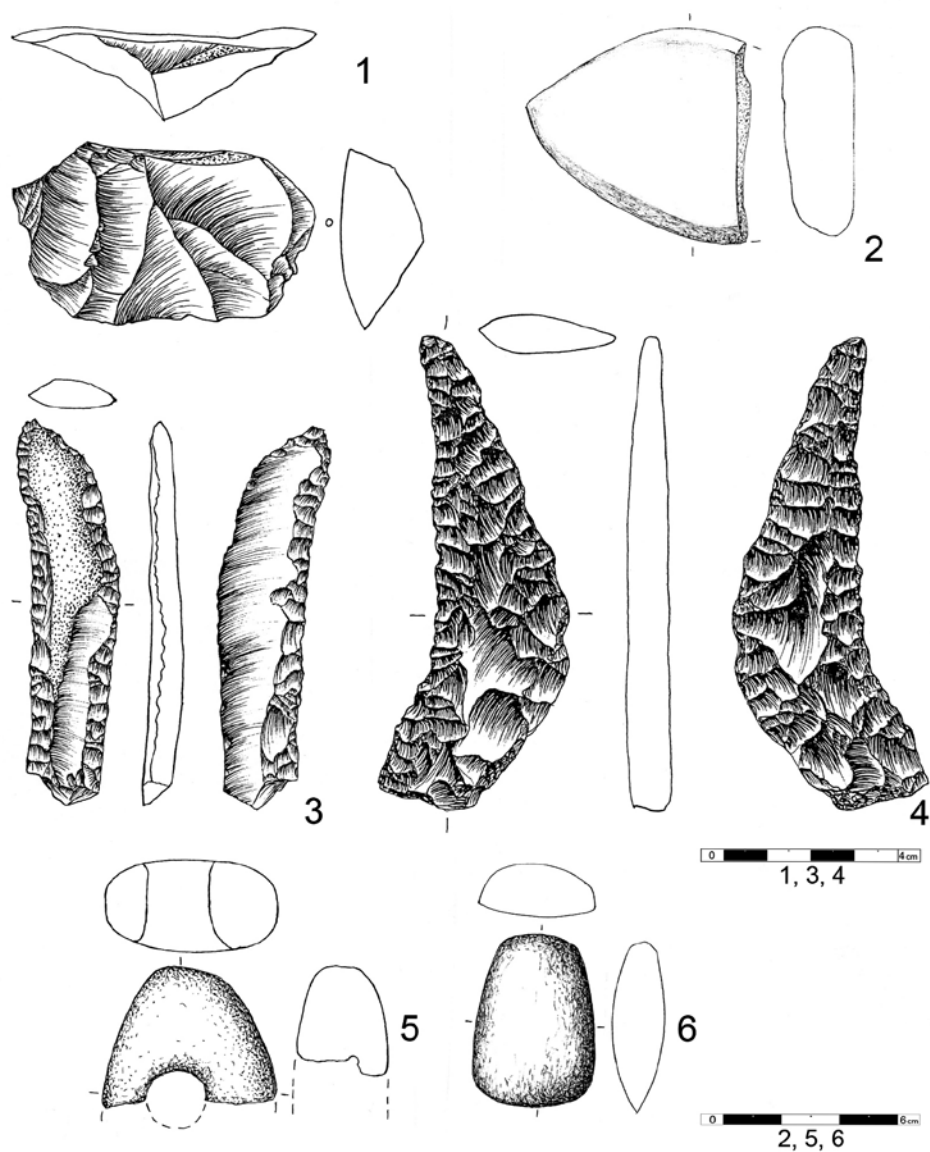
Tabl. III. Alojzów, st. 3: 1 – siekiera; Alojzów, st. 10: 2 – fr. wiórowca, 3 – zgrzebło, 4 – płoszcze; Alojzów, st. 11: 5 – drapacz. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tabl. IV. Alojzów, st. 11: 1, 2 – siekiery. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

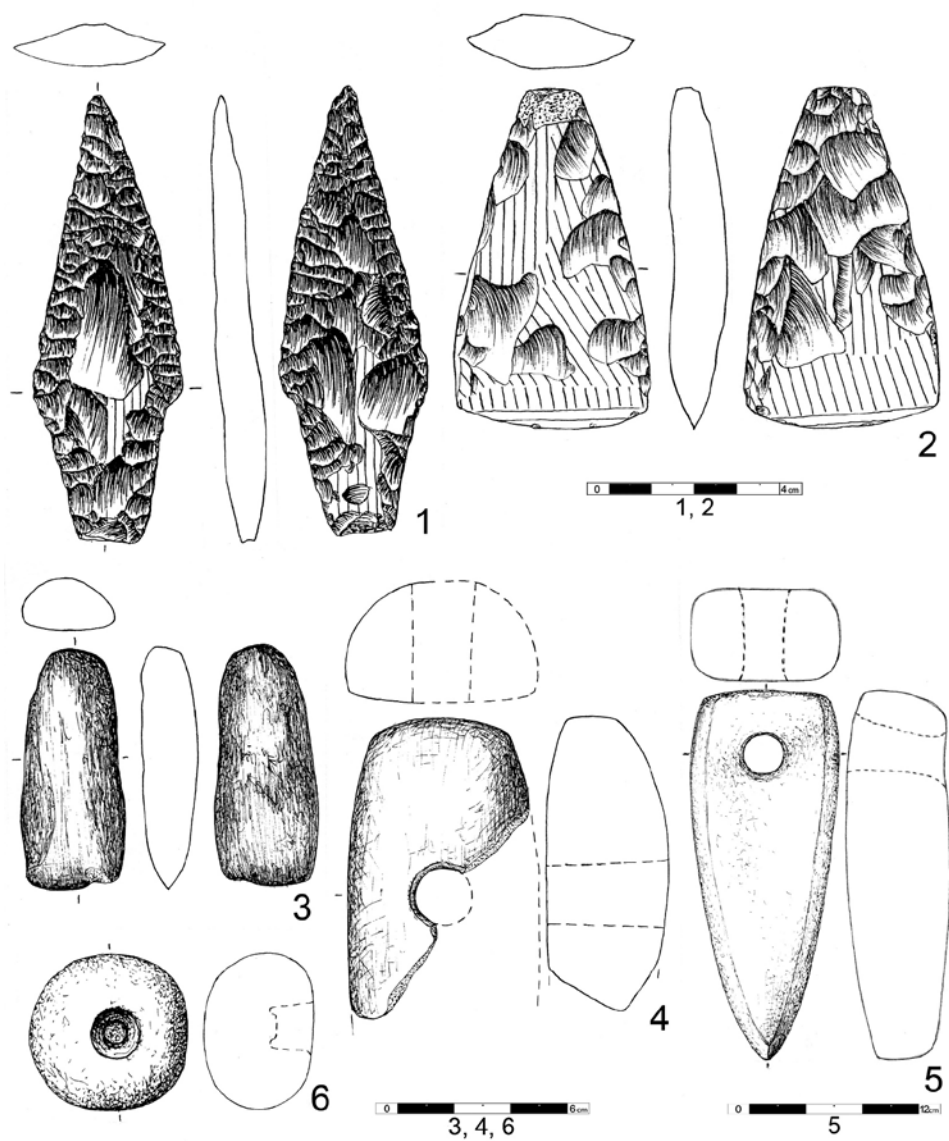


Tabl. V. Alojzów, st. 11: 1 – siekiera, 2 – półtylczak; Horodysko, st. 2: 3 – drapacz;
 Kasılan: 4 – przekłuwacz; Horodysko, st. 41: 5 – siekiera; Horodysko, st. 3: 6 – topór.
 Rys. E. Hander (1–3, 5, 6), J. Libera (4); opracowanie graficzne G. Zabłocki



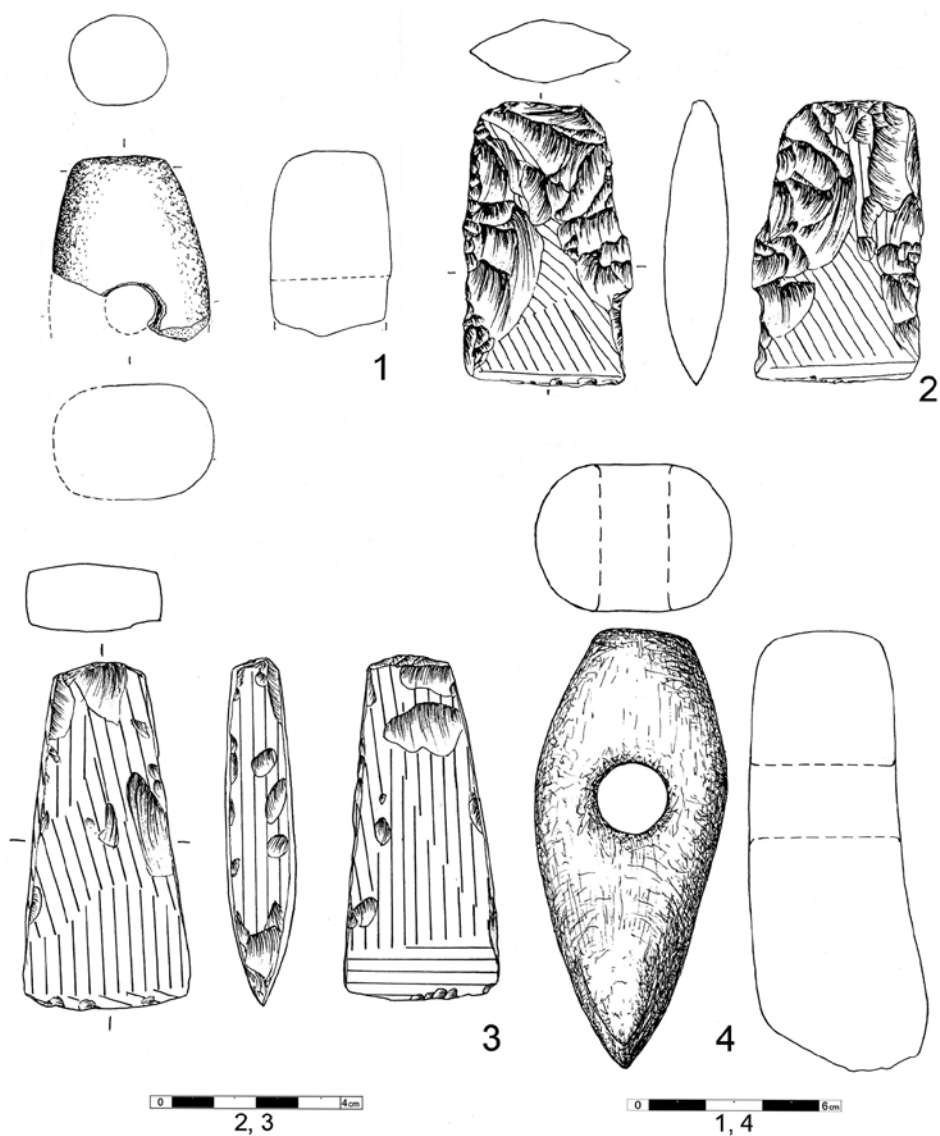
Tabl. VI. Kumów Majoracki, st. 7 (lub 8): 1 – odłupek; Kumów Plebański, st. 2: 2 – fr. gładzika;
Kumów Plebański, st. 8: 3 – wiórowiec; Majdan Leśniowski: 4 – nóż sierpowaty;
Kumów Plebański, st. 9: 5 – fr. motyki (?); Leśniowice, st. 1: 6 – siekiera.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



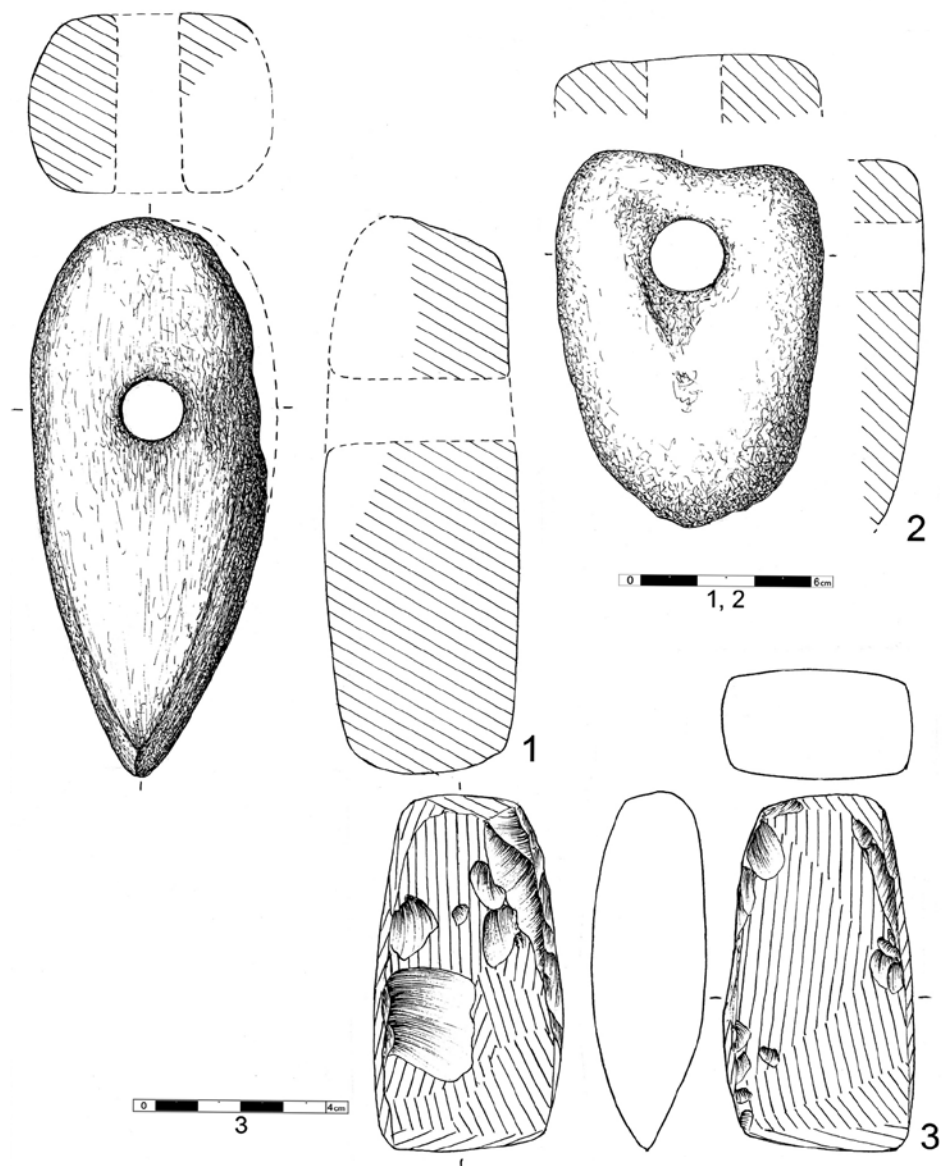
Tabl. VII. Majdan Leśniowski: 1 – płoszcze; Nowy Folwark, st. 5: 2 – siekiera; Rakolupy, st. 1: 3 – siekiera; Sarniak, st. 1: 4 – fr. motyki; Sielec, st. 5: 5 – topór; Sielec, st. 6: 6 – buławka.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



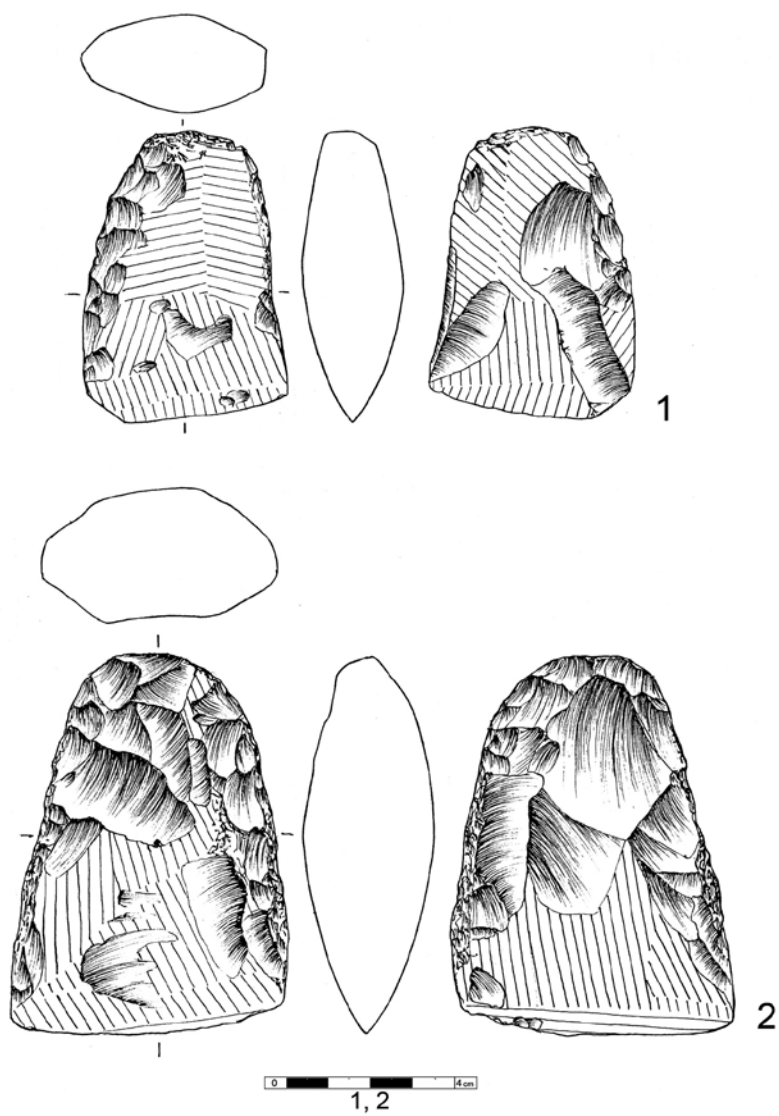
Tabl. VIII. Teresin, st. 1: 1 – fr. topora; Wygnańce, st. 1: 2 – siekiera; Czarnołoży, st. 2: 3 – siekiera; Czarnołoży, st. 10: 4 – topór.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

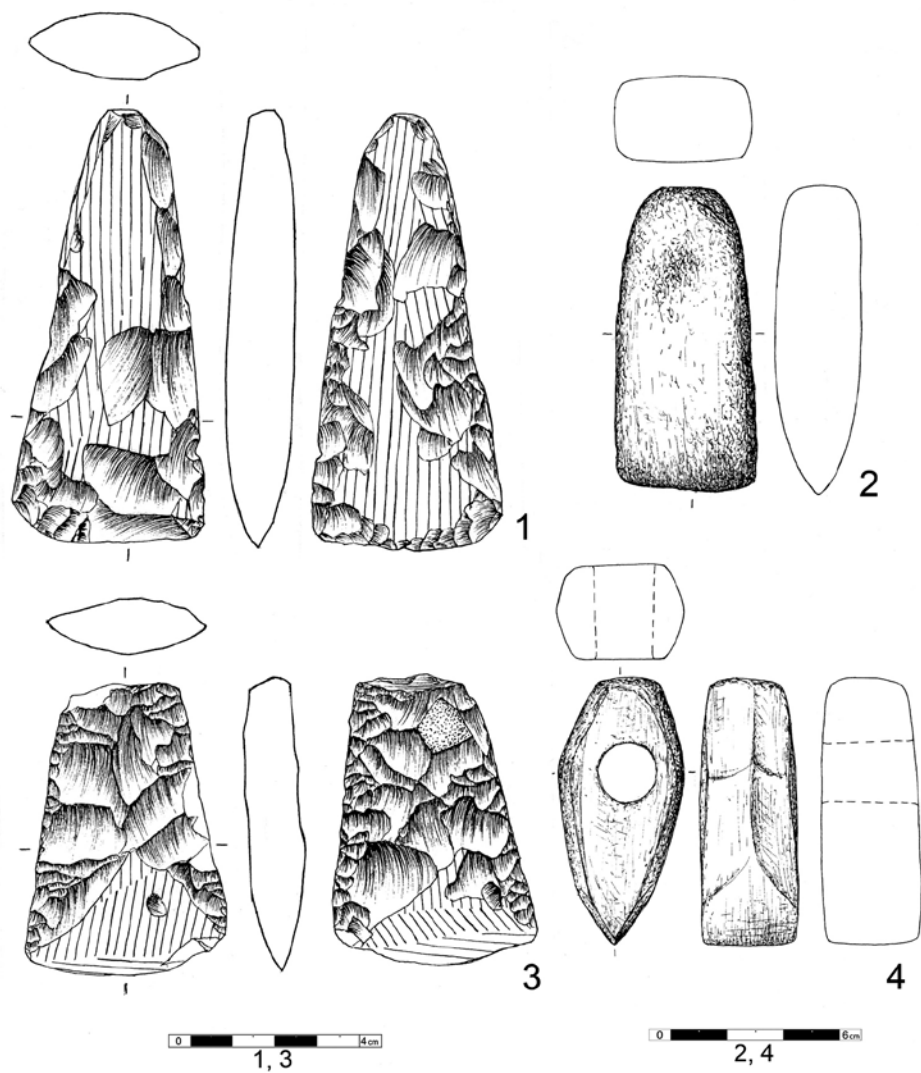


Tabl. IX. Huta, st. 3: 1 – topór, 2 – fr. motyki, 3 – siekiera.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

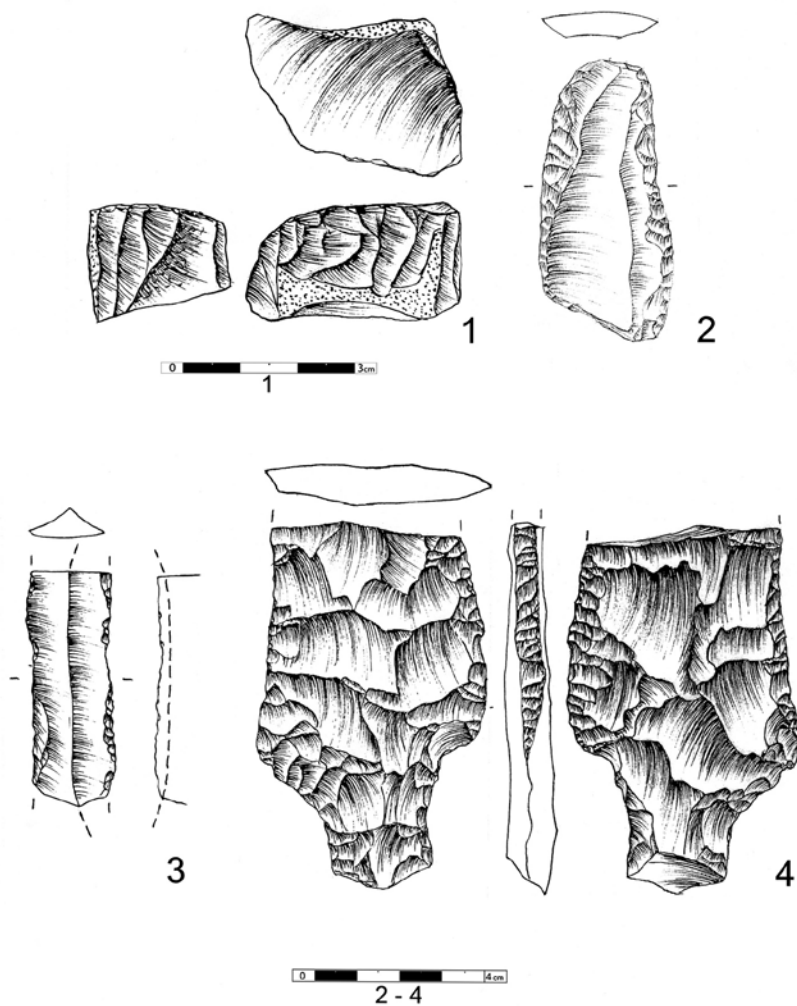


Tabl. X. Huta, st. 3: 1, 2 – siekiery. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



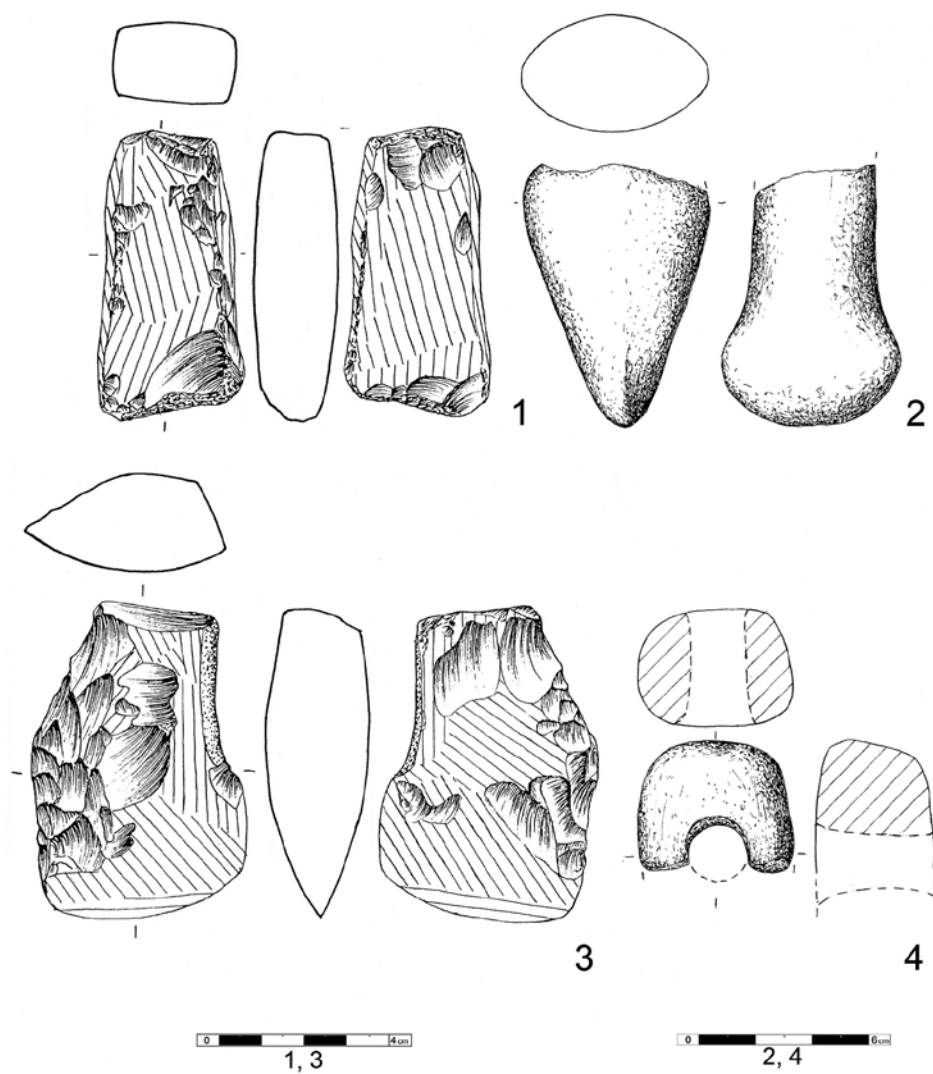
Tabl. XI. Huta, st. 3: 1, 3 – siekiery, 4 – topór; Huta, st. 4: 2 – siekiera.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

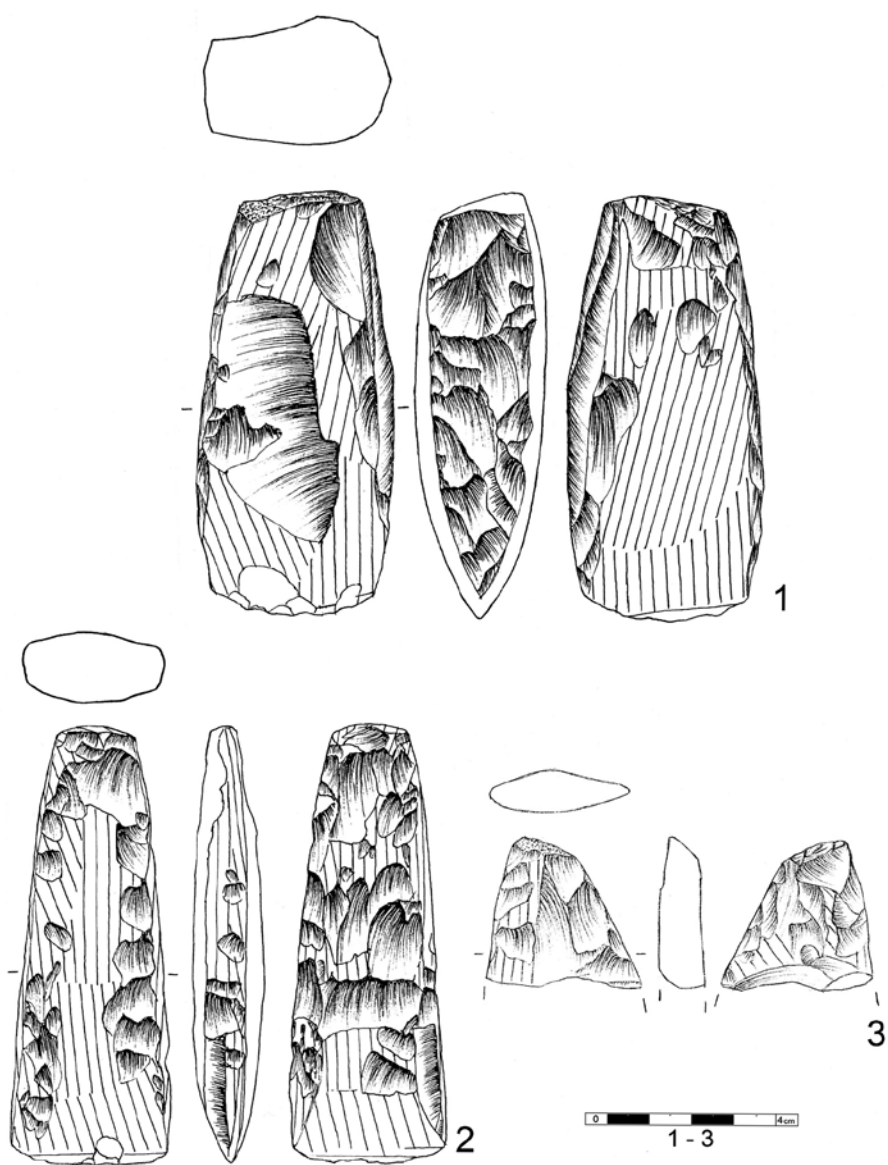


Tabl. XII. Huta, s. 5: 1 – rdzeń; Huta, st. 6: 2 – wiórowiec; Huta, st. 18: 3 – fr. wióra retuszowanego; Kukawka, st. 2: 4 – fr. płoszcza.

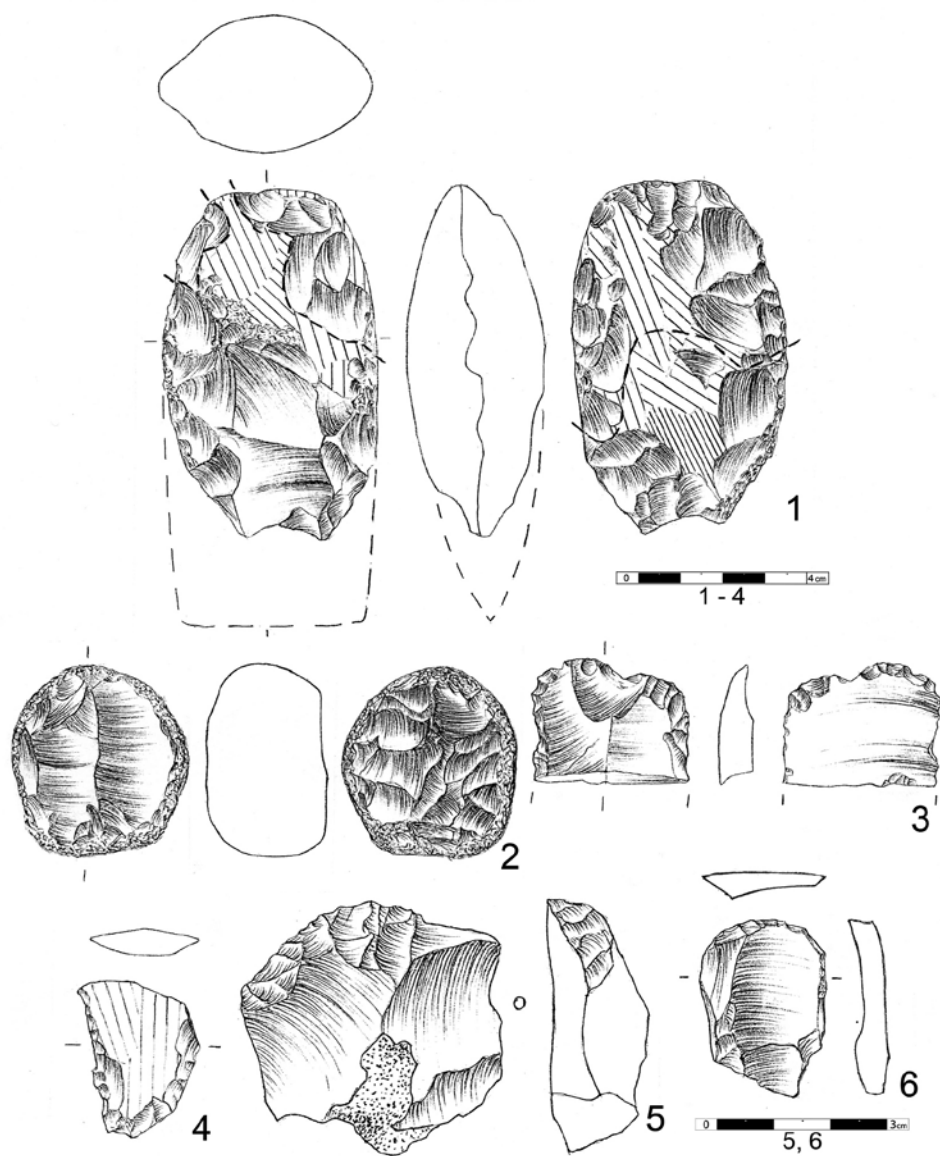
Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tabl. XIII. Kukawka, st. 3: 1 – siekiera (wtórnie tłuk); Majdan: 2 – fr. topora; Kukawka, st. 4: 3 – siekiera; Kukawka, st. 5: 4 – fr. topora. Rys. E. Hander (1, 3, 4), A. Bronicka (2); opracowanie graficzne G. Zabłocki

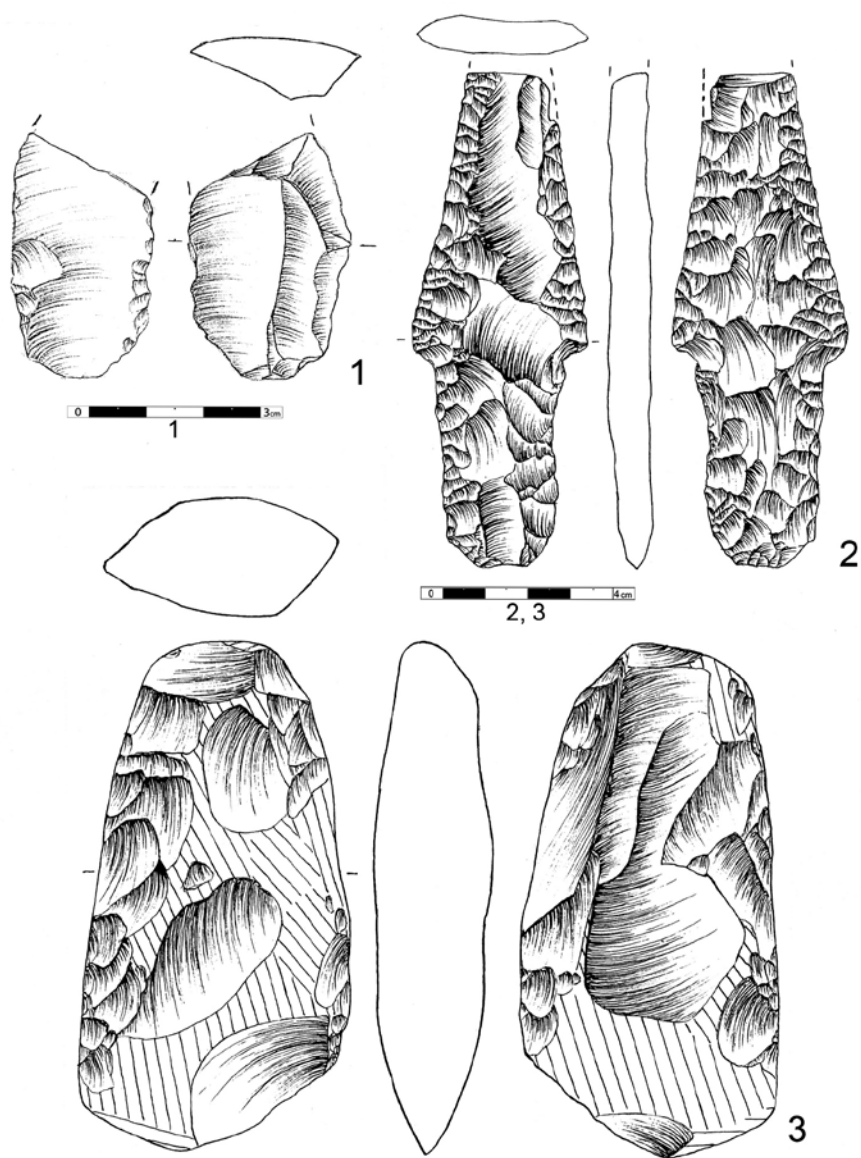


Tabl. XIV. Majdan Ostrowski, st. 1: 1 – siekiera; Majdan Ostrowski, st. 2: 2 – siekiera;
Nowy Majdan, st. 2: 3 – fr. siekiery. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

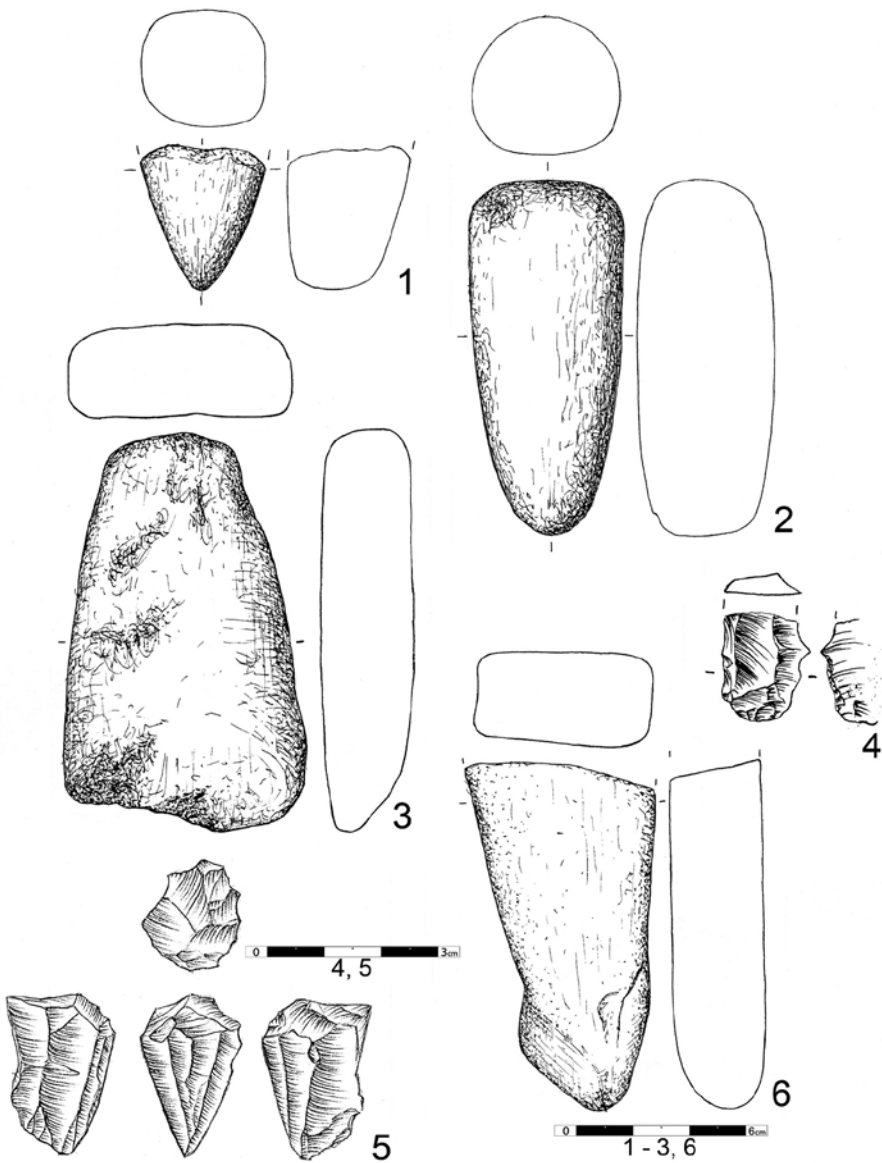


Tabl. XV. Nowy Majdan, st. 2: 1 – fr. siekiery, 2 – tłuk, 3 – fr. wiórowca; Nowy Majdan, st. 3: 4 – zgrzebło; Nowy Majdan, st. 4: 5 – skrobacz, 6 – drapacz.

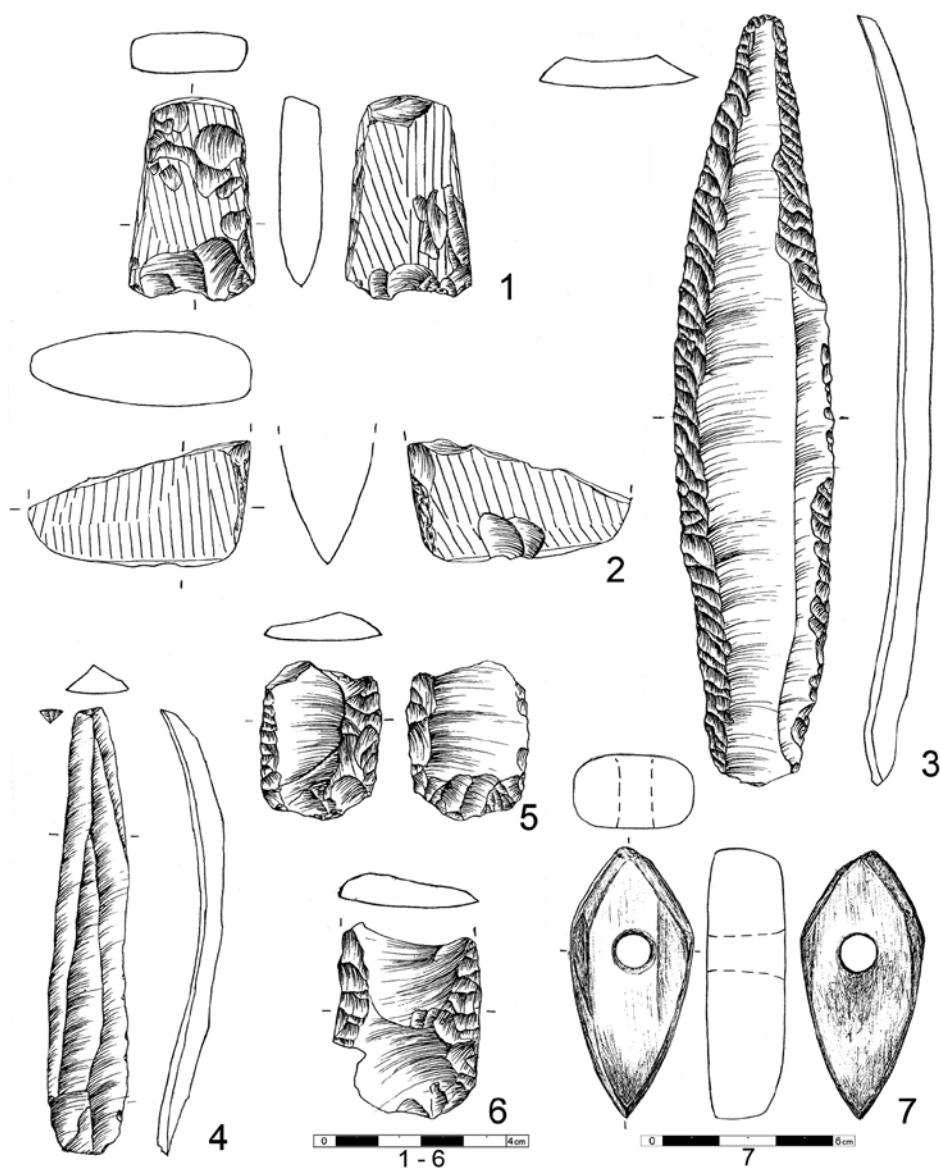
Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tabl. XVI. Nowy Majdan, st. 8: 1 – fr. wióra retuszowanego; Nowy Majdan, st. 18: 2 – fr. płoszcza; Ostrów-Kolonia, st. 10: 3 – siekiera. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

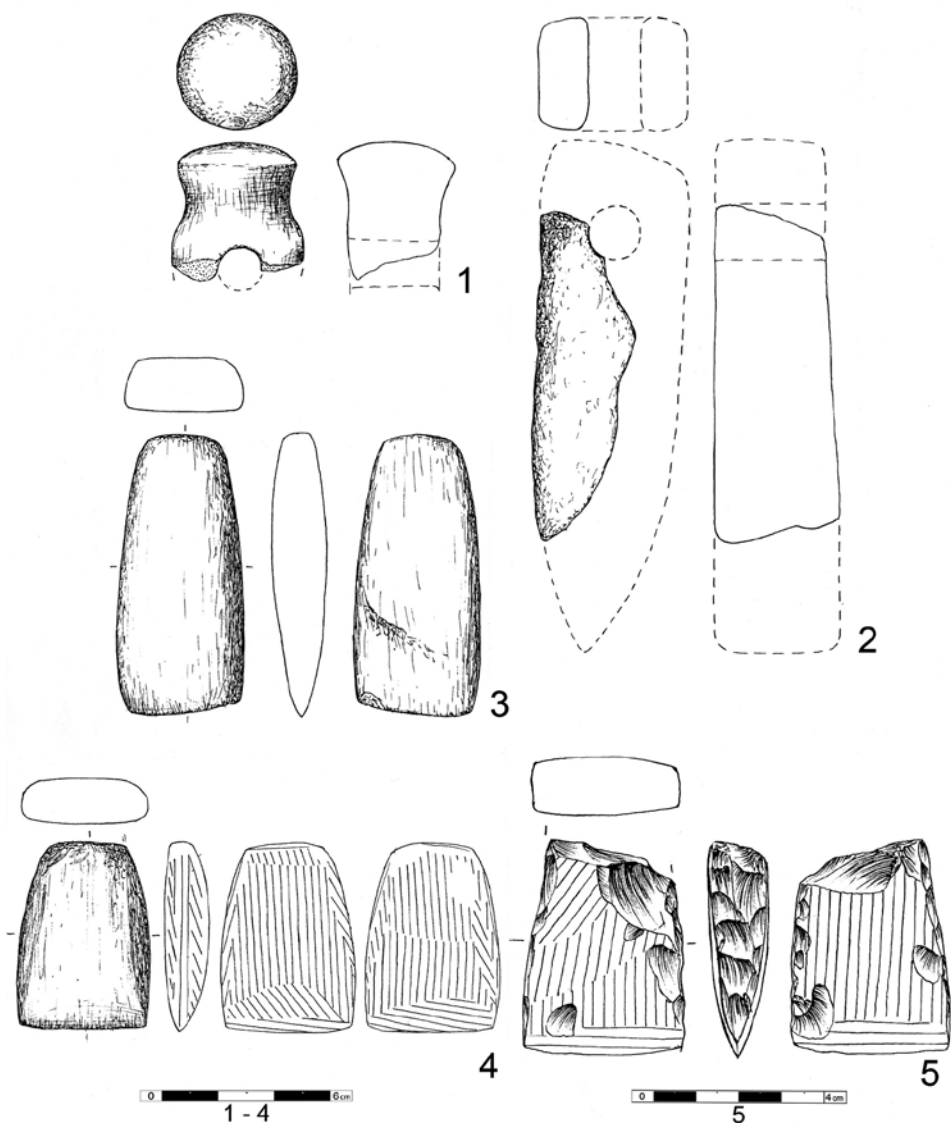


Tabl. XVII. Ostrów-Kolonia, st. 10: 1 – fr. topora, 2 – tłuczek czyzelerski; Partyzancka-Kolonia, st. 5: 3 – motyka, 5 – rdzeń, 6 – fr. oselki; Partyzancka-Kolonia, st. 6: 4 – fr. odlupka retuszowanego. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



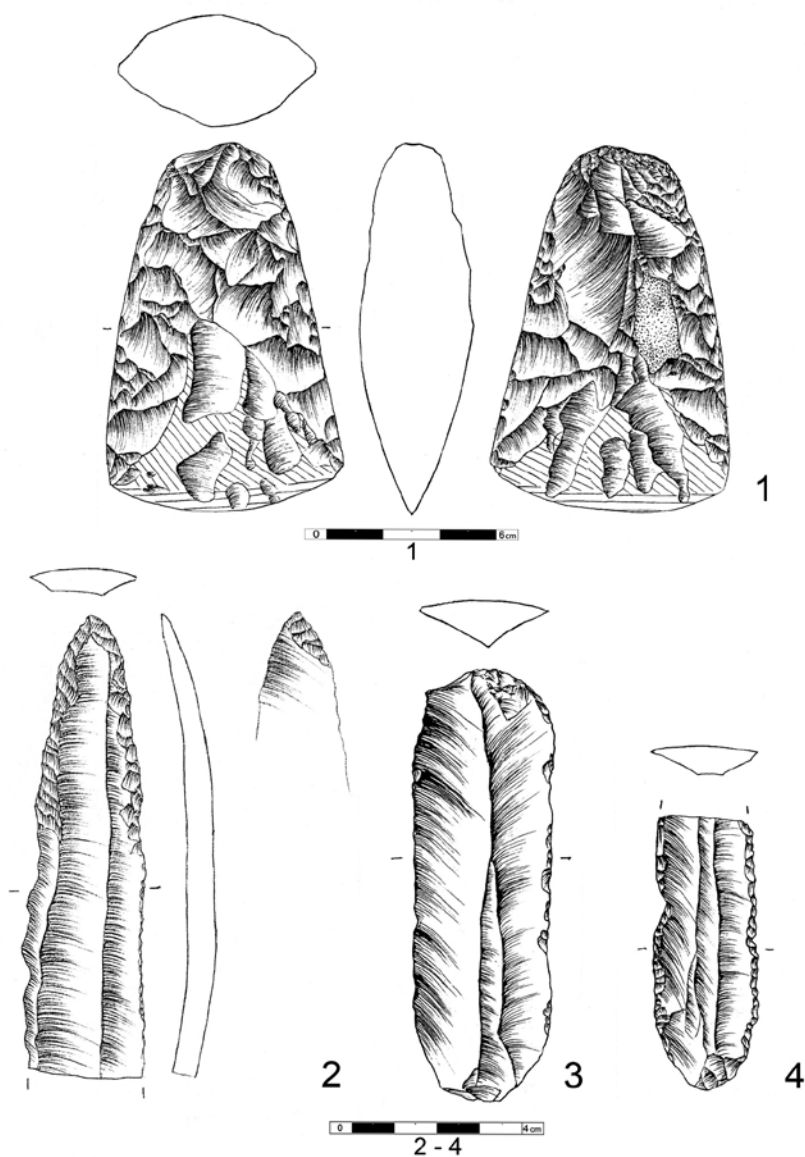
Tabl. XVIII. Putnowice-Kolonia, st. 1: 1, 2 – fr. siekier, 3 – wiórowiec,
4 – wiór mikroretuszowany, 5 – forma nożowata, 6 – zgrzebło, 7 – topór.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

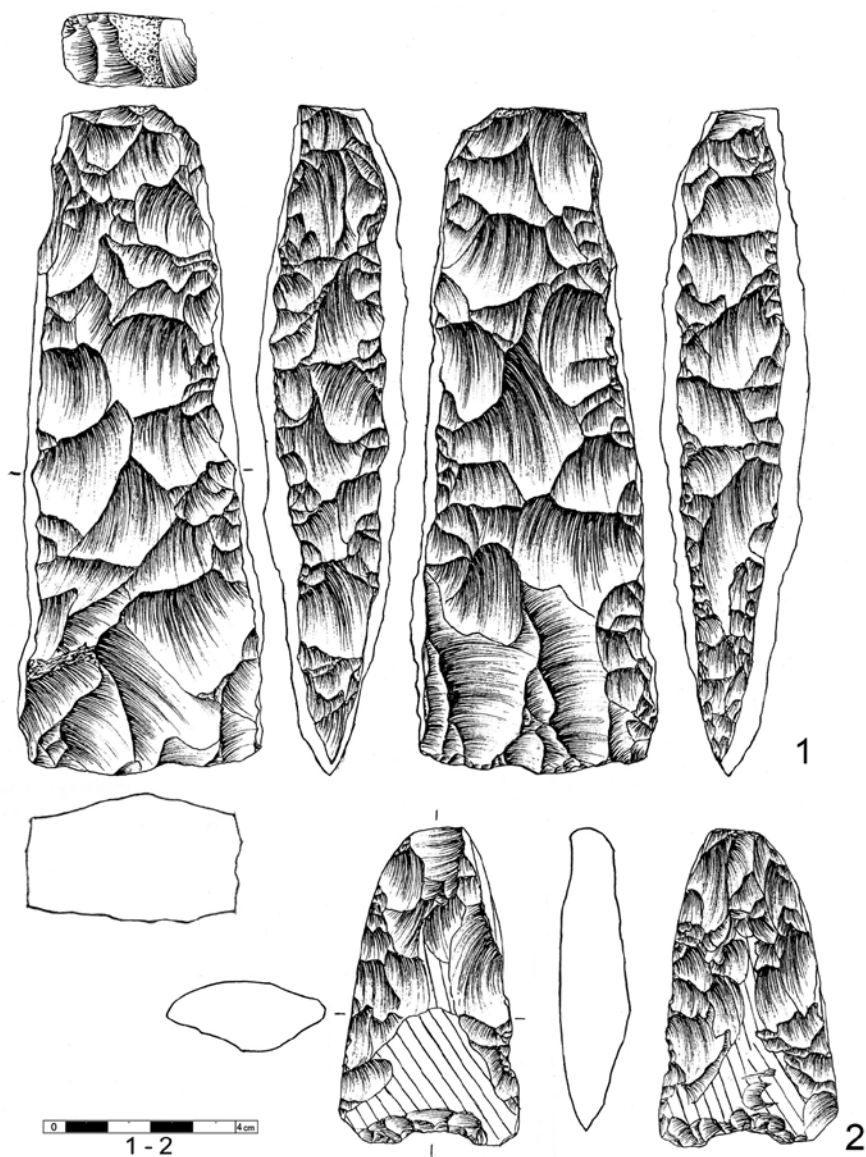


Tabl. XIX. Putnowice-Kolonia, st. 1: 1 – fr. topora, 2 – fr. radlicy, 3 – siekiera;
Putnowice Wielkie, st. 3: 4 – siekiera; Putnowice Wielkie, st. 26: 5 – fr. siekiery.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki.

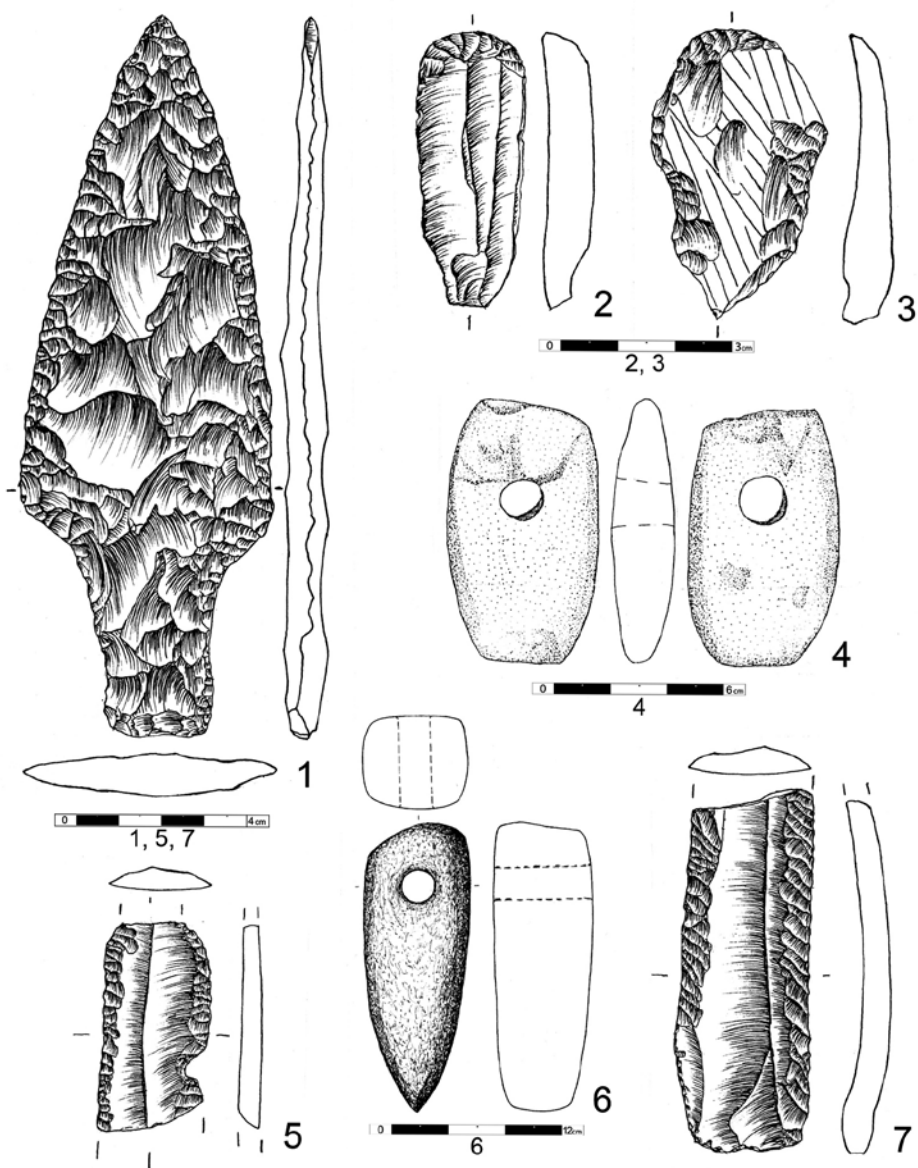


Tabl. XX. Putnowice-Kolonia, st. 1: 1 – siekiera, 2 – fr. wiórowca; Stadarnia, st. 1: 3 – drapacz, 4 – fr. wiórowca. Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki

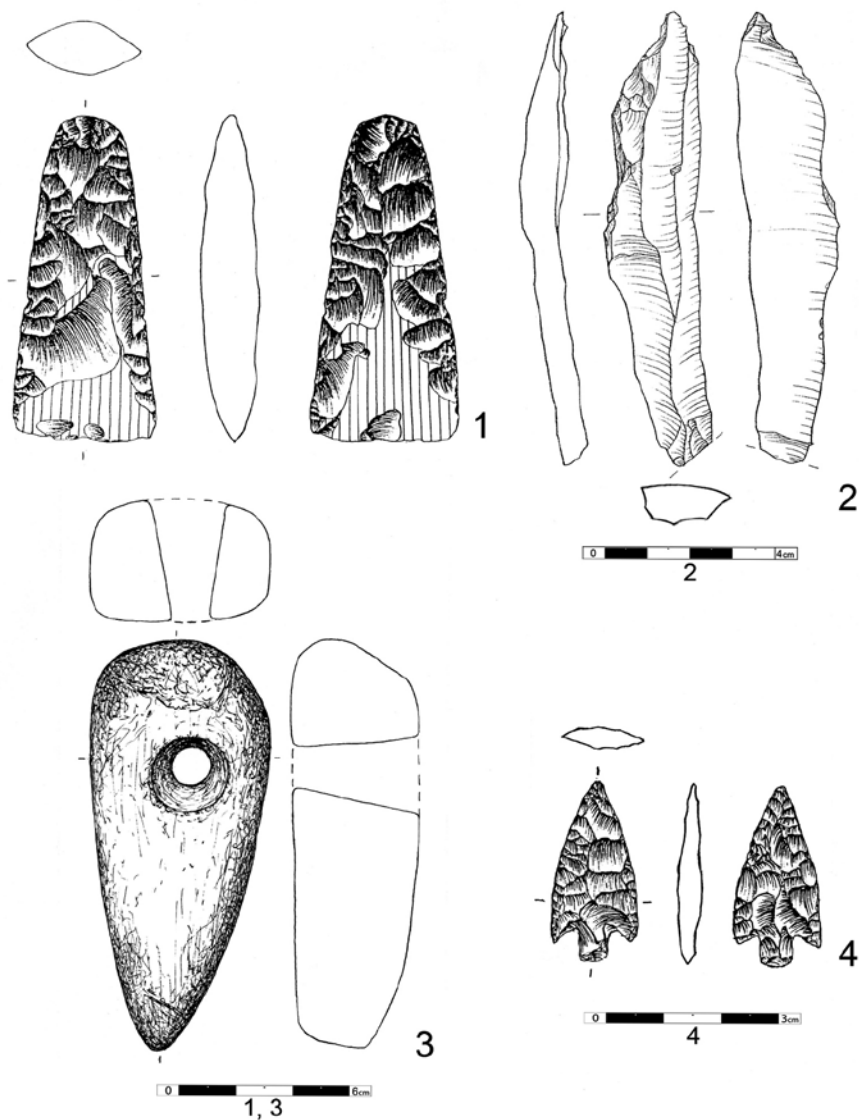


Tabl. XXI. Stary Majdan, st. 1: 1 – siekiera; Stary Majdan, st. 2: 2 – siekiera.

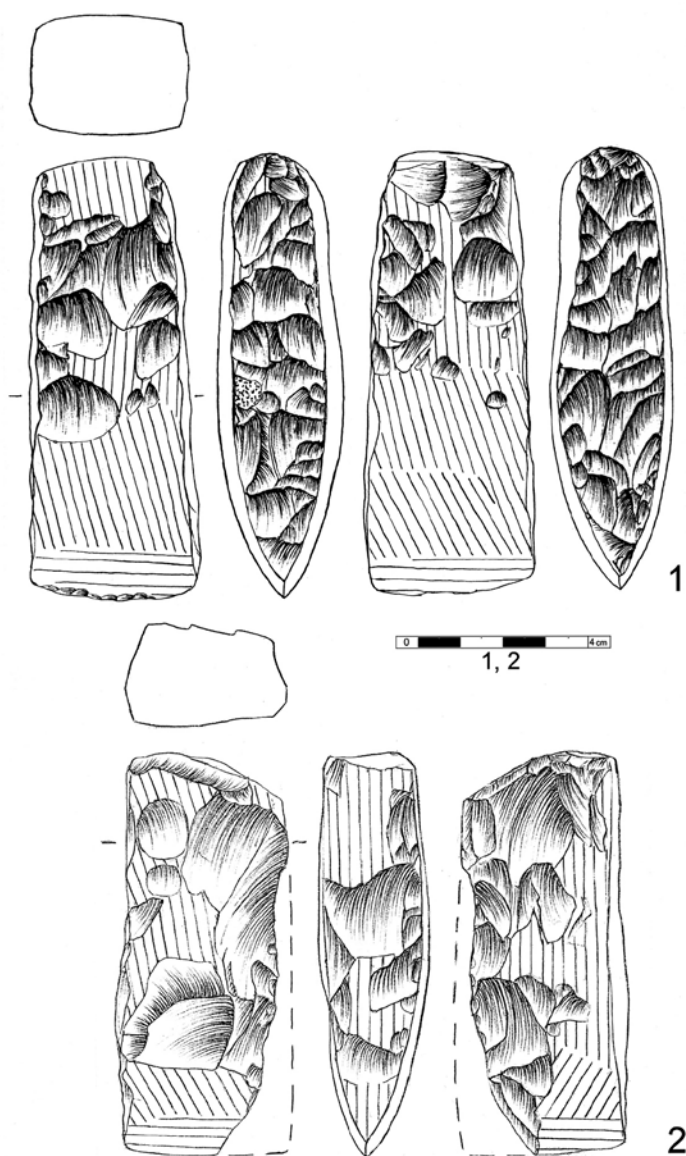
Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tabl. XXII. Stary Majdan, st. 6: 1 – płoscze; Turowiec, st. 4: 2, 3 – drapacze; Turowiec, st. 30: 4 – motyka (?); Turowiec, st. 32: 5 – fr. wiórowca; Turowiec, st. 31 (lub 32): 6 – radlica; Turowiec, st. 31: 7 – fr. wiórowca. Rys. E. Hander (1–3, 5–7), S. Roszyk (4); opracowanie graficzne G. Zabłocki

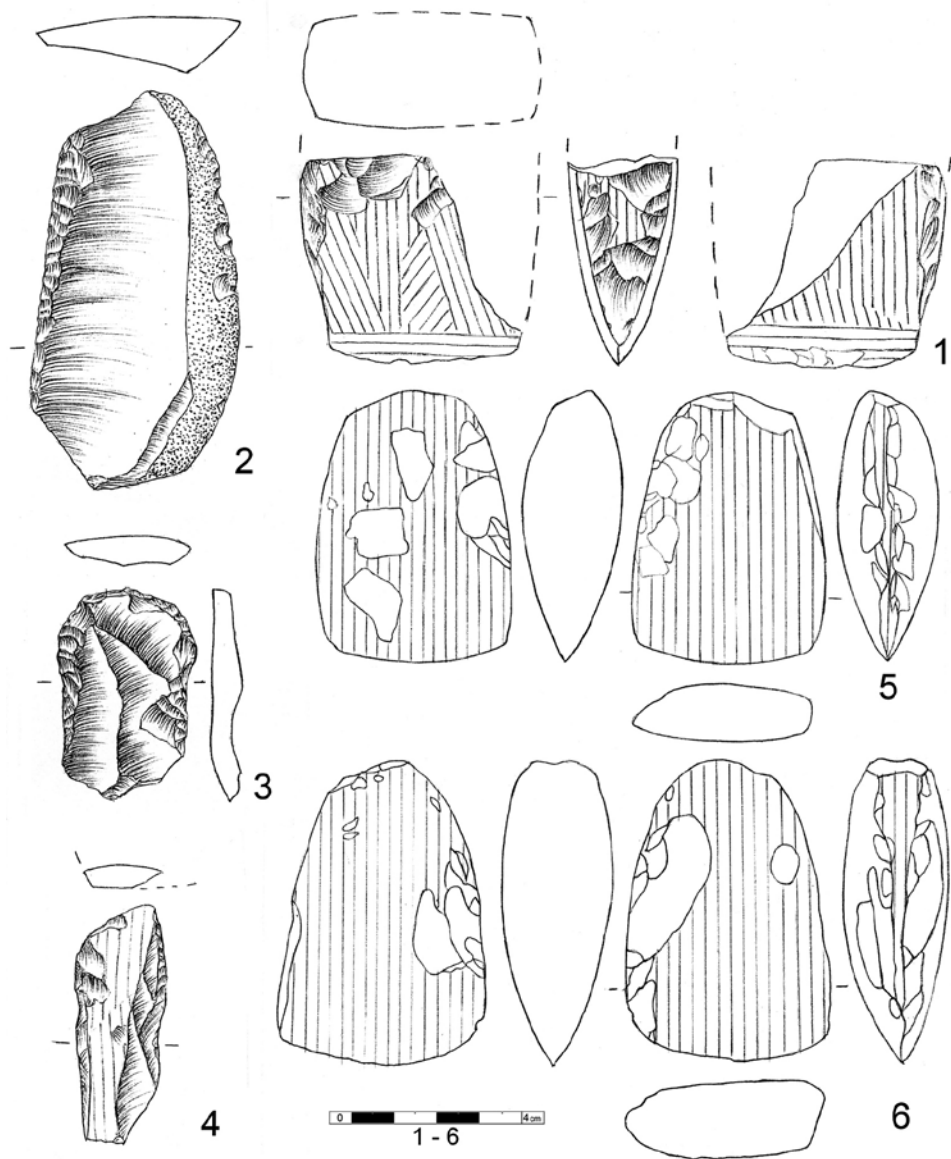


Tabl. XXIII. Turowiec, st. 33: 1 – siekiera; Turowiec: 2 – wiór; Wojsławice, st. 2: 3 – radlica, 4 – grocik. Rys. E. Hander (1, 3, 4), A. Bronicka (2); opracowanie graficzne G. Zabłocki

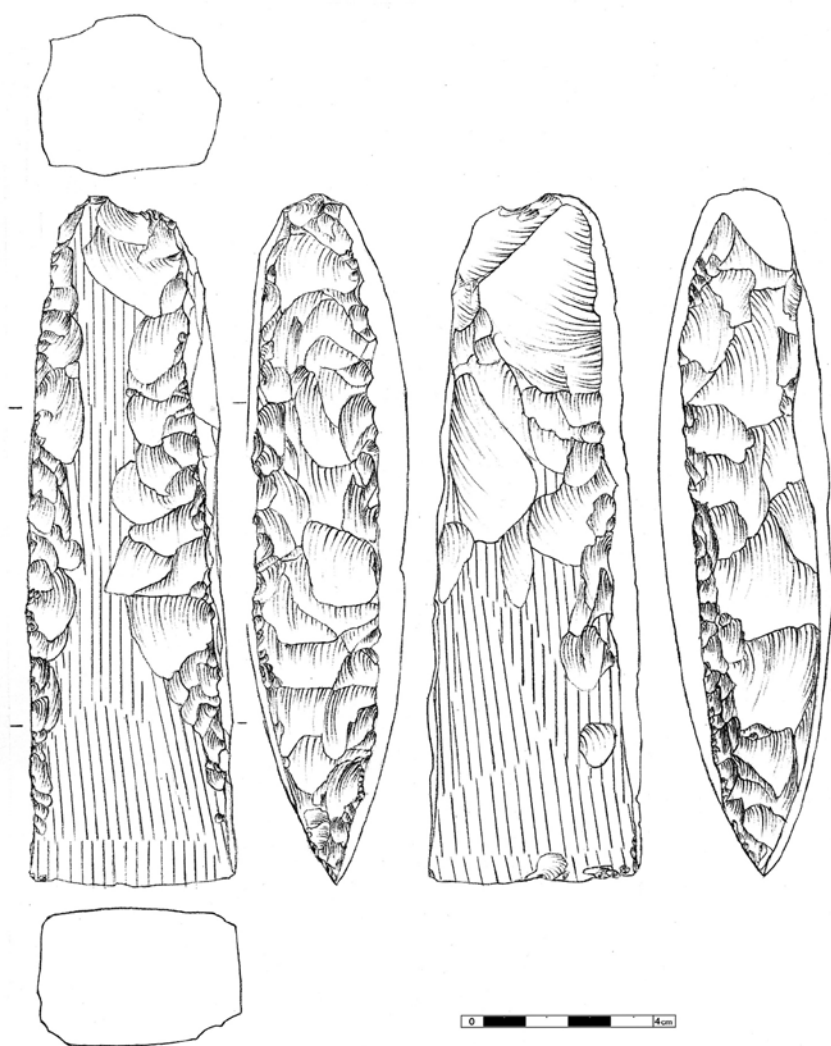


Tabl. XXIV. Turowiec, st. 2: 1 – siekiera; Wojsławice, st. 5: 2 – fr. siekiery.

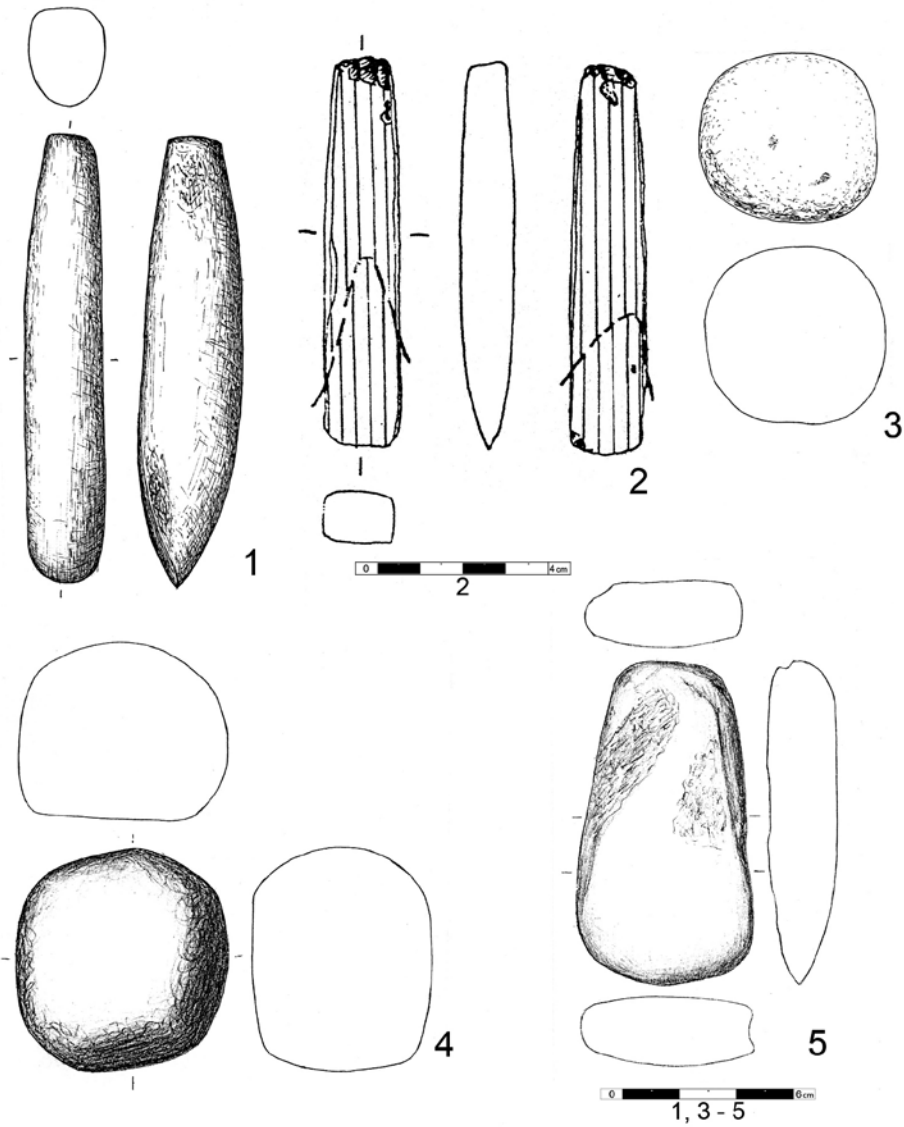
Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



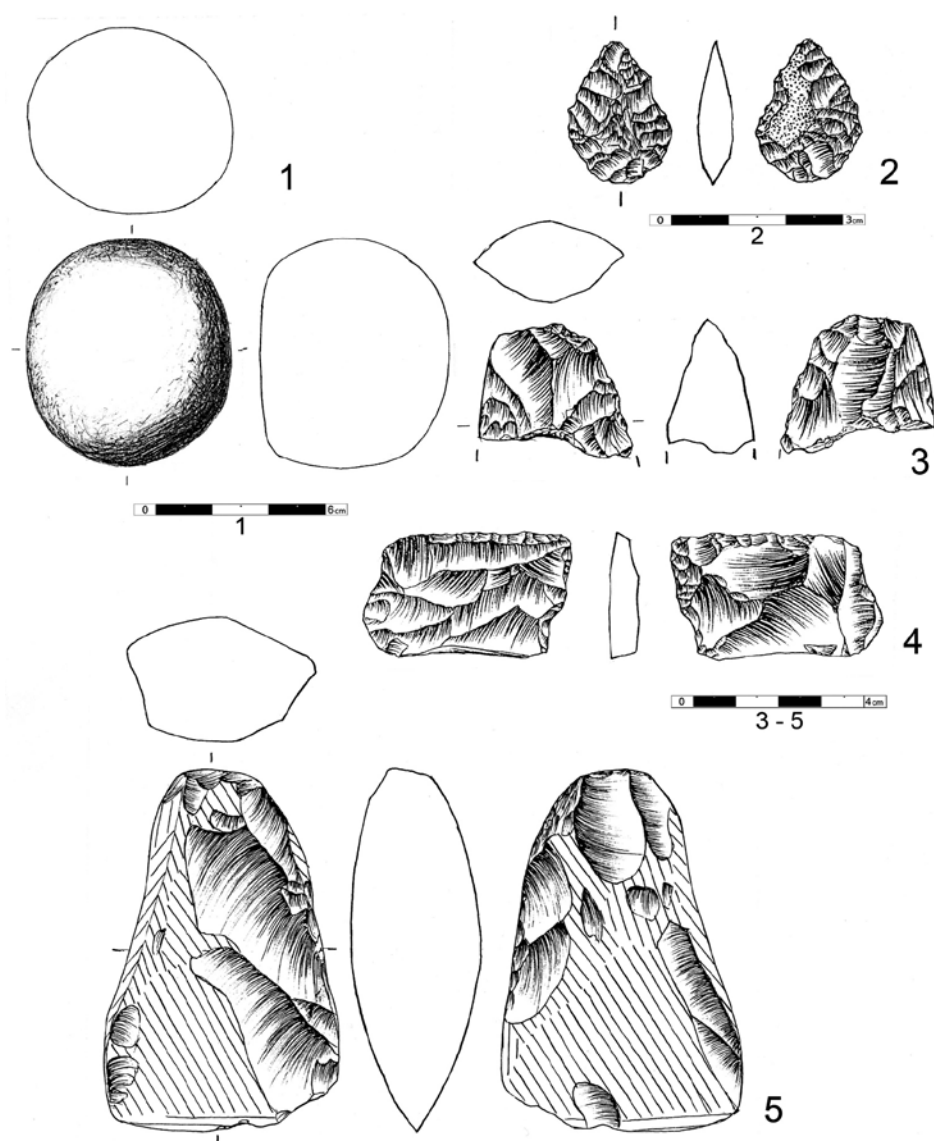
Tabl. XXV. Wojsławice, st. 5: 1 – fr. siekiery, 2 – zgrzebło, 3 – drapacz, 4 – odłupek retuszowany;
Wojsławice, st. 21: 5 – siekiera; Wojsławice, st. 22: 6 – siekiera. Rys. E. Hander (1–4),
wg Mitrus, Okupny 1984, t. 3 (5, 6); opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tabl. XXVI. Wojślawice: siekiera. Rys. A. Bronicka; opracowanie graficzne G. Zabłocki

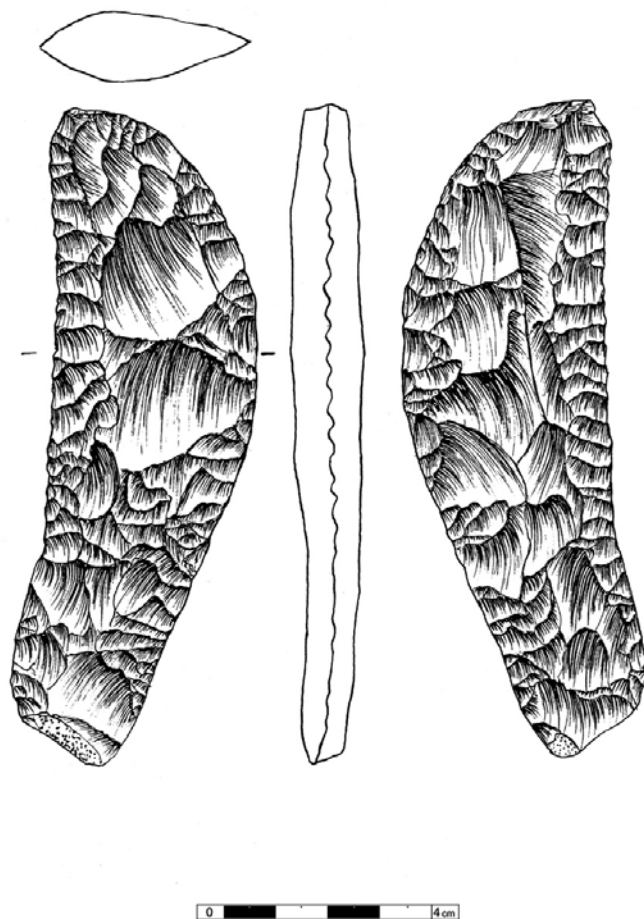


Tabl. XXVII. Wólka Putnowicka, st. 31: 1 – ciosło; Wólka Putnowicka, st. 11: 2 – dłuto;
 Leszczany, st. 2: 3 – tłuk-rozcieracz; Leszczany, st. 5: 4 – tłuk-rozcieracz; Leszczany,
 st. 3: 5 – siekiera. Rys. E. Hander (1, 2, 4, 5), M. Mazecka (3); opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tabl. XXVIII. Leszczany, st. 5: 1 – tłuk-rozcieracz; Leszczany, st. 10: 2 – grocik; Leszczany, st. 106: 3 – fr. siekiery; Leszczany, st. 62: 4 – zgrzebło; Pobołowice, st. 2: 5 – siekiera.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



Tabl. XXIX. Wólka Leszczańska, st. 1: nóż sierpowaty.

Rys. E. Hander; opracowanie graficzne G. Zabłocki



Fot. 1. Leszczany, st. 3: kamień żarnowy. Foto G. Zabłocki



Fot. 2. Leszczany, st. 3: kamień żarnowy. Foto G. Zabłocki



Fot. 3. Leszczany, st. 3: tłuk-rozcieracz. Foto G. Zabłocki



Fot. 4. Leszczany, st. 3: tłuk-rozcieracz. Foto G. Zabłocki



Fot. 5. Leszczany, st. 3: tłuk-rozcieracz. Foto G. Zabłocki



Fot. 6. Leszczany, st. 7: kamień żarnowy z tłukiem-rozcieraczem. Foto G. Zabłocki



Fot. 7. Leszczany: kamień żarnowy. Foto G. Zabłocki

Изложение

Каменные артефакты, полученные в результате случайных находок и специальных исследований поверхности на территории Дзялув Грабовецких в Хелмском районе (Хелмская коллекция)

Предметом исследования являются археологические находки из каменного сырья, добытого в северной части Дзялув Грабовецких, мезорегиона, составляющего северо-восточную часть Люблинской возвышенности, на территории, входящей в состав Хелмского повята. Подавляющее большинство коллекции было собрано в Музее Хелмской Земли имени Виктора Амбросевича в Хелме, а отдельные предметы находятся в частных коллекциях и в Краеведческом музее в Красныставе. Эта статья является первой частью запланированной серии археологических исследований мезорегиона, разбитого на повяты, на основе коллекций музеев в: Грубешуве, Красныставе, Замосце и Люблине.

Исторические артефакты в количестве 173 экземпляров были собраны с полевых поверхностей на 114 археологических участках, расположенных

в 40 деревнях. Большинство из них представляют собой «беспризорные» находки, обнаруженные случайными искателями. Небольшая часть коллекции получена в результате специальных полевых проверок, проводимых сотрудниками археологического отдела Хелмского музея. Несмотря на отсутствие точных сведений о местоположении, находки представляют собой отличное дополнение к мобильным источникам, известным из наземных исследований, проведенных в системе Археологической службы Польши, и из нескольких раскопок. Основу коллекции составляют кремневые изделия, изготовленные преимущественно из волинского и рейовецкого сырья, со следами свечеховского и шоколадного: топоры, тесла, серповидные ножи, прутья, скребки, обломанные и расколотые орудия, а также ядра и обломанный и расколотый полупильный материал. Однако среди артефактов, изготовленных из некремнистых пород, есть топоры, топорища, точильные камни, кернстоуны и точильные камни.

Основой аналитических рассуждений является табличный каталог артефактов в сочетании с набором рисунков и фотографий и картой распространения находок.

Самая старая находка, включенная в исследование, — это кремневый осколок, извлеченный из двухэтажного керна, относящийся к периоду позднего палеолита. Материалы мезолита не выявлены. Фактическое заселение территории исследования произошло в раннем неолите через сообщество культуры ленточной керамики во 2-й половине 6-го тысячелетия до н.э. Об этом свидетельствуют каменные орудия труда: мотыга в форме копыта, сапожные, несимметричные топоры (плоско-выпуклые), доски, фрагменты мотыг с несимметричным лезвием. С поздней фазой неолитических поселений следует связывать кремневые орудия, облицованные желобообразной ретушью и, вероятно, топоры округлой формы, плоской или закругленной головкой и узким лезвием, что должно быть связано с люблинско-волинской культурой. Это поселение следует датировать первой половиной 4 тысячелетия до н.э. Следующий этап расселения связан с присутствием земледельцев культуры воронковидных кубков, о чем свидетельствуют, в частности, характерные каменные топоры (с пуговчатой головкой типа У, типа Б и копией, похожей на шестигранную) и массивные кремневые четырехгранные топоры, сглаженные только у лезвия. Первые сообщества этой культуры появляются в низменностях Люблинщины в начале IV тысячелетия до нашей эры, а на высокогорье они продолжают в течение первых двух веков 3-го тысячелетия до н.э. Присутствие первых неолитических пастухов — сообщества подгруппы восточнолюблинской культуры шаровидных амфор —

подтверждается характерными мегалитическими гробницами и, среди прочего, кремневыми четырехгранными топорами и долотами, целиком заточенными. Представители этой культуры проникли на Люблинщину в первой половине 3-е тысячелетие до н.э. Культура шнуровой керамики (завершающая эпоху неолита) подтверждается наличием характерных каменных топоров и, возможно, некоторых кремневых четырехгранных топоров. Датировку его в Люблинском районе следует отнести ко 2-й и 3-й четверти 3-го тысячелетия до н.э.

Ранний период бронзового века следует связывать с сообществами межановицкой культуры с использованием характерных кремневых клинков с отдельной рукоятью (Черничино-Торчинского типа), асимметричных двустенных кремневых топоров и толстых чечевицеобразных, а также некоторых каменных топоров с обтекаемым очертанием и узким лезвием. Представители этой культуры проникли в Люблинский край за последние три столетия III тысячелетия до нашей эры и начало следующего. В это же время (2-я половина 3-го тысячелетия до н.э.) в Люблинском районе появляются коренастые каменные топоры, что следует связывать с влиянием ингульской культуры Причерноморья. Пятигранные плащаницы, клад фаянсовых бус и кладбище скелетов свидетельствуют о присутствии представителей стжижовской культуры, которая в Люблинском воеводстве датируется первыми 4 веками 2 тысячелетия до н.э.

Бронзовый век закрывается лужицкой культурой. О ее расселении в северной части Дзялув Грабовецких свидетельствуют как минимум две находки: кремневый наконечник стрелы и пятигранный каменный топор. Их хронология может относиться к гальштатскому периоду начала железного века (1300–400 гг. до н. э.).

Хронология кремневых серповидных ножей серповидной формы и серповидной вставки – форм, использовавшихся как людьми меловой, так и лужицкой культур – неубедительна. Их датировка должна быть отнесена ко 2 половине I тысячелетия до н.э.

Список зафиксированных находок дополняют кернстоуны, точильные камни и колесовидные камни, хронология которых весьма неточна. Точильные камни относятся к бронзовому и/или железному веку (включая современный период), а корытообразные керны и точильные камни – к доисторическому или раннесредневековому периоду.

Часть находок (каменные валики, некоторые топоры и топорщица, кремневые отходы, «вездесущие» орудия и т.д.) не удалось определить с точки зрения культурной принадлежности, а их хронология более или менее широка. Эта коллекция предоставлена для дальнейших исследований.

Ключевые слова:

Дзялы Грабовецкие, Хелмский повят, коллекции Музея Хелмской земли, археологические артефакты, каменный век, бронзовый век, средневековье, каменное сырьё

ABSTRACT

LITHIC ARTEFACTS OBTAINED AS A RESULT OF ACCIDENTAL DISCOVERIES AND AD HOC SURFACE RESEARCH WITHIN THE GRABOWIEC INTERFLUVE IN THE CHEŁM DISTRICT (CHEŁM COLLECTION)

The subject of the study are archaeological findings made of stone raw materials obtained in the northern part of Grabowiec Interfluve, a mesoregion constituting the north-eastern part of the Lublin Upland, in the area included in the Chełm district. The collection, in its vast majority, was gathered in the Wiktor Ambroziewicz Museum of the Chełm Region in Chełm, while individual monuments are in private collections and in the Regional Museum in Krasnystaw. This article is the first part of a planned series of archaeological studies concerning the mesoregion, divided to counties, based on the collections of museums in Hrubieszów, Krasnystaw, Zamość and Lublin.

The 173 items of historical artifacts were collected from the surface of fields, within 114 archaeological sites located in 40 localities. Most of them are „loose” finds discovered by random finders. A small part of the collection comes from ad hoc field inspections conducted by employees of the Archeology Department of the Chełm museum. Despite the lack of precise location, the artefacts are an excellent complement to the mobile sources known from surface research conducted in the Archaeological Record of Poland system and from a few excavations. The structure of the collection consists of flint products made mainly of Volhynian and Rejowiec raw material, with traces from Świeciechów and chocolate: axes, flake knives, sickle knives, combs, flake and flake tools, as well as cores and flake and flake semi-raw material. Among the artefacts made from non-flint rocks are axes, hatchets, grinders, millstones and whetstones.

The basis for analytical considerations is a tabular catalogue of artefacts linked to a set of drawings and photographs, as well as a map of the distribution of finds.

The oldest find included in the study is a flint chip chipped from a two-story core, dated to the Late Paleolithic. Materials dated to the Mesolithic have not been identified. The actual settlement of the area covered by the study took place in the early Neolithic, thanks to the Linear Pottery culture community, in the 2nd half of the 6th millennium BC. This is evidenced by stone tools: a shoemaker's last-shaped mattock, asymmetric

axes (flat-convex), coulters, fragments of mattocks with an asymmetric blade. Flint tools chipped with a groove-like retouch should be associated with the later phase of Neolithic settlement, and probably axes with a rounded outline, a flat or rounded head and a narrow blade, which should be associated with the Lublin-Volhynia culture. This settlement should be dated to the first half of the 4th millennium BC. The next stage of settlement is associated with the presence of agricultural population of the Funnel-beaker culture, as evidenced by, among others, characteristic stone axes (with a button-shaped butt, type Y, type B and an example close to a hexagonal one) and massive tetrahedral flint axes polished only at the blade. The first communities of this culture appear in the lowlands of the Lublin region at the beginning of the 4th millennium BC and last in the highlands for the first two centuries of the 3rd millennium BC. The presence of the first Neolithic shepherds – communities of the eastern subgroup of the Lublin Globular Amphora culture is evidenced by characteristic megalithic tombs and, among others, by flint tetrahedral axes and chisels, polished throughout. Representatives of this culture explored the Lublin region in the 1st half of the 3rd millennium BC. The Corded Ware culture (closing the Neolithic era) is confirmed by the presence of characteristic stone axes and perhaps some tetrahedral flint axes. Its dating in the Lublin region should be related to the 2nd and 3rd quarter of the 3rd millennium BC.

The early period of the Bronze Age should be associated with the communities of the Mierzanowice culture using characteristic flint axes with a separate handle (Czerniczyn-Torczyn type), asymmetrical flint double-walled axes and thickly lenticular axes, as well as some stone axes with a streamlined outline and a narrow blade. Representatives of this culture penetrated the Lublin region for the last 3 centuries of the 3rd millennium BC and the beginning of the next. At the same time (2nd half of the 3rd millennium BC) the appearance of stocky stone axes in the Lublin region should be attributed to the influence of the Inguli culture from the Black Sea. Pentagonal slats, a hoard of faience beads and a skeletal cemetery testify to the presence of representatives of the Strzyżów culture, which is dated in the Lublin region to the first 4 centuries of the 2nd millennium BC.

The Bronze Age ends with the Lusatian culture. Its settlement in the northern part of Grabowiec Interfluve is evidenced by at least two findings: a flint shafted arrowhead and a stone pentagonal axe. Their chronology may reach back to the Hallstatt period, which began the Iron Age (1300-400 BC).

The chronology of the crescent-shaped flint sickle knives and the sickle insert – forms used by the people of both the Trzciniec culture and the Lusatian culture – is unresolved. Their dating should be related to the 2nd – beginning of the 1st millennium BC.

The list of recorded findings ends with millstones, grinders and whetstones, the chronology of which is very imprecise. The whetstones date from the Bronze and/or Iron Ages (including the modern period), while the trough-shaped millstones and grinders are prehistoric or early medieval.

Some of the finds (stone maces, some axes and hatchets, flint waste material, „ubiquitous” tools, etc.) could not be determined in terms of cultural affiliation, and their chronology is more or less wide. This is a collection made available for further research.

Keywords:

Grabowiec Interfluve (Działy Grabowieckie), Chełm County, collections of the Chełm Land Museum, archaeological monuments, Stone Age, Bronze Age, Middle Ages, stone raw materials

AUTORZY:

Andrzej Bronicki – magister archeologii, emerytowany pracownik (obecnie wolontariusz) Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, ul. ks. Piotra Skargi 12, 22-100 Chełm, asbronicki@wp.pl,

ORCID: 0000-0002-6461-3952.

Ewa Hander – magister archeologii, pracownik Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, ul. Lubelska 55, 22-100 Chełm, ehander@onet.pl.

Jerzy Libera – dr hab. prof. emerytowany UMCS, ul. Dziewanny 1 m. 26, 20-539 Lublin, jlibera@o2.pl, ORCID iD: org/0000-0002-5233-9124.



Studnia na Ogrodowej

ZBIGNIEW LUBASZEWSKI

NOWE MATERIAŁY IKONOGRAFICZNE
DO HISTORII STALAGU 319 (KOMUNIKAT)

Jednym z ważnych zagadnień związanych z historią Stalagu 319 jest kwestia materiałów ikonograficznych do dziejów obozu. W pierwszych publikacjach poświęconych obozom dla jeńców radzieckich na ziemiach polskich ikonografia związana ze Stalagiem 319 była niezwykle skromna. Jedyną z pierwszych fotografii było zdjęcie ukazujące karę słupka w Stalagu 319, zamieszczone w publikacji Szymona Datnera *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych armii regularnych w II wojnie światowej*¹, powielane w takich wydawnictwach, jak *Walka. Kronika walki Gwardii Ludowej i Armii Ludowej*² lub *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich. Informator encyklopedyczny*³. Zdjęcie było również przez wiele lat jedynym materiałem ikonograficznym na stałej wystawie historycznej w Muzeum Okręgowym w Chełmie (obecnie Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie). Wymienione wydawnictwa zawierały również inne zdjęcia (w sumie sześć sztuk), podpisane jako fotografie ze Stalagu 319, przedstawiające m.in. selekcję tzw. niepożądanych oraz ziemianki budowane przez jeńców. Pojedyncze fotografie znalazły się także w artykule Edwarda Dziadosza i Józefa Marszałka *Więzienia i obozy w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*⁴ oraz w publikacji Jacka Wilczura *Nie jesteś samotny na świecie*⁵. Uporządkowaniem danych o materiałach ikonograficznych dotyczących

¹ Sz. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych armii regularnych w II wojnie światowej*, Warszawa 1961, wyd. II Warszawa 1963.

² *Walka. Kronika walki Gwardii Ludowej i Armii Ludowej*, oprac. T. Mazur, J. Tomaszewski, Warszawa 1963.

³ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. J. Leszczyński, J. Frieske, Warszawa 1979.

⁴ E. Dziadosz, J. Marszałek, *Więzienia i obozy w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, „Zeszyty Majdanka”, t. 3, Lublin 1969, s. 54–129.

⁵ J. E. Wilczur, *Nie jesteś samotny na świecie*, Warszawa 1982.

Stalagu 319 była książka Andrzeja Rybaka *Stalag 319 w Chełmie. Zarys dziejów*⁶, w której zamieszczone zostały wszystkie znane dotychczas zdjęcia. Autor uzupełnił zestaw w kolejnej swojej publikacji, która ukazała się w 2009 roku⁷ (na okładce została zamieszczona wspomniana wyżej fotografia z karą słupka), w której obok wcześniej znanych zdjęć zostały dodane nowe fotografie, głównie konkretnych jeńców (m.in. przetrzymywanego w obozie w Chełmie gen. Grigorija Moisiejewicza Zysmanowicza oraz włoskich oficerów – kpt. Pompilio Aste i ppor. Claudio Sommarugi), pozyskane na rosyjskich, niemieckich i włoskich stronach internetowych: www.sem40.ru; www.ldb1.narod.ru; www.gerechte-der-pflege.net; www.digilander.libero.it; www.amama-genta.it; www.radio-caterina.org; www.oicce.it). Zestaw uzupełniały dwa nowe zdjęcia z obozu, podpisane z dopiskiem „obóz nieznany”, pochodzące ze wspomnianej strony www.ldb1.narod.ru.

Kolejne poszerzenie bazy materiałów ikonograficznych na temat Stalagu 319 nastąpiło w związku z zadaniem „Stalag 319. Pamięć. Zbrodnia. Przetrwanie”, realizowanym w 2012 roku przez Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, dzięki środkom pozyskanym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu „Dziedzictwo kulturowe – Ochrona zabytków archeologicznych”. Środki na realizację projektu przekazało również Miasto Chełm. Głównym celem zadania była konserwacja i opracowanie merytoryczne zabytków archeologicznych pozyskanych na terenie podmiejskiego lasu Borek w 2011 roku przez zespół pod kierownictwem chełmskiego archeologa Stanisława Gołuba. Las Borek od pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej był miejscem egzekucji i pochówków Polaków i Żydów z Chełma i okolic, a od 1941 roku również jeńców Stalagu 319 (głównie tzw. niepożądanych). Powstałe w wyniku tych działań zbiorowe mogiły Niemcy w ramach zacierania śladów zbrodni postanowili zlikwidować poprzez spalenie ciał zamordowanych w polowym krematorium. Działania realizowano w ramach Akcji 1005 (Aktion 1005) przez formację Sonderkommando 1005. Do realizacji zdania w Chełmie utworzono specjalny obóz Waldlager Borek⁸. Poddane konserwacji zabytki zostały zaprezentowane na otwartej pod koniec 2012 roku wystawie „Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich”. W ramach projektu przygotowana została publikacja pod takim samym tytułem (zawierająca m.in. artykuł Andrzeja Rybaka *Sonderkommando 1005 w Borku. Zbrodnie niemieckie*

⁶ A. Rybak, *Stalag 319 w Chełmie. Zarys dziejów*, Chełm 2004.

⁷ *Idem*, *Stalag 319. Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie w latach 1941–1944*, Biblioteka „Rocznika Chełmskiego”, t. 3, Chełm 2009.

⁸ A. Rybak, *Sonderkommando 1005*, [w:] *Chełm nieznany. Ludzie – Miejsca – Wydarzenia*, pod red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 249–253.

w lesie Borek w latach 1940–1944⁹), w której obok znanych dotychczas zdjęć umieszczono nowe fotografie (w sumie w publikacji znalazło się 18 zdjęć obozu), pochodzące ze zbiorów prywatnych (m.in. Barbary Litwin, trzy zdjęcia zamieszczone w wydanej w 2009 roku wspomnieniowej publikacji Mirosława Litwina *Z zakamarków pamięci*¹⁰), rosyjskich stron internetowych (m.in. www.forum.patriotcenter.ru) oraz z Muzeum Pamięci Holokaustu w Stanach Zjednoczonych (United States Holocaust Memorial Museum) w Waszyngtonie. Z ostatniego z wymienionych źródeł pochodziły trzy zdjęcia (przedstawiające ogrodzenie obozu i przenoszenie ciał zmarłych jeńców)¹¹, według opisu na stronie muzeum przekazane przez Jerzego Tomaszewskiego (prawdopodobnie żołnierza AK ps. „Jur”, znanego z fotografii powstania warszawskiego, w okresie okupacji skierowanego przez wywiad do niemieckiej firmy fotograficznej „Foto-Rys”, wywołującej zdjęcia niemieckich reporterów i żołnierzy, w celu kopiowania trafiających tam materiałów¹²). Według katalogu Biblioteki Narodowej Jerzy Tomaszewski był również współautorem wspomnianej wyżej publikacji *Walka. Kronika walki Gwardii Ludowej i Armii Ludowej* (mimo tytułu wydawnictwo zawierało również zdjęcia ukazujące czasy okupacji).

Publikacja z 2012 roku wyraźnie potwierdzała, że poszukiwania w zakresie nowych materiałów ikonograficznych o Stalagu 319 dalekie są od zakończenia. Dzięki aktywności chełmskich historyków, muzealników i kolekcjonerów w kolejnych latach pozyskano następne materiały, które m.in. wykorzystano na wystawie z okazji 70. rocznicy likwidacji obozu („Stalag 319. Niemiecki obóz jeniecki w Chełmie”). Jedyną z ciekawych fotografii opublikowano w niemieckim tygodniku „Der Spiegel” z 2009 roku¹³. Artykuł głównie dotyczył Iwana Demianiuka i zaledwie jedna fotografia prezentowała Stalag 319. Z opisu wynikało, że jej autorem jest Karl-Artur Petraschk (1901–1976), znany niemiecki fotograf, scenograf i grafik, który w okresie II wojny światowej był korespondentem wojenny m.in. na terenie Polski i Rosji¹⁴. Jego spuścizna (głównie w postaci negatywów) trafiła do zbiorów Agencji Fotograficznej Sztuki, Kultury i Historii (Bildagentur für Kunst, Kultur und Geschichte), powstałej w 1966 roku jako Archiwum Obrazów Pruskiego Dziedzictwa (Bildarchiv

⁹ *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, [aut. tekstów A Rybak, S. Gołub], Chełm 2012.

¹⁰ M. Litwin, *Z zakamarków pamięci*, Lublin 2009.

¹¹ United States Holocaust Memorial Museum. Photo Archives, Nr 05974, 05975, 05977, www.collections.ushmm.org/search/catalog [dostęp: 20.08.2024].

¹² *az/im, Jerzy Tomaszewski. Z aparatem w Powstaniu Warszawskim*, Polskie Radio.pl, www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2666458,Jerzy-Tomaszewski-Z-aparatem-w-Powstaniu-Warszawskim [dostęp: 20.08.2024].

¹³ G. Bönsch, J. Friedmann, A. Frohn, C. Meyer, K. Wiegrefe, *Mord nach Vorschrift*,

¹⁴ Karl Artur Petraschk (1901–1976). Biografie. Das Bildarchiv Preußischer Kulturbesitz, www.bpk-fotoarchiv.de/pages/karl-artur-petraschk#biografie-und-mehr [dostęp: 20.08.2024].

Preußischer Kulturbesitz) w ramach Biblioteki Państwowej w Berlinie (Staatsbibliothek zu Berlin), wchodzącą w skład Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego (Stiftung Preußischer Kulturbesitz), powołanej w 1957 roku w celu ochrony i zachowania dóbr kultury dawnego państwa pruskiego (zlikwidowanego w 1947 roku). Agencja posiada archiwum szacowane na 12 milionów fotografii oraz prowadzi portal fotograficzny we współpracy z licznymi muzeami i bibliotekami na świecie. Składa się z ok. 800 wydruków, ok. 5000 negatywów, ok. 700 slajdów oraz styków i publikacji¹⁵. Część została zamieszczona na wspomnianym portalu i jest dostępna online (350 sztuk). Znaczna część (176 sztuk) przedstawia Chełm. Większość (146 sztuk) prezentuje Stalag 319. Na pozostałych mamy widoki Chełma. Trzy zdjęcia kolorowe (jedyne w kolekcji), datowane na 1943/1944, prezentują Górę Chełmską i Nowe Miasto. Na kolejnych trzech zdjęciach (datowanych na 1941 roku) widoczna jest ulica Zacisze. Spory zbiór (24 sztuki) stanowią zdjęcia ukazujące centrum Chełma, w tym ulice getta (nie mają datacji). Zdjęcia prezentujące Stalag 319 są bardzo różnorodne. Obok fotografii ukazujących załogę niemiecką, prezentują jeńców w różnych sytuacjach (rozdział żywności, praca, kara słupka itp). Niewątpliwie stanowią cenny materiał ikonograficzny, wymagający szczegółowej analizy. Dostępne fotografie to tylko część kolekcji (pozostałe przechowywane są w formie negatywów). Wspomniane zdjęcia, prezentujące ulice w centrum miasta (m.in. zniszczoną synagogę, ulice getta, chełmskich Żydów), zostały pozyskane przez Muzeum Ziemi Chełmskiej i wykorzystane na wystawie „Życie i zagłada chełmskich Żydów w 80. rocznicę «likwidacji» getta w Chełmie”, przygotowanej w 2022 roku oraz w wydany z okazji wystawy folderze (21 sztuk). Warto również dodać, że w zbiorach Bildagentur für Kunst, Kultur und Geschichte znajdują się zdjęcia innych fotografów, ukazujące Chełm i okolice (w tym również Stalag 319), takich jak: Alfred Kiss (14 zdjęć z 1937 roku z okolic Chełma, przedstawiających Niemców zamieszkujących powiat chełmski), Hanns Hubmann (14 zdjęć z 1940 r. z Włodawy, błędnie podpisanych jako Chełm) oraz Siegfried Lauterwasser (2 zdjęcia jeńców Stalagu 319 z 1941 roku, w tym jedno jest kolorowe). Wszystkie wymienione materiały powinny być wykorzystane do kolejnych opracowań historycznych oraz wystawach prezentujących okres okupacji niemieckiej w Chełmie.

SŁOWA KLUCZOWE:

Chełm, okupacja, Stalag 319, ikonografia

¹⁵ Karl Artur Petraschk (1901–1976). Angaben zum Bestand. Das Bildarchiv Preußischer Kulturbesitz, www.bpk-fotoarchiv.de/pages/karl-artur-petraschk#angaben-zum-bestand [dostęp: 20.08.2024].

Изложение

Новые иконографические материалы по истории Шталага 319 (Сводка)

Одним из важных вопросов, связанных с историей Шталага 319, является вопрос иконографических материалов, касающихся истории лагеря. В первых публикациях, посвященных лагерю, иконография была крайне скромной. Книги Анджея Рыбака 2004 и 2005 годов и публикация Музея Хелмской Земли имени В. Амбросевича *«Лес Борек в Хелме. Забытое место нацистских преступлений. Результаты археологических и исторических исследований на месте казни 2012 года, которые также подтвердили целесообразность поиска новых иконографических материалов о Шталаге 319. Сводка посвящена новым находкам в этом районе, представлены сведения о фотографиях, сделанных немцем фотографом Карл-Артур Петрашк, который во время Второй мировой войны был военным корреспондентом в Польше и России. Его наследие (в основном в виде негативов) попало в коллекции Фотоагентства искусства, культуры и истории (Bildagentur für Kunst, Kultur und Geschichte), созданного в 1966 году как Архив изображений прусского наследия (Bildarchiv Preußischer Kulturbesitz) в Государственной библиотеке Берлина (Staatsbibliothek zu Berlin), входящей в состав Фонда прусского культурного наследия (Stiftung Preußischer Kulturbesitz), созданного в 1957 году для защиты и сохранения культурных ценностей бывшего прусского государства.*

Ключевые слова:

Хелм, оккупация, Шталаг 319, иконография

ABSTRAKT

NEW ICONOGRAPHIC MATERIALS TO THE HISTORY OF STALAG 319 (ANNOUNCEMENT)

One of the important issues related to the history of Stalag 319 is the issue of iconographic materials to the history of the camp. In the first publications devoted to the camp, the iconography was extremely modest. The data on iconographic materials concerning Stalag 319 were organized and expanded in the books by Andrzej Rybak from 2004 and 2005 and the publication of the Wiktor Ambroziewicz Chełm Land Museum in Chełm, *Borek Forest in Chełm. The Forgotten Site of Nazi Crimes. The results of archaeological and historical research at the execution site from 2012.*

which also confirmed the purposefulness of searching for new iconographic materials about Stalag 319. The announcement is devoted to new findings in this area, presenting information about the photo, whose author is German photographer Karl-Artur Petraschk, who was a war correspondent during World War II, among others in Poland and Russia. His legacy (mainly in the form of negatives) ended up in the collections of the Photographic Agency for Art, Culture and History (Bildagentur für Kunst, Kultur und Geschichte), established in 1966 as the Image Archive of the Prussian Heritage (Bildarchiv Preußischer Kulturbesitz) within the Berlin State Library (Staatsbibliothek zu Berlin), which is part of the Prussian Cultural Heritage Foundation (Stiftung Preußischer Kulturbesitz), established in 1957 to protect and preserve the cultural assets of the former Prussian state.

KEYWORDS:

Chełm, occupation, Stalag 319, iconography

AUTOR:

Zbigniew Lubaszewski – nauczyciel i regionalista, prezes Oddziału PTTK w Chełmie, adiunkt w Dziale Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ANDRZEJ GRUSZKA (1950–2024)

– SPORTOWIEC, DZIAŁACZ SPORTOWY, REGIONALISTA



W maju 2024 roku członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski zasmuciła wiadomość o śmierci Andrzeja Gruszki – jednego z członków organizacji, regionalisty, sportowca oraz zasłużonego działacza sportowego w naszym mieście i regionie. Wiadomość o tym podała prasa oraz inne publikatory. Zmarł po wieloletniej walce z chorobą w wieku 74 lat, w dniu 9 maja 2024 roku i został pochowany w dniu 13 maja 2024 roku na cmentarzu komunalnym przy ul. Ignacego Mościckiego w Chełmie.

Rodowity chełmianin miał zasadniczo dwie pasje życiowe: dzieje regionu chełmskiego oraz sport. Od dziecka interesował się historią Chełma i historycznej ziemi chełmskiej. Lubił słuchać opowieści ludzi starszych na temat wydarzeń, jakie miały miejsce w mieście i okolicach. Nic dziwnego, że dwie swoje prace życiowe poświęcił tej tematyce. W 1995 roku rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie. W dniu 19 kwietnia 2000 roku, broniąc pracy magisterskiej na temat

ziemi chełmskiej, ukończył studia wyższe z wynikiem bardzo dobrym i uzyskał tytuł magistra historii. Zmobilizowało go to do dalszej nauki – podjął studia doktoranckie, planując napisanie dysertacji o chełmskim handlu do połowy XVII wieku. Napisał wiele artykułów dotyczących regionu chełmskiego, które zostały opublikowane w takich czasopismach, jak „Rocznik Chełmski”, „W Kręgu Kultury” oraz „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”. W 2002 roku opublikował książkę pt. *Starostowie chełmscy w epoce jagiellońskiej*.

Druga jego pasja to sport. Początkowo trenował sprint na 100 metrów. Doszedł do wyniku 11,00 sekund. Jednak bardziej zafascynowała go piłka nożna. Pierwotnie grał w zespole osiedlowym. Podczas jednego z turniejów wypatrzyli go trenerzy: Józef Wosiński i Waldemar Kursa. Pod ich wpływem w 1964 roku jako 14-latek pojawił się na treningu Chełmianki. Był szybki, toteż nie sprawiało mu różnicy, czy gra jako napastnik na prawym, czy lewym skrzydle.

Z czasu juniorskiego zapamiętał mecz z faworyzowaną Lublinianką – 1:0, w którym strzelił „złotego” gola. Jako 17-latek grał już w III lidze, w seniorach, a debiutował w meczu z Technikiem Zamość zremisowanym wynikiem 0:0. Do połowy lat 70. (do czasu kontuzji) jako zawodnik klubów Chełmianka Chełm i Zjednoczeni Chełm był jednym z najbardziej wyróżniających się piłkarzy w Chełmie. Chociaż przestał być czynnym sportowcem, nie zerwał ze sportem. Został trenerem i działaczem sportowym. Pasjonowała go praca z dziećmi i młodzieżą, dla której stał się instruktorem, trenerem, sędzią oraz organizatorem imprez sportowych.

Od marca 1989 roku pracował w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Chełmie. Od dnia 1 czerwca 2000 roku objął stanowisko zastępcy kierownika Zespołu Obiektów MOSiR w Chełmie, a od 1 stycznia 2004 roku został kierownikiem Działu Sportu i Organizacji Imprez.

W dniu 29 sierpnia 2016 roku, po 31 latach pracy, odszedł na emeryturę, jednak w dalszym ciągu interesował się sprawami chełmskiego sportu. Jako kibic uczestniczył w każdym meczu domowym swojej ukochanej Chełmianki.

Za swoją pracę zawodową i społeczną został uhonorowany Złotą (2006) i Srebrną (2000) Odznaką, Medalem 45-lecia (2002) i 50-lecia (2007) Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej oraz w roku 2017 – Medalem „Zasłużony dla Powiatu Chełmskiego”.

Andrzej Gruszka był wieloletnim (od 2008) członkiem Stowarzyszenia Rocznik Chełmski. Jego odejście okryło żałobą naszą organizację. Requiescat in pace!

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

BEATA GRAŻYNA MOJSKA-ZAJĄC
(1965–2024)



Urodziła się w Chełmie 26 listopada 1965 roku. Była córką Janiny i Waldemara Kisterów. Edukację rozpoczęła w Szkole Podstawowej nr 3 im. Adama Mickiewicza w Chełmie. Liceum Ogólnokształcące nr II im. Manifestu Lipcowego w Chełmie (obecnie II Liceum Ogólnokształcące im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie) ukończyła w 1984 roku. Była absolwentką Wydziału Humanistycznego, historia – specjalność nauczycielska Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie obroniła pracę magisterską *Wiktor Ambroziewicz, działacz niepodległościowy, publicysta i pedagog*. Dyplom z wynikiem bardzo dobrym uzyskała 10 lipca 1989 roku.

Całe swoje życie zawodowe związała z chełmskim muzeum. Pracę podjęła 20 grudnia 1985 roku w Muzeum Okręgowym (obecnie Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie). Przez lata zajmowała kolejno stanowiska: stażysta (20.12.1985 – 31.08.1986); przewodnik (1.09.1986 – 31.07.1989); starszy asystent w Dziale Historii (1.08.1989 – 31.12.1990); adiunkt w Dziale Historii (1.01.1991 – 31.05.1994); kustosz w Dziale Historii (1.06.1994 – 31.01.2001); kustosz – kierownik Działu Oświatowego (1.02.2001 – 31.12.2005); adiunkt w Dziale Historii, Przyrody

i Edukacji (1.01.2006 – 28.02.2007); kustosz w Dziale Historii, Przyrody i Edukacji (1.03.2007 – 31.05.2009). Dnia 1 czerwca 2009 roku objęła stanowisko kierownika Działu Historii. Zmiany na stanowiskach podyktowane były uznaniem zaangażowania w działalność placówki, rozwojem osobistym oraz przemianami struktury organizacyjnej instytucji.

Doświadczenie muzealnika zdobyła, angażując się w pracę Działu Historii (lata 1985–2000). W okresie tym uczestniczyła w organizacji wystaw, m.in.: *Wiktor Ambroziewicz działacz niepodległościowy i pedagog. Chełm u progu niepodległości* (1988), *Drugi obieg. Wydawnictwa, pamiątki, dokumenty z lat 1980–1989* (1990), *Stara fotografia ze zbiorów Muzeum Chełmskiego* (1990), *Dawny Chełm na planach i w sztuce* (1992), *Wołyńskie kościoły* (1993), *Kazimierz Andrzej Jaworski i jego dzieło. W 60. rocznicę powstania „Kamieny”* (1993), *200. rocznica insurekcji kościuszkowskiej* (1994), *Parafia i kościół Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie. 200. rocznica konsekracji kościoła* (1994), *Kościół unicki na ziemi chełmskiej* (1995), *Nabytki Działu Historii 1984–1995* (1996), *Chełmskie ogłoszenia okupacyjne 1939–1944* (1996), *Chełmskie Jednostki Wojskowe 1918–1939* (1998), *Muzeum Ziemi Chełmskiej 1919–1939* (1999).

Ten czas to także lata intensywnej pracy edukacyjnej – przygotowywanie i prowadzenie lekcji muzealnych. Swoją wiedzę prezentowała na sesjach naukowych i konferencjach organizowanych przez różne instytucje w kraju. Na uwagę zasługują: *Wiktor Ambroziewicz i jego zasługi dla Chełma* – referat wygłoszony 10 września 1992 roku podczas sesji zorganizowanej z okazji 600-lecia Chełma; *Tadeusz Kościuszko i jego związki z Sosnowicą* – referat wygłoszony 5 września 1997 roku w Sosnowicy; *Działalność Wiktora Ambroziewicza w Chełmie w latach 1917–1930* – referat wygłoszony 29 listopada 1997 roku na sympozjum w Muzeum Woli w Warszawie.

Owocem pracy w Dziale Oświatowym oraz Dziale Historii, Przyrody i Edukacji (lata 2001–2009) są zrealizowane zadania z zakresu wystawiennictwa, promocji i edukacji. W latach 2001–2007 uczestniczyła w działaniach Koła Mali Przyjaciele Muzeum. W roku 2001 nawiązała współpracę ze słuchaczami Uniwersytetu III Wieku działającego w strukturach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie (obecnie Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie). Promowała także działalność muzeum w mediach. Była autorką materiałów reklamowych oraz edukacyjnych (foldery, zaroszenia, plakaty, puzzle). Inicjowała i organizowała festyny w ramach Dnia Muzealnika czy Dni Chełma. Wydarzenia te zawierały bogaty program, między innymi oferowały spotkania z twórcami ludowymi, pokazy czy wykłady. Organizowała lekcje muzealne i warsztaty plastyczne łączące zwiedzanie ekspozycji z pracami twórczymi, których zadaniem była popularyzacja historii regionu. Była pomysłodawczynią i realizatorką konkursów plastycznych: *Ozdoby choinkowe, Moje*

Boże Narodzenie, Moje wymarzone muzeum, kierowanych do dzieci i młodzieży. Po-sumowaniem działań była organizacja wystaw pokonkursowych. *Radość tworzenia* to inicjatywa pokazywania twórczości młodego człowieka. Współorganizowała wystawy prac Agaty Pradun, Patrycji i Kamila Kurus, które prezentowano w muzealnej przestrzeni. Wystawy w plenerze na stałe wpisały się w działalność wystawienniczą muzeum. Początkowo powstawały w sposób rękodzielniczy. Po latach projekty plansz przygotowywano w wersji elektronicznej i wykonywano ich wydruki na trwałym materiale.

Jako kierownik działała na zasadach partnerskich, współorganizowała wiele projektów między innymi: *W starym albumie mojego dziadka. Chełm i chełmianie w fotografii rodzinnej* – wystawa i katalog. Przedsięwzięcie, które miało dwie odsłony (w roku 2004 i 2007) i do dnia dzisiejszego cieszy się ogromną popularnością. Album (tom 1) doczekał się dodruku i nadal jest pozycją poszukiwaną na rynku wydawniczym. Jako historyk z wykształcenia i zamiłowania duże zaangażowanie wykazała przy organizacji wystaw kierowanych do wszystkich grup wiekowych. Pamiętamy ją jako organizatorkę i współorganizatorkę takich ekspozycji, jak: *Świat baśni* (2001), *Wielka wystawa fotograficzna National Geographic* (2002), *Kostiumy i rekwizyty z filmu „Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana* (2001), *Lalki prosto z bajki* (2003), *Z kufrow i skrzyń kresowych* (2005), *Chełmskie klimaty. Fotografie Albina Kuczyńskiego* (2005), *Chełmski świt niepodległości* (2008), *Chełmska bezpieka i jej ofiary* (2008), *Więźniowie Zamku Lubelskiego straceni w latach 1944–1956* (2008), *Konstanty Proźogo i jego pasje z cyklu „Znani i nieznani chełmianie”* (2009), *Przez Monte Cassino do Polski* (2009), *Animowany świat* (2009), *Sztuka socrealizmu*, *Odsłona I* (2007) i *Odsłona II* (2009), *90-lecie Policji Państwowej* (2009), *Gabinet dyrektora Wiktora Ambroziewicza* (2009).

Po przejściu na emeryturę Marka Kokosińskiego – ówczesnego kierownika Działu Historii, spełniała wszystkie warunki, jakie oczekuje się od lidera działu. Awans na to stanowisko otrzymała 1 czerwca 2009 roku. Zakres obowiązków zawierał: opracowywanie kart katalogu naukowego; organizowanie wystaw z zakresu historii; przygotowywanie scenariuszy wystaw; przygotowywanie tekstów do katalogów, folderów oraz informatorów; rozbudowę zbiorów muzealnych; pozyskiwanie sponsorów i środków finansowych na organizację muzealnych przedsięwzięć.

W ramach programu wystawienniczego inicjowała oraz uczestniczyła w pracach działu przy organizacji wystaw czasowych, takich jak: *Wiktor Ambroziewicz. Twórca Muzeum Ziemi Chełmskiej* (2010), *Skarby przeszłości* (2010), *Żydzi w Chełmie* (2010), *Lata dwudzieste lata trzydzieste w Chełmie* (2011), *Niepodlegli 1918–1920. Solidarni i Wolni 1981–1989* (2011), *Z popiołów Sobiboru* (2011), *Z historią pod rękę ulicą*

Lubelską w Chełmie (2012), Kazimierz Andrzej Jaworski. *W kręgu Kameny* (2013), *Na nieludzkiej ziemi. Charków. Katyń. Miednoje* (2013), *Teatr Ziemi Chełmskiej dawniej i dzisiaj* (2013), *Tropem buta* (2015), *Kolekcjonerzy* (2015), *Sybiracy, patrioci, tułacze. Losy deportowanych Polaków w latach 1940–1956* (2016).

Obok wystaw stacjonarnych uczestniczyła w opracowaniu ekspozycji plenerowych, takich jak: *Śladami Tadeusza Kościuszki po Ziemi Chełmskiej* (2017), *Chełm – Warszawa. Chełmscy uczestnicy powstania warszawskiego* (2021), *Konstytucja 3 Maja. Tradycje na Ziemi Chełmskiej* (2022). Wystawy te prezentowane są w przestrzeni miasta lub w siedzibach chełmskich szkół.

Realizacja wielu wystaw i publikacji była możliwa dzięki pozyskanym zewnętrznym środkom finansowym. Jej doświadczenie i zainteresowania pozwoliły na koordynowanie kilkoma znaczącymi projektami. W 2012 roku zadanie *Stalag 319. Pamięć. Zbrodnia. Przetrwanie* zorganizowano dzięki środkom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach programu Dziedzictwo kulturowe – Ochrona zabytków archeologicznych. Efektem działania jest konserwacja zabytków, organizacja wystawy czasowej i druk katalogu *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*. W roku 2013 była koordynatorem zadania *Powstanie Styczniowe na Ziemi Chełmskiej. Ślady zapomnianych walk*, które uzyskało dofinansowanie z Muzeum Historii Polski w ramach programu Patriotyzm Jutra. Zadanie *Zenon Waśniewski (1891–1945) – malarz, poeta, żołnierz – wystawa i katalog* zrealizowała w 2016 roku. Wsparcia udzielił Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Dziedzictwo kulturowe – Wspieranie działań muzealnych. Największym wyzwaniem okazał się duży, dwuletni projekt z roku 2020 – „*Chełm jest jego imię...*” *Dzieje miasta od X do XX wieku*. Wystawa stała została przygotowana dzięki środkom Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Dziedzictwo kulturowe – Wspieranie działań muzealnych. Wynikiem ogromnego zaangażowania, wizji i pracy Beaty Mojskiej-Zajac jest zbudowana od nowa wystawa stała, ciesząca się dużą popularnością, którą oglądają i będą oglądać następne pokolenia chełmian i turystów odwiedzających nasze miasto.

Będąc pracownikiem muzeum, przygotowała samodzielnie (lub jako współautor) wiele tekstów, artykułów, informacji. Niektóre z nich zostały opublikowane. Artykuł *Wiktor Ambroziewicz i jego zasługi dla Chełma* ukazał się w książce *Chełm i Chełmskie w dziejach* pod redakcją Ryszarda Szczygła, wydanej w Chełmie w 1996 roku z okazji obchodów 600-lecia miasta Chełma; *Pamiętki Powstania Styczniowego w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza* w Chełmie opublikowano w książce *Powstanie Styczniowe na Ziemi Chełmskiej. Tradycja i dzie-*

dzictwo pod redakcją Zbigniewa Lubaszewskiego, wydanej w Chełmie w 2013 roku z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Jest autorką informatorów: *Muzeum Chełmskie* (2002), *Z kufrów i skrzyń kresowych* (2003), *Animowany świat* (2008). Największą popularność przyniosły jej katalogi: *W starym albumie mojego dziadka. Chełm i chełmianie w fotografii rodzinnej* (2004), *W starym albumie mojego dziadka. Chełm i chełmianie w fotografii rodzinnej*, tom II (2008).

Przez 38 lat współpracowała przy organizacji wielu muzealnych wydarzeń stworzonych z różnymi instytucjami i osobami prywatnymi. W życiu prywatnym i zawodowym przeżyła wspańnięte czasy i trudne chwile. Aktywnie uczestniczyła w życiu muzealnym, udzielając się w pracach komisji socjalnej czy będąc członkiem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy muzeum w Chełmie. Ceniono jej uczciwość w stosunku do ludzi i okazywane wsparcie przy realizacji projektów. Umiejętność pracy w zespole, wsłuchiwanie się w pomysły współpracowników i oczekiwania odbiorcy pozwoliły jej na organizację ciekawych przedsięwzięć wystawienniczych oraz edukacyjnych.

Za swoją pracę zawodową otrzymała odznakę Zasłużony Działacz Kultury. Wyrośnienie to odebrała 8 czerwca 2001 roku podczas obchodów jubileuszowych z okazji 200-lecia muzealnictwa polskiego w pałacu książąt Czartoryskich w Puławach.

Informacja o śmierci śp. Beaty Mojskiej-Zajac była ogromnym zaskoczeniem. Zmarła 7 czerwca 2024 roku w chełmskim szpitalu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 czerwca 2024 roku w kaplicy cmentarza komunalnego przy ul. Ignacego Mościckiego w Chełmie. W ostatnim pożegnaniu uczestniczyła najbliższa rodzina, liczni przyjaciele i znajomi, muzealnicy oraz przedstawiciele instytucji kultury miasta Chełma.

Pozostanie w pamięci jako osoba skromna, empatyczna, życzliwa, otwarta na dialog i drugiego człowieka.

MAGDALENA MĄKA
BEATA PRADUN



Ulica Zenona Waśniewskiego

RECENZJE

Mariusz Zajączkowski, *Wierzchowiny 1945. Fakty i mity, współczesne dyskursy historyczne i spory interpretacyjne o sprawstwo zbrodni i Narodowe Siły Zbrojne*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2023, ss. 316.

Czytając recenzowaną książkę Mariusza Zajączkowskiego, nie mogłem opędzić się od pytania, dlaczego współcześni badacze czy opisywacze¹, czy nawet czytelnicy związani ze środowiskami etnonacjonalistycznymi² negują fakt, że za zbrodnię blisko 200 osób ze wsi Wierzchowiny dokonaną 6 czerwca 1945 roku odpowiadają Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Dziwię się, gdyż tuż po tych krwawych wydarzeniach to same NSZ przyznawały się do nich. Nie tylko przyznawały się, ale nawet zapowiadały kolejne podobne działania. Wierzchowiny były bowiem punktem kulminacyjnym pacyfikacji wsi ukraińskich, prowadzonych, z rozmysłem i planowo, prawdopodobnie w ramach akcji „Za Bugiem”, opracowanej przez Komendę Ziem Wschodnich i Komendę Okręgu XVI w lutym 1945 roku. 23 czerwca 1945 roku organ prasowy NSZ „Szczerbiec” pisał: „Do Wierzchowsin się nie tylko przyznajemy, ale zapowiadamy niejedno Psie Pole hajdamaczyzny”; a organ Stronnictwa Narodowego „Walka” także z czerwca 1945 roku donosił: „to oddział NSZ [...] mieszkańców wsi Wierzchowiny zlikwidował” (Zajączkowski 2023, s. 128–129).

We współczesnej literaturze przedmiotu fakt ten był oczywisty mniej więcej od przełomu XX i XXI wieku po artykułach Rafała Wnuka³ i Mariusza Zajączkowskiego⁴. Recenzowana książka cementuje te ustalenia. Sięgamy zatem do faktów: 6 czerwca 1945 roku około godziny jedenastej do Wierzchowsin wkroczyło zgrupowanie Akcji Specjalnej/ Pogotowia Akcji Specjalnej NSZ w sile około 300 partyzantów pod dowództwem kpt. Mieczysława Pazderskiego „Szarego”. Partyzanci przebywali w Wierzchowsinach kilka godzin. W tym czasie dokonali mordu na 194 mieszkańcach narodowości ukraińskiej, w tym nie mniej niż 78 kobietach i nie mniej niż 44 dzieciach. Osoby narodowości ukraińskiej wskazywał im, przymuszony do tego, miejscowy nauczyciel. Zamordowano też Świadków Jehowy. Części osobom udało się przeżyć, gdyż udało im się uciec, pomimo że wieś była otoczona przez partyzantów. Po akcji zgrupowanie Pazderskiego wraz z zagrabionym mieniem pomordowanych skierowało się w stronę Huty, gdzie 10 czerwca 1945 roku zostało spacyfikowane przez grupy

¹ Pojęcie „opisywacze” stosuję za książką D. Libionki i L. Weinbauma, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011.

² Na temat tych środowisk zob. J. Michlic, *Odwrońcie historycznej prawdy o Jedwabnem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3, s. 493–504.

³ R. Wnuk, *Wierzchowiny i Huta*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały IV” 1999, t. 4, s. 71–88.

⁴ M. Zajączkowski, *Spór o Wierzchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnostaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 265–308.

operacyjne NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Negacjoniści, a było ich wielu, poczynawszy od książki Marii Turlejskiej z 1986 roku po ostatnie „dzieło” Mariusza Bechty i Wojciecha Muszyńskiego z 2017 roku, uważają, że sprawcami masakry było bądź wojsko polskie lub Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bądź – co jest najbardziej powtarzającą się tezą – pozorowany oddział NKWD lub Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Uznają jedynie sprawstwo NSZ w wykonaniu wyroku śmierci na 19 ukraińskich wierzchowińskich współpracownikach komunistycznych władz. Po ich likwidacji partyzanci mieli wycofać się ze wsi, po czym wkroczył do niej właśnie oddział pozorowany i dokonał reszty masakry (by zrzucić całą winę na NSZ). Jednocześnie ze strony negacjonistów pojawiają się tezy, że za mord odpowiada jakiś oddział Delegatury Sił Zbrojnych (następcy Armii Krajowej), bądź ci żołnierze NSZ, którzy wywodzili się z 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i mieli powód do zemsty na Ukraińcach (za zbrodnię ukraińskiej Powstańczej Armii na ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1944). Negacjoniści nie widzą przy tym żadnego zgrzytu między tymi dwoma ostatnimi tezami a poglądem o oddziale pozorowanym NKWD lub UB.

Mariusz Zajączkowski krok po kroku, przy użyciu przede wszystkim źródeł, obala te wszystkie tezy. Nie pomija żadnego z tych negacjonistów, wspominając m.in. o Jerzym Masłowskim, historyku, a przede wszystkim polityku związanym wcześniej z ziemią hrubieszowską, a od wielu lat z Chełmem. I tutaj mam pewne zastrzeżenia, czy popularnonaukowy artykuł autorstwa Jerzego Masłowskiego zamieszczony w niszowym, nawet jak na Chełm, periodyku „Pro Patria” (z 1996 roku) w ogóle zasługuje na wzmiankę. Zajączkowski ujmuje jednak Jerzego Masłowskiego z powodu jego aktywności na niwie edukacyjnej.

Dlaczego zatem apologetci NSZ za wszelką cenę chcą oczyścić tę formację z odpowiedzialności za śmierć 194 Ukraińców z Wierzchowin? Przecież wiedzą, że w pro-

gramach politycznych polskich nacjonalistów nie było miejsca dla mniejszości narodowych w Polsce. To „Naród Polski” miał być podmiotem takiej Polski, a mniejszości najwyżej niechcianymi „gośćmi” pozbawionymi wszelkich praw. Dlaczego proeneszetowcy badacze i opisywacze nie uznają zbrodni wierzchowińskiej jako konsekwentnych działań podziemia narodowego (które przecież było dumne ze swoich działań)? Odpowiedzi na te pytania należy szukać w trzech obszarach. Pierwszym jest kontekst holokaustowy. Po wielkiej zbrodni Niemców i ich kolaborantów na blisko 6 milionach europejskich Żydach (w tym 3 milionach polskich) żaden naródowy polski twór nie może być oskarżony o nienawiść do mniejszości narodowych. Odnosząc się tylko do nazizmu i Zagłady, antysemityzm eksterminacyjny, eliminacyjny, rasistowski, polityczny, a nawet „jedynie” gospodarczy mógł być / może być przypisywany tylko zwolennikom Hitlera. Polscy nacjonałści w tej konwencji nie mogą być w ogóle antysemitami (jedynie „judeosceptykami”), a przenosząc to na wyższy poziom, nie mogą być przeciwnikami żadnej z mniejszości narodowej. Zatem eksterminacyjna/likwidacyjna antyukraińskość (czego objawem były przecież Wierzchowiny) nie może być przypisywana polskim nacjonalistom. Drugi obszar, o którym pisze sam Mariusz Zajączkowski, to panująca od 2015 roku oficjalna „polityka historyczna” Prawa i Sprawiedliwości. Według tej polityki „Naród Polski” może być tylko wychwalany za odwagę, dzielność, czystość moralną, czyli nie mogą być mu przypisywane takie „nieprawdziwe” zachowania, jak donoszenie i mordowanie Żydów w czasie okupacji (czego symbolem jest negacja zbrodni jedwabińskiej) czy działania eksterminacyjne wobec innych mniejszości: Ukraińców, Niemców czy nawet Świadków Jehowy. Jak słusznie zdefiniowała historiografię etnonacjonalistyczną Joanna Michlic: „Ona to nie akceptuje skomplikowanych dziejów Polski i złożonego (tak jak w przypadku innych narodów) wizerunku (etnicznych) Polaków, który przedstawia ich nie tylko jako bohaterów i ofiary, ale

także jako złoczyńców dopuszczających się różnego rodzaju przestępstw popełnianych na polskich Żydach i reprezentantach innych mniejszości etnicznych i kulturowych, zamieszkałych w przeszłości w Polsce” (Michlic 2007, s. 493). Trzeci kontekst, również wskazywany przez Zajączkowskiego, stanowią wysiłki – przede wszystkim obecnych środowisk nacjonalistycznych, ale także pośrednio „polityków historycznych” związanych z obozem PiS – zmierzające do ustanowienia Narodowych Sił Zbrojnych Związku Jaszczurczego głównym reprezentantem etosu Polskiego Państwa Podziemnego, a po wojnie

NSZ i Narodowego Związku Wojskowego jedynymi uprawnionymi spadkobiercami PPP. Oddajmy głos samemu Mariuszowi Zajączkowskiemu: „W ten niepokojący proceder wpisują się również usilne starania apologetów polskiego podziemia nacjonalistycznego mające na celu relatywizację zbrodni na ukraińskiej ludności Wierchowin i wybielenie jedynych jej sprawców – NSZ” (Zajączkowski 2023, s. 263).

Dzięki takim książkom jak ta recenzowana te wysiłki są powstrzymywane.

ADAM PUŁAWSKI

Piotr Wilniewicz, *Pamiętniki i medytacje z wojny 1939–1945*, red. Stanisław Gołub, Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, Usługi Archeologiczne Stanisław Gołub, Chełm 2023, ss. 332.

Piotr Wilniewicz, znany konstruktor broni, urodził się w 1887 roku w gubernii irkuckiej. Uczył się w gimnazjum w Wilnie, a następnie ukończył Instytut Technologiczny i Michajłowską Szkołę Artylerii w Petersburgu. W 1921 roku zatrudniony w Sochaczewskiej Fabryce Prochu, później wykładowca w Oficerskiej Szkole Artylerii w Toruniu. Od 1928 roku pracował w Dyrekcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie. Wraz z inż. Janem Skrzypińskim był autorem konstrukcji pistoletu Vis wz. 35 i pistoletu maszynowego Mors wz. 39. Po wojnie wykładał na Politechnice Łódzkiej, później na Politechnice Warszawskiej, zajmując się w dalszym ciągu projektami z zakresu konstrukcji broni. Jest autorem publikacji z tej dziedziny. Zmarł w 1960 roku w Warszawie.

Stanisława Gołuba, redaktora i wydawcę tej książki, autora znanego już z archeologiczno-historycznych publikacji naukowych w „Roczniku”, nie trzeba przedstawiać. Tym razem jednak chełmski archeolog dokonał znaczącego odkrycia niezwiązanego bezpośrednio z pracą archeologa. Jego to zasługą jest docenienie znaczenia odnalezionego przeszło pół wieku po śmierci Piotra Wil-

niewicza archiwum, w którym znajdowały się rękopisy pamiętników. Stanisław Gołub wykonał olbrzymią pracę, by te zapiski odczytać i opracować. Projekt publikacji powstał we współpracy z Muzeum Ziemi Chełmskiej i mimo że nie otrzymał finansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, został zrealizowany prywatnymi środkami finansowymi firmy Usługi Archeologiczne Stanisław Gołub.

Książka, której wydawca nadał niezwykle staranną szatę edytorską, składa się z krótkiego wstępu i trzech rozdziałów, jednak dwa pierwsze (s. 9–22) stanowią jedynie wprowadzenie autorstwa redaktora książki, gdzie obok życiorysu autora pamiętników znajdujemy udokumentowany fotorycinami opis oryginałów pism Wilniewicza. Pisma te składają się z dzienników zawierających zapiski dzień po dniu od 15 czerwca 1939 roku do 25 maja 1945 roku oraz „medytacji”, które mają charakter refleksyjno-analityczny. Rozdział trzeci, obejmujący ponad 90 proc. całej książki i podzielony na 9 podrozdziałów, jest już właściwym tekstem autora pamiętników.

Najbardziej godną polecenia uwadze czytelnika jest część pamiętników opisująca trwającą

32 dni odyseję autora (s. 30–67). Wilniewczycy decyduje się 7 września 1939 roku wraz z żoną opuścić Warszawę. Najpierw własnym autem udaje się w kierunku wschodnim, by po wielu przygodach i stracie auta, znaleźć się w Dubnie na Wołyniu. Tam 18 września wkraczają wojska sowieckie. Bliski załamania, myśli o samobójstwie (s. 61). Decyduje się jednak na powrotną wędrówkę pod okupację niemiecką. Jego zapiski, notowane na gorąco bardzo dokładnie, niejako zatrzymują czas miniony w kolejnych kadrach. Wracając do Warszawy, małżeństwo Wilniewczyków drogę pokonuje głównie pieszo, czasem okazynie jakąś furmanką, kilkakrotnie przekraczając aktualne linie frontu. Czytając zapiski, jesteśmy wraz z nimi w drodze, przeżywamy ich problemy i udziela się nam każdorazowo nastrój chwili. Ten fragment pamiętników mógłby z powodzeniem stanowić scenariusz filmowy!

Dalszy ciąg zapisów Wilniewczyca to kronika okupacyjnej codzienności Warszawy. Autor nazywa to rządami okupacyjnymi sprawowanymi przez *Herrenvolk* [naród panów]. Zatem naród okupowany to dla nich jedynie „podludzie”. Autor stara się zrelacjonować wszystkie najważniejsze wydarzenia każdego dnia, których był świadkiem. Czasem też podaje informacje od kogoś zasłyszane. Wszystko to tworzy ponury i beznadziejny obraz bezprawia, morderstw, egzekucji, polowań na ludzi na tle i tak niezwykle ciężkich trudności życia codziennego. Czytając te zapiski, pozbywamy się wszelkich złudzeń co do natury ludzkiej, która w takich warunkach w pełni się ujawnia. Autor zauważa, że po ataku na ZSRR Niemcy ogłosili się „obrońcami cywilizacji i chrześcijaństwa” (s. 148).

Ostateczną katastrofą dla ludności Warszawy stało się powstanie warszawskie. Wilniewczycy zanotował 1 września 1944 roku, po miesiącu walk powstańczych: „Z całą sumiennością należy stwierdzić, że straty poniesione przez Warszawę w ciągu ubiegłego sierpnia są niewspółmiernie większe, niż w ciągu ubiegłych 59-ciu miesięcy wojny” (s. 288). W innym miejscu pisze: „Nie byłem, tak samo zresztą, jak i setki tysięcy innych warszawia-

ków, tego powstania podmiotem, lecz przedmiotem” (s. 298), a powstanie dało Niemcom „dostateczną formalną, podstawę nie tylko do mordowania wszystkich bez różnicy płci i wieku”, lecz i do zburzenia miasta „jego pamiątek i relikwii” (s. 300).

„Medytacje”, czyli przemyślenia autora na tle prezentowanych codziennych obserwacji i przeżyć, dotyczą tylko okresu początkowego wojny, od października do grudnia 1939 roku (s. 69–77) oraz od października do grudnia 1940 roku (s. 111–122). W refleksji zapisanej bezpośrednio po klęsce wrześniowej Wilniewczycy wyraża opinię, że „w normalnym biegu wypadków Niemcy muszą zostać powalone” (s. 69). Nie jest to jednak przejaw li tylko myślenia życzeniowego. Konstruktor broni stara się myśleć realistycznie, analizując fakty z dziedziny, na której się zna najlepiej, czyli przemysłu zbrojeniowego głównych mocarstw europejskich: Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Dochodzi do wniosku, że Anglia „nie ma na razie ani uzbrojenia, ani wyszkolonych ludzi” i będzie gotowa do prowadzenia skutecznej wojny z Niemcami nie wcześniej niż w końcu 1942 bądź w 1943 roku (s. 69–70). W związku z tym ciekawa jest refleksją odnośnie do – jego zdaniem – błędu Niemców, którzy powinni byli uderzyć najpierw na Francję i Anglię, a nie na słabą Polskę, aby wygrać wojnę. Wystarczająco dociekliwemu czytelnikowi natychmiast nasuwa się pytanie, dlaczego Brytyjczycy, nie będąc przygotowanymi do wojny, udzielili Polsce tak zwanych gwarancji. Czy nie chodziło o to, by spowodować Niemcy do wojny z Polską, by samemu zyskać na czasie?¹

Wilniewczycy przewiduje też już wówczas przyszły sojusz ZSRR z koalicją antyniemiecką (s. 70), a wtedy bolszewicy „zaleją ziemie polskie bez reszty”. Zwraca też uwagę, że barbarzyński sposób prowadzenia przez Niemców

¹ Według opinii polskich historyków „brytyjskie gwarancje były swoistym kamuflażem, ponieważ Londyn chciał, aby Polska stawiała większy opór Hitlerowi, natomiast nie zamierzał wywiązywać się, podobnie jak Paryż, z udzielenia jej pomocy w wypadku agresji niemieckiej”. J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2012, s. 331.

wojny przeciwko Polsce i Polakom „nie ma nic wspólnego ze względami wojskowymi”, a jest podyktowany jedynie nienawiścią. Autor nie zastanawia się nad przyczynami tej nienawiści, a szczególnie nad rolą ideologii nazistowskiej, która opanowała niemieckie umysły.

W „medytacjach” brak jest szerszej refleksji autora nad przyczynami klęski wrześniowej. Słusznie zwraca uwagę jedynie na bezkrytyczne zapatrzenie Polaków na Zachód, stwierdzając, że „zapatrzeni we Francuzów nie potrafiliśmy myśleć samodzielnie...”. Mimo że Wilniewicz, jako konstruktor broni, stara się być realistą, to nie uniknął jednak mocno ugruntowanego w polskiej mentalności romantycznego podejścia do polityki, zupełnie nie liczącego się z realiami, kosztami ludzkimi i materialnymi, i zwykle prowadzącego do klęski. Pisze więc dalej z aprobatą i dumą, że „umiemy umierać, skoro nie możemy zwyciężyć” i mimo klęski zachowaliśmy jako naród... honor w przeciwieństwie do Francji, która podpisała kapitulację (s. 114). Polemi-

zując z autorem, musimy dodać, że w stosunkach międzynarodowych liczą się jedynie interesy i działania racjonalne, choćby takie jak ochrona substancji narodowej i minimalizacja strat.

Okres II wojny światowej na ziemiach polskich jest przedmiotem licznych opracowań historyków. Jednak te ujęcia, z konieczności syntetyczne, nie są w stanie w pełni uchwycić bezpośrednich przeżyć i losów ludzkich, jakie miały miejsce w minionym czasie. Stąd też relacje bezpośrednich uczestników wydarzeń stanowią tak cenne uzupełnienie naukowych syntez. Mimo że ukazała się już bardzo duża liczba różnego rodzaju pamiętników z lat 1939–1945, odkryte 71 lat po wojnie i 56 lat po śmierci autora zapiski z pewnością wnoszą nowe, historycznie wartościowe elementy do dotychczasowej wiedzy o tym okresie. Wielka w tym zasługa wydawcy – chełmskiego archeologa.

ANDRZEJ CZARNOCKI



Oficyna przy ul. Lenina (obecnie ul. Sienkiewicza)

KRONIKA

KALENDARIUM WYDARZEŃ 2023

STYCZEŃ

Od 1 stycznia do Chełma przyłączono do miasta kilkaset hektarów nowych terenów inwestycyjnych, na których powstanie między innymi EuroPark.

Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego Lubelszczyzna należy do tych rejonów Polski, które wyludniają się najszybciej. Gminy Chełm i Kamień są jedynymi samorządami ziem chełmskiej, w których w porównaniu do statystyk poprzedniego spisu powszechnego liczba mieszkańców zwiększyła się. W samym Chełmie ubyło 10,3% mieszkańców.

Koordynatorem chełmskiej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy był Automobilklub Chełmski. Koncerty i spotkania odbywały się w dniach 21–29.01 m.in. w Chełmskiej Bibliotece Publicznej, I LO, II LO, IV LO, hali MOSiR, Państwowej Szkole Muzycznej, Radiu Bon Ton, Chełmskim Parku Wodnym, ChDK-u i MDK-u oraz wielu innych lokalizacjach. Całość zbiórki w Chełmie przekroczyła 208 800 zł.

Agnieszka Kruk, była zastępczyni prezydenta Chełma, objęła stanowisko Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Serwis Perspektywy Press opublikował tegoroczne rankingi liceów i techników. W tym roku dwie szkoły – I Liceum Ogólnokształcące w Chełmie i Zespół Szkół Technicznych, zdobyły srebrną tarczę, a II Liceum Ogólnokształcące brązową.

Zmarł Leszek Borkowski, wieloletni zawodnik Chełmianki oraz trener piłkarzy lokalnych klubów sportowych.

Grupa Chełmskie Morsy powstała w 2012 roku. W tym roku zaprosili chętnych na powitanie Nowego Roku na zalewie w Żółtańcach.

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami miasta już po raz trzynasty.

17–18 stycznia członkowie Agrounii zablokowali drogę w Sielcu i w Chełmie koło zajazdu Trzy Dęby i restauracji McDonald's. Rolnicy protestują w rejonach przygranicznych przeciwko niekontrolowanemu napływowi towarów ukraińskich, które miały znaleźć się w Polsce tranzytem, a zagrociły na polskich rynkach, stanowiąc poważną konkurencję dla lokalnego rolnictwa.

Na emeryturę, po 31 latach służby, odszedł inspektor Mariusz Kołtun, Komendant Komendy Miejskiej Policji w Chełmie. Obowiązki przejął młodszy inspektor Marian Pisklak.

Dorota Pietraszewska, położna pracująca na tracie porodowym w chełmskim szpitalu oraz w NZOZ Lekarz, została wybrana najlepszą położną w województwie lubelskim. W rankingu ogólnopolskim została sklasyfikowana na miejscu szóstym prowadzonego od 2014 roku plebiscytu „Położna na medal”.

17.01 odbyło się uroczyste otwarcie nowej komórki Urzędu Miasta Chełm – Centrum Obsługi Inwestora. Dyrektorem COI został Mariusz Rudzki.

Zmarła Bożena Jakubowicz – tancerka, później choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej.

W Walnym Zgromadzeniu Delegatów Lubelskiej Unii Sportu odznaki za zasługi dla sportu otrzymali Dariusz Kucharski i Dariusz Jabłoński – trenerzy Cementu Gryfa Chełm.

Dziesięć wyzwań fotograficznych pod okiem Makska Skrzeczkowskiego – laureata Grand Press Photo 2021 w kategorii „Życie codzienne”, animatora kultury, organizatora Kazimierskiej Wiosny Fotograficznej i spotkań Akademia Odkryć Fotograficznych w Lublinie, podjęli chełmianie podczas drugiego Maratonu Odkryć Fotograficznych (21–22 stycznia).

W I Liceum Ogólnokształcącym podsumowano ogólnopolski program Szkolnego Związku Sportowego i Ministerstwa Edukacji i Nauki „Kształcenie animatorów sportu szkolnego” oraz realizowanego w jego ramach kursu „Młodzieżowego Sędziego Sportowego”.

Radni przyjęli sprawozdanie z realizacji Strategii Rozwoju Elektromobilności Miasta Chełm na lata 2020–2029. Do 2023 roku w Chełmie zarejestrowano 31 pojazdów elektrycznych i 148 hybrydowych.

Miasto zerwało umowę z wykonawcą rewitalizacji parku miejskiego ze względu na opieszałość prac.

Nowym dyrektorem Zakładu Karnego w Chełmie został ppłk Dariusz Kossyk.

Firma TAMEX Obiekty Sportowe S.A. z Warszawy jest wykonawcą budowy stadionu lekkoatletycznego przy II LO w Chełmie. Przedsięwzięcie ma kosztować 10 mln zł i zakończyć się w ciągu 8 miesięcy.

Zawodnicy MKS Dragon Chełm wzięli udział w międzynarodowych zawodach pneumatycznych Scopi Cup 2023, które zostały rozegrane w Pilźnie w Czechach. Strzelcy Damian Siedlecki i Paulina Czeryna poprawili swoje rekordy życiowe.

Rafał Kijańczuk, pochodzący z Chełma zawodnik mieszanych sztuk walki, wpisał na swoje konto 12. zwycięstwo w zawodowej karierze podczas gali XTB KSW 78.

Koncert kolęd i pastorałek *Nasze Betlejem* w ChDK w święto Trzech Króli, ponadto w styczniu chełmianie mogli oglądać widowisko muzyczne w wykonaniu Katarzyny Pakosińskiej i grupy Poparzeni Kawą Trzy; spektakl *Molowe przypadki* w wykonaniu Teatru Ziemi Chełmskiej; spektakl *Cudowna terapia*; koncert *Biesiada śląska*; koncert ballad Bułata Okudźawy i Żanny Biczewskiej w wykonaniu Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej.

Chełmska Biblioteka Publiczna w styczniu zapraszała na spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki; Klubu Dobrego Filmu; na wystawę Krzysztofa Weremy *Po obu stronach Białego Nilu*.

Z okazji 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego mieszkańcy Chełma mogli m.in. posłuchać wykładu Zbigniewa Lubaszewskiego w chełmskim muzeum, a także obejrzeć wystawę w Chełmskiej Bibliotece Publicznej i posłuchać prelekcji Magdaleny Mąki (Muzeum Ziemi Chełmskiej).

LUTY

Władze PANS w Chełmie podpisały z przedstawicielami spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. list intencyjny o współpracy. Dzięki niej uczelnia rozwija kierunki techniczne, w tym: elektrotechnikę, mechanikę i budowę maszyn oraz budownictwo. Współpraca umożliwi zwiększenie i rozwój kadry „Bogdanki”.

W Zespole Szkół Ekonomicznych i Mundurowych im. gen. Władysława Andersa w Chełmie odbyła się akcja poboru krwi. Ilona Godewska razem z uczniami zaangażowała się w projekt Polskiego Czerwonego Krzyża „Nowy model funkcjonowania ruchu honorowego krwiodawstwa – atrakcyjny wolontariat dla dorosłych”.

Jedną z laureatek tegorocznej Gali Bestsellerów Empiku w kategorii literatura young adult została chełmianka Katarzyna Barlińska (P.S; Herytiera; Pizgacz) za książkę *Start a Fire. Runda pierwsza*.

13 lutego odbyło się posiedzenie Rady Działalności Pożytku Publicznego w Chełmie. Przewodniczącą została Agnieszka Filipczuk, prezes Stowarzyszenia 25+ Nasza Przyszłość, zaś wiceprzewodniczącym Krzysztof Opas, wiceprezes Zarządu Oddział PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie.

Podczas XXIV Gali Ambasadora Województwa Lubelskiego przyznawano certyfikaty projektu gospodarczego Marka Lubelskie. W gronie 10 firm znalazła się firma Rigel Sylwia Wnuk, czyli chełmska palarnia kawy Light Roast.

W dniach 15–16 lutego w ChBP odbyła się międzynarodowa konferencja „Internacjonalizacja i innowacje szansą rozwoju”. Organizatorami byli: Stowarzyszenie Inicjatywa Obywatelska „Nasz Chełm” oraz prezydent miasta Jakub Banaszek. Spotkanie prezentujące aktualne informacje dotyczące funduszy europejskich na lata 2021–2027 skierowano do przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i wszystkich mieszkańców miasta.

Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej przekazał do Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza 14 ikon i 65 puszek do kawy, herbaty i słodczy. Przedmioty datowane są na XIX i XX wiek i pochodzą z przemytu udaremnionego przez Służbę Celno-Skarbową.

W Galerii Pasja odbył się wernisaż wystawy obrazów chełmianina Edwarda Tulikowskiego oraz jego córek, które swoje prace prezentowały obok obrazów ojca.

25–28 stycznia odbywały się Mistrzostwa Świata The Battle of Gladiators! w Czeladzi. W mistrzostwach wziął udział chełmski saunamistrz Radosław Sieraj, który zdobył tytuł wicemistrza świata.

Chełmska Biblioteka Publiczna kontynuuje rozpoczęty w zeszłym roku cykl wykładów „Poznaj historię swojego miasta” oraz „Pasja i Kariera”. O historii Chełma w latach 1944–1990 opowiadał Zygmunt Gardziński, zaś gośćmi drugiego cyklu byli Mariusz Matera i Krzysztof Werema.

W Galerii Atelier otwarto wystawę portretów autorstwa Adama Puławskiego.

W Strzesze u Wojciecha walentynkowy koncert Marka Dyjaka.

Rektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie podpisał list intencyjny o współpracy z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej.

26 lutego w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Chełmie odbył się Memoriał Bokserki im. Henryka Lewczuka ps. Młot, żołnierza Armii Krajowej oraz członka organizacji Wolność i Niezawisłość. Organizatorem turnieju jest Centrum Sportów Walki Bastion.

Trzech reprezentantów sekcji strzeleckiej Fabryki Sportu brało udział w 15. edycji zawodów Kentaki Open. Turniej w Knyszynie zorganizowano w ramach Polskiej Ligi Strzelectwa Dynamicznego. Kamil Jakóbczak wrócił ze złotem.

Chełmska Szkoła Karate Kyokushin Satori ma już pięć lat. Z tej okazji władze i zawodnicy zorganizowali turniej w Szkole Podstawowej w Żółtańcach. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął wójt gminy Chełm Wiesław Kociuba.

W Urzędzie Miasta Chełm odbyło się spotkanie z przedstawicielami Iwano-Frankowska. Dotyczyło ono nawiązania współpracy w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Ukraina 2021–2027.

Reprezentanci sekcji podnoszenia ciężarów Olimpu Chełm wzięli udział w Memoriale Janusza Kowalczyka w Łukowie. Sebastian Orzeł zdobył złoty medal w dwuboju, zaś Zofia Trocka zdobyła srebro w swojej kategorii wagowej i wiekowej w tej samej konkurencji.

Przekazana przez Urząd Miasta Chełma informacja o planowanym zamknięciu internatów przy IV LO i przy Zespole Szkół Budowlanych i Geodezyjnych spowodowała protesty rodziców uczniów i pracowników placówek. Wsparcie dla komitetów protestacyjnych zadeklarował Związek Nauczycielstwa Polskiego.

W Chadeku wystąpił m.in. Kabaret Skeczów Mężących oraz Teresa Werner.

MARZEC

Piąta edycja biegu terenowego „Hardcorowa Kumowa” zgromadziła na starcie ponad 300 uczestników. W biegu na 30 km tryumfowali Kamil Borowski i Izabela Malinowska, trasę 10 km najszybciej pokonali Łukasz Nestorowicz i Justyna Jagiełło.

8 marca Krwiobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie parkował przed Szkołą Policealną – Medyczne Studium Zawodowe im. Władysławy Szoc w Chełmie w ramach akcji poboru krwi pod hasłem „Oddając krew dajesz kolejną szansę”.

Towarzystwo Jana Karskiego zgłosiło do Rady Miasta Chełm propozycję nazwania jednej z ulic imieniem generała Zdzisława Juliana Starosteckiego, od 2010 roku honorowego obywatela miasta Chełma.

Andrzej Wawryniuk odebrał w Konsulacie Honorowym Ukrainy w Chełmie tytuł doktora *honoris causa* Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki w Łucku. Naukowiec pracował tam w latach 2003–2017. Senat przyznał mu tytuł doktora *honoris causa* już w 2021 roku, jednak ze względu na pandemię koronawirusa i rosyjską agresję na Ukrainę wręczenie honorowej godności akademickiej było możliwe dopiero teraz.

Do rejestru nieruchomych zabytków w woj. lubelskim została wpisana kamienica przy ul. Lubelskiej 30 w Chełmie. W okresie międzywojennym należała ona do Fiszera Lewensztejna. Pod budynkiem znajdują się XIX-wieczne piwnice, będące pozostałością po wcześniejszej zabudowie.

Na rynku wydawniczym pojawiła się nowa publikacja Sebastiana Artymiuka *Autostrada w ciemność*.

Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji były organizatorami Wojskowych Targów Służby i Pracy w Olsztynie oraz w 15 innych miastach, wśród których znalazł się także Chełm.

Pod koniec lutego na liście bezrobotnych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Chełmie było 5216 osób, z czego 3101 w powiecie, a 2115 w mieście. Stopa bezrobocia w powiecie chełmskim (dane z końca stycznia) wyniosła 16,8%, w mieście jest to 10%.

Zawodnicy cementu Gryf Chełm zdobywali medale podczas Pucharu Polski Kadetek oraz Turnieju Nadziei Olimpijskich Krajów Wyszehradzkich. Złoto do Chełma przywozily: Alicja Nowosad, Marta Gajowniczek, Olha Padoshyk.

Spotkanie z podróżnikiem i dziennikarzem Przemysławem Kossakowskim zorganizowała Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie.

W Akademickim Centrum Współpracy Transgranicznej PANS odbyła się konferencja „Smart-City Lab: Sektor publiczny, nauka i biznes dla rozwoju innowacji technologicznej w Polsce”. Zainicjowała ona projekt utworzenia w Chełmie SmartCity Lab – pierwszej w Polsce inicjatywy dla rozwoju nowych technologii. Organizatorami była ITS Polska i PANS w Chełmie pod honorowym patronatem prezydenta Chełma.

Chełmski Klub Podróżnika na spotkaniu w CHBP gościł Andrzeja Hulanickiego, który wspominał festiwal voodoo w Beninie.

Dyrektor Zakładu Karnego w Chełmie, ppłk Dariusz Kossyk, podpisał kolejną umowę dotyczącą zatrudnienia skazanych, tym razem w firmie POMIX reprezentowanej przez Mateusza Tywoniuka.

MPGK modernizuje miejską sieć wodociągową przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej, Piaskowej, Kraszewskiego, Rejowieckiej i Kossaka.

Adam Kautsch, nauczyciel ZSEiT, otrzymał I wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Zawodowiec Roku 2022” w branży spedycyjno-logistycznej, w kategorii spedycja. Konkurs jest inicjatywą Ministerstwa Edukacji i Nauki, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz KGHM Polska Miedź. Głównym celem jest wyłonienie i nagrodzenie nauczycieli szkół branżowych, policealnych i centrów kształcenia zawodowego, którzy najbardziej angażują się w swoją pracę.

Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie gościło studentów historii, socjologii i geografii Uniwersytetu Champollion w Albi (Francja). Wyjazd został zorganizowany przez francuską fundację Yahad – In Unum Polska. W planie wizyty było poznanie historii żydowskiej społeczności Chełma.

Chełmska Biblioteka Publiczna zorganizowała muzyczno-poetycki koncert zatytułowany „Słuchajcie głosu poety...” z okazji Światowego Dnia Poezji. W programie występ zespołu „Demex” z MDK w Chełmie oraz prezentacja poezji w wykonaniu członków Chełmskiej Grupy Poetyckiej „Lubelska 36”.

Dyskusyjny Klub Książki ChBP zapraszał na promocję powieści *Brakujące odpowiedzi* chełmianki Katarzyny Chmiel.

W Galerii „Atelier” Ryszarda Kaczmareckiego wernisaż i spotkanie autorskie z Teresą Chomik-Kazarian. Tym razem tematem prac artystki zostały drzewa.

Spór zbiorowy w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Chełmie trwa od lutego 2022 roku. Mediacje z przedstawicielami magistratu do tej pory nie przyniosły skutku. Władze miasta proponują 250 zł brutto podwyżki wynagrodzeń, pracownicy MOPR domagają się 1500 zł.

Podczas dni otwartych w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych odbył się m.in. pokaz symulatora dachowania oraz symulatora wybuchu poduszki powietrznej, pokaz „Symulacje medyczne w zabiegach pielęgniarских”, warsztaty w laboratorium chemii oraz stoisko Wojsk Obrony Terytorialnej.

W II Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie odbyła się VII edycja Szkolnego Konkursu Talentów „Super Dwójki 2023”. Zwycięzcami finału zostali: Wiktoria Krupa, Aleksandra Tomasik, Martyna Hajduk, Kacper Morlewski.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie odbyło się przedwyborcze spotkanie z Magdaleną Sroką i Michałem Kołodziejczakiem, czyli obecną prezes partii Porozumienie oraz liderem Agrounii.

II Wojewódzki Międzyszkolny Konkurs „Super Spedytor” okazał się udany dla uczniów Zespołu Szkół Energetycznych i Transportowych w Chełmie. W konkursie indywidualnym wygrał Dariusz Karpiński, a trzecie miejsce zdobył Jakub Buczak. W rywalizacji drużynowej zwycięstwo także przypadło ekipie ZSEiT z Chełma.

30 marca porozumienie o współpracy między Chełmem a miastem Fondi we Włoszech podpisali prezydent Jakub Banaszek i burmistrz Beniamino Maschietto.

W Chełmskim Domu Kultury odbył się koncert zespołu Raz Dwa Trzy oraz spektakl *Kobieta idealna*.

KWIECIEŃ

W Bibliotece Pedagogicznej zorganizowano Światowy Dzień Zdrowia. Mieszkańcy Chełma mieli okazję skorzystać z darmowych badań, konsultacji i zabiegów. Przygotowano także pokazy ratownictwa medycznego i lekcję pokazową dla przedszkolaków. Czytelnicy BP mieli okazję także obejrzeć wystawę malarki Urszuli Krzysiak.

W Zespole Szkół Technicznych w Chełmie miał miejsce terenowy pobór krwi. ZST w Chełmie za działania na rzecz krwiodawstwa została już uhonorowana przez Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża. Ocenili on efekty szkoły w przeprowadzonej akcji, przyznając jej I miejsce w Polsce w kategorii Promocja honorowego krwiodawstwa. Szkoła uczestniczy również w 20. edycji Ogólnopolskiego Turnieju Szkół oraz Uczelni Wyższych w Honorowym Krwiodawstwie „Młoda Krew Ratuje Życie”.

Mistrzostwa Europy XPC w Siedlcach przyniosły złoty i srebrny medal zawodniczkom MKS Olimp Martynie i Karolinie Dubij. Złoto w swojej kategorii przywiózł reprezentant Fabryki Sportu Rafał Czajkowski. Także zawodnik Fabryki Sportu Kamil Mirzwa zdobył srebro podczas międzynarodowych zawodów The Big IPSC rozegranych na strzelnicy Bellona-Marynino.

Chełmska Biblioteka Publiczna zaprasza czytelników na koncert literacko-muzyczny ku pamięci Longina Jana Okonia, wykład dr. Jacka Pomiankiewicza *Dzieje więzienia w Chełmie*, tradycyjne już seanse Klubu Dobrego Filmu, spektakl *Komnata czarownic*, spotkanie autorskie z Krystyną Igras.

W nocy 5–6 kwietnia z wizytą w Chełmie gościł Wołodymyr Zełenski, Prezydent Ukrainy. Towarzyszył mu szef rządu Rzeczypospolitej Polskiej – premier Mateusz Morawiecki. Wcześniej prezydent Ukrainy gościł w Warszawie, gdzie spotkał się m.in. z Andrzejem Dudą, Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. W Chełmie, podczas spotkania zorganizowanego w pałacu Kretschmarów, prezydent Zełenski w towarzystwie premiera Morawieckiego odznaczył prezydentów

czterech miast, które z wyjątkowym zaangażowaniem pomagały Ukrainie, a także jej obywatelom uciekającym przed koszmarem wojny. Miastom zostały przyznane tytuły Miasta-Ratownika. Wśród wyróżnionych prezydentów znaleźli się: Jakub Banaszek (Chełm), Wojciech Bakun (Przemyśl), Konrad Fijołek (Rzeszów), Krzysztof Żuk (Lublin).

Chełm odwiedziła delegacja Rady Europy na czele z sekretarzem generalną Mariją Pejčinović Burić. Prezydent Jakub Banaszek gościł ją w Urzędzie Miasta Chełm, gdzie były prowadzone rozmowy na temat aktualnej sytuacji Ukrainy i tego, jakie działania pomocowe należałoby dalej wprowadzać w życie.

W Galerii Atelier Ryszarda Karczmarskiego odbyło się pierwsze spotkanie mające na celu zrzeszanie miłośników i sympatyków żeglarstwa. Przyłodek Morskich Opowieści rozpoczął działalność od spotkania z Waldemarem Mieczkowskim, kapitanem „Zawiszy Czarnego”.

W Chadeku wystąpił zespół Rdza; odbył się koncert piosenek Warsa i Szpilmana w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego w Poznaniu i Filharmonii Lubelskiej.

W Chełmie odbył się II Kongres Małych i Średnich Miast, zorganizowany przez Związek Miast Polskich, Unię Miasteczek Polskich i Miasto Chełm. Podczas trzech dni kongresu odbyły się panele dotyczące małych i średnich miast w polityce rządu RP, ich potencjału i skutków wojny na Ukrainie. Prelegenci omówili rozwój miejskich obszarów funkcjonalnych oraz odnieśli się do decyzji dotyczących rozwoju miast i lokalnych usług publicznych na podstawie danych. Podjęli też próbę odpowiedzi na pytanie, czy fundusze UE dla małych i średnich miast to modernizacja, czy skok rozwojowy. Gośćmi kongresu byli prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki i wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Do Chełmskiej Biblioteki Publicznej zawitał Wirtualny Teatr Historii „Niepodległa”. Od 19 do 21 kwietnia została udostępniona interaktywna przestrzeń z atrakcjami, takimi jak pokazy VR, hologramy i makiety obrazujące historię Polski czasu pierwszych lat II Rzeczypospolitej.

Adam Puławski, dr hab. nauk humanistycznych, historyk specjalizujący się w stosunkach polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej, z zamiłowania malarz i rysownik, prezentował swoje prace w warszawskim Centrum Kultury „Alternatywy” na Ursynowie.

Radosław Dobrowolski, rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, spotkał się z uczniami oraz dyrekcją II Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie. Podczas spotkania wspominał lata spędzone w II LO w Chełmie, opowiadał o karierze naukowej oraz wyjeździe na Spitsbergen.

W Chełmskim Domu Kultury odbyła się konferencja Chełmskiego Centrum Ewangelizacji pt. „Twierdza” pod hasłem „Przegrupowanie”. Jest to pierwsza edycja konferencji poświęconej sprawom doświadczania wiary w codzienności. Prelegentami byli: Jacek Weigl, Daniel Wojda, ks. Paweł Gołofit, Marcin Jakimowicz, Michał Nikodem i Marta Miłuniska.

W bazylice NNMP koncert Marcina Króla z zespołem. Król to wokalista, gitarzysta i producent muzyczny, kompozytor i wykonawca tzw. muzyki uwielbieniowej.

Podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy można było wylicytować miejsce na chełmskim deptaku. Zamontowane zostały już symboliczne kostki z nazwiskami tegorocznych darczyńców Aleksandry Otkęły i Jakuba Szychulca. Aleja darczyńców WOŚP, którzy wylicytowali kawałek deptaka, powstaje niedaleko Technobudu i skrzyżowania ulic Lwowskiej i Popiełuszki. W ubiegłym roku znalazło się tam nazwisko Macieja Wilińskiego i grupy przyjaciół z Sawina.

Magistrat podpisał umowę z nowym wykonawcą prac rewitalizacyjnych w parku miejskim – firmą Daw-Bruk. Szacunkowy koszt zadania to ok. 7 mln zł.

Chełmski Dom Kultury oraz Chór „Hejnał” były organizatorami XXXII Spotkań Chóralnych. Na koncercie zaprezentowały się: Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „Echo” z dyrygentem Pawłem Stelmachem, Chór „Inspirante” z parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie pod batutą Małgorzaty Świecy, Męski Zespół Wokalny KAIROS z Lublina pod dyрекcją Borysa Somerschafa, Chór „Tarna-Vox” z Tarnawatki wraz z dyrygentką Wiesławą Grabek-Woś, Chór Gminy Kurów z Bogdanem Lipińskim oraz Chór Ziemi Chełmskiej „Hejnał” im. Mieczysława Niedźwieckiego z Chełmskiego Domu Kultury, od lat kierowany przez dyrygentkę Danutę Bałkę-Kozłowską.

Biblioteka Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie gościła wystawę obrazów dr Joanny Romanowskiej.

Wojciech Pędziński został prezesem Chełmskiego Klubu Karate.

Kilkunastu posłów i senatorów Koalicji Obywatelskiej odwiedziło Lubelszczyznę, by spotkać się z mieszkańcami Chełma, Rejowca, Krasnegostawu i Włodawy. W Chełmie w ramach przedwyborczej kampanii posłowi Krzysztofowi Grabczukowi towarzyszyli Waldy Dzikowski, Joanna Frydrych, Cezary Grabarczyk, Iwona Kozłowska, Paweł Poncyliusz i Jerzy Wcisło.

Zmarł Jacek Solarz, lekarz ginekolog, dyrektor Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie i Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie.

Od 17 kwietnia do 12 maja w Bibliotece Pedagogicznej w Chełmie była dostępna wystawa z okazji 60-lecia Urzędu Statystycznego w Lublinie.

Zmarł Kazimierz Żbikowski (1946–2023), polski urzędnik państwowy i samorządowy, inżynier budownictwa, ostatni wicewojewoda chełmski.

Jubileuszowa gala XX Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Anglojęzycznej odbyła się w Chełmskim Domu Kultury. Od wielu lat jest to największy festiwal obcojęzyczny w regionie. Organizatorem jest IV Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi w Chełmie.

W Zakładzie Karnym w Chełmie wmurowano kamień węgielny pod budowę pawilonu mieszkalnego dla 258 osób wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Obecnie w ZK jest miejsce dla 706 osadzonych.

Trzyosobowa drużyna chełmskich uczniów szkół średnich w składzie: Radosław Świdorski, Mikołaj Soja i Miłosz Andryszczuk, zajęła pierwsze miejsce w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Wynalazczości w Nisku.

Sześć reprezentantek Cementu Gryfa Chełm wzięło udział w mistrzostwach Polski junierek w Lublinie. Złote krążki wywalczyły Olha Padoshyk, Alicja Nowosad i Daniela Tkachuk, po srebro sięgnęła Wiktoria Kamela, po brąz Monika Dadas i Nikola Skórska. Te wyniki przełożyły się na pierwsze miejsce Cementu Gryfa Chełm w rywalizacji drużynowej.

MAJ

Kilkadziesiąt starych aut pojawiło się na pl. Niepodległości w Chełmie. Imprezą pod chełmskim „gmachem” Automobilklub Chełmski zainaugurował tegoroczny sezon dla samochodów klasycznych i zabytkowych.

Chór „Rapsodia” z II Liceum Ogólnokształcącego brał udział w festiwalu Cantare Choraliter na Słowacji.

Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną oraz Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych (5 maja) chełmianie obchodzili razem z Pawłem Wdówikiem, pełnomocnikiem rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami. Spotkanie z nim poprzedzono sadzeniem Lasu Godności.

Pierwszą edycję konkursu „Jestem Eko”, zorganizowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych pod patronatem Ministra Edukacji i Nauki, wygrało koło przyrodnicze ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Ireny Sendlerowej w Chełmie.

W dniach 9–15 maja w Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbywał się Festiwal „Chełmskie spotkania z literaturą” i II Chełmskie Targi Książki. Wśród gości imprezy byli m.in.: Katarzyna Bonda, Andrzej Meller, Ilona Łepkowska, Izabela Kuna, Leon Wiśniewski, Anna Seniuk. Polską naukę reprezentował prof. dr hab. Andrzej Buko, Chełmianin Roku 2012.

Chełmska Biblioteka Publiczna realizowała projekt edukacyjno-społeczny „Biblioteka dla Wszystkich. Różni. Równi. Ważni”, w ramach którego odbywały się zajęcia dla dzieci polskich i ukraińskich.

W Chełmskim Domu Kultury spektakl *Klimakterium... i już* autorstwa Elżbiety Jodłowskiej; koncert piosenek Agnieszki Osieckiej w wykonaniu grupy Banda Barbary; spektakl dla dzieci *Świnka Pepa – Wielka Niespodzianka*.

W amfiteatrze Kumowa Dolina wystąpił Ralph Kamiński.

Iwo Borowiec z Cementu Gryf Chełm wywalczył brąz w mistrzostwach Polski kadetów rozgrywanych w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Kamil Borowski, reprezentant GKK Peleton Okszów i grupy Chełm Biega, zdobył mistrzostwo podczas Pucharu Polski MTB XCO w Ogrodnickach koło Białegostoku. Zawody były jednocześnie II Memoriałem im. Wiesława Grabka.

Obchody Dnia Strażaka połączone z jubileuszem 130-lecia Straży Pożarnej w Chełmie świętowano 29 maja w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie. Uroczystości rozpoczęły się odsłonięciem tablicy upamiętniającej mjr. poż. Stefana Fola, komendanta Straży Pożarnej w latach 1929–1944.

Siatkarze ChKS Arka Chełm tegoroczne rozgrywki zakończyli awansem do I ligi, pokonując Spartę Grodzisk Mazowiecki i MCKiS Jaworzno.

W niemieckim Mainburgu odbyły się międzynarodowe zawody w formule FireFit. Z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie startował kpt. Rafał Bereza, który zajął miejsce na podium w wielu kategoriach.

Zmarł Franciszek Golik (1926–2023), działacz zaangażowany w działalność Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” oraz Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Grafika duszy, taką nazwę nosi wystawa rysunków Artura Grejnera, prezentowana w Cork w MUT Gallery at 46 Grand Parade w Irlandii.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. w Chełmie i Towarzystwo Muzyczne były organizatorami Dni Idy Haendel.

Wojewoda lubelski wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na 13,5-kilometrowy odcinek północnej obwodnicy Chełma w ciągu drogi S12. Kierowcy wjadą na nią pomiędzy Stołpiem i Janowem, na węźle Chełm Zachód. Drugi z węzłów, Chełm Północ, po-

wstanie w Horodyszczu. Dalej trasa przekroczy rzekę Uherkę i ominie Okszów, gdzie będzie węzeł drogowy Chełm Okszów. Potem przekroczy linię kolejową nr 81 relacji Chełm–Włodawa. Koniec odcinka zaplanowano za węzłem Chełm Wschód, na połączeniu z obecną DK12 w Kolonii Antonin. Zakończenie robót planowane jest w 2025 roku.

Na cmentarzu komunalnym powstanie kolejne kolumbarium z 630 niszami mogącymi pomieścić ponad 2 tysiące urn z prochami zmarłych. Dotychczasowe, liczące 740 nisz, jest już zajęte w całości.

Już po raz piąty Biblioteka Pedagogiczna w Chełmie zorganizowała Otwarte Dyktando Biblioteczne „Spisz się!”. Partnerem wydarzenia była Państwowa Akademia Nauk Stosowanych, a odbyło się ono w ramach XX Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek.

Z pięcioma medalami i z dwoma pucharami wrócili z Sędziszowa Małopolskiego pięściarze MKS Olimp Chełm.

Postanowieniem z dnia 19 maja 2023 roku Andrzej Duda odznaczył Jakuba Banaszka, prezydenta Chełma, Srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz samorządu terytorialnego.

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Józefa Piłsudskiego w Okszowie obchodził stulecie funkcjonowania.

11 medali przywiozły zapaśniczki Cementu Gryf Chełm z XXXI Mistrzostw Polski Seniorów w Sieradzu.

Tancerki Freak Dance Academy zdobyły osiem złotych, osiem srebrnych i pięć brązowych medali podczas warszawskiego Pucharu Polski w Tańcu Sportowym.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zaczyna nową inwestycję. Opracowanie dokumentacji kompostowni odpadów przy ul. Bielawin o wydajności 22 tys. ton na rok przygotowuje firma Green Management Group sp. z o.o.

Szkoła Podstawowa nr 8 im. Bolesława Żygmunta Wirskiego obchodziła 40-lecie istnienia.

CZERWIEC

W dniu 1 czerwca Chełm miał nowego prezydenta. Został nim na jeden dzień Stanisław Kusy – laureat konkursu zorganizowanego przez prezydenta Jakuba Banaszka z okazji Dnia Dziecka.

Agnieszka Rutkowska i Mateusz Drewniak ze Szkoły Podstawowej nr 6 zostali laureatami XII Ogólnopolskiego Konkursu Gramatycznego im. ks. Onufrego Kopczyńskiego.

Zbór Kościoła Chrześcijan Baptystów pożegnał pastora Henryka Skrzypkowskiego kończącego swoją posługę w Chełmie, który pracował tutaj od 1994 roku.

Lubelska Fundacja Wolności podsumowała realizację przedwyborczych obietnic prezydentów Chełma, Zamościa i Białej Podlaskiej. Według wyliczeń na rok przed nowymi wyborami 26% obietnic złożonych przez Jakuba Banaszka zostało spełnionych, 37% jest w trakcie realizacji, 26% wciąż niezrealizowanych, 11% rewizorzy nie byli w stanie zweryfikować. Prezydenci pozostałych miast wypełnili 40% swoich obietnic, ale też składali ich o połowę mniej niż J. Banaszek.

Daniel Krysa z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Chełmie wywalczył dwa srebrne medale w Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w brazylijskim jiu-jitsu.

W Okszwie odbyła się XXV edycja Nadbużańskiego Święta Pszczoły.

W Gali Tańca Rytm 2023 wzięli udział tancerze Chełmskiego Centrum Tańca „Rytm” oraz Uczniowskiego Klubu Sportowego „Rytm”, którzy ponad 150 razy reprezentowali Chełm na turniejach tanecznych w całym kraju.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał I Powiatowego Konkursu Literackiego „Biblionerzy na szóstkę” i „Biblionerzy Junior”, organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 6. Biblioteka była także organizatorem spotkania z Teresą Lipowską.

W I LO odbyła się XVIII Debata Oksfordzka. Tym razem tematem głównym była sztuczna inteligencja.

W amfiteatrze Kumowa Dolina odbyły się MotoPiknik i akcja MotoKropla, organizowane m.in. przez Stowarzyszenie Motocyklistów Chełmskich „Niedźwiedzie Wschodu” i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Głównym trofeum II Ogólnopolskiego Turnieju organizowanego przez Klub Karate Kyokushin Kanku był Puchar Ziemi Chełmskiej.

W powiecie chełmskim od 1 stycznia do 31 marca tego roku zarejestrowano 139 firm i jest to aż o 37,6% więcej niż w pierwszym kwartale ubiegłego roku. W samym mieście w pierwszym kwartale tego roku 128 osób podjęło decyzję o założeniu własnej działalności, co daje 37,6% więcej niż w roku 2022.

Podczas prac budowlanych przy ul. Przechodniej, w miejscu wyjścia z chełmskich podziemi, odkryto wiele ciekawych zabytków archeologicznych świadczących o zachowaniu ciągłości osadniczej od XIII do XX wieku. Na stanowisku znaleziono fragmenty bransolet ze szkła zdobionego, ceramikę z białej gliny, fragmenty budynków z konstrukcją łukową, kafle żeliwne elementy konstrukcji balkonu, monety z XVII i XVIII wieku. Doktor Gołub szacuje liczbę znalezisk na 5000–10 000 sztuk.

W Bibliotece Pedagogicznej w Chełmie wystawa prac Małgorzaty Niborak pt. *Tworzywo*.

Roksana Paralusz, która od lat angażuje się w wolontariat sportowy zarówno w Chełmie, jak i dalszych zakątkach Polski, znalazła się w gronie 25 osób, które wesprą koordynację mistrzostw świata w plażowej piłce ręcznej i siatkówce plażowej w Hiszpanii.

Nowym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji został Bogusław Kudelski. Zastąpił Jana Konojackiego, któremu, po zwolnieniu z tego stanowiska Krzysztofa Białowicza w 2020 roku, powierzono obowiązki dyrektora.

Muzeum Ziemi Chełmskiej otrzymało dofinansowanie na zakup prac artysty rzeźbiarza Jana Uścimiaka.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbył się „Chełmski Dzień Integracji Kulturowej” zorganizowany przez Urząd Miasta z okazji Światowego Dnia Uchodźcy. Biblioteka zaprasza także na wystawę grafik Kazimierza Kawy *Fantazje portretowe* oraz spotkanie z Moniką Korniejuk – autorką bajek.

W Chełmskim Domu Kultury spektakl *Rubinowe gody* w reżyserii Krzysztofa Kędziory; koncert uczniów Chełmskiej Szkoły Rocka; koncert *Polska Sobótka* dla miłośników Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej; cykl letnich koncertów *Muzyczna Skarpa*; kino letnie pod gwiazdami; koncert *Litania wołyńska* i projekcja filmu *Wołyń* w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego w ramach obchodów tragicznych wydarzeń na Wołyniu 1943 roku.

Prezydent Jakub Banaszek nie otrzymał wotum zaufania od Rady Miasta. Nie podjęto także uchwały o udzieleniu absolutorium. Uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Chełm za 2022 rok podjęto większością głosów.

Rafał Bereza obronił tytuł mistrza Polski, jednocześnie ustanowił rekord życiowy w formule Firefit na Mistrzostwach Polski Firefit we Wrocławiu.

LIPIEC

Przy ul. Pijarskiej otwarto skwer Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Ma być to miejsce pamięci, pojednania i refleksji nad trudną historią Polski i Ukrainy. W otwarciu uczestniczyli m.in. minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek; poseł Anna Dąbrowska-Banaszek i prezydent Jakub Banaszek. W ramach obchodów 80. rocznicy rzezi wołyńskiej chełmskie organizacje i instytucje przygotowały szereg imprez w dniach 8–11 lipca.

Parkrun, powołany do życia w Londynie, obecnie ma ponad 1500 lokalizacji na całym świecie, w tym 87 w Polsce i trzy na Lubelszczyźnie. W Chełmie pierwszy bieg odbył się 30 czerwca 2018 roku, a obecnie biegacze świętowali jubileusz 5-lecia dołączenia do tej światowej inicjatywy.

Właściciele firm z Chełma i regionu, zrzeszeni w Lubelskim Klubie Biznesu, postanowili pomóc miastu partnerskiemu. Władze ukraińskiego Mikołajowa potrzebują samochodów do transportu pomocy humanitarnej, ewakuacji ludzi i udzielania pomocy w nagłych wypadkach poszkodowanym i potrzebującym.

Nowym prezesem Chełmskiego Klubu Sportowego został Grzegorz Stawinoga, który zastąpił na stanowisku Artura Juszcza.

Po ponad dwóch miesiącach od skierowania wniosku do Rady Miasta Chełm Marszałek Województwa Lubelskiego podjął decyzję o zwolnieniu Tomasza Kazimierczaka z funkcji dyrektora Stacji Ratownictwa Medycznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Chełmie. Jego obowiązki pełni Emilia Ignatowicz-Steć.

Chełmianka Jadwiga Zawisłak uroczyście świętowała swoje setne urodziny w towarzystwie rodziny i przyjaciół. Przyjęła także odwiedziny przedstawicieli Urzędu Miasta i poseł Anny Dąbrowskiej-Banaszek. Pani Zawisłak była radną miejską kilku kadencji, ławnikiem sądowym, a także ponad 50 lat członkinią różnych chórów parafialnych.

Civis Universi, czyli Adrian Mamelka – producent i wokalista, nagrał w Chełmie teledysk do utworu *Trudny*.

Edyta Kister wyróżniona w akcji „Doceniamy! Dziękujemy!” tygodnika „Nowy Tydzień” i Stowarzyszenia Werwa. Kister jest założycielką Hospicjum Starego Psa, wieloletnią wolontariuszką organizacji opiekujących się zwierzętami oraz malarką.

Szkoła Podstawowa nr 1 pożegnała odchodzącą na emeryturę dyrektorkę Grażynę Ceterę, która zarządzała placówką od 25 lat. Na stanowisku zastąpi ją Magdalena Nowakowska.

Zmiana na stanowisku dyrektora chełmskiego Młodzieżowego Domu Kultury. Joannę Wilkołaską zastąpił Jacek Gumieny.

Po 40 latach pracy na stanowisku wiceprezesa i prezesa Spółdzielni Mleczarskiej „Bieluch” Janusz Mojak odchodzi na emeryturę. Obowiązki prezesa od października obejmie Paweł Rysak.

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie podała wyniki tegorocznych matur. Zdawalność w Chełmie wyniosła 95%. To wynik lepszy od średniej krajowej i wojewódzkiej, a także lepszy niż zeszłoroczny. W I LO maturę zdało 100% uczniów.

Poczta Polska w serii „Piękno Polski” zamieściła znaczek ze zdjęciem sanktuarium na Górze Chełmskiej.

Chełmscy policjanci obchodzili 104. rocznicę powołania Policji Państwowej. Odbył się uroczysty apel na placu przed komendą oraz nastąpiło wręczenie nagród i nominacji.

12 lipca w chełmskim więzieniu obchodzono Święto Służby Więziennej.

Trzy lata po przyznaniu środków Polski Fundusz Rozwoju domaga się od Chełmskiego Domu Kultury zwrotu dotacji otrzymanej w ramach tarczy antykryzysowej wprowadzonej w związku z pandemią koronawirusa. CHDK nie jest jedyną instytucją kulturalną w Polsce, którą PFR postawił w takiej sytuacji. Niewykluczone, że kwestię roszczeń funduszu będzie rozwiązywać sąd.

W ramach „Muzycznej skarpy” wystąpili: zespół zGRAny Band, Eclectic Music, Kuźnia Tomasza.

SIERPIEŃ

Trzecia edycja wydarzenia Tour de Konstytucja pod nazwą „Głosuj na Polskę”, organizowanego przez Fundację Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych na chełmskim deptaku.

W Chełmskim Domu Kultury koncert *Godzina W* w 79. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. W ramach „Muzycznej skarpy” wystąpili Adam Szabat, Yaroo – Jarek Lackowski. W Kumowej Dolinie koncert Kabaretu Moralnego Niepokoju oraz Bryskiej – Gabrieli Nowak-Skrypan.

Podczas Dni Chełma (12–13.08) wystąpił zespół Wilki wraz z Robertem Gawlińskim, zespół Łzy oraz wielu lokalnych artystów. Imprezie towarzyszył kiermasz, prezentacje sportowe i inne atrakcje.

Zmarł kanonik Kapituły Chełmskiej ks. Józef Rychter (1956–2023). Był proboszczem w Ratozynie, wcześniej posługiwał w parafiach powiatu chełmskiego i krasnostawskiego.

Józefa Dynysiuk obchodziła setne urodziny.

Zespół Socjoterapii przy ul. Czarnieckiego, będący częścią Zespołu Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1, zakończył działalność z końcem sierpnia z powodu ujednolicania pracy chełmskich poradni zarządzanej przez Departament Oświaty UM.

Rewitalizacja pl. dr. Edwarda Łuczowskiego przyniosła archeologom wiele znalezisk, które pozwoliły wyodrębnić dwa charakterystyczne okresy osadnictwa: XIII–XIV wiek oraz XVI–XVII wiek.

W chełmskim parku Polan odbył się piknik zorganizowany przez partię Prawo i Sprawiedliwość. Główny punkt rekreacyjnego spotkania stanowiło przemówienie prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego, który mówił o najbliższych wyborach parlamentarnych i o planie dla Polski.

Rafał Bereza zdobył mistrzostwo podczas berlińskich zawodów Firefighter Combat Challenge oraz złoto podczas zawodów Toughest Firefighter Challenge w Płocku.

Kolejną laureatką akcji „Doceniamy! Dziękujemy!” „Nowego Tygodnia” i Stowarzyszenia We-rwa została Barbara Basa, pielęgniarka z chełmskiego szpitala. Kwiaty od kwaciarni Małgońka

dostała nie za spektakularną akcję, lecz za codzienny trud i nieustającą życzliwość oraz pomoc pacjentom pediatrii.

Według statystyk Chełmskich Linii Autobusowych najczęściej użytkowaną linią autobusową jest „jedynka” – z Dyrekcji Dolnej. Najwięcej wsiadających jest na przystankach „pod Gmachem” – ul. 11 Listopada; „przy Dworcu PKS” – ul. Armii Krajowej; „przy szpitalu” – ul. Szpitalna. Liczba pasażerów wzrosła o 6% w stosunku do ubiegłego roku.

Według raportu o stanie miasta za 2022 rok spółki Chełmski Klub Sportowy i Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie zakończyły miniony rok z dużymi stratami. Największy zysk wypracowało MPGK – 2,3 mln zł.

Według Indeksu Zdrowych Miast, opracowywanego przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, Fundację GAP i Grupę LUX MED, Chełm zajął 10. miejsce w kategorii „Edukacja” i 6. miejsce w kategorii „Infrastruktura” w zestawieniu 66 miast na prawach powiatu. W pozostałych sześciu kategoriach miasto znalazło się poza pierwszą dziesiątką.

Nowym dyrektorem Zakładu Karnego w Chełmie został ppłk Damian Knap, jego zastępcą – ppłk Dariusz Bochyński.

Ekspertyza naukowców z UMCS wykazała w Chełmskich Podziemiach Kredowych obecność 12 gatunków żywych organizmów. W podziemiach żyje 9 gatunków glonów i 3 gatunki mchów.

Podczas Motor Show, organizowany przez Automobilklub Chełmski, na deptaku można było podziwiać wyjątkowe auta i motocykle prezentowane m.in. przez Stowarzyszenie Motocyklistów Chełmskich „Niedźwiedzie Wschodu” i Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki Terenowej „Terenowe Niedźwiedzie”.

Komitet społeczny „Aglomeracja Chełm przeciw spalarni” wystosowała petycję do Rady Miasta, sprzeciwiając się budowie przez firmę Emka S.A. spalarni odpadów medycznych i weterynaryjnych przy ul. Towarowej, w bliskiej odległości od budynków mieszkalnych. Już na wrześniowym posiedzeniu Rada Miasta zadecydowała, że przychyli się do petycji komitetu społecznego, jednakże ostateczna decyzja o dopuszczeniu inwestycji do realizacji należy do dyrektora departamentu komunalnego.

Zmarł Robert Koszuta (1972–2023), prezes firmy Obst S.A., właściciel sklepu ze zdrową żywnością, współzałożyciel kawiarni Prosto na Krzywej.

Ekspersi Rankomat.pl przygotowali listę 84 miast w Polsce i porównali, ile kolizji i wypadków przypadło na 1000 mieszkańców. W roku 2022 w Chełmie doszło do 1023 kolizji i wypadków, na 1000 mieszkańców to 18,7 zdarzeń drogowych. Wynik ten umieścił Chełm na 2. miejscu zestawienia najbardziej kolizyjnych i niebezpiecznych miast w Polsce.

29 sierpnia przez powiat chełmski przeszła nawałnica. Burzom towarzyszył silny wiatr, który zrywał linie energetyczne uszkadzał dachy i łamał drzewa. W Chełmie na skutek zerwania linii energetycznych prądu nie miało ok. 4000 osób. W całym województwie lubelskim odnotowano ponad 400 interwencji straży pożarnej.

WRZESIEŃ

Amfiteatr Kumowa Dolina był areną pierwszej edycji gali MMA BASTION Fight Night, której organizatorem było Centrum Sportów Wielki Bastion w Chełmie, a głównym celem – promowanie sportów walki w regionie. We wrześniu zwolennicy tego sportu mieli okazję obejrzyć tak-

że galę MMA Babilon, na której główną walką wieczoru był pojedynek Tymoteusza Łopaczyka i Marka Jakimowicza.

Chełmski Dom Kultury we współpracy ze Stowarzyszeniem Area Artis zorganizował Festiwal Muzyki Rozrywkowej Dwudziestolecia Międzywojennego Retro Fest. Dla chełmian ChDK przygotował także spektakle „Cyrkoprzestrzeni”.

Tysiące wiernych wzięło udział w uroczystościach odpustowych (7–8 września) w parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chełmie. Przewodniczył im abp Józef Michalik oraz biskupi: Mieczysław Cisło, Józef Wróbel i Adam Bab.

Zbiórka krwi w siedzibie Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie. Szkoła organizuje tę akcję z Wojskowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

W Kumowej Dolinie impreza z cyklu Polska Noc Kabaretowa oraz występ Agnieszki Chylińskiej; w Chełmskim Domu Kultury m.in. spektakl *Drzewo życzeń*.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie otwarte z marszałek Sejmu Elżbietą Witek. Chełmianie w bibliotece mogli spotkać się także z ministrem edukacji i nauki Przemysławem Czarńskim.

Dla swoich czytelników CHBP przygotowała wystawę kolaży Beaty Rottau-Pawelczyk oraz rysunków Artura Grejnera. Odbył się tam także koncert charytatywny dla Ukrainy, zorganizowany przez Hufiec ZHP Chełm, oraz cykl spotkań w ramach projektu „Chełmskie Spotkania z Literaturą” – we wrześniu o Wisławie Szymborskiej opowiadali młodym czytelnikom Michał i Joanna Rusinek.

Muzeum Ziemi Chełmskiej prezentowało wypożyczone z Epicentrum Art Galery akwaforty Salvadora Dalego z cyklu „Tristan i Izolda”.

Pierwsza odsłona Seniorady Chełmskiej odbyła się na skarpie przy Chełmskim Domu Kultury. W programie imprezy przegląd twórczości artystycznej i praktycznej oraz potańcówka.

W restauracji Dumka wystawa rysunków młodego artysty Illii Novakova chorującego na autyzm.

Biblioteka Pedagogiczna gościła ekspozycję prac Urszuli Mazurek *Trzy – Czarne na białym*, a także prezentowała wystawę *Rodzina Ulmów wśród Sprawiedliwych*.

Zakupione przez Światową Organizację Zdrowia cztery respiratory zastąpią wyeksploatowane urządzenia w ambulansach w Chełmie, Krasnymstawie i Włodawie.

Mieszkańców miasta zaniepokoił fakt, że prezydent Jakub Banaszek jest w trakcie robienia aplikacji adwokackiej. Prawne konsekwencje takiego stanu rzeczy są takie, że prezydent nie może podejmować decyzji administracyjnych. Podejmuje je sekretarz miasta lub dyrektorzy konkretnych departamentów, w zależności od zakresu spraw.

Starsza posterunkowa Katarzyna Gadzała z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie to kolejna laureatka akcji „Nowego Tygodnia” i Stowarzyszenia Werwa „Doceniamy! Dziękujemy!”. Posterunkowa za zatrzymanie na gorącym uczynku sprawcy rozboju na 76-latku i udzielenie ofierze pierwszej pomocy została odznaczona Medalem im. podkomisarza Andrzeja Struja, a od redakcji „Nowego Tygodnia” i Werwy dostała bukiet kwiatów.

Pracownicy Urzędu Miasta przegapili termin wysyłania dokumentacji projektu drogowego, czego konsekwencją była utrata 3,5 mln zł dotacji z rządowego programu.

Na chełmskim deptaku odbył się happening członków organizacji Generacja Plus.

Kamil Jakóbczak, reprezentant sekcji strzeleckiej Fabryki Sportu, wrócił ze złotym medalem z litewskich zawodów Armatus Šaudykla Open Level 3, które były jednocześnie Pucharem Litwy.

Mieszkańcy osiedla Dyrekcyjna, Rejowiecka, Okszów, Rampa Brzeska uskarżają się na uporczywy odór utrudniający życie. Fala nieprzyjemnego zapachu sporadycznie docierała do centrum miasta, a nawet na osiedle Zachód. Pierwszym podejrzanym była oczyszczalnia ścieków MPKG, lecz prezydent Banaszek w swoich mediach społecznościowych wykluczył oczyszczalnię i zapowiedział kontrolę.

Oficjalnie zainaugurowano budowę biurowca na placu po byłym dworcu PKS. Akt erekcyjny projektu „Fabryka” został podpisany i wmurowany przez przedstawicieli władz miasta, województwa, agencji rządowych i polityków. Oprócz nowoczesnego biurowca powstanie tam także wiata przystankowa na pięć stanowisk autobusowych.

Dyrektorki ośmiu szkół miejskich odebrały promesy na budowę boisk wielofunkcyjnych z zadaszeniami. Każda placówka otrzyma ponad 2 mln zł z ministerialnego programu „Olimpia” realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Zmarł Eugeniusz Ujas (1936–2023), polski prawnik, adwokat, poseł na Sejm X kadencji z okręgu chełmskiego z ramienia Komitetu Obywatelskiego. W 1991 roku wycofał się z działalności politycznej na rzecz praktyki we własnej kancelarii adwokackiej w Chełmie.

Chełmianin Mateusz Dziedzic wystąpił w drugim odcinku 12. sezonu programu „Top Model”.

Urząd Miasta Chełm przeniósł Wydział Gospodarki Odpadami Komunalnymi z ul. Mickiewicza 32A oraz Wydział Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska z ul. Obłońskiej 20. Nowy adres obu wydziałów to obecnie ul. Wołyńska 57C.

Sponsorem tytularnym drużyny siatkarskiej Arka Chełm została firma Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A.

Kapitan Rafał Berezka z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie zakończył zwycięstwem mistrzostwa Europy w Niemczech w formule Firefit. Tydzień później został mistrzem świata na mistrzostwach świata w Kanadzie.

Odbyła się X edycja Parafiady Rodzinnej organizowanej przez parafię rzymskokatolicką pw. Świętej Rodziny w Chełmie.

Na początku roku miasto Chełm powiększyło się o 400 ha terenów przeznaczonych na inwestycje, który to grunt do tej pory znajdował się w granicach administracyjnych gminy Chełm. Zmiana ta nie spotkała się z przychylnością władz gminy, czemu wielokrotnie dawał wyraz wójt gminy, Wiesław Kociuba, w publicznych wypowiedziach. Miasto i gmina zdecydowały się na przeprowadzenie konsultacji społecznych, w których mieszkańcy obu jednostek administracyjnych mogli wyrazić swoje zdanie. Mieszkańcy Chełma opowiedzieli się za pozostawieniem spornych terenów w obrębie miasta, mieszkańcy gminy mieli odmienny pogląd. Decyzja ostateczna zależy teraz od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Oddany do użytku po rewitalizacji park miejski przy Kamieniu otrzymał nazwę Park Miejski im. Unii Europejskiej.

Na ul. Kąpieliskowej przy mostku nad Uherką odbył się Charytatywny Wyścig Kaczek oraz bieg Chełmskie Anioły w Piżamach w parku Miejskim. W części artystycznej zaśpiewał Adam Białowiejski. Dochód z imprezy przeznaczono na działania charytatywne i statutową działalność Stowarzyszenia Werwa.

Na lotnisku Państwowej Akademii Nauk Stosowanych odbyły się 66 Samolotowe Mistrzostwa Polski w Lataniu Precyzyjnym Seniorów oraz 52 Samolotowe Mistrzostwa Polski w Lataniu Precyzyjnym Juniorów.

Tytułem Chełmianina Roku 2022 został uhonorowany Mariusz Marcyniak, kapitan drużyny siatkarskiej Bogdanka Arka Chełm. Wyróżnienie z rąk prezydenta Jakuba Banaszka otrzymał podczas meczu Arki z drużyną Chrobry Głogów.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia zapraszała na recital fortepianowy Sławomira Dobrzańskiego w ramach cyklu „Wieczory u Idy”.

Podczas uroczystej Gali Chełmskich Niedźwiedzi Biznesu 2022 honorowe tytuły i statuetki przyznano m.in.: Biznesmen Roku – Arkadiusz Tofil (właściciel firmy Aza-Tech Sp. z o.o.); Super Niedźwiedź Biznesu Jacek i Mirosław Kozak (Kozak S.C.); Ambasador Biznesu – Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Chełmie; Kobieta Sukcesu – Kinga Stachniuk (właścicielka salonów Stachniuk Super Optyk); Firma Mikro – Daw-Bruk Bis Sp. z o.o.; Firma Mała i Średnia – Społem Chełm Sp. z o.o.; Dobroczyńca Roku – Katarzyna Rot. Gwiazdą części rozrywkowej był Robert Rozmus – śpiewający aktor.

Najnowsza „Prognoza dla ludności na lata 2023–2060” Głównego Urzędu Statystycznego zakłada, że liczba chełmian będzie systematycznie malała. Obecnie miasto liczy 57 tys. mieszkańców, w 2060 roku ma ich być tylko 32 tys. Według prognozy w 2060 roku na świat w Chełmie przyjdzie 150 dzieci, zaś 693 osoby umrze.

PAŹDZIERNIK

W Chełmskim Domu Kultury spektakl historyczny *Zapora. Nigdy się nie poddamy*; spektakl *Najśłodszy owoc*; komedia *Dogadaj mojej żonie*; stand-up Daniela Midasa; koncert Starego Dobrego Małżeństwa; program *Trudne dzieciństwo* w wykonaniu Wojciecha Cejrowskiego.

Na koncercie domowym w Żółtańcach wystąpił Sam Alty – nowozelandzki kompozytor, piosenkarz i autor tekstów, a także jazzmani Alan Wykpisz i Sławek Pezda.

Niemale zainteresowanie wywołała rekonstrukcja historyczna „Wolności oddać nie umiem – wspomnienia ze stanu wojennego”, w której wzięli udział członkowie grupy Milicja.info, uczniowie ZSEiT i I LO, a także bibliotekarze Chełmskiej Biblioteki Publicznej. Wydarzenie odbyło się w parku Czytelnika. „Wolności oddać nie umiem” to także tytuł konferencji historycznej, w której wzięli udział uczestnicy opozycji antykomunistycznej: Beata Lipczyńska, ks. Henryk Suchodolski, Barbara Szubert i Eugeniusz Wilkowski.

Chełmska Biblioteka Publiczna była miejscem rozgrywek PGE Nowy Poziom Polskiej Ligi Esportowej. To pierwsza w Polsce sieć regionalnych rozgrywek edukacyjno-esportowych na poziomie graczy amatorów. W bibliotece można było w tym miesiącu spotkać się także z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim oraz z aktorką Anną Dymną, a także obejrzeć wystawę prac artystycznych Arkadiusza Stańczykowskiego.

W parku Miejskim odbyła się konferencja prasowa ministra aktywów państwowych Jacka Sasina. Uczestniczyli w niej samorządowcy związani ze strukturami PiS oraz kandydaci do Sejmu – Ryszard Madziar i Kamila Grzywaczewska.

Na cmentarzu komunalnym w Chełmie odsłonięto tablicę pamiątkową na grobie ppor. Wacława Bednarczyka (1914–2003), żołnierza wojny obronnej 1939 roku oraz walk pod Mokrą.

Szkolny Związek Sportowy w Chełmie obchodził 70-lecie istnienia.

Na XI Chełmskiej Gali Piłkarskiej wręczono nagrody dla działaczy klubowych i zawodników piłkarskich z regionu.

Prezydent Jakub Banaszek oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński podpisali list intencyjny w sprawie powstania Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej i Centrum Prawdy i Pojednania im. Lecha Kaczyńskiego.

Prezydent Jakub Banaszek i minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk podpisali umowę na budowę Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej w Chełmie.

Miasto Chełm pozyskało 40 mln zł z Programu Inwestycji Strategicznych na miejski monitoring, przebudowę deptaka i dróg odchodzących od pl. Łuczowskiego oraz na utworzenie HUB-u Technologicznego przy ul. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

Muzeum Ziemi Chełmskiej otworzyło wystawę obrazującą początki osiedla Dyrekcja w 95. rocznicę wmurowania kamienia węgielnego pod gmach Dyrekcji Kolei Państwowych. Wystawie towarzyszy bogaty katalog przygotowany przez Magdalenę Mąkę.

Podczas wojewódzkich obchodów Dnia Edukacji Narodowej wręczono odznaczenia państwowe, resortowe, nagrody Ministra Edukacji Narodowej oraz Lubelskiego Kuratora Oświaty.

PANS oficjalnie otworzyła Laboratorium Wielośrodowiskowego Zautomatyzowanego Systemu Zarządzania Kryzysowego SZK JAŚMIN. Zainteresowani mogli wybrać się na Wojskowe Dni Otwarte zorganizowane przez Wojskowe Centrum Rekrutacji we współpracy z PANS.

Członkowie Rotary Club Chełm wsparli Stowarzyszenie Hospicjum Domowe im. ks. K. Malinowskiego kwotą 10 tys. zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu do środowiskowej wypożyczalni sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego.

Na terenie byłego dworca PKS podczas prac budowlanych odsłonięto 19 pochówków nowożytnych i jeden pradziejowy. Intrygujące jest, że o istnieniu cmentarza w tym miejscu nie wspominają archiwalia ani źródła kartograficzne.

Profesor Andrzej Wawryniuk został nagrodzony przez Stowarzyszenie Historyków Wojskowości specjalnym dyplomem za monografię *Droga do chwały. Młodość i krąg rodzinny Tadeusza Kościuszki*. Wyróżnienie wręczono na XVI Forum Historyków Wojskowości. Wcześniej publikację tę nagrodzono dyplomem przez Ministra Edukacji i Nauki oraz medalem przez Stowarzyszenie Inżynierów Polskich w Kanadzie.

Fundacja For You Burek otworzyła kawiarnię Café Kot na ul. Lwowskiej 1. Można w niej napić się kawy, zjeść ciastko oraz pogłaskać mieszkające tam i czekające na adopcję koty.

Podczas briefingu prasowego wiceminister Paweł Wdówik przekazał informację o środkach na powstanie nowych centrów opiekuńczo-mieszkalnych w 23 miejscowościach. Jednym z nich jest Chełm, w którym centrum zaplanowano na ul. Browarnej. Prezydent J. Banaszek potwierdził, że miasto otrzymało 3 mln zł na realizację tej inwestycji.

15 października odbyło się głosowanie w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W Chełmie uprawnionych do głosowania było 45 531 mieszkańców, a frekwencja wyniosła 68,92%. Najwięcej głosów zdobył Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość (39,4%). Na KKW Koalicja Obywatelska głosowało 31,29% głosujących, KKW Trzecia Droga zdobyła poparcie 10,71%, KW Nowa Lewica – 7,49%, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość – 6,72%, KW Polska Jest Jedna – 2,17%, KW Bezpartyjni Samorządowcy – 1,71%, KW Wyborców Ruchu Dobrobytu i Pokoju – 0,27%. W okręgu nr 7 wybrano 12 posłów: Mariusza Kamińskiego, Jaro-

sława Sachajko, Tomasza Zielińskiego, Sławomira Zawislaka, Marcina Romanowskiego, Annę Dąbrowską-Banaszek, Dariusza Stefaniuka, Krzysztofa Grabczuka, Małgorzatę Gromadzką, Wiesława Różyńskiego, Sławomira Ćwika, Witolda Tumanowicza.

W wyborach do Senatu RP w okręgu wyborczym nr 18 (obejmującym m.in. Chełm) do głosowania było uprawnionych 118 791 osób, w głosowaniu wzięło udział 118 250 osób. Senatorem wybrano Józefa Zajacę, który uzyskał 43,97% poparcia.

Podczas wyborów do Sejmu i Senatu można było wziąć udział w ogólnokrajowym referendum. Frekwencja krajowa wyniosła 40,91%, w związku z czym uznano je za niewiążące.

W Bibliotece Pedagogicznej wystawa *(Nie)poważna Szyborska*.

LISTOPAD

W Bibliotece Pedagogicznej w Chełmie czwarta odsłona Zaduszek Literackich – imprezy promującej twórczość nieżyjących już poetów i pisarzy z naszego regionu, a także wystawa malarstwa Urszuli Krzysiak *Mojemu miastu*.

Kwesta na chełmskich cmentarzach powraca po czterech latach nieobecności. Organizatorem zbiórki funduszy na renowację zabytkowych pomników zostało Stowarzyszenie Werwa z chełmskim Oddziałem PTTK. Tegoroczna zbiórka przyniosła kwotę 17 659 zł 14 gr.

W ChDK koncert *Niepodległa*; spektakl *Kiedy kota nie ma...* Chełmskie Zaduszki Jazzowe – gwiazdą koncertu był Grzegorz Masłowski Quartet; koncert Grupy MoCarta; koncert *Hannah znaczy Łaska* w wykonaniu Chadek Gospel Choir. Koncert akustyczny zespołu Big Cyc; spektakl taneczno-baletowy *Dziadek do orzechów*.

Stacja Ratownictwa Medycznego w Chełmie przekazała dwa ambulanse do ukraińskich szpitali z terenów objętych działaniami wojennymi.

Fabian Nafalski reprezentujący Chełmską Szkołę Karate Kyokushin Satori na Mistrzostwach Polski Open oraz Juniorów Młodszych we Wrocławiu zdobył tytuł mistrza Polski.

W ramach Budżetu Obywatelskiego na osiedlu Cementownia wysadzono ponad 1800 iglaków. Niestety większość nasadzeń została ukradziona...

Radni zapoznali się z prezentacją na temat Strategii Marki i Promocji Miasta Chełm. Wykonawcą projektu jest konsorcjum spółek Instytut Badawczy IPC i MOOQ z Wrocławia. Nowy wizerunek miasta opiera się na hasle „Chełm – miasto wielu opowieści”, a rok 2024 przeznaczono na wykonanie prac przygotowawczych i rozpoczęcie nowego pozycjonowania marki „Chełm”.

Szymon Szymonowicz (Cement Gryf Chełm) został brązowym medalistą Mistrzostw Świata U23 w Tiranie.

Dwa złote medale przywieźli zawodnicy Centrum Sportów Walki Bastion w Chełmie Kordian Kułaga i Alan Kubajka z I Memoriału Grzegorza Skrzecza w Warszawie.

Odbył się literacko-muzyczny koncert domowy w Żółtańcach w wykonaniu Wawrzyńca Dąbrowskiego, muzycznej publiczności znanego jako Henry No Hurry.

W ramach Budżetu Obywatelskiego w mieście zamontowano systemy pomiarowe przekazujące stan powietrza w różnych rejonach Chełma poprzez 8 sensorów. W aplikacji oraz na stronie internetowej można zapoznać się z aktualnym stanem miejskiego powietrza.

Radna Edyta Rożek zrezygnowała z funkcji przewodniczącej Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności po przeniesieniu tegoż ze struktur Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie pod zwierzchność Urzędu Miasta Chełm. Na zwolnione przez radną stanowisko prezydent powołał Joannę Malinowską.

Blisko 200 osób wzięło udział w VII Chełmskim Biegu Niepodległości. Na dystansie 10 km jako pierwsi przybiegli Izabela Malinowska i Radosław Echa; 5 kilometrów najszybciej pokonali Monika Korzeniowska i Tomasz Szady.

Dziewiąta edycja Ogólnopolskich Spotkań Profesjonalnych Teatrów Amatorskich zgromadziła artystów z Lublina, Warszawy, Krakowa, Rzeszowa, Bytomia i Ludwina. Spektakle można było oglądać w dniach 17–19 listopada na deskach Chełmskiego Domu Kultury.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Chełmie obchodził jubileusz 60-lecia istnienia.

IX Konferencja „Skuteczne nauczanie. Moduł: wyzwania współczesnej szkoły – AI, doświadczenie migracji, problemy rozwojowe” w Bibliotece Pedagogicznej.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej wystawa prac plastycznych łączącej grupę Plama; spotkanie autorskie z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim; wykład Natalii Jędruszczak *Co kryją krypty w kościele na Górcze?*; promocja tomiku poetyckiego Urszuli Bydlińskiej *Zabłądziłam* połączona z wystawą fotografii jej autorstwa i minirecitaliem Marka Miszczuka.

W Żółtańcach, w prywatnym domu Beaty i Damiana, tym razem odbył się spektakl domowy – monodram Hanki Bondarenko *Moje ciało jest moje od wczoraj*.

Podjęta przez Urząd Miasta decyzja o udzieleniu zgody na powstanie magazynu odpadów przy ul. Chemicznej wzbudziła sprzeciw mieszkańców. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Rodziny, Zdrowia i Ochrony Środowiska Rady Miasta Chełm na pytania odpowiadała współwłaścicielka firmy Kalem s.c.

Kampania społeczna „Dotykam=Wygrywam” realizowana w Chełmie przez markę Lady Marion cieszyła się sporym powodzeniem. Panie oddały ponad 500 biustonoszy, pieniądze z ich recyklingu wesprą walkę z rakiem piersi.

Zmarł ks. płk SG Adam Weremijewicz, Prawosławny Dziekan Straży Granicznej. W latach 2012–2018 był wikariuszem parafii prawosławnej św. Jana Teologa w Chełmie oraz dziekanem okręgu chełmskiego.

Samochodowy Rajd Niepodległości organizowany przez Automobilklub Chełmski odbył się już po raz 23.

GRUDZIEŃ

Na terenie kompleksu wojskowego chełmskiego garnizonu rozpoczęto budowę myjni i czterech budynków garażowych dla ponad 100 pojazdów kołowych i gąsienicowych.

Bartek Kazimierzczak, dyrektor Chełmskiego Domu Kultury, muzyk i bard, zdobył Grand Prix 40. Międzynarodowego Festiwalu Bardów OPPA w Warszawie, nagrodę Kryształowego Kamertonu przyznaną przez Związek Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR oraz jedną z pięciu nagród Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu.

Projekt powstania w Chełmie Centrum Prawdy i Pojednania im. Lecha Kaczyńskiego oraz Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej wywołał w mieście niemałe poruszenie zarówno ze wzglę-

du na koszty budowy i późniejszego utrzymania prestiżowej inwestycji, jak i na konieczność opuszczenia dotychczasowej lokalizacji Zespołu Szkół Społecznych. Projekt wzbudza także kontrowersje ze względu na skojarzenia polityczne. Prezydent Banaszek zareagował w mediach na wypowiedź prof. Jana Hartmana, niepochlebnie wyrażającego się o chełmianach i władzach miasta w kontekście powstania muzeum.

Prokuratura lubelska przygotowała oskarżenia dla 16 rosyjskich szpiegów. Śledczy ustalili, że grupa rozpoczęła działalność w styczniu 2023 roku na terenie Białej Podlaskiej, Chełma, Medyki, Przemyśla, Rzeszowa i Warszawy.

Mimo kroków podjętych przez władze miasta mieszkańcom osiedla Dyrekcyjna, Rejowiecka, Okszów, Rampa Brzeska wciąż dokucza unoszący się w powietrzu odór.

Posel Krzysztof Grabczuk został wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki.

Akcja charytatywna kibiców Chełmianki „Biało-zielony Mikołaj” przyniosła ponad 30 000 zł przeznaczonych na wspieranie osób potrzebujących z naszego regionu.

Zakończyła się 13. edycja ogólnopolskich warsztatów programistycznych „Koduj z Gigantami”. W prawie 100 polskich miastach uczestniczyło w zajęciach ponad 30 tysięcy dzieci i młodzieży. Jednym z miast biorących udział w projekcie był także Chełm.

Julia Szeremeta, wychowanka II LO w Chełmie i MKS Olimp Chełm, obecnie w klubie Paco Lublin, zdobyła złoty medal podczas Młodzieżowych Mistrzostw Europy U22 w czarnogórskiej Budvie.

Prezydent Banaszek i dyrektor ds. technicznych firmy Sarinż Piotr Szydłowski podpisali umowę na realizację dużego zadania inwestycyjnego zakładającego budowę oraz modernizację infrastruktury umożliwiającej stworzenie warunków i rozwoju terminala intermodalnego w Chełmie. Inwestycja opiewa na 250 mln zł, z czego niemal 200 mln stanowi dofinansowanie z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych z przeznaczeniem na rozwój stref ekonomicznych.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyła się premiera chełmskiej edycji gry Monopoli. W konferencji prasowej wziął udział prezydent Banaszek i przedstawiciele producenta – firmy Winning Movers. Później odbyła się gra miejska oparta na scenariuszu chełmskiej Monopoli, w której wzięło udział kilkanaście grup graczy.

Badania dendrologiczne metodą VTA oraz tomografem dźwiękowym wykazały, że będący pomnikiem przyrody ajlant gruczołowaty, rosnący na pl. Łuczkowskiego, jest w złym stanie fitosanitarnym (wypróchnienie u podstawy pnia i znaczne ubytki w strefie korzeniowej).

Po zakończeniu rewitalizacji pl. Łuczkowskiego UM Chełm wprowadził ograniczenia w ruchu. Na obu końcach placu stanęły elektronicznie wysuwane zapory oraz betonowe donice niedopuszczające do wjazdu pojazdów. Zmiany objęły także sąsiadujące z placem uliczki.

W Bibliotece Pedagogicznej wystawa malarstwa Moniki Wolszczak *20 lat z Pasją w drodze*.

Na pl. Łuczkowskiego otwarto darmowe lodowisko, a także odbył się Jarmark Świąteczny, organizowany przez spółkę Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie. Miała tam także miejsce 15. edycja Wigilii Wszystkich Chełmian – plenerowe spotkanie z życzeniami i poczęstunkiem.

Chełm otrzymał dotację z rządowego programu „Rozświetlamy Polskę” na wymianę oświetlenia drogowego na energooszczędne. Dotacja wyniosła 4 mln zł, całkowity koszt wymiany to 5 mln zł.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej spotkanie z Krzysztofem Kołtunem, który opowiadał o zwyczajach bożonarodzeniowych na Wołyniu i Nadbużu. W bibliotece można było spotkać także Pana Poetę – bajkopisarza i animatora dla dzieci, który postanowił ukryć się za takim pseudonimem.

Filip Zawadzki, Maciej Ogrodnik, Michał Fornal i Oskar Ratajczak z sekcji kickboxingu MKS Olimp Chełm przywieźli cztery złote i trzy srebrne medale z turnieju European Cup XV Mazovia Open International w Piasecznie.

Rada Miasta Chełm przyjęła budżet na 2024 rok. Deficyt wyniesie 57,6 mln zł, na inwestycje przeznaczono ponad 300 mln zł.

Lubelska Fundacja Wolności uhonorowała najaktywniejszych radnych tej kadencji. Statuetki od fundacji otrzymali Irena Machowicz, Longin Bożeński, Mariusz Kowalczyk.

W Miejskiej Hali Sportowej odbył się turniej piłki nożnej zorganizowany z okazji 20-lecia istnienia Uczniowskiego Klubu Sportowego Niedźwiadek Chełm.

W Państwowej Szkole Muzycznej I i II Stopnia w Chełmie odbył się koncert zespołu Falochron w składzie: Grzegorz Sykuła, Michał Słomiński, Aleksandra Buczek i Mateusz Poterewicz.

W Chełmskim Domu Kultury w grudniu można było obejrzeć spektakl *Przesyłka z zaświatów*; stand-up Tomasza Karolaka; koncert Czerwonych Gitar; stand-up Abelarda Gیزی; spektakl *Dogadaj moją żonę*; wystawa prac członków obchodzącej 20-lecie istnienia pracowni twórczej Alternatywa; koncert uczniów Chełmskiej Szkoły Rocka *Show must go on!*; koncert charytatywny akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”; koncert kolęd w wykonaniu zespołu Enej; konferencja „wspólne przestrzenie” z wirtualnym udziałem Anny Dymnej.

Miejski sylwester na pl. Łuczkowskiego kosztował 250 tys. zł. Chełmianie mogli bawić się do muzyki zespołu Kombi Grzegorza Skawińskiego, Arek Braxton i DJ Arex.

JOLANTA SKWARCZEWSKA

AUTOR:

Jolanta Skwarczewska – starszy kustosz, Dział Zbiorów Regionalnych i Czytelnia Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. M.P. Orsetti w Chełmie.

KRZYSZTOF GRZESIAK

ERRATA DO TEKSTU „PARAFIE PRAWOSŁAWNE W MIĘDZYWOJENNYM POWIECIE CHEŁMSKIM”

W Roczniku Chełmskim t. 27, w artykule Krzysztofa Grzesiaka „Parafie prawosławne w międzywojennym powiecie chełmskim” wystąpiły błędy:

s. 151, wiersz 8 i 9 od góry:

w czasopiśmie jest: We wrześniu 1924 roku wierni informowali metropolitę o świątyni.

powinno być: We wrześniu 1924 roku wierni informowali metropolitę o swojej trosce o świątynię.

s. 154, wiersz 4 od góry:

w czasopiśmie jest: Niektórzy wierni grzebali swoich zmarłych (sic!) w Siedliszczu, na cmentarzu będącym własnością parafii katolickiej.

powinno być: Niektórzy wierni grzebali się w Siedliszczu, na cmentarzu będącym własnością parafii katolickiej.

s. 157, wiersz 14 od góry:

w czasopiśmie jest: Parafia Syczyn obejmowała liczne miejscowości położone w północno-zachodniej części powiatu chełmskiego oraz w przylegający na terytorium powiatu włodawskiego: ...

powinno być: Parafia Syczyn obejmowała liczne miejscowości położone w północno-zachodniej części powiatu chełmskiego oraz w przylegających skrawkach powiatu włodawskiego: ...

s. 161, wiersz 2 i kolejne od dołu:

w czasopiśmie jest: W 1925 roku rozniosła się wśród prawosławnych plotka o planowanym przez władze włączeniu parafii Żulin do nieodległej filii etatowej w Krupem (powiat krasnostawski). Wystąpił w piśmie do metropolity Dionizego

przeciw temu zamiarowi. Wskazywano na fakt, że wioski wchodzące w skład parafii żulińskiej są w większości zdominowane przez katolików,...

powinno być: W roku 1925 rozniosła się wśród prawosławnych plotka o planowanym przez władze włączeniu parafii Żulin do nieodległej filii etatowej w Krupem (powiat krasnostawski). Przeciw temu wystąpili w piśmie do metropolity Dionizego. Wskazywano na fakt, że wioski wchodzące w skład parafii żulińskiej są w większości zdominowane przez katolików,...